

INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

PRAWO W DZIAŁANIU

15

SPRAWY CYWILNE

Redakcja naukowa Elżbieta Holewińska-Łapińska



LEX

a Wolters Kluwer business

Warszawa 2013

ISSN 2084-1906

Nakład 300 egz.

Wersja papierowa Prawa w Działaniu jest wersją pierwotną (referencyjną)

Wydawca:

Na zlecenie Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości

Wolters Kluwer Polska S.A.

01-231 Warszawa, ul. Płocka 5a

WOLTERS KLUWER POLSKA



Wolters Kluwer
Polska

DYREKTOR DZIAŁU CZASOPISM

Klaudiusz Kaleta

tel. (22) 535 82 03; 535 80 20

faks (22) 535 83 32

e-mail: czasopisma@wolterskluwer.pl

Szczegółowe informacje o prenumeracie czasopisma można uzyskać pod numerem infolinii

0 801 04 45 45; faks (22) 535 82 05

www.profinfo.pl

RADA PROGRAMOWA

Kauko Aromaa, Tadeusz Ereciński, Lech Gardocki, Uberto Gatti,
Vyacheslav Navrotsky, Lech Paprzycki, Andrzej Rzepliński, Marek Safjan,
Stanisław Waltoś, Adam Zieliński

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Przewodniczący
Andrzej Siemaszko

Członkowie:

Beata Gruszczyńska, Elżbieta Holewińska-Łapińska, Marek Mozgawa, Jacek Sadowski,
Roman Trzaskowski, Dobrochna Wójcik, Eleonora Zielińska

REDAKCJA

Redaktor Naczelny
Andrzej Siemaszko

Redaktor Naukowy – Sprawy karne
Marek Mozgawa

Redaktor Naukowy – Sprawy cywilne
Elżbieta Holewińska-Łapińska

Sekretarz Redakcji – Sprawy karne
Paweł Bachmat

Sekretarz Redakcji – Sprawy cywilne
Michał Warciński

Redaktor statystyczny - Beata Gruszczyńska

Redakcja językowa – Katarzyna Sowińska

Instytut Wymiaru Sprawiedliwości,
ul. Krakowskie Przedmieście 25, 00-071 Warszawa

Spis treści:

Jacek Sadowski	
Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego	7
Piotr Rylski	
Skuteczność doręczeń w procesie cywilnym.....	55
Marek Jaślikowski	
Instytucja wyjawienia majątku w praktyce sądów powszechnych.....	87
Roman Trzaskowski	
Poręczenie w praktyce orzeczniczej	167
Michał Warciński	
Ochrona posiadania nieruchomości i służebności gruntowych	223
Mikołaj Wild	
Wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w orzecznictwie sądów w latach 2010–2011 – analiza empiryczna.....	269

Contents:

Jacek Sadowski	
Complaint requesting annulment of arbitration award	7
Piotr Rylski	
Effectiveness of service in the civil procedure.....	55
Marek Jaślikowski	
Disclosure of assets in the practice of general courts.....	87
Roman Trzaskowski	
Civil-law guarantee in judicial practice	167
Michał Warciński	
Ochrona posiadania nieruchomości i służebności gruntowych	223
Mikołaj Wild	
Amount of financial compensation for damage suffered in case law of 2010–2011 – empirical analysis.....	269

Jacek Sadowski*

Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego

1. UWAGI WSTĘPNE – ZAGADNIENIA METODOLOGICZNE

Przedmiotem podjętych badań, zgodnie z tematem zgłoszonym do planu prac naukowych Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości przez Departament Sądów Powszechnych Ministerstwa Sprawiedliwości, było funkcjonowanie instytucji skargi o uchyleniu wyroku sądu polubownego w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych. Zakres przedmiotowy badania ograniczony został do spraw prawomocnie zakończonych w latach 2010–2012, w których postępowanie toczyło się przed sądem okręgowym, jako sądem pierwszej instancji.

Problemem wstępnym, który ujawnił się na etapie zbierania materiału badawczego, był brak należytej ewidencji w sądach powszechnych spraw o uchylenie wyroku sądu polubownego. Dopiero od 2011 r. prowadzona jest ewidencja spraw z tego zakresu rozpoznawanych przez sądy gospodarcze. Stosowny symbol oznaczający sprawy o uchylenie wyroku sądu polubownego i tym samym umożliwiający ich wyodrębnienie i klasyfikację (symbol 674) wprowadzony został do wykazu spraw podlegających symbolizacji, będącego załącznikiem do zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z 12.12.2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej¹ na mocy zarządzenia zmieniającego 1.01.2011 r.² W efekcie dopiero od tej daty gromadzone są dane statystyczne dotyczące tej kategorii spraw. Przed 1.01.2011 r. ewidencjonowaniu podlegały jedynie te sprawy ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, które rozpoznawane były w wydziałach cywilnych. Właściwy w tym zakresie dla spraw cywilnych symbol (073) wprowadzony został do wykazu spraw podlegających symbolizacji od 1.01.2007 r.³ Przy czym sprawy cywilne o uchylenie wyroku sądu polubownego nie są wykazywane w sprawozdaniach sądów rejonowych. W efekcie symbol 073 obejmuje jedynie sprawy ze skargi na orzeczenia arbitrażowe, rozpoznawane w wydziałach cywilnych sądów okręgowych.

* Autor jest adiunktem w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości, Kierownikiem Sekcji Prawa Cywilnego IWS, Sędzią Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

¹ Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 12.12.2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. Nr 5, poz. 22 ze zm.).

² Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 30.12.2010 r. zmieniające zarządzenie w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. z 2011 r. Nr 2, poz. 11).

³ Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 27.12.2006 r. zmieniające zarządzenie w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. Nr 8, poz. 137).

Z informacji uzyskanych z Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że w latach 2009–2011 w wydziałach cywilnych sądów okręgowych zakończono w całym kraju łącznie 21 spraw ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, przy czym w 2009 r. – 12 spraw, w 2010 r. – 1 sprawę, zaś w 2011 r. – 8 spraw⁴. Łącznie w latach 2009–2011 do sądów okręgowych cywilnych wpłynęło w tej kategorii 26 spraw: w 2009 r. – 19 spraw, w 2010 r. – 3 sprawy, w 2011 r. – 4 sprawy. Jak wskazano powyżej, analogiczne dane nie są w ogóle gromadzone w odniesieniu do sądów rejonowych cywilnych. Z kolei w zakresie spraw o uchylenie wyroku sądu polubownego, które były rozpoznawane w wydziałach gospodarczych, jedyne dostępne dane statystyczne, a więc dane za 2011 r., przedstawiają się następująco: liczba zakończonych spraw we wszystkich sądach gospodarczych okręgowych wynosi 16, zaś na szczeblu sądów rejonowych – 3. Łącznie więc, zgodnie z danymi Ministerstwa Sprawiedliwości, w 2011 r. w sądach gospodarczych zakończono 19 spraw tej kategorii. Jednocześnie w 2011 r. do sądów okręgowych gospodarczych wpłynęło 45 spraw ze skargi na orzeczenie sądu polubownego, zaś do sądów rejonowych gospodarczych wpłynęło w tym okresie 11 spraw.

Zważywszy na niepełny charakter powyższych danych, które wynikają ze statystyk prowadzonych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, w celu ich uzupełnienia Instytut Wymiaru Sprawiedliwości zwrócił się do prezesów pięciu największych sądów okręgowych (ustalonych według kryterium liczby wpływu i załatwień spraw cywilnych procesowych w 2011 r.)⁵ z prośbą o podanie analogicznych informacji, tj. wskazanie liczby spraw o uchylenie wyroku sądu polubownego zakończonych w wydziałach cywilnych i gospodarczych w latach 2009–2011. Uzyskane odpowiedzi przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Liczba zakończonych spraw w przedmiocie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego w latach 2009–2011 (dane uzyskane od prezesów sądów).						
Rok	SO w Warszawie	SO w Poznaniu	SO w Krakowie	SO w Katowicach	SO w Gdańsku	Suma
2009	17 (14)*	0	4 (1)	0	7 (6)	28 (21)
2010	17 (17)	0	3 (2)	1 (1)	5 (5)	26 (25)
2011	23 (22)	1 (1)	5 (5)	2 (0)	4 (2)	35 (30)

* W nawiasie podano liczbę spraw o uchylenie wyroku sądu polubownego zakończonych w wydziałach gospodarczych poszczególnych sądów.

Dane zamieszczone w tabeli 1 wskazują na kilka istotnych kwestii. Przede wszystkim w zakresie spraw gospodarczych uwagę zwraca istotna niezgodność pomiędzy danymi gromadzonymi na szczeblu centralnym przez Ministerstwo

⁴ Pismo wydziału statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości z 4.05.2012 r., DSO-061–176/12.

⁵ Są to w kolejności: Sąd Okręgowy w Warszawie – wpłynęło 10.368 spraw (10.444 sprawy załatwione), Sąd Okręgowy w Poznaniu – wpłynęły 8244 sprawy (8120 spraw załatwionych), Sąd Okręgowy w Katowicach – wpłynęło 7425 spraw (7171 spraw załatwionych), Sąd Okręgowy w Gdańsku – wpłynęło 7146 spraw (7841 spraw załatwionych), Sąd Okręgowy w Krakowie – wpłynęły 6744 sprawy (6362 sprawy załatwione); zob. Ministerstwo Sprawiedliwości, *Informacja statystyczna o ewidencji spraw i orzecznictwie w sądach powszechnych oraz o więziennictwie*, cz. 4: *Sprawy cywilne w 2011 r.*, Warszawa 2012, <http://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/statystyki/statystyki-2011/>.

Sprawiedliwości a danymi podawanymi przez prezesów poszczególnych sądów. Zgodnie z informacją statystyczną Ministerstwa Sprawiedliwości w całym 2011 r. zakończono w sądach gospodarczych 19 spraw o uchylenie wyroku sądu polubownego. Natomiast zsumowanie danych otrzymanych przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości od prezesów sądów okręgowych wskazuje, że w pięciu największych sądach okręgowych w Polsce w 2011 r. zakończono 30 spraw tego rodzaju, a więc prawie dwukrotnie więcej, aniżeli odnotowano w statystykach ministerstwa. Nie ma natomiast takiej niezgodności w odniesieniu do danych statystycznych dotyczących spraw cywilnych o uchylenie wyroku sądu polubownego. Ze statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że w 2009 r. zakończono w wydziałach cywilnych sądów okręgowych w całej Polsce 12 spraw, w 2010 r. – 1 sprawę, zaś w 2011 r. – 8 spraw. Z kolei z danych uzyskanych od prezesów sądów wynika, że w wydziałach cywilnych pięciu wskazanych sądów okręgowych zakończono odpowiednio: w 2009 r. – 7 spraw, w 2010 r. – 1 sprawę, zaś w 2011 r. – 5 spraw. Powyższe dane dowodzą, że większość spraw cywilnych w przedmiocie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego rozpoznawana była w pięciu największych sądach okręgowych w kraju (58% całości zakończonych spraw w 2009 r., 100% spraw w 2010 r. i ponad 62% ogółu zakończonych spraw w 2011 r.).

Kolejny wniosek, który wypływa z powyższego zestawienia, to zdecydowana przewaga liczby spraw ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego rozpoznawanych przez sądy gospodarcze nad analogicznymi sprawami rozpoznawanymi przez sądy cywilne. W latach 2009–2011 w pięciu wskazanych powyżej okręgach sądowych zakończono łącznie w wydziałach gospodarczych 76 spraw o uchylenie wyroku sądu polubownego. W tym samym okresie liczba tej kategorii spraw zakończonych w wydziałach cywilnych wyniosła 13. Wynikająca z tego proporcja wynosi więc blisko 6 zakończonych spraw gospodarczych do 1 zakończonej sprawy cywilnej. Instytucja skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego dotyczy więc przede wszystkim obrotu gospodarczego obustronnie profesjonalnego (spraw gospodarczych).

Zwraca też uwagę fakt, że większość spraw o uchylenie wyroku sądu polubownego rozpoznawana była w okręgu warszawskim. Na ogólną liczbę 89 spraw zakończonych łącznie w pięciu badanych okręgach sądowych 57 spraw zakończono w sądzie warszawskim. Stanowi to ponad 64% ogółu zakończonych spraw o uchylenie wyroku sądu polubownego. W zakresie spraw gospodarczych odsetek ten jest jeszcze większy i wynosi blisko 70% całkowitej liczby zakończonych spraw ze skargi o uchylenie wyroku sądu arbitrażowego.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, w celu uzyskania materiału empirycznego do niniejszych badań zwrócono się do prezesów sądów okręgowych w Poznaniu, Katowicach, Gdańsku i Krakowie o nadesłanie **wszystkich** spraw zakończonych w wydziałach gospodarczych tych sądów w latach 2010–2012. Ponadto do Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie skierowano prośbę o nadesłanie **25 losowo wybranych** spraw z tej kategorii. Z przyczyn obiektywnych (trwające postępowanie apelacyjne lub kasacyjne, przesłanie akt do innej jednostki organizacyjnej) uzyskanie wszystkich wskazanych spraw okazało się niemożliwe. W efekcie do badań nadesłano:

- 1 sprawę z Sądu Okręgowego w Poznaniu,
- 8 spraw z Sądu Okręgowego w Krakowie,
- 2 sprawy z Sądu Okręgowego w Katowicach,

- 4 sprawy z Sądu Okręgowego w Gdańsku,
- 25 spraw z Sądu Okręgowego w Warszawie.

Łącznie więc przedmiotem analizy zawartej w niniejszym opracowaniu było 40 spraw o uchylenie wyroku sądu polubownego, które zakończone zostały w latach 2010–2012 w wydziałach gospodarczych pięciu wskazanych powyżej sądów okręgowych. Stanowi to blisko połowę (ponad 48%) wszystkich spraw w przedmiocie skargi o uchylenie wyroku sądów polubownych zakończonych w tym okresie przez wydziały gospodarcze tych sądów. Zestawienie wszystkich objętych analizą spraw zawarte zostało w załączniku zamieszczonym na końcu opracowania.

2. CHARAKTER PRAWNY SKARGI O UCHYLENIE WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO

W doktrynie prawa istnieją rozbieżności dotyczące określenia charakteru prawnego skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Dominuje stanowisko, zgodnie z którym skarga, jako instrument procesowy, ma charakter szczególny, łączy w sobie cechy nadzwyczajnego środka zaskarżenia z powództwem zmierzającym do ukształtowania zmiany stanu prawnego wywołanego wyrokiem sądu polubownego⁶. Zwolennicy tej koncepcji wskazują w szczególności na podobieństwo skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego do skargi o wznowienie postępowania. Tak jak skarga o wznowienie postępowania przysługuje wyłącznie od orzeczeń formalnie prawomocnych, tak skarga o uchylenie wyroku arbitrażowego przysługuje jedynie od ostatecznych wyroków tego sądu. Nie jest więc środkiem odwoławczym, a nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Tak jak skarga o wznowienie postępowania, nie ma charakteru dewolutywnego. Podkreślane jest również podobieństwo niektórych podstaw obu skarg (art. 403 § 1 i art. 1206 § 1 pkt 5 kodeksu postępowania cywilnego⁷).

Obok tego tradycyjnego poglądu na istotę skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, akcentującego jej złożony charakter, dostrzec można również dwa stanowiska bardziej skrajne, pozostające ze sobą w wyraźnej opozycji. Pierwsze z nich uznaje skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego za formę powództwa o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa określonego wyrokiem sądu arbitrażowego⁸. Jak wskazują zwolennicy tego poglądu, jest to szczególnie rodzaj

⁶ Tak m.in. T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2008, s. 391; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne (arbitraż)*, Warszawa 2007, s. 266; T. Zbiegień, *Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego*, w: *Międzynarodowy i krajowy arbitraż handlowy u progu XXI wieku. Księga pamiątkowa dedykowana doktorowi habilitowanemu Tadeuszowi Szurskiemu*, Warszawa 2008, s. 301–302; K. Falkiewicz, R.L. Kwaśnicki, *Arbitraż i mediacja w świetle najnowszej nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2005/11, s. 36; A. Zieliński w: A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2012, teza 1 do art. 1205; W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2004, s. 436; S. Dalka, *Sądownictwo polubowne w PRL*, Warszawa 1987, s. 138. Zob. również A. Zielony, *Kilka uwag o naturze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (z uwzględnieniem aspektów historycznych i prawnoporównawczych)*, w: *Księga pamiątkowa 60-lecia Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie*, Warszawa 2010, s. 706.

⁷ Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), dalej jako k.p.c.

⁸ Tak w szczególności K. Piasecki, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Komentarz do art. 1096–1217 oraz aktów prawnych UE regulujących międzynarodowe postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, t. 3, s. 316; W. Głodowski, *Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego jako pismo procesowe*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2008/4, s. 51; M. Łaszczuk, J. Szpara w: *System prawa handlowego. Arbitraż handlowy*, A. Szumański (red.), t. 8, s. 568.

powództwa o ukształtowanie ze skutkiem niweczącym akt prawny w postaci wyroku sądu polubownego. Chodzi tutaj o powództwo o ukształtowanie poprzez zniesienie stosunku prawnego lub prawa. Wyrok sądu państwowego ma wyłącznie charakter kasatoryjny, uznając skargę za zasadną sąd może wyrok arbitrażowy jedynie uchylić w całości lub w części. Celem skargi jest ukształtowanie nowego stanu prawnego przez uchylenie wyroku sądu polubownego i zmianę w ten sposób sytuacji uregulowanej tym wyrokiem⁹. Pogląd przeciwny traktuje skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego przede wszystkim jako szczególny rodzaj nadzwyczajnego środka odwoławczego (środka zaskarżenia)¹⁰. Zwolennicy tej koncepcji akcentują kontrolny aspekt instytucji, podnosząc, że skarga jest nadzwyczajnym środkiem nadzoru judykacyjnego sądu powszechnego nad działalnością sądu polubownego. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego nie zmierza do rozstrzygnięcia o materialnym prawie podmiotowym, jej cel ma raczej charakter procesowy. Dopiero na skutek uwzględnienia skargi i uchylenia wyroku sądu polubownego dochodzi do ukształtowania stanu prawnego i tylko w tym znaczeniu można mówić o podobieństwie tego instrumentu procesowego do powództwa o ukształtowanie¹¹.

Powyższy spór, toczony w doktrynie prawa procesowego, nie ma wyłącznie charakteru teoretycznego. Przyjęcie określonej koncepcji dotyczącej istoty skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego wpływa na sposób wykładni wielu składających się na tę instytucję elementów procesowych, które nie zostały bezpośrednio uregulowane w przepisach kodeksu postępowania cywilnego dotyczących postępowania ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (art. 1205–1211 k.p.c.). Tytułem przykładu wskazać należy na takie zagadnienia procesowe jak:

- określenie wymogów formalnych skargi jako pisma procesowego, w tym obowiązek wskazania podstaw skargi,
- związanie sądu powszechnego podstawami skargi i możliwość zgłoszenia nowych podstaw skargi w toku postępowania,
- procesowy albo materialnoprawny charakter terminów do wniesienia skargi,
- problem właściwości sądu i skutków procesowych wniesienia skargi do sądu niewłaściwego.

Niektóre ze wskazanych zagadnień procesowych wystąpiły bezpośrednio w sprawach będących przedmiotem analizy w niniejszym opracowaniu. Przed ich przedstawieniem konieczna jest uwaga ogólniejsza. W orzecnictwie sądów powszechnych sam charakter prawny skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nie budzi zasadniczych wątpliwości. Sądy powszechne, co zresztą jest charakterystyczne dla ich orzecznictwa nastawionego przede wszystkim na rekonstrukcję konkretnej normy prawnej rozstrzygającej indywidualny spór prawny oparty na określonym stanie faktycznym, unikają nazbyt rozbudowanych rozważań teoretycznych dotyczących prawnego charakteru skargi o uchylenie wyroku polubownego. Niemniej analiza poszczególnych

⁹ M. Łaszczuk, J. Szpara w: *System prawa...*, s. 572.

¹⁰ K. Markiewicz, *Przyjęcie do rozpoznania skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2008/1, s. 41; J. Kaczmarek, *Współdziałanie i kontrola. Relacje pomiędzy sądem polubownym a sądem powszechnym na różnych etapach postępowania*, w: D. Czura-Kalinowska (red.), *Mediacja i arbitraż jako sposoby polubownego rozstrzygania sporów*, Poznań 2009, s. 200; T. Kurnicki, *Znowelizowane postępowanie przed sądem polubownym*, „Monitor Prawniczy” 2005/22, s. 1127.

¹¹ K. Markiewicz, *Przyjęcie do rozpoznania...*, s. 43.

rozstrzygnięć wskazuje na dominujące w tym zakresie ujęcie, które uznaje skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego za szczególny, nadzwyczajny środek zaskarżenia. W pierwszej kolejności akcentowany jest przede wszystkim kasatoryjny charakter skargi. Sąd, przed którym toczy się postępowanie w przedmiocie skargi na wyrok sądu polubownego, nie orzeka merytorycznie, może natomiast oddalić skargę lub uchylić wyrok wydany przez sąd arbitrażowy (tak m.in. w **sprawach 3, 13, 17, 21, 23, 35, 39**). Podkreśla się, że sąd powszechny nie działa w takim przypadku jak sąd odwoławczy, uprawniony do merytorycznego badania sprawy (**sprawa 23**). Jak wywiódł Sąd Okręgowy w Warszawie (**sprawa 26**), skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego nie jest zwykłym środkiem odwoławczym mającym doprowadzić do merytorycznego badania orzeczenia wydanego przez sąd polubowny, lecz nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o charakterze kasatoryjnym. Sąd powszechny uprawniony jest bowiem do rozpoznania sprawy tylko z punktu widzenia formalnoprawnych przyczyn uchylenia wyroku, enumeratywnie wymienionych w art. 1206 k.p.c. Sąd ten nie posiada natomiast kompetencji do badania, czy wyrok sądu polubownego nie pozostaje w sprzeczności z prawem materialnym i czy znajduje podstawę w faktach przytoczonych w wyroku, a także czy fakty te zostały prawidłowo ustalone. W podobny sposób zaakcentowano to w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie¹² – skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego nie jest zwykłym środkiem zaskarżenia, takim jak apelacja, a w postępowaniu przed sądem powszechnym ze skargi nie może dojść do ponownego, merytorycznego rozstrzygnięcia sporu zawisłego przed sądem polubownym (**sprawa 25**). Sąd powszechny nie może być uznany za dodatkową instancję odwoławczą ponownie rozpoznającą sprawę (**sprawa 30**).

W niemal wszystkich badanych sprawach sądy akcentowały fakt związania podstawami skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, podnosząc, że sąd powszechny dokonuje oceny sprawy wyłącznie pod kątem zasadności zarzutów zawartych w skardze (tak przykładowo orzeczenia w **sprawach 3, 10, 13, 31, 35, 40**). Wielokrotnie w tym kontekście przytaczany był wyrok Sądu Najwyższego z 3.09.2009 r.¹³, zgodnie z którym sąd rozpoznający skargę jest w zasadzie związany przytoczonymi przez skarżącego podstawami, może uchylić wyrok sądu arbitrażowego ze względu na zaistnienie podstawy wymienionej w art. 1206 k.p.c. o tyle tylko, o ile została ona powołana w skardze. Z urzędu, a zatem nawet bez przytoczenia w skardze, uwzględnia jedynie dwie z wymienionych w art. 1206 k.p.c. podstaw uchylenia wyroku sądu arbitrażowego:

- wynikającą z ustawy niemożność rozstrzygnięcia sporu przez ten sąd (art. 1206 § 2 pkt 1 k.p.c.),
- sprzeczność wyroku sądu arbitrażowego z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.).

Niewskazanie podstaw uchylenia wyroku sądu polubownego stanowi brak formalny skargi¹⁴. W zdecydowanej większości analizowanych spraw wnoszone

¹² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 31.01.2012 r. (VI ACa 759/11), niepubl.

¹³ Wyrok SN z 3.09.2009 r. (I CSK 53/09), LEX nr 527154; tak również wyrok SN z 9.09.2010 r. (I CSK 535/09), LEX nr 602748, oraz wyrok SN z 13.12.1967 r. (I CR 445/67), OSNC 1968, z. 8–9, poz. 149.

¹⁴ Zob. m.in. T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, s. 404; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne...*, s. 271; K. Markiewicz, *Przyjęcie do rozpoznania...*, s. 46; W. Głodowski, *Skarga o uchylenie...*, s. 58; por. jednak odmienne stanowisko – M. Łaszczuk, J. Szpara w: *System prawa...*, s. 588–589.

skargi zawierały zarówno przytoczenie podstawy (podstaw) uchylenia wyroku sądu polubownego, jak i ich uzasadnienie. W większości przypadków skargi składane były przez profesjonalnych pełnomocników i nie zawierały w ogóle braków formalnych. W tym kontekście zwracają uwagę dwie sprawy, w których brak wskazania przez skarżącego podstawy uchylenia wyroku sądu polubownego został uznany za przyczynę oddalenia skargi. W żadnej z tych spraw wnoszący skargę nie był uprzednio wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi w trybie art. 130 § 1 k.p.c. W orzeczeniu wydanym w **sprawie 39** sąd okręgowy podniósł, że „skarżący wskazał na naruszenie przez sąd polubowny przepisów art. 365 § 1 k.p.c., art. 557 § 1 k.c., art. 2 ustawy z 6.07.1982 r. o księgach wieczystych i hipotece oraz art. 117 § 1 i 2 i art. 188 kodeksu cywilnego¹⁵. oraz art. 1194 § 1 k.p.c., nie wskazał jednak enumeratywnych przesłanek do wniesienia skargi wymienionych w art. 1206 kodeksu postępowania cywilnego ani też nie odniósł się do nich w świetle wskazanych wyżej przepisów”. Okoliczność ta – zdaniem sądu okręgowego – uniemożliwiła w istocie merytoryczne rozpoznanie wniesionej przez skarżącego skargi, co poskutkowało jej oddaleniem. Stanowisko to spotkało się z zasadną krytyką sądu odwoławczego, który rozpoznając apelację od wydanego w tej sprawie wyroku, wskazał, że treść podniesionych w skardze zarzutów uzasadnia przyjęcie, iż podstawę wniesionej skargi stanowił zarzut naruszenia klauzuli porządku prawnego. W tym zakresie sąd odwoławczy w ramach modelu apelacji pełnej rozpoznał podniesione przez skarżącego zarzuty. Zarazem jednak sąd odwoławczy nie podzielił zawartego w apelacji zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 187 i art. 126 k.p.c. Apelacja skarżącego została ostatecznie oddalona, bowiem – pomimo niedostatków w sferze motywacyjnej – rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji odpowiadało prawu¹⁶. Z kolei w **sprawie 25** sąd odwoławczy, rozpoznając apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie, podniósł, że zawarte w skardze, a następnie w apelacji zarzuty odnoszące się do sprzeczności wyroku sądu polubownego z treścią postanowień umów łączących strony nie zostały powiązane w sposób jednoznaczny z żadną z podstaw zaskarżenia wskazanych w art. 1206 k.p.c. W efekcie wywód skarżącej w tym zakresie uchyla się spod kontroli sądu powszechnego, który pozostaje związany podstawami przytoczonymi w skardze¹⁷.

Zgodnie z art. 1207 § 1 k.p.c. do skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego przepisy art. 187 k.p.c. stosuje się odpowiednio. Odpowiednie stosowanie przepisów o pozwie (art. 187 k.p.c.) oznacza, że skarga w pierwszej kolejności powinna odpowiadać warunkom formalnym pisma procesowego (art. 126, art. 126¹, art. 128 k.p.c.), a ponadto zawierać dokładne oznaczenie zaskarżonego wyroku sądu polubownego, przyczyny żądania jego uchylenia ze wskazaniem podstaw wymienionych w art. 1206 k.p.c., uzasadnienie wskazanych podstaw oraz wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości lub w części, a także, zależnie od okoliczności, wskazania dotyczące zachowania terminu do wniesienia skargi¹⁸. Ponadto przepisy regulujące postępowanie ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego przewidują

¹⁵ Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.), dalej jako k.c.

¹⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 3.11.2011 r. (I ACa 374/11), niepubl.

¹⁷ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 31.01.2012 r. (VI ACa 759/11), niepubl.

¹⁸ Zob. T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, s. 404; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne...*, s. 271; K. Markiewicz, *Przyjęcie do rozpoznania...*, s. 46; W. Głodowski, *Skarga o uchylenie...*, s. 58.

dwa fakultatywne wnioski, które mogą być zawarte w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego: wniosek o wstrzymanie wykonania wyroku sądu polubownego oraz wniosek o zawieszenie postępowania na podstawie art. 1209 § 1 k.p.c. na czas określony, aby umożliwić sądowi polubownemu ponowne podjęcie postępowania w celu usunięcia podstaw do uchylenia wyroku sądu polubownego. Braki formalne skargi, w ramach jej badania na wstępnym etapie postępowania, a więc przed doręczeniem przeciwnikowi odpisu skargi, powinny być usuwane w ogólnym trybie naprawczym, przewidzianym w art. 130 § 1 k.p.c. Nie przekonuje prezentowana w doktrynie odmienna koncepcja, zgodnie z którą skarga, której braki formalne nie zostały przez stronę usunięte w terminie, podlega odrzuceniu, analogicznie jak obarczone brakami środki zaskarżenia. Jako podstawę prawną postanowienia sądu o odrzuceniu skargi wskazuje się art. 370 w zw. z art. 1207 § 2 k.p.c.¹⁹ Trafnie podniesiono, że koncepcja ta nie znajduje dostatecznej podstawy normatywnej. W istocie ustawodawca nie przewidział dla skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego szczególnego trybu badania wstępnego. Oznacza to konieczność oparcia się na ogólnym przepisie dotyczącym badania i usuwania braków formalnych pism procesowych, a więc art. 130 k.p.c. Jednocześnie skoro art. 1207 § 1 k.p.c. zawiera jedynie odwołanie do art. 187 k.p.c., określającego warunki pozwu, badanie wstępne skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego jako pisma procesowego może nastąpić tylko tak, jak każdego innego pozwu²⁰.

We wszystkich badanych sprawach sądy (przewodniczący wydziału w danym sądzie) prowadziły kontrolę wstępną braków formalnych i fiskalnych skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego na podstawie ogólnego mechanizmu przewidzianego w art. 130 k.p.c. W przypadku dostrzeżonego braku w tym zakresie strona, na podstawie art. 130 § 1 k.p.c., wzywana była do poprawienia, uzupełnienia lub opłacenia skargi w terminie tygodniowym pod rygorem jej zwrotu – tak m.in. w **sprawach 2, 17, 18, 19, 12**. Przy czym w ostatniej sprawie Sąd Okręgowy w Gdańsku uznał za brak formalny skargi niedołączenie odpisu zaskarżonego wyroku sądu polubownego. Pełnomocnik skarżącego wezwany został do uzupełnienia tego braku w terminie tygodniowym pod rygorem zwrotu skargi. Wymóg dołączenia odpisu zaskarżonego orzeczenia arbitrażowego, aczkolwiek zasadny z przyczyn praktycznych, nie wynika jednak ani ze szczególnych przepisów dotyczących skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, ani z ogólnych przepisów dotyczących pism procesowych, w tym pozwu (art. 187 w zw. z art. 1207 k.p.c.). Zważywszy jednak, że w sprawie tej pełnomocnik skarżącego zadośćuczynił żądaniu sądu, błędne wezwanie nie skutkowało podjęciem dalszych błędnych decyzji procesowych.

Zagadnieniem kontrowersyjnym jest w doktrynie charakter prawny terminu do wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. O ile zgodnie przyjmuje się, że pięcioletni termin przewidziany w art. 1208 § 2 k.p.c. jest terminem prekluzyjnym i po jego upływie wniesienie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego jest niedopuszczalne²¹, o tyle istotne rozbieżności dotyczą wskazanego w art. 1208 § 1 k.p.c. trzymiesięcznego terminu na wniesienie skargi. Zwolennicy

¹⁹ K. Markiewicz, *Przyjęcie do rozpoznania...*, s. 47.

²⁰ W. Głodowski, *Skarga o uchylenie...*, s. 55.

²¹ Tak m.in. T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, s. 406; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne...*, s. 271; K. Markiewicz, *Przyjęcie do rozpoznania...*, s. 48.

ujmowania skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego przede wszystkim w kategoriach powództwa o ukształtowanie uznają, że trzymiesięczny termin do wniesienia skargi przewidziany w art. 1208 § 1 k.p.c., podobnie jak pięcioletni termin z art. 1208 § 2 k.p.c., jest terminem prawa materialnego. Jest to termin zawity do wytoczenia powództwa o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego. Nie podlega przywróceniu, zaś jego upływ skutkuje wygaśnięciem uprawnienia i oddaleniem powództwa²². Dominuje jednak stanowisko przeciwne, zgodnie z którym termin do wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego z art. 1208 § 1 k.p.c. jest terminem procesowym. Nie może być on skrócony ani przedłużony przez sąd, może natomiast zostać przywrócony na zasadach ogólnych. Skarga o uchylenie wyroku arbitrażowego wniesiona po upływie terminu podlega odrzuceniu²³.

W analizowanych sprawach problem zachowania terminu do wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego pojawił się jedynie w dwóch przypadkach. W **sprawie 2**, rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy w Krakowie, skarga wniesiona została 15.03.2010 r. Zważywszy, że wyrok sądu polubownego wraz z uzasadnieniem doręczony został skarżącemu 3.12.2009 r., skarga została złożona w tej sprawie z przekroczeniem trzymiesięcznego terminu określonego w art. 1208 § 1 k.p.c. Tym samym – jak wskazał sąd okręgowy – skarga była niedopuszczalna, bowiem ustała droga sądowa do jej rozpoznania. Podlegała więc odrzuceniu na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 w zw. z art. 1207 § 2 k.p.c. Wydane w tej sprawie postanowienie o odrzuceniu skargi nie zostało zaskarżone przez skarżącego. Wątpliwa jest jednak podstawa prawna przyjętego przez sąd rozstrzygnięcia. Przyjmując procesowy charakter terminu do wniesienia skargi, należało uznać jej wniesienie po upływie tego terminu za bezskuteczne (art. 167 k.p.c.), nie zaś skutkujące ustaniem drogi sądowej. Odpowiednie zastosowanie do skargi art. 370 k.p.c. (art. 1207 § 2 k.p.c.) stanowi podstawę jej odrzucenia. Z kolei w **sprawie 28** pojawił się problem zachowania terminu z art. 1208 § 1 k.p.c. w przypadku wniesienia skargi do sądu niewłaściwego. Skarżący z zachowaniem trzymiesięcznego terminu wniósł skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, który postanowieniem wydanym 25.04.2012 r. uznał się za niewłaściwy i sprawę przekazał do Sądu Okręgowego w Warszawie²⁴. Obawiając się, że faktyczne przekazanie skargi do Sądu Okręgowego w Warszawie nastąpi po upływie terminu przewidzianego w art. 1208 § 1 k.p.c. oraz wskazując na rozbieżności poglądów co do tego, czy termin procesowy z art. 1208 § 1 k.p.c. jest zachowany w przypadku wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego do sądu niewłaściwego, skarżący z zachowaniem trzymiesięcznego terminu wniósł ponownie tę samą skargę do Sądu Okręgowego w Warszawie.

W istocie powyższe zagadnienie wzbudza kontrowersje w doktrynie. W wyroku z 13.12.1999 r.²⁵ Sąd Najwyższy uznał, że termin do wniesienia skargi o uchylenie

²² W. Głodowski, *Skarga o uchylenie...*, s. 61; M. Łaszczuk, J. Szpara w: *System prawa...*, s. 617. Również K. Piasecki wskazuje na prekluzyjny charakter terminu przewidzianego w art. 1208 § 1 k.p.c. – K. Piasecki, *Kodeks postępowania...*, s. 327.

²³ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, s. 406; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne...*, s. 271; K. Markiewicz, *Przyjęcie do rozpoznania...*, s. 48; P. Pruś w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, M. Manowska (red.), Warszawa 2011, t. 2, s. 1086; A. Zieliński w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, teza 2 do art. 1208; R. Morek w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, E. Marszałkowska-Krześ (red.), Warszawa 2012, komentarz do art. 1208, teza 3.

²⁴ Postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 25.04.2012 r. (VIII GC 68/12), niepubl.

²⁵ Wyrok SN z 13.12.1999 r. (III CKN 478/98), OSNC 2000/6, poz. 118.

wyroku sądu polubownego jest zachowany także wówczas, gdy w tym terminie skarga została wniesiona do innego sądu niż ten, który byłby właściwy do rozpoznania sporu, gdyby strony nie dokonały zapisu na sąd polubowny. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia zaakcentowano mieszany charakter skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, która łączy w sobie cechy nadzwyczajnego środka odwoławczego i swoiście rozumianego samodzielnego powództwa zmierzającego do ukształtowania prawa lub stosunku prawnego. W efekcie w ocenie Sądu Najwyższego nie jest uzasadnione stosowanie w tym przypadku koncepcji uzależniającej skuteczne wniesienie skargi od złożenia jej w sądzie właściwym. Koncepcja ta bowiem znajduje zastosowanie w odniesieniu do środków odwoławczych, zaś skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego środkiem odwoławczym nie jest. Wskazany pogląd Sądu Najwyższego spotkał się z krytycznym przyjęciem znacznej części doktryny, która uznaje, że termin do wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego zostaje zachowany tylko wtedy, gdy skarga wpłynie w terminie do sądu właściwego do jej rozpoznania²⁶. Wydaje się jednak, że należy w tym zakresie podzielić stanowisko A. Jakubeckiego, który nie negując cech skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego zbliżających ją do środków zaskarżenia, akcentuje w tym przypadku jej charakter mieszany, zbliżający ją również do powództwa²⁷. Za poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w przywołanym wyroku z 13.12.1999 r. opowiadają się oczywiście ci przedstawiciele doktryny, którzy istotę skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego określają przede wszystkim przez pryzmat powództwa o ustalenie²⁸. W końcu wskazać należy, że dodatkowego argumentu za uznaniem zachowania terminu do wniesienia skargi również w wypadku skierowania jej do sądu niewłaściwego dostarcza nowelizacja art. 369 k.p.c. z 2011 r.²⁹ Mierząc się z analogicznym problemem na gruncie wnoszenia środków odwoławczych, ustawodawca wyraźnie przesądził, że termin do wniesienia apelacji uważa się za zachowany także wtedy, gdy strona przed upływem terminu wniosła apelację do sądu drugiej instancji (art. 369 § 3 k.p.c.). Wydaje się, że wzgląd na podobne traktowanie podmiotów wnoszących środki odwoławcze (przy uwzględnieniu tych cech skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, które zbliżają ją do środków odwoławczych) przemawia obecnie za przyjęciem wskazanego powyżej poglądu Sądu Najwyższego. Termin do wniesienia skargi zachowany jest więc również w przypadku wniesienia w tym terminie skargi do innego sądu niż ten, który byłby właściwy do rozpoznania sporu, gdyby strony nie dokonały zapisu na sąd polubowny (art. 1158 § 1 k.p.c.). Zaznaczyć przy tym należy, że właściwość sądu powszechnego, wyznaczona zgodnie z art. 1158 § 1 k.p.c., ma charakter właściwości wyłącznej, a więc właściwości nieusuwalnej w drodze umowy stron. W efekcie sąd powszechny bada swoją właściwość z urzędu na każdym etapie postępowania, zaś w przypadku stwierdzenia niewłaściwości przekazuje sprawę do sądu właściwego, zgodnie z art. 200 § 1 k.p.c.

²⁶ Tak m.in. T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, s. 407–408; K. Markiewicz, *Przyjęcie do rozpoznania...*, s. 51–52; A. Zieliński w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, teza 3 do art. 1208.

²⁷ A. Jakubecki w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Artykuły 1096–1217*, H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), LEX/el. 2012, t. 5, teza 4 do art. 1208.

²⁸ M. Łaszczuk, J. Szpara w: *Arbitraż System prawa...*, s. 619.

²⁹ Ustawa z 16.09.2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381).

W świetle art. 1205 k.p.c. skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego przysługuje jedynie od wydanych w Polsce orzeczeń sądu polubownego, które mają charakter ostateczny, tj. orzeczeń, od których nie przysługuje środek odwoławczy w ramach postępowania arbitrażowego³⁰, oraz orzeczeń merytorycznych, tj. rozstrzygających o żądaniach stron. Skarga przysługuje również od ugody zawartej przez strony przed sądem polubownym, o ile na wniosek stron sąd polubowny nadał ugodzie formę wyroku (art. 1196 § 2 k.p.c.). Dla dopuszczalności skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nie ma znaczenia, czy wyrok arbitrażowy został uprzednio uznany lub stwierdzono jego wykonalność. Wydanie postanowienia o uznaniu lub stwierdzeniu wykonalności wyroku sądu polubownego nie stoi na przeszkodzie późniejszemu uchyleniu tego wyroku na skutek wniesionej skargi³¹. W postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego sąd nie jest związany wcześniejszym postanowieniem stwierdzającym brak podstaw do odmowy uznania i stwierdzenia wykonalności³². Inny jest bowiem cel i charakter obydwu postępowań. Postępowanie ze skargi jest postępowaniem kontradiktoryjnym, w którym inicjatywa dowodowa należy do strony skarżącej, postępowanie w przedmiocie uznania lub stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego wydane w Polsce ma zaś charakter jednostronny: przed sądem pierwszej instancji toczy się jedynie z udziałem wnioskodawcy. Ponadto brak związania sądu w postępowaniu ze skargi pośrednio wynika również z treści art. 1217 k.p.c.³³

Problem dopuszczalności skargi o uchylenie wyroku arbitrażowego pojawił się incydentalnie w trzech spośród badanych spraw rozpoznawanych przez sądy powszechne.

W sprawie 35 w odpowiedzi na skargę przeciwnik podniósł zarzut niedopuszczalności skargi z uwagi na to, że zaskarżony wyrok sądu polubownego nie jest wyrokiem ostatecznym. W zapisie na sąd polubowny strony przewidziały bowiem postępowanie dwuinstancyjne, zaś skarżący, po niekorzystnym rozstrzygnięciu przez sąd polubowny pierwszej instancji, nie złożył skutecznie odwołania – jego odwołanie zostało odrzucone. Tym samym, jak wywodził przeciwnik procesowy, skarżący nie wykonał w sposób należyty zapisu na sąd polubowny. W efekcie skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego jako niedopuszczalna powinna zostać odrzucona. Sąd okręgowy zarzutu tego nie uwzględnił. Brak skutecznego odwołania skarżącego od wyroku sądu polubownego, działającego jako sąd pierwszej instancji, skutkowało bowiem formalną prawomocnością tego orzeczenia. W efekcie wyrok sądu arbitrażowego, po upływie terminu do wniesienia odwołania, stał się wyrokiem ostatecznym w świetle art. 1205 § 2 k.p.c. Jednocześnie należy wskazać, że nieważne i tym samym nieskuteczne byłoby postanowienie zawarte w zapisie na sąd polubowny, które uzależniałoby prawo do wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego od uprzedniego wyczerpania przez stronę toku instancji przed sądem polubownym. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego stanowi formę

³⁰ Zgodnie z art. 1205 § 2 k.p.c. strony mogą ustalić, że postępowanie przed sądem polubownym będzie obejmowało więcej niż jedną instancję.

³¹ Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne...*, s. 267; zob. również postanowienie SN z 31.05.2000 r. (I CKN 182/00), niepubl.

³² Tak słusznie M. Łaszczuk, J. Szpara w: *System prawa...*, s. 574.

³³ M. Łaszczuk, J. Szpara w: *System prawa...*, s. 574.

nadzoru sądu państwowego nad orzecznictwem polubownym (prywatnym) i nie ma charakteru subsydiarnego. W świetle polskiego prawa strony w drodze umowy nie mogą skutecznie wyłączyć ani ograniczyć uprawnienia do wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego wydanego w Polsce³⁴. Przepis art. 1205 k.p.c. ma charakter bezwzględnie obowiązujący. Nie są zasadne pewne wątpliwości zgłaszane w tym zakresie w doktrynie prawa, w szczególności poprzez nawiązywanie do instytucji *pactum de non petendo*³⁵.

W sprawie 3 przedmiotem skargi był wyrok sądu polubownego odrzucający pozew z uwagi na brak zapisu na sąd polubowny. Sąd Okręgowy w Krakowie rozpoznał tę sprawę merytorycznie, uznając tym samym wniesioną skargę za dopuszczalną. Stanowisko to trudno podzielić. Zgodnie z art. 1205 § 2 k.p.c. przedmiotem skargi do sądu powszechnego mogą być jedynie ostateczne wyroki sądu polubownego rozstrzygające o żądaniach stron, a więc orzeczenia merytoryczne dotyczące rozstrzygnięć materialnoprawnych. Skarga nie przysługuje natomiast od orzeczeń sądu polubownego rozstrzygających jedynie kwestie formalne lub formalnie kończących postępowanie przed sądem polubownym³⁶. Takim orzeczeniem, błędnie wydanym przez sąd arbitrażowy w formie wyroku, było postanowienie o odrzuceniu pozwu. O charakterze orzeczenia wydanego przez sąd, w tym także przez sąd polubowny, decyduje przedmiot rozstrzygnięcia, a nie nazwa i zewnętrzna postać, jaką sąd nadał orzeczeniu³⁷. Analogicznie o rodzaju środka odwoławczego powinien decydować przedmiot rozstrzygnięcia, a nie postać, jaką sąd nadał wydanemu orzeczeniu³⁸. Zgodnie z art. 1180 § 1 k.p.c. sąd polubowny uprawniony jest do orzekania o swojej właściwości, w tym rozstrzygania o istnieniu, ważności albo skuteczności zapisu na sąd polubowny. Orzeczenie w tym przedmiocie powinno zapaść w formie postanowienia. Zgodnie z art. 1180 § 3 k.p.c. postanowienie sądu polubownego, którym sąd ten oddalił zarzut braku swojej właściwości, może być przez każdą ze stron zaskarżone do sądu powszechnego w terminie dwóch tygodni. Sąd powszechny rozstrzyga to zagadnienie postanowieniem zaskarżalnym zażaleniem do sądu drugiej instancji (art. 1180 § 3 *in fine* k.p.c.). Natomiast rozstrzygnięcie sądu polubownego uwzględniające zarzut braku właściwości przybiera formę postanowienia o odrzuceniu pozwu, ewentualnie o umorzeniu postępowania. Jest to wprawdzie postanowienie kończące postępowanie przez sądem polubownym, jednak przepisy części piątej kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują możliwości zaskarżenia tego postanowienia do sądu powszechnego³⁹. W szczególności zaś od postanowienia sądu polubownego o odrzuceniu pozwu lub umorzeniu postępowania, choćby wydane zostało w formie wyroku, a więc formie zastrzeżonej dla rozstrzygnięć co do istoty sprawy, nie służy skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego. Jak wskazał

³⁴ T. Ereciński w: J. Ciszewski, T. Ereciński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część czwarta. Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego. Część piąta. Sąd polubowny (arbitrażowy)*, Warszawa 2006, s. 440; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne...*, s. 267.

³⁵ M. Łaszczuk, J. Szpara w: *System prawa...*, s. 584.

³⁶ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, s. 391; M. Łaszczuk, J. Szpara w: *System prawa...*, s. 573; K. Piasecki, *Kodeks postępowania...*, s. 312.

³⁷ Wyrok SN z 28.01.2011 r. (I CSK 231/10), LEX nr 784175; postanowienie SN z 17.05.2006 r. (I CSK 104/05), LEX nr 200909.

³⁸ Zob. w szczególności uchwałę SN z 6.03.1972 r. (III CZP 27/71), OSNC 1973/1, poz. 1.

³⁹ Zob. T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, s. 236.

Sąd Najwyższy w przywoływanym już wyroku z 28.01.2011 r.⁴⁰ – przewidzianą w art. 1205 i n. k.p.c. skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego nie może być zaskarżone orzeczenie tego sądu stwierdzające brak jego właściwości w sprawie. Negatywne rozstrzygnięcie sądu polubownego co do braku właściwości w sprawie jest rozstrzygnięciem ostatecznym i niepodlegającym kontroli sądu powszechnego. Po wydaniu takiego orzeczenia stronom zainteresowanym rozstrzygnięciem sporu otwiera się droga postępowania przed sądem powszechnym i w tym postępowaniu może być zrealizowane przysługujące im prawo do sądu.

W końcu w sprawie 17, rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy w Warszawie, przedmiotem skargi był wyrok wstępny sądu polubownego. Sąd arbitrażowy przesądził co do zasady istnienie po stronie skarżącej odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę wyrządzoną wskutek przedterminowego rozwiązania z przeciwnikiem umowy najmu. Sąd powszechny uznał skargę za dopuszczalną i poddał ją kontroli na podstawie art. 1206 k.p.c. W wydanym w tej sprawie wyroku sądu okręgowego brakuje jakichkolwiek rozważań w przedmiocie dopuszczalności wniesionej skargi. Również strony nie podnosiły w toku postępowania żadnych zarzutów w tym zakresie. Należy więc uznać, że kwestia ta nie budziła wątpliwości sądu. W doktrynie wyrażony został jednak pogląd, zgodnie z którym wyroki wstępne sądu polubownego nie podlegają samodzielnie skardze o uchylenie. Nie są to bowiem wyroki rozstrzygające w myśl art. 1205 § 2 k.p.c. o żądaniach stron. Wyroki wstępne mogą być przedmiotem skargi łącznie z wyrokiem końcowym sądu polubownego, ostatecznie rozstrzygającym o części lub całości żądań stron. Dopuszczenie zaś możliwości zaskarżania wyroków wstępnych oznaczałoby, że sąd państwowy sprawowałby równoległą, bieżącą kontrolę nad rozstrzyganiem spraw przez sąd polubowny. Pozostawałoby to w sprzeczności z funkcją skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, a nadto prowadziłoby do nadmiernego wydłużenia czasu rozpoznawania sporów w ramach arbitrażu⁴¹. Pogląd ten budzi wątpliwości. W szczególności nie znajduje on wystarczającego umocowania w treści art. 1205 § 2 k.p.c. Istota wyroku wstępnego polega na przesądzeniu o zasadności rozpoznawanego roszczenia co do zasady w przypadku, gdy w danej sprawie sporna jest zarówno zasada odpowiedzialności, jak i wysokość żądania. Wyrok wstępny rozstrzyga o samej zasadności powództwa, a niekiedy również o bezzasadności podnoszonych przeciwko żądaniu pozwu zarzutów. Jest to więc orzeczenie o żądaniach stron. Prawomocny wyrok wstępny wiąże sąd w dalszym postępowaniu w sprawie. Zasadniczo nie jest więc dopuszczalne kwestionowanie wynikającej z niego zasady odpowiedzialności. Powstaje w ten sposób prejudykat uzasadniający dalsze rozpoznawanie sprawy w celu ustalenia wysokości roszczenia. Tym samym instytucja wyroku wstępnego zakłada skuteczne i ostateczne przesądzenie samej zasady roszczenia przed przystąpieniem do zazwyczaj czasochłonnego i nierzadko kosztownego postępowania dowodowego dotyczącego wysokości ustalonego uprzednio roszczenia. Z tych również względów nieuzasadnione wydaje się odmówienie stronom prawa do zainicjowania kontroli wydanego orzeczenia wstępnego w kontekście podstaw przewidzianych w art. 1206 k.p.c., w tym co do zgodności

⁴⁰ Wyrok SN z 28.01.2011 r. (I CSK 231/10), LEX nr 784175.

⁴¹ M. Łaszczuk, J. Szpara w: *System prawa...*, s. 573–574.

ustalonej przez sąd zasady odpowiedzialności z klauzulą porządku publicznego. Odsunięcie w czasie tej kontroli, która miałaby następować łącznie z wyrokiem końcowym wydanym przez sąd polubowny, wydaje się sprzeczne z zasadą ekonomiki procesowej i prejudycjalnym charakterem wyroku wstępnego.

3. PRZEBIEG POSTĘPOWANIA SĄDOWEGO W PRZEDMIOCIE SKARGI

3.1. Ustawowy wzorzec postępowania

Zgodnie z art. 1207 § 2 k.p.c. postępowanie ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego odbywa się według przepisów księgi pierwszej części kodeksu postępowania cywilnego, z uwzględnieniem modyfikacji przewidzianych w części piątej kodeksu. Trafnie wskazuje się, że wprawdzie literalne brzmienie art. 1207 § 2 k.p.c. nakazuje uwzględniać jedynie odrębności wynikające z art. 1208–1211 k.p.c., jednak konieczne jest wzięcie pod uwagę również innych przepisów dotyczących postępowania, które zawarte zostały w części piątej kodeksu postępowania cywilnego⁴². W szczególności dotyczy to art. 1158 § 1 k.p.c., zawierającego regułę wyznaczenia sądu właściwego do rozpoznania skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Zawarte w art. 1207 § 2 k.p.c. wyraźne odesłanie do stosowania przepisów o procesie czyni zbędnym dodatkowe powoływanie się przy ich stosowaniu na ogólną regułę wynikającą z art. 13 § 2 k.p.c. Nie oznacza to jednak, że z uwagi na szczególny przedmiot i funkcje postępowania ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego w postępowaniu postarbitrażowym znajdują zastosowanie wszystkie regulacje dotyczące postępowania procesowego⁴³. Podzielić należy pogląd, że niedopuszczalne jest powództwo wzajemne (skarga wzajemna)⁴⁴. W przypadku wniesienia przez drugą stronę skargi o uchylenie tego samego wyroku sądu polubownego podlega ona rozpoznaniu w odrębnym postępowaniu. Możliwe i celowe jest jednak połączenie obu spraw do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia (art. 219 k.p.c.). W postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nie jest wyłączona przedmiotowa zmiana powództwa (art. 193 k.p.c.). Dopuszczalność podniesienia nowych zarzutów (obok lub w miejsce zarzutów dotychczasowych) ograniczona jest jednak terminami przewidzianymi w art. 1208 k.p.c.⁴⁵ Słusznie podnosi się, że skoro wniesienie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego ograniczone jest terminami, to również tymi terminami ograniczona jest możliwość jej zmiany lub rozszerzenia. Nie dotyczy to oczywiście podstaw, które sąd zobowiązany jest uwzględnić z urzędu (art. 1206 § 2 pkt 1 i 2 k.p.c.), ani okoliczności uzasadniających te podstawy.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd powszechny wydaje wyrok, w którym uchyla zaskarżony wyrok sądu polubownego w całości lub w części (zgodnie z zakresem

⁴² M. Łaszczyk, J. Szpara w: *System prawa...*, s. 627.

⁴³ Zob. K. Weitz, *Postępowanie ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego a przepisy o postępowaniach odrębnych*, „Palestra” 2008/5–6, s. 258–259; M. Łaszczyk, J. Szpara w: *System prawa...*, s. 627–628.

⁴⁴ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, s. 404; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne...*, s. 288; por. jednak stanowisko odmienne – M. Łaszczyk, J. Szpara w: *System prawa...*, s. 630.

⁴⁵ Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne...*, s. 289; T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, s. 404; A. Zieliński w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, teza 3 do art. 1207; por. jednak odmienne stanowisko – M. Łaszczyk, J. Szpara w: *System prawa...*, s. 631.

zaskarżenia wskazanym w skardze), albo skargę oddala. Wyrok sądu powszechnego ma charakter konstytutywny, a zarazem kasatoryjny. W razie uchylenia wyroku sądu polubownego sąd państwowy nie orzeka co do istoty sprawy ani nie przekazuje sprawy sądowi polubownemu⁴⁶. Zważywszy, że jest to orzeczenie kończące postępowanie w instancji, sąd w wyroku orzeka również o kosztach postępowania (art. 108 § 1 k.p.c.). Od wydanego przez sąd pierwszej instancji wyroku stronom przysługują środki zaskarżenia na zasadach ogólnych.

Należy podkreślić, że wydany przez sąd powszechny wyrok wiąże tylko co do tych podstaw skargi, które były przedmiotem rozpoznania⁴⁷. W tym również tylko zakresie wyroku występuje prawomocność materialna w tzw. aspekcie negatywnym, czyli powaga rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.). Zagadnienie to pojawiło się w jednej ze spraw objętych analizą – w **sprawie 11** rozpoznawanej przed Sądem Okręgowym w Katowicach. W sprawie tej w 2009 r. wniesiona została skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego wydanego w grudniu 2005 r. Była to druga skarga skierowana przez skarżącego przeciwko temu wyrokowi. Skarga pierwsza wniesiona została w 2006 r. i prawomocnie oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z 6.07.2006 r. W skardze wniesionej w badanej sprawie (drugiej skardze) skarżący wskazał na nową podstawę skargi, opartą na faktach, o których dowiedział się dopiero w wyniku przeprowadzonej kontroli skarbowej oraz toczącego się w związku z tą kontrolą postępowania przygotowawczego. Tym samym, jak wywodził, okoliczności te nie mogły stanowić podstawy uprzednio rozpoznawanej skargi przez sąd powszechny, oddalonej wyrokiem z 6.07.2006 r. Podstawę wniesionej ponownie skargi stanowił art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c. – uzyskanie wyroku sądu arbitrażowego za pomocą przestępstwa oraz wydanie tego wyroku na podstawie dokumentów podrobionych. Podstawa ta nie była natomiast przywołana w skardze rozpoznanej w 2006 r. Postanowieniem z 4.03.2010 r. Sąd Okręgowy w Katowicach odrzucił wniesioną skargę na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. W krótkim uzasadnieniu ograniczył się do wskazania, że skarga o uchylenie wyroku sądu arbitrażowego wydanego w grudniu 2005 r. została już oddalona prawomocnym wyrokiem z 6.07.2006 r. Ponieważ w obecnie rozpoznawanej sprawie i sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z 6.07.2006 r. „zachodzi tożsamość zarówno stron, jak i przedmiotu skargi”, obecnie wniesioną skargę należało odrzucić. Podjęta w tej sprawie przez sąd decyzja procesowa nie wydaje się trafna. Należy wskazać, że powaga rzeczy osądzonej obejmuje, zgodnie z art. 366 k.p.c., to tylko, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia. Przedmiotem rozstrzygnięcia w prawomocnym wyroku z 6.07.2006 r. była ocena zasadności wskazanych w złożonej wówczas skardze podstaw uchylenia wyroku sądu arbitrażowego. Wśród tych podstaw nie było podstawy przewidzianej w art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c. i związanej z zarzutem uzyskania wyroku sądu polubownego za pomocą przestępstwa oraz wydania tego wyroku na podstawie dokumentów podrobionych. W efekcie różne były podstawy faktyczne i prawne obydwu spraw. Nie można więc uznać tożsamości roszczeń w tych sprawach, a tym samym wystąpienia stanu powagi rzeczy osądzonej

⁴⁶ Wyrok SN z 13.12.1967 r. (I CR 445/67), OSNCP 1969/8–9, poz. 149.

⁴⁷ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, s. 405.

w odniesieniu do drugiej skargi. Inną kwestią była natomiast dopuszczalność powtórnej skargi z uwagi na zachowanie terminu wskazanego w art. 1208 § 2 k.p.c. Problem ten nie był jednak przedmiotem rozważań sądu w tej sprawie.

Zagadnieniem z zakresu stosowania przepisów o procesie do postępowania ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, które wykazuje największe rozbieżności pomiędzy poglądami doktryny i orzecznictwem Sądu Najwyższego z jednej strony a praktyką orzecniczą sądów powszechnych z drugiej, jest kwestia stosowania przepisów dotyczących postępowań odrębnych. W doktrynie stanowczo wyklucza się taką możliwość, podnosząc, że zawarte w art. 1207 § 2 k.p.c. odesłanie dotyczy wyłącznie przepisów ogólnych o procesie (przepisów o postępowaniu zwykłym), z wyłączeniem przepisów o postępowaniach odrębnych. Podkreśla się, że odmienne stanowisko skutkowałoby w istocie dekompozycją postępowania w przedmiocie skargi o uchylenie wyroku arbitrażowego. Postępowanie to miałoby bowiem różny kształt zależnie od tego, w jakiej sprawie wydany został wyrok sądu polubownego. O specyfice tego postępowania nie przesądzają natomiast ani określony charakter sprawy rozstrzygniętej wyrokiem sądu polubownego, ani udział w sprawie określonych podmiotów (np. przedsiębiorców), lecz funkcja skargi o uchylenie wyroku arbitrażowego jako środka kontroli sądu państwowego nad sądem polubownym⁴⁸. Pogląd wykluczający możliwość stosowania przepisów o postępowaniach odrębnych w sprawach o uchylenie wyroku sądu polubownego ugruntowany jest również w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwale z 4.01.2008 r.⁴⁹ Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził, że w postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego w sprawie, która w braku zapisu na sąd polubowny podlegałaby rozpoznaniu w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, nie stosuje się przepisów odrębnych dotyczących tego postępowania. Uzasadniając wyrażony pogląd, Sąd Najwyższy zaakcentował przede wszystkim szczególny cel i charakter postępowania o uchylenie wyroku sądu polubownego. Powołując się na wcześniejsze stanowisko zajęte w wyroku z 11.08.2005 r.⁵⁰, wskazał, że przedmiotem tego postępowania jest ujęta w sposób szczególny na podstawie przepisów postępowania cywilnego kontrola wyroku sądu polubownego przez sąd powszechny. W postępowaniu tym nie chodzi o rozpoznanie klasycznego roszczenia procesowego, lecz o zbadanie skargi – stwierdzenie, czy istnieją wskazane przez skarżącego ustawowe przyczyny uchylenia wyroku sądu polubownego. W postępowaniu ze skargi sąd powszechny nie rozpoznaje ponownie sprawy poddanej uprzednio pod osąd sądowi polubownemu ani nie kontroluje poprawności wydanego przez sąd arbitrażowy orzeczenia pod kątem zgodności z przepisami prawa materialnego lub prawidłowości ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Tak ujęta specyfika tego postępowania nie uzasadnia jego zróżnicowania w zależności od charakteru i treści roszczenia będącego przedmiotem wyroku sądu polubownego. Jak wskazał Sąd Najwyższy – obojętne jest to, pomiędzy kim i o co toczy się konkretny spór, czy sprawa poddana pod osąd sądowi polubownemu ma w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania

⁴⁸ Zob. zwłaszcza K. Weitz, *Postępowanie ze skargi...*, s. 254; T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, s. 407.

⁴⁹ Uchwała SN z 4.01.2008 r. (III CZP 113/07), OSNC 2009/1, poz. 4.

⁵⁰ Wyrok SN z 11.08.2005 r. (V CK 86/05), LEX nr 371463.

cywilnego charakter sprawy gospodarczej, pracowniczej czy też – gdyby trafiła na drogę postępowania przed sądem powszechnym – zostałaby rozpoznana w postępowaniu nakazowym, upominawczym lub uproszczonym. Roszczenie, o którym rozstrzygnął sąd polubowny w zaskarżonym skargą wyroku, nie może decydować o tym, jakie przepisy mają zastosowanie w postępowaniu ze skargi o uchylenie tego wyroku. Ponadto przepisy o postępowaniach odrębnych mają charakter norm szczególnych i sprecyzowany zakres zastosowania, wobec czego nie powinny być stosowane odpowiednio w innych postępowaniach⁵¹.

Wyniki przeprowadzonych badań jednoznacznie wskazują, że praktyka orzecznicza sądów powszechnych pozostaje nadal w sprzeczności ze wskazanym powyżej stanowiskiem doktryny i Sądu Najwyższego. Spośród 40 spraw o uchylenie wyroku sądu polubownego, rozpoznawanych przez sądy gospodarcze, w 28 sądy stosowały przepisy dotyczące postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych (art. 479¹–479²² k.p.c.). Stanowi to 70% badanych spraw prawomocnie zakończonych w latach 2010–2012. Jedynie w 12 sprawach sądy gospodarcze procedowały według przepisów ogólnych o procesie bez stosowania reguł i rygorów przewidzianych w szczególności w art. 479¹² i art. 479¹⁴ k.p.c. W jednej ze spraw sąd gospodarczy na rozprawie wydał postanowienie, w którym wprost wyłączył stosowanie przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych w rozpoznawanej sprawie (**sprawa 30**).

W analizowanych sprawach toczących się według przepisów odrębnych w sprawach gospodarczych doręczenie odpisu skargi przeciwnikowi następowało wraz z zobowiązaniem do złożenia odpowiedzi na skargę w terminie dwóch tygodni pod rygorem wydania wyroku zaocznego na posiedzeniu niejawnym (art. 479¹⁴ § 1, art. 479¹⁸ § 2 k.p.c.). Ponadto przeciwnik zobowiązany był, na podstawie art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., do podania w odpowiedzi na skargę wszystkich twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania. Wyznaczenie terminu rozprawy następowało dopiero po złożeniu odpowiedzi na skargę. Warto przy tym zauważyć, że we wszystkich sprawach przeciwnicy skarżącego podporządkowywali się rygorom związanym z obowiązkiem wniesienia w wyznaczonym terminie pisemnej odpowiedzi na skargę – w żadnej z badanych spraw nie został wydany wyrok zaoczny na posiedzeniu niejawnym. Oddalenie wniosków dowodowych stron i pominięcie podnoszonych twierdzeń i zarzutów z uwagi na rygory prekluzyjne nastąpiło jedynie w kilku przypadkach. Przykładowo w **sprawie 12** postanowieniem wydanym na rozprawie na podstawie art. 479¹² § 1 k.p.c. sąd oddalił dalsze wnioski dowodowe strony skarżącej, które nie zostały zgłoszone w skardze. Z kolei w **sprawie 14** Sąd Okręgowy w Gdańsku, uznając, po złożeniu przez strony pism procesowych i załączonych do nich dokumentów, że przeprowadzenie rozprawy w sprawie nie jest konieczne, wydał wyrok oddalający skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego na posiedzeniu niejawnym (art. 479¹⁷ § 1 k.p.c.).

W świetle przytoczonych powyżej poglądów doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazana praktyka sądów gospodarczych budzi istotne wątpliwości dotyczące nie tylko zakresu odesłania zawartego obecnie w art. 1207 § 2 k.p.c., lecz

⁵¹ Tak również uchwała SN z 30.11.2011 r. (III CZP 66/11), OSNC 2012/6, poz. 72.

przede wszystkim z uwagi na wykładnię samych przepisów dotyczących prekluzji w postępowaniu gospodarczym. W szczególności jest kwestią wysoce wątpliwą, czy zakres norm prekluzyjnych obejmuje skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego oraz składaną przez przeciwnika procesowego odpowiedź na skargę. Przepis art. 479¹² § 1 k.p.c. wskazuje jedynie na obowiązek podania wszystkich twierdzeń oraz dowodów na ich poparcie w pozwie. Przepis art. 479¹⁴ § 1 i 2 k.p.c. dotyczy zaś wyłącznie odpowiedzi na pozew. Dalsze przepisy rozciągają rygory prekluzyjne na inne, wyraźnie jednak wskazane, pisma procesowe – zarzuty lub sprzeciw od nakazu zapłaty (art. 479^{14a} k.p.c.), sprzeciw od wyroku zaocznego (art. 479¹⁸ § 3 k.p.c.). W ten sposób ustawodawca stworzył zamknięty katalog pism procesowych, do których zastosowanie znajdują przepisy przewidujące rygory prekluzyjne. W katalogu tym nie ma skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego oraz odpowiedzi na skargę. Pozostaje kwestia, czy zastosowanie w tym przypadku analogii do pozwu i konsekwentnie odpowiedzi na pozew nie jest uzasadnione treścią art. 1207 § 1 k.p.c., który nakazuje odpowiednie stosowanie do skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego przepisu art. 187 k.p.c., określającego wymagania formalne pozwu. W doktrynie na tak postawione pytanie trafnie udzielono odpowiedzi negatywnej. Przepis art. 1207 § 1 k.p.c. zawiera wyłącznie odesłanie do treści art. 187 k.p.c. Niedopuszczalne jest zatem odpowiednie stosowanie innych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, określających szczególne formy pozwu (np. art. 187¹ k.p.c., przewidującego przypadki, w których pozew powinien być wniesiony na urzędowym formularzu), czy też przepisów wskazujących na dodatkowe wymogi pozwu w sprawach gospodarczych (np. art. 479¹² k.p.c.). Zgodnie z art. 1207 § 1 k.p.c. skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego ma spełniać tylko i wyłącznie wymogi określone w art. 187 k.p.c.⁵² Warto w końcu wskazać, że podobny problem dotyczący możliwości stosowania w drodze analogii reguł prekluzyjnych przewidzianych w art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. w odniesieniu do złożonego w postępowaniu gospodarczym sprzeciwu od nakazu zapłaty był kilkakrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. Należy przy tym wyjaśnić, że problem ten powstał na podstawie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją przepisów postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych z 16.11.2006 r.⁵³ Sąd Najwyższy zdecydowanie odrzucił możliwość stosowania w tym przypadku analogii pomiędzy sprzeciwem od nakazu zapłaty a odpowiedzią na pozew, a tym samym możliwość stosowania reguł prekluzyjnych przewidzianych w art. 479¹⁴ § 2 k.p.c.⁵⁴

Należy zauważyć, że analizowany problem stracił na znaczeniu w związku z uchyleniem ustawy z 16.09.2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw przepisów odrębnych w sprawach gospodarczych⁵⁵. Nastąpiło to 3.05.2012 r. Jednak zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy

⁵² W. Głodowski, *Skarga o uchylenie...*, s. 57.

⁵³ Ustawa z 16.11.2006 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 235, poz. 1699). Ustawa ta m.in. dodała do przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych art. 479^{14a} k.p.c., który do zarzutów i sprzeciwu od nakazu zapłaty nakazał odpowiednie stosowanie art. 479¹⁴ § 2 k.p.c.

⁵⁴ Tak w szczególności wyrok SN z 3.12.2003 r. (I CK 363/02), OSP 2004/11, poz. 142; wyrok SN z 23.02.2005 r. (III CK 323/04), LEX nr 150574; wyrok SN z 25.02.2005 r. (II CK 434/04), OSNC 2006/2, poz. 32.

⁵⁵ Ustawa z 16.09.2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381).

nowelizującej przepisy tej ustawy stosuje się do postępowań wszczętych po dniu jej wejścia w życie. Tym samym zagadnienie stosowania przepisów odrębnych w sprawach gospodarczych, w tym w szczególności reguł prekluzyjnych, pozostaje nadal aktualne w stosunku do skarg o uchylenie wyroku sądu polubownego wniesionych do sądu powszechnego przed 3.05.2012 r.

3.2. Przebieg i czas trwania postępowania

Charakter i cel postępowania w przedmiocie uchylenia wyroku sądu polubownego w istotny sposób determinują przebieg rozprawy przed sądem powszechnym, w szczególności zakres i kształt postępowania dowodowego. Przedmiotem tego postępowania nie jest rozpoznanie sporu pomiędzy stronami opartego na określonym roszczeniu wywodzonym z istniejących stosunków prawa materialnego. Tak określone powództwo i odpowiadające mu roszczenie procesowe stanowiło przedmiot rozpoznania w postępowaniu przed sądem arbitrażowym. W postępowaniu wszczętym na skutek złożenia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego rozpoznanie sprawy polega na kontroli, zasadniczo o charakterze formalnym, rozstrzygnięcia arbitrażowego w zakresie podstaw zawartych w art. 1206 § 1 k.p.c. i przytoczonych w skardze oraz podstaw określonych w art. 1206 § 2 k.p.c., niezależnie od ich ewentualnego przytoczenia w skardze. Sąd powszechny nie rozpoznaje ponownie sprawy rozstrzygniętej wyrokiem sądu polubownego, nie powtarza również postępowania dowodowego przeprowadzonego przed sądem arbitrażowym. Istniejący uprzednio pomiędzy stronami spór merytoryczny, tj. oparty na relacjach wynikających z prawa materialnego, został już bowiem ostatecznie rozstrzygnięty. Postępowanie ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego ma charakter jedynie kontrolny w ramach szczególnego nadzoru judykacyjnego sprawowanego przez sądy państwowe nad orzecznictwem sądów polubownych. Jak wskazano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w postępowaniu tym nie chodzi o roszczenie procesowe w znaczeniu, jakie temu pojęciu nadaje się w postępowaniu procesowym, lecz o uchylenie wyroku stwierdzającego określony stan prawny między stronami, a skarga zawiera uzasadnienie ustawowej przyczyny, której istnienie skutkuje uchyleniem wyroku sądu polubownego⁵⁶.

Postępowanie dowodowe w toku rozpoznawania skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego odbywa się na zasadach ogólnych, zgodnie z przepisami dotyczącymi postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji. Postępowanie to powinno ograniczać się jedynie do ustalenia tych okoliczności faktycznych, które są konieczne do oceny zasadności zgłoszonych w skardze podstaw⁵⁷. Najistotniejszymi dowodami w tym postępowaniu są dokumenty zebrane w aktach sądu polubownego (dokumenty złożone przez strony w postępowaniu przed sądem arbitrażowym) oraz dokumenty wytworzone w toku tego postępowania (pisma procesowe stron i dokumenty obejmujące czynności procesowe sądu).

W większości badanych spraw faza rozpoznawcza postępowania przed sądem powszechnym ograniczała się w istocie do badania wskazanych powyżej

⁵⁶ Uchwała SN z 4.01.2008 r. (III CZP 113/07), OSNC 2009/1, poz. 4.

⁵⁷ Wyrok SN z 13.12.1967 r. (I CR 445/67), OSN 1968/8–9, poz. 149.

dokumentów. Należy wskazać, że sądy powszechne konsekwentnie oddalały wnioski dowodowe stron zmierzające do powtórzenia lub uzupełnienia postępowania dowodowego przeprowadzonego przed sądem polubownym – wnioski o ponowne przesłuchanie świadków przesłuchanych uprzednio przed sądem polubownym, dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczności objęte sporem przed sądem arbitrażowym czy dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, którego przeprowadzenie, w ocenie skarżącego, bezzasadnie pominięto w toku postępowania przed sądem arbitrażowym (tak m.in. w **sprawach 10, 17, 23, 31**). Jedynie w trzech spośród badanych spraw postępowanie dowodowe wykraczało poza materiał dowodowy zgromadzony w aktach sądu polubownego. W **sprawie 38** sąd okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłego z zakresu badania pisma porównawczego na okoliczność autentyczności podpisu skarżącego pod umową stron zawierającą zapis na sąd polubowny. Dowód ten przeprowadzony został w związku z zarzutem skarżącego o podrobieniu jego podpisu na umowie stanowiącej podstawę roszczeń uwzględnionych przez sąd polubowny oraz zawierającej zapis na sąd polubowny, a tym samym wskazanymi w skardze podstawami z art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. (brak zapisu na sąd polubowny) oraz art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c. (podstawą wydania wyroku sądu polubownego był dokument podrobiony). Natomiast w **sprawie 13** przesłuchano dwóch świadków oraz przeprowadzono dowód z przesłuchania stron na okoliczność ustalenia celu umowy zawierającej zapis na sąd polubowny. W sprawie tej skarżący kwestionował dokonaną przez sąd polubowny wykładnię postanowień klauzuli arbitrażowej, wywodząc, że zgodny zamiar stron wykluczał z zakresu zapisu na sąd polubowny stosunek prawny będący podstawą roszczeń rozpoznanych przez sąd arbitrażowy. Podstawę złożonej skargi stanowił art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. (wyrok sądu polubownego dotyczył sporu nieobjętego zapisem na sąd polubowny). W końcu w **sprawie 11** skarżący złożył wniosek o przeprowadzenie dowodu z dokumentów ujawnionych i wytworzonych w toku kontroli skarbowej dokonanej ponad trzy lata po wydaniu wyroku przez sąd arbitrażowy. Pozwany wywodził, że z ustaleń kontroli skarbowej wynika, iż dokumenty stanowiące podstawę rozstrzygnięcia wydanego przez sąd polubowny stanowiły „fałsz intelektualny” i „wykazywały okoliczności fikcyjne i nieistniejące”. W efekcie podstawą skargi wniesionej w tej sprawie był art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c. (wyrok sądu polubownego uzyskany za pomocą przestępstwa).

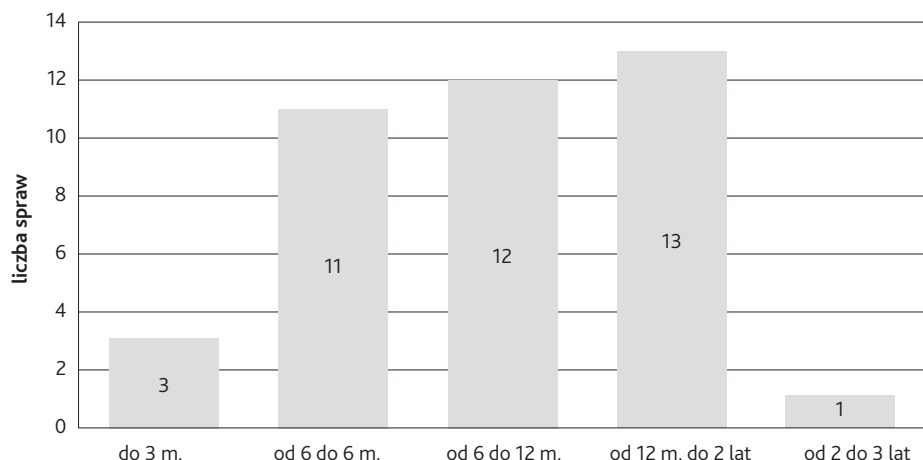
Zakres postępowania dowodowego przeprowadzanego w ramach postępowania o uchylenie wyroku sądu polubownego przekładał się na niewielką liczbę rozpraw koniecznych do rozpoznania skargi. Regułą było wydawanie wyroku przez sąd powszechny po przeprowadzeniu postępowania na jednym terminie rozprawy. Sytuacja taka wystąpiła w 73% spraw zakończonych wyrokami. Jeżeli uwzględnić ponadto sprawy zakończone orzeczeniami o charakterze formalnym wydawanymi na posiedzeniu niejawnym (umorzenie postępowania z uwagi na cofnięcie wniesionej skargi, odrzucenie skargi wniesionej po terminie lub z uwagi na zakaz *ne bis in idem*), w których przeważnie w ogóle nie dochodziło do wyznaczenia rozprawy, odsetek spraw, w których nie było konieczne procedowanie na więcej niż jednym terminie posiedzenia, przekracza 82%. Jedynie w sześciu sprawach w celu rozpoznania skargi sądy wyznaczały dwa terminy rozpraw (**sprawy 10, 25, 32, 35, 36, 38**). Tylko w jednej sprawie konieczne były trzy terminy rozpraw

do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia (**sprawa 30**). Przy czym w sprawie tej całe postępowanie dowodowe ograniczyło się do analizy dokumentów z akt sądu arbitrażowego, zaś potrzeba dwukrotnego odroczenia rozprawy wynikała w pierwszym przypadku z braku załączników do akt postępowania arbitrażowego, które – pomimo stosownego zarządzenia – nie zostały nadesłane z sądu polubownego, w drugim zaś z konieczności uzupełnienia braków w pełnomocnictwie procesowym udzielonym przez przeciwnika skarżącego.

Warto wskazać, że relatywnie niewielka liczba terminów posiedzeń koniecznych do rozpoznania skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego w nieznacznym jedynie zakresie przekłada się na czas trwania postępowania w tych sprawach. Spośród analizowanych spraw jedynie trzy zostały zakończone w terminie do trzech miesięcy, licząc od daty wpływu (rejestracji). Z kolei w przedziale czasowym od trzech do sześciu miesięcy zakończono 11 spraw. Najliczniejszą grupę stanowią sprawy zakończone w przedziale czasowym od 12 miesięcy do 2 lat (13 spraw) oraz sprawy trwające od 6 do 12 miesięcy (12 spraw). W końcu w przedziale czasowym od 2 do 3 lat zakończona została jedna sprawa (**sprawa 34**). Ilustruje to wykres 1.

Wykres 1.

Czas trwania postępowania w sprawach ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego



Uwzględniając wszystkie analizowane sprawy, można stwierdzić, że średnia długość postępowania w sprawie o uchylenie wyroku sądu polubownego wynosiła blisko 11 miesięcy (10,97). Dla porównania średni czas trwania postępowania w sprawie procesowej gospodarczej w sądach okręgowych jako sądach pierwszej instancji (sprawy GC) w 2011 r. wynosił 9,1 miesiąca. Z kolei czas trwania postępowania apelacyjnego (sprawy ACa) w sprawach gospodarczych w sądach apelacyjnych, od dnia wpływu sprawy do drugiej instancji do wydania orzeczenia w drugiej instancji, wynosił w 2011 r. – 4,2 miesiąca⁵⁸. Zważywszy, że ponad 60% badanych

⁵⁸ Ministerstwo Sprawiedliwości, *Informacja statystyczna o ewidencji spraw i orzecznictwie w sądach powszechnych oraz o więziennictwie*, cz. 7: *Sprawy gospodarcze w 2011 r.*, Warszawa 2012, <http://bip.ms.gov.pl/dzialalnosc/statystyki/statystyki-2011.r>.

spraw toczyło się przed Sądem Okręgowym w Warszawie, dla uzupełnienia tego obrazu podać należy analogiczne współczynniki dla okręgu warszawskiego. A zatem średni czas trwania postępowania w 2011 r. w sprawie procesowej gospodarczej przed Sądem Okręgowym w Warszawie, jako sądem pierwszej instancji, wynosił 15,6 miesiąca, zaś analogiczny wskaźnik w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie – 7,5 miesiąca⁵⁹.

Z powyższych zestawień wynika, że czas trwania postępowania w sprawach o uchylenie wyroku sądu polubownego, pomimo niewielkiej liczby terminów posiedzeń niezbędnych dla rozpoznania tej kategorii spraw, jest niewiele krótszy od czasu trwania innych, teoretycznie wymagających większej liczby czynności dowodowych, spraw procesowych gospodarczych. Obserwacja ta wskazuje na zasadniczą przyczynę długotrwałości postępowań sądowych w Polsce – nadmiernie długie oczekiwanie na wyznaczenie pierwszego terminu posiedzenia, a zwłaszcza rozprawy. Zjawisko to szczególnie widoczne jest w sprawach, w których pierwszy termin rozprawy kończył się wydaniem wyroku i tym samym zakończeniem postępowania w sprawie. Problem ten dotyczy przede wszystkim sądy warszawskie i związany jest z istniejącymi w tych sądach zaległościami. Konieczność rozpoznania spraw starych, zgodnie z zasadą rozpoznawania spraw według kolejności wpływu, blokuje możliwość szybkiego wyznaczenia terminu posiedzeń w sprawach nowych. Zarazem nadal występuje problem nieopanowania bieżącego wpływu. W 2011 r. wskaźnik opanowania wpływu w sądach okręgowych gospodarczych dla spraw procesowych (GC) wyniósł jedynie 96,5%.

Widoczna „niedrożność” sądów, w tym również sądów gospodarczych, zwłaszcza w przypadku większych okręgów sądowych, odnosi się również do spraw ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Jedyne w istocie sposobem na szybsze rozpoznawanie tych spraw jest po prostu niezwłoczne „udrożnienie” sądów powszechnych, w tym sądów gospodarczych. Stanowi to od lat postulat środowisk związanych z arbitrażem gospodarczym.

3.3. Postępowanie pomocnicze w przedmiocie wstrzymania wykonania wyroku sądu polubownego

Wniesienie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nie wstrzymuje wykonania tego orzeczenia. W tym celu konieczne jest wydanie odrębnego postanowienia przez sąd rozpoznający skargę. Postanowienie o wstrzymaniu wykonania wyroku sądu polubownego może być wydane zarówno na wniosek strony, w istocie wnoszącego skargę, jak i przez sąd z urzędu. Wstrzymanie wykonania może zostać uzależnione od złożenia stosownego zabezpieczenia (art. 1210 k.p.c.).

W żadnej z badanych spraw sąd powszechny nie orzekł z urzędu o wstrzymaniu wykonania zaskarżonego wyroku sądu polubownego. Dużo więc racji jest w poglądzie uznającym wniosek strony za warunek w istocie konieczny do wszczęcia tego postępowania pomocniczego⁶⁰. Instytucja wniosku o wstrzymanie wykonania

⁵⁹ Ministerstwo Sprawiedliwości, *Informacja statystyczna ...*, cz. 7.

⁶⁰ R. Morek, *Mediacja i arbitraż* (art. 183¹–183¹⁵, 1115–1277 k.p.c.). *Komentarz*, Warszawa 2006, teza 3 do art. 1210; tak również M. Łaszczuk, J. Szpara w: *System prawa...*, s. 632.

wyroku sądu polubownego stosunkowo często wykorzystywana jest w praktyce przez strony wnoszące skargi. Wniosek o wstrzymanie wykonania najczęściej składany jest wraz z samą skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego, rzadziej dopiero na późniejszym etapie postępowania. Wniosek taki nie może wyprzedzać natomiast wniesienia samej skargi⁶¹.

Spośród 40 badanych spraw wnioski o wstrzymanie wykonania wyroku sądu polubownego złożony został w 22 sprawach, a więc w ponad połowie toczących się spraw. Jedynie w dwóch sprawach (27 i 35) wniosek został uwzględniony. W pozostałych wypadkach sądy bądź oddalały złożone wnioski, bądź wnioski te pozostawiane były bez rozpoznania z uwagi na cofnięcie wniesionej skargi.

Warunkiem wstępnym uwzględnienia wniosku o wstrzymanie wykonania wyroku sądu polubownego jest uprzednie stwierdzenie wykonalności tego wyroku. Pogląd ten powszechnie przyjęty jest w orzecznictwie sądów powszechnych. Podnosi się, że wstrzymanie wykonania wyroku sądu polubownego jest zależne od uznania sądu i może nastąpić w przypadku, gdy uprzednio zostało wydane postanowienie o stwierdzeniu wykonalności tego wyroku w trybie art. 1214 k.p.c. Tym samym niewykazanie (nieuprawdopodobnienie) przez stronę faktu, że zaskarżonemu wyrokowi została nadana wykonalność, skutkuje oddaleniem złożonego wniosku (tak w szczególności w sprawach 1, 4, 5, 20, 29, 37, 38, 39, 40). Należy wskazać, że w sprawie 9 sam skarżący cofnął złożony wniosek o wstrzymanie wykonania wyroku polubownego, podnosząc, że wniosek ten jest przedwczesny „z uwagi na brak nadania wyrokowi sądu polubownego klauzuli wykonalności”. Jeszcze dalej idące stanowisko zajął Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie 12. Sąd podkreślił, że przepis art. 1210 k.p.c. znajduje zastosowanie tylko wtedy, gdy stwierdzono wykonalność wyroku, którego skarga dotyczy. Stwierdził zarazem, że z urzędu znana jest mu okoliczność co do stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego poprzez nadanie mu klauzuli wykonalności. Oddalił jednak złożony wniosek o wstrzymanie wykonania tego wyroku, wskazując, że wnioskodawca nie wykazał, iż wyrok ten jest w ogóle wykonywany.

W doktrynie prawa stanowiska dotyczące możliwości wstrzymania wykonania wyroku arbitrażowego przed stwierdzeniem jego wykonalności są podzielone. Część autorów pomija bliższe rozważenie tego zagadnienia, nie zajmując wyraźnego stanowiska⁶². Wyrażany jest również pogląd zbieżny z przedstawionym powyżej stanowiskiem sądów powszechnych, zgodnie z którym potrzeba wstrzymania wykonania wyroku sądu polubownego powinna być rozważona dopiero wówczas, gdy została już stwierdzona wykonalność wyroku arbitrażowego. Podnosi się, że nie sposób wstrzymać wykonalności wyroku, który nie jest jeszcze wykonalny⁶³. Wyrok sądu polubownego przed stwierdzeniem wykonalności przez sąd powszechny

⁶¹ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, s. 408.

⁶² Przykładowo M. Łaszczuk, J. Szpara w: *System prawa...*, s. 632, stwierdzają, że wyjaśnienie tej wątpliwości może ułatwić rozstrzygnięcie problemu, czy wstrzymanie wykonania wyroku na podstawie art. 1210 k.p.c. stanowi podstawę odmowy uznania i wykonania wyroku, zgodnie z art. V ust. 1 lit. e konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych wyroków arbitrażowych, sporządzonej w Nowym Jorku 10.06.1958 r. (Dz. U. z 1963 r. Nr 9, poz. 41). Odpowiedź twierdząca skłaniałaby do wniosku, że wstrzymanie wykonania może dotyczyć także wyroków, które nie zostały uznane w Polsce ani nie stwierdzono ich wykonalności. Z kolei T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, s. 408, wskazują, że potrzeba wstrzymania wykonania powinna być też rozważona wówczas, gdy została już stwierdzona wykonalność wyroku arbitrażowego.

⁶³ Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne...*, s. 288.

nie ma bowiem mocy prawnej i nie podlega wykonaniu. Dodatkowo wskazuje się na relację istniejącą pomiędzy postępowaniem ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego a postępowaniem w przedmiocie stwierdzenia wykonalności tego orzeczenia⁶⁴. Zgodnie bowiem z art. 1216 § 1 k.p.c., w razie wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, sąd, do którego skierowano wniosek o uznanie albo stwierdzenie wykonalności tego wyroku, może odroczyć rozpoznanie sprawy. Wprawdzie w świetle art. 1216 § 1 k.p.c. odroczenie rozpoznania sprawy nie jest w takim przypadku obligatoryjne, jednak przeciwko badaniu podstaw uznania albo stwierdzenia wykonalności wyroku w sytuacji, gdy zawisła jest sprawa o jego uchylenie, przemawia zasada ekonomii procesowej. Ponadto przeciwko procedowaniu w przedmiocie stwierdzenia wykonalności zaskarżonego orzeczenia przemawia ryzyko wydania dwóch sprzecznych ze sobą rozstrzygnięć⁶⁵. Autorzy zajmujący stanowisko przeciwne, zgodnie z którym uprzednie stwierdzenie wykonalności albo uznanie skuteczności wyroku sądu polubownego nie stanowi koniecznej przesłanki wstrzymania wykonania tego wyroku, wskazują przede wszystkim na niezależność postępowań w przedmiocie wstrzymania wyroku i w przedmiocie stwierdzenia jego wykonalności⁶⁶.

Powyższa kwestia była przedmiotem szerszych rozważań P. Chojeckiego i P. Marcisza⁶⁷. Zgodzić się wypada zarówno z samą konkluzją obydwu autorów, jak i wieloma prowadzącymi do niej argumentami. Zdaniem autorów nie jest zasadna teza, zgodnie z którą wyrok sądu polubownego przed stwierdzeniem jego wykonalności nie wywołuje żadnych skutków prawnych, w szczególności zaś pozbawiony jest przymiotu wykonalności. Jak podkreślają, pojęcie wykonalności stanowi w istocie cechę językową orzeczenia (zarówno sądu państwowego, jak i sądu polubownego) i wyraża potencjał danego orzeczenia, wynikający z treści zawartego w nim rozstrzygnięcia, do bycia wykonanym w drodze postępowania egzekucyjnego. Wyrok sądu polubownego zasądzający świadczenie będzie podstawą egzekucji po tym, jak stwierdzona zostanie jego wykonalność w trybie art. 1214 § 2 k.p.c. Analogicznie wyrok sądu powszechnego zasądzający świadczenie będzie mógł być podstawą egzekucji, jeżeli zostanie mu nadana klauzula wykonalności. Natomiast już od chwili wydania wyroku te mogą zostać wykonane w tym sensie, że po dopełnieniu określonych czynności można prowadzić na ich podstawie egzekucję⁶⁸. Wstrzymanie wykonania wyroku arbitrażowego przed stwierdzeniem jego wykonalności oznacza więc pozbawienie tego orzeczenia potencjału do bycia wykonanym, tak jakby wyrok ten nie wyrażał konkretnej normy nadającej się do przymusowej realizacji⁶⁹. Ponadto na podstawie zbliżonych konstrukcji prawnych, tj. wstrzymania wykonalności albo skuteczności prawomocnych wyroków (art. 388 k.p.c.) oraz

⁶⁴ A. Jakubecki w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, teza 1 do art. 1210.

⁶⁵ A. Jakubecki w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, teza 2 do art. 1216.

⁶⁶ A. Zieliński w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, teza 4 do art. 1210; W. Głodowski, *Postępowanie na skutek wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego*, w: *Ewolucja polskiego postępowania cywilnego wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Materiały konferencyjne Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Postępowania Cywilnego, Szczecin–Niechorze 28–30.09.2007*, H. Dolecki (red.), K. Flaga-Gieruszyńska (red.), Warszawa 2009, s. 180.

⁶⁷ P. Chojecki, P. Marcisz, *Przesłanki i skutki wstrzymania wykonania wyroku arbitrażowego*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2012/3, s. 5.

⁶⁸ P. Chojecki, P. Marcisz, *Przesłanki i skutki...*, s. 10.

⁶⁹ P. Chojecki, P. Marcisz, *Przesłanki i skutki...*, s. 11.

wstrzymania wykonania nieprawomocnych postanowień (art. 396 k.p.c.), przesłanką wstrzymania skutków nie jest wcześniejsze uzyskanie klauzuli wykonalności, nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności ani stwierdzenie prawomocności⁷⁰. Podzielając to stanowisko, należy podkreślić, że uprzednie stwierdzenie wykonalności, uznawane przez sądy powszechne za konieczną przesłankę warunkującą uwzględnienie wniosku o wstrzymanie wykonania wyroku sądu polubownego, nie wynika z treści art. 1210 k.p.c. Nie da się również go wywieść z istoty orzeczenia arbitrażowego ani z relacji pomiędzy postępowaniem w przedmiocie uchylenia wyroku sądu polubownego a postępowaniem o stwierdzenie jego wykonalności. W świetle art. 1216 § 1 k.p.c. odroczenie rozpoznania wniosku o uznanie albo stwierdzenie wykonalności nie jest bowiem obligatoryjne i zależy od uznania sądu rozpoznającego ten wniosek. Brakuje więc podstaw do odmówienia analogicznej w istocie kompetencji sądowi procedującemu w sprawie o uchylenie wyroku sądu polubownego. W końcu, jak trafnie podkreślają przywołani autorzy, odmienna wykładnia, uzależniająca wstrzymanie wykonania wyroku arbitrażowego od stwierdzenia jego wykonalności, prowadziłaby do ograniczenia realnej ochrony prawnej strony, przeciw której zapadł wyrok sądu arbitrażowego⁷¹.

Norma zawarta w art. 1210 k.p.c. nie wskazuje, poza wymogiem skutecznego wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, żadnych innych przesłanek wstrzymania wykonania tego orzeczenia. W orzecznictwie sądów powszechnych widoczne są w tym zakresie zasadniczo dwie koncepcje. Pierwsza nawiązuje do konstrukcji wstrzymania wykonania albo skuteczności prawomocnego orzeczenia (art. 388, art. 414 k.p.c.), uznając tym samym za konieczne wykazanie przez wnioskodawcę, a co najmniej uprawdopodobnienie, że na skutek wykonania zaskarżonego wyroku sądu polubownego mogłaby zostać wyrządzona niepowetowana szkoda (tak m.in. w **sprawach 13, 37, 40**). Zarazem sądy podnoszą, że zasadność samej skargi i zawartych w niej podstaw będzie przedmiotem oceny sądu w trakcie postępowania i tym samym nie może być podstawą wykonalności wyroku (**sprawy 13 i 19**). Druga koncepcja traktuje wstrzymanie wykonania wyroku sądu polubownego przede wszystkim jako szczególny środek zabezpieczenia. Implikuje to odpowiednie stosowanie art. 730¹ k.p.c., a tym samym badanie uprawdopodobnienia samego roszczenia (zasadności skargi) oraz interesu prawnego w uzyskaniu wstrzymania wykonania zaskarżonego orzeczenia. Interes prawny jest przy tym zazwyczaj utożsamiany z uprawdopodobnieniem przez skarżącego ryzyka doznania niepowetowanej szkody, ewentualnie innych ujemnych skutków związanych z wykonaniem zaskarżonego orzeczenia (tak w **sprawach 5, 12, 20, 27, 38**). Granice zarysowanego podziału są zresztą dość płynne z uwagi na szeroki luz decyzyjny przyznany w tym zakresie przez ustawodawcę. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku, rozpoznając w **sprawie 13** zażalenie wnioskodawcy na postanowienie sądu pierwszej instancji oddalające wniosek o wstrzymanie wykonania wyroku sądu polubownego, skoro w przepisie art. 1210 k.p.c. nie określono jakichkolwiek przesłanek dokonywania oceny zasadności wniosku, nie można zakwestionować posłużenia się przez sąd pierwszej instancji zasadami przyjmowanymi w zbliżonych przypadkach, np. przy

⁷⁰ P. Chojecki, P. Marcisz, *Przesłanki i skutki...*, s. 12.

⁷¹ P. Chojecki, P. Marcisz, *Przesłanki i skutki...*, s. 13.

ocenie wstrzymania wyroku w razie wniesienia skargi o wznowienie postępowania (art. 414 k.p.c.). Oceny należy dokonywać w okolicznościach konkretnej sprawy, w szczególności biorąc pod uwagę, czy skutek wykonania wyroku mogłaby wyniknąć dla skarżącego niepowetowana szkoda, zwłaszcza z uwagi na brak możliwości uzyskania zwrotu wyegzekwowanego świadczenia⁷².

W obydwu sprawach, w których wnioszek o wstrzymanie wykonania wyroku sądu polubownego został uwzględniony, uwzględniona została również skarga o uchylenie wyroku sądu arbitrażowego (**sprawy 27 i 35**). Należy więc uznać, że przesłanką decydującą w istocie o uwzględnieniu wniosku było uprawdopodobnienie zasadności samej skargi. W **sprawie 27** Sąd Okręgowy w Warszawie, wstrzymując wykonanie zaskarżonego wyroku, wprost stwierdził, że wniosek w tym przedmiocie został uwzględniony w celu uniknięcia egzekucji na podstawie wyroku sądu polubownego, który wkrótce może zostać uchylony. Również w drugiej z tych spraw (**sprawa 35**) sąd okręgowy wziął pod uwagę, poza tym że została już wszczęta egzekucja na podstawie wyroku sądu polubownego oraz istnieje realność zagrożenia wystąpienia po stronie skarżącego znacznej szkody, okoliczność wysokiego stopnia prawdopodobieństwa korzystnego dla skarżącego rozstrzygnięcia sprawy.

4. PODSTAWY SKARGI O UCHYLENIE WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO

Katalog podstaw uchylenia wyroku sądu polubownego zawarty w art. 1206 k.p.c. ma charakter zamknięty. Tylko wymienione w nim okoliczności faktyczne i prawne mogą być podstawą uchylenia wyroku sądu polubownego. Sąd powszechny, rozpoznając skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, jest związany wskazanymi przez stronę podstawami skargi z art. 1206 § 1 k.p.c. Badaniu z urzędu podlegają jedynie podstawy uchylenia przewidziane w art. 1206 § 2 k.p.c. Tak ukształtowana konstrukcja skargi zakłada, o czym była mowa wcześniej, obowiązek przytoczenia w skardze nie tylko okoliczności uzasadniających uchylenie zaskarżonego wyroku, lecz także wskazania konkretnych podstaw uchylenia. Niewskazanie podstaw skargi stanowi brak formalny podlegający usunięciu w ogólnym trybie przewidzianym w art. 130 k.p.c.

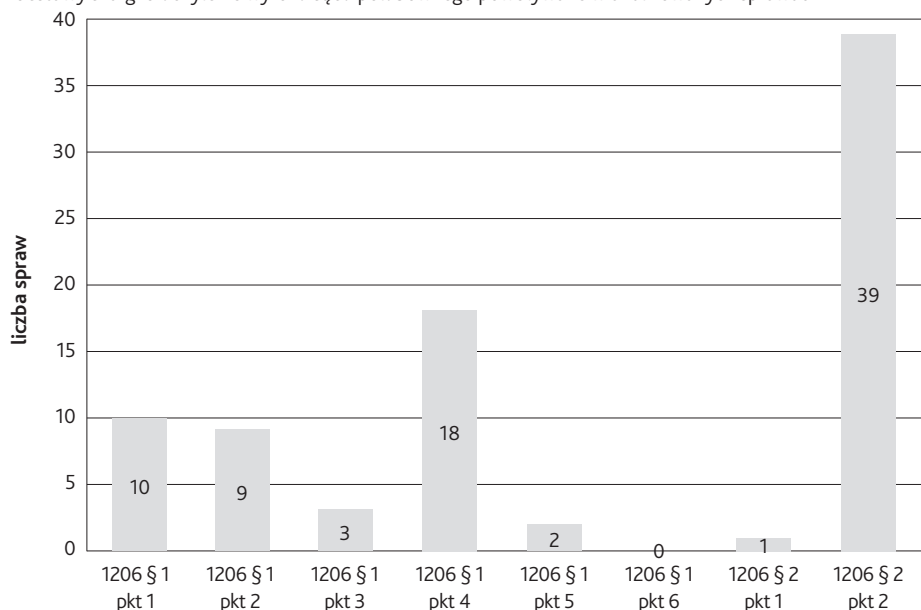
Analiza spraw rozpoznawanych w wydziałach gospodarczych sądów okręgowych wskazuje, że strony zasadniczo należycie wywiązują się z nałożonego na nie w tym zakresie obowiązku procesowego. Praktycznie we wszystkich złożonych skargach skarżący, reprezentowani zazwyczaj przez zawodowych pełnomocników, wskazywali zarówno na okoliczności uzasadniające zawarte w skardze żądanie, jak i przyporządkowywali je do określonych w art. 1206 k.p.c. ustawowych podstaw skargi. Na wykresie 2 zaprezentowano w ujęciu graficznym podstawy skarg wskazywane w poszczególnych sprawach będących przedmiotem analizy.

Jak wynika z wykresu 2, najczęściej jako podstawa uchylenia wyroku sądu polubownego powoływana jest sprzeczność zaskarżonego wyroku z klauzulą porządku publicznego (39 spraw). Jedynie w **sprawie 29** skarżący pominął tę klauzulę, wskazując jako podstawy skargi wyłącznie art. 1206 § 1 pkt 2 i 4 k.p.c.

⁷² Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 12.10.2009 r. (I ACz 1273/09), niepubl.

Wykres 2.

Podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego powoływane w analizowanych sprawach



W drugiej kolejności skarżący powołują się na jedną z podstaw wskazanych w art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. – niezachowanie podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym (18 spraw, a więc 45% ogółu badanych spraw). W ramach tej podstawy powoływane są przede wszystkim klasyczne zarzuty apelacyjne dotyczące naruszenia przez sąd polubowny przepisów prawa procesowego. Trzecią grupę wśród przywoływanych podstaw (odpowiednio 25% i 22,5% ogółu spraw) stanowią zarzuty dotyczące zapisu na sąd polubowny (art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz pozbawienia strony możliwości obrony praw przed sądem polubownym (art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.). Pozostałe podstawy uchylenia wyroku sądu polubownego przewidziane w art. 1206 k.p.c. powoływane są incydentalnie. W trzech sprawach przywołany został zarzut dotyczący przekroczenia zapisu na sąd polubowny (art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c.), w dwóch zarzut wydania wyroku sądu arbitrażowego na podstawie dokumentu podrobionego (art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c.), w jednej zaś brak zdatności arbitrażowej (art. 1206 § 2 pkt 1 k.p.c.). W żadnej sprawie nie powoływano się na zarzut powagi rzeczy osądzonej w postępowaniu arbitrażowym (art. 1206 § 1 pkt 6 k.p.c.).

W większości badanych spraw (65% ogółu spraw) w składanej skardze powoływano dwie lub więcej ustawowych podstaw zaskarżenia, przy czym w wielu sprawach te same okoliczności faktyczne i wynikające z nich zarzuty podciągane były jednocześnie pod różne podstawy uchylenia. Przykładowo w **sprawie 20** podnoszony w skardze zarzut nieuwzględnienia przez sąd polubowny wniosku dowodowego z opinii biegłego zakwalifikowany został przez stronę zarówno jako niezachowanie podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym (art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.), jak i jako pozbawienie skarżącego możliwości obrony swych praw (art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.). Analogicznie kwalifikowane było oddalenie

przez sąd polubowny wniosków dowodowych strony (skarga złożona w **sprawie 23**) oraz pominięcie przez sąd polubowny wszystkich twierdzeń i dowodów skarżącego (skarga złożona w **sprawie 29**). Z kolei zarzut wydania wyroku przez sąd polubowny na podstawie podrobionej umowy stanowił przyczynek do przywołania zarówno przesłanki z art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c., jak i art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. Podrobiona, wedle twierdzeń skarżącego, umowa regulująca stosunki materialnoprawne pomiędzy stronami zawierała bowiem zarazem zapis na sąd polubowny. Natomiast w skardze wniesionej w **sprawie 26** bezskuteczny zapis na sąd polubowny stanowił zarówno podstawę do uchylenia wyroku sądu polubownego wskazaną w art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c., jak i naruszenie podstawowych zasad porządku publicznego z uwagi na pozbawienie skarżącego prawa do sądu (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.).

4.1. Brak, nieważność, bezskuteczność albo utrata mocy zapisu na sąd polubowny (art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c.)

Wskazana w art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. podstawa skargi przywołana została w 10 analizowanych sprawach. Skarżący w tym zakresie powoływali się przede wszystkim na nieważność zapisu na sąd polubowny, wskazując na wadliwość treści samej klauzuli arbitrażowej z uwagi na nieokreślenie przedmiotu sporu poddanego arbitrażowi lub stosunku prawnego, z którego ten spór wynika, albo nieokreślenie sądu polubownego właściwego do rozstrzygnięcia sporu (**sprawy 2, 4, 13, 16**). Jak wskazywano w skardze złożonej w **sprawie 16**, umowa stron zawierała zapis, zgodnie z którym „dowolny spór czy roszczenie wynikające z lub w związku z umową lub jej naruszeniem, wypowiedzeniem czy nieważnością podlega rozstrzygnięciu przez sąd arbitrażowy, zgodnie z zasadami określonymi w części drugiej umowy, będącymi w mocy w dniu wejścia w życie umowy”. Z kolei stanowiąca przedmiot odesłania część druga umowy stanowiła: „Zasady Arbitrażu; Stały Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej (KIG) w Warszawie”. Na podstawie powyższych zapisów pełnomocnik skarżącego wywodził, że ustanowiona przez strony klauzula arbitrażowa wskazywała wyłącznie na stosowanie przez sąd arbitrażowy, który nie został przez strony w żaden sposób określony, zasad (regulaminu) Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej. Nie poddawała natomiast w sposób wyraźny wynikających z zawartej przez strony umowy sporów pod rozstrzygnięcie tego sądu arbitrażowego. Klauzula ta bowiem – zgodnie z zarzutem skarżącego – w ogóle nie wskazuje, jaki sąd arbitrażowy miałby rozstrzygać spory z tej umowy, czy miałby to być arbitraż *ad hoc*, czy sąd instytucjonalny. Inną wskazywaną przez strony przyczyną nieważności czy też bezskuteczności⁷³ zapisu na sąd polubowny, był fakt zawarcia umowy przez nienależycie umocowanego pełnomocnika lub przedstawiciela (osobę działającą w charakterze organu osoby prawnej) strony (**sprawa 26**).

Na wygaśnięcie (utrata mocy) zapisu na sąd polubowny powoływano się w dwóch sprawach. W **sprawie 23** skarżący wywodził wygaśnięcie zapisu z upływu terminu na poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu arbitrażowego. Umowa stron przewidywała bowiem, że wszelkie kwestie sporne rozstrzygane będą przez

⁷³ Sama terminologia jest w tym przypadku w doktrynie sporna; zob. T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, s. 157.

strony w drodze polubownych negocjacji, zaś w przypadku nieosiągnięcia w tym trybie porozumienia w terminie 10 dni od daty zaistnienia kwestii spornej spór miał zostać oddany pod rozstrzygnięcie sądu arbitrażowego. Rozpoznając ten zarzut, sąd pierwszej instancji wskazał, że termin 10-dniowy zastrzeżony został w umowie na prowadzenie pomiędzy stronami negocjacji, nie był zaś terminem na wytoczenie powództwa przed sądem polubownym. Dokonana przez sąd okręgowy wykładnia tego zapisu podzielona została przez sąd odwoławczy, który uznał, że zawarty w umowie termin stanowił w istocie termin początkowy, otwierający kognicję sądu polubownego, nie zaś – jak wywodził skarżący – termin końcowy, skutkujący wygaśnięciem zapisu na sąd polubowny⁷⁴. Natomiast w **sprawie 35** podstawę wygaśnięcia zapisu stanowić miało uchylenie się przez skarżącego od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu.

Brak zapisu na sąd polubowny, jako podstawa uchylenia zaskarżonego wyroku, powołany został w **sprawie 38**. Sąd pierwszej instancji zarzut ten uwzględnił i na podstawie art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok sądu polubownego. Uzasadniając to rozstrzygnięcie, sąd okręgowy wskazał, że skarżący skutecznie zaprzeczył, aby podpisał umowę zawierającą klauzulę na sąd polubowny (skarżący kwestionował w złożonej skardze autentyczność swojego podpisu), zaś strona powodowa nie zdołała wykazać, że umowa taka pomiędzy stronami została zawarta. Powołany w tej sprawie biegły z zakresu badań pisma porównawczego stwierdził, że niemożliwe jest sporządzenie opinii dotyczącej autentyczności podpisu skarżącego z uwagi na brak odpowiedniego materiału badawczego – oryginału umowy. Strony bowiem zawarły umowę poprzez pisemne oświadczenia złożone za pośrednictwem faksu. Na skutek wniesionej apelacji sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok i oddalił skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego. W ocenie sądu apelacyjnego, wprowadzie opinia biegłego sądowego „dała wynik nierozstrzygnięty”, jednak analiza całego materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności treść innych dokumentów, których autentyczność nie była kwestionowana przez strony, prowadzi do wniosku, że klauzula arbitrażowa została przez strony skutecznie zawarta za pomocą środków porozumiewania się na odległość (art. 1162 § 2 k.p.c.). Ponadto w świetle art. 253 k.p.c. to na skarżącym spoczywał ciężar wykazania, że znajdujący się na kopii faksu podpis nie pochodził od niego⁷⁵.

Należy wskazać, że zarówno strony, podnosząc zarzuty zawarte w art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c., jak i rozpoznając je sądy zasadniczo nie odnosiły się do zagadnienia ewentualnej prekluzji zarzutów braku właściwości sądu polubownego. Zgodnie z zasadą wynikającą z art. 1180 § 2 k.p.c. zarzut braku właściwości sądu polubownego może być bowiem podniesiony nie później niż w odpowiedzi na pozew lub w innym terminie określonym przez strony, chyba że przed upływem terminu strona nie знаła i przy dołożeniu należytej staranności nie mogła poznać podstawy takiego zarzutu albo jego podstawa powstała dopiero po upływie tego terminu. Tylko w jednej sprawie (**sprawa 12**) sąd, badając zarzut nieważności zapisu na sąd polubowny, z uwagi na nienależyte umocowanie pełnomocnika strony przeciwnej do zawarcia umowy obejmującej tę klauzulę, podniósł – uznając jednak uprzednio

⁷⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17.12.2010 r. (VI ACa 689/10), niepubl.

⁷⁵ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27.10.2010 r. (I ACa 526/08), niepubl.

zarzut za niezasadny – że zgodnie z art. 1180 § 2 k.p.c. zarzut braku zapisu na sąd polubowny powinien być podniesiony przed sądem polubownym nie później niż w odpowiedzi na pozew. Strona skarżąca tego zarzutu nie podniosła, zaś przed sądem powszechnym nie wykazała, że o wadach pełnomocnictwa do zawarcia umowy prorogacyjnej dowiedziała się później.

Jeżeli chodzi o wątpliwości związane z wykładnią art. 1206 § 1 pkt 1 w relacji do art. 1180 § 2 i art. 1206 § 1 pkt 3, a także art. 1193 k.p.c., w doktrynie przeważa stanowisko, zgodnie z którym niepodniesienie w terminie wskazanym w art. 1180 § 2 zd. 1 i 2 k.p.c. zarzutu braku właściwości sądu polubownego w sytuacji, w której strony wdały się w spór w postępowaniu przed sądem polubownym, skutkuje sprekludowaniem tego zarzutu zarówno w toku dalszego postępowania przed sądem polubownym, jak i w postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Prekluzja powoduje, że skargi nie można skutecznie oprzeć na podstawach przewidzianych w art. 1206 § 1 pkt 1 i art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c.⁷⁶

4.2. Pozbawienie strony możliwości obrony jej praw przed sądem polubownym (art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.)

Przewidziana w art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. podstawa skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego powołana została w 9 spośród badanych spraw i w żadnej z nich nie została uwzględniona przez sąd powszechny. Podnoszone w jej ramach zarzuty koncentrowały się przede wszystkim na uchybieniach procesowych sądu polubownego związanych z przebiegiem postępowania rozpoznawczego, w szczególności z prowadzeniem postępowania dowodowego. Skarżący zarzucali sądowi arbitrażowemu nieuwzględnienie zgłaszanych wniosków dowodowych bądź pominięcie twierdzeń i zarzutów strony (tak w **sprawach 17, 20, 23, 29, 40**). W **sprawie 38** skarżący zarzucał, że nie został prawidłowo zawiadomiony o wyznaczeniu arbitra i tym samym pozbawiono go możliwości obrony swych praw. Sąd okręgowy uznał wskazany zarzut za pozbawiony podstaw faktycznych i tym samym oczywiście bezzasadny. Z kolei w **sprawie 14** pozbawienie możliwości obrony praw, a ściślej – jak wskazano w skardze – pozbawienie pozwanego możliwości obrony, miało polegać na nieuwzględnieniu wniosku strony o odroczenie rozprawy, a następnie wniosku o otwarcie na nowo zamkniętej rozprawy, pomimo istnienia ważnych powodów. Jak wynika z treści skargi, „ważnymi powodami” było ustanowienie przez stronę pełnomocnika procesowego dopiero 4 dni przed ostatnią rozprawą i niemożność przygotowania się w tak krótkim terminie do rozprawy. Natomiast zgodnie z wywodami zawartymi w skardze złożonej w **sprawie 10** strona skarżąca pozbawiona została możliwości obrony praw na skutek działań przeciwnika procesowego. Jak bowiem wskazał pełnomocnik procesowy skarżącego, został on przez pełnomocnika drugiej strony wprowadzony w błąd dotyczący treści pisma procesowego złożonego na rozprawie przed sądem polubownym. Składając bowiem pismo procesowe, pełnomocnik przeciwnika oświadczył, że zawiera ono analogiczne zarzuty jak podnoszone dotychczas i stanowi tylko podsumowanie stanowiska strony. Z tych względów pełnomocnik skarżącego (powoda przed sądem polubownym) ograniczył

⁷⁶ Zob. T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, s. 241; M. Łaszczuk, J. Szpara w: *System prawa...*, s. 593.

się do pobieżnego przejrzenia pisma, nie wnosił o odroczenie lub przerwanie rozprawy w celu zapoznania się z jego treścią, a jedynie podtrzymał dotychczasowe wywody. Dopiero po zamknięciu rozprawy i ogłoszeniu orzeczenia przez sąd arbitrażowy okazało się, że w złożonym przez przeciwnika piśmie podniesiony został skutecznie zarzut przedawnienia dotyczący roszczenia objętego pozwem.

Sądy powszechne stosunkowo wąsko i ściśle ujmują podstawę uchylenia skargi przewidzianą w art. 1206 § 2 pkt 1 k.p.c. Jak wskazał sąd okręgowy w **sprawie 37**, rozpoznając zarzut pozbawienia skarżącego możliwości obrony praw poprzez nie-doręczenie mu odpisu pisma procesowego drugiej strony, przytaczając stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z 11.05.2007 r.⁷⁷, pozbawienie strony możliwości ochrony swych praw w postępowaniu przed sądem polubownym następuje wówczas, gdy naruszona zostaje zasada równości stron, tzn. gdy jedna ze stron nie zostaje wysłuchana i nie ma możliwości ustosunkowania się do dowodów i twierdzeń przedstawianych przez stronę przeciwną – następuje to dopiero wówczas, gdy strona nie ma żadnej możliwości przedstawienia i wykazania własnych racji. Podobnie w wyroku wydanym w **sprawie 23** Sąd Okręgowy w Warszawie, rozważając zarzut pozbawienia możliwości obrony praw poprzez oddalenie wniosków dowodowych skarżącego, podniósł, że obie strony uczestniczyły we wszystkich posiedzeniach sądu polubownego i doręczano im wszystkie pisma. Sąd polubowny nie zakwestionował równej pozycji stron stosunku obligacyjnego, a jedynie ustalał treść obowiązków, jakie strony na siebie dobrowolnie przyjęły na podstawie umowy. Z tych względów nie można mówić o pozbawieniu możliwości obrony praw poprzez oddalenie wniosków dowodowych, które sąd polubowny uznał za nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy. Analogicznie w **sprawach 20 i 21** sądy okręgowe wskazały, że decyzja procesowa sądu polubownego o oddaleniu wniosków dowodowych stron sama w sobie nie stanowi przejawu naruszenia zasady równości. W **sprawie 20**, powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 18.10.2001 r.⁷⁸, sąd okręgowy stwierdził, że nie każde zaniechanie dopuszczenia przez sąd polubowny środka dowodowego musi prowadzić do pozbawienia strony możliwości obrony praw czy naruszenia zasady równego traktowania stron. Podkreślił przy tym większą niż w przypadku sądu powszechnego swobodę sądu polubownego w przeprowadzaniu postępowania dowodowego z uwagi na brak związania przepisami prawa procesowego.

Wydaje się, że podstawa skargi w postaci pozbawienia możliwości obrony praw jest interpretowana przez sądy powszechne analogicznie jak podstawa nieważności postępowania określona w art. 379 pkt 5 k.p.c. W tym kontekście aktualne pozostaje stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym do pozbawienia możliwości obrony praw strony dochodzi jedynie wówczas, gdy strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części oraz jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem wyroku w sprawie⁷⁹.

⁷⁷ Wyrok SN z 11.05.2007 r. (I CSK 82/07), OSNC 2008/6, poz. 64.

⁷⁸ Wyrok SN z 18.10.2001 r. (IV CKN 478/00), LEX nr 52795.

⁷⁹ Tak m.in. wyrok SN z 10.05.1974 r. (II CR 155/74), OSP 1975/3, poz. 66; wyrok SN z 10.05.2000 r. (III CKN 416/98), OSNC 2000/12, poz. 220; wyrok SN z 13.02.2004 r. (IV CK 61/03), LEX nr 151638; wyrok SN z 4.03.2009 r. (IV CSK 468/08), LEX nr 515415; wyrok SN z 11.07.2012 r. (II CSK 657/11), LEX nr 1215621; postanowienie SN z 8.08.2012 r. (I CSK 58/12), LEX nr 121854.

4.3. Spór nieobjęty zapisem na sąd polubowny albo wykraczający poza zakres przepisu (art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c.)

Podstawa ta przywołana została w 3 skargach, przy czym w skargach wniesionych w **sprawach 2 i 16** powołana została na zasadzie zarzutu ewentualnego, tj. na wypadek nieuwzględnienia przez sąd powszechny dalej idącego zarzutu na podstawie przewidzianej w art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. W **sprawie 16** skarżący w pierwszej kolejności wskazywał na nieważność zapisu na sąd polubowny, a dopiero w dalszej kolejności podnosił, że w przypadku uznania tego zapisu za ważny i skuteczny wnosi o uznanie, że zapis ten nie obejmuje roszczenia, które było przedmiotem sporu w postępowaniu przed sądem arbitrażowym. Zapis na sąd polubowny poddawał bowiem pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spory wynikające z zawartej przez strony umowy o świadczenie usług. Natomiast przedmiotem roszczenia zasądzonego na rzecz przeciwnika w postępowaniu arbitrażowym była premia pieniężna, która w ocenie skarżącego, nie wynikała z umowy objętej klauzulą arbitrażową. Analogiczna konstrukcja roszczenia ewentualnego przyjęta została w **sprawie 2**. Z kolei w skardze wniesionej w **sprawie 18** skarżący, zarzucając wyjście przez sąd polubowny poza granicę zapisu, wskazywał, że wprawdzie wyrok arbitrażowy dotyczył opłat wynikających z umowy leasingu objętej zapisem na sąd polubowny, jednak zapis w swym literalnym brzmieniu odnosił się do „sporów związanych z umową, bądź wynikających z jej interpretacji”. Natomiast zasądzone przez sąd polubowny opłaty leasingowe nie były faktycznie pomiędzy stronami sporne – skarżący opóźnił się w regulowaniu opłat leasingowych, jednak nie zaprzeczał, że opłaty te należne są przeciwnikowi. Zważywszy, że orzekanie o zapłacie niespornych należności nie zostało objęte zapisem na sąd polubowny, zgodnie z wywodem skarżącego postępowanie o zapłatę opłat leasingowych powinno toczyć się przed sądem powszechnym.

Należy wskazać, że żaden z przytoczonych zarzutów nie został merytorycznie rozpoznany przez sąd powszechny. W **sprawie 2** skarga została odrzucona z uwagi na wniesienie jej po upływie terminu procesowego przewidzianego w art. 1208 § 1 k.p.c. Pozostałe dwie sprawy zostały umorzone – **sprawa 16** z uwagi na cofnięcie skargi, zaś **sprawa 18** z uwagi na ogłoszenie upadłości likwidacyjnej wnoszącej skargę spółki.

4.4. Niezachowanie wymagań dotyczących składu sądu polubownego lub podstawowych zasad postępowania przed tym sądem (art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.)

Obok zarzutu naruszenia klauzuli porządku prawnego najczęściej formułowanym zarzutem w badanych sprawach był zarzut niezachowania podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym. Podstawa ta została przytoczona w 45% wszystkich badanych spraw. W ramach tej podstawy strony podnosiły liczne zarzuty naruszenia przez sąd polubowny przepisów prawa procesowego, które – jak zazwyczaj wywodzono – mogły mieć wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia. Podstawa ta służyła więc do formułowania przeciwko wyrokowi sądu polubownego klasycznych w istocie zarzutów apelacyjnych z zakresu prawa procesowego. W ramach tej podstawy podnoszono zarzuty:

- braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i sprzecznej z art. 233 § 1 k.p.c. oceny przeprowadzonych

- dowodów, a w efekcie błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy (**sprawy 2, 3, 8, 14, 16, 17, 18, 25, 29, 33**),
- naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (**sprawy 20, 23**),
 - naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie przez sąd polubowny uzasadnienia w sposób uniemożliwiający kontrolę zaskarżonego orzeczenia (**sprawa 22**),
 - niedoręczenia stronie skarżącej wszystkich pism i dokumentów przesłanych przez przeciwnika procesowego (zarzut dotyczył niedoręczenia odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego – **sprawa 12**),
 - naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. poprzez wyrokowanie przez sąd polubowny ponad żądanie zgłoszone w pozwie (**sprawa 15**),
 - naruszenia art. 379 pkt 2 w zw. z art. 70 k.p.c. poprzez prowadzenie postępowania z udziałem podmiotu nieistniejącego, a więc pozbawionego zdolności sądowej (w okolicznościach sprawy chodziło w istocie o niedokładne oznaczenie strony, co zostało następnie przez sąd polubowny skorygowane w drodze sprostowania wyroku – **sprawa 4**).

Osobną grupę stanowiły sprawy, w których przedmiotem zarzutu, na podstawie art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c., było niezachowanie wymogów dotyczących składu sądu polubownego (zarzut rozpoznania sprawy w składzie jednoosobowym, zamiast w trzyosobowym – **sprawa 35**) oraz niezachowanie bezstronności orzekających arbitrów, a tym samym naruszenie zasad wynikających z regulaminu sądu polubownego (**sprawy 32 i drugi z zarzutów podniesionych w ramach tej podstawy w sprawie 35**).

W świetle art. 1184 k.p.c. reguły postępowania przed sądem polubownym wyznaczane są w pierwszym rzędzie poprzez same strony, w ramach przysługującej im autonomii woli (w praktyce najczęściej następuje to poprzez odwołanie się do regulaminu stałego sądu polubownego), oraz bezwzględnie obowiązujące przepisy tytułu V części piątej kodeksu postępowania cywilnego (art. 1183, art. 1189 § 2 i 3, art. 1190 § 2 czy art. 1192 k.p.c.). Sąd arbitrażowy nie jest związany przepisami kodeksu postępowania cywilnego dotyczącymi postępowania rozpoznawczego przed sądem powszechnym (art. 1184 § 2 k.p.c.). Jak wskazuje się w literaturze, postępowanie arbitrażowe nie jest rodzajem odrębnego postępowania procesowego, zaś jego związki z postępowaniem cywilnym ograniczone są do instytucji uregulowanych w przepisach części piątej kodeksu postępowania cywilnego⁸⁰.

W związku z powyższymi zasadami w doktrynie akcentuje się potrzebę ścisłego rozumienia pojęcia „naruszenie podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym”, ograniczając je z jednej strony do zasad sprawiedliwego procesu (zasady bezstronności arbitrów, równego traktowania stron, prawa do bycia wysłuchanym, przedstawienia twierdzeń i dowodów – art. 1183 k.p.c.), z drugiej zaś do na tyle istotnych naruszeń procesowych, że mogłyby mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia sądu polubownego⁸¹.

⁸⁰ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, s. 266.

⁸¹ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, s. 397; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne...*, s. 279; A. Jakubecki w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, teza 6 do art. 1206. Na potrzebę nieco szerszego ujmowania tej podstawy wskazują M. Łaszczyk, J. Szpara w: *System prawa...*, s. 602.

Należy wskazać, że przesłanki określone w art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. stanowiły podstawę uchylenia wyroków sądów polubownych w dwóch spośród badanych spraw (**sprawy 32 i 35**). W **sprawie 32**, rozpoznając zarzut naruszenia podstawowych zasad postępowania poprzez brak bezstronności arbitrów, sąd okręgowy ustalił, że arbitrzy powołani przez przeciwnika skarżącego, wykonujący zawód adwokata lub radcy prawnego, stale współpracowali z kancelarią prawną, z którą współpracował również pełnomocnik procesowy przeciwnika skarżącego. Okoliczność ta nie została ujawniona przez arbitrów ani przed przystąpieniem do rozpoznawania sprawy, ani w toku postępowania przed sądem polubownym. Skarżący powziął informację o powyższym fakcie dopiero po wydaniu wyroku arbitrażowego. W ocenie sądu okręgowego nieujawnienie przez arbitrów powyższych okoliczności, które mogły wzbudzić wątpliwości dotyczące ich bezstronności lub niezależności i tym samym stanowić naruszenie obowiązku wynikającego z art. 1174 § 1 k.p.c., stanowiło o niezachowaniu podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym. Sąd okręgowy podkreślił, że przepis art. 1174 k.p.c. ma charakter gwarancyjny i zmierza do zapewnienia niezależności i bezstronności arbitrów, a tym samym do równego traktowania stron postępowania. Naruszenie tego przepisu w okolicznościach rozpoznawanej sprawy skutkowało, w ocenie sądu, koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku na podstawie art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. W tym kontekście należy wskazać na wyrok Sądu Najwyższego z 9.09.2010 r.⁸², który zresztą został przywołany w uzasadnieniu rozstrzygnięcia sądu okręgowego.

W wyroku tym, opartym na zbliżonym stanie faktycznym jak w sprawie rozpoznawanej przez sąd okręgowy, Sąd Najwyższy uznał, że nieujawnienie przez arbitra okoliczności wskazujących na jego powiązania o charakterze towarzyskim i zawodowym z jedną ze stron postępowania arbitrażowego nie wypełnia dyspozycji z art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. Nie stanowi bowiem ani niedochowania wymogów dotyczących składu sądu polubownego, ani naruszenia podstawowych zasad postępowania przyjętych w sądzie polubownym. Powyższa okoliczność powinna być natomiast, zdaniem Sądu Najwyższego, zakwalifikowana jako naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego poprzez pogwałcenie konstytucyjnej zasady prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji⁸³), którego elementem jest uprawnienie strony do rozpoznania jej sprawy przez niezależny sąd, w ramach rzetelnie prowadzonego postępowania. Zasada ta dotyczy, jak podkreślił Sąd Najwyższy, każdego postępowania sądowego, w tym również postępowania arbitrażowego. Orzeczenie Sądu Najwyższego spotkało się z krytyczną glosą M. Neumanna⁸⁴. Należy się zgodzić z glosatorem, a tym samym rozstrzygnięciem wydanym przez sąd okręgowy w **sprawie 32**, że nieujawnienie okoliczności mogących podważyć bezstronność arbitra i tym samym skutkować pozbawieniem strony możliwości żądania wyłączenia arbitra powinno być uznane za naruszenie podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym. Zarazem jednak nie można wykluczyć, uznając zasadniczo subsydiarny charakter klauzuli porządku publicznego, że w konkretnych okolicznościach sprawy dane uchybienie określone w art. 1206 § 1 k.p.c. może

⁸² Wyrok SN z 9.09.2010 r. (I CSK 535/09), LEX nr 602748.

⁸³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

⁸⁴ M. Neumann, Glosa do wyroku SN z 9.09.2010 r. (I CSK 535/09), „Glosa” 2011/2, s. 61

być na tyle rażące i doniosłe, że uzasadnione będzie jego uwzględnienie przez sąd z urzędu w ramach ogólnej podstawy przewidzianej w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.⁸⁵

Inne okoliczności faktyczne sprawy – również jednak wskazujące na brak bezstronności i niezależności arbitrów – wystąpiły w sprawie 35, rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy w Warszawie. W sprawie tej pełnomocnik przeciwnika skarżącego, wykonujący zawód adwokata, był zarazem wiceprezesem sądu arbitrażowego, zaś jego współnik z kancelarii adwokackiej – prezesem sądu arbitrażowego, który rozpoznawał spór objęty skargą. Zgodnie z regulaminem sądu zespół arbitrów w danej sprawie wyznaczany jest przez prezesa sądu arbitrażowego. Ponadto siedziba sądu polubownego była tożsama z siedzibą tej kancelarii adwokackiej. Dostrzegając te okoliczności, sąd okręgowy uznał jednak, że nie przesadzają one o braku bezstronności i niezależności arbitrów w tej sprawie. Ostatecznie wyrok sądu polubownego uchylony został na podstawie art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. – z uwagi na niezachowanie wymogów dotyczących składu sądu arbitrażowego. Sąd powszechny uznał bowiem, że sprawa ta powinna być rozpoznawana w składzie trzech arbitrów, podczas gdy została rozpoznana przez sąd polubowny w składzie jednoosobowym. W okolicznościach faktycznych sprawy stanowisko to budzi istotne wątpliwości.

4.5. Wyrok uzyskany za pomocą przestępstwa albo na podstawie dokumentu podrobionego lub przerobionego (art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c.)

Podstawa z art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c., stanowiąca klasyczną podstawę wznowieniową (art. 403 § 1 k.p.c.), powoływana była w dwóch spośród analizowanych spraw (sprawy 11 i 38). Obydwie sprawy były już przedmiotem wcześniejszej analizy – sprawa 11 w kontekście badania przyczyn odrzucenia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, zaś sprawa 38 w zakresie zarzutu braku zapisu na sąd polubowny. W pierwszej z tych spraw skarżący podnosił, że wyrok sądu polubownego wydany został na podstawie dokumentów, które miały cechy „falszu intelektualnego”, tj. wykazywały okoliczności „fikcyjne i nieistniejące”. W drugiej sprawie zarzut skarżącego dotyczył podrobienia jego podpisu na umowie stanowiącej podstawę stosunku materialnoprawnego łączącego strony, a zarazem zawierającej klauzulę arbitrażową. W obydwu sprawach podniesione zarzuty uznane zostały za nieskuteczne. W sprawie 11 sąd odrzucił skargę, uznając, że wniesiona skarga o uchylenie wyroku sądu arbitrażowego została już prawomocnie osądzona. Z kolei w sprawie 38 sąd odwoławczy na skutek apelacji zmienił rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji i skargę oddalił, uznając, że skarżący nie wykazał w sposób dostateczny faktu podrobienia jego podpisu na umowie stanowiącej podstawę rozstrzygnięcia wydanego przez sąd polubowny.

4.6. Zarzut powagi rzeczy osądzonej w stosunku do wyroku sądu polubownego (art. 1206 § 1 pkt 6 k.p.c.)

W żadnej z badanych spraw podstawa ta nie została przywołana przez strony jako przyczyna uzasadniająca żądanie uchylenia wyroku sądu polubownego. W żadnej

⁸⁵ Tak również wskazują M. Łaszczuk, J. Szpara w: *System prawa...*, s. 612.

więc sprawie, zgodnie z zasadą związania sądu podstawami przytoczonymi w skardze, nie była przedmiotem kontroli sądu powszechnego.

4.7. Brak zdatności arbitrażowej (art. 1206 § 2 pkt 1 k.p.c.)

Podstawa ta, obok klauzuli porządku publicznego, brana jest pod rozwagę przez sąd powszechny z urzędu, a więc niezależnie od powołania się na nią przez strony postępowania. Tylko zresztą w jednej z badanych spraw zarzut sformułowany na tej podstawie zawarty został bezpośrednio w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego (**sprawa 15**). Zważywszy jednak na cofnięcie skargi w tej sprawie i w konsekwencji umorzenie postępowania, nie był on przedmiotem analizy sądu.

Należy wskazać, że jedynie w kilku z badanych spraw fakt rozważenia z urzędu tej podstawy przez sąd rozpoznający skargę znalazł wyraz w uzasadnieniu wydanego orzeczenia (**sprawy 10, 26, 35**). Przy czym w **sprawie 10** sąd okręgowy, badając istnienie tej podstawy uchylenia wyroku sądu polubownego, analizował w istocie, czy zakres przedmiotowy sporu rozstrzygniętego przed sądem arbitrażowym zawierał się w treści zapisu na sąd polubowny poczynionego przez strony. Natomiast w **sprawach 26 i 35** sądy prawidłowo analizowały podstawę przewidzianą w art. 1206 § 2 pkt 1 k.p.c., rozważając kompetencję sądu polubownego do rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy w kontekście art. 1157 k.p.c. Jak wskazał Sąd Okręgowy w Warszawie w **sprawie 26** – roszczenie powoda o naprawienie szkody wynikającej z niewykonania umowy jest roszczeniem majątkowym, mogącym być przedmiotem ugody. W konsekwencji spór w sprawie przed sądem arbitrażowym posiadał tzw. zdatność arbitrażową, a co za tym idzie – mógł być poddany pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Podobnie w **sprawie 35** sąd okręgowy wskazał, że przedmiotem powództwa rozpoznawanego przed sądem polubownym były roszczenia o zapłatę z tytułu rozliczenia umowy o roboty budowlane. A zatem spór dotyczył praw majątkowych, mogących stanowić przedmiot ugody. Roszczenia te mieszczą się więc w kategorii spraw, które mogą być rozstrzygane przed sądem arbitrażowym.

W pozostałych sprawach sądy powszechne w sposób milczący uznawały brak podstaw do uchylenia wyroku sądu polubownego z uwagi na art. 1206 § 2 pkt 1 k.p.c. Nie wydaje się, aby taką praktykę należało uznać za poprawną. Uzasadnienie orzeczenia w pierwszej kolejności powinno bowiem dotyczyć kwestii stanowiących rzeczywistą podstawę wydanego przez sąd rozstrzygnięcia, w szczególności zaś kwestii spornych bądź budzących jakiejkolwiek wątpliwości pomiędzy stronami. O ile więc problem zdatności arbitrażowej, w szczególności ze względu na fakt, że spór toczony przed sądem arbitrażowym dotyczył praw majątkowych, nie stanowił jakiejkolwiek kontrowersji w sprawie, nie było konieczne szczegółowe omawianie nieuwzględnienia tej niezachodzącej w danej sprawie przesłanki uchylenia wyroku sądu arbitrażowego. Należy wskazać, że analogiczna praktyka od lat wykształciła się w orzecznictwie sądów odwoławczych, które pomimo obowiązku badania z urzędu podstaw nieważności postępowania (art. 378 § 1 k.p.c.) w uzasadnieniu wydawanych wyroków nie czynią każdorazowo rozważań poświęconych dopuszczalności drogi sądowej w danej sprawie, zdolności sądowej lub procesowej stron czy braku podstaw do stwierdzenia stanu zawisłości sprawy lub powagi rzeczy osądzonej (art. 379 k.p.c.).

4.8. Naruszenie klauzuli porządku publicznego (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.)

Zarzut sprzeczności wyroku sądu polubownego z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, a więc z fundamentalnymi zasadami konstytucyjnymi oraz naczelnymi zasadami poszczególnych dziedzin prawa, w tym prawa cywilnego, rodzinnego i procesowego⁸⁶, był zdecydowanie najczęściej powoływaną podstawą uzasadniającą żądanie uchylenia wyroku arbitrażowego. Spośród badanych spraw jedynie w **sprawie 29** strona skarżąca nie odwołała się do tej podstawy, ograniczając wniesioną skargę wyłącznie do zarzutów mających za podstawę treści art. 1206 § 1 pkt 2 i 4 k.p.c.

Powyższe zjawisko jest w pełni zrozumiałe, jeśli zważyć, że jedynie klauzula porządku publicznego stanowi przesłankę umożliwiającą sądowi powszechnemu merytoryczną kontrolę wydanego przez sąd arbitrażowy orzeczenia⁸⁷. Pozostałe podstawy skargi określone w art. 1206 k.p.c. mają charakter ściśle formalny, tylko w przypadku klauzuli porządku publicznego możliwe jest badanie treści orzeczenia arbitrażowego. Przy czym zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie podkreśla się wyjątkowość dokonywania przez sąd powszechny kontroli merytorycznej orzeczenia arbitrażowego. Jak akcentuje w wielu orzeczeniach Sąd Najwyższy, w ramach kontroli postarbitrażowej nie mieści się co zasady kontrola zgodności wyroku sądu polubownego z prawem materialnym ani badanie, czy wyrok arbitrażowy znajduje podstawę w faktach przytoczonych w jego uzasadnieniu i czy fakty te zostały prawidłowo ustalone⁸⁸. Sąd powszechny nie jest bowiem uprawniony do merytorycznej oceny sporu pomiędzy stronami postępowania polubownego⁸⁹. Podkreśla się przy tym, że ocena, czy w konkretnej sprawie wyrok sądu polubownego nie pozostaje w sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku publicznego, powinna być dokonywana ostrożnie, zaś sama klauzula porządku publicznego poddawana raczej wykładni zawężającej niż rozszerzającej⁹⁰. Problem stosowania klauzuli porządku publicznego, jako podstawy uchylenia wyroku sądu polubownego, ściśle związany jest z zagadnieniem zakresu kontroli sprawowanej w stosunku do orzeczenia arbitrażowego przez sąd powszechny. Kwestia ta będzie przedmiotem dalszych rozważań.

W zdecydowanej większości spraw, podnosząc w skardze zarzut naruszenia klauzuli porządku publicznego, skarżący zmierzają do poddania wyroku arbitrażowego merytorycznej kontroli sądu powszechnego. Poprzez ten zarzut kwestionowane są zarówno elementy podstawy faktycznej, jak i podstawy prawnej wydanego przez sąd polubowny rozstrzygnięcia. Skarżący podnoszą więc uchybienia sądu polubownego na etapie gromadzenia i oceny zgromadzonego materiału dowodowego oraz błędną wykładnię i zastosowanie prawa materialnego. Przedmiotem zarzutów są zarówno błędy proceduralne sądu arbitrażowego (*errores in procedendo*), jak i błędy orzeczenia (*errores in iudicando*).

Sam zarzut sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego formułowany jest w różny sposób. W pewnym uproszczeniu można zasadniczo wskazać

⁸⁶ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, s. 399.

⁸⁷ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, s. 399; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne...*, s. 264.

⁸⁸ Zob. wyrok SN z 3.09.2009 r. (I CSK 53/09), LEX nr 527154, i przywołane tam inne orzeczenia.

⁸⁹ Wyrok SN z 9.09.2010 r. (I CSK 535/09), LEX nr 602748.

⁹⁰ Wyrok SN z 6.03.2008 r. (I CSK 445/07), LEX nr 445285.

na trzy główne techniki stosowane w tym zakresie. Pierwsza polega na bezpośrednim powołaniu w skardze podstawowych zasad konstytucyjnych dotyczących ustroju społeczno-gospodarczego oraz naczelnych zasad poszczególnych gałęzi prawa materialnego i procesowego, a następnie podciągnięciu pod ich naruszenie konkretnych uchybień zawartych w zaskarżonym orzeczeniu sądu polubownego.

W tym kontekście najczęściej przywoływane są zasady:

- demokratycznego państwa prawnego,
- wolności działalności gospodarczej i związanej z nią zasady swobody umów,
- *pacta sunt servanda*,
- restytucyjnego charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej,
- społecznej gospodarki rynkowej,
- prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd,
- równości wobec prawa.

Druga technika formułowania zarzutów polega na akcentowaniu skali i rozmiaru dokonanych przez sąd arbitrażowy jednostkowych naruszeń w zakresie prawa materialnego i procesowego, co w konsekwencji prowadzi do naruszenia klauzuli porządku publicznego poprzez wydanie oczywiście wadliwego (niesprawiedliwego) wyroku. Przykładowo, jak zostało to wywiedzione przez skarżącego w **sprawie 16**, zaskarżony wyrok został wydany z rażącym naruszeniem zarówno norm prawa procesowego, jak i materialnego, przy czym skala i charakter tych naruszeń były tak istotne i rażące, że nie może budzić wątpliwości, iż zaskarżony wyrok jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

W końcu trzecia kategoria zarzutów polega na subsydiarnym przywołaniu klauzuli porządku publicznego jako konsekwencji naruszenia przez sąd arbitrażowy jednej ze szczególnych podstaw wyraźnie przewidzianych w art. 1206 § 1 k.p.c.

Zwraca uwagę, że w zdecydowanej większości spraw zarzut naruszenia klauzuli porządku publicznego wynikał w istocie z zakwestionowania przez skarżącego oceny dowodów dokonanej przez sąd arbitrażowy i poczynionych na tej podstawie ustaleń faktycznych. Przykładowo: błędne ustalenie przez sąd polubowny faktu powstania szkody w majątku strony powodowej (pomimo że – jak podnosił skarżący – powód nie wykazał przed sądem arbitrażowym ani faktu powstania szkody, ani jej wysokości) doprowadziło sąd polubowny do rozstrzygnięcia, w którym zasądzono odszkodowanie pomimo braku szkody. W efekcie naruszono podstawową zasadę kompensacyjnego charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej (zarzuty zawarte w **sprawach 5, 6, 9**). Analogiczny zarzut formułowany był w przypadku zasądzenia odszkodowania przewyższającego wysokość poniesionej (wykazanej w toku procesu) szkody i nieprzyznania odszkodowania pomimo powstałej szkody w majątku skarżącego (**sprawy 21, 25, 40**). Podobnie błędne, w ocenie skarżącego, ustalenia sądu polubownego dotyczące zaistnienia okoliczności faktycznych uzasadniających odstąpienie od umowy skutkowały wydaniem orzeczenia naruszającego zasadę *pacta sunt servanda* (**sprawa 1**).

Zarzut przekroczenia przez sąd arbitrażowy granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji wydania wyroku w oderwaniu od faktycznych okoliczności sprawy kwalifikowany był również jako samodzielna przyczyna naruszenia podstawowych

zasad porządku prawnego, w tym naruszenia zasady prawdy materialnej, zaliczanej do podstawowych zasad procesu cywilnego (zarzuty w **sprawach 7, 10, 11, 14, 19, 28, 30**). W tym zakresie skarżący przywoływali zwłaszcza tezę zawartą w wyroku Sądu Najwyższego z 15.02.1964 r.⁹¹ – oczywiście niezgodne ze stanem faktycznym rozstrzygnięcie sądu polubownego ubliża praworządności. Błędna ocena materiału dowodowego, w szczególności zaś dokonanie ustaleń faktycznych na podstawie dowodów zaoferowanych przez przeciwnika procesowego, kwalifikowane było również przez skarżących jako naruszenie konstytucyjnej zasady sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd oraz naruszenie zasady równego traktowania stron (zarzuty w **sprawach 1, 16, 17, 25**).

Jak wynika z powyższego, w składanych skargach o uchylenie wyroku sądu polubownego zdecydowanie dominuje próba szerszego ujmowania klauzuli porządku publicznego poprzez zaliczenie do niej nie tylko podstawowych zasad prawa materialnego, lecz także podstawowych zasad prawa procesowego. W efekcie uchybienie przez sąd arbitrażowy przepisom postępowania może być uznane za naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego. Podzielając pogląd dotyczący potrzeby szerszego ujmowania na podstawie art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. klauzuli zasad porządku publicznego, należy wskazać, że kwestia ta wywołuje wątpliwości w doktrynie. Przeważa jednak pogląd uznający, że klauzula porządku publicznego może chronić zarówno zasady prawa materialnego, jak i procesowego⁹². Z kolei w orzecznictwie Sądu Najwyższego widoczne jest stanowisko tradycyjne, mające swoje źródło jeszcze w treści art. 503 § 1 kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r.⁹³, zgodnie z którym ocena, czy wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego, odnosi się jedynie do jego treści, a nie do prawidłowości postępowania przed tym sądem⁹⁴.

Analiza zarzutów formułowanych przez skarżących w ramach podstawy uchylenia zawartej w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. wskazuje również, że skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego traktowana jest – i niejednokrotnie sporządzana analogicznie – jak klasyczne środki zaskarżenia od orzeczeń sądów powszechnych. W szczególności widoczne są liczne podobieństwa do zarzutów apelacyjnych, nierzadko sama skarga, poza tytułem i zawartymi w niej wnioskami, niewiele w istocie różni się od środka zaskarżenia w postaci apelacji. Stąd za trafne uznać należy pojawiające się w doktrynie obserwacje, wedle których strona przegrywająca sprawę przed sądem polubownym, próbując podważyć zapadłe rozstrzygnięcie, traktuje postępowanie postarbitrażowe jako surogat postępowania odwoławczego. W efekcie skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego, w zamierzeniu skarżących, ma pełnić funkcję środka odwoławczego, będąc w znacznej mierze jego „paliatywem i surogatem”⁹⁵.

⁹¹ Wyrok SN z 15.02.1964 r. (I CR 123/63), OSNC 1965/4, poz. 61.

⁹² Zob. m.in. T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, s. 399; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne...*, s. 282; A.W. Wiśniewski, *Klauzula porządku publicznego jako podstawa uchylenia wyroku sądu arbitrażowego (ze szczególnym uwzględnieniem stosunków krajowego obrotu gospodarczego)*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2009/2, s. 125.

⁹³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 29.11.1930 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 1932 r. Nr 112, poz. 934).

⁹⁴ Zob. m.in. wyrok SN z 9.09.2010 r. (I CSK 535/09), LEX nr 602748, i wskazane w nim wcześniejsze orzeczenia SN.

⁹⁵ M. Łaszczuk, J. Szpara w: *System prawa...*, s. 572.

5. ZAKRES KONTROLI WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO

Rozważając wzajemne relacje pomiędzy sądownictwem arbitrażowym a sądami państwowymi, w tym funkcje kontrolne i nadzorcze sprawowane przez sąd powszechny, zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie akcentuje się zasadę autonomii woli stron oraz wynikającą z niej autonomię postępowania arbitrażowego⁹⁶. Sąd polubowny z woli stron zastępuje sąd państwowy i spełnia jego funkcje w zakresie rozpoznawania i rozstrzygania poddanej mu pod osąd sprawy. Strony mocą własnych decyzji kształtują zarówno skład zespołu arbitrów, jak i zasady postępowania przed sądem polubownym. Również strony decydują o wyborze prawa właściwego do rozstrzygnięcia powstałego pomiędzy nimi sporu. Podkreśla się, że ingerencja sądów państwowych w działalność sądów polubownych stanowi wyłom w zasadzie autonomii stron, której podporządkowane jest sądownictwo polubowne⁹⁷. W efekcie powszechnie przyjmuje się, że w ramach wykonywanych funkcji kontrolnych w stosunku do orzeczenia arbitrażowego sąd państwowy nie ma prawa merytorycznego badania wyroku sądu polubownego, zaś jego kompetencja sprowadza się do możliwości uchylenia wyroku arbitrażowego z przyczyn wyczerpująco wskazanych w ustawie. Poddanie pełnej kontroli, na wzór kontroli apelacyjnej, rozstrzygnięcia sądu arbitrażowego oznaczałoby degradację sądownictwa polubownego do „przedinstancji” sądów powszechnych i mogłoby doprowadzić do utraty znaczenia instytucji sądownictwa polubownego⁹⁸.

Również w wielu orzeczeniach Sądu Najwyższego podkreśla się, że w ramach rozpoznawania skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nie mieści się kontrola zgodności tego wyroku z prawem materialnym ani badanie, czy wyrok arbitrażowy znajduje podstawę w faktach przytoczonych w jego uzasadnieniu i czy fakty te zostały prawidłowo ustalone. Sąd powszechny rozpoznaje bowiem sprawę tylko z punktu widzenia przyczyn uchylenia wyroku, wymienionych wyczerpująco w ustawie⁹⁹. Rozstrzygnięcia sądu arbitrażowego są wiążące, a sąd powszechny, poza ustawowo wskazanymi wyjątkami, nie ma prawa do merytorycznego rozpatrzenia sprawy zakończonej orzeczeniem sądu polubownego¹⁰⁰. Przywołuje się przy tym zasadę autonomii postępowania polubownego, która w sposób istotny ogranicza możliwości kontrolne sądu powszechnego. Postępowanie arbitrażowe ma na celu szybkie rozstrzygnięcie sporu, nie stanowi zaś dodatkowej fazy postępowania przedsądowego. Strony poddające spór sądowi polubownemu muszą się liczyć z tymi uwarunkowaniami, polegającymi także na nikłej kontroli zewnętrznej jego wyroków¹⁰¹.

W zdecydowanej większości badanych spraw sądy powszechne wyraźnie akcentowały brak kompetencji do merytorycznej kontroli treści rozstrzygnięcia objętego skargą, a także brak możliwości weryfikowania poczynionych przez sąd polubowny

⁹⁶ Zob. m.in. T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, 53; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne...*, s. 20.

⁹⁷ K. Weitz, *Sądownictwo polubowne a sądy państwowe*, „Przegląd Sądowy” 2007/3, s. 16.

⁹⁸ Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne...*, s. 264.

⁹⁹ Tak m.in. wyrok SN z 3.09.2009 r. (I CSK 53/09), OSP 2011/10, poz. 108; wyrok SN z 6.03.2008 r. (I CSK 445/07), LEX nr 445285; wyrok SN z 8.12.2006 r. (V CSK 321/06), LEX nr 322023; wyrok SN z 21.12.2004 r. (I CK 405/04), LEX nr 500191; wyrok SN z 11.04.2002 r. (III CKN 492/01), LEX nr 407129.

¹⁰⁰ Wyrok SN z 11.05.2007 r. (I CSK 82/07), OSNC 2008/6, poz. 64.

¹⁰¹ Postanowienie SN z 9.07.2008 r. (V CZ 42/08), LEX nr 465913.

ustaleń faktycznych. Podkreślano formalny wyłącznie aspekt kontroli prowadzonej w toku rozpoznawania skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Przytaczając orzecznictwo Sądu Najwyższego, sądy powszechne podnosiły, że w postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nie podlega merytorycznemu badaniu rozstrzygnięcie sądu polubownego. Sąd powszechny nie bada również merytorycznie sprawy rozstrzygniętej już przez sąd polubowny. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego posiada bowiem wyłącznie charakter kasatoryjny, zaś ocena orzeczenia sądu arbitrażowego dokonywana jest jedynie z perspektywy naruszeń wskazanych w art. 1206 k.p.c. (tak m.in. orzeczenia w **sprawach 3, 10, 12, 17, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 36, 39**).

Przedstawione poglądy oparte są na założeniu znacznej autonomii orzeczniczej sądów polubownych. Implikuje to wąski i w istocie jedynie formalny zakres kontroli wydawanych przez sądy arbitrażowe orzeczeń. Stanowisko to znajduje uzasadnienie w przypadku badania podstaw uchylenia wyroku sądu polubownego określonych w art. 1206 § 1 k.p.c. Istotne wątpliwości powstają natomiast w sytuacji, gdy przedmiotem oceny sądu staje się zgodność orzeczenia sądu polubownego z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego. Badanie w tym zakresie wymusza bowiem w istocie merytoryczną kontrolę orzeczenia arbitrażowego. Aby ocenić zgodność wyroku sądu polubownego z porządkiem publicznym, trzeba dokonać analizy prawnej zasadności tego rozstrzygnięcia¹⁰². Co więcej, w pewnych sytuacjach konieczne jest również dokonanie kontroli ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd arbitrażowy i stanowiących podstawę wydanego orzeczenia¹⁰³. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 15.02.1964 r.¹⁰⁴, przywoływanym zresztą często w skargach wnoszonych w analizowanych sprawach, rozstrzygnięcie sądu polubownego, które jest oczywiście niezgodne ze stanem faktycznym, uchybia zasadzie praworządności. W sprawie tej – jak wynika z uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego – wyrok sądu polubownego wydany został na podstawie nieprawidłowego ustalenia, że zawarta przez strony umowa w ogóle nie została wykonana. W tym nurcie mieszczą się również te orzeczenia, w których Sąd Najwyższy uznał za konieczne ustalenie, w ramach badania zgodności wyroku sądu polubownego z klauzulą porządku publicznego, czy zasądzone odszkodowanie odpowiada faktycznej szkodzie poniesionej przez powoda¹⁰⁵ oraz czy przedstawiona do potrącenia wierzytelność mogła być w świetle art. 505 k.c. przedmiotem potrącenia¹⁰⁶. Jak wskazuje Sąd Najwyższy, ocena, czy orzeczenie sądu polubownego nie narusza podstawowych zasad porządku prawnego, nie może być oderwana od zebranego przed sądem polubownym materiału. Można więc jej dokonać dopiero po zbadaniu treści żądania i zarzutów pozwanego, materiału zebranego w postępowaniu przed sądem polubownym oraz treści rozstrzygnięcia tego sądu i jego argumentacji¹⁰⁷.

Spośród spraw stanowiących przedmiot badań zagadnienie metody i zakresu kontroli wyroku sądu arbitrażowego dokonywanej przez sąd państwowy nieco

¹⁰² Tak trafnie A.W. Wiśniewski, *Klauzula porządku publicznego...*, s. 130.

¹⁰³ A.W. Wiśniewski, *Klauzula porządku publicznego...* s. 130.

¹⁰⁴ Wyrok SN z 15.02.1964 r. (I CR 123/63), OSNC 1965/4, poz. 61.

¹⁰⁵ Wyrok SN z 11.06.2008 r. (V CSK 8/08), LEX nr 400965.

¹⁰⁶ Wyrok SN z 28.04.2000 r. (II CKN 267/00), OSNC 2000/11, poz. 203.

¹⁰⁷ Wyrok SN z 7.01.2009 r. (II CSK 397/08), LEX nr 523608.

szerszej analizie poddane zostało w orzeczeniu wydanym przez Sąd Okręgowy w Poznaniu (**sprawa 1**). Rozważając wzajemną relację pomiędzy sądem polubownym a sądem państwowym, sąd okręgowy wskazał na konieczność respektowania zasady autonomii sądu polubownego. Jednocześnie jednak, aby skontrolować zgodność rozstrzygnięcia sądu arbitrażowego z klauzulą porządku publicznego, sąd powszechny musi zbadać i ocenić wydane przez sąd polubowny rozstrzygnięcie. W tym celu sąd powszechny powinien stworzyć własny model właściwego rozstrzygnięcia, a następnie skonfrontować go z rozstrzygnięciem wydanym przez arbitrów tak, aby móc ocenić, czy skala i charakter stwierdzonej rozbieżności uzasadniają zarzut naruszenia zasad porządku publicznego. W efekcie wyrok sądu polubownego w zakresie zarówno podstawy prawnej, jak i podstawy faktycznej powinien podlegać kontroli z punktu widzenia ewentualnej sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego. W przypadku uznania, że wyrok sądu polubownego w sposób oczywisty i niezaprzeczalny nie znajduje potwierdzenia w faktach przytoczonych przez strony, możliwe jest jego uchylenie ze względu na sprzeczność z klauzulą porządku publicznego. Przy czym sąd państwowy nie przeprowadza od nowa postępowania dowodowego, nie koryguje procesu wnioskowania arbitrów, lecz stara się zapobiegać rażącym i oczywistym rozbieżnościom pomiędzy faktami znajdującymi odzwierciedlenie w aktach sprawy arbitrażowej a faktami uwzględnionymi w podstawie wyroku arbitrażowego. Z kolei w zakresie materialnoprawnej sfery porządku publicznego kontrola wyroku sądu polubownego powinna polegać na porównaniu rozstrzygnięcia zawartego w wyroku arbitrażowym z hipotetycznym rozstrzygnięciem, jakie powinno zapaść z uwzględnieniem podstawowych zasad porządku prawnego. Nie uzasadnia przy tym uchylenia wyroku sądu polubownego stwierdzenie jakiegokolwiek sprzeczności pomiędzy faktycznie wydanym rozstrzygnięciem a zakładanym modelem rozstrzygnięcia, ale jedynie takiej, która wiąże się z naruszeniem normy zaliczonej do podstawowych zasad porządku prawnego.

Należy podkreślić, że przytoczone stanowisko, nawiązujące szeroko do poglądów wypowiedzianych w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego, zawarte w uzasadnieniu orzeczenia wydanego w **sprawie 1**, stanowi w istocie odosobniony przypadek szerszej nieco refleksji nad metodologią badania skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. W zdecydowanej większości spraw sądy powszechne ograniczają się w tym zakresie wyłącznie do przytoczenia kilku wybranych tez z orzecznictwa Sądu Najwyższego, tych zwłaszcza, które akcentują niedopuszczalność wkraczania w sferę autonomii sądu polubownego i tym samym dokonywania merytorycznej kontroli orzeczenia sądu arbitrażowego. Wydaje się zresztą, że niejednokrotnie dochodzi w tym przypadku do nadmiernych uproszczeń. Charakterystyczny jest w tym zakresie wywód Sądu Okręgowego w Warszawie (**sprawa 20**), który przed odniesieniem się do poszczególnych zarzutów wskazanych w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego podniósł, że uprawnienie kontrolne sądu państwowego nie dotyczy ani kwestii prawidłowości rozstrzygnięcia wydanego przez sąd arbitrażowy pod kątem jego zgodności z prawem materialnym, ani przestrzegania przez sąd arbitrażowy przepisów procesowych. Przy takim założeniu, wykluczającym *a priori* możliwość badania stosowania przez sąd polubowny przepisów prawa zarówno materialnego, jak i procesowego, powstaje zasadnicze pytanie – co w takim

razie może stanowić przedmiot kontroli sądu powszechnego i w jaki sposób sąd powszechny oceni, czy orzeczenie sądu arbitrażowego nie narusza podstawowych reguł porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Oczywiście przytoczony wywód zawarty w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Okręgowego w Warszawie może być uznany jedynie za nadmierne uproszczenie, zwłaszcza że sąd okręgowy uznał w tej sprawie zarazem konieczność badania z urzędu ewentualnego naruszenia klauzuli porządku publicznego. Pogląd ten jednak dość wiernie oddaje, widoczne w wielu analizowanych orzeczeniach, podejście sądów powszechnych do zakresu wykonywanej funkcji kontrolnej w stosunku do rozstrzygnięć sądów polubownych. Wskażmy na kilka przykładów. W **sprawie 36**, rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy w Warszawie, skarżący w ramach zarzutów naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego podniósł fakt oparcia rozstrzygnięcia sądu polubownego na zgłoszonym przez przeciwnika procesowego zarzucie przedawnienia, pomimo że roszczenie skarżącego nie było przedawnione. Badając ten zarzut, sąd powszechny wskazał jedynie, że przyjęta w wyroku sądu arbitrażowego wykładnia umowy łączącej strony jako umowy przewozu, co determinowało bieg i długość terminu przedawnienia roszczeń z niej wynikających, mieścić się w granicach interpretacji dopuszczalnej w świetle art. 65 k.c. Ponadto podkreślił, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, że strony „przyjmując zapis na sąd polubowny dokonują samoograniczenia swojego konstytucyjnego prawa do sądu”, zaś „dokonywana *ad casum* ocena, czy orzeczenie nie narusza praworządności, powinna być dokonywana ostrożnie, z zastosowaniem wykładni raczej zwężającej niż rozszerzającej”. Analogiczny zarzut naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego z uwagi na dokonanie błędnych ustaleń faktycznych i prawnych i w efekcie niezasadne uwzględnienie zarzutu przedawnienia podniesiony został w **sprawie 10** rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy w Katowicach. Również w tym przypadku sąd powszechny nie badał w istocie prawidłowości dokonanej przez sąd polubowny wykładni przepisów wyznaczających termin przedawnienia roszczenia skarżącego. Co warte odnotowania, w żadnej z tych spraw sądy okręgowe nie wskazały wprost, że nie można uznać za naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego zastosowania przez sąd polubowny przepisów o przedawnieniu, choćby nastąpiło to na podstawie ich błędnej wykładni¹⁰⁸. W żadnej ze spraw przy tym nie ustalono, czy sąd polubowny prawidłowo uwzględnił zarzuty przedawnienia, czy też oddalił nieprzedawnione roszczenia skarżących oraz czy ewentualna błędna wykładnia treści umów łączących strony i wywiedziony stąd skutek w postaci przedawnienia dochodzonych roszczeń pozostawała w sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego. Inny przykład to rozstrzygnięcie sądu okręgowego wydane w **sprawie 37**, w której skarżący podnosił zarzut naruszenia klauzuli porządku prawnego poprzez bezzasadne, w świetle okoliczności sprawy, uznanie przez sąd arbitrażowy czynności prawnej skarżącego za bezskuteczną. Oddalając skargę, sąd okręgowy stwierdził jedynie, że zarzut ten pozostaje bez wpływu na wydane rozstrzygnięcie. Sąd powszechny nie bada bowiem, czy wyrok sądu polubownego nie pozostaje w sprzeczności z prawem materialnym i czy znajduje podstawę w faktach przytoczonych w wyroku, a także czy fakty te zostały

¹⁰⁸ Tak SN w wyroku z 21.12.1973 r. (I CR 663/73), OSP 1975/1, poz. 4.

prawidłowo ustalone. Uchylenie wyroku sądu polubownego uzasadnia taka obraza prawa materialnego, która prowadzi zarazem do rozstrzygnięcia naruszającego naczelné zasady prawne obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej, a taka sytuacja, zdaniem sądu, nie wystąpiła w rozpoznawanej sprawie.

Przywołane sprawy wskazują na istotny problem metodologiczny, na jaki natrafiają sądy powszechne przy ustalaniu zakresu dopuszczalnej kontroli orzeczeń sądów polubownych w zakresie badania sprzeczności rozstrzygnięcia arbitrażowego z klauzulą porządku publicznego. Nie jest bowiem możliwa kontrola wyroku sądu polubownego w zakresie niesprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego bez merytorycznego zbadania zarówno samego orzeczenia sądu arbitrażowego, jak i przebiegu postępowania przed tym sądem¹⁰⁹. Aby bowiem stwierdzić naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego, należy w pierwszej kolejności ustalić, czy jakaś reguła porządku prawnego w ogóle została naruszona na skutek orzeczenia sądu polubownego, a następnie ocenić, czy reguła ta należy do kategorii zasad podstawowych. Co więcej, w przypadku wielu zarzutów dotyczących klauzuli porządku publicznego, takich jak naruszenie zasady *pacta sunt servanda* czy zasady restytucyjnego charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej, konieczne jest zazwyczaj zbadanie podstawy faktycznej wydanego przez sąd polubowny rozstrzygnięcia. W końcu wskazać należy, że również orzeczenie sądu polubownego pozostające w oczywistej sprzeczności z faktami przytoczonymi przez strony i wynikającymi z materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu arbitrażowym może być z tego powodu uznane za sprzeczne z klauzulą porządku publicznego.

Nie oznacza to jednak, że kontrola dokonywana przez sąd państwowy w ramach skargi o uchylenie wyroku sądu arbitrażowego powinna być zbliżona do kontroli instancyjnej, zwłaszcza do obowiązującego na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego modelu zbliżonego do apelacji pełnej. Nie jest zadaniem sądu państwowego korygowanie wszystkich błędów orzeczenia arbitrażowego i błędów proceduralnych sądu polubownego. Kontrola orzeczenia sądu polubownego ma mieć w założeniu charakter funkcjonalny, a więc powinna być dokonywana w każdym przypadku wyłącznie w kontekście możliwych naruszeń podstawowych zasad porządku prawnego zarówno w aspekcie materialnoprawnym, jak i procesowym. Dalej idąca kontrola orzeczenia arbitrażowego przez sąd powszechny jest nie tylko zbędna, lecz także niedopuszczalna. Jednak nadzór państwowy nad orzecznictwem sądów polubownych nie może w imię zasady autonomii sądownictwa polubownego mieć charakteru wyłączenie formalnego czy wręcz ornamentacyjnego.

6. WNIOSKI

Przeprowadzona analiza wykazuje, że nieuzasadnione są wyrażane niekiedy w doktrynie obawy dotyczące zagrożeń dla zasady autonomii orzecznictwa polubownego wynikających z postępowania w przedmiocie skargi o uchylenie wyroku sądu

¹⁰⁹ Kwestia ta coraz wyraźniej dostrzegana jest również w doktrynie. Poza przywołanym już artykułem A.W. Wiśniewskiego, *Klauzula porządku publicznego...*, zob. również: K. Weitz, *Klauzula porządku publicznego jako podstawa uchylenia wyroku sądu polubownego na tle praktyki sądów*, „Biuletyn Arbitrażowy” 2010/1, s. 13; E. Marszałkowska-Krzes, Ł. Błaszczak, *Kontrola wyroku sądu polubownego przez sąd powszechny*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2011/4, s. 65.

arbitrażowego¹¹⁰. Wbrew tym obawom sądy powszechne wykazują w tym postępowaniu daleko idącą powściągliwość. Świadczą o tym nie tylko dane statystyczne – spośród 40 analizowanych spraw jedynie w 3 wyroki sądów polubownych zostały uchylone. Warto wskazać, że w żadnej ze spraw podstawą uchylenia wyroku sądu polubownego nie była sprzeczność wyroku z podstawowymi zasadami porządku publicznego, pomimo że badanie tej podstawy dokonywane jest przez sąd powszechny z urzędu, zaś zarzuty odwołujące się do tej podstawy uchylenia wyroku sądu polubownego przywoływane były przez skarżących w niemal wszystkich sprawach.

Podobnie w sposób bardzo ostrożny sądy podchodzą do zawartych zazwyczaj w skardze wniosków o wstrzymanie wykonania wyroku sądu polubownego. W analizowanych sprawach spośród 22 zgłoszonych w tym zakresie wniosków jedynie 2 zostały uwzględnione. Powszechnie przyjmuje się, choć zdaniem autora nie jest to stanowisko prawidłowe, że warunkiem koniecznym uwzględnienia wniosku o wstrzymanie wykonania wyroku arbitrażowego jest uprzednie stwierdzenie wykonalności tego wyroku. Tym samym niewykazanie przez wnioskodawcę tej okoliczności skutkuje oddaleniem złożonego wniosku.

Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego traktowana jest w orzecznictwie jako szczególny środek zaskarżenia o charakterze kasatoryjnym. Sąd, przed którym toczy się postępowanie w przedmiocie skargi na orzeczenie arbitrażowe, nie orzeka merytorycznie, może natomiast oddalić skargę lub uchylić wyrok wydany przez sąd polubowny.

Takie ujęcie instytucji skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego determinuje przebieg postępowania w przedmiocie samej skargi. Powszechnie przyjmuje się związanie sądu podstawami skargi przytoczonymi przez strony – sąd powszechny dokonuje oceny sprawy wyłącznie pod kątem zasadności zarzutów zawartych w skardze. Przytoczenie podstaw uchylenia wyroku sądu polubownego, podobnie jak zakresu zaskarżenia, traktowane jest jako wymóg formalny skargi. Brak tych elementów skutkuje zwrotem skargi, po uprzednim bezskutecznym wezwaniu strony do ich wskazania, na podstawie art. 130 k.p.c. Niekiedy sądy w tym zakresie przyjmują również rygor odrzucenia skargi poprzez odpowiednie zastosowanie art. 370 k.p.c.

W postępowaniu wszczętym na skutek złożenia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego rozpoznanie sprawy polega na dokonaniu kontroli, zasadniczo o charakterze formalnym, rozstrzygnięcia arbitrażowego w zakresie podstaw zawartych w art. 1206 § 1 k.p.c. i przytoczonych w skardze oraz podstaw określonych w art. 1206 § 2 k.p.c., niezależnie od ich ewentualnego przytoczenia w skardze. Sąd powszechny nie rozpoznaje ponownie sprawy rozstrzygniętej wyrokiem sądu polubownego, nie powtarza również postępowania dowodowego przeprowadzonego przed sądem arbitrażowym. Postępowanie ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego ma charakter jedynie kontrolny w ramach szczególnego nadzoru judykacyjnego sprawowanego przez sądy państwowe nad orzecznictwem sądów polubownych. W zdecydowanej większości spraw postępowanie opiera się wyłącznie na materiale dowodowym zgromadzonym przed sądem polubownym.

¹¹⁰ Tak w szczególności T. Zbiegień, *Skarga o uchylenie...*, s. 299.

Rozstrzygnięcie sprawy następuje zazwyczaj po przeprowadzeniu jednej lub dwóch rozpraw. Jak wynika jednak z zebranych danych statystycznych, średni czas postępowania w przedmiocie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego jest tylko nieznacznie krótszy aniżeli średni czas innych postępowań toczących się przed sądami gospodarczymi.

Analiza przytaczanych w skargach podstaw uchylenia wyroku sądu polubownego wykazuje, że w niemal każdej sprawie strony podnoszą zarzut naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego. Tym samym strona skarżąca w ramach postępowania o uchylenie wyroku sądu polubownego domaga się przede wszystkim merytorycznej kontroli wydanego przez sąd arbitrażowy rozstrzygnięcia. Również analiza treści i formy składanych skarg potwierdza tezę, że stanowią one niejako surogat skargi apelacyjnej, zaś samo postępowanie ze skargi traktowane jest przez strony jako swoista forma postępowania odwoławczego.

Sądy powszechne bardzo ostrożnie i wstrzemięźliwie podchodzą do merytorycznej kontroli orzeczeń sądów polubownych, również w kontekście zarzutów niezgodności wyroku sądu polubownego z klauzulą porządku publicznego. W ślad za orzecznictwem Sądu Najwyższego akcentuje się wyjątkowość dokonywania przez sąd powszechny kontroli merytorycznej orzeczenia arbitrażowego, podkreślając, że w jej ramach nie mieści się zasadniczo ocena zgodności wyroku sądu polubownego z prawem materialnym ani też badanie, czy wyrok arbitrażowy znajduje podstawę w faktach przytoczonych w jego uzasadnieniu i czy fakty te zostały prawidłowo ustalone. Podkreśla się ponadto, że ocena, czy w konkretnej sprawie wyrok sądu polubownego nie pozostaje w sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku publicznego, powinna być dokonywana ostrożnie, zaś sama klauzula porządku publicznego poddawana raczej wykładni zawężającej niż rozszerzającej.

Analiza konkretnych spraw ujawnia zasadniczy problem metodologiczny związany z wyznaczeniem zakresu koniecznej, a zarazem dopuszczalnej, kontroli orzeczenia arbitrażowego przez sąd powszechny w kontekście naruszenia podstawowych zasad porządku publicznego. Deklarowany przez sądy państwowe brak uprawnienia do oceny zarówno samego wyroku sądu polubownego w zakresie podstawy faktycznej i prawnej, jak i sposobu procedowania przed tym sądem sprawia, że kontrola ta nierzadko przybiera charakter jedynie formalny. O ile podzielić należy stanowisko, że sama zasadność (trafność) orzeczenia sądu polubownego nie podlega ocenie sądu powszechnego (sąd powszechny nie rozstrzyga ponownie merytorycznego sporu rozstrzygniętego uprzednio przez sąd polubowny, tak jak dzieje się w ramach kontroli instancyjnej), o tyle nie można zgodzić się z poglądem nakazującym wyłączenie jakiejkolwiek merytorycznej kontroli orzeczenia arbitrażowego. Wykonywana w ramach rozpoznania skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego kontrola orzeczenia arbitrażowego musi mieć charakter funkcjonalny – jej zakres determinuje potrzeba oceny ewentualnego naruszenia przez orzeczenie wydane w postępowaniu przed sądem polubownym podstawowych zasad porządku prawnego. Obejmuje ona zarówno ustalenia faktyczne poczynione przez sąd polubowny, jak i dokonane w ramach wydanego rozstrzygnięcia oceny prawne. Jedynie przy takim założeniu państwowa kontrola orzeczenia sądu arbitrażowego, w tym zwłaszcza kontrola dotycząca niesprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego, może mieć charakter rzeczywisty.

Załącznik 1. Wykaz spraw będących przedmiotem analizy					
L.p.	Sygn. akt	Sąd pierwszej instancji	Sąd drugiej instancji	Data wpływu sprawy	Data zakończenia
1	IX GC 704/10	SO w Poznaniu	-----	11.12.2010	25.05.2011
2	IX GC 208/10	SO w Krakowie	-----	15.03.2010	7.09.2010
3	IX GC 659/10	SO w Krakowie	-----	20.10.2010	10.03.2011
4	IX GC 142/11	SO w Krakowie	-----	17.03.2011	19.07.2011
5	IX GC 433/11	SO w Krakowie	-----	1.08.2011	21.11.2011
6	IX GC 434/11	SO w Krakowie	-----	1.08.2011	21.11.2011
7	IX GC 541/11	SO w Krakowie	-----	20.09.2011	31.10.2011
8	IX GC 581/11	SO w Krakowie	-----	3.10.2011	5.03.2012
9	IX GC 742/11	SO w Krakowie	-----	13.12.2011	1.02.2012
10	XIII GC 58/11	SO w Katowicach	-----	15.02.2011	23.01.2012
11	XIV GC 179/09	SO w Katowicach	-----	27.07.2009	4.03.2010
12	IX GC 591/10	SO w Gdańsku	-----	12.07.2010	3.03.2011
13	IX GC 198/09	SO w Gdańsku	SA w Gdańsku	5.06.2009	19.11.2010
14	IX GC 226/10	SO w Gdańsku	-----	9.04.2010	14.09.2010
15	IX GC 484/10	SO w Gdańsku	-----	14.09.2010	2.11.2011
16	XX GC 206/11	SO w Warszawie	-----	25.03.2011	26.07.2011
17	XX GC 169/11	SO w Warszawie	-----	14.03.2011	16.12.2011
18	XX GC 345/12	SO w Warszawie	-----	27.05.2011	25.06.2012
19	XX GC 685/11	SO w Warszawie	-----	5.10.2011	24.07.2012
20	XX GC 475/09	SO w Warszawie	-----	30.07.2009	13.07.2010
21	XX GC 729/09	SO w Warszawie	-----	18.11.2009	5.05.2010
22	XX GC 544/10	SO w Warszawie	-----	12.08.2010	28.06.2011
23	XX GC 439/09	SO w Warszawie	SA w Warszawie	15.07.2009	17.12.2010
24	XX GC 703/10	SO w Warszawie	-----	18.10.2010	5.10.2011
25	XX GC 80/10	SO w Warszawie	SA w Warszawie	8.02.2010	31.01.2012
26	XVI GC 591/10	SO w Warszawie	-----	13.04.2010	8.02.2011
27	XVI GC 85/10	SO w Warszawie	-----	19.01.2010	18.08.2011
28	XVI GC 338/12	SO w Warszawie	-----	14.05.2012	2.08.2012
29	XVI GC 574/11	SO w Warszawie	-----	30.08.2011	15.06.2012
30	XVI GC 176/11	SO w Warszawie	-----	24.03.2011	15.05.2012
31	XX GC 488/08	SO w Warszawie	-----	13.08.2008	20.01.2010
32	XX GC 609/11	SO w Warszawie	-----	5.09.2011	4.09.2012
33	XX GC 536/08	SO w Warszawie	SA w Warszawie	9.09.2008	22.07.2011
34	XX GC 440/08	SO w Warszawie	-----	16.07.2009	26.01.2010
35	XVI GC 651/09	SO w Warszawie	-----	12.08.2009	5.10.2010
36	XX GC 278/09	SO w Warszawie	-----	15.05.2009	14.07.2010
37	XVI GC 950/09	SO w Warszawie	-----	27.11.2009	23.03.2011
38	XVI GC 526/08	SO w Warszawie	SA w Warszawie	10.10.2008	27.10.2010
39	XVI GC 108/10	SO w Warszawie	SA w Warszawie	8.02.2010	3.11.2011
40	XVI GC 352/08	SO w Warszawie	-----	14.07.2008	7.04.2009

Summary

Jacek Sadomski – Complaint requesting annulment of arbitration award

The subject-matter of the analysis was the mechanism of complaint requesting annulment of an arbitration award in the adjudicating practice of general courts. The examination concerned cases ended in years 2010-2012 in commercial divisions of five regional courts which are the biggest in terms of numbers or cases referred and dealt with (Warsaw, Katowice, Poznań, Cracow, Gdańsk).

The examination demonstrates that a complaint requesting annulment of an arbitration award is treated in case law as a special appellate measure having the nature of last-resort appeal. The court before which proceedings are conducted concerning a complaint against an arbitration award does not decide on the merits, but may dismiss a complaint or annul the arbitration award. It is generally agreed that a court is bound by the grounds for the complaint quoted by the parties – the general court examines the case only from the point of view of correctness of the objections raised in the complaint. A statement of the grounds for annulment of the arbitration award, as well as the scope of the appellate measure, is treated as a formal requirement of the complaint. In proceedings initiated by the submission of a complaint requesting annulment of arbitration award, examination of the case consists in reviewing the arbitration award – principally in formal terms – as regards the grounds provided for in Art. 1206 § 1 of the Code of Civil Procedure and quoted in the complaint, as well as the grounds provided for in Art. 1206 § 2 CCC, regardless of whether they are quoted in the complaint or not. The general court does not re-examine the case ended with an arbitration award or repeat the evidentiary proceedings conducted before the arbitration tribunal. In the vast majority of cases, proceedings are based only on the evidence gathered before the arbitration tribunal. The case is usually resolved after one or two hearings. But as demonstrated by the statistics, the average duration of proceedings in the matter of complaint requesting annulment of arbitration award is only slightly shorter than the average duration of other kinds proceedings before commercial courts. This observation indicates the basic cause of lengthiness of court proceedings in Poland in big courts: excessively long time of waiting for the first date of the hearing in the case, and especially the trial date, to be fixed.

Contrary to the concerns – voiced by some legal scholars – about the threat to autonomy of arbitration tribunals resulting from proceedings in the matter of complaint requesting annulment of an arbitration award, general courts exercise a lot of restraint in these proceedings. This is also demonstrated by the statistical figures: out of the 40 analysed cases it was only in three that arbitration awards were annulled. General courts, in their judgments, stress the exceptional character of a general court reviewing the merits of an arbitration award, pointing out that such review does not basically include an assessment of consistency of the arbitration award with substantive law or examination whether the arbitration award is grounded in the facts described in the reasons or whether the facts were correctly determined. The problem of the scope of necessary and, at the same time, permissible review of the arbitration award by a general court is revealed mainly with respect to the examination of consistency of the questioned arbitration award with the basic principles of the legal order. The state courts declare they lack the authority to assess both the factual and legal grounds of the arbitration award and the procedure followed by the arbitration tribunal, which results in a situation where this review is often purely formal. Although the opinion that the very correctness of the arbitration award is not assessed by the general court (the general court does not repeat the arbitration tribunal's settlement of the dispute as to the merits, as it happens in review of lower instance courts' judgments) is correct, one cannot share the view which excludes any review of the substance of an arbitration award. Such review, however, has to have a functional character: its scope is determined by the need to evaluate whether the arbitration award violates any basic principles of the legal order. It covers both the arbitration tribunal's findings as to the facts and their legal assessment made as part of the arbitration award. It is only with this assumption that the state review of the arbitration award, in particular in terms of its consistency with the basic principles of the legal order, may be of any real value.

Piotr Ryłski*

Skuteczność doręczeń w procesie cywilnym

1. WPROWADZENIE

Przepisy kodeksu postępowania cywilnego¹ o doręczeniach mają na celu umożliwienie adresatowi zapoznania się z treścią kierowanego do niego pisma. Pełnią one tym samym istotną funkcję gwarancyjną, warunkując dochowanie standardów rzetelnego procesu². W szczególny sposób odnosi się to do doręczenia stronie pozwanej pisma wszczynającego postępowanie. Z tego względu problematyka doręczeń ma pierwszorzędne znaczenie dla praktyki wymiaru sprawiedliwości. Konieczne staje się więc przeanalizowanie, jak przepisy kodeksu postępowania cywilnego o doręczeniach funkcjonują w praktyce.

Celem opracowania jest prezentacja wyników badania zmierzającego do ustalenia skuteczności i sposobów dokonywania doręczeń w postępowaniu cywilnym, zwłaszcza doręczenia pisma wszczynającego postępowanie, którego prawidłowość warunkuje często zachowanie prawa strony do obrony. Chodziło tu zarówno o ilościową, jak i jakościową analizę dokonywanych w praktyce sądowej doręczeń pism i ocenę wpływu sposobu doręczenia na sprawność postępowania sądowego. Przede wszystkim analizie poddano prawidłowość doręczeń zastępczych, doręczeń przez awizo oraz doręczeń fikcyjnych, przy których jest najwyższe ryzyko naruszenia praw pozwanego. Z tego względu ocenie podlegały m.in. kwestia ustalenia adresu pozwanego przez sąd w przypadkach stosowania tych sposobów doręczeń, a także praktyka dokonywania doręczeń podmiotom podlegającym wpisowi do rejestru sądowego albo ewidencji działalności gospodarczej.

2. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA SYSTEMU DORĘCZEŃ W POSTĘPOWANIU CYWILNYM

2.1. Znaczenie doręczeń i zasada oficjalności doręczeń

Doręczenia służą informowaniu stron o czynnościach postępowania. Przedmiotem doręczenia są przede wszystkim odpisy: pism procesowych, pism sądowych,

* Autor jest adiunktem w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości i w Instytucie Prawa Cywilnego Uniwersytetu Warszawskiego, członkiem Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego.

¹ Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), dalej jako k.p.c.

² P. Grzegorzczak, *Doręczenie na podstawie art. 139 § 1 k.p.c. a pierwsze pismo w sprawie*, „Monitor Prawniczy” 2011/23, s. 1284.

orzeczeń (por. art. 140 k.p.c.)³. W polskim systemie procesowym obowiązuje zasada oficjalności doręczeń, co oznacza, że są one co do zasady dokonywane przez sąd z urzędu, bez wniosku stron (art. 131 § 1 *in principio* k.p.c.). Oznacza to, że to właśnie sąd jest odpowiedzialny za prawidłowość i terminowość dokonywanych doręczeń. Czynność doręczenia poprzedza z reguły wydanie stosownego zarządzenia⁴. Wyjątek od zasady oficjalności doręczeń stanowi doręczenie bezpośrednie między adwokatami, radcami prawnymi, rzecznikami patentowymi i radcami Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa. Te podmioty w toku sprawy mają obowiązek bezpośrednio doręczać sobie nawzajem niektóre pisma. Do pisma procesowego wnoszonego do sądu mają one zaś obowiązek dołączyć dowód doręczenia odpisu pisma drugiej stronie albo dowód jego wysłania przesyłką poleconą (art. 132 § 1 i 1¹ k.p.c.). W przypadku doręczenia bezpośredniego za prawidłowość doręczenia odpowiada właściwy pełnomocnik, choć to do sądu należy także w tym przypadku ocena skuteczności dokonanego doręczenia⁵.

2.2. Czas i miejsce doręczenia

Sąd dokonuje doręczeń przez ściśle określone podmioty, tj. operatora pocztowego w rozumieniu ustawy z 23.11.2012 r. – Prawo pocztowe⁶, osoby zatrudnione w sądzie, komornika lub sądową służbę doręczeniową (art. 131 § 1 k.p.c.).

Doręczeń powinno się dokonywać w dni powszednie. W dni ustawowo uznane za wolne od pracy, a także w porze nocnej doręczać można tylko w wyjątkowych przypadkach, za uprzednim zarządzeniem prezesa sądu (art. 134 § 1 k.p.c.). Za porę nocną uważa się czas od godziny 21:00 do godziny 7:00 (art. 134 § 2 k.p.c.).

Ściśle określone jest także miejsce dokonanego doręczenia. Dokonuje się go bowiem w mieszkaniu, w miejscu pracy lub tam, gdzie się adresata zastanie. Na wniosek strony doręczenie może być dokonane na wskazany przez nią adres skrytki pocztowej. W tym przypadku pismo sądowe przesłane pocztą składa się w placówce pocztowej operatora publicznego, umieszczając zawiadomienie o tym w skrytce pocztowej adresata (art. 135 k.p.c.). Doręczenie adresatowi może nastąpić także przez wręczenie mu pisma bezpośrednio w sekretariacie sądu (art. 132 § 2 k.p.c.).

2.3. Doręczenia osobom fizycznym

Jeżeli stroną jest osoba fizyczna, doręczenia dokonuje się jej osobiście, a gdy nie ma ona zdolności procesowej – jej przedstawicielowi ustawowemu (art. 133 § 1 k.p.c.).

³ O pojęciu pism procesowych i pism sądowych zob. W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2008, s. 88.

⁴ K. Weitz w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, T. Ereciński (red.), Warszawa 2012, t. 1, komentarz do art. 131, uw. 11, s. 603.

⁵ W orzecznictwie przyjmuje się, że przepisy o doręczeniach mają charakter obligatoryjny i wyłączają swobodę w tym zakresie. Nie można więc uznać doręczenia za dokonane skutecznie, jeżeli nie nastąpiło według reguł przewidzianych w art. 131 i n. k.p.c.; por. m.in. postanowienie SN z 2.08.2007 r. (V CSK 155/07), LEX nr 485892; postanowienie SN z 14.04.2011 r. (II UZ 10/11), LEX nr 901616.

⁶ Ustawa z 23.11.2012 r. – Prawo pocztowe (Dz. U. poz. 1529).

W przypadku osób fizycznych w grę wchodzi także tzw. doręczenie zastępcze⁷. Jeśli doręczający nie zastanie adresata w mieszkaniu, może doręczyć pismo sądowe dorosłemu domownikowi, a gdyby go nie było – administracji domu, dozorczy domu lub organowi gminy, jeżeli osoby te nie są przeciwnikami adresata w sprawie i podjęły się oddania mu pisma (art. 138 § 1 k.p.c.). Doręczenie zastępcze, jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, opiera się na domniemaniu faktu dotarcia przesyłki do adresata⁸. Domniemanie takie może być jednak obalone wykazaniem okoliczności przeciwnych. Strona może więc wykazywać, że mimo odbioru przesyłki przez inną osobę faktycznie nie mogła zapoznać się z jej treścią. W doktrynie reprezentowany jest jednak pogląd, że w sytuacji, w której adresat wykaże, iż doręczenie według art. 138 § 1 lub 2 k.p.c. zostało dokonane mimo niespełnienia przesłanek wskazanych w tych przepisach, należy przyjąć, że do doręczenia w ogóle nie doszło. Nie chodzi tu jednak o obalenie rzekomego domniemania prawidłowości doręczenia według art. 138 § 1 lub 2, lecz o wykazanie, że zaistniałe zdarzenie nie odpowiadało warunkom wynikającym z tych przepisów i dlatego nie stanowiło w ogóle doręczenia w nich przewidzianego⁹.

Jeżeli adresat odmawia przyjęcia pisma, doręczenie uważa się za dokonane. W takim przypadku doręczający zwraca pismo do sądu z adnotacją o odmowie jego przyjęcia (art. 139 § 2 k.p.c.). Jeżeli doręczający nie zastanie adresata w miejscu pracy, może doręczyć pismo osobie upoważnionej do odbioru pism (art. 138 § 2 k.p.c.).

Strony i ich przedstawiciele mają obowiązek zawiadamiać sąd o każdej zmianie miejsca swego zamieszkania. W razie zaniedbania tego obowiązku pismo sądowe pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, chyba że sądowi jest znany nowy adres. O powyższym obowiązku i skutkach jego niedopełnienia sąd powinien pouczyć stronę przy pierwszym doręczeniu (art. 136 § 1 i 2 k.p.c.).

2.4. Doręczenia innym podmiotom

Pisma procesowe lub orzeczenia dla osoby prawnej i dla organizacji, która nie ma osobowości prawnej, doręcza się organowi uprawnionemu do reprezentowania ich przed sądem lub do rąk pracownika upoważnionego do odbioru pism (art. 133 § 2 k.p.c.). Pisma procesowe dla przedsiębiorców i wspólników spółek handlowych, wpisanych do rejestru sądowego na podstawie odrębnych przepisów, doręcza się na adres podany w rejestrze, chyba że strona wskazała dla doręczeń inny adres. Jeżeli ostatnio wpisany adres został wykreślony jako niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy i nie zgłoszono wniosku o wpis nowego adresu, adres wykreślony jest uważany za adres podany w rejestrze (art. 133 § 2a k.p.c.).

Jeżeli ustanowiono pełnomocnika procesowego lub osobę upoważnioną do odbioru pism sądowych, doręczenia należy dokonać tym osobom. Jednak Skarbowi

⁷ Pogląd, że doręczenie zastępcze dotyczy jedynie osób fizycznych, jest już utrwalony w doktrynie; zob. W. Siedlecki w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, W. Siedlecki (red.), Z. Resich (red.), Warszawa 1976, t. 1, s. 253. W doktrynie sporne jest jednak, czy przez doręczenie zastępcze rozumie się tylko instytucję z art. 138, czy także z art. 139 § 1 k.p.c.; zob. K. Weitz w: *Kodeks...*, s. 648–649.

⁸ Zob. wyrok SN z 28.02.2002 r. (III CKN 1316/00), LexPolonica nr 381369; postanowienie SN z 4.09.1970 r. (I PZ 53/70), OSCP 1971/6, poz. 100; postanowienie z 10.02.2000 r. (II CKN 820/99), LEX nr 530734; postanowienie z 6.11.2002 r. (III CZ 99/02), LEX nr 577482; postanowienie z 26.03.2004 r. (IV CZ 25/04), LEX nr 585881; postanowienie z 8.03.2005 r. (IV CZ 6/05), LEX nr 603429; postanowienie z 9.02.2006 r. (V CZ 2/06), LEX nr 607126; postanowienie z 5.02.2008 r. (II PZ 72/07), LEX nr 817527.

⁹ K. Weitz w: *Kodeks...*, s. 651.

Państwa doręczenia dokonuje się zawsze w sposób określony w art. 133 § 2 k.p.c. (art. 133 § 3 k.p.c.).

Szczególne znaczenie ma sankcja w stosunku do podmiotów podlegających wpisowi do rejestru lub ewidencji w razie niemożności doręczenia w sposób przewidziany w artykułach poprzedzających z uwagi na nieujawnienie w rejestrze albo w ewidencji zmiany adresu. W takim przypadku przesyłkę pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, chyba że sądowi są znane nowe miejsce zamieszkania i adres (art. 139 § 3 k.p.c.).

W razie niemożności doręczenia w sposób przewidziany powyżej w grę wchodzi dokonanie doręczenia pisma w drodze tzw. awizo. Oznacza to, że pismo przesłane za pośrednictwem operatora pocztowego w rozumieniu prawa pocztowego należy złożyć w placówce pocztowej tego operatora, a doręczane w inny sposób – w urzędzie właściwej gminy, umieszczając zawiadomienie o tym w drzwiach mieszkania adresata lub w oddawczej skrzynce pocztowej ze wskazaniem, gdzie i kiedy pismo pozostawiono, oraz z pouczeniem, że należy je odebrać w terminie 7 dni od dnia umieszczenia zawiadomienia. W przypadku bezskutecznego upływu tego terminu czynność zawiadomienia należy powtórzyć (art. 139 § 1 k.p.c.). W takim przypadku doręczenie następuje w chwili podjęcia pisma przez adresata lub osobę uprawnioną z placówki pocztowej lub urzędu gminy. W razie niepodjęcia przesyłki w terminie uważa się ją za doręczoną w dniu upływu terminu do odbioru przesyłki¹⁰.

Na mocy nowelizacji z 16.09.2011 r.¹¹ do art. 139 k.p.c. dodano § 1¹, z którego wynika, że obecnie pismo złożone w placówce pocztowej w rozumieniu prawa pocztowego¹² może zostać odebrane także przez osobę upoważnioną na podstawie pełnomocnictwa pocztowego do odbioru przesyłek pocztowych w rozumieniu tej ustawy.

3. ZAŁOŻENIA I METODOLOGIA BADAŃ

Przeprowadzone badanie polegało na zwróceniu się do losowo wybranych 5 prezesów sądów rejonowych i 5 prezesów sądów okręgowych z prośbą o nadesłanie 10 akt spraw prawomocnie zakończonych w latach 2010–2012. Prośba ta dotyczyła spraw należących do właściwości wydziałów cywilnych, rodzinnych i nieletnich oraz gospodarczych, w których było prowadzone postępowanie międzyinstancyjne (nadano bieg apelacji lub zażaleniu). Z pytaniem tym wystąpiono do prezesów sądów okręgowych w Zielonej Górze, Kaliszu, Radomiu, Gdańsku i Suwałkach oraz do prezesów sądów rejonowych w Łańcucie, Wałbrzychu, Iławie, Inowrocławiu i Olskuszu.

¹⁰ Por. uchwała SN z 10.05.1971 r. (III CZP 10/71), OSNCP 1971/11, poz. 187; postanowienie SN z 25.01.1995 r. (III CRN 71/94), LEX nr 333127; postanowienie z 20.06.2000 r. (III CZ 59/00), LEX nr 533119; postanowienie z 6.07.2000 r. (V CKN 1159/00), OSNC 2001/1, poz. 12; postanowienie z 10.08.2000 r. (IV CKN 1026/00), OSNC 2001/1, poz. 16; postanowienie z 22.01.2001 r. (I PZ 83/00), OSNAPiUS 2002/18, poz. 439; wyrok SN z 17.02.2004 r. (III CK 226/02), „Monitor Prawniczy” 2007/10, s. 563; postanowienie SN z 30.11.2007 r. (IV CZ 89/07), LEX nr 623831; postanowienie z 5.06.2009 r. (I CZ 26/09), LexPolonica nr 2547399.

¹¹ Ustawa z 16.09.2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381).

¹² W prawie pocztowym z 2012 r. ustawodawca odstąpił od posługiwania się pojęciem operatora publicznego lub innego operatora pocztowego.

Wszystkie sądy nadesłały żądane akta, z tym że prezes Sądu Okręgowego w Radomiu nadesłał jedynie akta z Sądu Rejonowego w Radomiu. Łącznie nadesłano więc akta 100 spraw, w tym 60 pochodziło z sądów rejonowych, a 40 z sądów okręgowych. Zdecydowanie przeważały akta z wydziałów cywilnych (sygnatury C, Co, Cupr, Ns – 70 spraw), choć liczne były też akta z wydziałów rodzinnych i nieletnich (sygnatury RC, Nsm, Now – 19 spraw) oraz gospodarczych (sygnatury GC i GNc – 9 spraw). Wśród nadesłanych akt znajdowały się także akta spraw z jednego wydziału pracy (sygnatura P – 2 sprawy).

Celem badania była zarówno ilościowa, jak i jakościowa ocena doręczeń w toku postępowania. Chodziło więc o próbę ustalenia, ile przeciętnie w toku postępowania cywilnego było doręczeń pism, a także jakie sposoby doręczenia zostały zastosowane oraz jak w praktyce wyglądało wykonanie doręczeń. W efekcie umożliwiło to przeprowadzenie analizy, jak prezentuje się skuteczność doręczeń w postępowaniu cywilnym.

Analiza sposobu doręczeń została przede wszystkich przeprowadzona na podstawie znajdujących się w aktach zwrotnych potwierdzeń odbioru, a w razie dokonywania doręczenia w inny sposób niż przez pocztę – także innych dokumentów. Ponieważ jednak niektóre potwierdzenia doręczenia mogły ulec, zgodnie z właściwymi regulacjami, zniszczeniu¹³, konieczne było także uwzględnienie zarządzeń przewodniczących nakazujących dokonanie doręczenia i stosownych adnotacji pracowników sekretariatów o wykonaniu zarządzenia¹⁴.

Analiza doręczeń często nie była zadaniem łatwym. Problematiczna okazała się np. ocena, które potwierdzenie odbioru dotyczy którego pisma. Warto wskazać, że wbrew wymaganiu określonym w § 37 ust. 2 instrukcji sądowej na pismach wysłanych przez sąd, w razie gdy dowód doręczenia nie był dołączony do akt bezpośrednio po piśmie, z reguły nie odnotowywano karty akt, na której znajdował się dowód doręczenia. Bardzo utrudniało to właściwą analizę doręczeń poszczególnych pism, zwłaszcza że wciąż jeszcze w wielu przypadkach zdarzało się wszywanie do akt sprawy dowodów doręczenia w sposób grupowy, bez zachowania kolejności wpływu tych dowodów doręczeń do sądu¹⁵. Kwestię utrudniało także niedostateczne oznaczenie na zwrotnym potwierdzeniu odbioru rodzaju przesłanego pisma¹⁶ (często ograniczano się do wskazania, że chodzi o pismo procesowe, bez wskazania np. jego daty¹⁷), co w połączeniu z umieszczeniem tego dokumentu w innym miejscu niż zwrotne potwierdzenie odbioru utrudniało ustalenie, które potwierdzenie odbioru odnosi się do którego z dokumentów.

¹³ Zob. § 37 ust. 3 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z 12.12.2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. Nr 5, poz. 22 ze zm.), dalej jako instrukcja sądowa, według którego dowody doręczenia wezwań świadkom, biegłym i tłumaczom, którzy stawili się na rozprawę lub posiedzenie, podlegają zniszczeniu, jeżeli przewodniczący rozprawy lub posiedzenia nie zarządzi inaczej.

¹⁴ Sposób formułowania zarządzeń na pismach i adnotacji o ich wykonaniu określa szczegółowo § 16 instrukcji sądowej.

¹⁵ Zgodnie z § 37 ust. 1 instrukcji sądowej pisma nadsyłane w toku postępowania w sprawie dołącza się do akt według kolejności wpływu. Pisma złożone na rozprawie lub posiedzeniu sądu oraz dowody doręczenia wezwań i zawiadomień zamieszcza się przed protokołem rozprawy lub posiedzenia, którego dotyczą.

¹⁶ Treść zwrotnego potwierdzenia odbioru określa § 18 ust. 1 instrukcji sądowej, z którego wynika, że powinno ono zawierać datę doręczenia, nazwę sądu, sygnaturę akt, określenie rodzaju doręczanego pisma i sposobu doręczenia.

¹⁷ Zwrotne potwierdzenie odbioru nie może zawierać jedynie informacji o treści merytorycznej wysłanego pisma (§ 18 ust. 2 instrukcji sądowej), co oznacza, że powinno określać pismo precyzyjnie, np. przez wskazanie daty pisma lub od kogo pochodzi.

4. ANALIZA ILOŚCIOWA DOKONANYCH DORĘCZEŃ

4.1. Wyniki badań

Analiza ilościowa doręczeń dokonywanych w przebadanych sprawach została przeprowadzona w dwojaki sposób. Po pierwsze, przeanalizowano łączną liczbę doręczeń i wyliczono średnią liczbę doręczeń przypadającą na jedną sprawę. Po drugie, przeanalizowano sposoby doręczeń, przyjmując możliwe sposoby doręczenia jako doręczenie dokonane: adresatowi, osobie uprawnionej, domownikowi, przez pozostawienie awizo i następnie podjęcie przesyłki przez uprawnioną osobę, a także przez samo dokonanie awizacji bez podjęcia pisma przez adresata w wyznaczonym terminie (art. 139 § 1 k.p.c.). Wyniki z przeanalizowanych spraw prezentują się następująco:

Sądy okręgowe:

- 1) w Zielonej Górze – doręczeń łącznie 147:
 - adresatowi – 81;
 - osobie uprawnionej – 34;
 - domownikowi – 9;
 - poprzez pozostawienie awizo i następnie podjęcie przesyłki przez osobę uprawnioną – 23;
 - poprzez dwukrotne awizo – 0;
- 2) w Gdańsku – doręczeń łącznie 264:
 - adresatowi – 48;
 - osobie uprawnionej – 140;
 - domownikowi – 32;
 - poprzez pozostawienie awizo i następnie podjęcie przesyłki przez osobę uprawnioną – 36;
 - poprzez dwukrotne awizo – 8;
- 3) w Kaliszu – doręczeń łącznie 202:
 - adresatowi – 63;
 - osobie uprawnionej – 48;
 - domownikowi – 37;
 - poprzez pozostawienie awizo i następnie podjęcie przesyłki przez osobę uprawnioną – 47;
 - poprzez dwukrotne awizo – 7;
- 4) w Suwałkach – doręczeń łącznie 250:
 - adresatowi – 112;
 - osobie uprawnionej – 50;
 - domownikowi – 40;
 - poprzez pozostawienie awizo i następnie podjęcie przesyłki przez osobę uprawnioną – 46;
 - poprzez dwukrotne awizo – 2.

Sądy rejonowe:

- 1) w Iławie – doręczeń łącznie 137:

- adresatowi – 76;
 - osobie uprawnionej – 39;
 - domownikowi – 6;
 - poprzez pozostawienie awizo i następnie podjęcie przesyłki przez osobę uprawnioną – 16;
 - poprzez dwukrotne awizo – 0;
- 2) w Wałbrzychu – doręczeń łącznie 201:
- adresatowi – 64;
 - osobie uprawnionej – 87;
 - domownikowi – 13;
 - poprzez pozostawienie awizo i następnie podjęcie przesyłki przez osobę uprawnioną – 24;
 - poprzez dwukrotne awizo – 13;
- 3) w Olkuszu – doręczeń łącznie 200:
- adresatowi – 84;
 - osobie uprawnionej – 36;
 - domownikowi – 66;
 - poprzez pozostawienie awizo i następnie podjęcie przesyłki przez osobę uprawnioną – 10;
 - poprzez dwukrotne awizo – 4;
- 4) w Łańcucie – doręczeń łącznie 207:
- adresatowi – 66;
 - osobie uprawnionej – 32;
 - domownikowi – 54;
 - poprzez pozostawienie awizo i następnie podjęcie przesyłki przez osobę uprawnioną – 46;
 - poprzez dwukrotne awizo – 9;
- 5) w Radomiu – doręczeń łącznie 184:
- adresatowi – 97;
 - osobie uprawnionej – 33;
 - domownikowi – 37;
 - poprzez pozostawienie awizo i następnie podjęcie przesyłki przez osobę uprawnioną – 13;
 - poprzez dwukrotne awizo – 4;
- 6) w Inowrocławiu – doręczeń łącznie 139:
- adresatowi – 35;
 - osobie uprawnionej – 22;
 - domownikowi – 46;
 - poprzez pozostawienie awizo i następnie podjęcie przesyłki przez osobę uprawnioną – 30;
 - poprzez dwukrotne awizo – 6.

Wyniki ze wszystkich sądów – doręczeń łącznie 1931:

- adresatowi – 726 (37,6%);
- osobie uprawnionej – 521 (27%);
- domownikowi – 340 (17,6%);

- poprzez pozostawienie awizo i następnie podjęcie przesyłki przez osobę uprawnioną – 291 (15%);
- poprzez dwukrotne awizo – 53 (2,8%).

Zaprezentowane wyniki wskazują, że w badanych sprawach dokonano łącznie 1931 doręczeń, co daje średnią 19,31 doręczeń na jedną sprawę. Oczywiście jest to wynik uśredniony, gdyż różnice w poszczególnych sprawach dotyczące liczby doręczeń były znaczące. Zdecydowanie mniej doręczeń dokonywano w sprawach procesowych z udziałem tylko dwóch stron będących osobami fizycznymi (np. w sprawach o rozwód) niż np. w sprawach nieprocesowych z udziałem wielu uczestników albo nawet w sprawach procesowych z licznymi współuczestnikami sporu. Liczba doręczeń zależna była także od udziału i liczby świadków, biegłych lub innych podmiotów w sprawie, a także wielu innych czynników, które trudno w jakikolwiek sposób uogólnić. Wchodziły tu w grę np. konieczność ponawiania doręczeń ze względu na ich wadliwość lub kwestia tego, ile razy odraczana była rozprawa. Wskazana średnia liczba doręczeń ma więc charakter całkowicie przybliżony i nie może być traktowana jako wynik mogący stanowić odniesienie dla wszystkich spraw cywilnych. Wynika to także z niedostatecznej reprezentatywności grupy, która wynosiła 100 spraw przy ogólnej liczbie spraw cywilnych rozpoznawanych w latach 2010–2012. Niewątpliwie jednak liczba doręczeń w analizowanych sprawach była znaczna, co podkreśla praktyczne znaczenie tej instytucji.

Ciekawsze i zdaje się dużo bardziej dające się uogólnić wyniki dotyczą ilościowej analizy sposobu dokonywania doręczeń. Przez sposób doręczenia rozumieć należy tu jednak nie to, za pośrednictwem jakiego doręczyciela dokonywano doręczenia, ani też nie sposoby doręczeń wyróżniane w literaturze¹⁸, lecz to, komu w rzeczywistości została wydana przesyłka przez doręczyciela.

Jak wskazano wyżej, przeanalizowane doręczenia podzielono na kategorie, w których przesyłkę wydano:

- adresatowi,
- osobie uprawnionej,
- domownikowi,
- osobie uprawnionej, ale po uprzednim awizowaniu,
- w wyniku niepodjęcia pisma po dwukrotnym awizowaniu.

Zaprezentowane kategorie znajdują częściowo uzasadnienie w treści zwrotnego potwierdzenia odbioru, które stanowi załącznik nr 1 do rozporządzenia w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym¹⁹. Wskazuje ono, że doręczający powinien określić przy dokonywaniu doręczenia, czy przesyłkę doręczono:

- adresatowi,
- dorosłemu domownikowi,
- dozorcy domu,

¹⁸ W literaturze mówi się m.in. o doręczeniu właściwym, bezpośrednim, zastępczym, fikcyjnym, choć kryteria tych podziałów są różne i nie ma zgody co do definicji tych pojęć.

¹⁹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 12.10.2010 r. w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym (Dz. U. Nr 190, poz. 1277 ze zm.), dalej jako r.d.p.s.

- sołtysowi,
- administracji domu,
- upoważnionemu pracownikowi,

a jeśli nie doręczono przesyłki w ten sposób – przez zaznaczenie, czy przesyłkę pozostawiono w placówce pocztowej lub w urzędzie gminy, a także gdzie umieszczono o tym zawiadomienie.

W przeanalizowanych sprawach nie zdarzyło się, aby doręczający określił pole dotyczące przekazania przesyłki dozorca domu, sołtysowi lub administracji domu²⁰, stąd te sposoby doręczenia zostały w analizie ilościowej pominięte.

Konieczne jest jednak wskazanie, że zdarzały się przypadki, iż doręczyciel nie zaznaczył w ogóle żadnej ze wskazanych opcji, uznając zapewne, że to zbędne. Zdarzało się tak zarówno w sprawach, w których z imienia i nazwiska osoby odbierającej można było wywnioskować, że jest to adresat (np. w sprawie 38), jak i w sprawach, w których wnioskowanie takie było niezwykle utrudnione ze względu na nieczytelność nazwiska odbiorcy lub brak wiedzy, jakie jest powiązanie odbiorcy z adresatem (w sprawach 1, 32, 43, 58). Ta praktyka doręczycieli, która – co prawda – raczej była wyjątkiem niż zasadą, musi być uznana za całkowicie nieprawidłową, bo utrudnia sądowi ocenę skuteczności doręczenia. Ponadto w takim przypadku, mimo wymogu przepisów prawa, zwrotne potwierdzenie odbioru nie mogło stanowić dla sądu dostatecznego dowodu na to, jaki był sposób doręczenia.

Przechodząc do omówienia przeanalizowanych sposobów doręczenia, należy wskazać, że wypełnienie przez doręczyciela pola „adresatowi” dotyczyło przede wszystkim adresatów będących osobami fizycznymi, którzy osobiście odebrali skierowaną do nich przesyłkę. Z tego względu wszystkie przypadki doręczenia pisma adresatowi – osobie fizycznej zostały zakwalifikowane do tej kategorii, nawet jeśli doręczyciel nie określił stosownego pola na potwierdzeniu odbioru.

Problematyczna była kwestia związana z doręczeniem dokonywanym „osobie uprawnionej do odbioru przesyłki”. Taki sposób doręczenia doręczający wskazywali w większości sytuacji, w których dostarczali przesyłkę do rąk osoby uprawnionej, gdy adresatem była jednostka organizacyjna, a nie osoba fizyczna. Problem polega na tym, że w analizowanych sprawach sądy posługiwały się dwoma rodzajami zwrotnego potwierdzenia odbioru: starszym i nowszym. W załączniku nr 1 do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 17.06.1999 r. w sprawie szczegółowego trybu doręczenia pism sądowych przez pocztę w postępowaniu cywilnym²¹, obowiązującym do 20.10.2010 r., istniało osobne pole zatytułowane „osoba uprawniona do odbioru przesyłki”. Zostało ono zlikwidowane w obowiązującym od 20.10.2010 r. wzorze potwierdzenia odbioru, gdzie występowała już jedynie możliwość wskazania jako odbierającego adresata. Warto przy tym zwrócić uwagę, że w najnowszej wersji wzoru potwierdzenia odbioru, obowiązującej

²⁰ W sprawie 55 doręczyciel wskazał, że dokonał doręczenia administracji domu, podczas gdy z treści potwierdzenia odbioru wynikało, że przesyłkę odebrał pracownik zakładu ubezpieczeń będącego stroną postępowania.

²¹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 17.06.1999 r. w sprawie szczegółowego trybu doręczenia pism sądowych przez pocztę w postępowaniu cywilnym (Dz. U. Nr 62, poz. 697 ze zm.).

od 12.07.2012 r.²², dodano dodatkowo kategorię „upoważniony pracownik”. Wersja ta nie była jednak stosowana w analizowanych sprawach.

Wskazana zmiana formularza potwierdzenia odbioru od 20.10.2010 r. doprowadziła w przeanalizowanych sprawach do niejednolitej praktyki doręczających. Dopóki sądy posługiwały się starszym formularzem, gdy adresatem była jednostka organizacyjna, zdecydowanie przeważała praktyka wskazywania, że wydanie pisma nastąpiło do rąk osoby uprawnionej do odbioru. W sprawach, w których posługiwano się już nowym potwierdzeniem doręczenia (obowiązującym od 20.10.2010 r. do 12.07.2012 r.), praktyka była niejednolita. W wielu sprawach w razie doręczenia pisma osobie uprawnionej do odbioru pisma za jednostkę organizacyjną zakreślano, że chodzi tu o adresata (w sprawach 2, 14, 30, 32, 33, 38, 39, 59, 61, 73), w innych zaś zakreślano błędnie pole „domownik” (w sprawach 35, 36, 43) lub wręcz dopisywano własnoręcznie, że przesyłka została wydana osobie uprawnionej do odbioru przesyłki, mimo że w nowszym potwierdzeniu odbioru nie ma już takiego pola wyboru (sprawa 51). Praktyka taka powodowała, że do analizy ilościowej konieczne było jednoznaczne ustalenie, komu zostało ostatecznie wydane pismo, choć często było to trudne ze względu na nieczytelność podpisu osoby odbierającej.

Wydaje się, że w obecnym stanie prawnym sytuacja powinna wyglądać inaczej niż wówczas, gdy obowiązywał poprzedni wzór formularza. Poprzednio obowiązujące określenie „osoba uprawniona do odbioru przesyłki” było stosunkowo szerokie i utożsamiano je w zasadzie z uprawnieniem danej osoby do odbioru pisma w ramach struktury jednostki organizacyjnej adresata niebędącego osobą fizyczną. W okresie obowiązywania nowszego formularza, niezawierającego wskazania osoby uprawnionej, jedyną możliwością było zaznaczenie przez doręczyciela, że wydanie przesyłki nastąpiło adresatowi. Mimo to na potrzeby analizy ilościowej, w razie dokonywania doręczenia jednostce organizacyjnej, za którą odbioru pisma dokonywała uprawniona osoba, wskazywano to w kwestionariuszu, tak jak w dotychczasowej praktyce. Umożliwiło to przy okazji zbadanie, w ilu z przeanalizowanych spraw doręczenie było dokonane osobom fizycznym, a w ilu jednostkom organizacyjnym.

Wydaje się jednak, że obowiązująca od 20.10.2010 r. do 12.07.2012 r. wersja formularza niezawierająca wyraźnej informacji, że pismo wydano określonej osobie działającej za adresata, nie była prawidłowa. Zapewne to przekonanie doprowadziło do zmiany formularza i wprowadzenia obecnie, oprócz osoby adresata, także możliwości wyboru opcji „pracownik upoważniony do odbioru pism”. Trzeba jednak pamiętać, że jednostkom organizacyjnym doręczeń dokonuje się nie tylko do rąk takich pracowników, lecz przede wszystkim do rąk organu uprawnionego do reprezentowania jednostki przed sądem (art. 133 § 2 k.p.c.), a nawet gdy jednostka nie ma takiego organu, osobie uprawnionej do reprezentowania jednostki przed sądem²³. Wynika z tego, że w razie dokonania doręczenia organom lub innym osobom uprawnionym do reprezentacji doręczyciel będzie obecnie zobowiązany zaznaczyć, że wydał przesyłkę adresatowi, a jedynie w razie wydania jej

²² Zob. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 19.06.2012 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym (Dz. U. Nr 758). Zgodnie z § 2 tego rozporządzenia dotychczasowy wzór formularza potwierdzenia odbioru może być stosowany do wyczerpania zapasów.

²³ Tak w doktrynie por. K. Weitz w: *Kodeks...*, s. 622.

upoważnionemu pracownikowi może wybrać to pole. Nowa treść tzw. zwrotki, choć lepsza niż poprzednia, także doprowadzi więc zapewne do niejednolitej praktyki doręczycieli, a często uniemożliwi doręczającemu precyzyjne wskazanie, komu faktycznie wydano przesyłkę. Utrudni to zapewne sądowi ocenę skuteczności doręczenia. Ze względów praktycznych pozostaje postulować konieczność wskazywania przez doręczycieli przy imieniu i nazwisku osoby odbierającej, z jakiego tytułu odebrała to pismo. Choć obowiązek taki nie wynika z przepisów prawa, w analizowanych sprawach zdarzało się to stosunkowo często. Niektóre osoby upoważnione do odbioru przesyłki wprost wskazywały swoje stanowisko (przez przystawienie pieczęci z jego nazwą) lub robiły dopiski „pracownik”, „wspólnik”, „współpracownik”. Podobnie postępowały osoby, które były pełnomocnikami pocztowymi – przez podanie numeru pełnomocnictwa na poczcie. Niestety, wciąż w wielu przypadkach widnieje tylko imię i nazwisko osoby odbierającej pismo bez wskazania, z jakiego tytułu doręczający jej je wydał. W przypadku jednostki organizacyjnej określenie, że doszło do oddania przesyłki adresatowi, stanowi, jak się wydaje, zbyt ogólną informację. Dla sądu sytuacja taka stwarza poważne niedogodności z powodu niemożności ustalenia, czy osoba taka jest upoważniona do odbioru pisma w rozumieniu art. 133 § 2 k.p.c.

Stosunkowo najmniej problematyczne było zakwalifikowanie tych przypadków doręczeń, w których doszło do wydania przesyłki **doroślemu domownikowi**. Wtedy doręczyciele z reguły wymagali także wskazania, obok imienia i nazwiska, kim dla adresata jest osoba odbierająca pismo. Często więc przy imieniu i nazwisku znajdowały się adnotacje: „syn”, „córka”, „żona”, „konkubina”. Choć przepisy nie wymagają takich dopisków, a także nie dają doręczycielowi uprawnienia do żądania takich informacji, wskazana praktyka może być uznana za prawidłową, gdyż ułatwia sądowi ocenę, komu została wydana przesyłka. Jak już była mowa, po wprowadzeniu nowej treści potwierdzenia odbioru zdarzało się, że zakreślano pole „domownik” w przypadku doręczenia pisma do rąk osoby uprawnionej do odbioru pisma w siedzibie jednostki organizacyjnej (np. w sprawie 7). W takich przypadkach na potrzeby analizy ilościowej było to zaliczane do doręczeń dokonanych osobie uprawnionej. Czasami także zamiast pola „domownik” zakreślano pole „osoba uprawniona” (np. w sprawie 3), mimo że jednocześnie wskazywano na powiązanie tej osoby z adresatem („córka”). Oczywiście w tej sytuacji uznano to za doręczenie pisma domownikowi.

Wątpliwości nie budziło zakwalifikowanie doręczenia przez awizo oraz przez pozostawienie awiza i odebranie pisma przez osobę uprawnioną. Choć w tym ostatnim przypadku zdarzały się sytuacje, gdy pismo było podejmowane przez osobę niemającą uprawnienia do odebrania przesyłki, ale o tym będzie mowa w dalszej części opracowania. Warto jednak wskazać na częstą praktykę urzędów pocztowych, które w razie pozostawienia awizo i odbioru przez adresata pisma na poczcie zakreślały na zwrotnym potwierdzeniu odbioru w pkt 1, że przesyłkę doręczono adresatowi (np. w sprawie 32). Praktyka taka nie może być uznana za prawidłową. Punkt 1 na „zwrotce” dotyczy bowiem doręczenia pisma adresatowi pod adresem wskazanym w przesyłce. W razie niemożliwości doręczenia pod tym adresem doręczyciel ma obowiązek zakreślić pkt 2, informujący o pozostawieniu awizo w drzwiach adresata (lub oddawczej skrzynce pocztowej). Są to jednak inne

sposoby doręczenia, mimo że ostatecznie dochodzi do wydania pisma adresatowi. Istotne jest bowiem, aby sąd uzyskał pełną wiedzę na temat przebiegu doręczenia. Problem wynikał z faktu, że oba wzory potwierdzenia odbioru, stosowane w analizowanych sprawach, w ogóle nie zawierały odrębnej rubryki do zaznaczenia, kto odebrał przesyłkę awizowaną z poczty lub urzędu gminy. Choć urząd pocztowy lub gmina miały więc obowiązek wskazania, komu wydano przesyłkę, brakowało stosownego do tego miejsca na dowodzie doręczenia. Ponadto w starszej wersji potwierdzenia odbioru, obowiązującej do 20.10.2010 r., odbiorca pisma z poczty lub urzędu gminy był zobowiązany potwierdzić odbiór przesyłki własnoręcznym podpisem w miejscu, w którym widniało sformułowanie: „potwierdzam własnoręcznym podpisem, że w dniu dzisiejszym otrzymałem przesyłkę pod adresem wyżej wymienionym”. Było to całkowicie niezgodne z prawdą, skoro przesyłka była odbierana w urzędzie pocztowym lub gminy. Z tego względu treść wspomnianego oświadczenia uległa zmianie od 20.10.2010 r.²⁴

Zapewne ze względu na wskazane mankamenty tego rozwiązania obowiązujący od 12.07.2012 r. wzór potwierdzenia odbioru został lepiej skonstruowany, gdyż obok dwóch powyższych punktów wprowadzono pkt 3, w którym wskazuje się, komu wydano przesyłkę w urzędzie pocztowym lub urzędzie gminy. Można tu wybrać opcje: adresatowi, upoważnionemu pracownikowi, osobie uprawnionej do reprezentacji przed sądem adresata będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej albo też pełnomocnikowi pocztowemu. Trzeba jednak zauważyć, że ze względu na zakres czasowy badanych akt wskazany formularz nie został zastosowany w żadnej z omawianych spraw (wszystkie analizowane sprawy zakończyły się prawomocnie przed 12.07.2012 r.). Można jedynie dziwić się, dlaczego w przypadku odbioru przesyłki z urzędu pocztowego lub gminy wzór potwierdzenia odbioru zawiera jednak możliwość wskazania, w sytuacji doręczenia pisma jednostce organizacyjnej, że odbioru dokonała osoba uprawniona do reprezentacji adresata przed sądem, czego nie ma w przypadku doręczenia pod adresem wskazanym na przesyłce.

4.2. Interpretacja wyników

Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że najczęściej dochodziło do doręczenia pisma bezpośrednio samemu adresatowi. Udało się tego dokonać bezpośrednio w **ponad 37% przypadków** doręczenia. Jeśli dodatkowo doliczyć do tego 15% sytuacji, w których osoba uprawniona (najczęściej adresat) odebrała przesyłkę osobiście po uprzednim awizowaniu, to okazuje się, że w **ponad połowie przypadków pisma zostały oddane bezpośrednio do rąk adresatów**. Drugą najliczniejszą grupą przypadków było doręczenie pism do rąk **osób uprawnionych do ich odbioru (27%)**, co – jak wyżej wskazywano – było odpowiednikiem doręczenia do rąk adresata w sytuacji, gdy jest nim jednostka organizacyjna, a nie osoba fizyczna. Oznacza to, że w **blisko 80% przypadków doszło ostatecznie do doręczenia przesyłek adresatom**. Tak wysoka skuteczność doręczeń właściwych musi być uznana za wynik pozytywny. Z założenia bowiem należy uznać, że podstawowym sposobem doręczenia powinno być doręczenie do rąk adresata

²⁴ Obecnie brzmi ona: „potwierdzam własnoręcznym podpisem, że w dniu dzisiejszym wymienioną przesyłkę otrzymałem”.

(w przypadku osoby fizycznej) lub reprezentującej go osoby (w przypadku jednostki organizacyjnej). Oczywiście wciąż może być uznana za niezadowolającą stosunkowo duża liczba spraw, w których nie doszło do doręczenia bezpośrednio na wskazany adres, a konieczne było awizowanie. Kwestia ta jednak jest wynikiem warunków organizacyjnych poczty, która dokonuje doręczeń w mieszkaniu adresata najczęściej w godzinach jego pracy, co w przypadku osób fizycznych często uniemożliwia oddanie pisma bezpośrednio na adres wskazany w przesyłce. Można przypuszczać, że gdyby doręczenia do osób fizycznych odbywały się w godzinach popołudniowych, wzrosłaby skuteczność doręczenia na adres wskazany w przesyłce jako miejsce zamieszkania.

W znacznie mniejszej liczbie przypadków doręczenia zostały dokonane **do rąk domowników (17,6%)** bądź jedynie w drodze pozostawienia pisma w odpowiedniej placówce i **niepodjęcia na skutek upływu terminu (2,8%)**. Istotne znaczenie ma tu doręczenie domownikom, które wciąż odgrywa ważną rolę i przyczynia się do zapewnienia wysokiej skuteczności doręczeń w postępowaniu cywilnym. W analizowanych sprawach strony nie kwestionowały też w żaden sposób skuteczności doręczenia pisma domownikom.

Szczególnie interesujące jest, że doręczenie dokonane w wyniku pozostawienia pisma w placówce pocztowej lub urzędzie gminy nastąpiło w niespełna 3% przypadków. Jest to wynik wysoce zadowolający, zważywszy, że ten sposób doręczenia stanowi odmianę doręczenia fikcyjnego, gdyż w istocie nie dochodzi tu w ogóle do wydania przesyłki. Z natury rzeczy więc ten sposób doręczenia musi być uznany za taki, który w najniższym stopniu gwarantuje stronie możliwość zapoznania się z doręczanym dokumentem.

Trzeba jednak wskazać, że w kilku sprawach doszło do **odmowy dokonania doręczenia**, co wymagało jego ponowienia przez sąd. Przykładowo w sprawie 2, doręczenia dokonywano przez zarząd zakładu karnego, który odmówił dokonania doręczenia osadzonemu, gdyż na kopercie błędnie wskazano jego nazwisko (różnica dotyczyła jednej litery w nazwisku). Wymagało to ponowienia doręczenia z podaniem prawidłowego nazwiska adresata. W sprawie 64 zakład karny odmówił doręczenia przesyłki adresatowi ze względu na to, że zmienił on miejsce odbywania kary. W sprawie 72 przesyłka adresowana do świadka na adres jego miejsca pracy została zwrócona z informacją, że adresat tam już nie pracuje. W tej sytuacji sąd wezwał stronę do podania prawidłowego adresu umożliwiającego wezwanie świadka. W sprawie 91 doszło do dwukrotnego niedoręczenia przesyłki temu samemu uczestnikowi postępowania nieprocesowego, gdyż sąd, adresując przesyłkę, nie wskazał numeru mieszkania, a tylko numer budynku. Dziwi, że błąd ten został popełniony dwukrotnie w stosunku do tego samego uczestnika.

Ogółem jednak skuteczność dokonywanych doręczeń musi być uznana za wysoką, gdyż odmowa doręczenia była sytuacją nadzwyczajną. W zasadzie też, poza doręczeniem przez awizo, nie zdarzały się przypadki kwestionowania przez strony i uczestników samego faktu otrzymania przesyłki.

4.3. Analiza skuteczności doręczeń pism wszczynających postępowanie w sprawie

Doręczenie stronie lub uczestnikowi postępowania pisma wszczynającego postępowanie ma szczególne znaczenie dla zapewnienia prawa do sądu, gdyż daje to stronie

możliwość dowiedzenia się o toczącym się postępowaniu i podjęcia obrony. W analizowanych sprawach pismami tymi były najczęściej odpis pozwu lub wniosku wszczynającego postępowanie nieprocesowe, a także nakaz zapłaty wraz z odpisem pozwu, wniosek o udzielenie zabezpieczenia dowodu, odpis skargi na czynności komornika.

Analizując sposób dokonywania pierwszego doręczenia, skupiono się na próbie określenia ilościowego, który z omawianych sposobów doręczeń był stosowany najczęściej, a także szczególnie poddano analizie przypadki tych doręczeń pisma wszczynającego postępowanie, w których nie doszło do osobistego wręczenia przesyłki adresatowi.

Liczba doręczonych pism wszczynających postępowanie w sprawie – 168:

- adresatowi – 55 (32,7%);
- osobie uprawnionej – 30 (17,9%);
- domownikowi – 34 (20,2%);
- poprzez doręczenie awizo i następnie podjęcie przesyłki przez osobę uprawnioną – 33 (19,6%);
- poprzez dwukrotne awizo – 16 (9,6%).

Ogólna liczba pism wszczynających postępowanie podlegających doręczeniu była wyższa niż liczba przeanalizowanych spraw. Wynikało to z faktu, że w przypadku postępowań o strukturze wielopodmiotowej zachodziła konieczność doręczenia takiego pisma wielu osobom. Zdarzały się jednak i takie sprawy, w których w ogóle nie dochodziło do doręczenia takiego pisma, gdyż postępowanie kończyło się zwrotem pozwu, zanim doszło do jego doręczenia stronie pozwanej.

Zaprezentowane wyżej wyniki wskazują, że odsetek doręczeń dokonanych bezpośrednio adresatowi w odniesieniu do pism wszczynających postępowanie jest zbliżony do ogółu badanych doręczeń. Chodzi tu zarówno o adresatów będących osobami fizycznymi (32,7% do 37,6%), jak i jednostkami organizacyjnymi, choć w przypadku tych drugich udział doręczeń pism wszczynających postępowania był mniejszy (17% do 27%).

W sposób szczególny daje się jednak zauważyć w badanych sprawach zdecydowanie większy niż wśród ogółu przebadanych doręczeń udział doręczeń pism wszczynających postępowanie przez awizo. O ile w całej grupie przebadanych doręczeń ten sposób doręczenia stanowił niespełna 3%, o tyle w przypadku doręczeń pierwszych pism w sprawie wynosił prawie 10%. Oznacza to, że prawie co dziesiąte pismo wszczynające postępowanie w przeanalizowanych sprawach zostało uznane za skutecznie doręczone na podstawie art. 139 § 1 k.p.c. Oczywiście przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać w wielu czynnikach, m.in. w tym, że to najczęściej w stosunku do pierwszego doręczenia pisma stronie przeciwnej zachodzi największa niepewność dotycząca prawidłowości adresu, a tym samym istnieje największa możliwość błędnego uznania pisma za doręczone na wskazany adres. Może to także wynikać z prób obstrukcyjnego działania pozwanego na tok procesu, który spodziewając się doręczenia mu odpisu pisma wszczynającego postępowanie, umyślnie nie odbiera kierowanej do niego korespondencji.

Wskazany wynik nie może być jednak uznany za zadowalający. Choć w doktrynie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że pismo wszczynające postępowanie może

zostać doręczone na podstawie art. 139 § 1 k.p.c.²⁵, pojawia się wątpliwość, czy adres, na który dokonano doręczenia, jest adresem prawidłowym. W przypadku bowiem doręczania kolejnych pism w sprawie nie ma wątpliwości dotyczących prawidłowości adresu strony, do której dotarło wcześniej pismo wszczynające postępowanie. Również w razie zmiany adresu w toku postępowania strona musi się liczyć z konsekwencjami niepoinformowania o tym sądu (art. 136 k.p.c.). Natomiast w przypadku pierwszego pisma w sprawie sąd musi najczęściej polegać na adresie podanym przez powoda²⁶. Z tego względu należy w sposób szczególnie przeanalizować te przypadki doręczeń, w których pismo wszczynające postępowanie zostało uznane za doręczone skutecznie jedynie na podstawie dokonanej przez doręczyciela awizacji.

Przewidziane w art. 139 § 1 k.p.c. oraz w § 6–10 r.d.p.s. doręczenie wskutek (dwukrotnego) awizowania przesyłki pocztowej jest skuteczne tylko wtedy, gdy zawiadomienie o przesyłce umieszczone zostanie w drzwiach mieszkania lub w oddawczej skrzynce pocztowej ze wskazaniem, gdzie i kiedy pozostawiono pismo, i pouczeniem o terminie jego odbioru. Jak była już mowa, w razie nieodebrania przez adresata przesyłki datą jej doręczenia jest data, w której upłynął termin odbioru przesyłki²⁷.

Doręczenie w sposób przewidziany w art. 139 § 1 k.p.c. odnosić się może do każdego pisma, w tym także do pierwszego pisma w sprawie i orzeczenia (wyroku zaocznego, nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym lub upominawczym – w przypadku nakazu zapłaty doręczenie obejmuje jednocześnie pierwsze pismo w sprawie, którym jest pozew, i sam nakaz zapłaty)²⁸. Doręczenie jest skuteczne tylko wtedy, gdy awizowanie nastąpiło na właściwy adres odbiorcy. W przypadku gdy awizowanie dokonane zostało na niewłaściwy adres – jak przyjmuje orzecznictwo – doręczenie w ogóle nie następuje²⁹.

Wśród przeanalizowanych spraw, w których do doręczenia pisma wszczynającego postępowanie w sprawie doszło na podstawie art. 139 § 1 k.p.c., można mówić o kilku przypadkach.

Do **pierwszej grupy** należy zaliczyć te przypadki, w których sąd uznał dokonane doręczenia za skuteczne na adres podany przez powoda.

W sprawie 24 sąd doręczył nakaz zapłaty pozwanym, przy czym tylko względem jednego z nich nakaz został doręczony na podstawie art. 139 § 1 k.p.c. (adnotacja „nie podjęto w terminie”). Jeden z pozwanych wniósł zarzuty od nakazu,

²⁵ P. Grzegorzczuk, *Doręczenie...*, s. 1285.

²⁶ Obowiązek podania przez stronę składającą pierwsze pismo w sprawie adresu stron, przedstawicieli i pełnomocników wprowadzono wyraźnie dopiero od 7.07.2013 r. ustawą z 10.05.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. poz. 654), która dokonała zmiany treści art. 126 § 2 k.p.c. Wcześniej obowiązek ten nie budził wątpliwości w praktyce choć kodeks wymagał podania jedynie miejsca zamieszkania – zob. m.in. postanowienie SN z 14.02.2000 r. (II CKN 1152/99), OSNC 2000/7–8, poz. 149, według którego obowiązek oznaczenia w pierwszym piśmie procesowym w danej sprawie miejsca zamieszkania lub siedziby strony (art. 126 § 2 k.p.c.) w odniesieniu do przedsiębiorców wpisanych do rejestru sądowego na podstawie odrębnych przepisów oznacza powinność wskazania adresu podanego w rejestrze.

²⁷ Zob. np. postanowienie SN z 5.06.2009 r. (I CZ 26/09), LEX nr 577154.

²⁸ Zob. postanowienie SN z 8.12.2010 r. (III CZP 105/10), LEX nr 694257.

²⁹ Zob. orzeczenie SN z 1.07.1967 r. (III PRN 47/67), LEX nr 6188; orzeczenie SN z 23.03.1976 r. (IV PRN 2/76), LEX nr 14302; orzeczenie SN z 22.03.1995 r. (II CRN 4/95), LEX nr 50590; orzeczenie SN z 27.09.2000 r. (V CKN 1494/00), LEX nr 532366; orzeczenie SN z 13.12.2002 r. (IV CZ 188/02), OSP 2003/6, poz. 119; orzeczenie SN z 18.03.2009 r. (IV CNP 87/08), LEX nr 603176.

a sąd stwierdził prawomocność nakazu doręzonego pozostałym pozwanym, w tym pozwanemu, któremu doręczenie zostało dokonane na podstawie art. 139 § 1 k.p.c. Ustalenie prawidłowości adresu tego pozwanego nie mogło jednak budzić wątpliwości, gdyż była nim spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, a doręczenie nastąpiło na adres podany w odpisie z Krajowego Rejestru Sądowego (KRS) przedstawionym przez powoda (art. 133 § 2a k.p.c.).

Podobnie sytuacja wyglądała w sprawie 86, gdzie pozwanymi byli wspólnicy spółki cywilnej. Względem jednego z nich nakaz zapłaty został doręczony przez awizo na adres podany w przedstawionym odpisie z ewidencji działalności gospodarczej. Doręczyciel przystawił na zwrotnym potwierdzeniu odbioru pieczęć „nie zastałem”. Sąd stwierdził prawomocność tego nakazu i wydał tytuł wykonawczy powodowi. Pozwany w toku dalszego postępowania, w którym wniósł o stwierdzenie upadku zabezpieczenia na podstawie nakazu zapłaty, nie kwestionował prawidłowości dokonanego doręczenia.

Prawidłowość doręczenia nakazów zapłaty wskazanym wyżej podmiotom nie budziła żadnej wątpliwości. Warto jednak wskazać na pewną różnicę w obu wyżej omówionych przypadkach. W pierwszym z nich adresat był spółką kapitałową (sp. z o.o.), czyli podmiotem podlegającym wpisowi do KRS. W związku z tym miał do niego zastosowanie art. 133 § 2a k.p.c., wskazujący wyraźnie adres, na jaki powinno się dokonać doręczenia. Sąd, nie mając wątpliwości co do prawidłowości tego adresu (powód przedstawił aktualny odpis z KRS), mógł więc bez dalszej weryfikacji uznać doręczenie przez awizo za skuteczne na zasadzie art. 139 § 1 k.p.c. W drugim przypadku pozwanym była jednak osoba fizyczna – wspólnik spółki cywilnej. Prowadzenie działalności gospodarczej podlega wpisowi do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG). W związku z tym do tego pozwanego nie miał zastosowania art. 133 § 2a k.p.c.³⁰ Doręczenie powinno być więc dokonane zgodnie z art. 135 k.p.c. do mieszkania lub miejsca pracy adresata. W omawianej sprawie sąd dokonał doręczenia na adres wskazany w wyciągu z ewidencji jako adres głównego miejsca wykonywania działalności. Było to rozwiązanie prawidłowe, gdyż w doktrynie trafnie przyjmuje się, że ten adres może być uznany za miejsce pracy osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą³¹. Jedynie na marginesie należy wskazać, że w żadnej ze wskazanych spraw nie było podstaw do zastosowania doręczenia na podstawie art. 139 § 3 k.p.c., który przewiduje, iż pisma dla osób prawnych, organizacji, osób fizycznych podlegających wpisowi do rejestru albo ewidencji na podstawie odrębnych przepisów – w razie niemożności doręczenia w sposób przewidziany w artykułach poprzedzających z uwagi na nieujawnienie w rejestrze albo w ewidencji zmiany adresu, a w przypadku osób fizycznych miejsca zamieszkania i adresu – pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, chyba że sądowi są znane nowe miejsce zamieszkania i adres. Z adnotacji dokonanych przez doręczycieli nie wynikało tymczasem, aby adres doręczenia był nieprawidłowy. Sąd nie miał więc podstaw do sięgnięcia po to rozwiązanie. Gdyby z informacji tej wynikało, że adresat nie

³⁰ W ten sposób postanowienie SN z 10.03.2006 r. (IV CK 287/05), Lex Polonica nr 2452607; K. Kolakowski w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 1–366*, K. Piasecki (red.), Warszawa 2010, t. 1, s. 722; K. Weitz w: *Kodeks...*, s. 629.

³¹ K. Weitz w: *Kodeks...*, s. 673–674.

prowadzi już działalności pod wskazanym adresem, można by sięgnąć do uznania przesyłki za doręczoną na podstawie art. 139 § 3 k.p.c.

Odmienne sytuacja wyglądała z doręczaniem pisma wszczynającego postępowanie innym osobom fizycznym niż przedsiębiorcy. W sprawie 28 odpis pozwu o rozwód został doręczony pozwanemu na podstawie art. 139 § 1 k.p.c. („adresata nie zastano”). Według sądu doręczenie to było skuteczne. Postępowanie nie było jednak prowadzone w warunkach zaoczności, gdyż powódka cofnęła pozew przed pierwszą rozprawą.

W sprawie 71 odpis pozwu wniesionego przeciwko wspólnocie mieszkaniowej doręczono trzem członkom zarządu, przy czym w stosunku do jednego z nich przesyłka wróciła z adnotacją „drzwi zamknięte”. Doręczenie to nie było jednak wykonywane drogą pocztową, lecz przez pracownika sądu. Sąd uznał doręczenie za skuteczne. Osoba ta uczestniczyła jednak w rozprawie i w dalszym postępowaniu w sprawie nie kwestionowała prawidłowości doręczenia ani wskazanego adresu.

W sprawie 85 sąd doręczył nakaz zapłaty trzem pozwanym, przy czym względem jednego z nich doręczenia dokonano przez domownika, a względem dwóch pozostałych przez awizowanie (listonosz wskazał na potwierdzeniu odbioru „nie zastałem”). Sąd uznał nakaz zapłaty za prawomocny względem obu pozwanych, którym doręczono nakazy zapłaty w drodze awizacji.

Nietypowa sytuacja wystąpiła w sprawie 26, w której pozew o uchylenie uchwały wspólnoty mieszkaniowej powód wniósł nie tylko przeciwko wspólnocie, lecz także przeciwko wszystkim 26 współwłaścicielom nieruchomości. Sąd doręczył odpis pozwu wszystkim pozwanym. W stosunku do trzech z nich doręczenie zostało dokonane na podstawie art. 139 § 1 k.p.c., przy czym względem jednego z nich doręczenie potwierdzenia odbioru wróciło z adnotacją „adresat zmarł w 2004 r.”, względem drugiego – „adresat zmarł w 2006 r.”, a w stosunku do trzeciego – „nie podjęto w terminie”. Trudno jednak ustalić, czy sąd uznał wskazane doręczenia za skuteczne, gdyż postępowanie w dalszym toku było prowadzone jedynie w stosunku do wspólnoty mieszkaniowej i tylko ona była zawiadamiana o kolejnych terminach rozprawy. Jedynie wspólnota mieszkaniowa została również wskazana w komparycji wyroku. W aktach nie było tymczasem żadnych informacji o cofnięciu pozwu przez powoda względem pozostałych pozwanych.

Do **drugiej grupy** należą sprawy, w których sąd na skutek nieodebrania przez pozwanego przesyłki w wyznaczonym terminie nie uznał skuteczności dokonanego doręczenia i wezwał powoda do podania prawidłowego adresu.

W sprawie o rozwód (sprawa 5) zwrotne potwierdzenie odbioru odpisu pozwu dla pozwanej wróciło z adnotacją doręczyciela, że adresata nie zastano. W tej sytuacji sąd na rozprawie wezwał powoda do podania w terminie 7 dni aktualnego adresu pozwanej pod rygorem zawieszenia postępowania. W wykonaniu tego zarządzenia powód złożył wniosek o ustanowienie kuratora do doręczeń. Sąd nie zdążył jednak rozpoznać wniosku, gdyż do akt sprawy wpłynęło pismo pozwanej, która podała swoje aktualne miejsce zamieszkania. W tej sytuacji sąd ponownie zarządził doręczenie odpisu pozwu na wskazany przez nią adres.

W sprawie o ustalenie bezskuteczności czynności prawnej (sprawa 22) doręczyciel zaznaczył na zwrotnym potwierdzeniu odbioru odpisu pozwu, że „adresat nie zamieszkuje”. W związku z tym sąd wezwał powoda do podania prawidłowego

adresu pozwanego. Po konwalidowaniu tego braku odpis pozwu został ponownie doręczony pozwanemu na wskazany adres.

W sprawie 51, o ubezwłasnowolnienie, sąd dwukrotnie doręczał odpis wniosku osobie, której dotyczyło postępowanie, i dwukrotnie przesyłka wracała z adnotacją „zwrot, nie podjęto w terminie”. Na rozprawie sąd uzyskał jednak informację, że uczestnik przebywa w szpitalu psychiatrycznym. Na ten adres wysłano więc odpis wniosku, co doprowadziło do skutecznego doręczenia przesyłki.

Z powyższych przykładów wynika, że praktyka sądów w zakresie uznawania skuteczności doręczenia osobom fizycznym nieprowadzącym działalności gospodarczej na podstawie art. 139 § 1 k.p.c. była zróżnicowana. O ile nie można dziwić się przypadkom, w których sąd nie uznał skuteczności doręczenia pisma ze względu na informację od doręczyciela, że adresat pod danym adresem nie zamieszkuje, o tyle wątpliwości budzi praktyka odmawiania skuteczności temu doręczeniu, gdy brakuje ku temu podstaw wynikających z akt sprawy. W istocie prowadzi to do wniosku, że o uznaniu pisma za doręczone decydowało dyskrecjonalne przekonanie sędziego. Praktyka taka, w świetle jednoznacznego brzmienia art. 139 § 1 k.p.c., jest wątpliwa. Ustawa nie wprowadza bowiem żadnych kryteriów oceny, kiedy według sądu należy uznać skuteczność doręczenia przez awizo, a kiedy należy wezwać powoda do wskazania innego adresu. Oczywiście nie można nie zauważyć, że wątpliwość ta jest wynikiem braku kompleksowych rozwiązań umożliwiających weryfikację adresu zamieszkania osoby fizycznej w polskim porządku prawnym³².

Jak jednak wskazuje przebieg sprawy 5, wezwanie przez sąd powoda do podania prawidłowego adresu po pierwotnej próbie doręczenia zakończonej awizowaniem może prowadzić do zgłoszenia wniosku o ustanowienie kuratora do doręczeń. Choć uwzględnienie takiego wniosku wymaga uprawdopodobnienia przez powoda okoliczności, że miejsce pobytu strony nie jest znane (art. 144 § 1 k.p.c.), to często w praktyce trudno uznać tę instytucję za lepsze rozwiązanie niż uznanie skuteczności doręczenia na podstawie art. 139 § 1 k.p.c. Chodzi bowiem o to, że doręczenie do rąk kuratora w zasadzie pozbawia stronę, w razie jej późniejszego zgłoszenia się do sprawy, wszelkich możliwości obrony. Doręczenie takie jest bowiem z punktu widzenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego niewadliwe. W razie zaś uznania przez sąd skuteczności doręczenia na podstawie art. 139 § 1 k.p.c. strona, która powyższe później wiadomość o postępowaniu, może wykazywać, że adres, na który przesłano odpis pisma wszczynającego postępowanie, nie był prawidłowy.

W związku z powyższym warto szczegółowiej omówić praktykę sądów w tych przypadkach, gdy mimo uznania skuteczności doręczenia przez awizo w dalszym toku postępowania swój udział zgłaszali uczestnicy kwestionujący prawidłowość adresu, na który pismo zostało doręczone.

Jak wynika z analizowanych akt, sądy z reguły uznawały taką okoliczność za uzasadnioną podstawę przywrócenia terminu do wniesienia środka zaskarżenia.

³² W obecnym stanie prawnym pogląd ten jest wciąż zasadny, gdyż ustawodawca umożliwia pozwanemu (dłużnikowi) szczególną ochronę przed egzekucją prowadzoną na podstawie tytułu wykonawczego stanowiącego nakaz zapłaty lub wyrok zaoczny w przypadku, gdy adres pozwanego (dłużnika) w toku egzekucji był inny niż ten, na który zostało doręczone orzeczenie. Temu celowi służą wprowadzone od 7.07.2013 r. art. 820³ i art. 139 § 5 k.p.c.; zob. J. Jankowski, *Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego dokonana mocą ustawy z 10.05.2013 r.*, „Monitor Prawniczy” 2013/15, s. 794–795.

W sprawie 77 sąd doręczył czterem pozwanym nakaz zapłaty wraz z odpisem pozwu. Tylko w stosunku do jednego z nich nakaz został doręczony w sposób właściwy. Względem trzech pozostałych dokonano dwukrotnego awizowania, z tym że za pierwszym razem przesyłkę doręczaną za pośrednictwem pracownika sądu pozostawiono zamiast w urzędzie gminy – w sądzie rejonowym. Za drugim razem doręczenia dokonano już prawidłowo, za pośrednictwem poczty, i uznano jego skuteczność na zasadzie art. 139 § 1 k.p.c. Tytuł wykonawczy wydano powodowi 16.06.2010 r. Między 31.05.2011 r. a 7.06.2011 r. wpłynęły sprzeciwy pozostałych trzech pozwanych wraz z wnioskami o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu, wykorzystujące argument, że pozwani już od ponad 10 lat nie mieszkają pod wskazanym w pozwie adresem. Na skutek wniesionych sprzeciwów sąd wstrzymał wykonalność nakazu zapłaty i przywrócił pozwanym termin do wniesienia sprzeciwów.

W sprawie 93 nakaz zapłaty został doręczony pozwanemu na podstawie art. 139 § 1 k.p.c., przy czym doręczyciel w ogóle nie wskazał w zwrotnym potwierdzeniu odbioru przyczyny niedoręczenia przesyłki. Sąd uznał nakaz za prawomocny po upływie terminu do wniesienia sprzeciwu. Po miesiącu do sądu wpłynął wniosek pozwanego o doręczenie mu nakazu zapłaty z informacją, że nie zamieszkuje on pod wskazanym w pozwie adresem, bo przebywa w areszcie śledczym. Sąd wezwał w związku z tym pozwanego do sprecyzowania, jaki charakter ma jego pismo, gdyż nakaz zapłaty jest już prawomocny. W odpowiedzi na zarządzenie przewodniczącego pozwany odpisał, że wnosi o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu oraz o umorzenie kosztów sądowych. Sąd wezwał więc pozwanego do uzupełnienia braku formalnego wniosku przez dołączenie do niego sprzeciwu. W wyniku uzupełnienia braku doszło do przywrócenia pozwanemu terminu do wniesienia sprzeciwu.

Wskazaną wyżej praktykę sądów należy uznać za nieprawidłową. Uwzględnienie wniosku o przywrócenie terminu zakłada bowiem, że termin procesowy rozpoczął bieg zgodnie z przepisami kodeksu i już upłynął. Należy zaś w pełni podzielić pogląd, że gdy awizowanie dokonane zostało na niewłaściwy adres, w ogóle nie dochodzi do doręczenia (nie następuje jego skutek), a wszelkie terminy, których bieg miałoby rozpoczynać doręczenie, nie rozpoczynają tego biegu³³. Nie ma więc mowy, aby stosować w takim przypadku wniosek o przywrócenie terminu lub skargę o wznowienie postępowania.

W omawianych sytuacjach sądy powinny, po zgłoszeniu się strony i wykazaniu aktualnego adresu, ponowić z urzędu próby doręczenia nakazu zapłaty na wskazane adresy, bo dopiero od tej chwili rozpocznie bieg termin do wniesienia środków zaskarżenia. W literaturze trafnie jednak podnosi się, że regulacja doręczenia przez awizo zawarta w art. 139 § 1 k.p.c. oraz w przepisach rozporządzenia w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym nie jest doskonała, w szczególności nie nakłada ona na doręczającego obowiązku przekonania się, czy adresat rzeczywiście mieszka lub pracuje pod adresem wskazanym na przesyłce. W praktyce prowadzi to do tego, że kwestia prawidłowości adresu badana jest na późniejszym etapie postępowania rozpoznawczego, a nawet już po wszczęciu egzekucji (np. przy okazji rozpatrywania zażalenia

³³ K. Weitz w: *Kodeks...*, s. 666; zob. także postanowienie SN z 18.03.2009 r. (IV CNP 87/08), LEX nr 603176.

na odrzucenie środka zaskarżenia z powodu wniesienia go po upływie terminu lub zażalenia na nadanie klauzuli wykonalności wyrokowi zaocznemu lub nakazowi zapłaty). Stąd postuluje się uzupełnienie regulacji art. 139 § 1 k.p.c. w taki sposób, aby doręczający mógł awizować przesyłkę sądową jedynie wtedy, gdy w okolicznościach sprawy będzie miał podstawy do przyjęcia, że adresat mieszka lub pracuje pod wskazanym na niej adresem³⁴.

Warto jednak zastanowić się, czy w razie wątpliwości sądu dotyczących prawidłowości adresu pozwanego, gdy dochodzi do awizacji pierwszego pisma w sprawie dla pozwanego, nie umożliwić sądowi zażądania od powoda uprawdopodobnienia prawidłowości podanego adresu. Warto bowiem zauważyć, że w wielu przypadkach powodowie w ogóle nie informują sądu, skąd mają wiedzę o podanym w pozwie adresie pozwanego. Nałożenie takiego ciężaru na powoda mogłoby sprawić, że byłby on zobowiązany powołać się np. na dane podane przez pozwanego w umowie lub informację z ewidencji ludności, co mogłoby zminimalizować ryzyko podania nieprawdziwego adresu. Oczywiście rozwiązanie to nie zlikwiduje całkowicie ryzyka doręczenia pisma wszczynającego postępowanie na niewłaściwy adres, ale wydaje się, że byłoby lepsze niż pozostawienie powodowi jedynie drogi do żądania kuratora do doręczeń, która to instytucja jest szczególnie formalistyczna. Do rozważenia jest także możliwość wprowadzenia sankcji w postaci grzywny w razie wykazania, że adres pozwanego wskazany przez powoda został podany w złej wierze³⁵.

Z wyjątkową mocą formalizm instytucji kuratora do doręczeń ujawnił się w sprawie 21. Tu powódka już w pozwie o rozwód złożyła wniosek o ustanowienie dla pozwanego kuratora, uzasadniając, że nie jest jej znane jego miejsce zamieszkania. Wniosek ten został oddalony, ponieważ sąd nie dał temu wiary. W związku z tym sąd wezwał powódkę do uzupełnienia braku formalnego pozwu przez podanie adresu pozwanego. Powódka ponownie złożyła wniosek o ustanowienie kuratora, wskazując na nowe okoliczności. W wyniku tego sąd ustanowił dla pozwanego kuratora w postaci pracownika sekretariatu sądowego. Odpis pozwu został doręczony kuratorowi. Kuratorowi doręczano też wszystkie pozostałe pisma, aż do uprawomocnienia się wyroku w sprawie.

Ciekawą praktykę w zakresie ustalania miejsca zamieszkania pozwanego stosował Wydział Rodzinny i Nieletnich Sądu Rejonowego w Łańcucie, który w każdej sprawie o alimenty, wydając zarządzenie o doręczeniu odpisu pozwu pozwanemu, zwracał się do komendy policji o dokonanie wywiadu w celu ustalenia obecnego miejsca zamieszkania pozwanego (sprawy 17, 18, 19, 20). Wydaje się jednak, że tak daleko idąca aktywność sądu była nieuzasadniona. Zgodnie z art. 144 § 1 zd. 2 k.p.c. w sprawach o roszczenia alimentacyjne, a także w sprawach o ustalenie pochodzenia dziecka i o związane z tym roszczenia, przewodniczący przed

³⁴ K. Weitz w: *Kodeks...*, s. 667; P. Grzegorzczak, *Doręczenie...*, s. 1286. Rozwiązaniem, które nie zastąpi postulowanej regulacji, jest wprowadzona od 7.07.2013 r. możliwość zawieszenia postępowania egzekucyjnego w razie wykazania przez dłużnika, że wyrok zaoczny lub nakaz zapłaty został doręczony na inny adres niż miejsce zamieszkania dłużnika ustalone w postępowaniu egzekucyjnym (art. 820³ § 1 k.p.c.).

³⁵ Ustawodawca rozważał takie rozwiązanie, proponując dodanie art. 126 § 2² k.p.c., według którego sąd byłby zobowiązany wymierzyć grzywnę stronie, jej przedstawicielowi ustawowemu lub pełnomocnikowi, który w złej wierze lub wskutek niezachowania należytej staranności oznaczył nieprawidłowe dane (w tym adres stron). Ostatecznie propozycja ta nie została przyjęta w nowelizacji kodeksu dokonanej ustawą z 10.05.2013 r. Jedynie w elektronicznym postępowaniu upominawczym wprowadzono taką możliwość (fakultatywnie) – art. 505³² § 3 k.p.c.; zob. J. Jankowski, *Nowelizacja...*, s. 793.

ustanowieniem kuratora prowadzi stosowne dochodzenie w celu ustalenia miejsca zamieszkania lub pobytu pozwanego. Przepis ten stanowi wyraz zwolnienia powoda z obowiązku uprawdopodobnienia okoliczności, że miejsce zamieszkania lub pobytu pozwanego nie są znane³⁶, i przerzuca ten ciężar na sąd. Warunkiem zastosowania tej regulacji jest jednak wystąpienie przez powoda z wnioskiem o ustanowienie kuratora. W żadnej z przeanalizowanych spraw wniosek taki nie został zgłoszony, a odpis pisma wszczynającego postępowanie został doręczony w sposób właściwy lub zastępczy. Angażowanie policji przed podjęciem próby doręczenia odpisu pozwu należało uznać za nietrafne rozwiązanie.

5. ANALIZA JAKOŚCIOWA

5.1. Doręczyciel

Jak wskazywano wyżej, sąd dokonuje doręczeń przez operatora pocztowego w rozumieniu prawa pocztowego, osoby zatrudnione w sądzie, komornika lub sądową służbę doręczeniową. Zgodnie z art. 3 pkt 12 prawa pocztowego operatorem pocztowym jest przedsiębiorca uprawniony do wykonywania działalności pocztowej na podstawie wpisu do rejestru operatorów pocztowych. Choć obecnie może to być, przynajmniej teoretycznie, także inny operator niż Poczta Polska SA, to jedynie ten operator dokonuje doręczeń sądowych³⁷.

W większości analizowanych spraw doręczenie pism było dokonywane za pośrednictwem poczty. Można wręcz powiedzieć, że był to w zasadzie jedyny doręczyciel w analizowanych sprawach. Od tej zasady istniały jednak pewne wyjątki.

Po pierwsze, w przypadku organów i instytucji mieszczących się w tym samym budynku, zgodnie z § 17 ust. 3 instrukcji sądowej, doręczenia dokonywano bezpośrednio, bez udziału poczty i biura podawczego sądu (m.in. w sprawie 16 w ten sposób doręczono odpis skargi komornikowi sądowemu). Po drugie, były przypadki doręczenia przesyłki adresatowi w sekretariacie, zgodnie z treścią art. 132 § 2 k.p.c. (przykładowo w sprawie 34 pełnomocnikowi strony wydano kopie protokołu rozprawy za pokwitowaniem w sekretariacie sądowym³⁸). Po trzecie, w niektórych sądach wykształciła się praktyka dokonywania doręczeń za pośrednictwem pracownika sądowego. Przykładowo niektóre doręczenia w Sądzie Rejonowym w Inowrocławiu były wykonywane przez „kierowcę” (taka adnotacja widniała na zwrotnym potwierdzeniu odbioru w sprawie 45). Duża część przesyłek wysyłanych przez Sąd Rejonowy w Iławie była zaś doręczana na terenie miasta przez woźnego sądowego (w sprawach 63, 64, 65, 69). W wielu sprawach doręczeń pism sądowych dokonywał inny podmiot także w Sądzie Rejonowym w Wałbrzychu. Nie ma jednak możliwości ustalenia, kim był doręczający, gdyż nie została wskazana jego funkcja, a podpisy są nieczytelne (sprawy 71, 72, 76, 78).

³⁶ Wyrok SN z 11.04.1997 r. (I CKU 45/92), „Prokuratura i Prawo”, 1997/10, poz. 40.

³⁷ Zgodnie z art. 178 prawa pocztowego, Polska Poczta SA w okresie 3 lat od wejścia w życie ustawy pełni obowiązki operatora wyznaczonego, czyli operatora obowiązującego do świadczenia powszechnych usług pocztowych.

³⁸ W tej sytuacji budzi wątpliwość, czy konieczne było posługiwanie się formularzem potwierdzenia odbioru przewidzianym dla doręczeń przez pocztę. Pokwitowania odbioru kopii protokołu sądowego można było dokonać na wniosku znajdującym się w aktach sprawy.

Wskazane wyżej doświadczenia sądów z doręczaniem przesyłek za pośrednictwem pracowników sądu należy uznać za interesujące. Pozostają one w zgodzie z zasadami określonymi w § 68 ust. 1–3 regulaminu urzędowania sądów powszechnych³⁹. Z przepisów tych wynika, że prezes sądu przy wyborze sposobu doręczenia przesyłek sądowych uwzględnia koszty i skuteczność doręczeń. Przy uwzględnieniu tych okoliczności co prawda pierwszeństwo przyznane zostało doręczeniu przez operatora pocztowego, gdyż z sądowej służby doręczeniowej (w przypadku jej utworzenia), pracownika sądowego, policji sądowej bądź komornika korzysta się wtedy, gdy w konkretnych okolicznościach taki sposób doręczenia jest efektywniejszy⁴⁰. Wydaje się jednak, że dokonywanie doręczeń na terenie wskazanych wyżej miast średniej wielkości, w tym przede wszystkim do urzędów i jednostek organizacyjnych, było rozwiązaniem ekonomicznym, a także stosunkowo skutecznym. Poza nielicznymi wyjątkami większość doręczeń dokonywanych przez pracowników sądu nastąpiła bez konieczności awizacji.

W większości spraw z udziałem **kwalifikowanych pełnomocników** po obu stronach prawidłowo doręczali oni pisma wymienione w art. 132 k.p.c. między sobą, wnosząc jedynie do sądu odpis pisma z dowodem nadania przesyłką poleconą pisma drugiemu pełnomocnikowi (w sprawach 55, 67, 96). Obowiązek ten został nałożony na pełnomocników od 19.04.2010 r. w wyniku wejścia w życie nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z 17.12.2009 r.⁴¹ Zdarzały się jednak przypadki, gdy sądy nie stosowały sankcji zwrotu pisma wniesionego z naruszeniem art. 132 § 1 k.p.c. W sprawie 75 pismu procesowemu złożonemu przez pełnomocnika 14.02.2011 r. wraz z odpisem dla strony przeciwnej nadano bieg i doręczono za pośrednictwem sądu odpis pisma reprezentującemu stronę przeciwną radcy prawnemu. Podobnie sytuacja wyglądała w sprawie 81, gdzie pismo zostało złożone przez adwokata 2.05.2010 r. Również w sprawie 25 wszczętej 8.02.2011 r. sąd doręczył odpowiedź na pozew wniesioną przez adwokata drugiemu pełnomocnikowi. Praktyka ta musi być uznana za wadliwą, niekorzystnie wpływającą na sprawność postępowania.

Wadliwą praktyką były też przypadki niepodpisywania się na zwrotnym potwierdzeniu odbioru przez doręczyciela. Zgodnie z § 4 ust. 2 r.d.p.s. doręczający ma obowiązek wpisać na formularzu potwierdzenia odbioru datę doręczenia przesyłki, imię i nazwisko odbiorcy i zaznaczyć sposób doręczenia, a ponadto potwierdzić to własnoręcznym podpisem. Na przesyłce doręczający wpisuje datę doręczenia, co także potwierdza własnoręcznym podpisem. W kilku sprawach listonosz nie podpisał zwrotnego potwierdzenia odbioru, lecz jedynie przystawił pieczętkę ze swoim imieniem i nazwiskiem (sprawy 34, 35). Zdarzały się też przypadki niewpisania imienia i nazwiska odbiorcy, co wobec całkowicie nieczytelnego podpisu utrudniało jego identyfikację (sprawa 81).

Warto zwrócić uwagę na szczególnie sposób dokonywania doręczeń w jednej ze spraw, gdyż był on całkowicie odmienny od zasad przyjętych w kodeksie postępowania cywilnego. Chodzi o sprawę 52, która toczyła się w wyniku złożenia

³⁹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 23.02.2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 249 ze zm.).

⁴⁰ Postanowienie SN z 13.04.2005 r. (V CZ 23/05), Lex Polonica nr 2809807.

⁴¹ Ustawa z 19.12.2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 7, poz. 45).

wniosku o wydanie zakazu rozpowszechniania nieprawdziwych informacji w toku kampanii wyborczej na podstawie art. 111 ustawy z 5.01.2011 r. – Kodeks wyborczy⁴². Odpis wniosku i zawiadomienie o rozprawie zostały doręczone odpowiednio faksem oraz drogą telefoniczną. Również faksem została wniesiona w tej sprawie apelacja od postanowienia sądu pierwszej instancji. Postępowanie, o którym mowa, prowadzone było w trybie postępowania nieprocesowego (art. 111 § 2 k.w.), które nie przewiduje wśród przepisów ogólnych odmiennych zasad dotyczących doręczania pism sądowych. Stosowanie wskazanych sposobów doręczenia było jednak uzasadnione niezwykle krótkimi terminami przewidzianymi w kodeksie wyborczym: 24 godziny na rozpoznanie wniosku i 24 godziny na wniesienie apelacji. Należy więc uznać, że działanie sądu było w pełni uzasadnione koniecznością dochowania wskazanych terminów i uzasadniało odstępianie od ogólnych reguł przewidzianych przepisami kodeksu postępowania cywilnego.

5.2. Doręczenie zastępcze

Doręczenie zastępcze można uznać za skuteczne pod warunkiem że osoba odbierająca pismo za adresata nie jest jego przeciwnikiem procesowym. Niestety, w analizowanych sprawach, zwłaszcza z zakresu prawa rodzinnego, zdarzało się, że doręczyciele nie przestrzegali tego zakazu. Oczywiście praktycznym warunkiem dochowania wskazanego wymagania doręczenia zastępczego jest uprzednie wskazanie przez sąd na stronie adresowej przesyłki informacji o wyłączeniu tego sposobu doręczenia całkowicie lub względem oznaczonych osób (zob. § 3 ust. 2 r.d.p.s.). Z przeanalizowanych akt sprawy i treści zarządzeń wynika, że **w żadnej ze spraw, w której przeciwne strony postępowania miały ten sam adres zamieszkania, sądy nie zastrzegły możliwości dokonania doręczenia zastępczego względem przeciwnika procesowego.** W rezultacie w kilku sprawach zaistniało ryzyko wydania przesyłki przeciwnikowi procesowemu adresata, a nawet doszło do wydania go przeciwnikowi procesowemu.

W sprawie 3, rozwodowej, odpis pozwu został doręczony na adres pozwanego tożsamy z adresem powódki, a pismo zostało odebrane przez córkę rozwodzących się małżonków. Mimo że doręczenie to może być uznane za skuteczne, jako że nie nastąpiło do rąk przeciwnika procesowego, brak odpowiedniego zastrzeżenia w zarządzeniu nakazującym doręczenie odpisu pozwu należy uznać za nieprawidłowość. W sprawie 37, o zapłatę alimentów, gdzie obie strony miały to samo miejsce zamieszkania, odpis pozwu został doręczony osobiście pozwanemu, choć brak odpowiedniego zastrzeżenia na kopercie także należy uznać za wadę. Potwierdza to okoliczność, że w tej samej sprawie późniejsze wezwanie do uzupełnienia braków formalnych apelacji wniesionej przez pozwanego doręczono do rąk małżonki, będącej powódką w sprawie. Co prawda pozwany uzupełnił apelację i nadano jej bieg, jednak ryzyko naruszenia praw pozwanego było w tej sprawie wyjątkowo wysokie.

W związku z doręczeniem zastępczym warto wskazać sprawę 25, w której doręczano wezwanie dla świadka na adres zamieszkania podany przez stronę. Na zwrotnym potwierdzeniu odbioru podpisała się jednak inna osoba, wskazując,

⁴² Ustawa z 5.01.2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112 ze zm.), dalej jako k.w.

że jest pracownikiem. Sąd uznał doręczenie za skuteczne, choć może to budzić wątpliwości. Doręczenie zastępcze osobie fizycznej może nastąpić, tak jak była mowa, osobom wymienionym w art. 138 § 1 k.p.c., a także – gdy doręczający nie zastanie adresata w miejscu pracy – do rąk osoby upoważnionej do odbioru pisma. Osoba wskazana na potwierdzeniu odbioru mogła być uznana za osobę uprawnioną tylko pod warunkiem, że doręczenie było dokonywane na adres miejsca pracy. W żaden sposób nie wynikało to jednak z adresu podanego przez stronę, jako adres zamieszkania świadka. Odmienne i poprawnie wyglądała sytuacja w sprawie 26, gdzie doręczono pismo stronie, która pod podanym adresem zamieszkania prowadziła działalność gospodarczą. Przesyłka została odebrana przez pracownika upoważnionego do odbioru pism.

Zgodnie z § 8 ust. 1 r.d.p.s. osobą uprawnioną do odbioru przesyłki złożonej w placówce pocztowej operatora lub w urzędzie gminy jest adresat, osoba uprawniona do reprezentacji przed sądem adresata będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, upoważniony pracownik adresata będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, upoważniony pracownik, w przypadku gdy adresatem jest organ wymieniony w art. 137 § 1 lub 2 k.p.c. W razie zaś gdy przesyłkę złożono w placówce pocztowej operatora – osoba upoważniona na podstawie pełnomocnictwa pocztowego, o którym mowa w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z 9.01.2004 r. w sprawie warunków wykonywania powszechnych usług pocztowych⁴³. Niestety, mimo tej wyraźnej regulacji w przeanalizowanych sprawach zdarzały się przypadki, że przesyłka była wydawana innym osobom niż wymienione powyżej, najczęściej domownikowi adresata. Sytuacja taka zdarzyła się dwukrotnie w sprawie 12, gdzie w jednym przypadku pismo odebrał teść adresata (zostało to wskazane w treści potwierdzenia odbioru), a w drugim przypadku inna osoba fizyczna bez wskazania, kim była dla adresata. Urząd pocztowy nie zaznaczył w ogóle w tym przypadku, komu pismo zostało wydane. Podobna sytuacja nastąpiła jeszcze w innych sprawach (w sprawie 13 przesyłkę wydano ojcu adresata; w 18, 33 – matce adresata; 55 – żonie adresata; 81 – mężowi adresatki). Jeśli więc osoby odbierające pismo nie wykazały, że są uprawnione do odbioru pisma, doręczenia te były nieskuteczne. W orzecznictwie nie budzi bowiem wątpliwości, że odbioru przesyłki pozostawionej w urzędzie pocztowym lub gminy nie może dokonać osoba, która jest domownikiem⁴⁴. Doręczenie domownikowi wynika z domniemania, że osoba przebywająca pod adresem, w którym ma nastąpić doręczenie, jest rzeczywiście domownikiem adresata. Domniemania takiego nie ma w razie odbioru awizowanej przesyłki z poczty. Ponadto przepisy prawa wprost nie zezwalają na wydanie takiej przesyłki domownikowi.

Dość częste było także w analizowanych sprawach odbieranie na poczcie przesyłki przez **pełnomocnika pocztowego**, przy czym na potwierdzeniu odbioru wyraźnie

⁴³ Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 9.01.2004 r. w sprawie warunków wykonywania powszechnych usług pocztowych (Dz. U. Nr 5, poz. 34 ze zm.). Akt ten został jednak uchylony z dniem 24.05.2013 r. Obecnie instytucja pełnomocnictwa pocztowego jest uregulowana w art. 38 ustawy – Prawo pocztowe. Nie doprowadziło to jednak do zmiany brzmienia § 8 ust. 1 r.d.p.s.

⁴⁴ Zob. wyrok SN z 4.08.2009 r. (I UK 71/09), OSNP 2011/7–8, poz. 106; zob. także I. Wolwiak, *Doręczenie pism sądowych na podstawie art. 139 § 1 k.p.c. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2009 r., I UK 71/09*, „Polski Proces Cywilny” 2010/1, s. 132–139.

zaznaczano numer pełnomocnictwa pocztowego. Możliwość taka została jednak wprowadzona do kodeksu postępowania cywilnego dopiero 3.05.2012 r. w wyniku wejścia nowego przepisu art. 139 § 1¹ k.p.c.⁴⁵ Doręczenia analizowane w przekazanych sprawach były zaś dokonywane jeszcze przed tą datą. Z tego względu wydawanie przez urzędy pocztowe przesyłek pełnomocnikom pocztowym ustanowionym przez adresatów przed 3.05.2012 r. należy uznać za wadliwe i powodujące konieczność ponowienia doręczenia. Przykładowo w sprawie 24 przesyłka pocztowa została wydana pełnomocnikowi pocztowemu adresata 27.03.2011 r., a więc na rok przed wejściem w życie takiej możliwości (podobnie w sprawach 60, 84).

5.3. Doręczenie adresatowi niebędącemu osobą fizyczną

Szczególne problemy wiążą się z doręczaniem pism adresatom niebędącym osobami fizycznymi. W sprawie 44 listonosz doręczył przesyłkę do placówki służby zdrowia, przystawiając na zwrotnym potwierdzeniu odbioru pieczęć z adnotacją „pełnomocnik znany osobiście”. Nie do końca jest jasne, czemu miało służyć przystawienie tej pieczęci, skoro w przypadku doręczeń pism sądowych nie mają zastosowania ogólne reguły doręczeń przewidziane w prawie pocztowym i w aktach wykonawczych do tej ustawy, a tylko tam istnieje możliwość odstąpienia od żądania przedstawienia dokumentu potwierdzającego tożsamość odbierającego⁴⁶. Ponieważ, jak wynika ze zwrotnego potwierdzenia odbioru, doręczenie nastąpiło na adres placówki, chodziło zapewne o wykazanie, że odbierający pismo jest osobą upoważnioną do odbioru pisma. Wątpliwe jednak, by doręczyciel osobiście miał wiedzę na temat zakresu i upoważnienia odbierającego. Również w sprawie 88 listonosz, doręczając pismo osobie upoważnionej do odbioru w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, przystawił pieczęć „znany osobiście”.

Odbiór przez osoby upoważnione przesyłki dla jednostki organizacyjnej w przypadku pozostawienia pisma w urzędzie pocztowym też wyglądał rozmaicie. W większości przypadków osoba odbierająca dopisywała adnotację „pracownik” (sprawy 89, 90) lub przystawiała pieczęć spółki. Trudno jednak ustalić, w jaki sposób pracownik poczty weryfikował uprawnienie osoby odbierającej przesyłkę. Można jedynie podejrzewać, że organy pocztowe nie podejmowały się tego zadania, gdyż ostateczna ocena skuteczności doręczenia zawsze pozostaje w gestii sądu orzekającego. Kwestia ta nie była jednak podnoszona przez strony w przeanalizowanych sprawach.

5.4. Doręczenie przez awizo

O tym sposobie doręczenia szerzej mówiono przy okazji analizy doręczenia pisma wszczynającego postępowanie w sprawie. Warto jednak wskazać, że ten sposób

⁴⁵ Ustawa z 16.09.2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381). Warto jednak wskazać, że zgodnie z art. 9 ust. 1 tej ustawy jej przepisy stosuje się do postępowań wszczętych po dniu wejścia w życie ustawy. Oznacza to, że art. 139 § 1¹ k.p.c. nie ma zastosowania nawet w toczących się jeszcze postępowaniach, jeśli zostały wszczęte przed 3.05.2012 r. Rozwiązanie to należy ocenić zdecydowanie krytycznie.

⁴⁶ Zob. § 21 ust. 2 rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z 29.04.2013 r. w sprawie warunków wykonywania usług powszechnych przez operatora wyznaczonego (Dz. U. poz. 545).

doręczenia był często stosowany także względem innych pism. Zdarzało się jednak, że stosowanie tego sposobu doręczenia było zdecydowanie wadliwe. Za wyjątkowo nieprawidłową praktykę należy uznać pozostawianie przesyłki doręczanej za pośrednictwem innego podmiotu niż operator pocztowy w sądzie rejonowym. Taka praktyka była stosowana w Sądzie Rejonowym w Wałbrzychu, gdzie w treści awizo informowano adresata, że może podjąć przesyłkę w sądzie, zamiast w urzędzie gminy (sprawy 76, 77, 79). Działanie takie było całkowicie sprzeczne z wyraźną regulacją art. 139 § 1 k.p.c., który nie przewiduje takiego sposobu doręczenia, wymieniając jedynie możliwość pozostawienia przesyłki w placówce pocztowej operatora lub urzędzie właściwej gminy. Doręczenia te powinny być więc uznane za nieskuteczne.

6. WNIOSKI KOŃCOWE

1. Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że kwestia doręczeń sądowych w sprawach cywilnych jest jednym z kluczowych zagadnień praktyki wymiaru sprawiedliwości. Ogólna liczba dokonywanych doręczeń (prawie 2000 doręczeń w przeanalizowanych sprawach), a także średnia przypadająca na poszczególne sprawy (około 20 doręczeń na jedną sprawę) wskazują, że jest to czynność, która powinna być dokonywana ze szczególną uwagą. Ponadto prawidłowość dokonywanych doręczeń rzutuje w bezpośredni sposób na skuteczność i terminowość udzielanej ochrony prawnej.

2. Analiza ilościowa prowadzi do wniosku, że skuteczność doręczeń dokonywana w postępowaniu sądowym jest wysoka. W stosunkowo niewielu sprawach doszło do odmowy wykonania doręczenia przez doręczyciela z powodu wadliwych czynności sądu. Oczywiście optymalne byłoby całkowite wyeliminowanie zaobserwowanych przypadków, gdy sąd kilkakrotnie adresuje przesyłkę, podając niekompletny adres, mimo prawidłowego adresu znajdującego się w aktach sprawy. Działo się tak jednak w pojedynczych sprawach.

3. Wyjątkowo wysoko należy ocenić duży, bo dotyczący ponad połowy przypadków, udział w badanych sprawach doręczeń dokonywanych bezpośrednio adresatowi lub osobie uprawnionej. Świadczy to o wysokiej efektywności doręczeń, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę ogólny bardzo niski odsetek doręczeń dokonanych przez awizo.

4. W odniesieniu do analizy doręczenia pisma wszczynającego postępowanie w sprawie zaskakuje jednak zdecydowanie większy (prawie 10%) udział doręczenia przez awizo niż innych sposobów doręczenia. Oznacza to konieczność przykładania przez sądy większej wagi do oceny skuteczności tego sposobu doręczenia w przypadku pisma wszczynającego postępowanie. Daje się jednak tu zauważyć duża uznaniowość sądów, które w jednych sprawach nie godzą się na uznanie skuteczności takiego doręczenia i wymagają od powoda podania innego adresu, podczas gdy w innych prowadzą postępowanie, przyjmując doręczenie za skuteczne.

5. W zakresie doręczenia przez awizo niezwykle istotną funkcję pełni informacja udzielana przez doręczyciela na zwrotnym potwierdzeniu odbioru. Często to od jej treści zależy, czy sąd uzna dane doręczenie za skuteczne. W odniesieniu do doręczania pism wszczynających postępowanie decyduje to także o zachowaniu prawa do obrony, a tym samym o ważności prowadzonego postępowania. Praktyka doręczycieli w tym zakresie może budzić daleko idące wątpliwości. W związku z tym konieczne jest nałożenie na doręczycieli wymagania zachowania większej staranności przy udzielaniu tej informacji i uświadomienia im jego praktycznego znaczenia. W szczególności zdecydowanie należałoby zrezygnować ze stosowania wszelkiego rodzaju pieczętek o treści „drzwi zamknięte” czy „adresata nie zastano”, gdyż mimo że ułatwiają pracę doręczycieli, z pewnością zachęcają ich do czysto formalnego wypełnienia zwrotnego potwierdzenia odbioru. Należałoby zaś wymagać, aby w razie wynikających z okoliczności sprawy wątpliwości co do tego, czy adresat wciąż zamieszkuje pod wskazanym adresem, informacja taka znalazła się w potwierdzeniu odbioru z opisem zastanej sytuacji. Umożliwiłoby to sądowi własną ocenę prawidłowości dokonanego doręczenia. Można wręcz postulować wprowadzenie w formularzu potwierdzenia odbioru osobnej rubryki z najczęstszymi przypadkami nieodebrania przesyłki.

6. W razie ustalenia, że pierwsze pismo w sprawie stanowiące orzeczenie (nakaz zapłaty, wyrok zaoczny) zostało doręczone na nieprawidłowy adres pozwanego, należy uznać, że termin do wniesienia środka zaskarżenia nie rozpoczął biegu. Z tego względu nie jest prawidłowa praktyka sądów uwzględniająca w takim przypadku wnioski pozwanych o przywrócenie terminu do wniesienia środka zaskarżenia. W tej sytuacji powinno nastąpić z urzędu ponowne doręczenie orzeczenia na prawidłowy adres pozwanego.

7. W celu wyeliminowania przypadków, w których pismo wszczynające postępowanie jest doręczane w drodze awizo na błędny adres pozwanego, należałoby postulować, poza nałożeniem obowiązków na doręczyciela, wprowadzenie wymogu uprawdopodobnienia przez powoda adresu pozwanego wskazanego w pozwie. Powinno to doprowadzić do praktyki wyjaśnienia sądowi, jak powód wszedł w posiadanie wskazanego adresu. Sądowi pozostawiona byłaby zaś ocena, czy powód w danym przypadku sprostął temu wymogowi. Niewykluczone jest także wprowadzenie możliwości ukarania powoda grzywną w razie podania adresu pozwanego w złej wierze.

8. Zdecydowanie za formalistyczną należy uznać instytucję kuratora do doręczeń. W wielu sprawach decyzja o ustanowieniu tego kuratora była podejmowana pochopnie. Powodowało to często realne pozbawienie możliwości podważenia przez stronę reprezentowaną przez takiego kuratora prawidłowości dokonanych doręczeń. Wydaje się, że ustanowienie kuratora powinna poprzedzać próba rzeczywistego ustalenia adresu pozwanego.

9. Za nieprawidłową należy uznać praktykę urzędów pocztowych, które wydają przesyłkę awizowaną domownikowi adresata. Ten sposób doręczenia może

występować jedynie przy dokonywaniu doręczenia na adres wskazany na przesyłce. Oznacza to, że doręczenie w takim przypadku jest nieskuteczne i nie powinno być uznane za wywołujące skutki prawne przez sąd.

10. Za równie nieprawidłową praktykę należy uznać pozostawianie przesyłki doręczanej za pośrednictwem innego podmiotu niż operator pocztowy w sądzie, zamiast w urzędzie gminy. Działanie takie, wyraźnie sprzeczne z brzmieniem art. 139 § 1 k.p.c., również prowadzi do nieskutecznego doręczenia przesyłki.

11. Wyjątkowo zachęcająco wyglądają doświadczenia mniejszych sądów w zakresie korzystania z doręczeń sądowych za pośrednictwem pracowników sądowych w miejsce poczty. Wydaje się, że dokonywanie doręczeń na terenie miast średniej wielkości, w tym przede wszystkim do urzędów i jednostek organizacyjnych, jest rozwiązaniem ekonomicznym, a także niezwykle skutecznym. Powinno to skłaniać do rozważenia zastosowania tego sposobu doręczenia w szerszym zakresie lub wręcz do rozważenia rzeczywistego uruchomienia w niektórych okręgach sądowych sądowej służby doręczeniowej.

Załącznik. Wykaz spraw będących przedmiotem analizy z lat 2010–2012			
L.p.	Data wszczęcia postępowania	Sygnatura akt	Sąd
1.	30.06.2010	I C 239/10	Sąd Okręgowy w Zielonej Górze
2.	10.11.2010	I C 401/10	Sąd Okręgowy w Zielonej Górze
3.	23.03.2009	I C 395/09	Sąd Okręgowy w Zielonej Górze
4.	5.10.2009	I C 1375/09	Sąd Okręgowy w Zielonej Górze
5.	19.08.2010	I C 1173/10	Sąd Okręgowy w Zielonej Górze
6.	11.04.2011	I C 513/11	Sąd Okręgowy w Zielonej Górze
7.	1.08.2012	I C 115/12	Sąd Okręgowy w Zielonej Górze
8.	28.03.2011	I C 111/11	Sąd Okręgowy w Zielonej Górze
9.	9.05.2011	I C 170/11	Sąd Okręgowy w Zielonej Górze
10.	13.05.2011	I C 90/11	Sąd Okręgowy w Zielonej Górze
11.	20.01.2011	III RC 12/11	Sąd Rejonowy w Łańcucie
12.	5.05.2009	I C 36/09	Sąd Rejonowy w Łańcucie
13.	5.07.2010	I C 49/10	Sąd Rejonowy w Łańcucie
14.	13.04.2010	I C 54/10	Sąd Rejonowy w Łańcucie
15.	16.09.2010	I C 74/10	Sąd Rejonowy w Łańcucie
16.	15.11.2011	I CO 897/11	Sąd Rejonowy w Łańcucie
17.	4.01.2011	III RC 1/11	Sąd Rejonowy w Łańcucie
18.	20.01.2011	III RC 11/11	Sąd Rejonowy w Łańcucie
19.	22.03.2011	III RC 50/11	Sąd Rejonowy w Łańcucie
20.	31.03.2011	III RC 53/11	Sąd Rejonowy w Łańcucie
21.	10.01.2011	I C 29/11	Sąd Okręgowy w Kaliszu
22.	12.01.2011	I C 52/11	Sąd Okręgowy w Kaliszu

Załącznik. cd. Wykaz spraw będących przedmiotem analizy z lat 2010–2012			
L.p.	Data wszczęcia postępowania	Sygnatura akt	Sąd
23.	20.09.2011	I C 103/11	Sąd Okręgowy w Kaliszu
24.	25.10.2010	I C 149/11	Sąd Okręgowy w Kaliszu
25.	8.02.2011	I C 193/11	Sąd Okręgowy w Kaliszu
26.	28.04.2011	I C 563/11	Sąd Okręgowy w Kaliszu
27.	23.03.2011	I C 392/11	Sąd Okręgowy w Kaliszu
28.	5.04.2011	I C 461/11	Sąd Okręgowy w Kaliszu
29.	13.05.2011	I C 642/11	Sąd Okręgowy w Kaliszu
30.	6.06.2011	I C 752/11	Sąd Rejonowy w Kaliszu
31.	17.11.2009	I Ns 1042/10	Sąd Rejonowy w Radomiu
32.	25.11.2008	VII C 616/08	Sąd Rejonowy w Radomiu
33.	14.09.2010	VII C 423/10	Sąd Rejonowy w Radomiu
34.	7.07.2010	VII C 318/10	Sąd Rejonowy w Radomiu
35.	11.07.2011	V GC 628/11	Sąd Rejonowy w Radomiu
36.	5.07.2011	V GC 511/11	Sąd Rejonowy w Radomiu
37.	23.11.2011	III RC 1206/11	Sąd Rejonowy w Radomiu
38.	11.08.2011	III RC 789/11	Sąd Rejonowy w Radomiu
39.	18.11.2010	I C 675/10	Sąd Rejonowy w Radomiu
40.	10.08.2011	I C 473/11	Sąd Rejonowy w Radomiu
41.	30.03.2011	III RC 277/11	Sąd Rejonowy w Inowrocławiu
42.	3.11.2010	III RC 927/10	Sąd Rejonowy w Inowrocławiu
43.	16.07.2010	III Nsm 362/10	Sąd Rejonowy w Inowrocławiu
44.	31.12.2010	III RC 993/10	Sąd Rejonowy w Inowrocławiu
45.	12.10.2010	I Cupr 405/10	Sąd Rejonowy w Inowrocławiu
46.	1.04.2011	I Co 1924/11	Sąd Rejonowy w Inowrocławiu
47.	9.02.2010	I C 229/11	Sąd Rejonowy w Inowrocławiu
48.	1.12.2010	I Ns 1032/10	Sąd Rejonowy w Inowrocławiu
49.	8.12.2010	I C 470/10	Sąd Rejonowy w Inowrocławiu
50.	19.10.2011	III Now 105/11	Sąd Rejonowy w Inowrocławiu
51.	15.06.2010	I Ns 31/10	Sąd Okręgowy w Suwałkach
52.	6.10.2011	I Ns 86/11	Sąd Okręgowy w Suwałkach
53.	4.11.2010	I C 19/10	Sąd Okręgowy w Suwałkach
54.	17.11.2010	I C 21/10	Sąd Okręgowy w Suwałkach
55.	18.02.2010	I C 73/10	Sąd Okręgowy w Suwałkach
56.	21.01.2011	I C 24/11	Sąd Okręgowy w Suwałkach
57.	21.04.2011	I C 185/11	Sąd Okręgowy w Suwałkach
58.	15.12.2011	I C 70/12	Sąd Okręgowy w Suwałkach
59.	2.02.2011	I C 42/11	Sąd Okręgowy w Suwałkach
60.	21.06.2011	I C 343/11	Sąd Okręgowy w Suwałkach
61.	25.08.2011	I C 44/12	Sąd Rejonowy w Iławie

Załącznik. cd. Wykaz spraw będących przedmiotem analizy z lat 2010–2012			
L.p.	Data wszczęcia postępowania	Sygnatura akt	Sąd
62.	4.10.2010	I Cupr 173/11	Sąd Rejonowy w Iławie
63.	1.06.2010	I C 327/10	Sąd Rejonowy w Iławie
64.	22.06.2010	I C 166/10	Sąd Rejonowy w Iławie
65.	7.07.2010	I C 74/10	Sąd Rejonowy w Iławie
66.	28.07.2011	I C 201/11	Sąd Rejonowy w Iławie
67.	22.04.2010	I C 96/10	Sąd Rejonowy w Iławie
68.	2.03.2011	I C 54/11	Sąd Rejonowy w Iławie
69.	7.04.2011	I C 81/11	Sąd Rejonowy w Iławie
70.	10.02.2011	I C 37/11	Sąd Rejonowy w Iławie
71.	20.08.2010	VIII C 219/11	Sąd Rejonowy w Wałbrzychu
72.	3.11.2010	VI GC 8/11	Sąd Rejonowy w Wałbrzychu
73.	3.10.2011	VI GC 30/12	Sąd Rejonowy w Wałbrzychu
74.	14.12.2009	V P 637/09	Sąd Rejonowy w Wałbrzychu
75.	11.12.2008	V P 380/08	Sąd Rejonowy w Wałbrzychu
76.	3.11.2011	IV RC 1123/11	Sąd Rejonowy w Wałbrzychu
77.	25.11.2009	I C 1647/09	Sąd Rejonowy w Wałbrzychu
78.	31.05.2011	VIII C 285/11	Sąd Rejonowy w Wałbrzychu
79.	13.06.2011	IV Nsm 823/11	Sąd Rejonowy w Wałbrzychu
80.	9.04.2010	VII C 432/11	Sąd Rejonowy w Wałbrzychu
81.	30.10.2009	I C 53/10	Sąd Okręgowy w Gdańsku
82.	30.07.2008	I C 20/10	Sąd Okręgowy w Gdańsku
83.	4.08.2009	I C 359/10	Sąd Okręgowy w Gdańsku
84.	2.02.2010	I C 156/10	Sąd Okręgowy w Gdańsku
85.	31.08.2009	I C 498/10	Sąd Okręgowy w Gdańsku
86.	8.12.2009	IX GNc 674/09	Sąd Okręgowy w Gdańsku
87.	22.03.2010	IX GC 338/11	Sąd Okręgowy w Gdańsku
88.	20.10.2009	IX GC 76/10	Sąd Okręgowy w Gdańsku
89.	6.04.2010	IX GC 570/10	Sąd Okręgowy w Gdańsku
90.	21.01.2011	IX GC 133/11	Sąd Okręgowy w Gdańsku
91.	15.06.2009	I Ns 397/09	Sąd Rejonowy w Olkuszu
92.	22.03.2011	I C 87/11	Sąd Rejonowy w Olkuszu
93.	9.09.2009	I C 277/10	Sąd Rejonowy w Olkuszu
94.	27.07.2010	I C 172/10	Sąd Rejonowy w Olkuszu
95.	10.06.2010	I Ns 394/09	Sąd Rejonowy w Olkuszu
96.	28.12.2011	III RC 523/11	Sąd Rejonowy w Olkuszu
97.	30.03.2011	III RC 215/11	Sąd Rejonowy w Olkuszu
98.	21.09.2011	III Nsm 376/11	Sąd Rejonowy w Olkuszu
99.	31.05.2011	III Nsm 222/11	Sąd Rejonowy w Olkuszu
100.	9.03.2012	III RC 88/12	Sąd Rejonowy w Olkuszu

Summary

Piotr Rylski – *Effectiveness of service in the civil procedure*

This paper presents the results of a study intended to determine the effectiveness and methods of service in the civil procedure, especially the service of letters initiating the proceedings, the correctness of which service is often the condition of the party retaining the right of defence. The study included both quantitative and qualitative analysis of services of letters in the court practice and an assessment of the influence of the method of service on the efficiency of court proceedings. But first and foremost the analysis concerned the correctness of substitutive service, service by means of notice of failed delivery and fictitious service. With reference to the last service method, particular attention is drawn to the issue of the court determining the address of the defendant/respondent, as well as the practice of serving letters upon entities covered by the duty of entry in the court register or records of business activity.

Marek Jaślikowski*

Instytucja wyjawienia majątku w praktyce sądów powszechnych

1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

1.1. Przedmiot i metoda opracowania

Przedmiotem niniejszego opracowania jest instytucja wyjawienia majątku w postępowaniu cywilnym, a mówiąc ściślej – jej funkcjonowanie w praktyce sądów powszechnych.

Wyjawienie majątku w systemie prawa polskiego ma stosunkowo długą tradycję. Pod postacią egzekucyjnej przysięgi wyjawienia znane było ustawodawstwu zaborczemu¹, które obowiązywało na ziemiach byłego zaboru austriackiego i pruskiego do 1.01.1933 r., tj. do wejścia w życie jednolitego tekstu kodeksu postępowania cywilnego z 1932 r.²

Komisja Kodyfikacyjna RP działająca w XX-leciu międzywojennym, opracowując przepisy o wyjawieniu majątku wzorowała się przede wszystkim na rozwiązaniach przyjętych w austriackiej ordynacji egzekucyjnej z 25.05.1896 r. (*Exekutionsordnung*), w mniejszym zaś stopniu na niemieckim kodeksie postępowania cywilnego z 30.01.1877 r. (*Zivilprozessordnung*)³. Ostatecznie wyjawienie majątku uregulowano w dziale I „Egzekucja należności pieniężnych” rozdziale I „Egzekucja z nieruchomości”, oddziale 3 „Wyjawienie majątku” (art. 621–628) kodeksu postępowania cywilnego z 1932 r.⁴

* Autor jest asystentem w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości, radcą prawnym, radcą Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa.

¹ Zob. M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku w postępowaniu egzekucyjnym*, Sopot 2001, s. 24–28; M. Krakowiak w: *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie egzekucyjne. Komentarz do artykułów 758–1088*, J. Jankowski (red.), Warszawa 2011, s. 1019.

² Jednolity tekst kodeksu postępowania cywilnego powstał z włączenia prawa o sądowym postępowaniu egzekucyjnym z 27.10.1932 r. (Dz. U. R.P. Nr 93, poz. 803) do kodeksu postępowania cywilnego z 29.11.1930 r. (Dz. U. R.P. Nr 83, poz. 651), z uwzględnieniem zmian wprowadzonych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.10.1932 r. (Dz. U. R.P. Nr 93, poz. 803) – Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z 1.12.1932 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu kodeksu postępowania cywilnego (Dz. U. R.P. Nr 112, poz. 934) – dalej jako kodeks postępowania cywilnego z 1932 r.

³ Szerzej na temat prac Komisji Kodyfikacyjnej RP zob. M. Waligórski, *Kilka uwag o warunkach dopuszczalności przysięgi wyjawienia wedle projektu polskiej ordynacji egzekucyjnej*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1932/57.

⁴ Zob. J. Koredczuk, *Przysięga wyjawienia w sądowym postępowaniu egzekucyjnym w okresie międzywojennym*, w: *Postępowanie egzekucyjne w dziejach*, P. Jurek (red.), Wrocław 2007, s. 129–141; M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 28–31.

Reforma prawa procesowego cywilnego dokonana po 1945 r., polegająca na jego przebudowie w duchu ustawodawstwa socjalistycznego, ominęła instytucję wyjawienia majątku, z jednym małym wyjątkiem. Charakter ideologiczny miała zmiana terminologii polegająca na zastąpieniu dotychczasowej „przysięgi” – „zapewnieniem”. Po ogłoszeniu w 1950 r. jednolitego tekstu kodeksu postępowania cywilnego zmianie uległa również numeracja przepisów regulujących wyjawienie majątku (art. 628–635)⁵. W toku prac nad nowym kodeksem rozważano rezygnację z instytucji wyjawienia majątku. Została ona nawet pominięta w projekcie kodeksu postępowania cywilnego PRL z 1955 r., ostatecznie przeważały jednak głosy za jej utrzymaniem⁶.

De lege lata wyjawienie majątku jest uregulowane w części trzeciej „Postępowanie egzekucyjne” tytule II „Egzekucja świadczeń pieniężnych” dziale V „Wyjawienie majątku” (art. 913–920²) ustawy z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego⁷. Przepisy traktujące o wyjawieniu majątku były kilkakrotnie nowelizowane, przy czym najwięcej zmian wprowadziła ustawa z 2.07.2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw⁸, która weszła w życie 5.02.2005 r. Z kolei ostatnie zmiany, które nadały obecny kształt omawianej instytucji, zostały wprowadzone 3.05.2012 r. ustawą z 16.09.2011 r.⁹

W literaturze zwraca się uwagę zarówno na wady, jak i na zalety wyjawienia majątku. Argumenty przeciwników i zwolenników tej instytucji, na podstawie kodeksu postępowania cywilnego z 1932 r., omówili S. Gołąb i Z. Wusatowski, a poczynione przez nich uwagi w znacznym stopniu zachowały aktualność. Zdaniem wymienionych autorów przeciwnicy wyjawienia majątku podnoszą trzy argumenty:

- po pierwsze, że przysięga wyjawienia działa na społeczeństwo demoralizująco i szkodliwie, bo prowadzi masowo do krzywoprzysięstwa;
- po drugie, że przysięga wyjawienia jest inną formą powszechnie potępionego aresztu osobistego za długi – nawet formą gorszą, bo wdzierającą się w sumienie;
- po trzecie, że wyjawienie majątku nie odnosi zamierzonych skutków, gdyż na tysiące złożonych przysięg zaledwie niewielka liczba daje wierzyicielom potrzebne informacje o egzekucji¹⁰.

Z kolei zwolennicy tej instytucji podkreślają jej prewencyjne znaczenie polegające na tym, że dłużnik sam, dla uniknięcia przysięgi, doloży możliwych starań i albo zaspokoi wierzyciela, albo go zabezpieczy. Ponadto wskazują, że jest ona ostatnim, a koniecznym środkiem (sposobem wykrycia majątku dłużnika) w miejsce dawnego aresztu za długi. Jeżeli tego środka by zabrakło, dłużnik miałby łatwą sposobność

⁵ Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z 25.08.1950 r. o ogłoszeniu jednolitego tekstu kodeksu postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 394 ze zm.).

⁶ Zob. E. Wengerek, *Egzekucja sądowa*, Lublin 1957, s. 298; W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Część szczegółowa*, Warszawa 1959, s. 361.

⁷ Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), dalej jako k.p.c.

⁸ Ustawa z 2.07.2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172, poz. 1804).

⁹ Ustawa z 16.09.2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381).

¹⁰ S. Gołąb, Z. Wusatowski, *Kodeks postępowania cywilnego. Część druga. Postępowanie egzekucyjne i zabezpieczające*, Kraków 1933, s. 311.

uchylenia się w ogóle od egzekucji¹¹. S. Gołąb i Z. Wusatowski zaliczali się do grona zwolenników przysięgi wyjawienia, upatrywali w niej środka ochrony wierzyciela przed nieuczciwymi lub podstępными dłużnikami¹².

Na „słabe wyniki”, jakie przynosi w praktyce wyjawienie majątku, w doktrynie zwracano uwagę również po wejściu w życie kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r. E. Wengerek, dostrzegając ten aspekt wyjawienia majątku, był jednak zdania, że instytucja ta stanowi środek nacisku moralnego na dłużnika, który może w wielu przypadkach doprowadzić do osiągnięcia celu egzekucji¹³. Autor ten akcentował rolę wyjawienia majątku jako środka ochrony mienia społecznego w postępowaniu egzekucyjnym¹⁴. Podobnie rzecz ujmuje K. Korzan, według którego wprowadzenie postępowania o wyjawienie majątku jako środka do ustalania informacji o majątku dłużnika jest praktycznie mało efektywne, ale nie można z niego rezygnować, chociażby dawało pozytywne wyniki tylko w nielicznych przypadkach. Niezależnie bowiem od owych wyników omawiana instytucja, ze względu na eksponowanie elementów moralnych, ma doniosły wpływ na kształtowanie właściwych postaw wszystkich uczestników postępowania egzekucyjnego. Cel egzekucji oraz walor wychowawczy wyjawienia majątku, zdaniem K. Korzana, powinny skłaniać do możliwie szerokiego jej wykorzystywania¹⁵.

W najnowszej literaturze na to, jak funkcjonuje w praktyce instytucja wyjawienia majątku zwraca uwagę M. Śladkowski wskazując, że w wielu przypadkach stanowi ona „ostatnią deskę ratunku”, której chwytają się wierzyciele mający trudności z odzyskaniem swoich należności. Jednocześnie autor podkreśla, że niezmiernie rzadko informacje uzyskane w toku postępowania o wyjawienie majątku stanowią istotny „przełom” w toku egzekucji, zaś samą instytucję sprowadza do roli stosunkowo taniego sposobu uspokojenia sumienia wierzyciela, że zrobiło się wszystko, co było możliwe, aby wyegzekwować swoją należność¹⁶.

Nie brakuje też opinii, że instytucja wyjawienia majątku nie jest instrumentem gwarantującym skuteczną, efektywną egzekucję przynoszącą zaspokojenie wierzyciela, że obecne rozwiązania są anachroniczne, nieefektywne, kosztowne i bardzo absorbujące wymiar sprawiedliwości¹⁷.

Pomimo „słabych wyników” wyjawienie majątku jest stosunkowo często wykorzystywane w praktyce. Jak wynika z danych Ministerstwa Sprawiedliwości, w 2011 r. do sądów rejonowych wpłynęło 30.791 wniosków, zaś 14.033 wniosków pozostało z ubiegłego roku¹⁸. Dla porównania w tym samym roku w sądach rejonowych zarejestrowano we właściwych repertoriach lub wykazach następującą liczbę spraw:

¹¹ S. Gołąb, Z. Wusatowski, *Kodeks postępowania cywilnego*..., s. 311.

¹² S. Gołąb, Z. Wusatowski, *Kodeks postępowania cywilnego*..., s. 312.

¹³ E. Wengerek, *Sądowe postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 1970, s. 187.

¹⁴ E. Wengerek, *Ochrona mienia społecznego w postępowaniu egzekucyjnym*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1956/4, s. 139.

¹⁵ K. Korzan, *Sądowe postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 1986, s. 313.

¹⁶ M. Śladkowski, *Wyjawienie majątku dłużnika po zmianach wynikających z nowelizacji k.p.c. z 16.9.2011 r.*, „Iustitia” 2013/1, s. 25.

¹⁷ D. Poplonyk, T. Zawiślak, *Uwagi do projektu ustawy zmieniającej k.p.c. i inne ustawy przygotowanego przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego w zakresie postępowania egzekucyjnego*, w: *Reforma postępowania cywilnego w świetle projektów Komisji Kodyfikacyjnej*, K. Markiewicz (red.), Warszawa 2011, s. 180–181.

¹⁸ Ministerstwo Sprawiedliwości – Wydział Statystyki, *Sądy rejonowe. Sprawozdanie w sprawach cywilnych za 2011 rok*, Dział 1.1. Ewidencja spraw ogółem, s. 19.

- w przedmiocie egzekucji przez sprzedaż przedsiębiorstwa – 25,
- w przedmiocie egzekucji przez zarząd przymusowy – 41,
- w przedmiocie egzekucji przez sprzedaż gospodarstwa rolnego – 49,
- w przedmiocie nadzoru nad egzekucją z nieruchomości – 53.604,
- o rozstrzygnięcie w przypadku zbiegu egzekucji administracyjnej i sądowej – 98.210¹⁹.

Powyższe dane statystyczne dowodzą, że sprawy o wyjawienie majątku stanowią znaczny odsetek wszystkich spraw zaliczanych do szerokiej kategorii spraw egzekucyjnych, przy czym sprawy te są znacznie bardziej pracochłonne niż np. sprawy o rozstrzygnięcie w przedmiocie zbiegu egzekucji administracyjnej i sądowej.

Nie można zatem zgodzić się z M. Mrówczyńskim, że pomimo licznych bezskutecznych egzekucji wyjawienie majątku nie jest w praktyce wykorzystywane zbyt często²⁰. Autor ten podaje jako przykład, że w 1998 r. do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy wpłynęły 104 wnioski o wyjawienie majątku, podczas gdy wszystkich spraw o egzekucję należności pieniężnych rozpoczętych przez komorników w Bydgoszczy było 12.891. W innym miejscu podaje, że w 1998 r. tylko 39,3% spraw zakończyło się ściąganiem całości lub części należności²¹. Można odnieść wrażenie, że zdaniem tego autora wyjawienie majątku powinno być stosowane niemal w każdym przypadku bezskuteczności egzekucji. Taka praktyka mogłaby jednak doprowadzić do paraliżu sekcji egzekucyjnych czy też całych wydziałów cywilnych w sądach rejonowych.

Przeprowadzenie postępowania manifestacyjnego nie zawsze będzie zabiegiem celowym. W wielu przypadkach wierzyciel ma pewność albo wysokie prawdopodobieństwo graniczące z pewnością, że dłużnik nie ma majątku, z którego mógłby zaspokoić roszczenie. Są też sytuacje, gdy dłużnik ukrywa się i nie ma możliwości przeprowadzenia postępowania albo gdy wierzyciel korzysta z innych, dających lepszą gwarancję, środków mających na celu stworzenie warunków umożliwiających skuteczną egzekucję, np. *actio pauliana*.

Wyjawienie majątku nie powinno być traktowane jak środek obligatoryjny, z którego korzysta się tylko po to, aby uzyskać ostateczny dowód, że egzekucja okazała się bezskuteczna – stosowny dokument, który prowadzący sprawę egzekucyjną będzie mógł złożyć do akt sprawy w celu wykazania, iż skorzystał z wszelkich przysługujących mu środków, nie zaś tylko tych, które w danej sprawie były konieczne i celowe. Wyjawienie majątku z pewnością nie powinno być traktowane jako „sposób uspokojenia sumienia”, zważywszy, że koszt tego typu „terapii” jest znaczny. Omawiany środek wymaga ze strony sądów stosunkowo dużego nakładu pracy, który z reguły jest niewspółmierny do osiągniętych rezultatów.

Należy zważyć, że na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat rola sądu w postępowaniu cywilnym uległa istotnym zmianom. *De lege lata* sąd nie wyręcza stron w poszukiwaniu dowodów, nie ustala adresów stron (uczestników postępowania), świadków, nie orzeka ponad żądanie, nie wzywa z urzędu do wzięcia udziału

¹⁹ Ministerstwo Sprawiedliwości – Wydział Statystyki, *Sądy rejonowe. Sprawozdanie...*, s. 19.

²⁰ M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 17.

²¹ M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 16.

w sprawie w charakterze pozwanego, nie stoi na straży ochrony własności społecznej. Rzeczą sądu nie jest również, co do zasady, poszukiwanie majątku dłużnika bowiem to na wierzycielu spoczywa ciężar wskazania majątku, z którego może zostać przeprowadzona egzekucja. Angażowanie sądów w tego typu działalność „poszukiwawczą”, zważywszy na funkcje, które pełnią, powinno być czymś wyjątkowym i ostatecznym. *De lege ferenda* rozważenia wymaga postulat wprowadzenia pewnych ograniczeń (przeszkód) w dostępie do omawianego środka, który powinien mieć charakter subsydiarny względem pozostałych środków o charakterze informacyjnym.

Wydaje się jednak że niska skuteczność wyjawienia majątku oraz postulat odciążenia sądów nie stanowią dostatecznych argumentów na rzecz likwidacji postępowania manifestacyjnego. Pamiętać bowiem należy, że wyłącznie sąd, który ma do dyspozycji takie instrumenty jak przymusowe doprowadzenie i areszt, może skutecznie zmusić dłużnika do wyjawienia majątku. Wierzyciele nie powinni zostać pozbawieni środka, który w danej sytuacji może okazać się skuteczny i umożliwić przeprowadzenie egzekucji.

Pojawiające się w literaturze naukowej oraz wypowiedziach praktyków głosy na temat niskiej skuteczności wyjawienia majątku oraz idące za nimi postulaty likwidacji tej – jak niektórzy ją określają – anachronicznej instytucji dały asumpt do przeprowadzenia badania sądowo-aktowego, którego wyniki pozwoliłyby na wnikliwą i kompleksową ocenę wyjawienia majątku. Warto zaznaczyć, że jest to pierwsze tego typu badanie na gruncie prawa polskiego. Prowadzone przez Ministerstwo Sprawiedliwości statystyki dostarczają cennych informacji na temat wpływu spraw i sposobu załatwienia wniosku o wyjawienie. Brak jest natomiast jakichkolwiek informacji np. na temat tego, jaki procent spraw kończy się wyjawieniem majątku (złożeniem wykazu majątku i przyrzeczenia) czy też w ilu przypadkach uzyskana informacja pozwalała na przeprowadzenie skutecznej egzekucji.

Podstawowym celem przeprowadzonego badania było udzielenie odpowiedzi na pytanie o skuteczność postępowania o wyjawienie majątku, tj. ustalenie, w ilu procentach spraw wierzyciele uzyskali informacje o majątku dłużnika oraz w ilu procentach spraw uzyskane informacje dawały możliwość przeprowadzenia skutecznej egzekucji. Chodziło również o to, aby zbadać dotychczasową praktykę i na tej podstawie sformułować wnioski, które – po pierwsze – pozwoliłyby na jej ujednolicenie i wyeliminowanie ewentualnych błędów, a po drugie – pozwoliłyby na sformułowanie pod adresem ustawodawcy wniosków *de lege ferenda* mających na celu usprawnienie i przyspieszenie postępowania manifestacyjnego.

Przedmiotem badania były sprawy o wyjawienie majątku (rep. Co²², symbol 112²³) prawomocnie zakończone w 2011 r.²⁴ Dobór próby do badania aktowego

²² Repertorium Co prowadzone jest w wydziałach cywilnych sądów rejonowych w szczególności dla spraw o wyjawienie majątku – § 83 ust. 1 zarządzenia nr 81/03/DO Ministra Sprawiedliwości z 12.12.2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. Nr 5, poz. 22), dalej jako instrukcja sądowa.

²³ Wykaz spraw podlegających symbolizacji stanowi załącznik do zarządzenia nr 168/11/DO Ministra Sprawiedliwości z 29.06.2011 r. zmieniającego zarządzenie w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. Nr 9, poz. 158).

²⁴ Sprawy objęte badaniem były rozstrzygane w stanie prawnym obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z 16.09.2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381).

przeprowadzono w ten sposób, że wylosowano 22 sądy rejonowe²⁵ (po dwa z obszaru każdej apelacji), a następnie zwrócono się do nich z prośbą o przesłanie 20 losowo wybranych spraw o wyjawienie majątku. Łącznie sądy przekazały do badania 428 akt spraw o wyjawienie majątku. Większość przekazała po 20 akt spraw, wyjątki stanowiły:

- Sąd Rejonowy w Gliwicach, który przekazał 18 spraw,
- Sąd Rejonowy w Krośnie, który przekazał 18 spraw,
- Sąd Rejonowy w Świnoujściu, który przekazał 11 spraw,
- Sąd Rejonowy w Rzeszowie, który przekazał 21 spraw.

1.2. Istota i charakter prawny instytucji wyjawienia majątku

Charakter prawny instytucji wyjawienia majątku należy do najbardziej spornych zagadnień w nauce prawa procesowego cywilnego, o czym świadczy chociażby liczba prezentowanych w tym zakresie poglądów. Na uwagę zasługuje fakt, że stanowisko doktryny zostało ostatnio szeroko omówione przez M. Krakowiaka, który nie tylko zebrał dotychczasowe wypowiedzi przedstawicieli nauki prawa, lecz także dokonał ich klasyfikacji, wyodrębniając pięć stanowisk. Zgodnie z pierwszym stanowiskiem wyjawienie majątku stanowi środek przymusowy, zgodnie z drugim – środek informacyjny, zgodnie z trzecim – szczególny przypadek egzekucji z art. 1050 k.p.c., zgodnie z czwartym – pomocniczy sposób egzekucji, a zgodnie z piątym – rozwinięcie instytucji wyjaśnień²⁶.

Przedstawiona przez M. Krakowiaka klasyfikacja budzi pewne wątpliwości, zważywszy że wypowiedzi większości autorów na temat wyjawienia majątku są lakoniczne i w niektórych przypadkach trudno na ich podstawie ustalić, co dany autor miał na myśli oraz jakie były jego zapatrywania na istotę wyjawienia majątku. Wydaje się również, że to, iż dany autor w swojej wypowiedzi akcentował konkretny aspekt wyjawienia majątku, niekoniecznie musiało oznaczać deklarację dotyczącą charakteru prawnego przedmiotowej instytucji.

Upraszczając, można stwierdzić, że zasadniczy spór dotyczy tego, czy wyjawienie majątku jest środkiem egzekucyjnym, pomocniczym środkiem egzekucyjnym czy też środkiem informacyjnym. Poglądy zwolenników i przeciwników obu koncepcji oraz własne stanowisko w tym zakresie dokładnie sto lat temu przedstawił K. Stefko, który zdecydowanie opowiedział się za informacyjnym charakterem egzekucyjnej przysięgi wyjawienia. Ten niekwestionowany znawca prawa egzekucyjnego dokonał gruntownej analizy historycznego rozwoju omawianej instytucji (począwszy od prawa rzymskiego przedjustyniańskiego) i doszedł do wniosku, że wyjawienie majątku w całym toku swego rozwoju było środkiem czysto informacyjnym. Do takich samych wniosków autor ten doszedł dokonując wykładni literalnej, systemowej i funkcjonalnej obowiązujących przepisów²⁷. Do poglądów K. Stefki nawiązywał J. Dywer, który podkreślał, że skoro przysięga wyjawienia nie ma na celu wymuszenia świadczenia, to nie może być środkiem egzekucyjnym²⁸.

²⁵ Wykaz sądów rejonowych, których sprawy zostały objęte badaniem, został zamieszczony na końcu niniejszego opracowania.

²⁶ M. Krakowiak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1020–1022.

²⁷ Zob. K. Stefko, *Egzekucyjna przysięga wyjawienia*, Lwów 1913, s. 1–26.

²⁸ J. Dywer, *Zarys prawa egzekucyjnego obowiązującego w Małopolsce z uwzględnieniem ustawodawstwa innych dzielnic Polski*, Lwów 1922, s. 41.

Jeżeli chodzi o przedstawicieli nauki polskiej, to na temat wyjawienia majątku na gruncie austriackiej ordynacji egzekucyjnej pisał również Z. Fenichel, analizując problem, czy wierzyciel na terytorium byłego zaboru austriackiego może żądać wyjawienia przez dłużnika majątku w przypadku, gdy egzekucja na zabezpieczenie nie przyniosła rezultatów²⁹. Wypowiedź ta jest stosunkowo lakoniczna, dotyczy kwestii istotnej z punktu widzenia praktyki i trudno z niej wywieść, jakie jest zapamiętywanie autora na istotę wyjawienia majątku, a w szczególności czy uważał wyjawienie majątku za środek egzekucyjny, czy też informacyjny. Nie ulega natomiast wątpliwości, że Z. Fenichel był zwolennikiem wyjawienia majątku, które uważał za środek przeciwko niesolidnym dłużnikom, i opowiadał się za jego stosowaniem w postępowaniu egzekucyjnym na zabezpieczenie³⁰.

Po wejściu w życie kodeksu postępowania cywilnego z 1932 r. do zwolenników poglądu o informacyjnym charakterze wyjawienia majątku zaliczał się M. Anhalt³¹. Odmienny pogląd reprezentował natomiast F. Kruszelnicki, który określał wyjawienie majątku mianem środka posilkowego egzekucji roszczeń pieniężnych z ruchomości dłużnika (art. 621 i n.) lub roszczenia (niepieniężnego) o wydanie przez dłużnika znajdującej się u niego rzeczy ruchomej, albo o wydanie dokumentu (art. 816). Środek ten miał jego zdaniem na celu wykrycie ruchomości nadających się do egzekucji i umożliwiających zaspokojenie należności pieniężnej lub wykrycie rzeczy ruchomej lub dokumentu nieznanego u dłużnika³².

S. Gołąb i Z. Wusatowski nie zaliczali wyjawienia majątku do środków egzekucyjnych, pod pojęciem których rozumieli „sposoby, mające na celu wymuszenie świadczenia od dłużnika, za pomocą odpowiednich czynności egzekucyjnych”³³. Wymienieni autorzy byli zdania, że przysięga wyjawienia ma wierzycielowi udzielić wyjaśnień w celu prowadzenia egzekucji dla zaspokojenia jego wierzytelności pieniężnych³⁴. W innym miejscu wyraźnie wskazali, że przysięga wyjawienia ma dać wierzycielom informację o stanie majątku dłużnika³⁵.

J. Korzonek podkreślał, że instytucja wyjawienia majątku służy do wykrycia przedmiotów majątkowych, z których wierzyciel nie mógł prowadzić egzekucji dlatego, że nie były mu one znane. Wyjawienie majątku określał mianem „ostatecznego środka egzekucyjnego”, który ma na oku przede wszystkim interes wierzyciela i do pewnego stopnia stanowi równoważnik tych niekorzyści, jakie dla wierzyciela wynikają z licznych ograniczeń egzekucji³⁶.

M. Waligórski, przybliżając sens instytucji wyjawienia majątku zwracał uwagę na fakt, że to na wierzycielu spoczywa ciężar wskazania organowi procesowemu części majątku dłużnika, z których jego pretensja mogłaby być zaspokojona, jakiemu bez pomocy dłużnika trudno byłoby mu się niekiedy podporządkować. Dlatego też,

²⁹ Z. Fenichel, *Wyjawienie majątku pod przysięgą w postępowaniu egzekucyjnym na zabezpieczenie*, „Przegląd Sądowy” 1927/10, s. 129–130.

³⁰ Z. Fenichel, *Wyjawienie majątku pod przysięgą...*, s. 130.

³¹ Zob. M. Anhalt, *Kilka uwag o egzekucyjnej przysiędze wyjawienia majątku*, „Polski Proces Cywilny” 1935/4, s. 116 oraz „Polski Proces Cywilny” 1935/5–6, s. 168.

³² F. Kruszelnicki, *Zarys systemu polskiego prawa egzekucyjnego i zabezpieczającego*, Warszawa 1934, s. 133.

³³ S. Gołąb, Z. Wusatowski, *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 87–88.

³⁴ S. Gołąb, Z. Wusatowski, *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 314.

³⁵ S. Gołąb, Z. Wusatowski, *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 319.

³⁶ J. Korzonek, *Postępowanie egzekucyjne i zabezpieczające. Część druga kodeksu postępowania cywilnego. Art. 598–864*, Kraków 1934, t. 2, s. 800, 805, 823.

jak wyjaśnia M. Waligórski, ustawa przychodzi mu w tej mierze z pomocą przez nałożenie na dłużnika obowiązku wskazania tego właśnie majątku – obowiązku, któremu odpowiada skorelowane z nim prawo wierzyciela do żądania złożenia wykazu i przysięgi³⁷. Traktując o wyjawieniu majątku, M. Waligórski nie posługiwał się ani pojęciem środka egzekucyjnego, ani pojęciem środka informacyjnego. Wydaje się jednak, że z wypowiedzi tego autora można wnioskować, iż traktował on wyjawienie majątku jako środek służący wierzycielowi do zbierania informacji o stanie majątku dłużnika. Porównując wyjawienie majątku do przesłuchania strony, wskazywał, że podanie i zaprzysiężenie pozycji majątkowych przed sądem nie służą umożliwieniu organowi procesowemu poczynienia ustaleń faktycznych, lecz wyłącznie orientacji wierzyciela. Na tym polega, zdaniem M. Waligórskiego, zasadnicza różnica pomiędzy instytucją przysięgi wyjawienia a instytucją przesłuchania strony pod przysięgą, która jest środkiem dowodowym niepodlegającym wymuszeniu³⁸.

W. Miszewski uznawał wyjawienie majątku za środek służący do wykrycia nadającego się do egzekucji majątku dłużnika, rozwinięcie instytucji wyjaśnień, jakich żąda komornik w związku z egzekucją z ruchomości (art. 584 k.p.c. kodeksu postępowania cywilnego z 1932 r.)³⁹. Podkreślał, że złożenie wykazu majątku i przysięgi daje wierzycielowi możliwość skorzystania z uzyskanych wiadomości o stanie majątkowym dłużnika. Dlatego wierzyciel, jeżeli chce z tego skorzystać, powinien wszcząć egzekucję z ujawnionego mienia w trybie przepisany, a gdy egzekucja była już wszczęta – kontynuować ją, wskazując komornikowi wykryte obiekty majątkowe⁴⁰.

Pogląd, że wyjawienia majątku jest środkiem egzekucyjnym na gruncie kodeksu postępowania cywilnego z 1932 r. zaczął dominować w literaturze poczynawszy od lat 50. XX w., a zatem po przebudowie prawa procesowego cywilnego w duchu ustawodawstwa socjalistycznego⁴¹. Jednoznaczne stanowisko w tej kwestii zajmował W. Siedlecki, który uznawał wyjawienie majątku za pomocniczy sposób (środek) egzekucji⁴². Stanowisko to podtrzymał również po wejściu w życie obecnie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego argumentując, że wyjawienie majątku nie prowadzi bezpośrednio do zaspokojenia wierzyciela, ale jego celem jest stworzenie odpowiednich warunków do przeprowadzenia egzekucji i zaspokojenia wierzyciela⁴³.

De lege lata pogląd, że wyjawienie majątku stanowi pomocniczy sposób egzekucji, ewentualnie środek egzekucyjny, należy uznać za dominujący, chociaż również obecnie nie brakuje wypowiedzi, w których poszczególni autorzy nie zajmują w tej kwestii jednoznacznego stanowiska, eksponując przy tym walory informacyjne wyjawienia majątku. Znamienne jest, że nawet ci autorzy, którzy twierdzą, iż wyjawienie majątku to pomocniczy środek egzekucji, z reguły dodają, że celem wyjawienia majątku jest uzyskanie informacji o stanie majątku dłużnika.

³⁷ M. Waligórski, *Proces cywilny. Funkcja i struktura*, Warszawa 1947, s. 550–551.

³⁸ M. Waligórski, *Proces cywilny...*, s. 552.

³⁹ W. Miszewski, *Proces cywilny w zarysie. Część druga*, Łódź 1948, s. 132.

⁴⁰ W. Miszewski, *Proces cywilny...*, s. 138–139.

⁴¹ Szerzej na temat tej reformy zob. np. J. Jodłowski, *Nowe drogi polskiego procesu cywilnego*, Warszawa 1951; J. Jodłowski *Nowy etap przebudowy polskiego procesu cywilnego*, Warszawa 1953; J. Jodłowski, *Z zagadnień polskiego procesu cywilnego*, Warszawa 1961.

⁴² W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Część...*, s. 361.

⁴³ W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 1977, s. 449.

Przegląd poglądów doktryny prezentowanych na podstawie obecnie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego można rozpocząć od wypowiedzi E. Wengerka, który określa wyjawienie majątku mianem środka do ustalenia informacji o majątku dłużnika⁴⁴, a jednocześnie pisze, że wyjawienie majątku stanowi pomocniczy środek egzekucyjny argumentując, iż wszczęcie postępowania o wyjawienie majątku zależne jest od uprzedniego przeprowadzenia egzekucji, która nie doprowadziła do zaspokojenia wierzytelności⁴⁵. W innym miejscu autor ten jest bardziej precyzyjny w charakterystyce omawianej instytucji i stwierdza, że wyjawienie majątku stanowi pomocniczy sposób egzekucji, za pomocą którego wierzyciel może uzyskać od dłużnika informację dotyczącą jego stanu majątkowego, aby można było wszcząć skutecznie egzekucję na zaspokojenie należności pieniężnej wynikającej z tytułu wykonawczego⁴⁶. E. Wengerek podkreśla, że wyjawienie majątku różni się zasadniczo od wyjaśnień, których dłużnik zobowiązany jest udzielić na żądanie organu egzekucyjnego stosownie do art. 761 § 1 oraz art. 801 k.p.c. Złożenie wykazu majątku dotyczy bowiem ujawnienia przez dłużnika całego majątku, czego za pomocą wyjaśnień komornik nie może uzyskać. Jeżeli chodzi o inne różnice pomiędzy tymi instytucjami, E. Wengerek wskazuje, że:

- wyjawienie majątku następuje na wniosek wierzyciela, udzielenie zaś wyjaśnień zależne jest wyłącznie od komornika, który nie jest zobowiązany zapoznawać się z treścią tych wyjaśnień wierzyciela;
- wyjawienie majątku przez dłużnika jest obligatoryjne, udzielenie wyjaśnień jest fakultatywne;
- wyjawienie majątku można na dłużniku wymusić, zaś odmowa udzielenia wyjaśnień pociąga za sobą jedynie grzywnę;
- w postępowaniu w sprawie o wyjawienie majątku odbiera się przyrzeczenie, którego nie można odebrać na potwierdzenie treści wyjaśnień.

W konkluzji E. Wengerek stwierdza, że wyjawienie majątku jest bardziej radykalnym środkiem od wyjaśnień⁴⁷.

B. Dobrzański, wypowiadając się na temat istoty wyjawienia majątku nawiązuje do poglądów W. Siedleckiego wskazując, że wyjawienie majątku stanowi pomocniczy sposób egzekucji świadczeń pieniężnych. Nie prowadzi ono bowiem bezpośrednio do zaspokojenia wierzyciela, lecz jego celem jest stworzenie odpowiednich warunków do przeprowadzenia egzekucji dla zaspokojenia wierzyciela⁴⁸. Jednocześnie autor ten zaznacza, że wyjawienie majątku nie jest jedyną drogą uzyskania przez wierzyciela wiadomości o nieznanym mu majątku dłużnika. Wchodzą tu w grę przede wszystkim przepisy ogólne z tytułu wstępnego, w szczególności art. 3 § 1 zobowiązujący także uczestników postępowania egzekucyjnego do udzielania wyjaśnień zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek, oraz konkretyzujące pewne konsekwencje tej zasady w powyższym postępowaniu przepisy ogólne z tytułu I.

⁴⁴ E. Wengerek, *Sądowe postępowanie egzekucyjne...*, s. 187.

⁴⁵ E. Wengerek, *Sądowe postępowanie egzekucyjne...*, s. 187.

⁴⁶ E. Wengerek, *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz do części drugiej kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1972, s. 459.

⁴⁷ E. Wengerek, *Postępowanie zabezpieczające...*, s. 460.

⁴⁸ B. Dobrzański w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Z. Resich (red.), W. Siedlecki (red.), Warszawa 1976, t. 2, s. 1255.

księgi drugiej kodeksu, w szczególności art. 801, w myśl którego komornik wezwie dłużnika do złożenia wyjaśnień, jeżeli wierzyciel lub sąd zarządzający z urzędu przeprowadzenie egzekucji nie może wskazać przedmiotów służących do zaspokojenia wierzyciela, a także art. 761 i art. 762 k.p.c. Postępowanie o wyjawienie ma jednak, zdaniem B. Dobrzańskiego, tę przewagę nad innymi sposobami wykrycia majątku dłużnika, że obejmuje jego całokształt i dysponuje szczególnymi sposobami przymuszającymi z art. 916 k.p.c.⁴⁹ Podobnie K. Korzan stwierdza, że przepisy o wyjawieniu majątku stanowią pomocniczy środek egzekucji roszczeń pieniężnych, a jednocześnie postępowanie o wyjawienie majątku określa mianem środka do ustalania informacji o majątku dłużnika⁵⁰. Z kolei J. Piotrowski mianem pomocniczego sposobu egzekucji określa tryb postępowania o wyjawienie majątku, a jednocześnie pisze, że wyjawienie majątku jest środkiem do ustalenia majątku dłużnika⁵¹.

Z. Świeboda, analizując instytucję wyjawienia majątku, wychodzi od pojęcia środków egzekucyjnych, przez które rozumie zespoły czynności egzekucyjnych stosowanych przez organ egzekucyjny, za pomocą których organ ten oddziałuje na określony podmiot w celu wykonania obowiązków płynących z tytułu wykonawczego. Autor wyodrębnia dwie grupy środków – zaspokajające i przymuszające. Środkami zaspokajającymi organ egzekucyjny doprowadza bezpośrednio do spełnienia świadczenia, środkami przymuszającymi zaś pośrednio wpływa na dłużnika, zmuszając go do określonego zachowania się, a w konsekwencji do osiągnięcia celu egzekucji⁵². Zdaniem autora w wyjawieniu mieszczą się elementy przymuszające, co pozwala uznać, że instytucja ta jest środkiem egzekucyjnym. Jeżeli wzywa się dłużnika do złożenia wykazu majątku oraz zapewnienia, to już te czynności oddziałują na niego, a także zmuszają do określonego zachowania. Z. Świeboda za trafny uznaje również pogląd tych autorów, którzy są zdania, że wyjawienie majątku jest pomocniczym sposobem egzekucji, gdyż wyrażenia „sposób” i „środek do czegoś” są oznaczeniami tożsamymi. Jego zdaniem nie ma natomiast znaczenia przy ustalaniu pojęcia wyjawienia majątku to, że jedni autorzy uznają za cel tej instytucji zebranie informacji o majątku dłużnika, a inni stworzenie odpowiednich warunków do przeprowadzenia egzekucji. W istocie bowiem w obu przypadkach chodzi o zebranie możliwie jak najpełniejszych danych dotyczących majątku dłużnika, które pozwoliłyby skutecznie przeprowadzić egzekucję⁵³.

Do grona zwolenników poglądu o egzekucyjnym charakterze wyjawienia majątku należy również A. Marciniak, który przyjmuje, że wyjawienie majątku jest pomocniczym środkiem egzekucyjnym zmierzającym do uzyskania od dłużnika informacji o jego majątku, w celu zapewnienia skuteczności egzekucji świadczeń pieniężnych. A. Marciniak zwraca uwagę na podobieństwo wyjawienia majątku do wyjawienia przedmiotów spadkowych (art. 655–660 k.p.c.) oraz postępowania w sprawach o złożenie przez dłużnika zapewnienia przed sądem, iż sporządził spis rzeczy należących do zbioru lub spis przedmiotów wchodzących w skład masy

⁴⁹ B. Dobrzański w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1255.

⁵⁰ K. Korzan, *Sądowe postępowanie zabezpieczające...*, s. 312–313.

⁵¹ J. Piotrowski, *Przedsiębiorstwo państwowe w sądowym postępowaniu egzekucyjnym i zabezpieczającym*, Warszawa 1982, s. 113.

⁵² Z. Świeboda, *Sąd jako organ egzekucyjny*, Warszawa 1980, s. 63.

⁵³ Z. Świeboda, *Sąd jako organ...*, s. 65.

majątkowej albo zestawienie wpływów z zarządu według swojej najlepszej wiedzy. A. Marciniak zalicza wyjawienie majątku, obok wyjaśnień składanych w trybie art. 761–762 i art. 801 k.p.c. oraz żądania udzielenia informacji w trybie art. 2 ust. 5 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji⁵⁴, do zespołu środków uzyskania od dłużnika informacji o jego majątku⁵⁵.

Z. Szczurek instytucję wyjawienia majątku omawia w rozdziale poświęconym gromadzeniu w postępowaniu egzekucyjnym informacji o stanie majątkowym dłużnika, obok takich instytucji jak żądanie wyjaśnień i zasięganie informacji w trybie art. 761 § 1 k.p.c., zlecenie komornikowi poszukiwania za wynagrodzeniem majątku dłużnika na podstawie art. 797¹ k.p.c. oraz żądanie udzielenia informacji w trybie art. 2 ust. 5 u.k.s.e. Zdaniem tego autora postępowanie o wyjawienie majątku ma na celu uzyskanie przez wierzyciela informacji o majątku dłużnika i stworzenie przez to odpowiednich warunków do skutecznego przeprowadzenia egzekucji. Jednocześnie wskazuje, że wyjawienie jest jedną z czynności, której za dłużnika inna osoba nie może wykonać. Nadto stwierdza, jednak bez szerszego uzasadnienia, że wyjawienie majątku jest pomocniczym środkiem egzekucyjnym⁵⁶.

M. Mrówczyński, nawiązując do podziału środków egzekucyjnych na środki zaspokajające i przymuszające, zauważa, że wyjawienie majątku ani nie kwalifikuje się jako środek zaspokajający, ani nie jest samo w sobie środkiem przymuszającym, a jedynie w jego ramach stosowane są środki przymusu. Zdaniem M. Mrówczyńskiego, nawet jeżeli wyjawienie majątku jest środkiem egzekucyjnym, jest to środek egzekucyjny specyficzny⁵⁷. W ocenie tego autora decydującym argumentem za pojmowaniem wyjawienia majątku jako środka egzekucyjnego musi być stwierdzenie, że w instytucji tej mieszczą się elementy przymusu, który jest charakterystycznym elementem egzekucji. Wyjawienie majątku jest jednym z nielicznych w obecnym kodeksie przypadków stosowania przymusu osobistego⁵⁸. Ostatecznie autor ten przyjmuje, że wyjawienie majątku to pomocniczy środek egzekucyjny mający na celu uzyskanie od dłużnika informacji o składnikach jego majątku po to, aby skierować do nich egzekucję na zaspokojenie wynikającej z tytułu wykonawczego należności pieniężnej. Ponadto stwierdza, że wyjawienie majątku jest środkiem pomocniczym, bowiem nie prowadzi bezpośrednio do zaspokojenia⁵⁹.

Wyjawienie majątku stanowi pomocniczy sposób egzekucji świadczeń pieniężnych również według takich autorów jak S. Dalka⁶⁰, B. Bładowski⁶¹, M. Śladkowski⁶²,

⁵⁴ Ustawa z 29.08.1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (tekst jedn.: Dz. U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376 ze zm.), dalej jako u.k.s.e.

⁵⁵ A. Marciniak w: *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie nieprocesowe, w razie zaginięcia lub zniszczenia akt, zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz do artykułów 506–1088*, K. Piasecki (red.), A. Marciniak (red.), Warszawa 2012, t. 3, s. 1189–1190; A. Marciniak, *Sądowe postępowanie egzekucyjne*, Warszawa 2011, s. 370.

⁵⁶ Z. Szczurek w: *Egzekucja sądowa w Polsce*, Z. Szczurek (red.), Sopot 2007, s. 169.

⁵⁷ M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 87.

⁵⁸ M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 88.

⁵⁹ M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 89.

⁶⁰ S. Dalka w: *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz do części drugiej kodeksu postępowania cywilnego*, Gdańsk 1994, s. 260; S. Dalka, *Wyjawienie majątku w postępowaniu egzekucyjnym*, „Problemy Egzekucji Sądowej” 1996/21, s. 5.

⁶¹ B. Bładowski, *Metodyka pracy sędziego cywilisty*, Kraków 2005, s. 346.

⁶² M. Śladkowski, *Wyjawienie majątku dłużnika...*, s. 26.

O. Marcewicz⁶³, M. Romańska i O. Leśniak⁶⁴, z kolei W. Broniewicz⁶⁵, J. Jankowski⁶⁶, H. Dolecki⁶⁷, M. Krakowiak⁶⁸, P. Oleszkiewicz⁶⁹ posługują się pojęciem pomocniczego środka egzekucyjnego.

Stosunkowo liczna jest też grupa autorów, którzy nie zajmują wyraźnego stanowiska w sprawie charakteru prawnego wyjawienia majątku, ograniczając się do rozważań na temat celu tej instytucji (wyjawienie majątku jako środek do realizacji określonego celu) czy też jej związku z postępowaniem egzekucyjnym (egzekucją). Na przykład Z. Resich ogranicza się do uwagi, że wyjawienie majątku jest ważną instytucją w ramach postępowania egzekucyjnego⁷⁰. Nieco szerzej wypowiada się K. Flaga-Gieruszyńska – stwierdza, że wyjawienie majątku to instytucja postępowania egzekucyjnego, której celem jest odnalezienie dla potrzeb egzekucji dalszego, dotąd nieznanego wierzycielowi majątku⁷¹. Na związek wyjawienia majątku z postępowaniem egzekucyjnym wskazuje również W. Berutowicz, stwierdzając, że postępowanie o wyjawienie majątku jest pomocniczym środkiem w toku egzekucji świadczeń pieniężnych, mającym na celu stworzenie odpowiednich warunków dla zaspokojenia wierzyciela⁷². Z kolei Z. Woźniak wskazuje, że wyjawienie majątku jest instytucją prawa procesowego, której celem jest ujawnienie przez dłużnika informacji o przysługujących mu składnikach majątku, z których wierzyciel mógłby uzyskać zaspokojenie stwierdzonej tytułem wykonawczym wierzytelności, w przypadku gdy znany wierzycielowi i organom egzekucyjnym majątek nie pozwala na zaspokojenie należności⁷³.

Podobnie P. Pogonowski eksponuje przede wszystkim cel wyjawienia majątku. Autor ten nie zalicza wyjawienia majątku do pomocniczych środków egzekucyjnych, podkreśla natomiast, że jest to środek mający na celu zabezpieczenie skuteczności egzekucji świadczeń pieniężnych⁷⁴. Do celu wyjawienia majątku odwołuje się również H. Pietrzkowski, stwierdzając, że wyjawienie majątku ma ujawnić na potrzeby egzekucji majątek dłużnika, który nie jest znany wierzycielowi⁷⁵.

Warto też odnotować stanowisko T. Żyznowskiego, który wskazując na różnice poglądów w doktrynie na instytucję wyjawienia majątku, nie opowiada się w sposób wyraźny za żadnym z nich, podkreśla natomiast, że założeniem tej instytucji jest umożliwienie wierzycielowi przeprowadzenia skutecznej egzekucji z istniejących składników majątku dłużnika dotychczas nieznanymi i niedostępnymi wierzycielowi, z których mógłby on uzyskać zaspokojenie swej należności⁷⁶.

⁶³ O. Marcewicz w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, A. Jakubicki (red.), Warszawa 2012, s. 1175.

⁶⁴ M. Romańska, O. Leśniak, *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne*, Warszawa 2013, s. 390.

⁶⁵ W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2008, s. 471.

⁶⁶ J. Jankowski, *Przebieg postępowania egzekucyjnego, upadłościowego i układowego. Struktura postępowań w ujęciu dynamicznym*, Kraków 1999, s. 127.

⁶⁷ H. Dolecki, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2005, s. 402.

⁶⁸ M. Krakowiak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1022.

⁶⁹ P. Oleszkiewicz, *Problematyka wyjawienia majątku*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego” 2012/1, s. 63.

⁷⁰ Z. Resich w: Z. Resich, J. Jodłowski, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1979, s. 454.

⁷¹ K. Flaga-Gieruszyńska w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, A. Zieliński (red.), Warszawa 2012, s. 1458.

⁷² W. Berutowicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1978, s. 433.

⁷³ Z. Woźniak w: *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz*, J. Kołaczynski (red.), Warszawa 2012, s. 587–588.

⁷⁴ P. Pogonowski, *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne*, Warszawa 2007, s. 120; P. Pogonowski w: *Postępowanie sądowe w sprawach gospodarczych*, T. Wiśniewski (red.), Warszawa 2007, s. 354.

⁷⁵ H. Pietrzkowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2009, s. 689.

⁷⁶ T. Żyznowski w: *Kodeks postępowania cywilnego. Artykuły 730–1088*, H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), Warszawa 2011, t. 4, s. 471.

Wyjawienie majątku należy rozpatrywać przede wszystkim w kategoriach środka, który prowadzi do osiągnięcia konkretnego, z góry założonego przez ustawodawcę celu, determinującego jego charakter. Celem wyjawienia majątku, jak zgodnie przyjmuje większość autorów, jest uzyskanie informacji o stanie majątku dłużnika. Rację ma M. Mrówczyński, który podnosi, że nie do końca trafne jest w tym przypadku położenie nacisku na „zapewnienie” skuteczności egzekucji, gdyż wyjawienie majątku żadnej pewności skuteczności egzekucji nie daje⁷⁷.

De lege lata wyjawienie majątku ma na celu uzyskanie informacji o majątku dłużnika, kwestią wtórną jest natomiast sposób spożytkowania tej informacji. Informacja o tym, że dłużnik dysponuje majątkiem, z którego wierzyciel może zaspokoić swoje roszczenie, pozwala na kontynuowanie postępowania egzekucyjnego, w przypadku zaś gdy nie zostało dotychczas wszczęte, pozwala na jego zainicjowanie i przeprowadzenie skutecznej egzekucji. Z kolei informacja o tym, że dłużnik nie dysponuje majątkiem, z którego wierzyciel mógłby zaspokoić swe roszczenie, pozwala na uniknięcie prowadzenia bezskutecznej egzekucji.

Przepisy kodeksu postępowania cywilnego wyodrębniają różnego rodzaju kategorie środków, które służą do realizacji określonych celów. W kodeksie wyraźnie jest mowa o środkach:

- dowodowych (art. 217 § 2 k.p.c.),
- prawnych (art. 424¹ § 1 k.p.c.),
- zaskarżenia (art. 363 § 1 k.p.c.),
- przymusu (art. 254 § 3 k.p.c.),
- zabezpieczenia (art. 346 § 1 k.p.c.),
- odwoławczych (art. 395 § 2 k.p.c.).

W literaturze funkcjonują również pojęcia środków egzekucyjnych i środków informacyjnych.

Pomimo często istotnych różnic pomiędzy konkretnymi środkami w ramach poszczególnych kategorii łączy je wspólny cel – wspólny mianownik, do którego można je sprowadzić. Przykładowo środki dowodowe służą do czynienia ustaleń faktycznych, środki odwoławcze mają na celu poddanie kontroli orzeczenia oraz jego zmianę lub uchylenie, ponadto zapobiegają uprawomocnieniu się zaskarżonego orzeczenia, z kolei środki informacyjne mają na celu uzyskanie określonej informacji.

Niewątpliwie występują istotne różnice pomiędzy takimi instytucjami jak: wyjawienie majątku, żądanie wyjaśnień i zasięganie informacji w trybie art. 761 § 1 k.p.c., zlecenie komornikowi poszukiwania za wynagrodzeniem majątku dłużnika na podstawie art. 797¹ k.p.c., żądanie udzielenia informacji w trybie art. 2 ust. 5 u.k.s.e. Wszystkie te środki łączy jednak wspólny cel – chodzi o uzyskanie informacji, zatem wszystkie te środki można nazwać środkami informacyjnymi.

Wyjawienie majątku nie jest środkiem egzekucyjnym, bowiem celem tej instytucji nie jest wymuszenie świadczenia od dłużnika. Wyjawienie nie daje się zakwalifikować ani do środków przymuszających, ani do środków zaspokajających. Nie przekonuje jako argument na rzecz ujmowania wyjawienia majątku jako środka

⁷⁷ M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 88.

egzekucyjnego fakt, że w instytucji tej mieszczą się elementy przymusu. Niczego nie przesądza również stwierdzenie, że przymus jest charakterystycznym elementem egzekucji⁷⁸. Zważyć należy, że przymus może być stosowany nie tylko w postępowaniu egzekucyjnym, lecz także w rozpoznawczym, np. w ramach postępowania dowodowego. Nie tylko wyjawienie majątku może zostać wymuszone, ale również sporządzenie opinii przez biegłego (art. 287 k.p.c.), stawiennictwo świadka na rozprawie oraz złożenie zeznań (art. 276 k.p.c.). Wymuszony może zostać też obowiązek zachowania powagi i spokoju na rozprawie (art. 48 i art. 49 ustawy z 27.07.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych⁷⁹).

1.3. Charakter prawny postępowania o wyjawienie majątku (postępowania manifestacyjnego)

Postępowanie o wyjawienie majątku tradycyjnie już określane jest mianem postępowania manifestacyjnego⁸⁰. Nazwa ta pochodzi od *juramentum manifestationis*, tj. przysięgi wyjawienia, która była składana przez dłużnika jeszcze za czasów germańskich praw szczepowych.

Postępowanie manifestacyjne jest postępowaniem sądowym, cywilnym, uregulowanym w części trzeciej „Postępowanie egzekucyjne”, tytule II „Egzekucja świadczeń pieniężnych” dziale V „Wyjawienie majątku” (art. 913–920²) kodeksu postępowania cywilnego. Postępowanie o wyjawienie majątku jest jednym z postępowań cywilnych, o których mowa w art. 13 § 2 k.p.c. Już systematyka ustawy procesowej dowodzi, że postępowanie to nie jest postępowaniem rozpoznawczym. Niewątpliwie w postępowaniu tym nie chodzi też o przymusowe wykonanie orzeczeń sądowych i innych tytułów egzekucyjnych, zatem nie można określać go mianem postępowania egzekucyjnego. Rację mają natomiast ci autorzy, którzy postępowanie manifestacyjne zaliczają do kategorii postępowań pomocniczych⁸¹.

W polskiej nauce postępowania cywilnego istotę postępowań pomocniczych wyjaśnił J. Jodłowski. Autor ten wyodrębnia dwa główne rodzaje postępowania cywilnego, tj. rozpoznawcze i egzekucyjne, w których realizowane są główne cele postępowania cywilnego – ochrona stosunków prawnych oraz praw podmiotowych i przymusowa ich realizacja. Zdaniem J. Jodłowskiego postępowanie cywilne obejmuje ponadto pewne rodzaje postępowania sądowego, które nie zmerają bezpośrednio do ochrony praw podmiotowych i stosunków prawnych oraz ich przymusowej realizacji, ale które pośrednio tylko służą realizacji tych celów, przygotowując, uzupełniając lub zabezpieczając możliwość prowadzenia i właściwy tok tych postępowań głównych. Spełniają wobec nich funkcję pomocniczą i dlatego autor ten określa je mianem postępowań pomocniczych⁸².

⁷⁸ M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 88.

⁷⁹ Ustawa z 27.07.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 427 ze zm.).

⁸⁰ Zob. J. Korzonek, *Postępowanie egzekucyjne...*, s. 800; M. Anhalt, *Kilka uwag o egzekucyjnej przysiędze...*, s. 116; W. Berutowicz, *Postępowanie cywilne...*, s. 433.

⁸¹ Zob. M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 91–92; M. Romańska, O. Leśniak, *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne...*, s. 1052.

⁸² J. Jodłowski w: J. Jodłowski, Z. Resich, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1979, s. 38–39.

Postępowanie pomocnicze, według J. Jodłowskiego, ma na celu bądź umożliwienie wytoczenia powództwa, bądź zebranie materiału dowodowego dla sprawy, która się toczy lub ma być wytoczona, bądź umożliwienie prowadzenia postępowania, bądź umożliwienie prowadzenia egzekucji. Zawsze ma na celu umożliwienie lub zabezpieczenie prowadzenia postępowania głównego. Odmienny w pewnym stopniu charakter ma jedynie postępowanie pojednawcze, które ma na celu spowodowanie uniknięcia potrzeby wytaczania procesu⁸³.

J. Jodłowski trafnie też podnosi, że wyodrębnienie postępowania pomocniczego znajduje swój techniczno-procesowy wyraz w tym, że każda sprawa tocząca się w tym postępowaniu zostaje wpisana jako odrębna sprawa do repertorium sądowego i oznaczona odrębną sygnaturą, niezależnie od toczącej się sprawy głównej. Postępowanie pomocnicze może toczyć się albo przed wszczęciem postępowania w sprawie głównej, albo jednocześnie z postępowaniem głównym, albo po jego zakończeniu⁸⁴.

Przytoczona za J. Jodłowskim charakterystyka postępowań pomocniczych całkowicie przystaje do postępowania manifestacyjnego. Postępowanie o wyjawienie majątku, jak już była mowa, nie jest postępowaniem rozpoznawczym, bowiem przedmiotem tego postępowania nie jest roszczenie procesowe (formalne), ujmowane w polskiej nauce jako twierdzenie powoda o istnieniu albo nieistnieniu określonej normy indywidualno-konkretnej przedstawione sądowi w celu wiążącego ustalenia tego istnienia albo nieistnienia (W. Broniewicz⁸⁵), nadto sąd nie realizuje w tym postępowaniu funkcji postępowania nieprocesowego⁸⁶. Postępowanie manifestacyjne nie jest też postępowaniem egzekucyjnym – jeżeli przyjąć za E. Wengerkim, że postępowanie egzekucyjne polega na podejmowaniu czynności przez strony i innych uczestników oraz organy egzekucyjne w celu przymusowej realizacji świadczenia określonego w tytule egzekucyjnym, a tym samym ostatecznego urzeczywistnienia normy prawa materialnego w tym tytule ustalonej⁸⁷.

De lege lata postępowanie manifestacyjne może zostać wszczęte, jeżeli:

- zajęty w egzekucji majątek dłużnika nie rokuje zaspokojenia egzekwowanych należności;
- wierzyciel wykaże, że na skutek prowadzonej egzekucji nie uzyskał w pełni zaspokojenia swej należności;
- przed wszczęciem egzekucji wierzyciel uprawdopodobni, że nie uzyska zaspokojenia w pełni swojej należności.

Przedmiotowe postępowanie może zatem zostać wszczęte przed wszczęciem egzekucji, w toku prowadzonej egzekucji albo po jej zakończeniu. W każdym

⁸³ J. Jodłowski w: J. Jodłowski, Z. Resich, *Postępowanie cywilne...*, s. 38–39.

⁸⁴ J. Jodłowski w: J. Jodłowski, Z. Resich, *Postępowanie cywilne...*, s. 39–40.

⁸⁵ B. Broniewicz, *Postępowanie cywilne...*, s. 182.

⁸⁶ Szerzej na temat funkcji postępowania nieprocesowego zob. np. J. Jodłowski w: J. Jodłowski, Z. Resich, *Postępowanie cywilne...*, s. 31–38; A. Miączyński, *Specyfika postępowania nieprocesowego*, w: *Proces i prawo. Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jerzego Jodłowskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 403–419; M. Sawczuk, *O celach i funkcjach postępowania cywilnego procesowego i nieprocesowego (niespornego)*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Witolda Broniewicza*, Łódź 1998, s. 313–329.

⁸⁷ E. Wengerek, *Pojęcie, przedmiot i przesłanki postępowania zabezpieczającego i egzekucyjnego*, w: *J. Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego*, Jodłowski (red.), Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 341.

przypadku postępowanie manifestacyjne pozostaje jednak w związku, jest inicjowane ze względu na toczące się postępowanie egzekucyjne albo na użytek tego, które ma dopiero zostać wszczęte w przyszłości. Inaczej rzecz ujmując, celem postępowania manifestacyjnego jest uzyskanie informacji o stanie majątku dłużnika, która zostanie spożytkowana w postępowaniu egzekucyjnym. Dzięki tej informacji, w zależności od jej treści, możliwe będzie bądź kontynuowanie postępowania egzekucyjnego i przeprowadzenie skutecznej egzekucji (w przypadku zaś gdy postępowanie egzekucyjne nie zostało jeszcze wszczęte, wierzyciel będzie mógł podjąć decyzję o jego zainicjowaniu), bądź też szybkie zakończenie postępowania egzekucyjnego czy też jego niewszczęcie w sytuacji, gdy jest pewne, że egzekucja będzie bezskuteczna. Pośrednio zatem postępowanie manifestacyjne może przyczynić się do realizacji celu postępowania egzekucyjnego.

Należy też zważyć, że sprawy o wyjawienie majątku w ujęciu techniczno-procesowym stanowią odrębną kategorię spraw, wpisywane są do repertorium Co i opatrywane odrębną sygnaturą, niezależnie od toczącej się sprawy egzekucyjnej. Sprawy te mają również odrębny symbol ewidencyjny.

Uwzględniając charakter postępowania o wyjawienie majątku oraz lokalizację przepisów regulujących przedmiotowe postępowanie, należy w pierwszej kolejności do tego postępowania stosować przepisy zamieszczone w części trzeciej „Postępowanie egzekucyjne” tytule II „Egzekucja świadczeń pieniężnych”, dziale V „Wyjawienie majątku” (art. 913–920²), następnie przepisy ogólne o postępowaniu egzekucyjnym, zaś w dalszej kolejności przepisy o postępowaniu procesowym (art. 13 § 2 k.p.c.) oraz przepisy tytułu wstępnego „Przepisy ogólne” kodeksu postępowania cywilnego⁸⁸. Przepisy ogólne o postępowaniu egzekucyjnym i przepisy o procesie powinny być stosowane odpowiednio.

1.4. Zakres zastosowania instytucji wyjawienia majątku

Lokalizacja przepisów traktujących o postępowaniu manifestacyjnym wskazuje, że omawiana instytucja ma zastosowanie w przypadku egzekucji świadczeń pieniężnych z ruchomości, z wynagrodzenia za pracę, z rachunków bankowych, z innych wierzytelności oraz innych praw majątkowych.

Przepisy o wyjawieniu majątku mają też odpowiednie zastosowanie:

- na podstawie art. 920¹ k.p.c. – do wyjawienia przez dłużnika stanu oszczędności na rachunkach bankowych w związku z żądaniem wydania książeczki oszczędnościowej lub innego dowodu posiadania wkładu;
- na podstawie art. 891¹ § 1 k.p.c. – w toku egzekucji ze wspólnego rachunku bankowego prowadzonego dla dłużnika i osób trzecich, do uzyskania od dłużnika umowy regulującej prowadzenie rachunku w celu ustalenia wielkości udziału dłużnika w rachunku wspólnym;
- na podstawie art. 789¹ k.p.c. – w postępowaniu klauzulowym do wyjawienia dokumentów stwierdzających nabycie, jeżeli wierzyciel nie może uzyskać dokumentu stwierdzającego zbycie przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego, albo gdyby uzyskanie takiego dokumentu było

⁸⁸ Zob. M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 93.

nadmiernie utrudnione, zaś nabywca zaprzecza istnieniu podstaw do nadania przeciwko niemu klauzuli wykonalności;

- na podstawie art. 1045 k.p.c. – w egzekucji świadczeń niepieniężnych do wyjawienia rzeczy lub dokumentu, które mają być odebrane⁸⁹.

O wyjawieniu majątku traktuje również art. 1086 § 3 k.p.c., regulujący egzekucję świadczeń alimentacyjnych. Przepis ten w przypadku, gdy w wyniku prowadzonego przez komornika dochodzenia nie zostaną ustalone dochody dłużnika ani jego majątek, nakłada na komornika obowiązek złożenia do sądu wniosku o nakazanie dłużnikowi wyjawienia majątku.

Z kolei art. 71 § 1 i 2 ustawy z 17.06.1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji⁹⁰ przyznaje organowi egzekucyjnemu oraz wierzycielowi, w przypadku bezskuteczności egzekucji administracyjnej należności pieniężnych, prawo zwrócenia się do sądu o nakazanie zobowiązanemu wyjawienia majątku, zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego. O nakazanie wyjawienia przez zobowiązanego majątku można zwrócić się także przed wszczęciem egzekucji administracyjnej lub w toku tej egzekucji, jeżeli zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że egzekwowana należność pieniężna nie będzie mogła być zaspokojona ze znanego majątku zobowiązanego ani też z jego wynagrodzenia za pracę lub z przypadających mu okresowo świadczeń za okres 6 miesięcy.

Do przepisów o wyjawieniu majątku za pośrednictwem art. 71 u.p.e.a. odsyła również art. 118 u.p.e.a.

W literaturze można spotkać pogląd o możliwości stosowania przepisów o wyjawieniu majątku również w innych przypadkach, na zasadzie analogii⁹¹. Pogląd ten należy uznać za dyskusyjny, zważywszy że nie jest dopuszczalne stosowanie analogii w odniesieniu do przepisów ograniczających prawa i wolności obywatelskie czy też przepisów nakładających określone ciężary lub obowiązki, przy czym nie dotyczy to tylko przepisów z zakresu prawa karnego czy podatkowego, lecz także prawa cywilnego⁹². Wydaje się, że brakuje argumentów przemawiających za stosowaniem w tym przypadku analogii.

2. WYJAWIENIE MAJĄTKU W PRAKTYCE SĄDOWEJ

2.1. Przestanki wyjawienia majątku

2.1.1. Uwagi wprowadzające

Poglądy doktryny na temat przesłanek wyjawienia majątku są zróżnicowane. W literaturze można spotkać się z takimi określeniami jak: „warunki wyjawienia”, „warunki dopuszczalności wyjawienia”, „przesłanki wyjawienia”, „przesłanki decydujące

⁸⁹ Zob. M. Krakowiak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1024.

⁹⁰ Tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. Nr 1015, poz. 1954 ze zm., dalej jako u.p.e.a.

⁹¹ Za stosowaniem przepisów o wyjawieniu majątku na zasadzie analogii opowiada się np. A. Marciniak, *Postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 2005, s. 234; W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne...*, s. 473; M. Krakowiak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1024.

⁹² Zob. J. Nowacki, *Analogia legis*, Warszawa 1966, s. 221–222; L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów*, Komentarz, Toruń 2002, s. 292.

o dopuszczalności prowadzenia postępowania o wyjawienie majątku” „podstawy wyjawienia” czy też „warunki dopuszczalności postępowania o wyjawienie majątku”. Różnice w ujęciu poszczególnych autorów nie dotyczą tylko terminologii, lecz przede wszystkim oceny charakteru prawnego poszczególnych przesłanek.

K. Stefko pisał o **warunkach przysięgi wyjawienia**, przez co rozumiał wymogi, od których zależy obowiązek złożenia przysięgi wyjawienia. Autor ten przyjmował podział tych wymogów na pozytywne i negatywne, przy czym do pozytywnych zaliczał bezskuteczność egzekucji, do negatywnych „ten moment, by zobowiązany nie złożył jeszcze przysięgi wyjawiającej cały majątek”. Podkreślał, że kwestia **wymogów przysięgi wyjawienia** ma wielką doniosłość ze względu na zasadę, iż każda strona powinna sama przytoczyć i udowodnić okoliczności niezbędne dla rozstrzygnięcia, jakiego się domaga, że zasady rozkładu ciężaru dowodu, w myśl których żądający rozstrzygnięcia ma udowodnić fakty uzasadniające jego żądanie, a przeciwnik ma udowodnić zarzuty przeciw temu, obowiązują i w postępowaniu egzekucyjnym⁹³.

F. Kruszelnicki wymieniał następujące **warunki dopuszczalności wyjawienia majątku**:

- ujemny wynik przeprowadzonej u dłużnika egzekucji,
- uprawdopodobnienie, że egzekucja z ruchomości nie da zaspokojenia należności w przypadku, gdy wierzyciel egzekucji z ruchomości nie rozpoczął,
- nieznaalezienie u dłużnika rzeczy lub dokumentu, wydanie których jest nakazane tytułem egzekucyjnym,
- tytuł wykonawczy,
- wniosek o nakazanie dłużnikowi złożenia wykazu oraz przysięgi⁹⁴.

Z kolei M. Anhalt pisał o **warunkach dopuszczalności postępowania manifestacyjnego**, do których zaliczał przede wszystkim bezskuteczność egzekucji⁹⁵. Na temat warunków postępowania manifestacyjnego wypowiadał się również J. Korzonek, który utożsamiał je z „**warunkami odebrania przysięgi manifestacyjnej**”. Autor ten wskazywał, że postępowanie manifestacyjne wdraża się na wniosek wierzyciela, któremu to wnioskowi muszą towarzyszyć pewne okoliczności wykazujące nieodzowną potrzebę tego postępowania. Do okoliczności tych zaliczał uprzednie bezskuteczne prowadzenie przeciwko dłużnikowi egzekucji albo co najmniej uprawdopodobnienie, że prowadzenie tej egzekucji jest bezcelowe. J. Korzonek był również zdania, że wyjawienia majątku nie może żądać wierzyciel, który posiada wprawdzie tytuł egzekucyjny, ale którego wierzitelność nie jest jeszcze definitywnie ustalona, bo tytuł egzekucyjny nie jest prawomocny⁹⁶.

S. Gołąb i Z. Wusatowski pisali o „**podstawie żądania wyjawienia**”, „**warunkach przysięgi wyjawienia**” oraz o „**dopuszczalności żądania wyjawienia**”⁹⁷.

De lege lata E. Wengerek zamiennie posługuje takimi pojęciami jak „**warunki dopuszczalności wyjawienia majątku**”⁹⁸ oraz „**warunki dopuszczalności postępowania**

⁹³ K. Stefko, *Egzekucyjna przysięga...*, s. 221–222.

⁹⁴ F. Kruszelnicki, *Zarys systemu...*, s. 133.

⁹⁵ M. Anhalt, *Kilka uwag o egzekucyjnej przysiędze...*, s. 116.

⁹⁶ J. Korzonek, *Postępowanie egzekucyjne...*, s. 800–801.

⁹⁷ S. Gołąb, Z. Wusatowski, *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 312–315.

⁹⁸ E. Wengerek, *Sądowe postępowanie egzekucyjne...*, s. 187.

o wyjawienie majątku”⁹⁹. Warunki te ujmuję stosunkowo szeroko, bowiem zalicza do nich:

- wykazanie bezskuteczności egzekucji,
- złożenie wniosku, który odpowiada warunkom pisma procesowego i zawiera żądanie nakazania dłużnikowi złożenia wykazu swego majątku oraz przyrzeczenia wraz z załączonym tytułem wykonawczym i innymi dokumentami,
- legitymację do złożenia wniosku,
- w przypadku gdy dłużnik składał już przyrzeczenie lub stosowano do niego środki przymusu, upływ terminu 3 lat od czasu złożenia przyrzeczenia lub wyczerpania środków przymusu, albo uprawdopodobnienie, że dłużnik w tym okresie nabył majątek, do którego może być skierowana egzekucja¹⁰⁰.

B. Dobrzański traktuje o „przesłance usprawiedliwionego żądania wyjawienia”, mając w istocie na myśli bezskuteczność egzekucji¹⁰¹, zaś H. Pietrzkowski, pisząc o tym samym, używa sformułowania „przesłanki wyjawienia majątku”¹⁰² na oznaczenie tego, co K. Korzan określa mianem „warunku dopuszczalności wszczęcia postępowania w sprawie wyjawienia majątku”, którym jest wykazanie bezskuteczności egzekucji. Odmiennie natomiast traktuje sam wniosek czy też legitymację do jego złożenia¹⁰³. Podobnie A. Marciniak pisze tylko o jednym „warunku wyjawienia majątku”, którym jest bezskuteczność egzekucji¹⁰⁴.

Z kolei W. Siedlecki nie posługuje się ani pojęciem „warunek”, ani „przesłanka”, pisze natomiast o tym, w jakich „wypadkach” może być zastosowane wyjawienie majątku¹⁰⁵.

Więcej uwagi problematyce przesłanek wyjawienia majątku poświęca Z. Świeboda – wyodrębnia on „warunki dopuszczalności wyjawienia majątku”, do których zalicza ujemny wynik przeprowadzonej przeciwko dłużnikowi egzekucji oraz posiadanie przez wierzyciela tytułu wykonawczego. Z. Świeboda wyodrębnia również kategorię „przesłanek wyjawienia”, wskazując, że dłużnik może zgłosić zarzut braku przesłanek wyjawienia takich jak niedopuszczalność drogi sądowej, niepodleganie jurysdykcji krajowej, brak upływu 3-letniego terminu od złożenia przyrzeczenia lub zastosowania środków przymusu, brak interesu prawnego we wszczęciu postępowania. Ponadto dłużnik może podnieść brak tytułu wykonawczego i innych dokumentów koniecznych w postępowaniu o wyjawienie majątku, przy czym zdaniem Z. Świebody zarzuty te powinny skutkować oddaleniem wniosku¹⁰⁶.

Pojęciem przesłanek decydujących o dopuszczalności prowadzenia postępowania o wyjawienie majątku posługują się M. Romańska i O. Leśniak, którzy zaliczają do tej kategorii:

⁹⁹ E. Wengerek, *Postępowanie zabezpieczające...*, s. 460.

¹⁰⁰ E. Wengerek, *Sądowe postępowanie egzekucyjne...*, s. 187–189.

¹⁰¹ B. Dobrzański w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1256.

¹⁰² H. Pietrzkowski, *Metodyka pracy sędziego...*, s. 688–689; H. Pietrzkowski, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część trzecia. Postępowanie egzekucyjne*, Warszawa 2006, s. 346.

¹⁰³ K. Korzan, *Sądowe postępowanie zabezpieczające...*, s. 313.

¹⁰⁴ A. Marciniak, *Postępowanie egzekucyjne...*, s. 231.

¹⁰⁵ W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Zarys...*, s. 449.

¹⁰⁶ Z. Świeboda, *Sąd jako organ...*, s. 72–79.

- istnienie w sprawie drogi sądowej z uwagi na cechy wiarytelności, której zaspokojeniu postępowanie to ma służyć;
- istnienie w sprawie o wyjawienie majątku jurysdykcji krajowej;
- korzystanie przez strony tego postępowania ze zdolności sądowej i procesowej¹⁰⁷.

Analizując problematykę przesłanek (warunków) wyjawienia majątku, należy uwzględnić dotychczasowy dorobek nauki w zakresie przesłanek postępowania cywilnego, w tym przesłanek postępowania egzekucyjnego¹⁰⁸. Należy przy tym pamiętać, że choć postępowanie o wyjawienie majątku jest postępowaniem samoistnym, to jako postępowanie pomocnicze pozostaje w pewnej zależności (związku) od postępowania egzekucyjnego, które jest w tym przypadku postępowaniem głównym. Istotne znaczenie ma również przyjmowany w doktrynie podział przesłanek na formalne i materialne (merytoryczne). Przesłanką procesową jest okoliczność przewidziana przez prawo procesowe, od której istnienia lub nieistnienia uzależniona jest prawidłowość dokonania czynności procesowej, prawidłowość postępowania cywilnego, a w pewnych przypadkach ważność postępowania cywilnego. Z kolei przez przesłanki materialne rozumie się okoliczności, które w świetle przepisów prawa materialnego stanowią materialnoprawne warunki poszukiwania ochrony prawnej na drodze sądowej, przy czym nie budzi wątpliwości, że charakter norm materialnoprawnych mogą mieć również przepisy znajdujące się w ustawach procesowych. Brak przesłanki materialnoprawnej nie stanowi przeszkody do wszczęcia postępowania w sprawie, uniemożliwia natomiast udzielenie ochrony prawnej, uwzględnienia żądania strony przez sąd¹⁰⁹.

W literaturze po raz pierwszy pojęciem materialnoprawnych przesłanek wyjawienia majątku posłużył się M. Mrówczyński, który do tej kategorii zaliczył następujące przesłanki:

- istnienie tytułu wykonawczego,
- legitymację procesową,
- bezskuteczność egzekucji,
- prawdopodobieństwo bezskuteczności egzekucji,
- wybór świadczenia,
- posiadanie przez wierzyciela zastawu zapewniającego pełne pokrycie wiarytelności,
- spełnienie świadczenia,
- interes prawny¹¹⁰.

Z kolei M. Krakowiak operuje pojęciem przesłanek merytorycznych (materialnych) postępowania o wyjawienie majątku¹¹¹.

¹⁰⁷ M. Romańska, O. Leśniak, *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne...*, s. 1053–1054.

¹⁰⁸ Zob. J. Jodłowski w: J. Jodłowski, W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne...*, s. 70–76; Z. Resich, *Przesłanki procesowe*, Warszawa 1966; Z. Resich, *Istota procesu cywilnego*, Warszawa 1985, s. 98–112; E. Wengerek, *Pojęcie, przedmiot i przesłanki postępowania...*, s. 376–384; W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Zarys...*, s. 83–87; H. Mądrzak w: H. Mądrzak, E. Marszałkowska-Krześ, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2003, s. 27–40; K. Piasecki, *Postępowanie sporne rozpoznawcze w sprawach cywilnych*, Warszawa 2010, s. 145–146; P. Grzegorzczak, *Immunitet państwa w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010, s. 288.

¹⁰⁹ Z. Resich, *Istota procesu...*, s. 103–104.

¹¹⁰ M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 35–81.

¹¹¹ M. Krakowiak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1026.

W dalszych rozważaniach konieczne wydaje się zatem rozróżnienie przesłanek materialnych (merytorycznych) wyjawienia majątku, decydujących o merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy o wyjawienie majątku, tj. o uwzględnieniu lub oddaleniu wniosku, oraz przesłanek formalnych (procesowych), które nie mają wprawdzie znaczenia dla treści rozstrzygnięcia merytorycznego, jednak decydują o dopuszczalności wszczęcia postępowania, jego przebiegu i ważności.

Upraszczając, przesłanki materialne (merytoryczne) będę określał mianem przesłanek wyjawienia majątku, zaś przesłanki formalne mianem przesłanek postępowania o wyjawienie majątku. Nie wydaje się natomiast celowe posługiwanie się dodatkowo określeniem wskazującym na to, że chodzi o przesłanki „dopuszczalności”, co mogłoby sugerować, że istnieją przesłanki niedopuszczalności wyjawienia majątku czy też postępowania o wyjawienie majątku.

Jeżeli chodzi o przesłanki postępowania o wyjawienie majątku, to należy wymienić przede wszystkim dopuszczalność drogi egzekucji sądowej, jurysdykcję krajową, immunitet egzekucyjny¹¹², zdolność sądową, zdolność procesową, zawisłość sprawy.

Z kolei do przesłanek wyjawienia zaliczam: bezskuteczność egzekucji, prawdopodobieństwo bezskuteczności egzekucji, upływ roku od złożenia przyrzeczenia lub wyczerpania środków przymusu, legitymację procesową, spełnienie świadczenia. W kolejnych podrozdziałach zostaną omówione przesłanki wyjawienia, o których można powiedzieć, że są swoiste dla tego postępowania, tj. bezskuteczność egzekucji, prawdopodobieństwo bezskuteczności egzekucji, upływ okresu roku od złożenia przyrzeczenia lub wyczerpania środków przymusu. Pozostałe przesłanki wyjawienia oraz przesłanki postępowania o wyjawienie majątku zostaną omówione w rozdziałach poświęconych zagadnieniom, z którymi pozostają w ścisłym związku.

Do przesłanek wyjawienia majątku nie zaliczam ani tytułu wykonawczego, ani interesu prawnego w wyjawieniu. Niewątpliwie do wyjawienia majątku nie może dojść w przypadku braku tytułu wykonawczego¹¹³. Należy jednak zważyć, że ustawodawca tytuł wykonawczy wiąże przede wszystkim z wymogami formalnymi wniosku o wyjawienie, wskazując w art. 914 § 2 k.p.c., że „do wniosku należy dołączyć odpis protokołu zajęcia lub inne dokumenty uzasadniające obowiązek wyjawienia majątku, a jeżeli wniosek złożono przed wszczęciem egzekucji, także tytuł wykonawczy”.

Przepisy o wyjawieniu majątku nie wymagają od wnioskodawcy wykazania istnienia interesu prawnego. W literaturze wskazuje się, że w praktyce mogą zdarzyć się sytuacje, gdy wierzyciel ma dostateczne wiadomości o majątku dłużnika czy też wie, jest pewny, że dłużnik nie ma żadnego majątku, ewentualnie wierzyciel nie zamierza nigdy wszczynać postępowania egzekucyjnego, natomiast składa wniosek o wyjawienie majątku tylko po to, aby szykanować dłużnika lub wykorzystać złożony przez niego wykaz majątku w innym celu niż przeprowadzenie skutecznej egzekucji¹¹⁴.

Niewątpliwie przesłanki wyjawienia majątku określone w art. 913 k.p.c. zakładają brak wiedzy wierzyciela o majątku dłużnika, z którego mógłby zaspokoić swe

¹¹² Szerzej na temat tej przesłanki procesowej zob. P. Grzegorzczak, *Immunitet państwa...*, s. 317.

¹¹³ M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 40.

¹¹⁴ M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 75–81.

roszczenie. Dysponowanie tego typu wiedzą stanowi zatem podstawę do oddalenia wniosku, bez konieczności odwoływania się do przesłanki interesu prawnego. W praktyce wiedza wierzyciela o majątku dłużnika może być niezwykle trudna do wykazania. Brakuje też podstaw, aby sąd oceniał motywację czy też pobudki działania wierzyciela, który nie ma obowiązku nawet uprawdopodobnienia, że jego zamiarem jest przeprowadzenie skutecznej egzekucji i że w tym celu składa wniosek o wyjawienie majątku. Nadto należy podkreślić, że złożenie zarówno wniosku o wyjawienie majątku, jak i wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego jest prawem, a nie obowiązkiem wierzyciela. Podobnie w przypadku, gdyby powód wskazywał w pozwie, że w sytuacji, gdy sąd uwzględni powództwo i zasądzi na jego rzecz określone świadczenie pieniężne, nigdy tego świadczenia od pozwanego nie przyjmie, nie mówiąc już o zamiarze wszczynania postępowania egzekucyjnego – nie stanowi to podstawy dla oddalenia powództwa. Z samej istoty i charakteru postępowania o wyjawienie majątku jako postępowania pomocniczego oraz brzmienia art. 913 k.p.c. nie można wywieść pozytywnej przesłanki wyjawienia majątku w postaci zamiaru zainicjowania postępowania egzekucyjnego.

2.1.2. Przesłanki wyjawienia majątku z art. 913 § 1 k.p.c.

Artykuł 913 § 1 k.p.c. stanowi: „Jeżeli zajęty w egzekucji majątek dłużnika nie rokuje zaspokojenia egzekwowanych należności lub jeżeli wierzyciel wykaże, że na skutek prowadzonej egzekucji nie uzyskał w pełni zaspokojenia swej należności, może on żądać zobowiązania dłużnika do złożenia wykazu majątku z wymienieniem rzeczy i miejsca, gdzie się znajdują, przypadających mu wierzytelności i innych praw majątkowych oraz do złożenia przyrzeczenia według roty: «Świadomy znaczenia mych słów i odpowiedzialności przed prawem zapewniam, że złożony przeze mnie wykaz majątku jest prawdziwy i zupełny»”.

Przytoczony przepis dotyczy sytuacji, które mogą zaistnieć po wszczęciu egzekucji, a jednocześnie określa dwie niezależne przesłanki wyjawienia majątku:

- 1) zajęty w egzekucji majątek dłużnika nie rokuje zaspokojenia egzekwowanych należności,
- 2) na skutek prowadzonej egzekucji nie nastąpiło pełne zaspokojenie należności (bezskuteczność egzekucji).

Jeżeli chodzi o pierwszą przesłankę, to z brzmienia art. 913 § 1 k.p.c. wyraźnie wynika, że aby można było dokonać wyjawienia majątku, konieczne jest uprzednie zajęcie majątku, które stanowi pierwszą czynność egzekucyjną w przypadku egzekucji z ruchomości, z wynagrodzenia za pracę, wierzytelności z rachunku bankowego, wkładu oszczędnościowego, innych praw majątkowych, przy czym chodzi o majątek, który nie rokuje zaspokojenia egzekwowanych należności. Wykładnia celowościowa tego przepisu prowadzi do wniosku, że chodzi w tym przypadku zarówno o sytuację, gdy zajęty majątek w ogóle nie rokuje zaspokojenia należności, jak i o sytuację, gdy majątek ów nie rokuje pełnego zaspokojenia należności. Natomiast w drugiej sytuacji opisanej w art. 913 § 1 k.p.c. na skutek prowadzonej egzekucji wierzyciel nie został w ogóle zaspokojony, ewentualnie został zaspokojony częściowo. W przypadku gdy zajęty majątek rokuje na częściowe zaspokojenie, nie

wyduje się celowe oczekiwanie na wynik prowadzonej egzekucji, skoro przesądzone jest, że nie będzie on w pełni satysfakcjonujący. Perspektywa nieuzyskania pełnego zaspokojenia powinna być uznana za wystarczającą do zainicjowania postępowania o wyjawienie majątku.

Komentowany przepis nie wprowadza wymagania, aby wszystkie składniki majątku zostały zajęte, podobnie jak bezskuteczność egzekucji nie musi być wynikiem egzekucji prowadzonej z wszystkich znanych wierzycielowi składników majątku dłużnika¹¹⁵. Zasadnie wskazuje się w literaturze, że nie można zawężyć dopuszczalności wyjawienia majątku tylko do sytuacji, gdy cały majątek dłużnika, rozumiany jako wszystkie jego składniki, został zajęty¹¹⁶. Wierzyciel może przecież mieć wiedzę o określonych składnikach majątku dłużnika, które nie zostały jeszcze zajęte, a które nie wystarczą do pełnego zaspokojenia należności. Trafnie też wskazuje M. Krakowiak, że nie można wymagać od wierzyciela, aby prowadził egzekucję z nieruchomości czy też uproszczoną egzekucję z nieruchomości, jeżeli dzięki wyjawieniu majątku może uzyskać wiedzę o innych składnikach majątku, z których nastąpi szybsze zaspokojenie egzekwowanego świadczenia¹¹⁷.

Na aprobatę zasługuje pogląd, że nie jest spełniona przesłanka wyjawienia majątku wówczas, gdy zajęte ruchomości lub prawa majątkowe wystarczałyby na zaspokojenie wierzytelności, jednak osoby trzecie zgłosiły do tych rzeczy lub praw żądanie zwolnienia ich spod egzekucji¹¹⁸. Należy zważyć, że samo tylko wytoczenie powództwa ekscydencyjnego nie przesądza jeszcze o jego zasadności i nie może mieć wpływu na ocenę przesłanki z art. 913 § 1 k.p.c., zważywszy że dokonując oceny wniosku o wyjawienie majątku, sąd nie jest uprawniony do spekulowania, czy powództwo osoby trzeciej zostanie uwzględnione¹¹⁹.

Przepis wymaga, aby zajęty w egzekucji majątek dłużnika nie rokował zaspokojenia egzekwowanych należności. Sąd powinien porównać wartość zajętego mienia z wysokością egzekwowanej należności, na którą składają się suma główna z odsetkami oraz kosztami postępowania¹²⁰.

Z bezskutecznością egzekucji mamy do czynienia w przypadku, gdy w wyniku przeprowadzonej egzekucji wierzyciel nie został zaspokojony w całości lub części. Przyjmuje się, że przesłanka ta jest spełniona, gdy przeprowadzono egzekucję ze znanego wierzycielowi majątku dłużnika, który znajduje się w Polsce. Jednocześnie za niewystarczające uznaje się przeprowadzenie egzekucji tylko z niektórych składników majątku dłużnika, z pominięciem takich, z których wierzyciel mógłby się zaspokoić. Wyjątek dotyczy nieruchomości dłużnika. Należy zgodzić się z B. Dobrzańskim, że egzekucja z nieruchomości jest z reguły uciążliwa, trwa przez dłuższy czas i z tego powodu nie można, przy uwzględnieniu celu postępowania o wyjawienie majątku, odmawiać wierzycielowi uprawnienia do próby

¹¹⁵ S. Gołąb, Z. Wusatowski, *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 312.

¹¹⁶ Zob. M. Krakowiak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1029.

¹¹⁷ M. Krakowiak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1030; zob. też J. Korzonek, *Postępowanie egzekucyjne...*, s. 801, 804.

¹¹⁸ Zob. M. Krakowiak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1030.

¹¹⁹ Por. S. Gołąb, Z. Wusatowski, *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 313–314; E. Wengerek, *Postępowanie zabezpieczające...*, s. 461; H. Pietrzkowski, *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 347; K. Flaga-Gieruszyńska w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1014.

¹²⁰ Zob. M. Krakowiak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1030.

wykrycia innego jeszcze (a nie nieruchomości) majątku dłużnika, z którego wierzyciel mógłby ewentualnie łatwiej i prędzej uzyskać zaspokojenie swojej wierzytelności¹²¹. Jako dodatkowy argument wskazuje się na lokalizację przepisów regulujących postępowanie o wyjawienie majątku, które jest postępowaniem pomocniczym względem egzekucji roszczeń pieniężnych prowadzonej na podstawie art. 844–912 k.p.c.¹²²

2.1.3. Przesłanki wyjawienia majątku z art. 913 § 2 k.p.c.

Artykuł 913 § 2 k.p.c. stanowi: „Wierzyciel może żądać wyjawienia majątku także przed wszczęciem egzekucji, jeżeli:

- 1) uprawdopodobni, że nie uzyska zaspokojenia w pełni swej należności ze znanego mu majątku albo z przypadających dłużnikowi bieżących świadczeń periodycznych za okres 6 miesięcy;
- 2) po uzyskaniu tytułu wykonawczego wezwał dłużnika do zapłaty stwierdzonej nim należności listem poleconym za potwierdzeniem odbioru, a dłużnik nie spełnił świadczenia w terminie 14 dni od dnia doręczenia wezwania do zapłaty”.

Wymienione w tym przepisie przesłanki wyjawienia majątku muszą zostać spełnione kumulatywnie. Jeżeli chodzi o przesłankę z art. 913 § 2 pkt 2 k.p.c., jest ona stosunkowo łatwa do wykazania. Wystarczy bowiem przedłożenie zwrotnego potwierdzenia odbioru przesyłki wraz z kopią pisma wzywającego do spełnienia świadczenia. Istotne jest przy tym to, aby wezwanie do spełnienia świadczenia nastąpiło po uzyskaniu tytułu wykonawczego. W praktyce często jest tak, że dłużnik zostaje wezwany do spełnienia świadczenia po uzyskaniu przez wierzyciela tytułu egzekucyjnego, a zatem przed złożeniem wniosku o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. W takim przypadku, w świetle art. 913 k.p.c., konieczne jest ponowne wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia już po uzyskaniu klauzuli wykonalności.

Wymaganie uprawdopodobnienia okoliczności z art. 913 § 2 pkt 2 k.p.c. należy postrzegać w dwóch aspektach. Po pierwsze, chodzi o uzyskanie mniejszego stopnia pewności (prawdopodobieństwa) niż w przypadku konieczności udowodnienia. Po drugie, uprawdopodobnienie jako środek zastępczy dowodu nie wymaga zachowania tych wszystkich rygorów, które wymagane są w postępowaniu dowodowym¹²³. Środkami uprawdopodobnienia mogą być zarówno środki dowodowe, jak i inne środki, które z różnych względów nie spełniają wymagań środków dowodowych, lecz które mogą być przydatne do czynienia ustaleń faktycznych, np. początek dowodu na piśmie, pisemne oświadczenie osoby trzeciej.

¹²¹ B. Dobrzański w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1257.

¹²² Zob. Z. Świeboda, *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część druga. Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne*, Warszawa 2004, s. 279; A. Marciniak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1193; M. Krakowiak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1031; T. Zyznowski w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. 4, s. 474.

¹²³ Zob. szerzej na temat uprawdopodobnienia np. M. Irzykowski, *Charakterystyka prawna uprawdopodobnienia w postępowaniu cywilnym*, „Nowe Prawo” 1980/3, s. 71–81; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 31.01.2006 r. (IV CNP 38/05), OSNC 2006/7–8, poz. 141.

2.1.4. Przesłanka wyjawienia majątku z art. 918¹ k.p.c.

Według art. 918¹ k.p.c. „dłużnik, który złożył przyrzeczenie lub do którego zastosowano środki przymusu, obowiązany jest do złożenia nowego wykazu i przyrzeczenia na żądanie tego samego lub innego wierzyciela, gdy od złożenia przyrzeczenia lub wyczerpania środków przymusu upłynął okres jednego roku”.

Przepis ten statuuje dodatnią przesłankę wyjawienia majątku w postaci upływu jednego roku od złożenia przyrzeczenia lub wyczerpania środków przymusu, która ma zastosowanie w przypadku ponownego złożenia wniosku o wyjawienie majątku. Artykuł 918¹ k.p.c. ma zastosowanie zarówno w sytuacji, gdy poprzednio zainicjowane postępowanie o wyjawienie majątku zakończyło się złożeniem wykazu i przyrzeczenia, jak i wówczas, gdy w poprzednim postępowaniu nie doszło do złożenia wykazu lub przyrzeczenia.

Postępowanie o wyjawienie majątku wszczęte w sytuacji opisanej w art. 918¹ k.p.c. jest nowym postępowaniem, nie zaś kontynuacją poprzedniego, w konsekwencji przyjmuje się, że sąd ponownie powinien zbadać, czy spełnione są przesłanki wyjawienia majątku oraz przesłanki postępowania o wyjawienie majątku¹²⁴.

Jeżeli chodzi o roczny termin z art. 918¹ k.p.c., to jego bieg należy liczyć od daty posiedzenia, na którym dłużnik złożył wykaz majątku i przyrzeczenie. W przypadku gdy sąd na podstawie art. 915 § 2 w zw. z art. 916 k.p.c. udzielił dłużnikowi tygodniowego terminu do złożenia samego przyrzeczenia, termin roczny należy liczyć od złożenia przysięgi. Z kolei w sytuacji, gdy na podstawie art. 917 § 2 k.p.c. na skutek pytań dodatkowych dłużnik uzupełnił albo zmienił wykaz majątku i złożył nowe przyrzeczenie, termin roczny należy liczyć od tej daty¹²⁵.

Jeżeli dłużnik z określonych względów nie złożył wykazu lub przyrzeczenia i postępowanie z tego względu umorzono, termin roczny należy liczyć od daty wydania postanowienia w tym przedmiocie, w przypadku zaś gdy wobec dłużnika zostały orzeczone środki przymusu, termin roczny biegnie od daty wykonania ostatniego z nich.

Przesłankę z art. 918¹ k.p.c. sąd powinien wziąć pod uwagę najpóźniej w chwili orzekania zgodnie z ogólną regułą z art. 316 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., która będzie miała w tym przypadku odpowiednie zastosowanie. Stan rzeczy, o którym mowa w art. 316 § 1 k.p.c., obejmuje zarówno okoliczności faktyczne rozpoznawane wniosku, jak i stan prawny¹²⁶.

W doktrynie kwestią sporną jest, czy omawiana przesłanka ma charakter materialnoprawny (merytoryczny), czy też procesowy. W zależności od przyjętego zapatrywania różne są też propozycje dotyczące kierunku rozstrzygnięcia sprawy o wyjawienie majątku w przypadku stwierdzenia przez sąd braku tej przesłanki. Zwolennicy poglądu o jej materialnoprawnym charakterze opowiadają się za oddaleniem wniosku¹²⁷, zaś zwolennicy koncepcji „formalnej” – za umorzeniem

¹²⁴ Zob. M. Krakowiak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1080; A. Marciniak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1203.

¹²⁵ M. Krakowiak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1080–1081.

¹²⁶ Zob. A. Marciniak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1203; T. Żyznowski w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 483.

¹²⁷ T. Żyznowski w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 483–484; M. Romańska, O. Leśniak, *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne...*, s. 1055; M. Śladkowski, *Wyjawienie majątku dłużnika...*, s. 28.

postępowania na podstawie art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c.¹²⁸, ewentualnie na podstawie art. 355 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.¹²⁹ albo odrzuceniem wniosku na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 w zw. z art. 13 § 2 i art. 918¹ k.p.c.¹³⁰

Za dyskusyjny należy uznać pogląd M. Krakowiaka, który przyjmuje, że komentowany przepis wprowadza czasową prawomocność postanowienia nakazującego dłużnikowi złożyć wykaz majątku i przyrzeczenie, trwającą jeden rok¹³¹.

Treść art. 918¹ k.p.c. nie pozwala na przyjęcie, że przepis ten reguluje kwestię prawomocności orzeczeń czy też że kreuje przesłankę postępowania o wyjawienie majątku. Przepis ten wyraźnie traktuje o obowiązku dłużnika złożenia nowego wykazu i przyrzeczenia, a jednocześnie przesądza, że obowiązek ten aktualizuje się z upływem roku od daty złożenia przyrzeczenia lub wyczerpania środków przymusu. Obowiązek ten ma charakter publicznoprawny¹³² i jest skorelowany z prawem wierzyciela do żądania złożenia wykazu i przyrzeczenia¹³³. Przedmiotowy obowiązek jest konsumowany w postępowaniu o wyjawienie majątku, zaś z upływem terminu z art. 918¹ k.p.c., w przypadku gdy spełnione są przesłanki z art. 913 k.p.c., powstaje na nowo, a z nim prawo wierzyciela do żądania złożenia wykazu i przyrzeczenia. Przedmiotem postępowania o wyjawienie majątku jest twierdzenie wierzyciela o tym, że przysługuje mu prawo do żądania wyjawienia majątku i złożenia przez dłużnika przyrzeczenia. W przypadku gdy prawo to w istocie nie przysługuje wierzycielowi, sąd nie może udzielić mu ochrony prawnej realizowanej w tym postępowaniu, a w konsekwencji wniosek powinien oddalić.

2.1.5. Wyniki badania aktowego

Wyniki przeprowadzonego badania pokazują, że instytucja wyjawienia majątku w zasadzie nie jest wykorzystywana przed wszczęciem egzekucji. Nie odnotowano ani jednej sprawy, w której żądanie wyjawienia majątku zostałoby oparte na przesłance uprawdopodobnienia, że wierzyciel nie uzyska zaspokojenia zasądzonej należności ze znanego mu majątku dłużnika albo z przypadających dłużnikowi bieżących świadczeń okresowych za 6 miesięcy (art. 913 § 2 k.p.c.).

Blisko 80% wniosków złożono w toku postępowania egzekucyjnego, gdy dokonane zajęcia nie rokowały zaspokojenia wierzyciela w całości lub w części. Pozostałe wnioski były składane już po umorzeniu postępowania egzekucyjnego, w stanie częściowej lub całkowitej bezskuteczności przeprowadzonej egzekucji.

Rozbieżności w praktyce sądowej ujawniły się w zakresie oceny skutków złożenia wniosku przed upływem terminu z art. 918¹ k.p.c. W 18 takich przypadkach wnioski zostały oddalone (Sąd Rejonowy w Bydgoszczy – XII Co 17039/11, XII Co 2760/11; Sąd Rejonowy w Częstochowie – XV Co 10106/11; Sąd Rejonowy

¹²⁸ A. Marciniak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1203; Z. Woźniak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 598.

¹²⁹ A. Adamczuk w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz (art. 506–1217)*, M. Manowska (red.), Warszawa 2011., t 2, s. 652.

¹³⁰ H. Pietrkowski, *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 353; M. Krakowiak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1082.

¹³¹ M. Krakowiak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1082.

¹³² K. Stefko, *Egzekucyjna przysięga...*, s. 24.

¹³³ M. Waligórski, *Proces cywilny...*, s. 551.

w Olsztynie – X Co 1091/11; Sąd Rejonowy w Opolu – I Co 5156/10; Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu – II Co 9074/11, II Co 7968/11, II Co 4939/11, II Co 4019/11, II Co 4020/11, II Co 271/11, II Co 9665/10; Sąd Rejonowy Wrocław-Krzyki – I Co 1176/11; Sąd Rejonowy w Zamościu – I Co 580/11, I Co 1269/11, I Co 1304/11, I Co 1334/11, I Co 3021/11). Natomiast w dwóch sprawach rozpoznawanych przez Sąd Rejonowy w Białymstoku – II Co 7985/11 oraz II Co 7939/11 – wniosek odrzucono.

Tabela 1. Przestanki wyjawienia majątku				
Wnioski podlegające badaniu	Wnioski przed wszczęciem egzekucji (art. 913 § 2)	Wnioski w toku egzekucji (art. 913 § 1)	Wnioski po umorzeniu postępowania egzekucyjnego (art. 913 § 1)	Wnioski przed upływem rocznego terminu (art. 918 ¹⁾)
428	0	342	86	20
100%	0,00%	79,91%	20,09%	4,67%

2.2. Uczestnicy postępowania o wyjawienie majątku

2.2.1. Uwagi ogólne

Postępowanie o wyjawienie majątku oparte jest na zasadzie dwustronności. Ustawodawca wyraźnie przesądził, że w postępowaniu biorą udział strony wskazując w art. 915 § 1 k.p.c., że „sąd rozpoznaje wniosek po wezwaniu i wysłuchaniu stron, jeżeli się stawiają”. Stronami tego postępowania są wierzyciel i dłużnik.

Inaczej rzecz wygląda w przypadku, gdy postępowanie jest wszczynane z urzędu, przez właściwy organ, prokuratora lub komornika (art. 920 k.p.c.). Jeżeli postępowanie wszczynane jest z urzędu, to w sensie formalnym (procesowym) mamy do czynienia tylko z jedną stroną, tj. dłużnikiem. Wierzyciel, tj. osoba rzeczywiście zainteresowana wynikiem postępowania, w interesie której postępowanie zostało wszczęte, pozostaje poza postępowaniem i co najwyżej można mówić, że jest stroną w ujęciu materialnym¹³⁴, stroną w rozumieniu podmiotu rzeczywiście zainteresowanego wynikiem postępowania. W przypadku gdy wniosek o wyjawienie majątku składa komornik, prokurator, właściwy organ, wówczas również nie mamy do czynienia ze stroną, bowiem taki status przysługuje tylko wierzycielowi i dłużnikowi. Jednak w związku z tym, że powyższe podmioty na skutek złożenia wniosku o wyjawienie majątku uczestniczą w tym postępowaniu, przyjmuje się, iż są one innymi niż strony uczestnikami tego postępowania¹³⁵. Można rzec, że podmioty te występują na prawach strony postępowania. Tak jak stronom przysługuje im prawo do składania wniosków, zarzutów, środków zaskarżenia.

¹³⁴ Szerzej na temat pojęcia strony procesowej w znaczeniu formalnym i materialnym – zob. J. Jodłowski w: J. Jodłowski, Z. Resich, *Postępowanie cywilne...*, s. 199–205.

¹³⁵ Zob. M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 130–131.

Analizując strukturę podmiotową postępowania o wyjawienie majątku, należy pamiętać, że postępowanie to nie jest postępowaniem egzekucyjnym. Przedmiotowe postępowanie jest innym rodzajem postępowania cywilnego w rozumieniu art. 13 § 2 k.p.c., postępowaniem pomocniczym względem postępowania egzekucyjnego, które jest w tym przypadku postępowaniem głównym. W konsekwencji dotychczasowy dorobek doktryny na temat podmiotów postępowania egzekucyjnego można wykorzystać, ale tylko z uwzględnieniem specyfiki postępowania o wyjawienie majątku¹³⁶. Tytułem przykładu można wskazać, że stronami tego postępowania są wierzyciel i dłużnik – jednak, mając na względzie fakt, iż postępowanie to może zostać wszczęte przed wszczęciem egzekucji, nie można w tym przypadku posługiwać się takimi pojęciami jak wierzyciel egzekwujący i dłużnik egzekwowany.

2.2.2. Strony

2.2.2.1. Wierzyciel

O tym, kto jest wierzycielem w postępowaniu o wyjawienie majątku, podobnie jak w postępowaniu egzekucyjnym, decyduje treść tytułu wykonawczego, który pod tym względem może różnić się od tytułu egzekucyjnego. Wierzycielowi przysługuje legitymacja do złożenia wniosku o wyjawienie majątku i prawo do czynnego udziału w tym postępowaniu. Wierzyciel, podobnie jak powód w procesie, jest głównym dysponentem postępowania i ma wpływ nie tylko na jego wszczęcie, lecz także na przebieg, a w pewnym stopniu również na sposób zakończenia. Wierzyciel może złożyć wniosek o zawieszenie postępowania czy też, zgodnie z zasadą dyspozycyjności, cofnąć wniosek o wyjawienie i wnieść o jego umorzenie. Wierzyciel może składać wnioski o stosowanie środków przymusu wobec dłużnika, przysługuje mu też wiele uprawnień w związku z obowiązkiem złożenia przez dłużnika wykazu majątku i przyrzeczenia. Przede wszystkim wierzyciel ma prawo być obecny przy tych czynnościach i co do zasady powinien być informowany o terminie posiedzenia. W sytuacji, o której mowa w art. 917 k.p.c., wierzyciel nieobecny przy czynnościach złożenia wykazu i przyrzeczenia może żądać ponownego wezwania dłużnika w celu zadania mu pytań zmierzających do wykrycia przedmiotów, do których mogłaby być skierowana egzekucja.

Wierzycielowi przysługuje legitymacja do wniesienia zażalenia, pomoc prawna z urzędu w przypadku spełnienia przesłanek z art. 117 i n. k.p.c., na zasadach ogólnych może też wnieść o przyznanie „prawa ubogich” (art. 102 i n. ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych¹³⁷).

Wierzyciel, aby mógł wziąć udział w postępowaniu o wyjawienie majątku, powinien mieć zdolność sądową oraz procesową, zaś w przypadku braku zdolności

¹³⁶ Na temat podmiotów postępowania egzekucyjnego zob. np. E. Wengerek, *Sądowe postępowanie egzekucyjne...*, s. 94–101; K. Korzan, *Sądowe postępowanie zabezpieczające...*, s. 180–196; J. Jankowski, *Kryteria decydujące o pojęciu stron postępowania egzekucyjnego na tle struktury tego postępowania*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 1989/42; J. Jankowski, *Uczestnicy sądowego postępowania egzekucyjnego*, Łódź 1992; J. Jankowski, *Uczestnicy sądowego postępowania egzekucyjnego w egzekucji skierowanej do nieruchomości*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego” 2004/1–2; I. Kunicki, *Podział sumy uzyskanej z egzekucji*, Sopot 1999, s. 35–44; A. Marciniak, *Postępowanie egzekucyjne...*, s. 78–81; W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne...*, s. 423–428.

¹³⁷ Ustawa z 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.), dalej jako u.k.s.c.

procesowej powinien działać za niego przedstawiciel ustawowy. Jeżeli wierzycielem jest osoba prawna, to powinien działać za nią jej organ lub osoba uprawniona do działania w jej imieniu.

2.2.2.2. Dłużnik

Dłużnikiem może być osoba fizyczna, osoba prawna, a także jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której przepis szczególny przyznaje zdolność prawną i która na tej podstawie uczestniczy w obrocie. Za dopuszczalnością stosowania przepisów o wyjawieniu majątku do dłużników będących osobami prawnymi Sąd Najwyższy opowiedział się jeszcze na gruncie kodeksu postępowania cywilnego z 1932 r.¹³⁸, przy czym pogląd ten zachowuje aktualność w obecnym stanie prawnym.

W literaturze reprezentowany jest pogląd, że w przypadku, gdy obowiązek wyjawienia majątku dotyczy osoby prawnej, sąd w postanowieniu uwzględniającym wniosek powinien wskazać osoby wchodzące w skład organu lub uprawnione do działania w jej imieniu, na których będzie spoczywał obowiązek złożenia wykazu majątku i przyrzeczenia. Do sądu należy wybór, czy wykaz majątku i przyrzeczenie w imieniu osoby prawnej mają złożyć wszystkie osoby wchodzące w skład organu uprawnionego do jej reprezentowania, czy też tylko niektóre z nich¹³⁹. Trafnie też wskazuje się, że z uwagi na charakter obowiązku wyjawienia majątku bezzasadne jest ustanowienie w tym postępowaniu, w trybie art. 802 k.p.c., kuratora dla dłużnika, którego miejsce pobytu nie jest znane¹⁴⁰.

Reprezentowany jest również pogląd, że nie można skutecznie domagać się wyjawienia majątku od dłużnika w przypadku wyłączenia podmiotowego (art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c.). Jako przykład podaje się, że niedopuszczalny jest wniosek o wyjawienie majątku wobec Skarbu Państwa z argumentacją, iż egzekucja wobec Skarbu Państwa jest egzekucją warunkową i ograniczoną, gdyż jedynym dopuszczalnym sposobem egzekucji świadczeń pieniężnych jest egzekucja z rachunku bankowego właściwej państwowej jednostki organizacyjnej albo z rachunków bankowych służących do obsługi centralnego rachunku bieżącego budżetu państwa. Przyjmuje się, że w przypadku złożenia wniosku o wyjawienie majątku Skarbu Państwa sąd na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. powinien wniosek odrzucić¹⁴¹.

Jeżeli chodzi o wniosek o wyjawienie majątku przeciwko Skarbowi Państwa, to można mieć wątpliwości, czy *de lege lata* uzasadnione jest twierdzenie o istnieniu zakazu podmiotowego. Należałoby raczej przyjąć, że w stosunku do tej szczególnej osoby prawnej nigdy nie może zaistnieć stan bezskuteczności egzekucji i nie jest możliwe, aby została spełniona któraś z przesłanek wyjawienia majątku z art. 913 k.p.c.; taka sytuacja powinna skutkować oddaleniem wniosku, nie zaś odrzuceniem.

¹³⁸ Zob. *Kodeks postępowania cywilnego. Tekst i orzecznictwo*, w opracowaniu J.J. Litauera i W. Świąćckiego, Poznań 1947, t. 1, s. 308.

¹³⁹ Zob. M. Krakowiak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1042.

¹⁴⁰ Zob. M. Krakowiak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1043.

¹⁴¹ M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 119–120; M. Krakowiak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1043.

Odrzuceniu podlega wniosek o wyjawienie majątku skierowany przeciwko dłużnikowi niepodlegającemu jurysdykcji krajowej, czy też w wypadku immunitetu egzekucyjnego (art. 1110, art. 1115 § 1 k.p.c.).

Dłużnikowi w postępowaniu o wyjawienie majątku, na zasadach ogólnych, powinna przysługiwać zdolność sądowa, a także zdolność procesowa, zaś w przypadku jej braku za dłużnika powinien działać przedstawiciel ustawowy¹⁴². Jeżeli dłużnikiem jest osoba prawna, to powinien działać za niego jej organ lub osoba uprawniona do działania w jej imieniu.

Podjmując obronę w postępowaniu o wyjawienie majątku, dłużnik może podnosić zarzuty procesowe i materialnoprawne, np. może twierdzić, że nie upłynął rok od daty złożenia poprzedniego wykazu i przyrzeczenia, że spełnił świadczenie, które miałyby podlegać egzekucji (w przypadku gdy wniosek został złożony przed wszczęciem egzekucji), że zachodzi przypadek braku jurysdykcji krajowej. Dłużnik może składać wnioski dowodowe, wnieść o przyznanie „prawa ubogich” (art. 102 i n. u.k.s.c.) czy też pomocy prawnej z urzędu w przypadku spełnienia przesłanek z art. 117 i n. k.p.c. Dłużnikowi przysługuje prawo wniesienia odpowiedzi na wniosek, legitymacja do wniesienia zażalenia, a także wiele praw i obowiązków związanych z udziałem w posiedzeniu i z wymogiem złożenia wykazu majątku i przyrzeczenia.

2.2.3. Wyniki badania aktowego

W ponad 2/3 złożonych wniosków w charakterze wierzyciela występowały osoby prawne należące do jednej z trzech kategorii – podmioty prawa publicznego, banki oraz instytucje finansowe, inne osoby prawne.

Jeżeli chodzi o podmioty prawa publicznego oraz liczbę składanych wniosków, to w pierwszej kolejności należy wymienić Skarb Państwa działający przez różnego rodzaju organy, jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, np. ministrów, starostów, prezydentów miast na prawach powiatu, komendantów policji, nadleśnictw; następnie jednostki samorządu terytorialnego, w szczególności gminy; w dalszej kolejności państwowe osoby prawne, np. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Agencję Nieruchomości Rolnych.

Przez instytucje finansowe należy rozumieć instytucje finansowe w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 7 ustawy z 29.08.1997 r. – Prawo bankowe¹⁴³, w szczególności podmioty świadczące usługi w zakresie nabywania i zbywania wierzytelności oraz prowadzące działalność gospodarczą w zakresie udostępniania składników majątkowych na podstawie umowy leasingu.

W kategorii innych osób prawnych poza osobami prawnymi takimi jak spółdzielnie mieszkaniowe zostały ujęte również jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, którym ustawa przyznała zdolność prawną, np. wspólnoty mieszkaniowe (art. 6 ustawy o własności lokali¹⁴⁴), spółki osobowe (art. 8 § 1 ustawy z 15.09.2000 r. – Kodeks spółek handlowych¹⁴⁵).

¹⁴² Szerzej na ten temat zob. M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 120–130.

¹⁴³ Ustawa z 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 1376 ze zm.).

¹⁴⁴ Ustawa z 24.06.1994 r. o własności lokali (tekst jedn.: Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.).

¹⁴⁵ Ustawa z 15.09.2000 r. – Kodeks spółek handlowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 1030 ze zm.).

W przypadku osób fizycznych najczęściej w charakterze wierzycieli występowali przedsiębiorcy, aczkolwiek dane znajdujące się w aktach nie zawsze pozwalały na ustalenie tej okoliczności.

Jeżeli chodzi o dłużników, zdecydowanie dominują osoby fizyczne, wśród których znaczny odsetek stanowią dłużnicy alimentacyjni. Dane znajdujące się w aktach w większości przypadków nie pozwalały na ustalenie, jaki procent dłużników stanowią przedsiębiorcy lub byli przedsiębiorcy.

W sprawach objętych badaniem nie były składane wnioski o przyznanie prawa pomocy prawnej z urzędu na podstawie art. 117 i n. k.p.c. ani wnioski o przyznanie „prawa ubogich” na podstawie art. 102 i n. u.k.s.c.

Odnosząc się do kwestii zastępstwa procesowego, warto zwrócić uwagę na fakt, że sprawy o wyjawienie majątku prowadzone były w sposób **jednostronnie profesjonalny**. W 252 sprawach wierzyciele zastępowani byli przez zawodowych pełnomocników, tj. radców prawnych i adwokatów. Do tego należy dodać sprawy, które zostały zainicjowane na wniosek komorników sądowych (96) i administracyjnych organów egzekucyjnych (40), a zatem podmioty, które można określić mianem profesjonalistów.

Z kolei w przypadku dłużników żaden z nich nie był zastępowany przez zawodowego pełnomocnika.

Tabela 2.

Dane dotyczące wierzycieli występujących w postępowaniu o wyjawienie majątku

Liczba spraw	Wierzyciel			
	Podmiot prawa publicznego	Banki oraz instytucje finansowe	Inne osoby prawne	Osoby fizyczne
428	114	85	90	139
100%	26,64%	19,86%	21,02%	32,47%

Tabela 3.

Dane dotyczące dłużników występujących w postępowaniu o wyjawienie majątku

Liczba spraw	Dłużnik	
	Osoby fizyczne	Osoby prawne
428	403	25
100%	94,16%	5,84%

2.3. Wszczęcie postępowania o wyjawienie majątku

2.3.1. Uwagi ogólne o wszczęciu postępowania o wyjawienie majątku

Postępowanie w sprawie o wyjawienie majątku co do zasady wszczynane jest na wniosek wierzyciela. Na podstawie przepisów szczególnych legitymacja do złożenia wniosku przysługuje również innym podmiotom, np. prokuratorowi, komornikowi, administracyjnemu organowi egzekucyjnemu.

Wyjątkowo postępowanie o wyjawienie majątku może zostać wszczęte również z urzędu, na co wskazuje treść art. 920 § 1 k.p.c., według którego „przepisy niniejszego działu stosuje się odpowiednio do egzekucji prowadzonej z urzędu, a także egzekucji z alimentów”.

Z kolei o wszczęciu egzekucji z urzędu traktuje art. 796 § 2 k.p.c., który stanowi, że „w sprawach, które mogą być wszczęte z urzędu, egzekucja może być wszczęta z urzędu na żądanie sądu pierwszej instancji, który sprawę rozpoznawał, skierowane do właściwego sądu lub komornika”.

O wszczęciu egzekucji z urzędu traktuje również art. 1085 k.p.c., według którego „w sprawach, w których zasądzono alimenty, egzekucja może być wszczęta z urzędu na żądanie sądu pierwszej instancji, który sprawę rozpoznawał. Żądanie takie kieruje się do właściwego organu egzekucyjnego”.

Należy zatem przyjąć, że wszczęcie z urzędu postępowania o wyjawienie majątku również musi nastąpić na żądanie sądu pierwszej instancji, który rozpoznawał sprawę. Występując z żądaniem wyjawienia majątku, sąd niewątpliwie nie rozpoznaje sprawy egzekucyjnej (art. 766 k.p.c.), niemniej jednak czynność ta, na zasadach ogólnych (art. 354 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), powinna przybrać postać postanowienia¹⁴⁶, chociaż brzmienie art. 801 k.p.c., który dotyczy żądania wszczęcia egzekucji, mogłoby sugerować, że chodzi w tym przypadku o zarządzenie.

2.3.2. Legitymacja do złożenia wniosku o wyjawienie majątku

Legitymacja do złożenia wniosku o wyjawienie majątku poza wierzycielem przysługuje:

- 1) syndykowi oraz zarządcy w toku postępowania upadłościowego – aktualnie pozostaje w tym zakresie zapatrywanie M. Allerhanda, że „jako osoba, działająca w interesie upadłego, a zarazem ogółu wierzycieli, syndyk działa w procesach, dotyczących majątku masy, czy to czynnych, czy też biernych, może więc dochodzić wszelkich praw, jakie przysługują upadłemu, i to tak rzeczowych, jak i obligacyjnych, może też przeciwko osobom trzecim dochodzić roszczeń pomocniczych, a więc żądać złożenia rachunków lub **wyjawienia majątku**, może prowadzić egzekucję”¹⁴⁷;
- 2) administracyjnemu organowi egzekucyjnemu oraz wierzycielowi działającemu w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym – według art. 71 § 1 i 2 u.p.e.a.: „Jeżeli egzekucja administracyjna należności pieniężnych staje się bezskuteczna, organ egzekucyjny lub wierzyciel może zwrócić się do sądu o nakazanie zobowiązanemu wyjawienia majątku, zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego. O nakazanie wyjawienia przez zobowiązanego majątku można zwrócić się także przed wszczęciem egzekucji administracyjnej lub w toku tej egzekucji, jeżeli zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że egzekwowana należność pieniężna nie będzie

¹⁴⁶ E. Wengerek, *Postępowanie zabezpieczające...*, s. 170; M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 154; D. Zawistowski w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Artykuły 730–1088*, H. Dolecki (red.), T. Wiśniewski (red.), Warszawa 2011, t. 4, s. 234–235.

¹⁴⁷ M. Allerhand, *Prawo upadłościowe. Komentarz*, Bielsko-Biała 1991 (według wydania Księgarni F. Hoesicka – Warszawa 1937 r.), s. 263.

mogła być zaspokojona ze znanego majątku zobowiązanego ani też z jego wynagrodzenia za pracę lub z przypadających mu okresowo świadczeń za okres 6 miesięcy”. Wyjawienie majątku znajduje również zastosowanie w przypadku egzekucji obowiązków o charakterze niepieniężnym. Na podstawie art. 118 u.p.e.a., który to przepis odsyła do odpowiedniego stosowania art. 71 u.p.e.a., administracyjny organ egzekucyjny, w przypadku egzekucji obowiązku wydania rzeczy ruchomej, może zwrócić się do sądu o nakazanie zobowiązanemu wyjawienia danej rzeczy;

- 3) prokuratorowi – jeżeli chodzi o prokuratora, to – poza sytuacją, w której składa wniosek o wyjawienie majątku, działając na rzecz wierzyciela – może on również przystąpić do postępowania w charakterze podmiotu trzeciego niezwiązanego z żadną ze stron (art. 60 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Sąd rozpoznający wniosek o wyjawienie majątku może też zawiadomić prokuratora o sprawie w przypadku, gdy uzna jego udział za potrzebny (art. 59 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.);
- 4) podmiotom działającym na prawach prokuratora, np. kierownikowi ośrodka pomocy społecznej w przypadku egzekucji świadczeń alimentacyjnych (art. 110 ust. 5 ustawy z 12.03.2004 r. o pomocy społecznej¹⁴⁸), powiatowemu (miejskiemu) rzecznikowi konsumentów w sprawach, o których mowa w art. 63³ k.p.c., a w których podlegające egzekucji roszczenia zostały zasądzone na rzecz konsumentów, organizacjom pozarządowym w przypadku, gdy chodzi o egzekucje świadczeń zasądzonych w sprawach, o których mowa w art. 61 § 1 k.p.c.;
- 5) komornikowi w sprawach egzekucji świadczeń alimentacyjnych oraz egzekucji grzywien, kar pieniężnych, opłat i kosztów postępowania. Według art. 1086 k.p.c.: „§ 1 Komornik obowiązany jest z urzędu przeprowadzić dochodzenie w celu ustalenia zarobków i stanu majątkowego dłużnika oraz jego miejsca zamieszkania. Jeżeli środki te okażą się bezskuteczne, organy Policji przeprowadzą na wniosek komornika czynności w celu ustalenia miejsca zamieszkania i miejsca pracy dłużnika. § 2 Dochodzenie, o którym mowa w § 1, powinno być przeprowadzone okresowo w odstępach nie dłuższych niż 6 miesięcy. § 3 Jeżeli w wyniku dochodzenia, o którym mowa w § 1, nie zostaną ustalone dochody dłużnika ani jego majątek, komornik składa wniosek do sądu o nakazanie dłużnikowi wyjawienia majątku”.

Zgodnie zaś z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 9.03.2006 r. w sprawie egzekucji grzywien, kar pieniężnych, opłat sądowych i kosztów postępowania w sprawach cywilnych¹⁴⁹: „Jeżeli z okoliczności sprawy wynika konieczność ustalenia zarobków i stanu majątkowego dłużnika oraz jego miejsca zamieszkania, komornik z urzędu przeprowadza odpowiednie dochodzenie. W razie potrzeby komornik występuje do sądu z wnioskiem o wyjawienie majątku dłużnika”.

¹⁴⁸ Ustawa z 12.03.2004 r. o pomocy społecznej (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 182 ze zm.).

¹⁴⁹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 9.03.2006 r. w sprawie egzekucji grzywien, kar pieniężnych, opłat sądowych i kosztów postępowania w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 42, poz. 288).

2.3.3. Warunki formalne i fiskalne wniosku o wyjawienie majątku

Wniosek o wyjawienie majątku składa się w sądzie właściwości ogólnej dłużnika, tj. w sądzie rejonowym, w którego okręgu dłużnik będący osobą fizyczną ma miejsce zamieszkania, zaś w przypadku gdy dłużnikiem jest osoba prawna albo inny podmiot niebędący osobą fizyczną, w sądzie rejonowym, w którego okręgu dłużnik ma swoją siedzibę (art. 914 § 1 w zw. z art. 27 oraz art. 30 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

W sprawach o wyjawienie majątku zastosowanie może znaleźć również art. 28 k.p.c., zgodnie z którym „jeżeli pozwany nie ma miejsca zamieszkania w Polsce, ogólną właściwość oznacza się według miejsca jego pobytu w Polsce, a gdy nie jest ono znane lub nie leży w Polsce – według ostatniego miejsca zamieszkania pozwanego w Polsce”. Jeżeli chodzi o inne przepisy dotyczące właściwości sądu, to w sprawie o wyjawienie majątku znajdują zastosowanie również art. 15, art. 43, art. 44 oraz art. 46 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W literaturze prezentowany jest pogląd, że wniosek o wyjawienie majątku może być złożony na piśmie bądź ustnie do protokołu¹⁵⁰, a jako argument przytacza się treść art. 760 § 1 k.p.c., według którego „wnioski i oświadczenia w postępowaniu egzekucyjnym składa się bądź na piśmie, bądź ustnie do protokołu”. Zapatrywanie to zasługuje na aprobatę. Wprawdzie postępowanie o wyjawienie majątku nie jest postępowaniem egzekucyjnym, jednak ze względu na jego umiejscowienie w kodeksie postępowania cywilnego w kwestiach nieuregulowanych w pierwszej kolejności należy stosować do niego przepisy o postępowaniu egzekucyjnym, o ile nie sprzeciwiają się temu charakter, cel i zasady postępowania o wyjawienie majątku. Dodatkowo należy wskazać, że zasadę ustności uznaje się za dominującą w postępowaniu cywilnym¹⁵¹.

Wniosek o wyjawienie majątku jest kwalifikowanym pismem procesowym. Powinien zatem odpowiadać warunkom ogólnym pisma procesowego (art. 126 i n. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) oraz dodatkowym wymaganiom z art. 914 § 2 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, należy przyjąć, że wniosek o wyjawienie majątku powinien zawierać:

- 1) oznaczenie sądu, do którego jest skierowany;
- 2) imię i nazwisko lub nazwę wierzyciela i dłużnika, ich przedstawicieli ustawowych i pełnomocników;
- 3) oznaczenie miejsca zamieszkania lub siedziby wierzyciela i dłużnika, ich przedstawicieli ustawowych i pełnomocników;
- 4) w przypadku gdy dłużnikiem jest osoba prawna lub jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, której ustawa przyznaje zdolność prawną, wskazanie z imienia i nazwiska wraz z adresem zamieszkania osób fizycznych uprawnionych do działania w jej imieniu, na które może zostać nałożony obowiązek złożenia wykazu majątku i przyrzeczenia;
- 5) w przypadku gdy przed złożeniem wniosku została wszczęta egzekucja, oznaczenie komornika prowadzącego egzekucję wraz z sygnaturą akt komorniczych;

¹⁵⁰ M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 138.

¹⁵¹ J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Witz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2009, s. 147–148.

- 6) oznaczenie rodzaju pisma jako „wniosek o nakazanie dłużnikowi wyjawienia majątku”;
- 7) żądanie zobowiązania dłużnika do złożenia wykazu majątku i przyrzeczenia wraz z uzasadnieniem, w którym wierzyciel powinien odwołać się do okoliczności wskazujących na ziszczenie się przesłanek wyjawienia majątku;
- 8) podpis wnioskodawcy albo jego przedstawiciela ustawowego lub pełnomocnika;
- 9) w przypadku gdy za wnioskodawcę działa przedstawiciel ustawowy, powinien dołączyć do wniosku stosowne dokumenty w celu wykazania swojego umocowania, w sytuacji zaś gdy wniosek składa pełnomocnik, powinien dołączyć do wniosku dokument pełnomocnictwa;
- 10) odpis wniosku wraz z odpisami załączników dla doręczenia ich dłużnikowi;
- 11) dowód uiszczenia opłaty od wniosku ewentualnie wniosek o przyznanie „prawa ubogich” na podstawie art. 102 i n. u.k.s.c.; od wniosku o wyjawienie majątku pobiera się zgodnie z art. 70 pkt 5 u.k.s.c. opłatę stałą w kwocie 40 złotych;
- 12) odpis protokołu zajęcia lub inne dokumenty uzasadniające obowiązek wyjawienia majątku, a jeżeli wniosek złożono przed wszczęciem egzekucji, także tytuł wykonawczy (art. 914 § 2 k.p.c.);
- 13) wykaz załączników.

Do wymagań formalnych wniosku o wyjawienie majątku nie należy wskazanie wartości przedmiotu sporu¹⁵². Sprawa o wyjawienie majątku, jak już sama nazwa wskazuje, ma charakter majątkowy, jednak w sprawie tej od wartości przedmiotu sporu nie zależy ani właściwość rzeczowa sądu, ani wysokość opłaty lub dopuszczalność środka odwoławczego, ani wynagrodzenie adwokata lub radcy prawnego. Jeżeli chodzi o wysokość wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego za prowadzenie sprawy o wyjawienie majątku, to przyjmuje się, że stawka minimalna wynosi 60 złotych, zgodnie z § 9 pkt 1 w zw. z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu¹⁵³, a zatem tyle, ile w sprawie o wyjawienie przedmiotów spadkowych, która jest sprawą o najbardziej zbliżonym rodzaju względem sprawy o wyjawienie majątku.

W przypadku gdy wniosek dotknięty jest brakami fiskalnymi lub formalnymi uniemożliwiającymi nadanie mu prawidłowego biegu, przewodniczący, na podstawie

¹⁵² Należy odnotować przypadki spraw objętych badaniem, w których sąd zzywał wnioskodawcę do uzupełnienia „braku formalnego” wniosku przez wskazanie wartości przedmiotu sprawy, w terminie tygodniowym, pod rygorem zwrotu wniosku. W sprawach tych sąd konsekwentnie, na podstawie wskazanej przez wnioskodawcę wartości przedmiotu sporu, ustalał wysokość kosztów zastępstwa procesowego. Tego typu wadliwa praktyka została odnotowana w Sądzie Rejonowym w Białymstoku (II Co 5578, II Co 3366/11) oraz w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie (I Co 302/11, I Co 200/11).

¹⁵³ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 461).

art. 130 § 1 i 1¹ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., powinien wezwać osobę, która złożyła wniosek, do jego uzupełnienia, poprawienia lub opłacenia w terminie tygodniowym, pod rygorem zwrotu wniosku.

2.3.4. Wyniki badania aktowego

Dane zamieszczone w tabeli 4 świadczą, że w analizowanych sprawach wszczęcie postępowania o wyjawienie majątku następowało wyłącznie na wniosek, najczęściej składany przez wierzyciela. Nie odnotowano żadnego przypadku wszczęcia postępowania z urzędu, tj. na żądanie zgłoszone przez sąd pierwszej instancji. Wszystkie wnioski składane przez komornika sądowego dotyczyły egzekucji należności alimentacyjnych. Jeżeli chodzi o administracyjne organy egzekucyjne, to najwięcej wniosków złożyli naczelnicy urzędów skarbowych i dyrektorzy izb celnych.

Tabela 4. Wszczęcie postępowania o wyjawienie majątku				
Wszczęcie postępowania				
Liczba spraw	Na wniosek			Z urzędu
	Wierzyciela	Komornika	Administracyjnego organu egzekucyjnego	
428	292	96	40	0
100%	68,22%	22,43%	9,35%	0,00%

Znakomita większość wniosków nie zawierała żadnych braków formalnych, na co zapewne miał wpływ w zasadzie niespotykany w innych rodzajach spraw tak wysoki udział „czynnika profesjonalnego” po stronie wierzyciela. Pojedyncze wnioski dotknięte były takimi brakami formalnymi jak: brak podpisu osoby wnoszącej wniosek, brak odpisu wniosku dla dłużnika, brak wskazania adresu dłużnika, brak dokumentu pełnomocnictwa. Kilka wniosków zostało też wniesionych bez uiszczenia należnej opłaty. We wszystkich przypadkach braki zostały usunięte i żaden z wniosków nie został zwrócony.

Jeżeli chodzi o dokumenty uzasadniające obowiązek wyjawienia majątku, o których mowa w art. 914 § 2 k.p.c., to w praktyce najczęściej były składane:

- 1) zawiadomienie wierzyciela o bezskuteczności egzekucji (wysłuchanie wierzyciela i dłużnika przed zawieszeniem lub umorzeniem postępowania w trybie art. 827 k.p.c.) – pismo komornika sądowego zawierające informację o dotychczasowym przebiegu egzekucji (podjętych czynnościach egzekucyjnych) oraz stanie bezskuteczności egzekucji; zawierające informacje dotyczące dalszego kierunku postępowania, w szczególności informujące wierzyciela o tym, że może on np. wskazać nowy sposób egzekucji przeciwko dłużnikowi ze wskazaniem przedmiotów, w stosunku do których organ egzekucyjny powinien prowadzić dalsze postępowanie egzekucyjne, wystąpić z wnioskiem do sądu rejonowego ogólnej właściwości dłużnika z wnioskiem o zobowiązanie dłużnika do złożenia wykazu majątku z wymienieniem rzeczy i miejsca, w którym się znajdują,

oraz złożeniem przyrzeczenia (art. 913 i n. k.p.c.), zaś w przypadku gdy dłużnik prowadzi działalność gospodarczą na własny rachunek w formie przedsiębiorstwa, że wierzyciel może złożyć komornikowi wniosek w trybie art. 1062 k.p.c. o ustanowienie zarządu nad przedsiębiorstwem dłużnika; zawierające wezwanie wierzyciela na podstawie art. 827 § 1 k.p.c. do złożenia stosownego wniosku lub oświadczenia, jakie czynności powinien podjąć organ egzekucyjny, pod rygorem umorzenia postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 pkt 3 k.p.c.;

- 2) zawiadomienie na podstawie art. 763 k.p.c. o dokonanych czynnościach – pismo komornika zawierające informacje o dotychczasowym przebiegu postępowania i bezskuteczności egzekucji;
- 3) pisma komornika sądowego informujące wierzyciela o dokonanych zajęciach, np. ruchomości, wynagrodzenia za pracę, rachunku bankowego;
- 4) postanowienie komornika sądowego o umorzeniu postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c.;
- 5) protokół zajęcia ruchomości;
- 6) wniosek wierzyciela obejmujący zlecenie komornikowi sądowemu poszukiwania majątku dłużnika za wynagrodzeniem na podstawie art. 797¹ k.p.c. oraz informacja komornika o bezskuteczności prowadzonych poszukiwań majątku dłużnika.

2.4. Struktura postępowania o wyjawienie majątku

2.4.1. Uwagi ogólne

Problematyka struktury postępowania o wyjawienie majątku, jego stadialności czy też podziału na określone fazy (etapy) należy do zagadnień spornych w nauce prawa procesowego cywilnego.

Na podstawie kodeksu postępowania cywilnego z 1932 r. W. Miszewski rozróżniał dwie fazy postępowania o wyjawienie majątku. Zdaniem tego autora pierwsza faza postępowania kończyła się na przyjęciu przysięgi. Jeżeli jednak dłużnik zachowywał się opornie, następowała **dalsza faza postępowania**, polegająca na zastosowaniu przymusu osobistego¹⁵⁴.

Z kolei w okresie obowiązywania obecnego kodeksu postępowania cywilnego, w stanie prawnym przed wejściem w życie nowelizacji z 2.07.2004 r., która nadała nową treść art. 915 § 2 i 3 k.p.c., prezentowany był nawet pogląd o trzech fazach tego postępowania. Zwolennikiem tego ostatniego poglądu był K. Korzan, który w sposób następujący opisywał strukturę przedmiotowego postępowania:

- pierwsza faza rozpoczyna się złożeniem wniosku lub wszczęciem postępowania z urzędu, a kończy wydaniem postanowienia rozstrzygającego o obowiązku wyjawienia majątku,
- druga faza wchodzi w grę tylko w razie zapadnięcia postanowienia nakazującego wyjawienie majątku; po uprawomocnieniu się postanowienia

¹⁵⁴ W. Miszewski, *Proces cywilny...*, s. 136.

sąd wyznacza następną rozprawę w celu odebrania wykazu majątku i przyrzeczenia,

- trzecia faza postępowania o wyjawienie majątku aktualizuje się, jeżeli dłużnik bez usprawiedliwionej przyczyny nie stawiał się w celu złożenia wykazu i przyrzeczenia albo stawiając się, wykazu nie złożył lub odmówił odpowiedzi na zadane mu pytania; w tej fazie, która ma charakter egzekucji, stosuje się środki przymusu¹⁵⁵.

Do poglądu K. Korzana wyraźnie nawiązuje M. Mrówczyński, z tą różnicą, że autor ten posługuje się pojęciem stadiów postępowania¹⁵⁶. Wyodrębniając trzy stadia postępowania, wyjaśnia, że u podstaw tego podziału leży odmienny charakter czynności sądu w każdym z wymienionych stadiów. W pierwszym z nich jest wyraźnie widoczny element rozpoznania sprawy, w czym można upatrywać analogii do postępowania rozpoznawczego i co stanowi o specyfice postępowania o wyjawienie majątku na tle całości postępowania egzekucyjnego. Z kolei w trzecim stadium sąd podejmuje czynności mające charakter czynności egzekucyjnych rozumianych jako bezpośrednie zastosowanie przymusu¹⁵⁷.

Zwolennikiem dwóch faz postępowania był z kolei F. Zedler. Zdaniem tego autora w pierwszym stadium postępowania następuje rozpoznanie wniosku o nakazanie dłużnikowi wyjawienia majątku. Uwzględniając wniosek, sąd wydaje postanowienie nakazujące dłużnikowi wyjawienie majątku przez złożenie jego wykazu i przyrzeczenia. Drugie stadium, obejmujące złożenie przez dłużnika wykazu i przyrzeczenia, może nastąpić dopiero po uprawomocnieniu się postanowienia nakazującego wyjawienie majątku. F. Zedler jednocześnie podkreślał, że postępowanie może zostać ograniczone do stadium pierwszego, gdyż za zgodą dłużnika sąd może odebrać wykaz i przyrzeczenie niezwłocznie, tj. już na posiedzeniu poświęconym rozpoznaniu wniosku¹⁵⁸.

De lege lata poglądy na strukturę postępowania o wyjawienie majątku wydają się być jeszcze bardziej zróżnicowane. Część autorów zdecydowanie odrzuca podział postępowania na fazy (etapy), inni twierdzą, że postępowanie to składa się z dwóch faz, nadto reprezentowany jest pogląd, że postępowanie to składa się z jednej lub dwóch faz, w zależności od przebiegu postępowania w konkretnej sprawie. Można odnieść wrażenie, że poszczególni autorzy różnią się nie tylko w liczbie wyszczególnianych faz (etapów) postępowania, lecz przede wszystkim w spojrzeniu na zagadnienie etapowości postępowania i w doborze kryteriów dyferencjacji.

Do zwolenników pierwszego z wymienionych poglądów można zaliczyć H. Pietrkowskiego, który wyraźnie wskazuje, iż procedura wyjawienia majątku po nowelizacji art. 915 k.p.c. dokonanej ustawą z 2.07.2004 r. została uproszczona z dwóch do **jednego etapu**. W postępowaniu tym wyróżniamy tylko jedną fazę, w ramach której sąd, uwzględniając wniosek, wyda postanowienie, w którym nakaze dłużnikowi złożenie wykazu majątku oraz przyrzeczenia, a następnie na tym samym posiedzeniu odbiera od niego wykaz wraz z przyrzeczeniem¹⁵⁹.

¹⁵⁵ K. Korzan, *Sądowe postępowanie zabezpieczające...*, s. 313–314.

¹⁵⁶ M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 157.

¹⁵⁷ M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 158.

¹⁵⁸ F. Zedler, *Postępowanie zabezpieczające*, t. 3, s. 177.

¹⁵⁹ H. Pietrkowski, *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 349.

Zwolennikiem poglądu o stadialności postępowania o wyjawienie majątku jest z kolei Z. Szczurek, który wyodrębnia dwie fazy tego postępowania. Pierwsza rozpoczyna się złożeniem wniosku lub wszczęciem postępowania z urzędu, a kończy wydaniem postanowienia rozstrzygającego o obowiązku wyjawienia majątku. Druga faza wchodzi w grę tylko w razie wydania postanowienia nakazującego wyjawienie majątku i polega na złożeniu wykazu majątku i przyrzeczenia¹⁶⁰. Podobnie M. Śladkowski dzieli postępowanie o wyjawienie majątku na dwie części¹⁶¹, zaś Z. Woźniak stwierdza, iż ma ono charakter dwuetapowy¹⁶².

Szerzej na temat zagadnienia faz postępowania o wyjawienie majątku wypowiedział się M. Krakowiak, który zwraca uwagę na fakt, że zasadniczym celem nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z 2.07.2004 r. było uproszczenie i przyspieszenie przebiegu postępowania w przedmiocie wyjawienia majątku przez odstąpienie od jego dotychczasowej dwuetapowej struktury. Obecnie, w ocenie tego autora, w zależności czy dłużnik stawil się na pierwsze posiedzenie sądu wyznaczone w celu merytorycznego rozpoznania wniosku wierzyciela, czy nie, wyróżniamy jedną albo dwie fazy postępowania. Jeżeli dłużnik stawil się na posiedzenie, w trakcie którego następuje merytoryczne rozpoznanie wniosku wierzyciela, sąd po wydaniu pozytywnego postanowienia niezwłocznie, czyli na tym samym posiedzeniu, niezależnie od zgody dłużnika, odbierze od niego wykaz majątku i przyrzeczenie. W przypadku gdy dłużnik nie stawil się na pierwsze posiedzenie sądu, postępowanie zostanie wydłużone do dwóch etapów. Wówczas pierwsza faza obejmie wydanie przez sąd postanowienia o nakazaniu wyjawienia majątku i złożenia przyrzeczenia, a następnie dłużnik zostanie wezwany do osobistego stawiennictwa na kolejne posiedzenie w celu wykonania nałożonych na niego obowiązków, pod rygorem zastosowania środków przymusu z art. 916 k.p.c. W konsekwencji dojdzie do skutku druga faza postępowania obejmująca złożenie wykazu i przyrzeczenia albo zastosowanie środków przymusu¹⁶³.

Aby udzielić odpowiedzi na pytanie, czy *de lege lata* uzasadnione jest twierdzenie o stadialności postępowania o wyjawienie majątku, w pierwszej kolejności należy poczynić kilka uwag ogólnych na temat stadiów postępowania i kryteriów ich wyodrębnienia.

Proces cywilny, a także inne rodzaje postępowania cywilnego, w tym postępowanie o wyjawienie majątku, stanowi akt prawny złożony¹⁶⁴ składający się z poszczególnych zdarzeń, działań, czynności procesowych o niejednorodnym charakterze. Mają one jednak tę wspólną cechę, że zmierzają do realizacji celu, którym jest, w znacznym stopniu upraszczając, rozstrzygnięcie sprawy. Akt ten powinien przebiegać w sposób nieprzerwany i ciągły. Wyrazem tej zasady, która w postępowaniu karnym nazywana jest zasadą ciągłości czy też nieprzerwalności postępowania¹⁶⁵, jest art. 6 § 1 k.p.c., w myśl którego „sąd powinien przeciwdziałać przewlekaniu postępowania i dążyć do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu, jeżeli jest to możliwe bez szkody dla wyjaśnienia sprawy”.

¹⁶⁰ Z. Szczurek, *Egzekucja sądowa...*, s. 170.

¹⁶¹ M. Śladkowski, *Wyjawienie majątku dłużnika...*, s. 28.

¹⁶² Z. Woźniak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 591.

¹⁶³ M. Krakowiak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1060.

¹⁶⁴ Zob. W. Siedlecki, *Nieważność procesu cywilnego*, Warszawa 1965, s. 40.

¹⁶⁵ Zob. np. M. Lipczyńska, *Polski proces karny. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 1986, t. 1, s. 61, 78.

Od tak rozumianej zasady ciągłości przepisy mogą przewidywać wyjątki zakładające podział postępowania w czasie na określone etapy (stadia). Realizacja danego etapu, który wiąże się z osiągnięciem z góry założonego przez ustawę celu, skutkuje „ustawową przerwą” w toku postępowania, która może przybrać postać obligatoryjnego odroczenia, przerwy, wstrzymania rozpoznania sprawy.

Przy takim ujęciu stadialności postępowania, polegającym na ustawowym wyodrębnieniu poszczególnych odcinków postępowania, zespołów czynności realizujących określone cele, można z powodzeniem bronić poglądu, że aż do wejścia w życie ustawy nowelizującej z 2.07.2004 r. zmieniającej treść art. 915 k.p.c. postępowanie o wyjawienie majątku miało charakter postępowania dwufazowego. Przepis ten stanowił: „§ 1. Sąd rozpoznaje wniosek po wezwaniu i wysłuchaniu stron, jeżeli się stawia. § 2. Na postanowienie sądu przysługuje zażalenie. § 3. Wykaz i przyrzeczenie sąd odbierze po uprawomocnieniu się postanowienia nakazującego ich złożenie; sąd może je jednak odebrać niezwłocznie, jeżeli dłużnik wyrazi na to zgodę”. Brzmienie przepisu pozwalało na wyodrębnienie dwóch stadiów postępowania – pierwszego – rozpoznawczego, drugiego – wykonawczego, ustawowo oddzielonych od siebie okresem oczekiwania na uprawomocnienie się orzeczenia. Ustawodawca dopuszczał wprawdzie możliwość niezwłocznego odebrania przyrzeczenia w przypadku zgody dłużnika, jednak wyjątek ten nie obalał zasady, w myśl której postępowanie o wyjawienie majątku przebiega dwuetapowo.

Obecna treść art. 915 k.p.c. nie uprawnia do wyodrębniania dwóch stadiów postępowania o wyjawienie majątku w przedstawionym powyżej rozumieniu. Zasadą jest, że sąd odbiera wykaz i przyrzeczenie niezwłocznie po rozpoznaniu wniosku, a zatem bez przerwy w postępowaniu. Możliwość wyznaczenia dłużnikowi terminu nie dłuższego niż tydzień stanowi wyjątek od przyjętej zasady i dotyczy tylko uzasadnionych przypadków.

Nie wydaje się jednak poprawne twierdzenie, że *de lege lata* postępowanie o wyjawienie majątku składa się z jednego etapu. Słowo „etap” oznacza część jakiejś całości, a zatem etapy muszą być co najmniej dwa. W analizowanym przypadku należy raczej mówić o braku podziału na etapy, o jedności, ciągłości postępowania.

Na stadialność postępowania można też spojrzeć z innej strony, tj. wyłącznie w aspekcie funkcjonalnym. Niemal w każdym postępowaniu można wyodrębnić pewne zespoły czynności, które realizują odrębne cele. Można rozróżnić postępowanie w przedmiocie „x”, w zakresie „y”, fazę badania dopuszczalności i fazę badania zasadności, stadium rozpoznawcze i wykonawcze. Wydaje się, że w tym kontekście w poprzednim stanie prawnym przedmiotem analizy była stadialność postępowania ze skargi o wznowienie postępowania¹⁶⁶, zaś obecnie w tym znaczeniu wyodrębnia się np. stadia postępowania upadłościowego¹⁶⁷.

Mając na względzie aspekt funkcjonalny, celowe wydaje się wyodrębnienie dwóch faz postępowania o wyjawienie majątku, tj. rozpoznawczej i wykonawczej. W fazie pierwszej chodzi o merytoryczne rozpoznanie wniosku o wyjawienie majątku. Faza druga występuje w przypadku uwzględnienia wniosku i obejmuje

¹⁶⁶ Na temat stadialności postępowania wznowieniowego zob. M. Sawczuk, *Wznowienie postępowania cywilnego*, Warszawa 1970, s. 56.

¹⁶⁷ Zob. F. Zedler, *Prawo upadłościowe i naprawcze w zarysie*, Warszawa 2009, s. 37–39.

czynności sądu oraz stron dotyczące wykonania obowiązku złożenia wykazu majątku i przyrzeczenia. Druga faza obejmuje również stosowanie środków przymusu. Można też mówić o postępowaniu w przedmiocie rozpoznania wniosku o wyjawienie majątku oraz o postępowaniu w przedmiocie odebrania wykazu i przyrzeczenia.

2.4.2. Postępowanie rozpoznawcze

2.4.2.1. Uwagi ogólne

Stadium rozpoznawcze postępowania o wyjawienie majątku nie jest jednorodne. W jego ramach również można wyodrębnić wiele zespołów czynności zarezerwowanych dla przewodniczącego wydziału, sędziego sprawozdawcy, sądu, które zostały szczegółowo uregulowane w kodeksie postępowania cywilnego oraz rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 23.02.2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych¹⁶⁸.

W pierwszej kolejności należy wyodrębnić czynności wstępne – takim określeniem posługuje się regulamin urzędowania sądów powszechnych (§ 107–111) – w ramach których wniosek poddawany jest ocenie pod kątem zachowania warunków formalnych i fiskalnych. Ponadto badaniu podlegają przesłanki procesowe, w szczególności dotyczące właściwości sądu, jurysdykcji krajowej, zdolności sądowej i procesowej stron.

Kolejne czynności można określić mianem przygotowawczych, chodzi bowiem o należyte przygotowanie posiedzenia, na którym ma zostać rozpoznany wniosek.

Obligatoryjnym elementem posiedzenia jest wysłuchanie stron, jeżeli się stawią (art. 915 § 1 k.p.c.). Następnie sąd przeprowadza postępowanie dowodowe, z reguły ograniczone do dowodów z dokumentów, w tym dokumentów z akt postępowania komorniczego, na okoliczność dotychczasowego przebiegu postępowania egzekucyjnego oraz bezskuteczności prowadzonej egzekucji.

Po udzieleniu głosu stronom sąd wydaje postanowienie w przedmiocie wniosku, którym zobowiązuje dłużnika do złożenia wykazu majątku z wymienieniem rzeczy i miejsca, gdzie się znajdują, przypadających mu wierzytelności i innych praw majątkowych oraz do złożenia przyrzeczenia według roty z art. 913 § 1 k.p.c. albo wniosek oddala. Wydanie postanowienia rozpoznającego wniosek merytorycznie kończy stadium postępowania rozpoznawczego.

2.4.2.2. Przebieg postępowania rozpoznawczego

Wniosek o wyjawienie majątku w pierwszej kolejności podlega ocenie w kontekście zachowania przesłanek procesowych umożliwiających rozpoznanie wniosku przez sąd. Przewodniczący bada właściwość sądu oraz zachowanie przesłanek, których brak, ewentualnie ziszczenie się w przypadku przesłanek negatywnych, skutkuje odrzuceniem wniosku.

¹⁶⁸ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 23.02.2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 249 ze zm.), dalej jako r.u.s.p.

Jeżeli z treści wniosku wynika, że podlega on odrzuceniu albo że sprawę należy przekazać innemu sądowi, przewodniczący wydziału wyznacza posiedzenie niejawne bez wzywania strony do usunięcia braków formalnych pisma, chyba że bez ich usunięcia nie można wydać postanowienia w przedmiocie odrzucenia pisma lub przekazania sprawy (§ 107 ust. 1 r.u.s.p.).

Sąd niewłaściwy do rozpoznania wniosku przekazuje go wedle właściwości na podstawie art. 200 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Z kolei podstawę odrzucenia wniosku stanowią przepisy art. 199 § 1 i 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 1099 § 1 k.p.c.

W ramach czynności wstępnych istotne znaczenie mają czynności naprawcze. Przewodniczący bada, czy wniosek spełnia warunki formalne (ogólne i szczególne) oraz czy został należycie opłacony. W przypadku gdy wniosek nie został prawidłowo opłacony, a ponadto zawiera braki, przewodniczący wydaje jedno zarządzenie, którym wzywa do usunięcia braków i uiszczenia opłaty (§ 108 r.u.s.p.). Podstawę prawną w tym zakresie stanowią art. 130 i art. 130² § 1 i 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Jeżeli wierzyciel złożył wniosek o przyznanie „prawa ubogich”, zostanie on rozpoznany przez sąd na zasadach ogólnych.

W dalszej kolejności przewodniczący powinien wydać zarządzenie o wyznaczeniu terminu posiedzenia. Przedmiotowe zarządzenie, poza wyznaczeniem posiedzenia na konkretny dzień, miesiąc, rok i godzinę (§ 65 ust. 1 r.u.s.p.), ewentualnie wskazaniem numeru sali sądowej, powinno zawierać również zlecenie zawiadomienia o terminie posiedzenia wierzyciela (pełnomocnika) oraz dłużnika, którego zawiadamia się, doręczając mu odpis wniosku z pouczeniem o czynnościach procesowych, które może lub powinien podjąć (art. 206 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), w szczególności o możliwości wniesienia odpowiedzi na wniosek, ustanowienia pełnomocnika procesowego, a także o treści art. 214¹ k.p.c. W treści wezwania powinny być wskazane cel posiedzenia oraz informacja, że stawiennictwo na posiedzenie **nie jest obowiązkowe** (art. 150 k.p.c.). Dłużnik w wezwaniu na posiedzenie powinien zostać pouczony również o treści art. 916 § 1 k.p.c., tj. że jeżeli bez usprawiedliwionej przyczyny nie stawia się do sądu w celu złożenia wykazu lub przyrzeczenia albo stawiając się, wykazu nie złoży lub odmówi odpowiedzi na zadane mu pytanie albo odmówi złożenia przyrzeczenia, sąd może skazać go na grzywnę lub nakazać przymusowe doprowadzenie oraz może zastosować areszt nieprzekraczający miesiąca, z uwzględnieniem art. 276 § 2 k.p.c.

W tych sądach, które w praktyce stosują druki formularzy wykazu majątku, wraz z odpisem wniosku dłużnikowi doręcza się druk wykazu majątku w celu jego ewentualnego wypełnienia i złożenia na posiedzeniu.

Istotne znaczenie ma to, aby treść wezwania i pouczenia nie wprowadzały dłużnika w błąd. Stawiennictwo na posiedzeniu, które zostaje wyznaczone w celu rozpoznania wniosku, jest nieobowiązkowe, zaś środki przymusu mogą być stosowane tylko w przypadku, gdy dłużnik bez usprawiedliwionej przyczyny nie stawia się do sądu w celu złożenia wykazu lub przyrzeczenia, nie zaś gdy nie stawia się na posiedzenie, na którym ma zostać rozpoznany wniosek. Obowiązkiem dłużnika nie jest również wypełnienie druku wykazu majątku przed wydaniem w tym przedmiocie rozstrzygnięcia przez sąd. Wcześniejsze wypełnienie druku jest prawem dłużnika. Sądy stosują tego typu praktykę w celu usprawnienia postępowania.

Na podstawie wniosku oraz odpowiedzi na wniosek, jeżeli zostanie wniesiona, przewodniczący może wydać również inne zarządzenia mające na celu przygotowanie posiedzenia, gdy uzna je za celowe (art. 208 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). W szczególności może okazać się celowe wystąpienie o akta komornicze.

Obligatoryjnym elementem posiedzenia jest wysłuchanie stron, jeżeli się stawia (art. 915 § 1 k.p.c.). Podkreślić należy, że dłużnik nie ma obowiązku stawienia. Może się zatem nie stawiać, może się stawić osobiście lub przez pełnomocnika, może wcześniej złożyć odpowiedź na wniosek i podnieść stosowne zarzuty procesowe i materialnoprawne, może też zachować się w sposób całkowicie bierny. Z niestawienia dłużnika nie mogą jednak wynikać dla niego jakiegokolwiek negatywne skutki. Trafnie wskazuje M. Krakowiak, że w przypadku niestawienia dłużnika na posiedzenie sądu wyznaczone w celu rozpoznania wniosku o wyjawienie majątku i niewypowiedzenia się przez dłużnika, chociażby w piśmie procesowym w przedmiocie wniosku, nie można przyjąć, że dłużnik uznaje żądanie wyjawienia majątku¹⁶⁹. Odmienny pogląd, który reprezentował J. Korzonek, nie wydaje się trafny¹⁷⁰. Z faktu niepodjęcia obrony nie można wywodzić tak dalekich konsekwencji, bowiem nie ma ku temu podstawy prawnej. Nie można jednak zgodzić się z M. Krakowiakiem, że w postępowaniu o wyjawienie majątku nie znajduje zastosowania art. 230 k.p.c., gdyż sąd z urzędu musi zbadać przesłanki dopuszczalności wyjawienia¹⁷¹. Należy zważyć, że postępowanie o wyjawienie majątku oparte jest na zasadzie dwustronności, biorą w nim udział dwa podmioty o sprzecznych interesach – dłużnik i wierzyciel. W postępowaniu tym żadnych ograniczeń nie powinny doznawać takie zasady procesowe jak zasada kontryktoryjności i dyspozycyjności. To na wierzycielu, na zasadach ogólnych, spoczywa ciężar dowodu w zakresie przesłanek wyjawienia majątku. Wierzyciel powinien na poparcie swoich twierdzeń przytoczyć stosowne okoliczności faktyczne i sformułować wnioski dowodowe. W postępowaniu tym znajdują zastosowanie zarówno przepisy o postępowaniu dowodowym, jak i przepisy traktujące o bezdowodowych środkach ustalenia. Istnienie przesłanek wyjawienia powinien wykazać wierzyciel, do sądu należy natomiast ocena prawna. Zadne względy nie przemawiają za tym, aby to sąd w postępowaniu o wyjawienie majątku przejawiał inicjatywę.

Jeżeli chodzi o tok postępowania o wyjawienie majątku, to wskazać należy, że posiedzenie wyznaczone w celu rozpoznania wniosku może, na zasadach ogólnych, zostać odroczone (art. 156, 214 k.p.c.) tylko z ważnej przyczyny. Sąd może np. za celowe i konieczne uznać wysłuchanie stron pomimo ich niestawienia i w tym celu posiedzenie odroczyć.

Postępowanie o wyjawienie majątku może też zostać zawieszone albo umorzone, przy czym mogą w tym przypadku znaleźć odpowiednie zastosowanie zarówno przepisy o postępowaniu egzekucyjnym, jak i przepisy o procesie. Kwestia stosowania właściwych przepisów może być niekiedy problematyczna, można mieć np. wątpliwości, czy postępowanie o wyjawienie majątku może zostać zawieszone na wniosek wierzyciela (art. 820 k.p.c.), czy może konieczny jest w tym zakresie

¹⁶⁹ M. Krakowiak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1059.

¹⁷⁰ J. Korzonek, *Postępowanie egzekucyjne...*, s. 809.

¹⁷¹ M. Krakowiak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1059.

zgodny wniosek stron (art. 178 k.p.c.), czy sąd umorzy postępowanie w przypadku, gdy żąda tego wierzyciel (art. 825 pkt 1 k.p.c.), czy raczej powinny mieć zastosowanie przepisy dotyczące cofnięcia pozwu i umorzenia postępowania na podstawie art. 355 § 1 i 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

2.4.2.3. Rozstrzygnięcie w przedmiocie wniosku o wyjawienie majątku

W przypadku gdy są spełnione przesłanki postępowania o wyjawienie majątku i brakuje podstaw do odrzucenia wniosku albo umorzenia postępowania, sąd po rozpoznaniu sprawy wydaje orzeczenie pozytywne, uwzględniające wniosek o wyjawienie majątku, w którego treści zostaje zamieszczone zobowiązanie dłużnika do złożenia wykazu majątku z wymienieniem rzeczy i miejsca, gdzie się znajdują, przypadających dłużnikowi wierzytelności i innych praw majątkowych oraz zobowiązanie do złożenia przyrzeczenia według roty jak w art. 913 § 1 k.p.c. albo orzeczenie negatywne, oddalające wniosek.

Orzeczenie w przedmiocie wyjawienia majątku przybiera formę postanowienia, przy czym odpowiednie zastosowanie znajdzie w tym przypadku art. 766 k.p.c., według którego „sąd rozpoznaje sprawy egzekucyjne na posiedzeniu niejawnym, chyba że zachodzi potrzeba wyznaczenia rozprawy albo wysłuchania na posiedzeniu stron lub innych osób. W sprawach tych sąd wydaje orzeczenia w formie postanowień”. Wprawdzie sprawa o wyjawienie majątku nie jest sprawą egzekucyjną, jednak lokalizacja przepisów o wyjawieniu majątku oraz charakter pomocniczy przedmiotowego postępowania względem postępowania egzekucyjnego przemawiają za odpowiednim stosowaniem w pierwszej kolejności przepisów ogólnych traktujących o postępowaniu egzekucyjnym. Ponadto art. 766 k.p.c. stanowi tylko potwierdzenie reguły z art. 354 k.p.c., że ilekroć przepis szczególny nie stanowi inaczej, czynność sądu w postępowaniu cywilnym przybiera formę postanowienia. Artykuł 354 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. znajduje zastosowanie do wszystkich rodzajów postępowań regulowanych w kodeksie postępowania cywilnego.

Zasadą jest, że sąd orzeka w przedmiocie wyjawienia majątku po wysłuchaniu stron, jeżeli się stawia. Nie można jednak wykluczyć odroczenia posiedzenia, np. w celu wystąpienia o akta komornicze i przeprowadzenia dowodów z dokumentów znajdujących się w tych aktach. Ponadto możliwe też jest odroczenie ogłoszenia postanowienia na czas do dwóch tygodni na podstawie art. 326 w zw. z art. 361 i art. 13 § 2 k.p.c.

Wydając rozstrzygnięcie w przedmiocie wyjawienia majątku, sąd bierze pod uwagę stan rzeczy z chwili orzekania. Odpowiednie zastosowanie ma w tym przypadku art. 316 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., przy czym należy wskazać, że przed wydaniem postanowienia sąd nie zamyka posiedzenia, na którym w razie pozytywnego rozstrzygnięcia powinien niezwłocznie odebrać wykaz i przyrzeczenie. W konsekwencji bez znaczenia jest fakt, że przesłanki wyjawienia majątku z art. 913 k.p.c. nie były spełnione w momencie złożenia wniosku i ziściły się dopiero w toku postępowania¹⁷².

W postępowaniu o wyjawienie majątku sąd orzeka o jednym, niepodzielnym żądaniu, tj. o żądaniu zobowiązania dłużnika do złożenia wykazu majątku

¹⁷² Zob. M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 175.

i przyrzeczenia według roty z art. 913 § 1 k.p.c. Z istoty tego postępowania wynika, że nie znajdzie w nim zastosowania instytucja powództwa wzajemnego. W przypadku gdy w postępowaniu manifestacyjnym bierze udział tylko jeden dłużnik, nie znajdzie zastosowania również instytucja orzeczenia częściowego (art. 317 w zw. z art. 361 i art. 13 § 2 k.p.c.). Nie jest zatem możliwe, aby sąd wydał np. postanowienie częściowe zobowiązujące dłużnika do złożenia wykazu majątku z pominięciem obowiązku złożenia przyrzeczenia. Postanowienie częściowe będzie mogło natomiast zostać wydane w przypadku wielości dłużników, gdy sprawa dojrzała do rozstrzygnięcia tylko w stosunku do jednego lub niektórych z nich. Nie dotyczy to sytuacji połączenia spraw o wyjawienie majątku na podstawie art. 219 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Treść żądania podlegającego rozpoznaniu przesądza, że w postępowaniu o wyjawienie majątku nie jest dopuszczalne wydanie postanowienia wstępnego (art. 318 w zw. z art. 361 i art. 13 § 2 k.p.c.).

W postępowaniu o wyjawienie majątku nie znajdują również zastosowania przepisy o wyrokowaniu zaocznym. Przepisy regulujące stadium rozpoznawcze postępowania manifestacyjnego nie wymagają od dłużnika ani stawiennictwa, ani jakiegokolwiek inicjatywy.

W przypadku braku wykazania przez wierzyciela przesłanek wyjawienia majątku (przesłanek materialnoprawnych) sąd wniosek oddali. M. Mrówczyński podaje następujące przyczyny oddalenia wniosku o wyjawienie majątku:

- tytuł wykonawczy zawiera treść niepozwalającą na domaganie się wyjawienia majątku (np. nie dotyczy świadczenia pieniężnego);
- zachodzi brak legitymacji procesowej;
- wierzyciel nie wykazał bezskuteczności prowadzonej egzekucji (art. 913 § 1 k.p.c.);
- wierzyciel nie uprawdopodobnił, że nie uzyska zaspokojenia ze znanego mu majątku dłużnika lub z przypadających dłużnikowi bieżących świadczeń periodycznych za okres 6 miesięcy (art. 913 § 2 k.p.c.);
- okazało się, że wierzyciel zna majątek dłużnika, z którego może przeprowadzić skuteczną egzekucję;
- okazało się, że wierzyciel wprawdzie nie zna majątku dłużnika, lecz zamierza doprowadzić do wyjawienia dla innych celów niż przeprowadzenie egzekucji;
- nie dokonano wyboru jednego z alternatywnie zasądzonych w tytule egzekucyjnym świadczeń;
- nie ma ze strony wierzyciela świadczenia wzajemnego (lub gotowości do jego spełnienia);
- okazało się, że wierzyciel jest w posiadaniu zastawu zapewniającego pełne pokrycie egzekwowanego roszczenia¹⁷³.

Wskazane przez M. Mrówczyńskiego przyczyny oddalenia wniosku należy uzupełnić o sytuację, w której mamy do czynienia z kolejnym wnioskiem o wyjawienie majątku złożonym przed upływem terminu z art. 918¹ k.p.c.

¹⁷³ M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 179–180.

Trafnie natomiast wskazuje się w literaturze, że sąd nie może oddalić wniosku na tej podstawie, iż jest oczywiste, że dłużnik nie ma żadnego majątku¹⁷⁴. Stan majątku dłużnika w postępowaniu manifestacyjnym może zostać ustalony wyłącznie na podstawie złożonego przez niego wykazu i przyrzeczenia, a sąd, który rozpoznaje wniosek, nie czyni w tym zakresie żadnych ustaleń, bowiem okoliczność ta nie stanowi ustawowej przesłanki wyjawienia majątku. Inaczej rzecz ujmując, aby orzec pozytywnie o obowiązku wyjawienia majątku, nie jest konieczne ustalenie, że w istocie dłużnik ma majątek, który będzie obowiązany ujawnić. Przepisy nie przewidują w tym zakresie swobodnego sądu.

Postanowienie oddalające wniosek o wyjawienie majątku jest orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie w rozumieniu art. 108 § 1 k.p.c., zatem powinno zawierać rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania. Zastosowanie znajdujące w tym przypadku art. 98 i n. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

2.4.2.3.2. Postanowienie nakazujące złożenie wykazu majątku i przyrzeczenia oraz jego skutki

W postępowaniu o wyjawienie majątku znajdzie zastosowanie reguła zakazu orzekania ponad żądanie, w myśl której sąd nie może orzekać co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie (art. 321 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.)¹⁷⁵. Sąd orzeknie o wyjawieniu majątku tylko w przypadku, gdy w istocie takie było żądanie zgłoszone we wniosku. Z treści wniosku powinno wynikać, że wierzycielowi chodzi o realizację obowiązku z art. 913 k.p.c., a nie np. o dokonanie określonych czynności egzekucyjnych. Wniosek powinien dotyczyć wyjawienia majątku, a nie np. dokonania zajęcia, opisu i oszacowania, zabezpieczenia lub sprzedaży.

Przychylając się do poglądów tych autorów, którzy twierdzą, że formalizm postępowania wpisuje się w jego istotę¹⁷⁶, należy jednocześnie opowiedzieć się przeciwko zbyt rygorystycznemu podejściu do treści wniosku o wyjawienie majątku. W przypadku wątpliwości przewodniczący, ewentualnie sąd, powinien wezwać wierzyciela do sprecyzowania żądania. Ponadto pewne wątpliwości w zakresie treści wyrażonego we wniosku oświadczenia woli mogą zostać usunięte w drodze wykładni, której na zasadach ogólnych (art. 65 § 1 k.c.) podlegają również oświadczenia składane w postępowaniu cywilnym. Żadnych wątpliwości nie będzie, jeżeli wierzyciel, formułując żądanie, odwoła się do treści art. 913 k.p.c. np. w następujący sposób: „Wnoszę o zobowiązanie dłużnika Jana Nowaka do złożenia wykazu majątku z wymienieniem rzeczy i miejsca, gdzie się znajdują, przypadających mu

¹⁷⁴ M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 180.

¹⁷⁵ Zob. szerzej np. L. Peiper, *Kodeks postępowania cywilnego*, Kraków 1934, cz. 1, t. 1–2, s. 718–720; Ś. Kruszelnicki, *Kodeks postępowania cywilnego. Artykuły 1–507 z komentarzem*, Poznań 1938, cz. 1, s. 435; W. Siedlecki, *Zasady wyrokowania w procesie cywilnym*, Warszawa 1957, s. 44–46; K. Piasecki, *Orzekanie ponad żądanie w procesie cywilnym*, Warszawa 1975; T. Ereciński, *Orzekanie ponad żądanie w sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym (kilka uwag na tle art. 321 § 2 k.p.c.)*, w: *Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, Kraków 2004, s. 113–125; K. Weitz, *Zwiążanie sądu granicami żądania w procesie cywilnym*, w: *AUREA ORAXIS AUREA THEORIA. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, J. Gudowski (red.), K. Weitz (red.), Warszawa 2011, t. 1, s. 679–715.

¹⁷⁶ Zob. J. Gudowski, *Wystąpienia, glosy w dyskusji i podsumowanie*, w: *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a kodeks postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego, Serock k. Warszawy, 24–26 września 2009 r.*, T. Ereciński (red.), K. Weitz (red.), Warszawa 2010, s. 259.

wierzytelności i innych praw majątkowych oraz do złożenia przyrzeczenia według roty: «Świadomy znaczenia mych słów i odpowiedzialności przed prawem zapewniam, że złożony przeze mnie wykaz majątku jest prawdziwy i zupełny»».

Wydaje się, że również w przypadku, gdy żądanie zostaje sformułowane w sposób następujący: „Wnoszę o zobowiązanie dłużnika Jana Nowaka do złożenia wykazu majątku” czy też „Wnoszę o zobowiązanie dłużnika Jana Nowaka do wyjawienia majątku”, nie budzi wątpliwości, iż chodzi w tych przypadkach o realizację przysługującego wierzycielowi na podstawie art. 913 k.p.c. uprawnienia. Wydaje się, że fakt pominięcia w treści żądania kwestii złożenia przyrzeczenia nie powinien mieć większego znaczenia w sytuacji, gdy intencja wierzyciela w zakresie realizacji przedmiotowego uprawnienia nie budzi żadnych wątpliwości.

Postanowienie o wyjawieniu majątku powinno wyraźnie wskazywać, kogo dotyczy przedmiotowy obowiązek i jaka jest jego treść. W praktyce orzeczenie najczęściej przybiera następującą treść:

Sąd Rejonowy (...) Wydział I Cywilny
w składzie następującym (...)
po rozpoznaniu dnia (...) w (...)
na posiedzeniu jawnym
sprawy z wniosku dłużnika (...)
z udziałem wierzyciela (...)
o wyjawienie majątku

postanawia:

1. zobowiązać dłużnika (...) o numerze PESEL (...) do złożenia wykazu majątku z wymienieniem rzeczy i miejsca, gdzie się znajdują, przypadających mu wierzytelności i innych praw majątkowych oraz do złożenia przyrzeczenia według roty: „Świadomy znaczenia mych słów i odpowiedzialności przed prawem zapewniam, że złożony przeze mnie wykaz jest prawdziwy i zupełny”;
2. zasądzić od dłużnika na rzecz wierzyciela kwotę 100,00 zł (sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

W literaturze wskazuje się, że w przypadku gdy dłużnikiem jest osoba prawna z treści orzeczenia powinno wynikać dodatkowo, kto działając w imieniu osoby prawnej, zobowiązany jest do złożenia wykazu i przyrzeczenia. W przypadku reprezentacji wieloosobowej sąd powinien zdecydować, czy obowiązek ten w imieniu osoby prawnej powinna wykonać jedna osoba, czy też kilka osób. Podnosi się, że kwestia ta ma istotne znaczenie w razie powstania konieczności „wymuszenia” realizacji przedmiotowego obowiązku.

W praktyce mogą też powstać wątpliwości, gdy dłużnikiem jest osoba fizyczna niemająca zdolności procesowej. Takiej sytuacji dotyczy art. 919 k.p.c., według którego „za osobę, która nie ma zdolności procesowej, wykaz i przyrzeczenie obowiązany jest złożyć jej przedstawiciel ustawowy”. Niewątpliwie obowiązek złożenia wykazu i przyrzeczenia dotyczy dłużnika, nie zaś jego przedstawiciela ustawowego, a przepis ten powinien być tak rozumiany, że dłużnik spełnia nałożony na niego

przez sąd obowiązek, działając przez przedstawiciela ustawowego. Złożenie wykazu i przyrzeczenia przez przedstawiciela ustawowego nie stanowi czynności procesowej w rozumieniu art. 66 k.p.c. Artykuł 919 k.p.c. ma charakter materialnoprawny i jest przepisem szczególnym względem wszystkich tych przepisów, które określają zakres umocowania przedstawicieli ustawowych.

W konsekwencji należy przyjąć, że w treści orzeczenia z imienia i nazwiska powinni zostać wymienieni zarówno dłużnik, jak i jego przedstawiciel ustawowy.

W treści postanowienia o wyjawieniu majątku w przypadku, gdy dłużnikiem jest osoba fizyczna, poza wskazaniem dłużnika z imienia i nazwiska sąd powinien również podać numer PESEL, co pośrednio wynika z § 190 w zw. z § 174 r.u.s.p. Orzekając bowiem o wyjawieniu majątku, sąd ma obowiązek przesłać odpis przedmiotowego postanowienia do Krajowego Rejestru Sądowego wraz z danymi niezbędnymi do dokonania wpisu w rejestrze dłużników niewypłacalnych. W takiej sytuacji wpis jest dokonywany z urzędu na podstawie art. 55 pkt 3) ustawy z 20.08.1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym¹⁷⁷.

Na skutek wydania postanowienia o wyjawieniu majątku dłużnik ujawniany jest w prowadzonym przez sąd rejonowy „wykazie osób, na które nałożono obowiązek wyjawienia majątku”. Wykaz prowadzony jest w formie alfabetycznego spisu osób, na które nałożono przedmiotowy obowiązek. Wpisu dokonuje się niezwłocznie po wydaniu postanowienia zobowiązującego dłużnika do złożenia wykazu majątku i przyrzeczenia. W wykazie odnotowuje się: datę postanowienia sądu zobowiązującego dłużnika do wyjawienia majątku i złożenia przyrzeczenia, oznaczenie wierzyciela żądającego wyjawienia majątku i sygnaturę sprawy, nazwisko i imię (nazwę) dłużnika, datę złożenia wykazu majątku lub przyrzeczenie i ewentualne środki przymusu zastosowane wobec dłużnika (§ 120a ust. 1, 2 i 3 instrukcji sądowej).

2.4.3. Postępowanie w przedmiocie odebrania wykazu i przyrzeczenia

Postanowienie o wyjawieniu majątku z chwilą jego wydania jest natychmiast wykonalne. W art. 915 § 1 k.p.c. ustawodawca przesądził bowiem, że sąd powinien niezwłocznie po rozpoznaniu wniosku odebrać wykaz i przyrzeczenie. Aby urealnić ten zapis ustawy, w praktyce większości sądów stosowane są formularze obejmujące swoją treścią wykaz majątku, które doręcza się dłużnikowi wraz z odpisem wniosku z pouczeniem o możliwości wypełnienia w celu złożenia na posiedzeniu. Praktyka ta ma na celu usprawnienie postępowania.

W uzasadnionych przypadkach sąd może jednak wyznaczyć dłużnikowi termin na złożenie wykazu i przyrzeczenia, nie dłuższy niż tydzień (art. 915 § 2 k.p.c.). W sądach, w których używane są formularze, sytuacja taka może nastąpić, gdy dłużnik nie wypełnił formularza przed rozpoznaniem wniosku, ewentualnie gdy projekt wykazu uległ zniszczeniu lub zagubieniu, zaś dłużnik z przyczyn usprawiedliwionych, np. względami zdrowotnymi, nie jest w stanie złożyć wykazu majątku na posiedzeniu. Dłużnik może mieć w szczególności problem z dokładnym, umożliwiającym identyfikację, opisem przysługujących mu wierzytelności i innych praw

¹⁷⁷ Ustawa z 20.08.1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186 ze zm.).

majątkowych. Sąd nie będzie miał też możliwości niezwłocznego odebrania wykazu w przypadku niestawiennictwa dłużnika. W takiej sytuacji sąd będzie zmuszony odroczyć posiedzenie, aby wezwać dłużnika na posiedzenie w celu złożenia wykazu i przyrzeczenia.

Od wydania postanowienia o wyjawieniu majątku do złożenia wykazu i przyrzeczenia może zatem upłynąć pewien czas, w którym mogą ulec zmianie okoliczności faktyczne prawnie istotne dla bytu obowiązku złożenia wykazu majątku i przyrzeczenia. Inaczej rzecz ujmując, po wydaniu postanowienia o wyjawieniu majątku, a przed jego wykonaniem może wygasnąć obowiązek złożenia wykazu i przyrzeczenia.

Taka sytuacja nastąpi np. w przypadku śmierci dłużnika będącego osobą fizyczną po wydaniu postanowienia o wyjawieniu majątku, wydaniu prawomocnego orzeczenia o pozbawieniu tytułu wykonawczego wykonalności czy też w przypadku, gdy w toku prowadzonej egzekucji nastąpi pełne zaspokojenie roszczeń wierzyciela. Może też zaistnieć taka sytuacja, że wierzyciel, który uzyskał poza postępowaniem informację o majątku dłużnika, z którego może się skutecznie zaspokoić, nie będzie zainteresowany dalszym prowadzeniem postępowania. W pierwszej z opisanych sytuacji sąd z urzędu powinien umorzyć postępowanie na podstawie art. 355 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., w pozostałych zaś wyłącznie na wniosek na podstawie art. 825 pkt 1 i 2 k.p.c.¹⁷⁸

Sąd powinien umorzyć postępowanie z urzędu również w przypadku, gdyby po wydaniu postanowienia o wyjawieniu majątku okazało się, że egzekucja ze względu na osobę lub przedmiot jest niedopuszczalna (art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c.)¹⁷⁹.

Jeżeli po wydaniu postanowienia o wyjawieniu majątku dłużnik nie złożył niezwłocznie wykazu i przyrzeczenia, a mimo upływu czasu stwierdzony w nim obowiązek nie zdezaktualizował się, sąd powinien wezwać dłużnika na kolejny termin z jednoczesnym pouczeniem o treści art. 916 k.p.c. Sąd powinien pouczyć dłużnika w każdym przypadku, gdy wzywa go na posiedzenie w celu złożenia wykazu lub przyrzeczenia, bez względu na to, czy jest to pierwsze, czy kolejne wezwanie, i czy wcześniej dłużnik został już pouczony. Artykuł 916 zd. 2 k.p.c. wyraźnie traktuje o pouczeniu w wezwaniu na posiedzenie, należy zatem przyjąć, że chodzi o każde wezwanie, nie zaś np. pierwsze czy kolejne (*lege non distinguente nec nostrum est distinguere*).

Przedmiotem wyjawienia jest majątek tradycyjnie już rozumiany jako ogół praw majątkowych (aktywów) danej osoby¹⁸⁰. Wykaz powinien być aktualny w dacie jego złożenia i nie powinien uwzględniać rzeczy lub praw majątkowych, które w tej dacie do majątku dłużnika już nie należą, chociaż należały np. w dacie złożenia wniosku, a nawet w dacie orzekania przez sąd o złożeniu wykazu i przyrzeczenia. Bez znaczenia jest również to, co w przyszłości może wejść do majątku dłużnika, co dłużnik spodziewa się uzyskać, np. w drodze spadkobrania po osobie jeszcze żyjącej¹⁸¹. Wykaz powinien obejmować zarówno prawa w pełni ukształtowane, jak

¹⁷⁸ Zob. M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 188–191.

¹⁷⁹ M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 188–191.

¹⁸⁰ K. Stefko, *Egzekucyjna przysięga...*, s. 566; M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 205.

¹⁸¹ K. Stefko, *Egzekucyjna przysięga...*, s. 568.

i ekspektatywy¹⁸². W literaturze trafnie wskazuje się, że chodzi w tym przypadku o cały majątek dłużnika, a nie tylko określoną część, np. taką, z której wierzyciel może uzyskać zaspokojenie. Zdaniem K. Stefki wykaz, który obejmowałby wprawdzie majątek wystarczający na zaspokojenie egzekwującego wierzyciela, ale nie obejmowałby całego majątku, nie czyniłby zadość obowiązкови, a sąd, który wiedziałby, że wykaz jest niezupełny, nie mógłby od dłużnika odebrać przysięgi, lecz musiałby taki stan potraktować jako odmowę wyjawienia¹⁸³. Nie budzi przy tym wątpliwości, że w wykazie powinny zostać umieszczone również przedmioty wyłączone spod egzekucji. Należy się zgodzić z B. Dobrzańskim, że ocena, czy poszczególny przedmiot podpada pod przepisy o ograniczeniach egzekucji, należy do organu egzekucyjnego i nie może być pozostawiona dłużnikowi, który mógłby popełnić nieświadomie błąd lub też w sposób trudny do wykrycia rozmyślnie dążyć do nieujawnienia na tej drodze wobec wierzyciela niektórych pozycji swojego majątku, w rzeczywistości podlegających egzekucji¹⁸⁴. Uzupełniając tę wypowiedź, można dodatkowo wskazać, że celem postępowania manifestacyjnego jest wyłącznie wyjawienie majątku, a w zakresie kognicji sądu w tym postępowaniu nie mieści się kwalifikacja przedmiotowego majątku na podlegający bądź też niepodlegający egzekucji.

W literaturze wyrażono dyskusyjny pogląd, że w wykazie majątku powinien zostać ujawniony stan faktyczny w postaci posiadania¹⁸⁵. Należy wskazać, że wprawdzie posiadanie może mieć nawet znaczną wartość majątkową, jednak przepisy nie przewidują możliwości przeprowadzenia egzekucji z posiadania i nie chodzi w tym przypadku o sytuację ustawowego wyłączenia spod egzekucji. Zatem zaliczenie posiadania do majątku, który podlega ujawnieniu, nie wydaje się zasadne. Inaczej wygląda sytuacja, gdy dłużnik np. twierdzi, że nabył określoną nieruchomość przez zasiedzenie, jednak nie legitymuje się stosownym postanowieniem sądu stwierdzającym ten fakt. Żaden przepis nie wymaga bowiem, aby dłużnik do wykazu majątku dołączył określone dowody na potwierdzenie przysługujących mu praw, w szczególności dowodu, że przysługuje mu prawo własności nieruchomości, o której twierdzi, iż nabył jej własność przez zasiedzenie.

Pewnych wskazówek dotyczących treści wykazu dostarcza art. 913 § 1 k.p.c., według którego w wykazie majątku muszą być wymienione rzeczy z podaniem miejsca, gdzie się znajdują, przypadające dłużnikowi wierzytelności, inne prawa majątkowe.

Wymienienie rzeczy powinno nastąpić w taki sposób, aby można było je odnaleźć i zidentyfikować. Konieczne jest zatem w szczególności wskazanie miejsca, gdzie rzeczy się znajdują, przy czym może tu chodzić o konkretne miejsce w Polsce, a także za granicą¹⁸⁶. Przepis nie wprowadza w tym zakresie żadnych ograniczeń (*lege non distinguente*).

Przepisy o wyjawieniu majątku nie wymagają szczegółowego opisu albo oszacowania rzeczy ruchomych i nieruchomości. Ustawodawca pozostawił praktyce

¹⁸² M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 205–206.

¹⁸³ K. Stefko, *Egzekucyjna przysięga...*, s. 566.

¹⁸⁴ B. Dobrzański w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1260.

¹⁸⁵ Pogląd taki wyraził M. Mrówczyński, *Wyjawienie majątku...*, s. 207.

¹⁸⁶ K. Stefko, *Egzekucyjna przysięga...*, s. 569.

szczegóły w zakresie sporządzenia wykazu. Zasadą powinno być, że każdy ze składników majątku dłużnika powinien zostać wymieniony z osobna. W praktyce przyjmuje się jednak, iż rzeczy drobne, nieprzedstawiające większej wartości czy nawet bezwartościowe, mogą zostać pogrupowane w pewne kategorie – ubranie, bielizna, przedmioty codziennego użytku.

Jeżeli chodzi o wierzytelności, to zalicza się do nich wszelkie wierzytelności, zarówno pieniężne, jak i niepieniężne, np. wierzytelności z wynagrodzenia za pracę, z rachunku bankowego. Spośród innych praw majątkowych tytułem przykładu można wymienić np. prawo użytkowania wieczystego, prawa spółdzielcze, prawa korporacyjne związane z przynależnością dłużnika do spółek prawa handlowego, prawo pierwszeństwa w nabyciu określonych składników majątku.

Odebranie wykazu i przyrzeczenia przez dłużnika powinno zostać poprzedzone pouczeniem dłużnika o znaczeniu przyrzeczenia i odpowiedzialności za złożenie fałszywego wykazu (art. 266 w zw. z art. 304 i art. 13 § 2 k.p.c.).

Złożenie wykazu może nastąpić w formie pisemnej lub ustnej. Odmienny pogląd, reprezentowany w literaturze, nie znajduje podstawy prawnej. Wykaz złożony w formie pisemnej może następnie zostać uzupełniony na skutek złożonych przez dłużnika ustnych oświadczeń. W celu weryfikacji złożonego wykazu zarówno przewodniczący, jak i wierzyciel mogą zadawać dłużnikowi pytania. Pytania mogą dotyczyć poszczególnych składników majątku dłużnika, a także miejsca, gdzie te składniki się znajdują. Pytania nie mogą zmierzać do czynienia ustaleń faktycznych na temat czynności prawnych, których dłużnik dokonał z pokrzywdzeniem wierzycieli¹⁸⁷. Postępowanie manifestacyjne służy bowiem do ustalenia majątku dłużnika, nie zaś do czynienia ustaleń faktycznych i gromadzenia dowodów, które będą mogły zostać wykorzystane w przyszłym procesie przeciwko dłużnikowi o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną na podstawie art. 527 i n. ustawy z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny¹⁸⁸. Tego typu pytania, w praktyce często dopuszczane przez sądy, są wyrazem nadużycia instytucji wyjawienia majątku.

Wykaz może zostać złożony również w ten sposób, że dłużnik kolejno wymieni wszystkie składniki swojego majątku ze wskazaniem miejsca, gdzie się znajdują, zaś sąd w całości to oświadczenie zaprotokołuje. Również w tej sytuacji podczas składania oświadczenia przez dłużnika zarówno przewodniczący, jak i wierzyciel mają możliwość zadawania mu stosownych pytań na temat jego majątku.

Zgodnie z art. 916 k.p.c. „jeżeli dłużnik bez usprawiedliwionej przyczyny nie stawi się do sądu w celu złożenia wykazu lub przyrzeczenia albo stawiwszy się wykazu niełoży lub odmówi odpowiedzi na zadane mu pytanie albo odmówi złożenia przyrzeczenia, sąd może skazać go na grzywnę lub nakazać przymusowe doprowadzenie oraz może zastosować areszt nieprzekraczający miesiąca, z uwzględnieniem art. 276 § 2. O skutkach tych dłużnik powinien być pouczony w wezwaniu na posiedzenie”. Z przepisu tego wynika, że stosowanie środków przymusu ma charakter fakultatywny i następuje tylko z urzędu.

Sąd może zastosować środki przymusu w jednej z czterech sytuacji, tj. jeżeli dłużnik bez usprawiedliwionej przyczyny:

¹⁸⁷ K. Stefko, *Egzekucyjna przysięga...*, s. 369.

¹⁸⁸ Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.), dalej jako k.c.

- nie stawia się w sądzie w celu złożenia wykazu lub przyrzeczenia,
- stawiając się w sądzie, nie złoży wykazu,
- odmówi odpowiedzi na zadane mu pytania,
- odmówi złożenia przyrzeczenia.

Wskazane powyżej przesłanki mają charakter samoistny i wystarczy, aby ziszczała się którakolwiek z nich, aby sąd mógł zastosować środki przymusu wymienione w art. 916 k.p.c.¹⁸⁹

Wydać się, że ustawodawca nieprzypadkowo wymienił środki przymusu w kolejności od najłagodniejszego (w postaci grzywny) do najbardziej rygorystycznego, najdalej ingerującego w prawa i wolności dłużnika (tj. aresztu). Mając na względzie zasadę proporcjonalności, sąd powinien stosować jednak środki, które w danych okolicznościach okażą się skuteczne.

Przepisy o wyjawieniu majątku nie uzależniają stosowania środków przymusu od wniosku wierzyciela. W praktyce jednak wykonanie aresztu nie może nastąpić bez akceptacji wierzyciela z uwagi na fakt, że to on ponosi koszty związane z zastosowaniem tego środka przymusu. Zgodnie bowiem z art. 58 u.k.s.e. wykonanie nakazu w sprawie osadzenia dłużnika w zakładzie karnym uzależnione jest od uiszczenia opłaty przez wierzyciela, w wysokości 25% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego. Wierzyciel ponosi również koszty pobytu dłużnika w areszcie, które zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 8 w zw. z art. 7 ust. 1 u.k.s.c. stanowią wydatki wchodzące w skład kosztów postępowania o wyjawienie majątku. Wierzyciel, składając wniosek o wyjawienie majątku, powinien liczyć się z koniecznością pokrycia wydatków związanych z przeprowadzeniem tego postępowania, w tym wydatków związanych ze stosowaniem środków przymusu. Przewodniczący, na podstawie art. 130⁴ § 2 i 5 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., powinien wezwać wnioskodawcę do uiszczenia zaliczki na koszty związane z wykonaniem aresztu pod rygorem jego niewykonania. W konsekwencji za prawidłową należy uznać praktykę, gdy sąd przed orzeczeniem aresztu wzywa wierzyciela do zajęcia w tej kwestii stanowiska.

Stosując wobec dłużnika środki przymusu, sąd powinien wydać postanowienie, w którego treści powinien wskazać rodzaj środka: w przypadku aresztu – czas jego trwania, w przypadku grzywny – jej wysokość, w przypadku nakazania przymusowego doprowadzenia – organ zobowiązany do jego wykonania, w praktyce jednostkę policji właściwą ze względu na miejsce zamieszkania dłużnika¹⁹⁰.

W przypadku zastosowania środków przymusu dłużnik może, zgodnie z art. 917 k.p.c., w każdej chwili złożyć wykaz i przyrzeczenie. Gdy zastosowano wobec niego areszt, dłużnik może domagać się stawienia go przed sąd w celu złożenia wykazu i przyrzeczenia. Wówczas sąd, nie wzywając wierzyciela, powinien niezwłocznie przyjąć wykaz i odebrać przyrzeczenie, po czym zwolnić dłużnika. Wierzyciel, który nie był obecny przy tych czynnościach, może żądać ponownego wezwania dłużnika w celu zadania mu pytań zmierzających do wykrycia przedmiotów, do których mogłaby być skierowana egzekucja. Niestawiennictwo dłużnika lub odmowa odpowiedzi albo dodatkowego złożenia przyrzeczenia mogą skutkować

¹⁸⁹ Zob. M. Krakowiak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1072–1073.

¹⁹⁰ M. Krakowiak w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1076.

zastosowaniem przez sąd środków przymusu, o czym dłużnik powinien być pouczony w wezwaniu na posiedzenie.

2.4.3.4. Środki prawne

W postępowaniu manifestacyjnym stronom, ewentualnie innym uczestnikom postępowania, przysługują takie środki prawne jak zażalenie¹⁹¹ i skarga na czynności komornika (art. 767 k.p.c.)¹⁹². W postępowaniu tym nie stosuje się przepisów o skardze kasacyjnej, skardze o wznowienie postępowania czy też skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Zażalenie przysługuje na postanowienie sądu w przedmiocie wyjawienia majątku, tj. postanowienie o wyjawieniu majątku, a także postanowienie oddalające wniosek o wyjawienie (art. 915 § 3 k.p.c.). Zażalenie przysługuje również na postanowienie o zawieszeniu lub umorzeniu postępowania manifestacyjnego (art. 828 k.p.c.), postanowienie w przedmiocie zwrotu wniosku, odrzucenia wniosku, zwrotu kosztów, orzeczenia środków przymusu w postaci grzywny, przymusowego doprowadzenia oraz aresztowania (art. 916 § 2 k.p.c. oraz art. 394 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Z kolei skarga na czynności komornika przysługuje na czynności komornika podejmowane w stadium wykonawczym postępowania manifestacyjnego zmierzające do wykonania nakazu osadzenia dłużnika w zakładzie karnym czy też przeprowadzenia egzekucji zasądzonych grzywien.

W objętych badaniem sprawach strony stosunkowo skromnie korzystały z przysługujących im środków prawnych. Tylko w czterech przypadkach wydane przez sąd postanowienie podlegało kontroli instancyjnej.

W sprawie rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy w Opolu (I Co 1330/09) wierzyciel skutecznie zakwestionował oddalenie wniosku z powodu braku upływu terminu z art. 918¹ k.p.c. Sąd Okręgowy w Opolu podzielił argumentację skarżącego i postanowieniem z 27.01.2010 r. (II Cz 83/10) uchylił zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Opolu do ponownego rozpoznania.

W sprawie rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy w Płocku (I Co 4529/10) dłużnik wniósł zażalenie na postanowienie o wyjawieniu majątku. Kwestionując orzeczenie, co do zasady podniósł, że nie zgadza się na ujawnienie swojej sytuacji materialnej, ponadto zarzucił wierzycielowi nieetyczne postępowanie. Sąd Okręgowy w Płocku postanowieniem z 28.07.2011 r. (IV Cz 429/11) oddalił zażalenie, wyjaśniając w uzasadnieniu, że w postępowaniu dotyczącym wyjawienia majątku postępowanie sądu ograniczone jest do ustalenia stanu majątkowego dłużnika i nie może być prowadzone postępowanie dotyczące zasadności tytułu wykonawczego; wszelkie zarzuty w tym przedmiocie mogły być podnoszone przez dłużnika w postępowaniu rozpoznawczym.

Z kolei w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi (II 1Co 2172/10) dłużnik zaskarżył zarówno postanowienie o wymierzeniu mu grzywny w kwocie 1000 zł za odmowę odpowiedzi na pytania dotyczące

¹⁹¹ Szerzej na temat charakteru i przesłanek dopuszczalności tego środka prawnego zob. B. Bładowski, *Zażalenie w postępowaniu cywilnym*, Kraków 2006.

¹⁹² Szerzej na temat charakteru i przesłanek dopuszczalności tego środka prawnego zob. A. Cudak, *Skarga na czynności komornika*, Sopot 1998.

wykazu majątku, jak i postanowienie o wyjawieniu majątku. Oba zażalenia zostały oddalone przez Sąd Okręgowy w Łodzi postanowieniami z 17.11.2010 r. (III Cz 1660/10, III Cz 1661/10).

2.4.3.4. Wyniki badania

Przeprowadzone badanie ujawniło pewne nieprawidłowości w stosowaniu przez sądy rejonowe przepisów o wyjawieniu majątku, zarówno w stadium rozpoznawczym, jak i wykonawczym. Najwięcej wątpliwości budzi praktyka związana ze sposobem pouczenia dłużników o środkach przymusu oraz ze stosowaniem tych środków.

Struktura postępowania o wyjawienie majątku jest stosunkowo prosta. Sąd rozpoznaje wniosek na posiedzeniu, na które wzywa strony. Stawiennictwo stron jest nieobowiązkowe. W przypadku uwzględnienia wniosku sąd powinien niezwłocznie odebrać wykaz i przyrzeczenie, co jest możliwe tylko wówczas gdy dłużnik stawia się na posiedzenie. Jeżeli dłużnik nie stawia się na posiedzenie, na którym został rozpoznany wniosek, sąd powinien odroczyć posiedzenie i wezwać dłużnika na termin w celu złożenia wykazu i przyrzeczenia pod rygorem zastosowania środków przymusu z art. 916 k.p.c., o czym dłużnik powinien zostać pouczony.

Artykuł 916 k.p.c. wyraźnie stanowi, że sąd może zastosować wskazane w tym przepisie środki przymusu w szczególności w przypadku, gdy dłużnik bez usprawiedliwionej przyczyny nie stawia się do sądu **w celu złożenia wykazu lub przyrzeczenia**. Przepis ten dotyczy zatem sytuacji, w której sąd uwzględnił wniosek o wyjawienie majątku i zobowiązał dłużnika do złożenia wykazu oraz przyrzeczenia, zaś dłużnik wezwany na posiedzenie w celu realizacji nałożonego na niego obowiązku, tj. w celu złożenia wykazu lub przyrzeczenia, nie stawiał się bez usprawiedliwionej przyczyny. Wydaje się oczywiste, że w świetle art. 916 k.p.c. nie ma podstaw, aby wzywać dłużnika na posiedzenie w celu złożenia wykazu lub przyrzeczenia w sytuacji, gdy sąd nie rozpoznał jeszcze wniosku i nie jest wiadome, jakiej treści zapadnie rozstrzygnięcie.

Praktyka niemal wszystkich sądów objętych badaniem idzie jednak w odmiennym kierunku. Nieprawidłowości dotyczą już samego wezwania dłużnika na posiedzenie, który z reguły nie jest informowany, że chodzi o wezwanie na posiedzenie, na którym zostanie rozpoznany wniosek o wyjawienie majątku, oraz że w przypadku stawiennictwa dłużnik zostanie wysłuchany. W wezwaniu nie ma również informacji, że stawiennictwo dłużnika jest nieobowiązkowe. Przeciwnie, na ogół dłużnik jest wzywany do **obowiązkowego osobistego stawiennictwa na posiedzenie w celu złożenia wykazu lub przyrzeczenia** (w sytuacji gdy wniosek o wyjawienie nie został jeszcze rozpoznany i nie wiadomo, jakiej treści rozstrzygnięcie zapadnie). Ponadto dłużnik często jest wzywany również do obowiązkowego wypełnienia doręczonych mu wraz z odpisem wniosku druków formularzy wykazu majątku w celu ich złożenia na posiedzeniu. Co więcej, z treści wezwania często wynika, że sąd może zastosować środki przymusu zarówno w przypadku niestawiennictwa dłużnika, jak i w przypadku, gdy dłużnik nie wypełni przesłanych mu druków formularzy wyjawienia majątku.

Praktyka jest zatem taka, że przed rozpoznaniem wniosku o wyjawienie majątku dłużnik jest wzywany zarówno do stawiennictwa na posiedzeniu w celu złożenia wykazu i przyrzeczenia, jak i do wypełnienia przesłanych mu druków formularzy wyjawienia majątku, i to pod rygorem zastosowania środków przymusu.

W konsekwencji w większości przypadków niestawienia się dłużnika na posiedzenie, na którym sąd wydał postanowienie o wyjawieniu majątku, sądy jednocześnie orzekały wobec dłużnika środki przymusu, najczęściej przymusowe doprowadzenie przez policję. Orzeczenie o zastosowaniu środków przymusu było umieszczane w treści protokołu posiedzenia albo na odrębnym druku, albo jako pkt 2 lub 3 postanowienia o wyjawieniu majątku.

Tytułem przykładu, w jednej ze spraw wezwanie dłużnika na posiedzenie zostało złożone do akt ze skutkiem doręczenia (*de facto* nie zostało dłużnikowi doręczone), sąd wydał postanowienie o wyjawieniu majątku oraz o zastosowaniu wobec dłużnika środka przymusu w postaci przymusowego doprowadzenia przez policję z powodu jego niestawiennictwa, po czym okazało się, że wniosek podlegał oddaleniu (odrzućeniu) z tej przyczyny, iż został złożony przed upływem terminu z art. 918¹ k.p.c. Sąd uchylił postanowienie o wyjawieniu majątku i wniosek odrzucił.

Podkreślenia wymaga fakt, że w większości przypadków, gdy sądy orzekały środki przymusu (przymusowe doprowadzenie) z powodu niestawiennictwa dłużnika na posiedzenie, doręczenie wezwania następowało przez awizo.

Opisana praktyka stosowania środków przymusu dowodzi, że niemal wszystkie objęte badaniem sądy stosują te środki z rażącym naruszeniem prawa. Stosunkowo łatwo przychodzi sądom orzekanie środków przymusu zwłaszcza w sytuacjach, gdy dłużnikowi *de facto* nie zostaje doręczone wezwanie na posiedzenie i można mówić tylko o skutkach doręczenia. W tym kontekście można sobie wyobrazić sytuację, gdy niczego niespodziewający się dłużnik, bezpośrednio po powrocie z wakacji, wczesnym rankiem zostaje wyrwany ze snu przez funkcjonariuszy policji, którzy przybyli do niego z niespodziewaną wizytą w celu wykonania nakazu doprowadzenia go do sądu na posiedzenie, by złożył wykaz majątku i przyrzeczenie.

Tego typu praktyka uwłacza standardom demokratycznego państwa prawa, stanowi przykład działań bezprawnych, które mogą rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą po stronie Skarbu Państwa. Przerazająca jest zwłaszcza skala problemu, liczba spraw, w których tego rodzaju środki były stosowane. Konieczne wydaje się podjęcie stosownych działań w celu zmiany tej praktyki.

Badanie ujawniło również stosunkowo dużą różnorodność (dowolność), jeżeli chodzi o treść postanowienia o wyjawieniu majątku. Sądy albo „zobowiązują” do złożenia wykazu i przyrzeczenia, albo „nakazują” złożenie wykazu i przyrzeczenia. Zobowiązanie do złożenia wykazu i przyrzeczenia stanowi najczęściej powtórzenie słów ustawy z art. 913 § 1 k.p.c. Jednak w wielu sądach stosowane są różne wersje skrócone. Różnice występują też w samym sposobie wskazania dłużnika. W przypadku osoby fizycznej dłużnik najczęściej wymieniany jest w samym rozstrzygnięciu z imienia i nazwiska, w niektórych sądach podawane są również numery PESEL, a nawet miejsce zamieszkania dłużnika, z kolei w innych w rozstrzygnięciu nie wskazuje się nawet imienia i nazwiska dłużnika.

Sytuacja komplikuje się, jeśli dłużnikiem jest osoba prawna. Wskazanie podmiotu zobowiązanego do złożenia wykazu i przyrzeczenia następuje w jeden z trzech możliwych sposobów:

- 1) sąd do złożenia wykazu majątku zobowiązuje dłużnika będącego osobą prawną, wymieniając go z nazwy, a jednocześnie w treści rozstrzygnięcia wskazuje osobę fizyczną uprawnioną do reprezentowania

- dłużnika, np. postanowienie Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z 7.10.2011 r. (VIII Co 4726/11). W takiej sytuacji sąd odbiera wykaz i przyrzeczenie od osoby reprezentującej dłużnika wskazanej w treści postanowienia o wyjawieniu majątku;
- 2) sąd do złożenia wykazu majątku zobowiązuje dłużnika będącego osobą prawną, wymieniając go z nazwy. W treści postanowienia sąd nie wskazuje osoby fizycznej, która w imieniu dłużnika powinna złożyć wykaz i przyrzeczenie. Konkretną osobę uprawnioną do reprezentowania dłużnika sąd wskazuje dopiero w wezwaniu do złożenia wykazu lub przyrzeczenia, np. postanowienie Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z 19.01.2011 r. (XIII 1Co 7254/10); postanowienie Sądu Rejonowego w Gliwicach z 12.12.2011 r. (II Co 1247/11); postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z 24.08.2011 r. (XII Co 5651/11); postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu z 30.05.2011 r. (I Co 839/11); postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z 26.09.2011 r. (I Co 2109/11); postanowienie Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z 1.12.2011 r. (II Co 6768/11); postanowienie Sądu Rejonowego w Opolu z 28.01.2011 r. (I Co 3519/10);
 - 3) sąd nakłada obowiązek złożenia wykazu majątku i przyrzeczenia na osobę fizyczną reprezentującą dłużnika, pomijając samego dłużnika w treści rozstrzygnięcia, np. postanowienie Sądu Rejonowego w Rzeszowie z 11.04.2011 r. (I.1. 395/11); postanowienie Sądu Rejonowego w Krośnie z 9.12.2011 r. (I Co 1622/11).

Wydaje się, że w przypadku dłużników będących osobami prawnymi sąd w treści postanowienia o wyjawieniu majątku powinien wskazać wyłącznie osobę prawną – dłużnika, który zobowiązany jest do złożenia wykazu i przyrzeczenia. Kwestia zaś, kto w imieniu dłużnika złoży wykaz i przyrzeczenie, nie ma znaczenia z punktu widzenia przedmiotowego obowiązku. Skład osobowy organu osoby prawnej będącej dłużnikiem może ulec zmianie po wydaniu postanowienia o wyjawieniu majątku; w przypadku wskazania konkretnej osoby niekiedy mogłaby powstać wątpliwość, czy przedmiotowe orzeczenie pozostaje nadal aktualne.

Warto też zwrócić uwagę na stosunkowo małą skuteczność w praktyce przymusowego doprowadzenia przez policję. Wynika to przede wszystkim z tego, że sąd, orzekając przymusowe doprowadzenie, jednocześnie informuje o tym fakcie dłużnika, wskazując termin, na który tenże ma zostać doprowadzony. Mając dokładną informację o terminie doprowadzenia (wizyty funkcjonariuszy policji), dłużnik z łatwością może tego uniknąć. Wystarczy tylko, że tego dnia nie będzie go w domu. W niektórych sprawach kilkakrotnie orzekano przymusowe doprowadzenie (np. 6 razy) i najczęściej ostatecznie dłużnik z własnej woli stawiał się na rozprawie bez asysty policji.

Pewne usprawnienie w zakresie przymusowego doprowadzenia wprowadził Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, w którym przyjęto praktykę orzekania przymusowego doprowadzenia bez wskazywania terminu posiedzenia, na które dłużnik ma zostać doprowadzony. Na podstawie takiego ogólnego nakazu doprowadzenia policja doprowadza dłużnika do sądu w przypadku, gdy zastanie go w domu lub innym

znany jej miejscu. Z kolei w sytuacji, gdy dłużnik zostaje doprowadzony do sądu, przewodniczący wyznacza posiedzenie *ad hoc*, z którego sporządzana jest notatka, nie zaś protokół. W ten sposób uniknięto tzw. pustych terminów i odraczania w nieskończoność rozprawy ze względu na niestawiennictwo dłużnika. Wydaje się, że pomysł ten zasługuje na upowszechnienie.

W sprawach objętych badaniem można mówić o stosunkowo dużej skuteczności. W 386 sprawach (90,19%) wniosek został uwzględniony, z czego w 369 sprawach (86,21%) złożono wykaz majątku. Mniej zadawalające są jednak dane dotyczące przydatności, z punktu widzenia realizacji celów egzekucji, uzyskanych informacji. Tylko bowiem w 20 sprawach na 428 objętych badaniem majątek dłużnika ujawniony w postępowaniu pozwalał na, co najmniej częściowe, zaspokojenie wierzyciela.

Tabela 5.

Sposób rozstrzygnięcia wniosku w sprawach objętych badaniem

Razem	Sposób rozstrzygnięcia wniosku					
	uwzględniono	oddalono	zwrócono	odrzucono	umorzono	złożono wykazów
428	386	34	0	2	9	369
100%	90,19%	7,94%	0,00%	0,47%	2,10%	86,21%

Wnioski o wyjawienie majątku najczęściej oddalane były na podstawie art. 918¹ k.p.c., tj. z powodu nieupłynięcia roku od złożenia przyrzeczenia lub wyczerpania środków przymusu. W dwóch sprawach sąd na tej podstawie wniosek odrzucił (Sąd Rejonowy w Białymstoku – II Co 7985/11, II Co 7939/11).

Sąd Rejonowy w Częstochowie w sprawie XV Co 15444/10, oddalając wniosek na podstawie art. 913 k.p.c., wskazał w uzasadnieniu, że zachodzi wątpliwość, czy dłużnik wskazany we wniosku i w tytule wykonawczym jest tożsamym podmiotem wymienionym w KRS, i z tego względu wniosek oddalił.

Sąd Rejonowy w Wieliczce, oddalając wniosek w sprawie I Co 445/11, wskazał w uzasadnieniu, że sam fakt, na który powołał się wierzyciel, iż przeciwko dłużnikowi prowadzi egzekucje komornicze, nie dowodzi jeszcze, że egzekucje te są nieskuteczne. Wierzyciel reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie przedstawił żadnego dowodu na powyższą okoliczność, a także nie wykazał, że nie uzyska zaspokojenia w pełni swych należności. W kilku sprawach sąd oddalił wniosek, przy braku stawienia wierzyciela, na podstawie samego oświadczenia dłużnika, że spłacił wierzyciela.

Tabela 6.

Przyczyny oddalenia wniosku

Liczba wniosków	Podstawa prawna oddalenia wniosku	
	art. 913 k.p.c.	art. 918 ¹ k.p.c.
34	16	18

Stosunkowo niewiele spraw o wyjawienie majątku umorzono. Najczęściej sąd umarzał postępowanie na podstawie art. 355 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. z powodu cofnięcia wniosku.

Tabela 7. Przyczyny umorzenia postępowania				
Liczba wniosków	Przyczyny umorzenia postępowania			
	śmierć dłużnika	cofnięcie wniosku	nie podjęto postępowania w terminie	
			art. 182 § 1 k.p.c.	art. 823 k.p.c.
9	1	4	2	2

Jeżeli chodzi o środki przymusu, to zdecydowanie najczęściej sądy orzekały przymusowe doprowadzenie. Areszt orzekany był tylko czterokrotnie, przy czym w żadnej ze spraw nie został wykonany.

Tabela 8. Orzeczone środki przymusu			
Liczba spraw	Stosowane środki przymusu		
	areszt	grzywna	doprowadzenie
428	4	28	120

2.5. Podsumowanie i wnioski *de lege ferenda*

Wyjawienie majątku jest środkiem informacyjnym, który służy wierzycielowi do uzyskania informacji o stanie majątku dłużnika na użytek egzekucji, która jest w toku, ewentualnie ma zostać wszczęta w przyszłości.

Wynik postępowania manifestacyjnego, w zależności od treści uzyskanej informacji, może też przesądzić o niecelowości inicjowania postępowania egzekucyjnego czy też o konieczności jego zakończenia w przypadku wcześniejszego wszczęcia. Pewne znaczenie dla wierzyciela może zatem mieć nie tylko informacja o tym, że dłużnik ma majątek, z którego wierzyciel może się zaspokoić, lecz także informacja o braku takiego majątku.

Wyjawienie majątku jako środek gromadzenia informacji o stanie majątku dłużnika różni się od pozostałych tego typu środków przede wszystkim tym, że przeprowadzający postępowanie manifestacyjne sąd dysponuje środkami przymusu, którymi nie dysponuje komornik, a tym bardziej wierzyciel. Te środki umożliwiają „wymuszenie” od dłużnika ujawnienia informacji o stanie jego majątku. Poza środkami przymusu sąd ma również autorytet, który w wielu przypadkach może mieć istotny wpływ na postawę dłużnika.

Wspomniana specyfika instytucji wyjawienia majątku powoduje, że nie może ona zostać zastąpiona przez żaden inny środek gromadzenia informacji o majątku dłużnika. Należy zgodzić się z T. Żywnowskim, że w dotychczasowej dyskusji na temat wyjawienia majątku nie została podważona potrzeba wykorzystania w praktyce tej instytucji jako jednego z zespołu środków przewidzianych w postępowaniu egzekucyjnym do sprawnego i skuteczniejszego przeprowadzenia egzekucji.

Wyniki badania pokazały wysoką skuteczność instytucji wyjawienia majątku jako środka informacyjnego, zważywszy że ponad 90% (386) wniosków uwzględniono zaś w 86,21% (369) spraw złożono wykaz i przyrzeczenie, a zatem uzyskano

żadaną informację. Mniej zadawalające są jednak dane dotyczące przydatności, z punktu widzenia realizacji celów egzekucji, uzyskanych informacji. Tylko bowiem w **20 sprawach na 428 objętych badaniem** majątek dłużnika ujawniony w postępowaniu pozwalał, co najmniej częściowo, zaspokojenie wierzyciela.

Powyższe dane potwierdzają tylko tezę, że z instytucji wyjawienia majątku w praktyce korzysta się zbyt często. Przeprowadzenie postępowania manifestacyjnego nie zawsze jest zabiegiem celowym. W wielu przypadkach wierzyciel ma pewność albo wysokie prawdopodobieństwo graniczące z pewnością, że dłużnik nie ma majątku, z którego mógłby zaspokoić roszczenia wierzyciela; są też sytuacje, gdy dłużnik ukrywa się i nie ma możliwości przeprowadzenia postępowania, bądź też sytuacje, gdy wierzyciel powinien skorzystać z innych, dających lepszą gwarancję ochrony jego praw, środków mających na celu stworzenie warunków umożliwiających skuteczną egzekucję, np. *actio pauliana*.

Wyjawienie majątku niewątpliwie nie powinno być traktowane jako środek obli-gatoryjny, wykorzystywany tylko po to, aby uzyskać ostateczny dowód, że egzekucja okazała się bezskuteczna, który prowadzący sprawę egzekucyjną będzie mógł złożyć do akt sprawy w celu wykazania, że skorzystał z wszelkich przysługujących mu środków, nie zaś tylko tych, które w danej sprawie były konieczne i celowe. Nie bez znaczenia jest również fakt, że omawiany środek wymaga stosunkowo dużego nakładu pracy ze strony sądów, który z reguły jest niewspółmierny do osiąganych rezultatów. Wyjawienie majątku powinno być środkiem ostatecznym, subsydiarnym względem pozostałych środków o charakterze informacyjnym, z których wierzyciel powinien skorzystać, zanim złoży wniosek o wyjawienie.

Mała skuteczność wyjawienia majątku oraz postulat odciążenia sądów nie stanowią dostatecznych argumentów na rzecz likwidacji postępowania manifesta-cyjnego. Wyłącznie sąd, który ma do dyspozycji takie instrumenty jak przymusowe doprowadzenie i areszt, może skutecznie zmusić dłużnika do wyjawienia majątku. Wierzyciele nie powinni zostać pozbawieni środka, który w danej sytuacji może okazać się skuteczny i umożliwić przeprowadzenie egzekucji.

Wydaje się natomiast, że stosowanie tego środka w praktyce powinno zostać ograniczone. Wyjawienie majątku powinno być środkiem subsydiarnym, z którego wierzyciel korzysta w sytuacji, gdy jest to rzeczywiście celowe. Wydaje się, że należy wprowadzić pewne rozwiązania, które spowodują, że wierzyciele z większą niż obecnie rozważą będą korzystali z wyjawienia majątku.

W postępowaniu egzekucyjnym to na wierzycielu spoczywa ciężar wskazania organowi egzekucyjnemu majątku dłużnika, z którego mogą zostać zaspokojone roszczenia wierzyciela. Organ egzekucyjny nie powinien przejmować w tym zakresie inicjatywy i wyręczać wierzyciela w jego czynnościach. Postępowanie manifestacyjne w pewnym sensie jest wyjątkiem od powyższej zasady.

Traktowanie postępowania o wyjawienie majątku jako wyjątku od zasady stanowi dodatkowy argument na rzecz wprowadzenia pewnych ograniczeń w ko-rzystaniu z tej instytucji. W tym względzie celowe wydaje się rozważenie nastę-pujących rozwiązań.

1. Ustawodawca powinien nadać instytucji wyjawienia majątku charakter subsydiar-ny i uzależnić możliwość wszczęcia postępowania manifestacyjnego od uprzedniego

skorzystania (wyczerpania) z innych środków o charakterze informacyjnym. Obligatoryjne powinno być w takiej sytuacji zlecenie komornikowi poszukiwania majątku dłużnika za wynagrodzeniem, na podstawie art. 797¹ k.p.c., przy czym tego typu zlecenie powinno być możliwe również przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego, w przypadku uprawdopodobnienia przez wierzyciela, że egzekucja może okazać się, co najmniej w części, bezskuteczna. Dopiero gdyby wierzyciel wykazał stosowną inicjatywę w prowadzeniu poszukiwań majątku dłużnika, a podejmowane przez niego działania okazały się nieskuteczne, mógłby skorzystać z pomocy sądu, który przeprowadziłby postępowanie o wyjawienie majątku.

2. Jednym z powodów nadużywania instytucji wyjawienia majątku jest jej „taniaść”, którą trudno uzasadnić. W literaturze trafnie zwrócono uwagę na fakt, że opłata sądowa od wniosku o wyjawienie majątku nie pozostaje w rozsądnym stosunku do nakładu pracy sędziów w tych sprawach i kosztów związanych ze stosowaniem środków przymusu¹⁹³. Wprawdzie sygnalizowany problem dotyczy większości opłat sądowych, zważywszy, że nakład pracy sędziów nie przekłada się na ich wysokość, to jednak opłata od wniosku o wyjawienie majątku jest wyjątkowo niska, bowiem wynosi zaledwie 40 złotych. Opłata w tak niskiej wysokości nie pełni ani funkcji fiskalnej, ani żadnej innej funkcji kosztów sądowych¹⁹⁴. W literaturze trafnie wskazuje się, że system kosztów postępowania powinien być tak ukształtowany, aby z jednej strony nie utrudniał ochrony praw obywateli, z drugiej zaś nie zachęcał do prowadzenia lekkomyślnych, złośliwych lub fikcyjnych postępowań. Wysokość opłaty od wniosku o wyjawienie majątku mogłaby być np. zbliżona do opłaty, którą komornik pobiera w przypadku zlecenia poszukiwania majątku, zgodnie z art. 53a u.k.s.e.: „1. Opłatę stałą w wysokości 2% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego komornik pobiera od wierzyciela w przypadku otrzymania zlecenia poszukiwania majątku dłużnika w trybie art. 797¹ kodeksu postępowania cywilnego (...). 2. W razie odnalezienia majątku dłużnika w trybie określonym w ust. 1 komornik pobiera opłatę stałą w wysokości 5% szacunkowej wartości tego majątku, nie więcej jednak niż 100% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego. Opłata ta ulega zmniejszeniu o kwotę opłaty pobranej na podstawie ust. 1 (...)”.

3. *De lege lata* wyjawienie majątku w przypadku egzekucji świadczeń alimentacyjnych ma charakter obligatoryjny. Według art. 1086 § 3 k.p.c., „jeżeli w wyniku dochodzenia, o którym mowa w § 1, nie zostaną ustalone dochody dłużnika ani jego majątek, komornik składa wnioski do sądu o nakazanie dłużnikowi wyjawienia majątku”. Praktyka jest taka, że komornicy zalewają sądy wnioskami o wyjawienie majątku, które w zasadzie nie przynoszą żadnych rezultatów. Najczęściej informacje, którymi dysponują komornicy, dają niemalże pewność, że postępowanie o wyjawienie majątku żadnego majątku dłużnika nie ujawni. Wydaje się, że w tego typu sprawach wyjawienie majątku powinno być fakultatywne, a komornikom należałoby

¹⁹³ D. Popłonyk, T. Zawisławski, *Uwagi do projektu ustawy zmieniającej ...*, s. 181.

¹⁹⁴ Na temat funkcji kosztów sądowych zob. np. T. Bukowski, *Rozstrzygnięcie o kosztach procesu cywilnego*, Warszawa 1971, s. 16–62; J. Brol, M. Safian, *Koszty sądowe w sprawach cywilnych*, Warszawa 1994, s. 14–20; A.A. Bąk, *Praktyczne aspekty orzekania o kosztach sądowych w sprawach cywilnych*, Toruń 2007, s. 18–22.

pozostawić decyzję, czy w realiach konkretnej sprawy środek ten może okazać się celowy. Przytoczony przepis mógłby zyskać np. następującą treść: „Jeżeli w wyniku dochodzenia, o którym mowa w § 1, nie zostaną ustalone dochody dłużnika ani jego majątek, komornik w przypadku, gdy uzna to za celowe, składa wniosek do sądu o nakazanie dłużnikowi wyjawienia majątku”. Na uwagę zasługuje fakt, że art. 1086 k.p.c. uzależnia złożenie wniosku od wcześniejszego przeprowadzenia dochodzenia, a zatem przepis ten traktuje wyjawienie majątku jako środek pomocniczy.

4. *De lege lata* ponowny wniosek o wyjawienie majątku można złożyć po upływie roku, który jest liczony jak w art. 918¹ k.p.c. Praktyka pokazuje, że stosunkowo dużo wniosków jest składanych tuż po upływie tego terminu, a nawet przed jego upływem. W żadnej z analizowanych spraw taki ponowny wniosek nie doprowadził do ujawnienia majątku dłużnika. Wydaje się, że okres 1 roku jest zbyt krótki (poprzednio były to 3 lata, jeszcze wcześniej 5) i celowy jest powrót do 3 lat.

Dodatkowo można też zaproponować kilka rozwiązań mających na celu racjonalizację oraz usprawnienie postępowania o wyjawienie majątku.

1. Brak upływu terminu z art. 918¹ k.p.c. powinien stanowić przesłankę (formalną) postępowania o wyjawienie majątku i skutkować odrzuceniem wniosku *a limine* na posiedzeniu niejawnym. Przepis wyraźnie powinien wskazywać, że sąd w takiej sytuacji wniosek odrzuca. Przy obecnym brzmieniu przepisu większość sądów zupełnie trafnie traktuje tę przesłankę jako materialnoprawną i wniosek oddala. Wcześniej jednak wyznaczany jest termin posiedzenia, na które wzywane są strony, a w przypadku stawiennictwa sąd wniosek oddala dopiero po ich wysłuchaniu. Wydaje się, że wszystkich tych zbędnych czynności można by uniknąć, przesądzając, że wniosek podlega odrzuceniu na posiedzeniu niejawnym, zwłaszcza że w sądach prowadzone są wykazy dłużników, którzy składali już wykaz majątku ewentualnie stosowane były wobec nich środki przymusu.

2. Niewątpliwie o stosowaniu poszczególnych środków przymusu powinien decydować sąd, nie zaś wierzyciel. Wydaje się jednak, że w przypadku takiego środka jak areszt, którego zastosowanie wymaga współdziałania wierzyciela ponoszącego koszty związane z osadzeniem dłużnika, środek ten powinien być orzekany tylko na wniosek wierzyciela.

3. Jeżeli chodzi o doręczenia, należałoby zrezygnować z doręczenia przez awizo, ze względu na zbyt daleko idące konsekwencje. Może się bowiem zdarzyć, że dłużnik, który np. dłuższy czas przebywa na wakacjach, nie ma informacji ani o tym, że sąd wydał postanowienia o wyjawieniu majątku, ani o tym, że został wezwany do stawiennictwa w celu złożenia wykazu i przyrzeczenia. Stosowanie w takiej sytuacji wobec dłużnika przymusowego doprowadzenia czy nawet grzywny, nie mówiąc już o areszcie, jest trudne do pogodzenia z zasadą demokratycznego państwa prawa. W takiej sytuacji dłużnik nie ma tak naprawdę możliwości obrony. W analizowanych sprawach zasadą było, że sądy w przypadku doręczenia przez awizo orzekały środki przymusu.

4. Praktyka pokazuje, że przymusowe doprowadzenie jest środkiem raczej nieskutecznym, wielokrotnie ponawianym, w niektórych sprawach stosowanym po 5–6 razy. Problem w tym, że doprowadzenie do sądu ma nastąpić na konkretną datę, o czym dłużnik jest informowany. Łatwo zatem może uniknąć doprowadzenia i najczęściej w takiej sytuacji policja nie zastaje nikogo w domu. Gdyby doprowadzenie nie było ograniczone terminem, sąd nie musiałby wyznaczać kolejnych „pustych” terminów posiedzeń, a doprowadzenie wykonywane byłoby w momencie zatrzymania dłużnika przez policję. W przypadku takiego doprowadzenia, które powinno jednak nastąpić w godzinach pracy sądu, posiedzenie wyznaczane byłoby *ad hoc*, a z czynności odebrania wykazu i przyrzeczenia sędziego sporządzałby notatkę. Taka praktyka funkcjonuje już w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy i warto rozważyć jej upowszechnienie.

5. Istotnym, palącym problemem, jeżeli chodzi o wyjawienie majątku, jest stosowanie przez większość sądów środków przymusu w sposób rażąco sprzeczny z prawem. Sądy orzekają środki przymusu, z reguły przymusowe doprowadzenie, gdy dłużnik nie stawia się na posiedzenie wyznaczone w celu rozpoznania wniosku o wyjawienie, tymczasem stawiennictwo dłużnika na to posiedzenie jest nieobowiązkowe i nie powinny go spotkać z tego tytułu jakiegokolwiek negatywne konsekwencje. Środki przymusu mogą być stosowane wobec dłużnika w szczególności wobec niestawiennictwa na posiedzenie w celu złożenia wykazu lub przyrzeczenia, tj. w przypadku, gdy po wydaniu postanowienia o wyjawieniu majątku dłużnik wzywany jest na inny termin w celu wykonania wynikającego z postanowienia obowiązku. Problemem są też wadliwe pouczenia czy raczej nakazy obowiązkowego stawiennictwa na posiedzenie, na którym ma zostać rozpoznany wniosek o wyjawienie, czy też nakazy wypełnienia druków formularzy wykazu majątku, pod rygorem stosowania środków przymusu. Tego typu praktyka powinna zostać zmieniona, co zapewne wymaga przeprowadzenia serii szkoleń wśród sędziów na temat instytucji wyjawienia majątku.

Tabela 9.

Wykaz spraw będących przedmiotem analizy

L.p.	Sąd Rejonowy	Sygnatura akt	Sposób załatwienia wniosku					Postępowanie wykonawcze		
			uwzględniono	oddalono	zwrócono	odrzucono	umorzono	złożono wykaz	nie złożono wykazu	orzeczone środki przymusu
1	Białystok	II Co 8471/11	✓					✓		
2	Białystok	II Co 8422/11	✓					✓		
3	Białystok	II Co 8421/11	✓					✓		
4	Białystok	II Co 8392/11	✓					✓		
5	Białystok	II Co 8278/11	✓					✓		

Tabela 9 cd.

Wykaz spraw będących przedmiotem analizy

L.p.	Sąd Rejonowy	Sygnatura akt	Sposób załatwienia wniosku					Postępowanie wykonawcze		
			uwzględniono	oddalono	zwrócono	odrzucono	umorzono	złożono wykaz	nie złożono wykazu	orzeczone środki przymusu
6	Białystok	II Co 8074/11	√					√		
7	Białystok	II Co 7985/11				√				
8	Białystok	II Co 7939/11	√ (cz. ¹)			√ (cz.)				D ² (1)
9	Białystok	II Co 7770/11	√					√		
10	Białystok	II Co 7644/11	√					√		
11	Białystok	II Co 7521/11	√					√		
12	Białystok	II Co 8695/11	√					√		
13	Białystok	II Co 7365/11	√					√		D (1)
14	Białystok	II Co 7202/11	√					√		D (2)
15	Białystok	II Co 5578/11	√					√		
16	Białystok	II Co 3366/11	√					√		D (1) A ³ (1)
17	Białystok	II Co 1850/11	√					√		D (3) A (1)
18	Białystok	II Co 1728/11	√						√	
19	Białystok	II Co 1528/11	√					√		
20	Białystok	II Co 439/11	√					√		D (6)
21	Bydgoszcz	XII Co 7664/11	√					√		D (1)
22	Bydgoszcz	XII Co 7663/11	√					√		D (1)
23	Bydgoszcz	XII Co 7354/11	√					√		
24	Bydgoszcz	XII Co 5694/11	√					√		
25	Bydgoszcz	XII Co 5651/11	√					√		
26	Bydgoszcz	XII Co 17039/11		√						
27	Bydgoszcz	XII Co 16333/11		√						
28	Bydgoszcz	XII Co 9927/11	√					√		
29	Bydgoszcz	XII Co 9713/11	√					√		D (1)
30	Bydgoszcz	XII Co 8621/11	√					√		

¹ „cz” – częściowo.² „D” – przymusowe doprowadzenie.³ „A” – areszt.

Tabela 9 cd.

Wykaz spraw będących przedmiotem analizy

L.p.	Sąd Rejonowy	Sygnatura akt	Sposób załatwienia wniosku					Postępowanie wykonawcze		
			uwzględniono	oddalono	zwrócono	odrzucono	umorzono	złożono wykaz	nie złożono wykazu	orzeczone środki przymusu
31	Bydgoszcz	XII Co 5620/11	✓					✓		
32	Bydgoszcz	XII Co 5515/11	✓					✓		D (1)
33	Bydgoszcz	XII Co 3463/11	✓					✓		D (1)
34	Bydgoszcz	XII Co 3459/11	✓					✓		
35	Bydgoszcz	XII Co 3458/11	✓					✓		
36	Bydgoszcz	XII Co 2760/11		✓						
37	Bydgoszcz	XII Co 1929/11	✓					✓		
38	Bydgoszcz	XII Co 397/11	✓					✓		
39	Bydgoszcz	XII Co 392/11	✓					✓		
40	Bydgoszcz	XII Co 147/11	✓					✓		
41	Częstochowa	XV Co 15444/10		✓						
42	Częstochowa	XV Co 5895/11	✓					✓		
43	Częstochowa	XV Co 5504/11	✓					✓		
44	Częstochowa	XV Co 5186/10					✓			
45	Częstochowa	XV Co 11285/10	✓					✓		D (2)
46	Częstochowa	XV Co 10106/11		✓						
47	Częstochowa	XV Co 9769/11	✓					✓		
48	Częstochowa	XV Co 8990/11	✓					✓		
49	Częstochowa	XV Co 4419/11		✓						
50	Częstochowa	XV Co 4851/11	✓					✓		
51	Częstochowa	XV Co 16023/10	✓					✓		
52	Częstochowa	XV Co 17983/10	✓					✓		
53	Częstochowa	XV Co 17840/10	✓					✓		
54	Częstochowa	XV Co 11344/11	✓					✓		
55	Częstochowa	XV Co 8750/10					✓			
56	Częstochowa	XV Co 1056/11					✓			
57	Częstochowa	XV Co 1601/11	✓					✓		
58	Częstochowa	XV Co 1861/11	✓					✓		
59	Częstochowa	XV Co 11103/10	✓						✓	

Tabela 9 cd.

Wykaz spraw będących przedmiotem analizy

L.p.	Sąd Rejonowy	Sygnatura akt	Sposób załatwienia wniosku					Postępowanie wykonawcze		
			uwzględniono	oddalono	zwrócono	odrzucono	umorzono	złożono wykaz	nie złożono wykazu	orzeczone środki przymusu
60	Częstochowa	XV Co 8681/10	✓					✓		G ⁴ (1) D (2)
61	Gdańsk-Północ	XIII 1 Co 3376/11	✓					✓		G (1) D (1)
62	Gdańsk-Północ	XIII 1 Co 3011/11	✓					✓		
63	Gdańsk-Północ	XIII 1 Co 2740/11	✓					✓		
64	Gdańsk-Północ	XIII 1 Co 2372/11	✓					✓		G (1) D (1)
65	Gdańsk-Północ	XIII 1 Co 801/11	✓					✓		G (1)
66	Gdańsk-Północ	XIII 1 Co 555/11	✓					✓		
67	Gdańsk-Północ	XIII 1 Co 8683/10	✓					✓		
68	Gdańsk-Północ	XIII 1 Co 8293/10	✓					✓		
69	Gdańsk-Północ	XIII 1 Co 8014/10	✓					✓		
70	Gdańsk-Północ	XIII 1 Co 7254/10	✓					✓		
71	Gdańsk-Północ	XIII 1 Co 6813/10	✓					✓		
72	Gdańsk-Północ	XIII 1 Co 6772/10	✓					✓		
73	Gdańsk-Północ	XIII 1 Co 4556/10	✓					✓		G (1) D (1)
74	Gdańsk-Północ	XIII 1 Co 4808/10	✓					✓		G (1) D (2)
75	Gdańsk-Północ	XIII 1 Co 3900/10	✓					✓		G (2) D (1)
76	Gdańsk-Północ	XIII 1 Co 6580/11	✓					✓		
77	Gdańsk-Północ	XIII 1 Co 6350/11	✓					✓		
78	Gdańsk-Północ	XIII 1 Co 3882/11	✓					✓		
79	Gdańsk-Północ	XIII 1 Co 3881/11	✓					✓		
80	Gdańsk-Północ	XIII 1 Co 3821/11	✓					✓		
81	Gliwice	II Co 1247/11	✓					✓		
82	Gliwice	II Co 3107/11	✓					✓		
83	Gliwice	II Co 7698/10	✓					✓		D (1)
84	Gliwice	II Co 6270/10	✓					✓		D (1)
85	Gliwice	II Co 3304/10	✓					✓		
86	Gliwice	II Co 978/09	✓					✓		D (1)

⁴ „G” – grzywna.

Tabela 9 cd. Wykaz spraw będących przedmiotem analizy										
L.p.	Sąd Rejonowy	Sygnatura akt	Sposób załatwienia wniosku					Postępowanie wykonawcze		
			uwzględniono	oddalono	zwrócono	odrzucono	umorzono	złożono wykaz	nie złożono wykazu	orzeczone środki przymusu
87	Gliwice	II Co 2132/11	✓					✓		
88	Gliwice	II Co 3703/09	✓					✓		D (2)
89	Gliwice	II Co 860/11	✓					✓		
90	Gliwice	II Co 2547/11	✓					✓		D (1)
91	Gliwice	II Co 8113/11	✓					✓		
92	Gliwice	II Co 1573/09	✓					✓		G (1) D (2)
93	Gliwice	II Co 1143/09	✓					✓		D (3)
94	Gliwice	II Co 1917/10	✓					✓		
95	Gliwice	II Co 4818/11	✓					✓		D (1)
96	Gliwice	II Co 56/11	✓					✓		
97	Gliwice	II Co 22/10	✓					✓		D (2)
98	Gliwice	II Co 13243/10		✓						
99	Konin	I Co 2751/11	✓					✓		
100	Konin	I Co 3625/11	✓					✓		D (1)
101	Konin	I Co 3395/11	✓					✓		
102	Konin	I Co 3394/11	✓					✓		D (1)
103	Konin	I Co 2750/11	✓					✓		D (1)
104	Konin	I Co 4659/11	✓					✓		
105	Konin	I Co 4614/11	✓					✓		
106	Konin	I Co 4584/11	✓					✓		
107	Konin	I Co 3839/11	✓					✓		
108	Konin	I Co 3770/11	✓					✓		
109	Konin	I Co 1101/11	✓					✓		
110	Konin	I Co 1055/11	✓					✓		D (1)
111	Konin	I Co 584/11	✓					✓		
112	Konin	I Co 284/11	✓					✓		D (1)
113	Konin	I Co 210/11	✓					✓		
114	Konin	I Co 2304/11	✓					✓		D (1)
115	Konin	I Co 2303/11	✓					✓		D (1)

Tabela 9 cd.

Wykaz spraw będących przedmiotem analizy

L.p.	Sąd Rejonowy	Sygnatura akt	Sposób załatwienia wniosku					Postępowanie wykonawcze		
			uwzględniono	oddalono	zwrócono	odrzucono	umorzono	złożono wykaz	nie złożono wykazu	orzeczone środki przymusu
116	Konin	I Co 2161/11	✓					✓		D (1)
117	Konin	I Co 1373/11	✓					✓		
118	Konin	I Co 1291/11	✓					✓		
119	Koszalin	I Co 5949/10	✓					✓		
120	Koszalin	I Co 1900/11	✓					✓		
121	Koszalin	I Co 587/11	✓					✓		
122	Koszalin	I Co 928/11	✓						✓	D (1)
123	Koszalin	I Co 1796/11	✓					✓		
124	Koszalin	I Co 4361/09	✓						✓	G (1)
125	Koszalin	I Co 5094/09	✓					✓		G (2) D (1)
126	Koszalin	I Co 4486/11	✓					✓		
127	Koszalin	I Co 107/10	✓					✓		D (1)
128	Koszalin	I Co 2338/10	✓						✓	G (1) D (6)
129	Koszalin	I Co 1374/11		✓						
130	Koszalin	I Co 2768/11	✓					✓		
131	Koszalin	VIII Co 4189/10	✓					✓		G (1) D (1)
132	Koszalin	VIII Co 4308/11	✓					✓		
133	Koszalin	VIII Co 35/11	✓					✓		
134	Koszalin	VIII Co 555/11	✓					✓		D (1)
135	Koszalin	VIII Co 278/11	✓					✓		
136	Koszalin	VIII Co 630/11	✓					✓		
137	Koszalin	VIII Co 846/11	✓					✓		
138	Koszalin	VIII Co 713/11	✓					✓		
139	Kraków- -Śródmieście	VI Co 1827/11/S	✓					✓		
140	Kraków- -Śródmieście	VI Co 1393/11/S	✓					✓		
141	Kraków- -Śródmieście	VI Co 1269/11/S	✓					✓		

Tabela 9 cd.

Wykaz spraw będących przedmiotem analizy

L.p.	Sąd Rejonowy	Sygnatura akt	Sposób załatwienia wniosku					Postępowanie wykonawcze		
			uwzględniono	oddalono	zwrócono	odrzucono	umorzono	złożono wykaz	nie złożono wykazu	orzeczone środki przymusu
142	Kraków- -Śródmieście	VI Co 1441/11/S	✓					✓		
143	Kraków- -Śródmieście	VI Co 1162/11	✓					✓		
144	Kraków- -Śródmieście	VI Co 935/11/S	✓					✓		G (1)
145	Kraków- -Śródmieście	VI Co 931/11/S	✓					✓		
146	Kraków- -Śródmieście	VI Co 646/11/S	✓					✓		
147	Kraków- -Śródmieście	VI Co 423/11/S	✓					✓		
148	Kraków- -Śródmieście	VI Co 409/11/S	✓					✓		G (1) D (1)
149	Kraków- -Śródmieście	I Co 974/11/S	✓					✓		
150	Kraków- -Śródmieście	I Co 972/11/S	✓					✓		
151	Kraków- -Śródmieście	I Co 893/11/S	✓					✓		
152	Kraków- -Śródmieście	I Co 847/11/S	✓					✓		
153	Kraków- -Śródmieście	I Co 702/11/S	✓					✓		
154	Kraków- -Śródmieście	I Co 701/11/S	✓					✓		
155	Kraków- -Śródmieście	I Co 338/11/S	✓					✓		
156	Kraków- -Śródmieście	I Co 334/11/S	✓					✓		
157	Kraków- -Śródmieście	I Co 2985/10/S		✓						
158	Kraków- -Śródmieście	I Co 1959/10/S	✓					✓		
159	Krosno	I Co 1989/11	✓					✓		
160	Krosno	I Co 1986/11	✓					✓		
161	Krosno	I Co 1985/11	✓					✓		
162	Krosno	I Co 2093/11	✓					✓		

Tabela 9 cd.

Wykaz spraw będących przedmiotem analizy

L.p.	Sąd Rejonowy	Sygnatura akt	Sposób załatwienia wniosku					Postępowanie wykonawcze		
			uwzględniono	oddalono	zwrócono	odrzucono	umorzono	złożono wykaz	nie złożono wykazu	orzeczone środki przymusu
163	Krosno	I Co 1727/11	✓					✓		
164	Krosno	I Co 1572/11	✓					✓		
165	Krosno	I Co 1434/11	✓					✓		
166	Krosno	I Co 1040/11	✓					✓		
167	Krosno	I Co 978/11	✓					✓		D (1)
168	Krosno	I Co 977/11	✓					✓		
169	Krosno	I Co 338/11	✓					✓		D (1)
170	Krosno	I Co 333/11	✓					✓		G (1)
171	Krosno	I Co 222/11	✓					✓		
172	Krosno	I Co 159/11	✓					✓		
173	Krosno	I Co 103/11	✓					✓		
174	Krosno	I Co 94/11	✓					✓		
175	Krosno	I Co 79/11	✓					✓		
176	Krosno	I Co 57/11	✓					✓		
177	Lublin-Zachód	VIII Co 8586/11	✓					✓		D (1)
178	Lublin-Zachód	VIII Co 2003/11					✓			D (1)
179	Lublin-Zachód	VIII Co 2183/11		✓						
180	Lublin-Zachód	VIII Co 1520/11	✓					✓		
181	Lublin-Zachód	VIII Co 4726/11	✓					✓		
182	Lublin-Zachód	VIII Co 1673/11	✓					✓		
183	Lublin-Zachód	VIII Co 144/11	✓						✓	D (1)
184	Lublin-Zachód	VIII Co 4320/11	✓					✓		
185	Lublin-Zachód	VIII Co 145/11	✓					✓		D (2)
186	Lublin-Zachód	VIII Co 8490/11	✓					✓		D (1)
187	Lublin-Zachód	VIII Co 2422/11	✓					✓		D (1)
188	Lublin-Zachód	VIII Co 2249/11	✓						✓	
189	Lublin-Zachód	VIII Co 2016/11					✓			
190	Lublin-Zachód	VIII Co 2004/11	✓						✓	D (1)
191	Lublin-Zachód	VIII Co 149/11	✓						✓	D (1)
192	Lublin-Zachód	VIII Co 9925/11	✓					✓		
193	Lublin-Zachód	VIII Co 6988/11	✓					✓		

Tabela 9 cd.

Wykaz spraw będących przedmiotem analizy

L.p.	Sąd Rejonowy	Sygnatura akt	Sposób załatwienia wniosku					Postępowanie wykonawcze		
			uwzględniono	oddalono	zwrócono	odrzucono	umorzono	złożono wykaz	nie złożono wykazu	orzeczone środki przymusu
194	Lublin-Zachód	VIII Co 5015/11	✓					✓		D (1)
195	Lublin-Zachód	VIII Co 4498/11	✓					✓		D (1)
196	Lublin-Zachód	VIII Co 4284/11	✓					✓		D (1)
197	Łódź- -Śródmieście	II 1Co 5854/11					✓			
198	Łódź- -Śródmieście	II 1Co 2944/11					✓			
199	Łódź- -Śródmieście	II 1Co 2781/11	✓						✓	D (1)
200	Łódź- -Śródmieście	II 1Co 11801/11					✓			
201	Łódź- -Śródmieście	II 1Co 7730/11	✓					✓		
202	Łódź- -Śródmieście	II 1Co 11454/10	✓					✓		D (1)
203	Łódź- -Śródmieście	II 1Co 22121/10	✓						✓	G (2) D (1)
204	Łódź- -Śródmieście	II 1Co 7435/10	✓						✓	D (2)
205	Łódź- -Śródmieście	II 1Co 2172/10	✓					✓		G (1)
206	Łódź- -Śródmieście	II 1Co 9986/11	✓					✓		
207	Łódź- -Śródmieście	II 1Co 2782/11	✓						✓	D (1)
208	Łódź- -Śródmieście	II 1Co 10148/11	✓					✓		D (1)
209	Łódź- -Śródmieście	II 1Co 6842/11	✓					✓		
210	Łódź- -Śródmieście	II 1Co 5132/11	✓					✓		D (1)
211	Łódź- -Śródmieście	II 1Co 8659/11	✓					✓		
212	Łódź- -Śródmieście	II 1Co 8295/11	✓					✓		D (1)
213	Łódź- -Śródmieście	II 1Co 7734/11	✓					✓		D (1)
214	Łódź- -Śródmieście	II 1Co 13115/11	✓					✓		

Tabela 9 cd.

Wykaz spraw będących przedmiotem analizy

L.p.	Sąd Rejonowy	Sygnatura akt	Sposób załatwienia wniosku					Postępowanie wykonawcze		
			uwzględniono	oddalono	zwrócono	odrzucono	umorzono	złożono wykaz	nie złożono wykazu	orzeczone środki przymusu
215	Łódź-Śródmieście	II 1Co 9990/11	✓					✓		
216	Łódź-Śródmieście	II 1Co 8135/11	✓					✓		
217	Olsztyn	I Co 1166/11	✓					✓		
218	Olsztyn	I Co 1175/11	✓					✓		
219	Olsztyn	I Co 1022/11	✓					✓		D (2)
220	Olsztyn	I Co 1045/11	✓					✓		A (1) D (1)
221	Olsztyn	I Co 1149/11	✓					✓		
222	Olsztyn	I Co 1097/11	✓					✓		
223	Olsztyn	I Co 1053/11	✓					✓		
224	Olsztyn	I Co 1063/11	✓					✓		
225	Olsztyn	I Co 1148/11	✓					✓		
226	Olsztyn	I Co 1062/11	✓					✓		A (1) D (1)
227	Olsztyn	X Co 415/11	✓					✓		D (1)
228	Olsztyn	X Co 1643/11	✓					✓		
229	Olsztyn	X Co 1975/11	✓					✓		D (1)
230	Olsztyn	X Co 2368/11		✓						
231	Olsztyn	X Co 80/11	✓					✓		D (1)
232	Olsztyn	X Co 475/11	✓					✓		D (1)
233	Olsztyn	X Co 4244/11	✓					✓		
234	Olsztyn	X Co 1091/11		✓						
235	Olsztyn	X Co 1090/11	✓					✓		
236	Olsztyn	X Co 576/11	✓					✓		
237	Opole	I Co 170/11	✓					✓		D (1)
238	Opole	I Co 3413/10	✓					✓		
239	Opole	I Co 4577/11	✓					✓		
240	Opole	I Co 1010/10	✓					✓		D (1)
241	Opole	I Co 3007/10	✓					✓		G (1) D (1)
242	Opole	I Co 1090/10	✓					✓ (cz.)		

Tabela 9 cd. Wykaz spraw będących przedmiotem analizy										
L.p.	Sąd Rejonowy	Sygnatura akt	Sposób załatwienia wniosku					Postępowanie wykonawcze		
			uwzględniono	oddalono	zwrócono	odrzucono	umorzono	złożono wykaz	nie złożono wykazu	orzeczone środki przymusu
243	Opole	I Co 3412/10	✓					✓		
244	Opole	I Co 1262/11	✓					✓		
245	Opole	I Co 3519/10	✓					✓		
246	Opole	I Co 3675/10	✓						✓	D (1)
247	Opole	I Co 2934/11	✓					✓		G (2)
248	Opole	I Co 3916/10	✓						✓	
249	Opole	I Co 181/11		✓						
250	Opole	I Co 5156/10		✓						
251	Opole	I Co 3006/10	✓					✓		G (1) D (1)
252	Opole	I Co 2548/10	✓					✓		D (3)
253	Opole	I Co 2449/10	✓					✓		
254	Opole	I Co 2006/10	✓					✓		G (2) D (1)
255	Opole	I Co 2001/10	✓					✓		D (1)
256	Opole	I Co 3009/10	✓					✓		
257	Płock	I Co 317/11	✓					✓		
258	Płock	I Co 6138/10	✓					✓		
259	Płock	I Co 6137/10	✓					✓		
260	Płock	I Co 3049/11	✓					✓		
261	Płock	I Co 2677/11	✓					✓		D (1)
262	Płock	I Co 2186/11	✓					✓		G (1) D (1)
263	Płock	I Co 654/11	✓					✓		
264	Płock	I Co 6077/10	✓					✓		D (1)
265	Płock	I Co 613/11	✓					✓		D (1)
266	Płock	I Co 5926/10	✓					✓		
267	Płock	I Co 2742/11	✓					✓		
268	Płock	I Co 2694/11	✓					✓		
269	Płock	I Co 5580/10	✓					✓		
270	Płock	I Co 4651/10	✓					✓		D (1)
271	Płock	I Co 4640/10	✓					✓		

Tabela 9 cd.

Wykaz spraw będących przedmiotem analizy

L.p.	Sąd Rejonowy	Sygnatura akt	Sposób załatwienia wniosku					Postępowanie wykonawcze		
			uwzględniono	oddalono	zwrócono	odrzucono	umorzono	złożono wykaz	nie złożono wykazu	orzeczone środki przymusu
272	Płock	I Co 4529/10	✓					✓		
273	Płock	I Co 3583/10	✓					✓		
274	Płock	I Co 3491/10	✓					✓		D (2)
275	Płock	I Co 2944/10	✓					✓		D (1)
276	Płock	I Co 2850/10	✓					✓		G (1)
277	Rzeszów	I 1Co 12403/10		✓						
278	Rzeszów	I 1Co 2830/10	✓					✓		D (1)
279	Rzeszów	I 1Co 4167/10	✓					✓		
280	Rzeszów	I 1Co 6706/10	✓					✓		
281	Rzeszów	I 1Co 7165/10	✓					✓		
282	Rzeszów	I 1Co 8018/10	✓					✓		
283	Rzeszów	I 1Co 666/11	✓					✓		
284	Rzeszów	I 1Co 845/11	✓					✓		
285	Rzeszów	I 1Co 637/11	✓					✓		
286	Rzeszów	I 1Co 469/11	✓					✓		D (1)
287	Rzeszów	I 1Co 395/11	✓					✓		D (1)
288	Rzeszów	I 1Co 1699/11	✓					✓		D (1)
289	Rzeszów	I 1Co 1642/11	✓					✓		
290	Rzeszów	I 1Co 1526/11	✓					✓		
291	Rzeszów	I 1Co 1211/10	✓					✓		D (1)
292	Rzeszów	I 1Co 1072/11	✓					✓		
293	Rzeszów	I 1Co 2714/11	✓					✓		
294	Rzeszów	I 1Co 3636/11	✓					✓		
295	Rzeszów	I 1Co 3844/11	✓					✓		
296	Rzeszów	I 1Co 5131/11	✓					✓		
297	Rzeszów	I 1Co 5146/11	✓					✓		
298	Świnoujście	I Co 86/11	✓					✓		
299	Świnoujście	I Co 333/11	✓					✓		
300	Świnoujście	I Co 487/11	✓					✓		G (1) D (2)
301	Świnoujście	I Co 526/11	✓					✓		D (1)

Tabela 9 cd. Wykaz spraw będących przedmiotem analizy										
L.p.	Sąd Rejonowy	Sygnatura akt	Sposób załatwienia wniosku					Postępowanie wykonawcze		
			uwzględniono	oddalono	zwrócono	odrzucono	umorzono	złożono wykaz	nie złożono wykazu	orzeczone środki przymusu
302	Świnoujście	I Co 1049/11	✓					✓		
303	Świnoujście	I Co 1404/11	✓					✓		
304	Świnoujście	I Co 1343/11	✓					✓		
305	Świnoujście	I Co 1331/11	✓					✓		
306	Świnoujście	I Co 1232/10	✓					✓		D (1)
307	Świnoujście	I Co 1058/10	✓					✓		D (2)
308	Świnoujście	I Co 442/10	✓					✓		D (2)
309	Poznań-Grunwald i Jeżyce	II Co 9074/11		✓						
310	Poznań-Grunwald i Jeżyce	II Co 7968/11		✓						
311	Poznań-Grunwald i Jeżyce	II Co 4939/11		✓						
312	Poznań-Grunwald i Jeżyce	II Co 4019/11		✓						
313	Poznań-Grunwald i Jeżyce	II Co 7677/11		✓						
314	Poznań-Grunwald i Jeżyce	II Co 4020/11		✓						
315	Poznań-Grunwald i Jeżyce	II Co 11151/10	✓					✓		
316	Poznań-Grunwald i Jeżyce	II Co 11622/10	✓					✓		
317	Poznań-Grunwald i Jeżyce	II Co 271/11		✓						
318	Poznań-Grunwald i Jeżyce	II Co 9665/10		✓						
319	Poznań-Grunwald i Jeżyce	II Co 7871/11	✓					✓		
320	Poznań-Grunwald i Jeżyce	II Co 5162/11	✓					✓		D (1)
321	Poznań-Grunwald i Jeżyce	II Co 6226/11	✓					✓		
322	Poznań-Grunwald i Jeżyce	II Co 10698/10	✓					✓		D (1)
323	Poznań-Grunwald i Jeżyce	II Co 1114/10	✓					✓		D (3)

Tabela 9 cd.

Wykaz spraw będących przedmiotem analizy

L.p.	Sąd Rejonowy	Sygnatura akt	Sposób załatwienia wniosku					Postępowanie wykonawcze		
			uwzględniono	oddalono	zwrócono	odrzucono	umorzono	złożono wykaz	nie złożono wykazu	orzeczone środki przymusu
324	Poznań-Grunwald i Jeżyce	II Co 5733/11	✓					✓		
325	Poznań-Grunwald i Jeżyce	II Co 6769/11	✓					✓		
326	Poznań-Grunwald i Jeżyce	II Co 6768/11	✓					✓		
327	Poznań-Grunwald i Jeżyce	II Co 4090/11	✓					✓		
328	Poznań-Grunwald i Jeżyce	II Co 7216/11	✓					✓		
329	m.st. Warszawa	I Co 867/11	✓ (cz.)				✓ (cz.)	✓		
330	m.st. Warszawa	I Co 793/11	✓					✓		
331	m.st. Warszawa	I Co 731/11	✓					✓		
332	m.st. Warszawa	I Co 707/11	✓					✓		
333	m.st. Warszawa	I Co 701/11	✓					✓		
334	m.st. Warszawa	I Co 620/11	✓					✓		
335	m.st. Warszawa	I Co 548/11	✓					✓		
336	m.st. Warszawa	I Co 525/11	✓					✓		G (1)
337	m.st. Warszawa	I Co 363/11	✓					✓		
338	m.st. Warszawa	I Co 194/11	✓					✓		
339	m.st. Warszawa	II Co 108/11		✓						
340	m.st. Warszawa	II Co 202/11	✓					✓		
341	m.st. Warszawa	II Co 393/11	✓					✓		
342	m.st. Warszawa	II Co 922/11	✓					✓		
343	m.st. Warszawa	II Co 1618/11		✓						
344	m.st. Warszawa	II Co 2364/11	✓					✓		
345	m.st. Warszawa	II Co 2581/11		✓						
346	m.st. Warszawa	II Co 320/11	✓					✓		D (1)
347	m.st. Warszawa	II Co 2382/11	✓					✓		
348	m.st. Warszawa	II Co 672/11	✓					✓		
349	Warszawa-Śródmieście	I Co 2503/11	✓					✓		D (1)
350	Warszawa-Śródmieście	I Co 2694/11	✓					✓		

Tabela 9 cd.										
Wykaz spraw będących przedmiotem analizy										
L.p.	Sąd Rejonowy	Sygnatura akt	Sposób załatwienia wniosku					Postępowanie wykonawcze		
			uwzględniono	oddalono	zwrócono	odrzucono	umorzono	złożono wykaz	nie złożono wykazu	orzeczone środki przymusu
351	Warszawa- -Śródmieście	I Co 2109/11	✓					✓		
352	Warszawa- -Śródmieście	I Co 1936/11	✓					✓		D (1)
353	Warszawa- -Śródmieście	I Co 1123/11	✓					✓		
354	Warszawa- -Śródmieście	I Co 804/11	✓					✓		
355	Warszawa- -Śródmieście	I Co 591/11	✓					✓		
356	Warszawa- -Śródmieście	I Co 398/11	✓					✓		D (1)
357	Warszawa- -Śródmieście	I Co 302/11	✓					✓		
358	Warszawa- -Śródmieście	I Co 200/11	✓					✓		D (2)
359	Warszawa- -Śródmieście	VI Co 977/11	✓					✓		
360	Warszawa- -Śródmieście	VI Co 452/11	✓					✓		D (1)
361	Warszawa- -Śródmieście	VI Co 582/11	✓					✓		
362	Warszawa- -Śródmieście	VI Co 976/11	✓					✓		
363	Warszawa- -Śródmieście	VI Co 1454/11	✓					✓		
364	Warszawa- -Śródmieście	VI Co 1475/11	✓					✓		G (1) D (1)
365	Warszawa- -Śródmieście	VI Co 1518/11	✓					✓		D (1)
366	Warszawa- -Śródmieście	VI Co 1969/11	✓					✓		
367	Warszawa- -Śródmieście	VI Co 1462/11	✓					✓		
368	Warszawa- -Śródmieście	VI Co 2307/11	✓					✓		
369	Wieliczka	I Co 480/11	✓					✓		
370	Wieliczka	I Co 459/11	✓					✓		D (4)

Tabela 9 cd.

Wykaz spraw będących przedmiotem analizy

L.p.	Sąd Rejonowy	Sygnatura akt	Sposób załatwienia wniosku					Postępowanie wykonawcze		
			uwzględniono	oddalono	zwrócono	odrzucono	umorzono	złożono wykaz	nie złożono wykazu	orzeczone środki przymusu
371	Wieliczka	I Co 458/11	√					√		
372	Wieliczka	I Co 445/11		√						
373	Wieliczka	I Co 880/11	√					√		
374	Wieliczka	I Co 714/11	√					√		D (2)
375	Wieliczka	I Co 539/11	√					√		
376	Wieliczka	I Co 541/11	√					√		D (1)
377	Wieliczka	I Co 540/11	√					√		D (1)
378	Wieliczka	I Co 1055/11	√					√		
379	Wieliczka	I Co 1033/11	√					√		
380	Wieliczka	I Co 1032/11	√					√		
381	Wieliczka	I Co 1031/11	√					√		D (2)
382	Wieliczka	I Co 937/11	√					√		
383	Wieliczka	I Co 1279/11	√					√		
384	Wieliczka	I Co 1274/11	√					√		D (2)
385	Wieliczka	I Co 1230/11	√					√		
386	Wieliczka	I Co 1153/11	√					√		
387	Wieliczka	I Co 1056/11	√					√		
388	Wieliczka	I Co 438/11	√					√		
389	Wrocław-Krzyki	I Co 1112/11	√					√		
390	Wrocław-Krzyki	I Co 1173/11	√					√		
391	Wrocław-Krzyki	I Co 1175/11	√					√		
392	Wrocław-Krzyki	I Co 1301/11	√					√		D (2)
393	Wrocław-Krzyki	I Co 1302/11	√					√		D (2)
394	Wrocław-Krzyki	I Co 322/11	√					√		D (1)
395	Wrocław-Krzyki	I Co 323/11	√					√		D (1)
396	Wrocław-Krzyki	I Co 408/11	√					√		
397	Wrocław-Krzyki	I Co 554/11	√					√		D (1)
398	Wrocław-Krzyki	I Co 839/11	√					√		
399	Wrocław-Krzyki	I Co 1887/11	√					√		
400	Wrocław-Krzyki	I Co 1418/11	√					√		
401	Wrocław-Krzyki	I Co 1305/11	√					√		

Tabela 9 cd. Wykaz spraw będących przedmiotem analizy										
L.p.	Sąd Rejonowy	Sygnatura akt	Sposób załatwienia wniosku					Postępowanie wykonawcze		
			uwzględniono	oddalono	zwrócono	odrzucono	umorzono	złożono wykaz	nie złożono wykazu	orzeczone środki przymusu
402	Wrocław-Krzyki	I Co 264/11	✓					✓		
403	Wrocław-Krzyki	I Co 3168/11	✓					✓		
404	Wrocław-Krzyki	I Co 3107/11	✓					✓		
405	Wrocław-Krzyki	I Co 1821/11	✓					✓		D (1)
406	Wrocław-Krzyki	I Co 3449/11	✓					✓		
407	Wrocław-Krzyki	I Co 1176/11		✓						
408	Wrocław-Krzyki	I Co 1364/11	✓					✓		D (1)
409	Zamość	I Co 580/11		✓						
410	Zamość	I Co 1248/11	✓					✓		
411	Zamość	I Co 1263/11	✓					✓		
412	Zamość	I Co 1269/11		✓						
413	Zamość	I Co 1304/11		✓						
414	Zamość	I Co 1334/11		✓						
415	Zamość	I Co 1354/11	✓					✓		
416	Zamość	I Co 1366/11	✓					✓		
417	Zamość	I Co 1475/11	✓					✓		
418	Zamość	I Co 1476/11	✓					✓		
419	Zamość	I Co 1517/11	✓					✓		G (2)
420	Zamość	I Co 1590/11	✓					✓		G (1)
421	Zamość	I Co 1609/11	✓					✓		
422	Zamość	I Co 2207/11		✓						
423	Zamość	I Co 2298/11	✓					✓		
424	Zamość	I Co 3021/11		✓						
425	Zamość	I Co 3129/11	✓					✓		
426	Zamość	I Co 3182/11	✓					✓		
427	Zamość	I Co 3217/11	✓					✓		
428	Zamość	I Co 3232/11	✓					✓		

Summary

Marek Jaślikowski – *Disclosure of assets in the practice of general courts*

Disclosure of assets, regulated in Code of Civil Procedure (Art. 913–920²), is a remedy aimed at obtaining information about the state of the debtor's assets for the purposes of enforcement proceedings.

The results of the case file study, covering a total of 428 cases concerning asset disclosure from 22 district courts (rep. Co, symbol 112) ended with valid judgments in 2011 show that the mechanism in question is practically not used before initiation of enforcement.

Nearly 80% of motions were filed in the course of enforcement proceedings, when the seizures/attachments made so far did not give hope of satisfying the creditor in whole or in part. The remaining motions were filed after discontinuation of enforcement proceedings, in view of complete or partial inefficiency of enforcement conducted so far.

The parties to proceedings for disclosure of assets are the creditor and the debtor. In cases covered by the examination most creditors were legal persons from the following categories: public law entities – 26.64% of the submitted motions (114), banks and financial institutions – 19.86% of motions (85), other legal persons – 21.02% of motions (90).

As for the public law entities and the numbers of submitted motions, we should first mention the State Treasury, followed by local authorities, in particular municipalities, and then state legal persons, such as the Social Insurance Institution.

Attention should be drawn to the fact that cases in the matter of asset disclosure were conducted unilaterally professionally. In 252 cases creditors were represented by professional attorneys, that is, legal advisers and barristers. We should add the cases initiated upon motions from court enforcement officers (96) and administrative enforcement bodies (40), that is, entities which may be described as professional. No debtor was represented by a professional attorney.

In the analysed cases, proceedings for disclosure of assets were initiated only upon the motion made by: creditor – 68.22% of motions (292), court enforcement officer – 22.43% of motions (96), administrative enforcement body – 9.35% of motions (40). In no case were the proceedings initiated ex officio. All motions made by court enforcement officers concerned enforcement of alimony/maintenance. Among administrative enforcement bodies, the highest numbers of motions were filed by heads of revenue offices and directors of customs chambers.

As far as the way of dealing with the cases is concerned, 90.19% (386) of the motions were granted, 7.94% (34) were dismissed, 0.47% (2) were rejected and 2.34% (10) were discontinued. In 86.21% (369) of cases a list was submitted and an oath was taken.

In 120 cases courts ruled on compulsory appearance; in the majority of cases the remedy was adjudicated several times, in one as many as six times; in 28 cases courts imposed fines and in 4 of them – detention. As for detention and fine, these measures were not enforced in any of the cases.

Results of the study show the high efficiency of disclosure of assets as an information measure, considering that over 90% (386) of the motions were granted, while in 86.21% (369) of cases a list was submitted and an oath was taken, i.e. the requested information was obtained. But it should be stressed that the data on the usefulness of the obtained information from the point of view of achieving the objectives of enforcement are less satisfactory. Because in only 20 cases, out of the 428 cases covered by the study, were the debtor's assets disclosed in the proceedings sufficient to at least partially satisfy the creditor. The study results enabled the formulation of many conclusions as to the desired state of the law, the changes being in the direction of limiting the use of the mechanism in question and making it subsidiary vis-a-vis the remaining information measures, in order to decrease the workload of district courts, which examine relatively high numbers of such cases. Asset disclosure is used too often in practice, frequently seen as a mandatory measure to be 'exhausted' regardless of the expediency of its application in a given case. A measure which leads to obtaining yet another proof of the obvious fact that the creditor will not be satisfied by the debtor.

Roman Trzaskowski*

Poręczenie w praktyce orzeczniczej

1. WPROWADZENIE

1.1. Cel badania

W toku trwających prac rekodyfikacyjnych zgłoszono liczne postulaty *de lege ferenda* mające na celu usunięcie braków i niedoskonałości obecnej regulacji umowy poręczenia, które ujawniły się w trakcie stosowania przepisów oraz w zestawieniu z najnowszymi europejskimi standardami normatywnymi.

Postulaty te były dotychczas formułowane na podstawie analizy dogmatycznej, prawnoporównawczej oraz dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego. Z uwagi na doniosłość i rozpiętość projektowanych zmian pożądane wydawało się jednak przygotowanie dodatkowego opracowania, które bazowałoby na badaniu orzecznictwa sądów powszechnych i weryfikowałoby zamierzenia legislacyjne pod kątem aktualnych i skonkretyzowanych potrzeb praktyki. Można było się spodziewać, że badanie takie pozwoli na ocenę obowiązującej regulacji pod kątem zgodności jej rzeczywistych konsekwencji z przyjmowanymi przez ustawodawcę założeniami aksjologicznymi i uznanymi potrzebami społeczno-gospodarczymi. W tym świetle powinny też ujawnić się mocne i słabe strony istniejącego unormowania, co z kolei stwarza solidną podstawę do formułowania propozycji korekt i uzupełnień oraz weryfikacji praktycznej przydatności zaproponowanych uprzednio zmian ustawowych. Projektowanie zmian bez szerszej, wykraczającej poza fakty notoryjne, znajomości realiów obrotu i potrzeb praktyki orzeczniczej stwarza zawsze ryzyko trwonienia energii legislacyjnej na regulowanie zagadnień o znikomej praktycznej doniosłości i pominięcia problemów, które szczególnie intensywnie nurtują obrót i organy wymiaru sprawiedliwości.

W szczególny sposób potrzeba takiej praktycznej weryfikacji dotyczyła propozycji odnoszących się do poręczeń udzielanych przedsiębiorcom przez osoby fizyczne bez bezpośredniego związku z działalnością gospodarczą lub zawodową (tzw. poręczeń konsumenckich). Badania praktyki sądowej powinny pozwolić tu zwłaszcza na ustalenie, czy rzeczywiście konsumenci-poręczyciele są narażeni na szczególne niebezpieczeństwa, którym należy zapobiegać w drodze specjalnych zabiegów normatywnych.

* Autor jest adiunktem w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości, z-cą Dyrektora IWS, członkiem Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego.

Wszystkim tym celom służyć ma niniejsze opracowanie, przy czym powinno być ono traktowane przede wszystkim jako uzupełnienie publikowanych dotychczas analiz dotyczących umowy poręczenia.

1.2. Materiał empiryczny

Podstawą opracowania jest analiza orzecznictwa sądów powszechnych, którą objęto sprawy o roszczenia z umów poręczenia (bankowych i zwykłych), rozpoznane w postępowaniu zwykłym i uproszczonym, oznaczone w repertoriach – zgodnie z załącznikiem do zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z 12.12.2003 r.¹ – symbolami C 099 i C-upr. 099 oraz C 049a i C-upr. 049a.

W celu zgromadzenia akt sądowych zwrócono się do prezesów wszystkich sądów okręgowych o nadesłanie akt spraw należących do wyżej wskazanej kategorii i prawomocnie zakończonych w tych sądach lub podległych im sądach rejonowych w 2011 r. W odpowiedzi nadesłano łącznie akta 244 spraw, z czego 78 spraw nie odpowiadało założonym kryteriom przedmiotowym, dotyczyło bowiem roszczeń innego rodzaju (przeważnie roszczeń instytucji kredytowych przeciwko pożyczkobiorcom albo kredytobiorcom). Ponadto w 8 sprawach wierzyciel dochodził roszczenia przeciwko poręczycielowi zobowiązanemu z weksla (wyłącznie albo solidarnie z wystawcą weksla). Spośród pozostałych 158 spraw o roszczenia z umów poręczenia kilkanaście zostało zakończonych w postępowaniu upominawczym (15) albo nakazowym (3), a w 9 sprawach doszło do zwrotu pozwu (najczęściej ze względu na nieuiszczenie opłaty lub braki formalne). W 16 sprawach postępowanie zakończyło się umorzeniem, przeważnie ze względu na zawarcie ugody (tak było w 12 sprawach; w 3 sprawach przyczyną umorzenia było cofnięcie pozwu, a w jednej sprawie postępowanie umorzono na podstawie art. 182 § 1 zd. 1 w zw. z art. 177 § 1 pkt 6 ustawy z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego²). Spośród 142 rozstrzygnięć merytorycznych 7 zapadło w postępowaniu apelacyjnym. Bardzo liczne były wyroki zaoczne, uprawomocniły się one aż w 57 sprawach (46% wyroków). Wyraźnie przeważały przy tym sprawy z roszczeń regresowych dochodzonych przez poręczycieli przeciwko dłużnikom głównym (107 spraw (64%), w tym w 4 sprawach były to roszczenia poręczycieli wekslowych).

Nadesłane akta w większości odpowiadały założonym kryteriom czasowym, jednak 4 spośród 166 spraw zakończono w 2010 r., a 33 sprawy w 2012 r. Warto nadmienić, że 91 objętych badaniami spraw rozstrzygniętych prawomocnymi wyrokami w postępowaniu zwykłym i uproszczonym w 2011 r. przez sądy rejonowe i okręgowe stanowi – w świetle statystyk Ministerstwa Sprawiedliwości za 2011 r. – blisko połowę wszystkich spraw tego rodzaju.

Ze względu na liczbę przebadanych spraw i ich dobór – koncentrujący się na sprawach rozstrzyganych w postępowaniu zwykłym i uproszczonym – można uznać, że materiał badawczy daje stosunkowo wierny obraz problemów, z jakimi boryka się praktyka wymiaru sprawiedliwości w kontekście umów poręczenia.

¹ Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 12.12.2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. Nr 5, poz. 22 ze zm.).

² Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), dalej jako k.p.c.

2. ZAGADNIENIA ZWIĄZANE Z *ESSENTIALIA NEGOTII* UMOWY PORĘCZENIA (ART. 876 § 1 K.C.)

2.1. Problem kauzalności poręczenia

Problematyka kauzalności poręczenia jest wysoce dyskusyjna³. Tym niemniej istnieje zgoda co do tego, że stosunek między poręczycielem a dłużnikiem – tzw. stosunek wewnętrzny – nie wpływa na zobowiązanie poręczyciela względem wierzyciela⁴.

Stwierdzenie to nie jest pozbawione praktycznej doniosłości. Warto wspomnieć, że okoliczność ta miała istotne znaczenie w sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 15.09.2011 r. (III C 1722/10). W sprawie tej poręczyciel (osoba bezrobotna) udzielił poręczenia za kredyt, który miał być zaciągnięty przez dłużnika (do czego rzeczywiście doszło), a z akt sprawy wynikało, że strony liczyły także na zawarcie drugiej umowy kredytu na tę samą kwotę, jednak z odwróconymi rolami: poręczyciel miał być dłużnikiem, a dłużnik poręczycielem. Tymczasem okazało się, że druga umowa kredytu nie została zawarta, ponieważ bank nie udzielił kredytu poręczycielowi ze względu na to, iż jako osoba bezrobotna nie miał on zdolności kredytowej. W stosunku wewnętrznym między poręczycielem a dłużnikiem doszło zatem do upadku kauzy poręczenia, co jednak pozostało bez wpływu na skuteczność umowy poręczenia.

2.2. Umowny charakter zobowiązania poręczyciela

Ze względu na treść art. 876 § 1 ustawy z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny⁵ w prawie polskim nie budzi wątpliwości, że stosunek poręczenia powstaje na podstawie umowy, a nie jednostronnej czynności prawnej⁶.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że w praktyce dość często zdarza się, iż udzielenie poręczenia przybiera postać oświadczenia o udzieleniu poręczenia podpisywanego wyłącznie przez poręczyciela. Rozwiązanie takie odpowiada w pełni treści art. 876 § 2 k.c. i nie może być traktowane jako argument na rzecz tezy, że poręczenie może powstać w drodze jednostronnej czynności prawnej. Oświadczenie woli wierzyciela ma w takich przypadkach po prostu charakter dorozumiany⁷.

2.3. Szczególne rodzaje poręczenia (podporęczenie, poręczenie zwrotne)

De lege lata kodeks cywilny nie reguluje szczególnych rodzajów poręczenia takich jak podporęczenie czy poręczenie zwrotne, co jest aprobeowane w doktrynie z tego

³ Zob. szerzej R. Trzaskowski, *Poręczenie. Analiza instytucji i perspektywa kodyfikacyjna*, Warszawa 2012, s. 11–13.

⁴ Zob. np. E. Łętowska, *Charakter przejęcia długu i poręczenia w kodeksie cywilnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1967/2, s. 66; A. Szpunar, *Zabezpieczenia osobiste wierzytelności*, Sopot 1997, s. 34–35 (autor wskazuje, że stosunek taki może nie istnieć, jeżeli poręczyciel zawarł umowę bez wiedzy dłużnika); Z. Radwański w: *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, J. Panowicz-Lipska (red.), Warszawa 2004, t. 8, s. 408; R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 11.

⁵ Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.), dalej jako k.c.

⁶ W orzecznictwie kwestia ta została wyeksponowana w wyroku SN z 26.08.1976 r. (I CR 339/76), OSPiKA 1978/3, poz. 49, z głosem M. Piekarskiego; zob. też R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 13–14.

⁷ W doktrynie istnieje zgoda co do tego, że oświadczenie wierzyciela może nastąpić w formie dowolnej, a więc także *per facta concludentia* – zob. np. Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 411; por. też A. Szpunar, *Forma umowy poręczenia*, „Rejent” 1994/7–8, s. 11.

względem, że możliwość ich zaciągania nie nastręcza wątpliwości w świetle reguł ogólnych i poręczenia te w praktyce nie odgrywają poważniejszej roli⁸.

Ta ostatnia obserwacja znalazła potwierdzenie w ramach przeprowadzonego badania. Tylko w jednej sprawie doszło do zabezpieczenia roszczenia zwrotnego poręczyciela względem dłużnika głównego, przy czym zabezpieczeniem tym był weksel *in blanco*⁹. Jest charakterystyczne, że było to poręczenie udzielone przez osobę prawną – podmiot trudniący się zawodowo obsługą stosunków kredytowych.

2.4. Poręczenie a inne instytucje prawne

2.4.1. Poręczenie a kumulatywne przystąpienie do długu

W doktrynie zwraca się uwagę, że w praktyce pewne trudności może nastręczać odróżnienie zobowiązania poręczyciela od kumulatywnego przystąpienia do długu¹⁰. Rozróżnienie to jest zaś istotne, ponieważ inaczej niż poręczenie zobowiązanie przystępującego do długu ma charakter samodzielny¹¹. Wpływa to zwłaszcza na podstawę roszczenia zwrotnego do dłużnika: przy poręczeniu zastosowanie znajduje art. 518 § 1 pkt 1 k.c., przy przystąpieniu do długu – art. 376 k.c.¹²

Różnica dotyczy również formy czynności, ponieważ ustawa nie przewiduje formy pisemnej dla umowy o przystąpieniu do długu¹³.

Sygnalizowane w doktrynie wątpliwości znalazły potwierdzenie w objętej badaniem praktyce sądów powszechnych. W sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z 25.11.2011 r. (XVIII C-upr 2062/11), zainicjowanej pozwem wojewódzkiego szpitala specjalistycznego, stroną pozwaną była matka, która odebrała i podpisała fakturę za hospitalizację pełnoletniej, nieobjętej ubezpieczeniem zdrowotnym córki, zobowiązując się zarazem na piśmie do uregulowania kwoty wskazanej w fakturze („Zobowiązuje się do uregulowania faktury nr (...) za hospitalizację swojej córki (...))”. Właściwe zakwalifikowanie dokonanej przez matkę czynności prawnej wzbudziło wątpliwości. Początkowo powód wywodził, że nastąpiło tu przejście długu, następnie jednak powołał się na zawarcie umowy poręczenia.

W rachubę wchodziło także uznanie czynności prawnej matki za kumulatywne przystąpienie do długu. Ostateczna kwalifikacja wydaje się jednak prawidłowa. Zgodnie z proponowanym w doktrynie kryterium rozróżnienia decydujące znaczenie powinno mieć to, czy przystępujący do długu miał własny interes w zaciągnięciu zobowiązania albo w spełnieniu świadczenia przez dotychczasowego dłużnika¹⁴. W okolicznościach sprawy nie było takiego interesu, co przemawiało

⁸ Zob. M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna poręczyciela*, Toruń 1982, s. 116; R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 14.

⁹ Chodzi o sprawę zakończoną nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym przez Sąd Rejonowy w Kutnie 26.09.2011 r. (I Nc 837/11).

¹⁰ Zob. A. Szpunar, *Forma umowy...*, s. 24; R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 16.

¹¹ Zob. A. Szpunar, *Forma umowy...*, s. 24; A. Szpunar, *Zabezpieczenia osobiste...*, s. 21; por. też M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 27, wraz przypisem 4 na s. 40; R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 15.

¹² Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 16.

¹³ Zob. A. Szpunar, *Zabezpieczenia osobiste...*, s. 21.

¹⁴ Zob. A. Szpunar, *Forma umowy...*, s. 25; A. Szpunar, *Zabezpieczenia osobiste...*, s. 21; R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 16.

za zastosowaniem przepisów o poręczeniu¹⁵. Istotną konsekwencją takiej właśnie kwalifikacji jest uznanie, że poręczycielowi, który spłacił wierzyciela, przysługuje przeciwko dłużnikowi głównemu roszczenie subrogacyjne w pełnej wysokości (art. 376 § 1 zd. 2 k.c. nie ma tu zastosowania).

Na trudności w prawidłowym zakwalifikowaniu poszczególnych przypadków wskazuje także sprawa zakończona wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Pszczynie z 21.02.2011 r. (I C 230/11), w którym podstawą roszczenia powoda było – zgodnie z twierdzeniami pozwu – przystąpienie pozwanego do długu, natomiast sąd uznał w wyroku, iż chodzi tu o roszczenia z umowy poręczenia („Po rozpoznaniu w dniu (...) sprawy z powództwa Gminy (...) przeciwko (...) roszczenia z umowy poręczenia 1. Zasadza (...)”).

2.4.2. Poręczenie zwykłe a poręczenie wekslowe (aval)

W doktrynie istnieje zgoda co do tego, że poręczenie zwykłe powinno być odróżnione od poręczenia wekslowego i że do poręczeń tego ostatniego typu nie stosuje się uzupełniająco przepisów kodeksowych o poręczeniu¹⁶ (są to odrębne instytucje).

Nie oznacza to jednak, że między obiema instytucjami nie zachodzą żadne wartościowe związki. Jak bowiem wiadomo, w wyroku z 22.10.1975 r. Sąd Najwyższy¹⁷ stwierdził: „Jeżeli tzw. «deklaracja wekslowa», upoważniająca uprawnionego posiadacza weksla *in blanco* do wypełnienia go w uzgodniony sposób, czyni – w zakresie zabezpieczenia spłaty długu wystawcy takiego weksla przez inne osoby składające deklarację – zadość przesłankom poręczenia cywilnego za dług przyszły, uzasadniona jest odpowiedzialność tych osób z umowy poręczenia (art. 876 § 1 k.c.)”. Pogląd ten znalazł potwierdzenie w wyroku z 24.08.1988 r.¹⁸, w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił: „Nie jest wyłączona możliwość potraktowania pisma zatytułowanego «deklaracja» (wekslowa) jako poręczenia cywilnego, jeżeli w tejsze deklaracji będą wszystkie przesłanki niezbędne do ważnego poręczenia cywilnego, w szczególności gdy weksel gwarancyjny *in blanco* na skutek pomyłki przy jego wypełnianiu nie może być podstawą dochodzenia roszczenia”.

Rozumowanie to przeniknęło do praktyki. W wielu przypadkach objętych badaniem podstawą powstania stosunku poręczenia była umowa związana z uzgodnieniem deklaracji wekslowej określającej zasady uzupełnienia weksla *in blanco*, która obejmowała także oświadczenie potencjalnego avalisty. W ramach takiego oświadczenia deklarował on zazwyczaj, że poręcza solidarnie za dłużnika oraz że akceptuje postanowienia deklaracji dotyczące uzupełnienia weksla własnego

¹⁵ Zob. A. Szpunar, *Forma umowy...*, s. 25.

¹⁶ Zob. A. Szpunar, *Forma umowy...*, s. 21; Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 403. W orzecznictwie zob. np. wyrok SN z 24.10.2003 r. (III CK 35/02), LEX nr 148666.

¹⁷ Wyrok SN z 22.10.1975 r. (IV PR 162/75), OSNCP 1976/6, poz. 147, z krytyczną glosą M.H. Kozińskiego, „Państwo i Prawo” 1978/4, s. 168 (autor wskazuje m.in., że w razie nieskuteczności poręczenia wekslowego jego właściwym substytutem jest umowa gwarancyjna z art. 391 k.c., która – jak przyjmuje – rodzi zobowiązanie samoistne i abstrakcyjne) i aprobującą glosą M. Piekarskiego, „Państwo i Prawo” 1978/7–8, s. 258 oraz M. Bączyka, OSP 1975/1, s. 42.

¹⁸ Wyrok SN z 24.08.1988 r. (IV PR 189/88), OSNC 1990/12, poz. 154, z glosą K. Zawady, „Państwo i Prawo” 1991/10, s. 116.

*in blanco*¹⁹. Jest to w istocie równoznaczne z zawarciem umowy poręczenia i tak też ocenia to praktyka wymiaru sprawiedliwości: w wielu przypadkach podstawą roszczeń wierzyciela jest właśnie poręczenie z deklaracji wekslowej, na które wierzyciel powołuje się np. wtedy, gdy nie dochodzi do uzupełnienia weksla²⁰ albo poręczenie wekslowe jest z jakichś względów nieważne²¹.

3. ZAGADNIENIA ZWIĄZANE Z ZAWarciEM UMOWY PORĘCZENIA

3.1. Kształtowanie treści umowy

3.1.1. Uwaga wstępna

Na podstawie przeprowadzonego badania można stwierdzić, że *de lege lata* problematyka kształtowania treści umów poręczenia nie nastręcza szczególnych wątpliwości praktyce. Poręczenia te mają zazwyczaj charakter standardowy, a więc nie zawierają żadnych nietypowych rozwiązań. Dotyczy to także przedmiotu zabezpieczenia, jako że we wszystkich sprawach przedmiotem zabezpieczenia były zaskarżalne, umowne wierzytelności pieniężne (nie zdarzyło się, aby poręczenie zabezpieczało roszczenie przedawnione, deliktowe albo wierzytelność ze świadczeniem o charakterze osobistym).

Warto jednak zwrócić uwagę na kilka kwestii, które mogą mieć znaczenie z punktu widzenia przygotowywanej rekodyfikacji prawa cywilnego.

3.1.2. Zagadnienia związane z określeniem zakresu poręczenia

3.1.2.1. Określenie osoby dłużnika głównego

Zgodnie z poglądem dominującym w doktrynie o skutecznym poręczeniu można mówić dopiero wówczas, gdy w chwili zawierania umowy poręczenia oświadczeniem poręczyciela został objęty indywidualizowany dłużnik główny, za którego dług miałby on odpowiadać²². Za takim rozwiązaniem przemawia interes

¹⁹ Tak np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Tarnowie z 26.06.2012 r. (I Ca 159/12), gdzie na odwrócie deklaracji wekslowej poręczyciele oświadczyli: „Niniejszym poręczamy solidarnie za zobowiązania z tytułu umowy (...). Jednocześnie oświadczamy, że znana jest nam sytuacja prawna, ekonomiczna i finansowa wystawcy weksla. W związku z tym na złożonym przez wystawcę wekslu położyliśmy nasze podpisy jako solidarni poręczyciele za wystawcę”; tak też w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach z 30.06.2011 r. (I C 267/11/14), gdzie poręczyciele oświadczyli w deklaracji wekslowej: „Niniejszym poręczamy solidarnie za wszelkie zobowiązania wynikające z zawarcia umowy o kredyt/pożyczkę nr (...) z X, na dowód czego złożyliśmy na wekslu wystawcy nasze podpisy jako poręczyciele za wystawcę”.

²⁰ Tak np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi (oddalającym apelację pozwanego) z 10.01.2012 r. (III Ca 1145/11); tak też w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach z 30.06.2011 r. (I C 267/11/14).

²¹ Tak np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Kaliszu z 7.12.2011 r. (I C 274/10), gdzie poręczenie wekslowe okazało się nieważne, ponieważ wbrew art. 31 ustawy z 28.04.1936. – Prawo wekslowe (Dz. U. Nr 37, poz. 282 ze zm.) na odwrócie weksla poręczyciele złożyli sam podpis, nie zamieszczając sformułowania „poręczam”.

²² Tak A. Szpunar, *Forma umowy...*, s. 16 (autor wskazuje ogólnie, że osoba dłużnika musi być wymieniona w oświadczeniu woli poręczyciela); podobnie R. Zimmermann, *Poręczenie cywilne*, Sopot 1998, s. 26 (autor wskazuje, że nie jest dopuszczalne poręczenie na rzecz osoby nieoznaczonej); tak też – przynajmniej w odniesieniu do poręczenia za dług przyszły – M. Bączyk, *Zakres poręczenia przy kredytowaniu sprzedaży*

poręczyciela, ponieważ poręczenie za osobę nieznaną w chwili zawarcia umowy poręczenia wyłączałoby zazwyczaj możliwość oceny przez poręczyciela ryzyka związanego z poręczeniem²³.

W ostatnim czasie wyrażono jednak również pogląd, że w odniesieniu do poręczycieli-przedsiębiorców nie powinno to skutkować bezwzględnym nakazem zindywidualizowania osoby dłużnika, ponieważ w obrocie gospodarczym możliwe są sytuacje, w których w chwili udzielenia poręczenia dłużnik nie jest zindywidualizowany, a mimo to interes poręczyciela nie jest zagrożony²⁴. W nawiązaniu do wypowiedzi Sądu Najwyższego²⁵ wskazano, że jest tak np. wtedy, gdy o tym, kto jest dłużnikiem głównym, decyduje sam poręczyciel²⁶.

Możliwość wystąpienia takich sytuacji potwierdza objęta badaniem praktyka kontraktowa, o czym przekonują okoliczności sprawy zakończona postanowieniem Sądu Rejonowego w Kielcach o umorzeniu postępowania z 5.12.2011 r. (VII C-upr 112/11). W sprawie tej powodami byli wspólnicy spółki cywilnej, którzy żądali od dłużnika głównego zwrotu kwoty uiszczonej wierzycielowi – bankowi. W ramach zawartej z bankiem umowy o współpracę wspólnicy zostali upoważnieni do udzielania kredytów w imieniu banku i „utworzyli fundusz asekuracyjny, z którego bank ściąga wymagalne raty kredytu, który udzielony został za pośrednictwem wspólników na rzecz osoby fizycznej, która to osoba nie spłaca kredytu zgodnie z umową. Wierzytelność banku w stosunku do takiego kredytobiorcy, którego dług pokryty został z funduszu asekuracyjnego, cedowana jest przez bank na wspólników”. W sprawie nie zostało przesądzone, czy pozycja prawna wspólników odpowiadała pozycji poręczyciela, w tym miejscu ważne jest jednak, że tak być mogło, a w takim razie to wspólnicy-poręczyciele decydowali o wyborze dłużnika, za którego z góry poręczyli w ramach umowy o współpracę.

3.1.2.2. Poręczenie za dług przyszły, poręczenie do wysokości z góry oznaczonej a poręczenie do kwoty maksymalnej

W ramach regulacji kodeksowej szczególną uwagę ustawodawca poświęcił poręczeniu za dług przyszły, postanawiając w art. 878 § 1 k.c., że „można poręczyć za dług przyszły do wysokości z góry oznaczonej”. Pojęcie długu przyszłego rodzi różne wątpliwości w doktrynie i orzecznictwie²⁷, jednak co do zasady nie ujawniły się

ratalnej. Glosa do wyroku SN z dnia 24 czerwca 1999 r. (III CKN 268/98), „Prawo Bankowe” 2000/63 (zdaniem autora „jest to jeden z podstawowych elementów konstrukcyjnych poręczenia za dług przyszły przewidzianego w art. 878 § 1 k.c.”). Być może zapatrywanie takie wyraża również stwierdzenie, że skuteczność umowy poręczenia wymaga określenia osoby dłużnika głównego – tak Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 406; A. Szpunar, *Zabezpieczenia osobiste...*, s. 43.

²³ Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 23.

²⁴ Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 23–24.

²⁵ Zob. okoliczności sprawy rozstrzygniętej wyrokiem SN z 24.06.1999 r. (III CKN 268/98), OSNC 2000/2, poz. 28 („Nie powoduje nieważności poręczenia brak oznaczenia jego górnej granicy w umowie zlecającej bankowi kredytowanie sprzedaży ratalnej, gdy o wyborze kredytobiorcy i wysokości każdego poręczanego kredytu decyduje sam poręczyciel”). Orzeczenie zdaje się aprobować A. Stangret-Smoczyńska, *Odwolanie bezterminowego poręczenia za dług przyszły*, w: P. Machnikowski (red.), *Prace z prawa cywilnego. Dla uczczenia pamięci Profesora Jana Kosika*, „Acta Universitatis Wratislaviensis Prawo” 2009/308, s. 442. Stanowisko sądu zostało częściowo krytycznie ocenione przez glosatorów – zob. M. Bączyk, *Zakres poręczenia przy kredytowaniu...*, s. 63; A. Szpunar, *Glosa do wyroku SN z dnia 24 czerwca 1999 r. (III CKN 268/98)*, „Przegląd Sądowy” 2000/6, s. 144, 147–148.

²⁶ Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 24.

²⁷ Co do znaczenia tej regulacji zob. szerzej R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 25.

one w objętej badaniem praktyce orzeczniczej i kontraktowej. Do zawarcia umowy poręczenia dochodziło tu niemal zawsze w bezpośrednim związku czasowym (a zwykle także redakcyjnym) z zawarciem umowy głównej, a w treści umowy poręczenia jednoznacznie nawiązywano do treści umowy głównej przez określenie jej typu, daty zawarcia i numeru, a niekiedy także wysokości pożyczki albo kredytu.

Nie powinno być wątpliwości, że tak określone poręczenie jest poręczeniem do wysokości z góry oznaczonej i jest prawidłowe, nawet jeżeli oświadczenie poręczyciela (jego podpis) zostało złożone przed złożeniem ostatecznych podpisów przez strony umowy głównej. Należy bowiem podkreślić, że wysokość z góry oznaczona nie powinna być utożsamiana ze wskazaniem ogólnej, maksymalnej kwoty zobowiązania poręczyciela. Wskazanie kwoty maksymalnej jest tylko jednym z możliwych sposobów oznaczenia z góry wysokości poręczenia (jest to sposób występujący w praktyce²⁸).

Z punktu widzenia art. 878 § 1 k.c. wystarczy, że w chwili udzielenia poręczenia są już ustalone maksymalna kwota zabezpieczanej pożyczki czy kredytu, stopa ich oprocentowania oraz wysokość prowizji i innych opłat, a także przesłanki ich zmiany. Okoliczność, że w chwili zawarcia umowy poręczenia umowa pożyczki czy kredytu nie była jeszcze zawarta, nie ma tu znaczenia. Wystarczające jest określenie tych wartości w umowie poręczenia, co może mieć także charakter pośredni i przybrać postać odwołania do istniejącego projektu konkretnej umowy, a w odniesieniu do stopy oprocentowania, prowizji czy opłat – do wzorca umowy.

Z drugiej strony należy zwrócić uwagę, że wymaganie oznaczenia wysokości długu przyszłego nie czyni zadość określenie w umowie poręczenia samej kwoty pożyczki czy kredytu, który ma być udzielony dłużnikowi głównemu, bez wiążącego – choćby pośredniego – określenia odsetek kapitałowych, prowizji oraz innych opłat, a także przesłanek ich zmiany. Jest tak dlatego, że należności inne niż sama podlegająca spłaceniu kwota kredytu (pożyczki) mogą być dla poręczyciela znacznym obciążeniem dodatkowym i w interesie poręczającego za dług przyszły leży to, aby ograniczyć związane z tym ryzyko.

3.1.2.3. Poręczenie za dług warunkowy

W doktrynie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości możliwość poręczenia za dług warunkowy, przy czym przeważnie uznaje się – co ma uzasadnienie przede wszystkim w art. 878 § 2 k.c. – że również w takim przypadku mamy do czynienia z długiem przyszłym²⁹.

Poręczenia takie zdarzają się w praktyce – może tu np. chodzić o poręczenie za warunkowe zobowiązanie do zwrotu wypłaconej przez starostę refundacji kosztów zatrudnienia bezrobotnego, które aktualizuje się w razie niespełnienia

²⁸ Tak – jak się wydaje – należało rozumieć zobowiązanie poręczyciela w sprawie zakończonej wyrokiem zamocnym Sądu Okręgowego w Warszawie-Pradze z 15.09.2011 r. (III C 1722/10). Poręczyciel oświadczył tam na piśmie na dzień przed zawarciem umowy kredytu: „1. X udziela solidarnego poręczenia za zobowiązania z tytułu pożyczki, jaki ma być udzielony przez Spółdzielczą Kasę (...), zwaną dalej SKOK X-owi (nazwa SKOK oznaczona w nagłówku pisma), w związku ze złożonym 12.03.2002 wnioskiem o udzielenie pożyczki. 2. Poręczenie obejmuje przyszłe zobowiązania pożyczkobiorcy do wysokości 50.000 (...). 3. Poręczenie jest ważne bezterminowo”. We wspomnianym w oświadczeniu wniosku z 12.03.2002 r. pożyczkobiorca prosił o udzielenie kredytu w kwocie 42.000 zł.

²⁹ Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 31–32.

przez bezrobotnego różnych obowiązków określonych w umowie³⁰ – jednak nie nastręczają szczególnych wątpliwości.

3.1.2.4. Poręczenie globalne i generalne

W doktrynie polskiej wątpliwości budzi dopuszczalność poręczenia obejmującego wszystkie mogące powstać w przyszłości zobowiązania dłużnika głównego wobec wskazanego wierzyciela – banku (tzw. poręczenia globalnego albo generalnego)³¹.

Zgodnie z ostatnio sformułowanym poglądem poręczenie takie należy uznać za dopuszczalne, gdyż potrzebie ochrony interesów poręczyciela w wystarczającym stopniu czyni zadość obowiązek oznaczenia z góry wysokości poręczenia (art. 878 § 1 k.c.). Dotyczy to także poręczenia za wszystkie długi dłużnika względem określonego wierzyciela, przy czym w takim przypadku konieczne jest wskazanie globalnej kwoty, do której poręczyciel odpowiada³².

W kontekście wskazanego problemu warto zwrócić uwagę, że poręczenia takie rzadko występują w praktyce. Poręczenie takie pojawiło się tylko w jednej ze spraw³³, przy czym umowa poręczenia została zawarta równocześnie z zawarciem umowy kredytu konsumenckiego. Poręczyciel udzielił tam bankowi poręczenia „ogólnego”, „solidarnego”, „za zobowiązania” pozwanej „ze wszystkich tytułów, istniejące i mogące powstać w przyszłości, na wypadek, gdyby dłużnik nie wykonał tych zobowiązań”. Równocześnie zastrzeżono, że „poręczenie obejmuje ww. zobowiązania do kwoty 80.000 zł” oraz że „jest nieodwołalne i ważne do” określonego datą dnia. W świetle akt sprawy nie jest jasne, dlaczego *in casu* doszło do udzielenia poręczenia globalnego.

Warto ponadto wspomnieć, że do rzadkości należą również poręczenia rodzajowe, które zabezpieczają określony rodzaj zobowiązań przyszłych zaciąganych przez dłużnika (dopuszczalność ich udzielania nie budzi wątpliwości w doktrynie³⁴).

³⁰ Tak np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Krotoszynie z 18.10.2011 r. (I C 313/11).

³¹ Zob. szerzej R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 37–38.

³² Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 38. Tak też A. Stangret-Smoczyńska, *Odwolanie bezterminowego poręczenia...*, s. 442; tak też – jak się wydaje – L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań. Część szczególna*, Warszawa 1938, s. 744.

³³ Chodzi o sprawę rozstrzygniętą wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z 28.07.2011 r. (I C 122/11).

³⁴ Zob. M. Piekarski w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, J. Ignatowicz (red.), Warszawa 1972, t. 2, s. 1715 (zdaniem autora „poręczyciel może w swym pisemnym oświadczeniu zobowiązać się względem wierzyciela do wykonania kilku rodzajowo oznaczonych zobowiązań dłużnika i pozostawić wierzycielowi wybór jednego albo kilku spośród tak oznaczonych zobowiązań dłużnika; może też objąć swym pisemnym oświadczeniem poręczenia wszystkie te rodzajowo oznaczone długi”); Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 432; A. Szpunar, *Forma umowy...*, s. 17 (poręczenie takie jest dopuszczalne, jeżeli została określona górna granica, do jakiej poręczyciel ponosi odpowiedzialność); A. Szpunar, *Poręczenie za dług przyszły*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1996/11, s. 10; M. Sychowicz w: *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 2, G. Bieniek (red.), Warszawa 2009, kom. do art. 876, pkt 16; tak też A. Stangret-Smoczyńska, *Odwolanie bezterminowego poręczenia...*, s. 439, 442 (autorka wymaga konkretyzacji długu przyszłego co do rodzaju i wysokości); R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 37–38; por. J. Korzonek w: J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Kraków 1936, t. 1, s. 1363; A.S. Ważbiński, *Umowa poręczenia w nowym kodeksie cywilnym PRL*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 1964/8–9, s. 214 (zdaniem obu autorów przy poręczeniu za dług przyszły należy określić rodzaj długu, gdyż inaczej zobowiązanie poręczyciela nie byłoby oznaczone, a w razie zaistnienia kilku długów tego samego dłużnika wobec tego samego wierzyciela wierzyciel mógłby dowolnie na którykolwiek z nich rozciągnąć odpowiedzialność poręczyciela i w ten sposób jednostronnie zdecydować o rodzaju jego zobowiązania, co sprzeciwiałoby się pojęciu poręczenia jako stosunku umownego); por. też L. Stecki w: *Kodeks cywilny z komentarzem*, J. Winiarz (red.), Warszawa 1980, s. 789 (zdaniem autora „poręczenie może obejmować kilka długów przyszłych”).

Poręczenie takie wystąpiło w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia z 11.04.2011 r. (I C 223/11/S). W załączniku do ramowej umowy między wierzycielem a dłużnikiem głównym (agentem), regulującej zawieranie w przyszłości umów realizacyjnych, zamieszczone zostało oświadczenie poręczyciela o następującej treści: „Poręczyciel wyraża wolę poręczenia wykonania przez agenta zobowiązań pieniężnych wynikających z jakichkolwiek umów zawartych przez X oraz agenta; strony postanawiają: (...). W celu zabezpieczenia należytego wykonania umowy realizacyjnej przez agenta, poręczyciel niniejszym poręcza za realizację przez agenta określonych poniżej zobowiązań wobec X wynikających z umowy realizacyjnej, na wypadek, gdyby agent tych zobowiązań nie wykonał lub wykonał je nienależycie. Poręczyciel niniejszym poręcza za wykonanie wszelkich zobowiązań pieniężnych wynikających z umów realizacyjnych”. Równocześnie postanowiono, że „maksymalna kwota zobowiązań pieniężnych agenta wobec X, za które poręcza poręczyciel wynosi 19.000 (...) złotych. Odpowiedzialność poręczyciela za wykonanie zobowiązań pieniężnych agenta powstaje z dniem zawarcia umowy poręczenia. Zobowiązanie poręczyciela pozostaje w mocy do 31.12.2010 r., przy czym wystąpienie z roszczeniem przeciwko poręczycielowi przed upływem tego terminu zawiesza jego bieg”.

3.1.2.5. Poręczenie terminowe

Znaczenie zastrzeżenia w umowie poręczenia terminu jest różnie oceniane w rodzimej doktrynie, różne też znaczenie przypisuje mu się w obcych porządkach prawnych³⁵.

W ostatnim czasie zwrócono uwagę na konieczność odróżnienia przypadków, w których termin zastrzeżono w umowie poręczenia za dług przyszły, oraz przypadków, w których przedmiotem zabezpieczenia był dług już istniejący.

W pierwszym przypadku określenie terminu poręczenia oznacza – w braku odmiennych uzgodnień między stronami – że poręczyciel będzie odpowiadał za ten dług tylko wtedy, gdy powstanie on przed upływem terminu (wskazuje na to art. 878 § 2 k.c.)³⁶.

W drugim przypadku znaczenie ograniczenia terminem poręczenia prezentuje się mniej jednoznacznie³⁷. W związku z tym *de lege ferenda* zaproponowano, by uznać, że poręczenie wygasa, jeżeli w umowie uzgodniono termin, w którym można skorzystać z zabezpieczenia, a przed upływem tego terminu wierzyciel nie zawiadomił poręczyciela, iż dłużnik główny opóźnia się ze spełnieniem świadczenia³⁸. Problem wymaga jednak rozstrzygnięcia już *de lege lata*, ponieważ w praktyce zdarza się, że strony oznaczają czas trwania poręczenia.

Znaczenie tych zastrzeżeń – stosownie do woli stron – może być różne. Niekiedy nie wnoszą one w istocie nic do treści zobowiązania – tak dzieje się, gdy strony

³⁵ Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 50.

³⁶ Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 50.

³⁷ Zob. M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 150; M. Sychowicz w: *Komentarz do kodeksu cywilnego...*, komentarz do art. 878, pkt 3; L. Ogiełło w: *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 450–1088*, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2011, t. 2, komentarz do art. 878, pkt 3; w orzecznictwie zob. uchwałę SN z 31.01.1986 r. (III CZP 69/85), OSNCP 1987/1, poz. 3; R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 51.

³⁸ Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 54–55.

zastrzegają, że „umowa poręczenia jest ważna do czasu wykonania zobowiązania przez pożyczkobiorcę i nie może być odwołana przez poręczyciela”³⁹.

Może tu jednak chodzić również o wytyczenie zakresu zobowiązania poręczyciela (zakresu zabezpieczenia) lub o określenie terminu do skorzystania z zabezpieczenia. W pierwszym przypadku poręczyciel odpowiada tylko za zobowiązania, które stały się wymagalne przed upływem terminu, w drugim – zobowiązanie poręczyciela wygasa, jeżeli przed upływem terminu wierzyciel nie podejmie działań zmierzających do skorzystania z zabezpieczenia.

Rozważania te nie mają charakteru czysto dogmatycznego. W jednej ze spraw⁴⁰ poręczyciel udzielił poręczenia „za zobowiązania” pozwanej „ze wszystkich tytułów, istniejące i mogące powstać w przyszłości, na wypadek, gdyby dłużnik nie wykonał tych zobowiązań”, zastrzegając zarazem, że poręczenie jest „ważne do” określonego datą dnia. W tego rodzaju przypadkach pytanie o znaczenie zastrzeżonego terminu jest jak najbardziej uprawnione, zwłaszcza jeżeli umowa nie zawiera żadnych dodatkowych postanowień w tym względzie.

Wydaje się, że w takiej sytuacji należy uznać, iż termin ważności poręczenia ogranicza zakres zabezpieczenia w ten sposób, że obejmuje ono tylko te zobowiązania, które powstały przed upływem terminu. Nie chodzi tu natomiast raczej o określenie terminu do skorzystania z zabezpieczenia, o czym świadczy okoliczność, że strony nie oznaczyły w żaden sposób działań, które musiałby podjąć wierzyciel, by uchronić się przed wygaśnięciem zabezpieczenia.

Tego rodzaju wątpliwości nie powstają wówczas, gdy strony wyraźnie określają w umowie znaczenie zastrzeganego terminu ważności poręczenia. Taka sytuacja wystąpiła w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Opolu z 8.12.2011 r. (I C 303/11). W okolicznościach sprawy w umowie poręczenia uzgodniono termin jego ważności, a w generalnej umowie o współpracę między poręczycielem a bankiem postanowiono, że „zobowiązanie (...) z tytułu udzielonego poręczenia bezwarunkowo wygasa jeżeli: (...) b) upłynął termin wskazany w oświadczeniu o udzieleniu poręczenia, z wyłączeniem sytuacji, gdy Bank wezwał Fundusz do wykonania poręczenia przed upływem terminu”. Nie budziło zatem wątpliwości, że chodziło tu o termin do skorzystania z zabezpieczenia, przy czym decydujące znaczenie miało wezwanie poręczyciela przez wierzyciela do wykonania zobowiązania.

Również w okolicznościach sprawy zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia z 11.04.2011 r. w umowie poręczenia oznaczono termin jego pozostawania w mocy, przy czym postanowiono, że „wystąpienie z roszczeniem przeciwko poręczycielowi przed upływem tego terminu zawiesza jego bieg”.

3.1.2.6. Możliwość wypowiedzenia przez poręczyciela stosunku prawnego o charakterze ciągłym, który został zawarty na czas oznaczony

W doktrynie zwrócono uwagę, że w przypadku poręczenia za zobowiązanie wynikające ze stosunku prawnego o charakterze ciągłym należy wyjątkowo przyznać poręczycielowi

³⁹ Tak w sprawie przed Sądem Rejonowym w Strzelcach Krajeńskich (I C 48/11) zakończonej umorzeniem postępowania na skutek zawarcia ugody.

⁴⁰ Chodzi o sprawę rozstrzygniętą wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z 28.07.2011 r. (I C 122/11).

prawo wypowiedzenia poręczenia, nawet jeżeli ów stosunek został zawarty na czas oznaczony. Ma to dotyczyć sytuacji, w której wskutek niewykonania zobowiązania przez dłużnika głównego wierzyciel uzyskał prawo wypowiedzenia stosunku ze skutkiem natychmiastowym, lecz tego nie czyni, przerzucając w ten sposób na poręczyciela pełne ryzyko przedłużającej się i trudnej do apriorycznego przewidzenia niewypłacalności dłużnika głównego⁴¹. W kontekście tego poglądu warto zwrócić uwagę, że przypadki poręczenia za zobowiązania trwale zdarzają się w praktyce (choć rzadko)⁴².

3.2. Forma poręczenia

Zgodnie z art. 876 § 2 k.c. „Oświadczenie poręczyciela powinno być pod rygorem nieważności złożone na piśmie”. W objętej badaniem praktyce nie ujawniły się żadne wątpliwości dotyczące tej kwestii. We wszystkich sprawach oświadczenie poręczyciela było składane w zwykłej formie pisemnej; w żadnej z nich nie wystąpiła forma notarialna.

Warto natomiast wspomnieć, że w zdecydowanej większości przypadków chodziło o poręczenia zabezpieczające pożyczki albo kredyty udzielane przez spółdzielczą kasę oszczędnościowo-kredytową (SKOK) oraz banki, a poręczenia te były udzielane przez wypełnienie i podpisanie wzorca umowy przygotowanego przez przedsiębiorcę.

3.3. Dodatkowa ochrona konsumenta

3.3.1. *Racje przemawiające za potrzebą wzmożonej ochrony poręczycieli-konsumentów w świetle praktyki wymiaru sprawiedliwości*

3.3.1.1. *Uwagi wstępne*

Udzielenie poręczenia w sposób immanentny wiąże się dla poręczyciela ze znacznym ryzykiem. Zobowiązuje się on wszak do wykonania zobowiązania na wypadek, gdyby dłużnik tego nie uczynił. Sam fakt, że po wykonaniu zobowiązania poręczyciel wstępuje w prawa zaspokojonego wierzyciela, nie zabezpiecza w pełni jego interesów. Sytuacje, w których dłużnik nie wykonuje zobowiązania, a następnie bez żadnych trudności zwraca poręczycielowi spełnione przezeń świadczenie, należą bowiem raczej do rzadkości. W typowej sytuacji realizacja roszczenia zwrotnego wiąże się z koniecznością prowadzenia przeciwko dłużnikowi uciążliwych postępowań sądowych i egzekucyjnych, co samo w sobie jest już znacznym ciężarem.

Jeszcze istotniejsze jest jednak to, że przyczyną niewywiązywania się przez dłużnika głównego z zaciągniętego zobowiązania są najczęściej obiektywne trudności finansowe związane ze zmianami w jego sytuacji życiowej, a zwłaszcza utrata albo istotne ograniczenie zdolności zarobkowej. W takich przypadkach szansa na odzyskanie przez poręczyciela świadczenia spełnionego na rzecz wierzyciela bywa

⁴¹ Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 46.

⁴² Na przykład w sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Olsztynie z 9.11.2011 r. (I C 747/11) zabezpieczone poręczeniem zobowiązanie główne najemcy wynikało z umowy najmu lokalu użytkowego.

w znacznej mierze iluzoryczna. Jest to szczególnie dotkliwe wtedy, gdy sytuacja majątkowa samego poręczyciela jest zła.

System prawa stwarza zapobiegliwemu poręczycielowi pewne możliwości ograniczania albo neutralizowania wskazanych ryzyk. Możliwe jest przykładowo zastrzeżenie w umowie, że odpowiedzialność poręczyciela ma charakter subsydiarny⁴³. Poręczyciel może też ograniczyć ryzyko związane z niewypłacalnością dłużnika, zapoznając się przed udzieleniem poręczenia z jego sytuacją majątkową. Wprawdzie nie może to w pełni wyeliminować ryzyka – sytuacja majątkowa dłużnika podlega wszak zmianom – jednak pozwala przynajmniej uniknąć sytuacji, w których poręczyciel zabezpieczałby zobowiązanie, którego wykonanie przez dłużnika jest już w chwili zawierania umowy bardzo wątpliwe.

Świadomy i zapobiegliwy poręczyciel może też wzmacniać swoje położenie prawne w relacji do dłużnika. Może np. pobierać od dłużnika wynagrodzenie za udzielenie poręczenia, kompensując sobie w ten sposób ryzyko związane z zawarciem umowy. Może też żądać od dłużnika zabezpieczenia roszczenia zwrotnego (np. przez tzw. poręczenie zwrotne).

Przeprowadzone badanie pozwoliło jednak stwierdzić, że nieprofesjonalni poręczyciele – a przynajmniej większość poręczeń jest udzielana właśnie przez takie osoby – nie korzystają w praktyce ze wskazanych możliwości, co stawia ich w niekorzystnym położeniu. Wynika to z różnych przyczyn.

3.3.1.2. Słabsza pozycja kontraktowa dłużnika i poręczyciela względem instytucji kredytowych

Omawiając te przyczyny, należy przede wszystkim zauważyć, że w typowych przypadkach poręczenia udzielane przez osoby fizyczne są poręczeniami konsumentskimi, a więc są udzielane przedsiębiorcy poza ramami działalności gospodarczej poręczyciela. Przedsiębiorca ten – przeważnie instytucja kredytowa – ma znacznie silniejszą pozycję kontraktową niż dłużnik, co skutkuje tym, że może w istocie dyktować mu warunki pożyczki albo kredytu wraz z warunkami zabezpieczenia. Możliwość manewru dłużnika jest mocno ograniczona, co przekłada się także na sytuację poręczyciela, który działa na jego rzecz. Poręczyciel – podobnie jak dłużnik – może jedynie zaakceptować umowę w kształcie proponowanym przez wierzyciela albo jej nie zawrzeć wcale, przy czym skorzystanie z tej drugiej możliwości stawia potencjalnego kredytobiorcę albo pożyczkobiorcę w niekorzystnym położeniu, bo może skutkować odmową udzielenia kredytu.

Nie jest zatem dziełem przypadku, że w objętych badaniem sprawach nie zdarzyło się, by nieprofesjonalny poręczyciel udzielił poręczenia, które w jakikolwiek sposób wzmacniałoby jego sytuację prawną w stosunku do typowego modelu ustawowego. Na przykład nie zdarzyło się, by w umowie zastrzeżono jego odpowiedzialność subsydiarną. Korzystając ze swej pozycji kontraktowej, przedsiębiorcy powszechnie sięgają do modelu poręczenia solidarnego. Wolno sądzić, że to, iż poręczyciel-osoba fizyczna nie jest zwykle świadomy możliwości odmiennego ukształtowania umowy poręczenia, ma tu znaczenie drugorzędne.

⁴³ W praktyce poręczenia subsydiarne należą do rzadkości. W czystej postaci pojawiło się ono tylko w jednej ze spraw.

W każdym razie jest charakterystyczne, że szczególne postanowienia leżące w interesie poręczyciela zastrzeżono jedynie w okolicznościach dwu spraw i były to przypadki poręczeń udzielanych przez profesjonalistę-osobę prawną (agencję rozwoju jednego z regionów oraz regionalny fundusz poręczeń kredytowych). W jednej z tych spraw⁴⁴ w zawartej z instytucją kredytową ramowej umowie określającej warunki udzielania przez osobę prawną poręczeń postanowiono w szczególności, że:

- poręczenie obejmuje jedynie 65% kwoty kredytu, a każda spłata proporcjonalnie obniża kwotę odpowiedzialności;
- poręczenie zostaje udzielone na ściśle określony okres, którego początkowy i końcowy punkt odpowiadał datom, w których miała być rozpoczęta i zakończona spłata kredytu;
- odpowiedzialność z tytułu poręczenia nie obejmuje prowizji, odsetek od kredytu, odsetek za opóźnienie lub zwłokę i innych opłat należnych bankowi od kredytobiorcy, a także kosztów postępowania sądowego lub egzekucyjnego ani wszelkich innych kosztów zaspokojenia banku z przyjętych przez niego zabezpieczeń;
- w razie niewywiązywania się kredytobiorcy ze zobowiązań wynikających z umowy kredytowej bank podejmie wszelkie niezbędne działania mające na celu odzyskanie całości należności wynikających z umowy kredytowej (w czym można dopatrywać się elementów subsydiarności).

Również w drugiej sprawie⁴⁵, w której poręczycielem była osoba prawna, postanowienia umowy poręczenia odbiegały od typowych rozwiązań. Zastrzeżono tam bowiem, że poręczenie:

- obejmuje jedynie kwotę podstawową (kapitał) uruchomionego kredytu z wyłączeniem wszelkich innych kosztów, w tym odsetek;
- obejmuje maksymalnie 16,67% aktualnych zobowiązań beneficjenta z tytułu kapitału wynikających z umowy kredytowej, nie więcej jednak niż 300.000 zł; kwota poręczenia zmniejsza się proporcjonalnie wraz ze spłatą rat kapitałowych, z zachowaniem wskazanego powyżej udziału procentowego;
- ważne jest od dnia podpisania przez bank i beneficjenta umowy kredytowej, na podstawie wniosku, o którym mowa w punkcie 3, nie dłużej jednak niż do 15.02.2011 r.

Ponadto w generalnej umowie o współpracy między poręczycielem a bankiem uzgodniono, że poręczenia mają charakter subsydiarny, postanawiając, iż „bank w pierwszej kolejności podejmie działania w celu odzyskania niespłaconej kwoty kredytu, wykorzystując ustanowione zabezpieczenia inne niż poręczenie Funduszu”. Charakter tych działań wyjaśniono bliżej w kolejnym postanowieniu, zgodnie z którym „zwrócenie się z żądaniem wykonania poręczenia może nastąpić po upływie 2 miesięcy od wypowiedzenia umowy kredytu (pożyczki), jednak nie wcześniej niż po przedłożeniu Funduszowi dokumentów potwierdzających

⁴⁴ Chodzi o sprawę zakończoną nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym przez Sąd Rejonowy w Kutnie 26.09.2011 r. (I Nc 837/11).

⁴⁵ Chodzi o sprawę zakończoną wyrokiem Sądu Okręgowego w Opolu z 8.12.2011 r. (I C 303/11).

wszczęcie postępowania windykacyjnego, a w szczególności: a) ostatecznego wezwania do zapłaty lub wypowiedzenia umowy kredytu/pożyczki, b) dokumentacji potwierdzającej podjęcie czynności egzekucyjnych i nie jest uzależnione od efektów i zaawansowania postępowania windykacyjnego”.

W generalnej umowie o współpracy wyjaśniono także znaczenie zastrzeżonego w umowie poręczenia terminu jego ważności. Postanowiono mianowicie, że „zobowiązanie Funduszu z tytułu udzielonego poręczenia bezwarunkowo wygasa, jeżeli: (...) b) upłynął termin wskazany w oświadczeniu o udzieleniu poręczenia, z wyłączeniem sytuacji, gdy bank wezwał Fundusz do wykonania poręczenia przed upływem terminu”. Ponadto w umowie między poręczycielem a dłużnikiem głównym postanowiono, że poręczenie jest zabezpieczone wekslem, a dłużnik zapłaci poręczycielowi prowizję w wysokości 1,2%.

Tego rodzaju ukształtowanie relacji kontraktowych między instytucją kredytową a poręczycielem leży oczywiście poza zasięgiem możliwości osób fizycznych.

3.3.1.3. Pochopne udzielanie poręczeń i przyczyny tego stanu rzeczy

W sytuacji dominacji kontraktowej wierzyciela (instytucji kredytowej) kluczowym sposobem na zabezpieczenie swych interesów przez poręczyciela jest **rozważne podejmowanie decyzji o udzieleniu poręczenia oraz korzystne ukształtowanie relacji kontraktowej z dłużnikiem głównym** (np. przez ustanowienie zabezpieczenia roszczenia zwrotnego – tzw. poręczenia zwrotnego – albo wynagrodzenia za udzielenie zabezpieczenia).

Przeprowadzone badania pozwalają stwierdzić, że w praktyce poręczyciele-konsumenci nie korzystają z żadnej ze wskazanych możliwości.

Wszystko wskazuje na to, że decyzje o udzieleniu poręczenia są w wielu przypadkach pochopne, co wyraża się np. w udzielaniu poręczeń za dłużników znajdujących się w niekorzystnej sytuacji majątkowej. Bardzo często zdarza się również, że spłata dużego kredytu czy pożyczki (bywają zobowiązania wysokie, przekraczające wysokość 50.000 zł – tak było w 15 sprawach, 46 spraw dotyczyło zobowiązań od 10.000 do 50.000 zł) jest poręczana przez osobę o skromnych bieżących dochodach (emeryta lub rencistę) albo zgoła ich pozbawioną (np. bezrobotną), która nie dysponuje żadnymi „swobodnymi” zasobami majątkowymi. W takich sytuacjach udzielenie poręczenia jest pochopne, już bowiem w chwili zawarcia umowy zachodzi duże prawdopodobieństwo, że próba uzyskania zaspokojenia od poręczyciela będzie się dla niego wiązała z bardzo poważnym obciążeniem – wobec braku oszczędności poręczyciel nie będzie miał możliwości jednorazowej spłaty długu, co często oznacza długotrwałą (wieloletnią) egzekucję, równoznaczną z ograniczeniem do minimum bieżących dochodów poręczyciela.

W obliczu braku wystarczających bieżących dochodów bardzo dotkliwe staje się spłacenie nawet najczęściej występujących w praktyce zobowiązań kilkutysięcznych. Łatwo policzyć, że konieczność spłaty zobowiązania w wysokości 5000 zł przez osobę pobierającą emeryturę czy rentę w wysokości 800 zł (pomniejszaną w egzekucji o 100–200 zł miesięcznie) jest równoznaczne z kilkuletnim obciążeniem. W skrajnych przypadkach – niestety zdarzających się w praktyce – dochodzi do tego, że objęte zajęciem egzekucyjnym bieżące dochody poręczyciela nie wystarczają

nawet na bieżącą spłatę odsetek za opóźnienie, a w rezultacie w toku egzekucji, mimo potrąceń egzekucyjnych, zadłużenie poręczyciela nie maleje albo maleje w niewielkim stopniu, co czyni z obciążenia poręczyciela obciążenie wieloletnie albo wręcz wieczyste.

Przykładu takiej sytuacji dostarcza sprawa zakończona wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 23.01.2012 r. (II Ca 841/11), oddalającym apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z 5.08.2011 r. (I C 405/10). W sprawie tej poręczenie zabezpieczało wierzytelność z umowy pożyczki 3000 zł zawartej 15.07.1997 r. Umowa przewidywała spłatę pożyczki w 18 ratach miesięcznych, począwszy od 15.08.1997 r. Problemy zaczęły się, gdy 31.08.1997 r. – a więc po spłacie zaledwie jednej raty – dłużnik główny zmarł. W toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności udawało się wyegzekwować od poręczyciela z renty inwalidzkiej jedynie niewielkie kwoty (od 40 do 140 zł miesięcznie), wskutek czego należność główna nie ulegała w ogóle zmniejszeniu, a redukcja kwoty należnych odsetek za opóźnienie była niewielka (np. od 23.07.2010 r. do 16.06.2011 r. spadła z 3728 zł do 3124 zł).

Do takich sytuacji dochodzi dlatego, że sytuacja majątkowa poręczyciela nie jest zwykle w ogóle przedmiotem poważniejszego zainteresowania wierzyciela (w szczególności nie jest badana jego zdolność kredytowa). Charakterystycznego przykładu dostarcza sprawa zakończona wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy z 27.06.2012 r. (I C 2187/11). W sprawie tej wierzyciel dochodził od poręczycieli kwoty 163.763 zł, bazując na umowie poręczenia zabezpieczającej wierzytelność z umowy pożyczki na kwotę 145.000 zł. Ponieważ głównym zabezpieczeniem kredytu była hipoteka kaucyjna ustanowiona przez dłużnika, instytucja kredytowa najwyraźniej nie przywiązywała wagi do okoliczności, że w chwili udzielania poręczenia obie poręczycielki były osobami bezrobotnymi.

Inny przykład wynika ze sprawy zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 26.01.2011 r. (I C 1114/10). W sprawie tej wierzyciel dochodził od trójki poręczycieli 103.325 zł, na którą to kwotę składał się zaległy kapitał w wysokości 37.484 zł – kwota pożyczki wynosiła 40.000 zł – i odsetki karne w wysokości 65.005 zł (skądinąd w znacznej mierze były to już należności przedawnione). Wszyscy poręczyciele zostali zwolnieni od kosztów sądowych⁴⁶: jeden był rencistą, drugi bezrobotnym, a trzeci pracownikiem ochrony zarabiającym 1200 zł miesięcznie. Szczęśliwie dla pozwanych powództwo zostało oddalone ze względu na zarzut przedawnienia.

Z kolei w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Chodzieży z 26.01.2012 r. (I C 34/11) pozwany o zapłatę 32.792 zł poręczyciel – emerytka, żona dłużnika, który zaciągnął w SKOK pożyczkę w wysokości 36.000 zł (koszty pożyczki wynosiły dodatkowo 19.330 zł), po czym zmarł – tłumaczył, że „w chwili udzielenia kredytu mężowi mąż miał rentę wysokości około 1370 zł, ja miałam 637 zł emerytury, rata kredytu wynosiła 760 zł. Dlaczego bank (...) wyraził zgodę na takiego poręczyciela?”.

Brak odpowiednio wysokich bieżących dochodów jest dotkliwy także wtedy, gdy poręczyciel dysponuje pewnym majątkiem. Zdarza się bowiem w praktyce,

⁴⁶ Postanowienie z 21.09.2010 r. (I Nc 26/10).

że w celu zaspokojenia roszczenia wierzyciela musi zdecydować się na sprzedaż nieruchomości⁴⁷ (może tu chodzić także o nieruchomość stanowiącą miejsce zamieszkania dłużnika).

Jak przestroga brzmią w tym kontekście okoliczności sprawy zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z 14.05.2012 r. (I C 1904/11). W sprawie tej podstawą zabezpieczonej poręczeniem wierzytelności była umowa pożyczki ze SKOK na kwotę 2300 zł. Powodem był poręczyciel, który żądał od dłużnika zwrotu 14.694 zł, na którą to kwotę składały się m.in. odsetki w wysokości 7218 zł oraz pokryta przez poręczyciela opłata egzekucyjna w wysokości 1862 zł. Uzasadniając częściowe zwolnienie powódki od kosztów sądowych⁴⁸, sąd wskazał m.in., że „powódka, spłacając pożyczkę pozwanej, zadłużyła się i w wyniku tego zostało sprzedane na licytacji jej mieszkanie własnościowe za kwotę 89.000 zł. Z tej kwoty komornik zajął 35.000 zł, za pozostałą kwotę powódka nabyła działkę w Rodzinnych Ogrodach Działkowych i tam mieszka wraz z mężem”.

Wskazane wyżej przykłady wywołują pytanie o to, jak w ogóle dochodzi do tego rodzaju sytuacji. Wyjaśniając tę kwestię, należy w pierwszym rzędzie wskazać na okoliczność, że poręczenia nie są zwykle udzielane w sposób całkowicie swobodny.

Doświadczenie życiowe podpowiada, a przeprowadzone badanie potwierdza, że poręczenia są zwykle udzielane przez krewnych dłużnika, jego powinowatych, przyjaciół, „najlepszych sąsiadów” czy kolegów z pracy, a więc osoby, które dłużnikowi ufają albo czują się zmuszone okazać zaufanie. W typowej sytuacji, prosząc o poręczenie, dłużnik główny zapewnia też poręczyciela (daje „słowo honoru”⁴⁹), że będzie spłacał zobowiązanie, a działający w zaufaniu do tej deklaracji poręczyciel traktuje zaciągnięcie swego zobowiązania jedynie jako nieistotną formalność. Nawet jeżeli poręczyciel ma wątpliwości dotyczące sytuacji majątkowej dłużnika, może zdecydować się na udzielenie poręczenia, ponieważ nie chce okazywać osobie bliskiej braku zaufania. Oświadczenia procesowe takie jak „Nie chciałam być poręczycielem, siostra wyblagała to na mnie. Płakała, obiecywała, że tę pożyczkę w 100% spłaci”⁵⁰ nie należą do wyjątkowych.

Fakt, że zaufanie do deklaracji dłużnika w wielu przypadkach okazuje się płonne, tylko niekiedy wynika ze złej woli dłużnika głównego. Przyczynami niewywiązywania się przez dłużnika głównego ze zobowiązania mogą być utrata pracy, niepowodzenie rozpoczynanej działalności gospodarczej czy pogorszenie sytuacji majątkowej wskutek zdarzeń niezależnych od dłużnika (np. zmian w sytuacji rodzinnej, rozwodu). Może tu także chodzić o śmierć dłużnika głównego, która prowadzi zwykle do tymczasowego zaniechania spłat, a częstokroć długotrwałego, co wynika z komplikacji związanych z ostatecznym określeniem kręgu spadkobierców. Śmierć dłużnika jest szczególnie dotkliwa dla poręczyciela w przypadku, w którym dłużnik zaciągnął pożyczkę albo kredyt w SKOK, ponieważ zgodnie z art. 28 ustawy

⁴⁷ Tak było np. w sprawie zakończonej postanowieniem Sądu Rejonowego w Słubicach z 13.10.2011 r. (I C 123/11) o umorzeniu postępowania w wyniku zawarcia ugody.

⁴⁸ Zob. postanowienie o częściowym zwolnieniu powódki od kosztów sądowych (opłaty od pozwu) z 7.11.2011 r. (I Nc 1139/11).

⁴⁹ Tak swoją decyzję tłumaczył poręczyciel w sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z 2.12.2011 r. (IX C 1074/10).

⁵⁰ Tak w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Rzeszowie z 16.01.2012 r. (I C 256/11).

z 14.12.1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych⁵¹ w razie ustania członkostwa w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej – a członkostwo takie ustaje z chwilą śmierci – „roszczenie o zwrot pożyczki lub kredytu staje się wymagalne”.

Przeprowadzone badanie pozwala stwierdzić, że poręczenia nie tylko nie są udzielane w sposób w pełni swobodny, ale często nie są też udzielane z pełną świadomością związanych z tym ryzyk.

Można sądzić, że największą wiedzę poręczyciel posiada w kwestii rozciągłości zaciąganego przez siebie potencjalnego zobowiązania. W typowym przypadku ma on zapewne świadomość wysokości kredytu czy pożyczki, którą otrzymuje i ma zwrócić dłużnik. Mniej oczywiste jest to, czy i w jakim zakresie poręczyciel uświadamia sobie, iż zabezpieczane przezeń zobowiązanie obejmuje także obowiązek zapłaty odsetek kapitałowych. Wystarczającej ochrony w tym względzie nie zapewnia okoliczność, że formularz umowy poręczenia zawiera często wzmiankę, iż poręczycielowi znana jest treść umowy głównej, a załącznikiem do tej umowy jest zwykle harmonogram spłaty pożyczki albo kredytu, dający orientację dotyczącą pełnego zakresu zabezpieczanego zobowiązania (z zastrzeżeniem dotyczącym możliwości zmiany stopy oprocentowania). Na czoło umowy pożyczki wysuwana jest wszak kwota pożyczki lub kredytu i nie jest pewne, czy poręczyciel w pełni zdaje sobie sprawę z ciężących na dłużniku kosztów jej uzyskania.

Nie jest jasne także to, czy poręczyciel zdaje sobie sprawę, że może go obciążać obowiązek naprawienia szkody w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (w tym zwłaszcza obowiązek zapłaty kary umownej oraz odsetek za opóźnienie). Pewną rolę może tu jednak odgrywać okoliczność, że w wielu przypadkach treść formularza będącego podstawą zawarcia umowy poręczenia zawiera wyraźne stwierdzenie, iż poręczenie za zobowiązanie z oznaczonej umowy obejmuje nie tylko zobowiązania już istniejące, lecz także te, które mogą powstać w przyszłości, takie jak odsetki czy opłaty związane z niewykonaniem zobowiązania (np. „poręczenie obejmuje zobowiązania kredytobiorcy istniejące w chwili udzielenia poręczenia, a także mogące powstać w przyszłości z tytułu wyżej wymienionej umowy, w szczególności zobowiązania o odsetki, prowizje, koszty postępowania i inne należności banku” albo „oświadczam, że w związku z zawarciem niniejszej umowy, na mocy której dłużnik zobowiązany jest do zapłaty kwoty 5000 zł (...) solidarnie poręczam za zobowiązania wynikające z tytułu tej umowy. Zobowiązuję się do zapłaty powyższej kwoty lub jej części powiększonej o należne odsetki, opłaty, prowizje i inne koszty przysługujące SKOK w związku z wykonaniem umowy na wypadek, gdyby pożyczkobiorca nie wykonał swojego zobowiązania”).

Jednocześnie można odnotować przypadki, w których oświadczenie poręczyciela sprowadza się do prostego słowa „poręczam” i podpisu, zamieszczonych pod tekstem umowy głównej. Przykładem jest sprawa zakończona wyrokiem Sądu Okręgowego w Krośnie z 28.04.2011 r. (I C 118/11), w której podstawą roszczenia wierzyciela była umowa poręczenia, przy czym jej formalny substrat sprowadzał się do tego, że na jednostronicowej, spisanej pismem ręcznym umowie pożyczki

⁵¹ Ustawa z 14.12.1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (Dz. U. z 1996 r. Nr 1, poz. 2).

na kwotę 130.000 zł na dole strony zamieszczono dane poręczyciela, jego podpis i zdanie „Poręczam za X”.

Nie jest też jasne, czy poręczyciel zdaje sobie sprawę z możliwości wzrostu jego zobowiązania w wyniku zmiany stopy procentowej odsetek kapitałowych (mniej istotny jest obciążający dłużnika obowiązek zapłaty prowizji i różnorodnych opłat, ponieważ są one zwykle potrącane już w chwili udostępnienia dłużnikowi kwoty pożyczki czy kredytu – są niejako automatycznie płacone przez dłużnika, więc ich ciężar nie może spocząć na barkach poręczyciela). Wzrostowi temu nie zapobiega art. 879 § 2 k.c., ponieważ przepis ten nie może zniwelować niekorzystnych dla poręczyciela skutków zastosowania różnego rodzaju klauzul waloryzacyjnych (adaptacyjnych) albo skutków jednostronnej czynności prawnej wierzyciela (np. zmiany wysokości odsetek kapitałowych). Nawet jeżeli zmiana stopy oprocentowania pożyczki czy kredytu – i związany z tym wzrost wysokości raty – stanowią normalne zjawiska, mogą się one okazać istotnym obciążeniem dla poręczyciela, zwłaszcza jeżeli należy on do grupy socjalnie szczególnie narażonej na niekorzystne skutki inflacji (np. emeryci i renciści).

Pewne wątpliwości może budzić też charakter zobowiązania poręczyciela. Wprawdzie zdecydowana większość umów poręczenia zawiera wzmiankę o jego solidarnym charakterze (np. „poręczam solidarnie”), a w wielu przypadkach wzorzec umowy zawiera także postanowienie wskazujące, że poręczyciel zobowiązuje się do zapłaty zobowiązania po tym, jak wierzyciel zawiadomi go o opóźnieniu dłużnika w spełnieniu świadczenia czy też „niezwłocznie od daty otrzymania (...) wezwania do zapłaty”⁵², jednak mimo to istota poręczenia solidarnego bywa rozumiana opacznie. Przykładowo dostarcza tu sprawa, w której pozwani przez wierzyciela dłużnik główny i poręczyciel solidarny wnieśli zarzuty od nakazu zapłaty, wywodząc, że wierzyciel powinien w pierwszej kolejności zaspokoić się z hipoteki ustanowionej na nieruchomości dłużnika głównego⁵³. W odpowiedzi powód trafnie podkreślił, że umowa pożyczki nie określała kolejności korzystania z zabezpieczeń, „powód mógł zatem według swego uznania dochodzić spłaty z niektórych lub wszystkich zabezpieczeń”.

Nie bez znaczenia dla sytuacji poręczyciela jest także okoliczność, że ryzyka związane z udzieleniem poręczenia mogą być obiektywnie trudne do oceny, nawet dla starannie działającej osoby fizycznej. Dotyczy to przede wszystkim trudności w ocenie sytuacji majątkowej dłużnika.

Brak pełnej swobody i świadomości sprawia również, że poręczyciele nie wykorzystują możliwości wzmocnienia ochrony swych interesów w relacji z dłużnikiem głównym. Jest znamienne, że w przypadku poręczeń udzielanych przez osoby fizyczne ani razu nie zastrzeżono odpłatności poręczenia ani nie ustanowiono zabezpieczenia roszczenia zwrotnego (tzw. poręczenia zwrotnego). Rzeczywiste albo wymuszone zaufanie do dłużnika sprawia, że możliwość obciążenia poręczyciela obowiązkiem wykonania zobowiązania nie jest – wbrew istocie poręczenia – traktowana przez tego ostatniego z wystarczającą powagą.

⁵² Tak np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelcach Krajeńskich z 30.03.2012 r. (I C 46/11).

⁵³ Tak np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelcach Krajeńskich z 30.03.2012 r. (I C 46/11).

3.3.2. Możliwe kierunki wzmocnienia ochrony interesów konsumenta

3.3.2.1. Proponowane wzmocnienia położenia poręczyciela

Wylaniający się z przeprowadzonych badań i przedstawiony wyżej obraz praktyki kontraktowej i orzeczniczej potwierdza sformułowaną w doktrynie tezę, że przewidziane *de lege lata* rozwiązania stojące na straży interesów poręczyciela są w przypadku poręczeń konsumenckich całkowicie niewystarczające⁵⁴. Obserwacja ta stała się podstawą sformułowania licznych propozycji *de lege ferenda*, co jest szczególnie istotne w perspektywie trwających prac rekodyfikacyjnych. Bazując na dokonanych w toku badania ustaleniach, warto obecnie poświęcić nieco uwagi tym propozycjom.

W wielu systemach prawnych oraz w *Draft Common Frame of Reference* (DCFR) istotną funkcję zabezpieczającą przypisuje się ciążącym na wierzycielu przedkontraktowym obowiązkom informacyjnym, które mają na celu zwrócenie uwagi przyszłego poręczyciela na ryzyka związane z udzieleniem poręczenia⁵⁵. W szczególności zgodnie z art. IV.G. – 4:103 (1) DCFR przed udzieleniem zabezpieczenia wierzyciel ma obowiązek wyjaśnienia przyszłemu udzielającemu zabezpieczenia ogólnych skutków zamierzonego zabezpieczenia oraz szczególnych ryzyk, na które – w świetle informacji dostępnych dla wierzyciela – udzielający zabezpieczenia może być narażony ze względu na sytuację finansową dłużnika. Co więcej, jeżeli wierzyciel wie (albo ma podstawy, by sądzić), że ze względu na stosunek zaufania istniejący między dłużnikiem a udzielającym zabezpieczenia zachodzi znaczne ryzyko, iż udzielający zabezpieczenia nie działa swobodnie albo iż nie jest należycie poinformowany, wierzyciel ma obowiązek upewnić się, że udzielający zabezpieczenia uzyskał niezależną poradę⁵⁶ (art. IV.G. – 4:103 (2)). Zaniechanie realizacji tych obowiązków skutkuje możliwością uchylenia się od skutków umowy⁵⁷.

W rodzimej doktrynie zaproponowano wprowadzenie szczególnych wymagań dotyczących obligatoryjnej treści umowy poręczenia, które mają znaczenie nie tylko materialne, lecz także informacyjne, i w tym zakresie przejmują poniekąd funkcję przedkontraktowych obowiązków informacyjnych, mając nad nimi przewagę w aspekcie prostoty i zapewnienia pożądanego standardu⁵⁸. Zaproponowano zatem, by umowa zawierała obligatoryjne określenie maksymalnego pułapu zobowiązania konsumenta-poręczyciela, który obejmowałby również wszelkie dodatkowe potencjalne koszty i świadczenia uboczne (w tym odsetki należne od dłużnika)⁵⁹.

Zaproponowano także swego rodzaju domniemanie subsydiarności poręczenia konsumenckiego. Subsydiarność tę bowiem mogłaby wyłączać jedynie własnoręczna wzmianka poręczyciela o tym, że wierzyciel może dochodzić od poręczyciela wykonania zobowiązania bez potrzeby uprzedniego dochodzenia należności od dłużnika głównego⁶⁰.

⁵⁴ Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 62.

⁵⁵ Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 60–61.

⁵⁶ Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 60.

⁵⁷ Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 60–61.

⁵⁸ Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 63.

⁵⁹ Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 35–36.

⁶⁰ Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 63–64.

3.3.2.2. Oznaczenie maksymalnej sumy zobowiązania poręczyciela

Obserwacje dotyczące praktyki kontraktowej i orzeczniczej rzeczywiście nakazują uznać za niezbędne takie zmiany przepisów, które wzmocnią swobodę działania i świadomość osób noszących się z zamiarem udzielenia poręczenia.

Z tego punktu widzenia przydatne wydaje się nakazanie określenia w umowie – najlepiej własnoręcznie przez poręczyciela – maksymalnej kwoty zobowiązania poręczyciela, obejmującej wszystkie **należności, za które poręczyciel odpowiada akcesoryjnie**, a więc należność główną, odsetki kapitałowe, opłaty, prowizje, a także należności związane z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania przez dłużnika⁶¹ (każda spłata dokonana przez poręczyciela prowadziłaby do odpowiedniej redukcji uzgodnionej kwoty maksymalnej⁶²). W ten sposób poszerzona zostałaby świadomość poręczyciela dotycząca zakresu zaciąganego przezeń zobowiązania i wyłączona sytuacja, w której poręczyciel sugerowałby się samą kwotą udzielanej pożyczki czy kredytu.

Jednocześnie należałoby wprowadzić obowiązek zastrzeżenia w umowie, że tak oznaczona kwota maksymalna nie ogranicza odpowiedzialności poręczyciela za skutki osobistego opóźnienia w wykonaniu zobowiązania (o czym szerzej w dalszej części opracowania).

Pewną wadą proponowanego rozwiązania jest to, że zmusza ono wierzyciela do skalkulowania na wstępie możliwej wysokości zobowiązania dłużnika z uwzględnieniem także tych czynników, które są przyszłe i niepewne. Nie jest to jednak przeszkoda nadzwyczajna. W praktyce bardzo często zdarza się, że poręczyciele poddają się w umowie egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego ograniczonego do pewnej z góry określonej kwoty, co oznacza, iż konieczność przeprowadzania tego rodzaju kalkulacji nie jest całkowicie obca instytucjom kredytowym. Warto wspomnieć, że najczęściej uzgadniana w umowie kwota odpowiada dwukrotności wysokości udzielanego kredytu czy pożyczki. Zdarza się też, że właśnie do takiej kwoty ograniczana jest odpowiedzialność poręczyciela⁶³.

3.3.2.3. Uświadomienie poręczycielowi znaczenia solidarnego charakteru zobowiązania

W świetle przeprowadzonego badania trafna wydaje się również propozycja, by solidarna odpowiedzialność poręczyciela została uzależniona od wyraźnej,

⁶¹ Tak – jak się wydaje – należało rozumieć zobowiązanie poręczyciela w sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 15.09.2011 r. (III C 1722/10). Poręczyciel oświadczył tam na piśmie – na dzień przed zawarciem umowy kredytu – że „1. X udziela solidarnego poręczenia za zobowiązania z tytułu pożyczki, jaka ma być udzielona przez Spółdzielczą Kasę (...), zwaną dalej SKOK X-owi (nazwa SKOK oznaczona w nagłówku pisma), w związku ze złożonym 12.03.2002 r. wnioskiem o udzielenie pożyczki. 2. Poręczenie obejmuje przyszłe zobowiązania pożyczkobiorcy do wysokości 50.000 (...). 3. Poręczenie jest ważne bezterminowo”. We wspomnianym w oświadczeniu wniosku z 12.03.2002 r. pożyczkobiorca ubiegał się o udzielenie kredytu w kwocie 42.000 zł.

⁶² Warto wspomnieć, że tego rodzaju klauzule redukcyjne są spotykane w praktyce. Zastrzeżono je w umowie poręczenia udzielonego przez agencję rozwoju jednego z regionów, leżącej u podstaw sprawy zakończonej nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym przez Sąd Rejonowy w Kutnie 26.09.2011 r. (I Nc 837/11).

⁶³ Tak np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Kaliszu z 7.12.2011 r. (I C 274/10) umowa o kredyt preferencyjny opiewała na 2.500.000 zł, natomiast w dokumencie deklaracji wekslowej poręczyciele złożyli oświadczenie: „Wyrażamy zgodę na treść powyższej deklaracji, z tym że nasza odpowiedzialność jako poręczycieli ogranicza się do kwoty: 5.000.000 zł”.

własnoręcznej wzmianki poręczyciela, wskazującej, że wierzyciel może dochodzić od poręczyciela wykonania zobowiązania bez potrzeby uprzedniego dochodzenia należności od dłużnika głównego. Można się spodziewać, zważywszy na przewagę kontraktową instytucji kredytowych, że zamieszczenie takiej wzmianki będzie miało charakter standardowy, ma ono jednak przynajmniej tę zaletę, iż unaocznia poręczycielowi skutki udzielanego przezeń poręczenia. Zaleta ta nie jest pozbawiona znaczenia. Przywołano już wyżej pojawiające się w jednej ze spraw oczekiwanie poręczyciela i dłużnika głównego, że wierzyciel zaspokoi się w pierwszej kolejności z hipoteki⁶⁴.

Interesujące, że choć w odpowiedzi wierzyciel podkreślał swą swobodę w zakresie wyboru zabezpieczenia, czuł się zmuszony do wytłumaczenia, iż podjęta przez komornika próba sprzedaży nieruchomości okazała się nieskuteczna, i zastrzegł, że „jeżeli komornik sprzeda nieruchomość i spłaci powoda z hipoteki, to powód nie będzie dochodził spłaty od pozwanych”⁶⁵.

Warto wspomnieć, że niekiedy swego rodzaju subsydiarność jest realizowana niejako tylnymi drzwiami, przez wrażliwe na położenie poręczyciela sądy. Przykładowo dostarcza tu sprawa zakończona wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z 18.06.2012 r. (VII C-upr 1019/11). W sprawie tej bank-wierzyciel dochodził należności od poręczyciela, ponieważ wszczęta uprzednio przeciwko dłużnikowi egzekucja okazała się mało efektywna (dłużnik był emerytem i w toku egzekucji wierzyciel uzyskiwał tylko niewielkie kwoty pieniężne). Sytuacja majątkowa poręczyciela była bardzo zła i kwestionował on potrzebę kierowania doń egzekucji w sytuacji, w której toczy się egzekucja przeciwko dłużnikowi. Argumentacja ta była skazana na niepowodzenie, ponieważ poręczyciel udzielił poręczenia solidarnego. Mimo to doszło do oddalenia powództwa, ponieważ w toku postępowania sądowego egzekucja przeciwko dłużnikowi głównemu nadal trwała i doprowadziła do zaspokojenia wierzyciela przed zakończeniem procesu przeciwko poręczycielowi. Niemala w tym była zasługa sądu. Sąd odroczył mianowicie rozprawę po to, by uzyskać informację od komornika o zakresie niezaspokojonej dotychczas kwoty. Cztery dni przed tą rozprawą sąd zwrócił się pismem (faksem) do komornika „z uprzejmą prośbą o podanie, czy postępowanie egzekucyjne w sprawie (...) zostało zakończone, a jeżeli nie, to jaka kwota pozostała do wyegzekwowania od dłużniczki”. Pismem (faksem) z tego samego dnia komornik poinformował, że do zapłaty pozostało 32,30 zł. Na rozprawie sąd poinformował pozwanego poręczyciela o treści faksu i postanowił „zwrócić się do komornika (...) o nadesłanie akt komorniczych (...) oraz o podanie, czy postępowanie egzekucyjne zostało zakończone, a jeżeli nie, to jaka kwota została wyegzekwowana od dłużniczki tytułem należności głównej i odsetkowej i jaka kwota pozostała do wyegzekwowania z tego tytułu w terminie 7 dni, z uwagi na powyższe rozprawę odroczyć do 18.05.2012 r.”. Pismem z 5.04.2012 r. komornik wyjaśnił, że do zapłaty pozostaje 32,20 zł, a 20.04.2012 r. przekazał akta egzekucyjne wraz z pismem, z którego wynikało, że na 11.04.2012 r. do wyegzekwowania pozostało

⁶⁴ Tak w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelcach Krajeńskich z 30.03.2012 r. (I C 46/11).

⁶⁵ Tak w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelcach Krajeńskich z 30.03.2012 r. (I C 46/11).

21,16 zł. Sąd zwrócił akta i poprosił o ich przesłanie przed rozprawą, co nastąpiło 15.05.2012 r. Na rozprawie 8.05.2012 r. sąd poinformował pozwaną o treści pisma komornika i treści akt komorniczych. Z uwagi na twierdzenie pozwanej, że w jej ocenie cała należność została już w międzyczasie wyegzekwowana i jej zobowiązanie do przedłożenia pisma od komornika, z którego będzie wynikał fakt zapłaty należności egzekwowanych w ramach postępowania, sąd postanowił: „1. Zobowiązać pozwaną do przedłożenia dokumentów, z których będzie wynikało, że cała należność egzekwowana przez komornika (...) została uregulowana na rzecz wierzyciela w terminie 14 dni pod rygorem pominięcia dowodu z tego dokumentu, 2. z uwagi na powyższe rozprawę odroczyć do 18.06.2012 r.” 28.05.2012 r. pozwana (poręczyciel) przesłała zaświadczenie z 21.05.2012 r. o zakończeniu postępowania egzekucyjnego. Na kolejnej rozprawie sąd oczywiście oddalił powództwo.

3.3.2.4. Obowiązki przedkontraktowe

Zaproponowane wyżej nowe instrumenty ochronne wydają się jednak niewystarczające dla zapewnienia potencjalnym poręczycielom wystarczającej swobody i świadomości działania. Z tego punktu widzenia za uzasadnione należy uznać nałożenie na wierzyciela dodatkowych obowiązków przedkontraktowych oraz zapewnienie poręczycielowi czasu do spokojnego namysłu przed udzieleniem poręczenia.

Wydaje się, że przed zawarciem umowy poręczenia potencjalny poręczyciel powinien być poinformowany przez wierzyciela-przedsiębiorcę o ogólnych i szczególnych ryzykach związanych z zawarciem tej umowy. Stosowna informacja powinna w szczególności obejmować:

- informację o sytuacji majątkowej dłużnika, w tym jego bieżących dochodach – w zestawieniu z wysokością raty kredytu czy pożyczki – oraz majątku nieruchomym i bardziej wartościowych ruchomościach;
- ogólną informację o ryzykach, które skutkować mogą ograniczeniem bieżących dochodów dłużnika (utrata pracy, osiągnięcie wieku emerytalnego, utrata zdolności zarobkowej), oraz o skutkach ewentualnej śmierci dłużnika;
- informację o możliwości zmiany stopy oprocentowania pożyczki albo kredytu;
- informację o konieczności naprawienia przez poręczyciela szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania przez dłużnika wraz z ewentualnym obowiązkiem zapłaty kary umownej;
- pisemną symulację sytuacji, w której dłużnik zaprzestaje spłaty, zawierając zestawienie bieżących dochodów poręczyciela z ratami kredytu czy pożyczki oraz wskazując na skutki opóźnienia (wyższe odsetki karne) oraz możliwość postawienia pożyczki albo kredytu w stan natychmiastowej wymagalności w razie zbyt długiego opóźnienia ze spłatą wraz z konsekwencjami tego stanu dla poręczyciela.

Jednocześnie należałoby zastrzec, że poręczenie nie może być udzielone przed upływem 7 dni od daty udzielenia powyższych informacji, a także nie później niż w ciągu miesiąca od tego czasu.

3.3.2.5. Szczególne uregulowanie istniejącej w chwili zawarcia umowy rażącej dysproporcji w zakresie możliwości poręczyciela oraz wysokości zabezpieczanego zobowiązania

W doktrynie zwrócono uwagę na potrzebę szczególnego uregulowania sytuacji, w której wysokość zobowiązania zaciąganego przez poręczyciela-konsumenta jest w chwili zawarcia umowy oczywiście niewspółmierna do jego majątku i dochodów⁶⁶.

Przeprowadzone badanie potrzebę tę zdecydowanie potwierdza. Jak wspominało, częstokroć wierzyciele nie badają sytuacji majątkowej poręczyciela, w związku z tym zdarza się, że ci ostatni, działając po prostu, zaciągają zobowiązania, choć z góry można przewidzieć, iż nie będą w stanie sprostać ich wykonaniu.

Poręczyciele ci zapewne nigdy nie zdecydowaliby się na to, by zaciągnąć identyczne zobowiązanie samodzielnie, jako zobowiązanie główne – podobnie jak wierzyciele nigdy nie zdecydowaliby się udzielić im kredytu albo pożyczki – a do zawarcia umowy dochodzi tylko dlatego, że odpowiedzialność poręczyciela ma charakter potencjalny. Strony mogą zatem liczyć, że do aktualizacji zobowiązania poręczyciela w ogóle nie dojdzie. Z tego punktu widzenia sytuacja poręczającego jest szczególnie niekorzystna: gorsza niż w przypadku darowizny – barierą przed darowiznami przekraczającymi możliwości majątkowe darczyńcy stanowi art. 890 § 1 k.c. – czy jakiegokolwiek umowy wzajemnej – w tym przypadku zobowiązujący się może przynajmniej liczyć na świadczenie wzajemne, a ponadto nikt nie zawrze z nim umowy, jeżeli będzie z góry oczywiste, że nie będzie się w stanie z niej wywiązać. Położenie poręczającego jest zatem wyjątkowo niekorzystne i ustawodawca powinien te szczególne uwarunkowania uwzględnić. Brak stosownej regulacji *de lege lata* nie da się usprawiedliwić i wymaga pilnej interwencji.

Zaproponowany w doktrynie kierunek tej interwencji wydaje się prawidłowy. Oczywiście odwołanie się do ogólnej klauzuli oczywiście niewspółmierności zobowiązania poręczyciela do jego majątku i dochodów wiąże się z pewną dozą niepewności prawnej. Doświadczenia praktyki pozwalają jednak wypełnić tę przesłankę konkretnymi treściami. Wydaje się, że z oczywistą niewspółmiernością mamy do czynienia wówczas, gdy bieżące dochody poręczyciela oraz jego majątek nie wystarczą na zaspokojenie wierzyciela bez uszczerbku dla podstawowych potrzeb życiowych poręczyciela lub utrzymywanej przez niego rodziny (por. art. 896 i art. 897 k.c.: „bez uszczerbku dla jego własnego utrzymania odpowiednio do jego usprawiedliwionych potrzeb albo bez uszczerbku dla ciężących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych”). Tak będzie zawsze, gdy w chwili zawarcia umowy poręczenia raty kredytu czy pożyczki są na tyle wysokie, że nie mogą być w całości wyegzekwowane z tej części bieżących dochodów poręczyciela, która podlega zajęciu komorniczemu, a zarazem poręczyciel nie ma majątku, który pozwoliłby mu spłacić całość zobowiązania bez sprzedaży nieruchomości albo prawa do lokalu, w których zamieszkuje.

Oczywista niewspółmierność zdaje się zachodzić także wtedy, gdy wprowadzenie raty pożyczki czy kredytu mogłyby być wyegzekwowane z podlegającej zajęciu części bieżących dochodów poręczyciela, jednak stałoby się to z uszczerbkiem dla jego zasadniczych potrzeb, zwłaszcza zdrowotnych (np. uniemożliwiłoby zakup niezbędnych leków, zabiegów rehabilitacyjnych).

⁶⁶ Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 65–66.

Mimo mogących się pojawić wątpliwości sformułowane kryteria są wystarczające, by rozstrzygnąć wiele występujących w praktyce sytuacji. W ich świetle jest np. jasne, że poręczeń nie będą mogły udzielać osoby całkowicie pozbawione bieżących dochodów (np. bezrobotni bez prawa do zasiłku czy osoby utrzymywane ze świadczeń alimentacyjnych).

3.3.3. Poręczenia konsumenckie a poręczenia osobiste

Sformułowane wyżej propozycje dotyczące wzmocnienia ochrony poręczyciela zostały ograniczone do przypadków poręczeń konsumenckich, a więc takich, które są udzielane przez osobę fizyczną – bez bezpośredniego związku z działalnością gospodarczą lub zawodową – przedsiębiorcy (zwykle instytucji kredytowej). Są to przypadki zdecydowanie dominujące w praktyce. Może się jednak pojawić wątpliwość, czy zaproponowane instrumenty ochronne nie powinny mieć szerszego zakresu zastosowania i dotyczyć wszelkich poręczeń udzielanych przez osoby fizyczne.

Propozycję taką należy jednak co do zasady odrzucić, a to dlatego, że wprowadzenie dodatkowych mechanizmów ochronnych wiąże się z nałożeniem dodatkowych ciężarów i ryzyk na wierzyciela (obowiązki informacyjne, ryzyko niedojścia umowy do skutku wskutek nieoznaczenia kwoty maksymalnej, ryzyko wzruszenia umowy ze względu na oczywistą niewspółmierność zobowiązania poręczyciela), którym to ciężarom i ryzykom mogą sprostać jedynie kontrahenci profesjonalni. Jedyny wyjątek można by uczynić w odniesieniu do **modelowej subsydiarności poręczenia, która wydaje się adekwatna w przypadku wszystkich poręczeń udzielanych przez osoby fizyczne**. Skutkiem niezastrzeżenia własnoręcznej wzmianki o solidarności zobowiązania poręczyciela jest tu jedynie to, że jego zobowiązanie będzie miało charakter subsydiarny. Związane z tym ryzyko nieprofesjonalnego wierzyciela jest zatem ograniczone. Ponadto w wielu przypadkach subsydiarny charakter odpowiedzialności poręczyciela będzie w istocie odpowiadał wyobrażeniom stron o sensie dokonywanej czynności prawnej.

4. STOSUNEK MIĘDZY PORĘCZycIELEM A WIERZycIELEM (STOSUNEK PORĘCZENIA)

4.1. Zobowiązanie poręczyciela o charakterze akcesoryjnym

W doktrynie istnieje pełna zgoda co do tego, że zobowiązanie poręczyciela ma charakter akcesoryjny, co wyraża się przede wszystkim w tym, iż nieważność zobowiązania głównego albo jego wzruszenie powodują nieważność zobowiązania poręczyciela, a wygaśnięcie zobowiązania głównego skutkuje wygaśnięciem zobowiązania poręczyciela⁶⁷.

Akcesoryjność wyraża się także w tym, że o zakresie zobowiązania poręczyciela rozstrzyga co do zasady każdorazowy zakres zobowiązania dłużnika głównego (art. 879 § 1 k.c.)⁶⁸. W doktrynie przyjmuje się ponadto zgodnie, że poręczyciel

⁶⁷ Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 79.

⁶⁸ Zob. A.S. Ważbiński, *Umowa poręczenia...*, s. 212; Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 435; R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 79.

jest zobowiązany – wraz z dłużnikiem głównym – do zapłaty należności ubocznych związanych ze zobowiązaniem podstawowym⁶⁹ (w tym odsetek umownych⁷⁰) oraz do naprawienia szkody wynikającej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika głównego, jeżeli nastąpiło to z przyczyn, za które dłużnik odpowiada⁷¹ (w tym do zapłaty odsetek za opóźnienie⁷² oraz kary umownej⁷³); poręczyciel odpowiada także za poniesione przez wierzyciela koszty niezbędne dla zabezpieczenia lub dochodzenia roszczenia⁷⁴, które obciążają dłużnika⁷⁵.

W kontekście tej ostatniej pozycji warto jednak zauważyć, że w niektórych regulacjach prawnych koszty prowadzonego przeciwko dłużnikowi postępowania rozpoznawczego i egzekucyjnego są objęte odpowiedzialnością poręczyciela tylko pod warunkiem że został on poinformowany o zamiarze wszczęcia takich postępowań w czasie umożliwiającym mu uniknięcie związanych z nim kosztów (zob. np. art. IV.G. – 2:104 (2) DCFR). Rozwiązanie takie, równoznaczne z koniecznością dodatkowego ostrzeżenia ze strony wierzyciela, warte jest rozważenia także na gruncie prawa polskiego.

Konsekwencją akcesoryjności jest także możliwość podniesienia przez poręczyciela przeciwko wierzycielowi zarzutów, które przysługują dłużnikowi. Szczególną doniosłość praktyczną ma w tym zakresie zarzut przedawnienia.

Zasada akcesoryjności zobowiązania poręczyciela, choć brzemienna w konsekwencji, nie ma jednak charakteru bezwzględnej. Istotne odstępstwo od niej wynika już z art. 879 § 2 k.c., zgodnie z którym „czynność prawna dokonana przez dłużnika z wierzycielem po udzieleniu poręczenia nie może zwiększyć zobowiązania poręczyciela”.

Warto wspomnieć, że w doktrynie wskazuje się, iż ograniczenie to nie dotyczy pogorszenia sytuacji poręczyciela wskutek jednostronnej czynności wierzyciela opartej na postanowieniach umowy albo przepisie ustawy⁷⁶.

Z uwagi na doniosłość praktyczną tego stwierdzenia należy też podkreślić, że w art. 879 § 2 k.c. chodzi nie tylko o jednostronną zmianę wysokości odsetek czy

⁶⁹ Zob. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1939, s. 611; L. Stecki w: *Kodeks cywilny...*, s. 790; M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 135–136.

⁷⁰ Zob. A.S. Ważyński, *Umowa poręczenia...*, s. 212; A. Ohanowicz w: J. Górski, A. Ohanowicz, *Zarys prawa zobowiązań*, Warszawa 1970, s. 496; M. Piekarski w: *Kodeks cywilny...*, s. 1719; A. Szpunar, *O zasadzie akcesoryjności poręczenia*, „Palestra” 1992/11–12, s. 26; Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 436; M. Sychowicz w: *Komentarz do kodeksu cywilnego...*, komentarz do art. 879, pkt 2.

⁷¹ Zob. L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań...*, s. 754; A.S. Ważyński, *Umowa poręczenia...*, s. 212; M. Piekarski w: *Kodeks cywilny...*, s. 1719; M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 137; A. Szpunar, *O zasadzie akcesoryjności...*, s. 26; Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 435; podobnie R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania...*, s. 611; w orzecznictwie zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 30.09.1996 r. (III CZP 85/96), OSNC 1996/12, poz. 153.

⁷² Zob. L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań...*, s. 754; R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania...*, s. 611; A.S. Ważyński, *Umowa poręczenia...*, s. 212; M. Piekarski w: *Kodeks cywilny...*, s. 1719; A. Szpunar, *O zasadzie akcesoryjności...*, s. 26; Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 436; M. Sychowicz w: *Komentarz do kodeksu cywilnego...*, komentarz do art. 879, pkt 2.

⁷³ Zob. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania...*, s. 611; A. Ohanowicz w: *Zarys prawa...*, s. 496; M. Piekarski w: *Kodeks cywilny...*, s. 1719; M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 137; A. Szpunar, *O zasadzie akcesoryjności...*, s. 26.

⁷⁴ Zob. M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 138; Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 436; M. Sychowicz w: *Komentarz do kodeksu cywilnego...*, komentarz do art. 879, pkt 2; J. Gołaczyński w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, E. Gniewek (red.), Warszawa 2011, komentarz do art. 879, pkt 2; podobnie A. Ohanowicz w: *Zarys prawa...*, s. 496; L. Stecki w: *Kodeks cywilny...*, s. 790.

⁷⁵ M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 138.

⁷⁶ Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 88–89.

np. opłat za wezwania, lecz także – co bardzo ważne w praktyce – o wypowiedzenie umowy kredytu albo pożyczki w związku z niewykonywaniem zobowiązania przez dłużnika głównego. Za takim poglądem przemawia przede wszystkim okoliczność, że możliwość dokonania jednostronnej czynności prawnej jest od początku – na mocy czynności prawnej albo ustawy – elementem treści stosunku prawnego między wierzycielem i dłużnikiem głównym, a udzielając poręczenia, poręczyciel godzi się niejako z góry na tę możliwość.

Odrębną kwestią jest oczywiście skuteczność wypowiedzenia dokonanego przed zawiadomieniem poręczyciela o tym, że dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia.

4.2. Zobowiązanie poręczyciela o charakterze samodzielnym

4.2.1. Istota zobowiązania samodzielnego, jego zakres i konsekwencje

Stwierdzenie, że zobowiązanie poręczyciela ma charakter akcesoryjny, nie zmienia tego, iż jest to własne jego zobowiązanie i ponosi on osobistą odpowiedzialność za jego należyte wykonanie⁷⁷. Oznacza to w szczególności, że w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika i przez poręczyciela ten ostatni jest nie tylko akcesoryjnie zobowiązany do spełnienia świadczenia (w takim zakresie, jak dłużnik, a więc łącznie z należnymi od dłużnika odsetkami za opóźnienie), lecz także ponosi samodzielną odpowiedzialność za skutki własnego opóźnienia (jest zobowiązany samodzielnie, nieakcesoryjnie do zapłaty odsetek za opóźnienie⁷⁸).

Konsekwencją samodzielności zobowiązania poręczyciela jest także to, że jest on zobowiązany do pokrycia poniesionych przez wierzyciela uzasadnionych kosztów dochodzenia świadczenia od poręczyciela (kosztów wezwań, procesu i egzekucyjnych)⁷⁹. Oczywiście nie jest to równoznaczne ze stwierdzeniem, że wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie w podwójnej wysokości (raz od dłużnika, a raz od wierzyciela)⁸⁰, ponieważ także w tym zakresie odpowiedzialność dłużnika i poręczyciela ma charakter solidarny i spełnienie świadczenia przez jednego z nich zwalnia drugiego. Należy jednak zastrzec, że akcesoryjne i samodzielne zobowiązanie poręczyciela do zapłaty odsetek za opóźnienie może różnić się co do zakresu: zobowiązanie akcesoryjne wytyczane będzie w praktyce przez ciążący na dłużniku głównym obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie w wysokości określonej umownie (instytucje kredytowe standardowo określają stopę oprocentowania tzw. odsetek karnych za należności przeterminowane powyżej poziomu odsetek ustawowych), a zobowiązanie samodzielne sprowadzać się będzie do obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie w wysokości ustawowej (w umowach poręczenia strony nie uzgadniają dodatkowo odsetek za osobiste opóźnienie poręczyciela).

W doktrynie trafnie wskazuje się, że w zakresie, w jakim spełnione przez poręczyciela zobowiązanie miało charakter samodzielny, nie podlega ono rekompensacie

⁷⁷ Zob. M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 142.

⁷⁸ Zob. M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 143.

⁷⁹ Zob. M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 143.

⁸⁰ Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 91.

od dłużnika głównego na podstawie art. 518 k.c.⁸¹ Kwestią odrębną jest natomiast to, czy – i ewentualnie w jakim zakresie – roszczenie zwrotne może być dochodzone na innej podstawie.

4.2.2. Znaczenie samodzielności zobowiązania poręczyciela w kontekście oznaczenia w umowie kwoty maksymalnej

Wyróżnienie zobowiązania poręczyciela o charakterze samodzielnym może być istotne także w kontekście ewentualnej, uzgodnionej w umowie maksymalnej wysokości zobowiązania poręczyciela. W doktrynie bowiem wskazano, że jeżeli poręczyciel dopuszcza się zwłoki w spełnieniu wymaganego świadczenia, to wynikające stąd odsetki stanowią wyłącznie jego zobowiązania i mogą wykraczać poza ustalone w umowie granice odpowiedzialności poręczyciela⁸².

Kwestia ta zasługuje na szczegółowe rozpatrzenie, zwłaszcza w kontekście sformułowanej wyżej propozycji, by w przypadku poręczeń konsumenckich określenie kwoty maksymalnej miało charakter obligatoryjny.

Należy zaznaczyć, że problem nie ma waloru czysto teoretycznego, w praktyce bowiem zdarza się, że wierzyciel dochodzi od poręczyciela zapłaty ponad uzgodnioną w umowie poręczenia kwotę maksymalną. Na przykład w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Słupsku z 9.09.2011 r. (IV Ca 341/11), oddalającym apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Czluchowie z 13.05.2011 r. (I C 30/11), wierzyciel żądał od poręczyciela zapłaty 21.050 zł, mimo że w umowie poręczenia postanowiono, że „celem zabezpieczenia wierzytelności pożyczkodawcy, poręczyciele udzielają solidarnego poręczenia do kwoty 60.000.000 (starych) zł; (...) za wszelkie zobowiązania zarówno istniejące w dacie udzielenia poręczenia jak i mogące powstać w przyszłości z tytułu pożyczki przyznanej X”.

Wydaje się, że oznaczona w umowie poręczenia kwota maksymalna nie powinna ograniczać odpowiedzialności poręczyciela za skutki niewykonania przezeń własnego zobowiązania. Rozwiązanie przeciwne sprawiałoby, że w sytuacji, w której zobowiązanie dłużnika osiągnęłoby poziom maksymalny, poręczyciel nie ponosiłby już żadnych dalszych negatywnych konsekwencji niewykonania przez siebie zobowiązania.

W efekcie oznaczona przez strony suma maksymalna nie powinna ograniczać możliwości dochodzenia odsetek za opóźnienie za okres, w którym poręczyciel osobiście opóźnił się z wykonaniem zobowiązania, a także nie powinna limitować obowiązku naprawienia dalej idącej i wynikającej z tego opóźnienia szkody.

Spostrzeżenia te wydają się aktualne zarówno *de lege lata*, jak i *de lege ferenda*. Oznaczają one, że określenie maksymalnego zakresu zobowiązania poręczyciela dotyczy tylko sfery, w której jego zobowiązanie ma charakter akcesoryjny, zabezpieczający. Nie wpływa natomiast na sferę odpowiedzialności poręczyciela za negatywne następstwa niewykonania (nienależytego wykonania) przezeń zobowiązania. Rozszerzenie zakresu oddziaływania sumy maksymalnej także na tę drugą sferę byłoby

⁸¹ Zob. M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 143.

⁸² Zob. A. Stangret-Smoczyńska, *Odwolanie bezterminowego poręczenia...*, s. 439 (autorka wskazuje, że jeżeli poręczyciel dopuszcza się zwłoki w spełnieniu wymaganego świadczenia, to wynikające stąd odsetki stanowią wyłącznie jego zobowiązania i mogą wykraczać poza ustalone granice odpowiedzialności).

równoznaczne z akceptacją dla zobowiązania o ograniczonej odpowiedzialności, co jest – jak wiadomo – rozwiązaniem wysoce dyskusyjnym i w systemie prawa występuje jedynie wyjątkowo (jako ograniczenie *pro* albo *cum viribus patrimonii*).

Warto wspomnieć, że ten ostatni sposób rozumowania wydaje się także obcy praktyce. W jednej z nielicznych spraw⁸³, w których podstawą roszczenia była umowa poręczenia określająca maksymalny zakres zobowiązania poręczyciela, sąd zasądził od pozwanego poręczyciela kwotę sytuującą się poniżej sumy maksymalnej wraz z odsetkami ustawowymi (do dnia zapłaty), których wysokość przekroczyła wkrótce tę sumę i w takich rozmiarach została zaspokojona w toku egzekucji⁸⁴.

Zgłoszona wyżej propozycja oznacza, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez poręczyciela, a w szczególności osobiste opóźnienie w zapłacie, ma dla poręczyciela daleko idące, niekorzystne skutki, czemu nie może on zapobiec przez określenie sumy maksymalnej. Z tego powodu można rozważyć, czy nie należałoby wprowadzić przepisu – będącego poniekąd odpowiednikiem art. 633 § 2 kodeksu zobowiązań⁸⁵ („Poręczyciel obowiązany jest wykonać zobowiązanie, za które poręczył, w ciągu tygodnia od chwili, gdy wierzyciel zawiadomił go o opóźnieniu dłużnika”) – który postanawiałby, że poręczyciel ma obowiązek spełnić świadczenie w określonym terminie po wezwaniu. Pozwoliłoby to poręczycielowi na zgromadzenie niezbędnych środków. W takim ujęciu odpowiedzialność wykraczająca poza sumę maksymalną (sfera odpowiedzialności poręczyciela za osobiste niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania) aktualizowałaby się dopiero po upływie 7-dniowego terminu.

Podsumowując, można zatem stwierdzić, że oznaczona przez strony maksymalna kwota zobowiązania poręczyciela dotyczy sfery akcesoryjnej i limituje świadczenia obejmujące w szczególności należność główną, odsetki kapitałowe, odsetki za opóźnienie (w wysokości umownej albo ustawowej) – te ostatnie jednak tylko w zakresie, w jakim poręczyciel za nie odpowiada (co może zależeć od prawidłowości zawiadomienia o opóźnieniu dłużnika). Nie dotyczy natomiast sfery osobistej zobowiązania poręczyciela, co oznacza w szczególności, że nie limituje odsetek za osobiste opóźnienie poręczyciela w wykonaniu zobowiązania.

4.3. Znaczenie ciążącego na wierzycielu obowiązku zawiadomienia poręczyciela o opóźnieniu dłużnika *de lege lata* (art. 880 k.c.) i *de lege ferenda*

4.3.1. Wątpliwości doktrynalne i orzecznicze

Z przeprowadzonych dotychczas rozważań wynika, że dla określenia położenia prawnego poręczyciela istotne znaczenie może mieć ustalenie, od którego momentu można mówić o jego osobistej odpowiedzialności za niewykonanie albo nienależyte wykonanie zobowiązania. W praktyce sprowadza się to do pytania, od kiedy można

⁸³ Chodzi o sprawę zakończoną wyrokiem zaocznym Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 15.09.2011 r. (III C 1722/10).

⁸⁴ Poręczyciel poręczył za zobowiązania dłużnika do wysokości 50.000 zł, a wydany przeciwko niemu nakaz zapłaty obejmował – poza kosztami procesu – należność główną w wysokości 46.953 zł oraz odsetki za opóźnienie w wysokości ustawowej.

⁸⁵ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.10.1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz. U. Nr 82, poz. 598 ze zm.), dalej jako k.z.

mówić o osobistym opóźnieniu poręczyciela w wykonaniu zobowiązania. Z tego punktu widzenia kluczowe znaczenie ma interpretacja art. 880 k.c. Jak wiadomo, jest ona wysoce sporna w doktrynie i orzecznictwie⁸⁶.

Stosownie do jednego z poglądów zawiadomienie przewidziane w art. 880 k.c. stanowi dodatkową przesłankę wymagalności zobowiązania poręczyciela⁸⁷, co oznacza, że o opóźnieniu poręczyciela można mówić dopiero po dokonaniu zawiadomienia. W takim ujęciu zawiadomienie wyrażać ma wolę wierzyciela skorzystania z zabezpieczenia⁸⁸, a obowiązek jego dokonania jest uznawany jako wyraz „idei posiłkowości poręczenia”⁸⁹. Konsekwencją tego poglądu jest także stwierdzenie,

⁸⁶ W niektórych orzeczeniach SN ujmując zawiadomienie poręczyciela jako dodatkową przesłankę wymagalności jego zobowiązania – zob. wyrok SN z 5.07.2007 r. (II CSK 136/07), LEX nr 287717: „Odpowiedzialność poręczyciela jest (...) akcesoryjna, lecz nie subsydiarna; innymi słowy, wierzyciel nie musi oczekiwać na możliwość skutecznego zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części przez dłużnika głównego i dopiero w razie nieuzyskania takiego zaspokojenia, występować z roszczeniem przeciwko poręczycielowi. Przeciwnie, skoro według art. 881 k.c. odpowiedzialność poręczyciela kształtuje się, w braku odmiennego zastrzeżenia, jak odpowiedzialność współdłużnika solidarnego, to wierzyciel może, w razie niewykonania zobowiązania przez dłużnika głównego, skierować roszczenie przeciwko poręczycielowi. Aby odpowiedzialność poręczyciela stała się aktualna, konieczne jest zatem łączne nastąpienie dwóch przesłanek: niespełnienie świadczenia przez dłużnika głównego w terminie, a także niezwłoczne zawiadomienie poręczyciela przez wierzyciela o tym fakcie (art. 880 k.c.)”. Tak też *implicit*e SN w wyroku z 15.02.2007 r. (II CSK 372/06), OSP 2009/3, poz. 35: „W rozpatrywanej sprawie należało przyjąć, że w dniu wykonania zobowiązania poręczycielskiego roszczenie wierzyciela (banku) wobec poręczyciela z pewnością było już wymagalne. Dłużnik główny (SPZOZ) nie wykonał zobowiązania (art. 876 § 1 k.c.) i wierzyciel zawiadomił poręczyciela o opóźnieniu dłużnika głównego (art. 880 k.c.)”. Przeważa jednak stanowisko przeciwnie – zob. wyrok SN z 3.03.1971 r. (II CR 8/71), OSN 1971/11, poz. 183: „Zaniedbanie przez wierzyciela obowiązku zawiadomienia poręczyciela o opóźnieniu się dłużnika ze spełnieniem świadczenia nie przekreśla obowiązku poręczyciela w spełnieniu tego świadczenia, równocześnie jednak zobowiązuje wierzyciela do wyrównania poręczycielowi szkody, która może polegać na tym, że wskutek spóźnionego zawiadomienia o opóźnieniu się dłużnika z zapłatą długu zwrotne roszczenie poręczyciela do dłużnika zostało udaremnione z przyczyny jego niewypłacalności, zaszłej po czasie, w którym poręczyciel powinien był otrzymać zawiadomienie”; wyrok SN z 9.06.1997 r. (I CKN 108/97), niepubl.; wyrok SN z 12.12. 2001 r. (III CKN 28/01), LEX nr 358775: „Zobowiązanie poręczyciela staje się wymagalne z chwilą wymagalności długu głównego, to jest z chwilą opóźnienia się dłużnika głównego ze spełnieniem świadczenia. Według przeważającego w piśmiennictwie przedmiotu zapatrywania, które należy podzielić, zawiadomienie poręczyciela o opóźnieniu się dłużnika (art. 880 k.c.) nie stanowi przesłanki wymagalności zobowiązania poręczyciela, chyba że strony postanowiły inaczej, uzależniając w umowie, (która w sprawie niniejszej nie była przedmiotem oceny sądu w tym aspekcie) powstanie wymagalności długu z poręczenia od zawiadomienia poręczyciela o opóźnieniu dłużnika lub od innych zdarzeń”; wyrok SN z 21.10.2004 r. (V CK 124/04), LEX nr 146394: „Z przepisu art. 880 k.c. nie wynika (...), aby opóźnienie wierzyciela w zawiadomieniu poręczyciela o opóźnieniu się dłużnika głównego ze spełnieniem świadczenia wyłączało wprost obowiązek wykonania zobowiązania przez poręczyciela”; wyrok SN z 11.12.2009 r. (V CSK 215/09), LEX nr 688050: „Nawet więc gdyby uznać, że brak zawiadomienia poręczyciela o niespłaceniu długu przez dłużnika jest warunkiem powstania jego odpowiedzialności, do czego treść art. 880 k.c. nie daje podstaw, to i tak w rozpoznawanej sprawie nie istnieje związek przyczynowy pomiędzy brakiem zawiadomienia pozwanego a niespłaceniem przez niego należności, za które poręczył”; zob. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 9.01.2004 r. (I Ca 401/03), LEX nr 175232: „W braku (...) przeciwnego zastrzeżenia poręczenie ma charakter akcesoryjny, a nie subsydiarny, co oznacza, że poręczyciel odpowiada jak współdłużnik solidarny (art. 881 k.c.), a zatem jego dług staje się wymagalny z chwilą, gdy dłużnik główny opóźni się ze spełnieniem swego świadczenia. Z tego wynika, że niezawiadomienie poręczyciela o opóźnieniu dłużnika głównego pozostaje bez wpływu na wymagalność roszczenia”.

⁸⁷ Tak np. L. Stecki w: *Kodeks cywilny...*, s. 787–788, 791, 792 (autor wskazuje, że „obowiązek poręczyciela co do spełnienia świadczenia aktualizuje się już z chwilą wystąpienia opóźnienia dłużnika i zawiadomienia go o tym przez wierzyciela”; „opóźnienie poręczyciela występuje więc dopiero wówczas, gdy nie spełni on świadczenia niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia o niespełnieniu zobowiązania we właściwym czasie przez dłużnika głównego”; „obowiązek poręczyciela aktualizuje się dopiero z chwilą powiadomienia go przez wierzyciela o wystąpieniu opóźnienia dłużnika”); M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 45–46, 68; A. Szpunar, *Uwagi o realizacji odpowiedzialności poręczyciela*, „Rejent” 1996/11, s. 15; A. Szpunar, *O zasadzie akcesoryjności...*, s. 28; A. Szpunar, *Zabezpieczenia osobiste wierzyciela*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992/1–4, s. 169; L. Ogiełło w: *Kodeks cywilny...*, komentarz do art. 881, pkt 2; tak też – jak się wydaje – J. Gołaczyński w: *Kodeks cywilny...*, komentarz do art. 881, pkt 3.

⁸⁸ Zob. L. Stecki w: *Kodeks cywilny...*, s. 791; M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 47.

⁸⁹ Tak M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 70.

że solidarna odpowiedzialność poręczyciela i dłużnika w rozumieniu art. 881 k.c. jest przesunięta w czasie do chwili zawiadomienia: „Wymóg uprzedniego zawiadomienia ma ten skutek, że przysługujące wierzycielowi prawo wyboru między dłużnikiem głównym i poręczycielem solidarnym zostaje tu niejako «przesunięte w czasie», ale raz powstałe – rodzi skutki prawne przewidziane normą art. 366 § 1 k.c.”⁹⁰. Zgodnie z poglądem przeciwnym wykonanie przewidzianego w art. 880 k.c. obowiązku zawiadomienia nie stanowi przesłanki wymagalności zobowiązania poręczyciela, a naruszenie tego obowiązku powoduje jedynie odpowiedzialność odszkodowawczą wierzyciela wobec poręczyciela⁹¹.

Także sądy powszechne stały zwykle – w tych rzadkich przypadkach, w których problem ujawniał się bezpośrednio – na stanowisku, że niewykonanie przez wierzyciela obowiązku zawiadomienia rodzi jego odpowiedzialność za szkodę poniesioną przez poręczyciela w wyniku opóźnienia z zawiadomieniem, natomiast samo opóźnienie w zawiadomieniu albo jego brak nie wyłączają obowiązku wykonania zobowiązania przez poręczyciela⁹².

Zdaniem niektórych autorów rozbieżności poglądów nie prowadzą w praktyce do istotnych różnic, ponieważ odwołanie do odpowiedzialności odszkodowawczej pozwala na wyeliminowanie jakichkolwiek konsekwencji opóźnienia poręczyciela (w tym zwłaszcza obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie) do czasu prawidłowego zawiadomienia⁹³. W tym też kierunku zmierzają formułowane propozycje *de lege ferenda*.

4.3.2. Obserwacje wynikające z badania akt sądowych

4.3.2.1. Wybór instrumentu chroniącego poręczyciela przed skutkami opóźnienia wierzyciela z zawiadomieniem

Zasygnalizowana wyżej kwestia wymaga ponownego przemyślenia w świetle przeprowadzonego badania akt sądowych.

Warto rozpocząć od przypomnienia, że nie budzi wątpliwości, iż podstawowym celem art. 880 k.c. jest zwolnienie poręczyciela z obowiązku dowiadywania się, czy dłużnik spełnił należne wierzycielowi świadczenie⁹⁴. Jest to ze wszech miar rozwiązanie racjonalne, co uwidacznia się zwłaszcza w przypadkach, w których świadczenie ma charakter ratalny, co jest regułą w przypadku pożyczek i kredytów spłacanych

⁹⁰ M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 85–86.

⁹¹ Tak np. A.S. Ważbiński, *Umowa poręczenia...*, s. 213; A. Ohanowicz w: *Zarys prawa...*, s. 497, 498; M. Piekarski w: *Kodeks cywilny...*, s. 1722; Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 444; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2007, s. 604; G. Tracz w: *Prawo umów w obrocie gospodarczym*, S. Włodyka (red.), Warszawa 2001, s. 198–199 (jednak w innym miejscu wśród zarzutów osobistych poręczyciela autor wymienia zarzut niepoinformowania poręczyciela zgodnie z art. 880 k.c. – s. 202); R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 120–121.

⁹² Tak w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelcach Krajeńskich z 30.03.2012 r. (I C 46/11). Sąd odwołał się do wyroku SN z 4.11.2005 r. (V CK 301/05), LEX nr 159692.

⁹³ Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 121–125.

⁹⁴ Zob. M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 72 (autor wskazuje, że nałożenie na wierzyciela obowiązku z art. 880 k.c. „zdaje się zwalniać poręczyciela od obowiązku stałego czuwania, czy dłużnik spełnił świadczenie w chwili wymagalności długu głównego”); R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 122. Podobnie uzasadniano obowiązek zawiadomienia przewidziany w art. 633 k.z. – zob. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania...*, s. 613 (autor wskazywał, że nie można wymagać od poręczyciela, aby się dowiadywał, czy dłużnik nie popadł w opóźnienie); L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań...*, s. 761, 777.

w ratach miesięcznych. Obciążenie poręczyciela obowiązkiem każdorazowego sprawdzania, czy dłużnik spłacił stosowną ratę w terminie, byłoby zbyt uciążliwe, tym bardziej że zazwyczaj dłużnik spłaca pożyczkę (kredyt) zgodnie z harmonogramem. W tej sytuacji znacznie bardziej celowe jest nałożenie na wierzyciela obowiązku zawiadomienia poręczyciela o opóźnieniu dłużnika ze spełnieniem świadczenia.

Jeżeli wierzyciel uczyni temu obowiązkowi zadość, poręczyciel powinien odpowiadać – wynika to w prosty sposób z akcesoryjności jego zobowiązania – także za negatywne następstwa niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika (m.in. odsetki za opóźnienie, ew. obowiązek zapłaty kary umownej aktualizujący się już z chwilą opóźnienia), które zaistniały przed zawiadomieniem. Brakuje bowiem – jak można sądzić – wystarczających podstaw, by pozbawiać ochrony w tym zakresie prawidłowo działającego wierzyciela. W przeciwnym razie nałożenie na wierzyciela obowiązku zawiadomienia byłoby zawsze równoznaczne z osłabieniem przysługującego mu zabezpieczenia – nie obejmowałoby ono związanych z niewykonaniem zobowiązania należności powstałych przed dokonaniem prawidłowego zawiadomienia.

Zarazem nasuwa się wniosek, że poręczyciel nie powinien ponosić negatywnych skutków opóźnienia, o którym nie był zawiadomiony. Skutki te mogą być bardzo poważne. Chodzi tu bowiem nie tylko o narastanie odsetek karnych – skądinąd potencjalnie bardzo wysokich – czy też powstanie w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika dalej idącej szkody, lecz także o uzyskanie przez wierzyciela prawa do wypowiedzenia umowy wskutek powstania odpowiednio wysokiej zaległości (często wystarczy zwłoka z zapłatą dwóch pełnych rat). Prawa te oczywiście nie mogą być kwestionowane: jeżeli dłużnik nie spłaca pożyczki czy kredytu, wierzyciel może naliczać odsetki karne, żądać dalszego odszkodowania lub wypowiedzieć umowę, co skutkuje natychmiastową wymagalnością roszczenia o zwrot całej niespłaconej kwoty. Z drugiej strony nasuwa się obserwacja, że poręczyciel nie powinien być obarczany obowiązkiem zapłaty odsetek karnych za opóźnienie czy też naprawienia szkody albo obowiązkiem natychmiastowej zapłaty całej kwoty niespłaconego kredytu, jeżeli nie został o opóźnieniu zawiadomiony i tym samym został pozbawiony możliwości zapobieżenia narastaniu wysokich odsetek za opóźnienie (powstaniu szkody) lub wypowiedzeniu umowy. Podkreślenie tego wątku jest bardzo istotne. W praktyce bowiem bardzo często zdarza się, że dochodzona przeciwko poręczycielowi lub spłacana przez niego kwota znacznie przekracza wysokość zaciągniętej pożyczki albo kredytu, a nawet stanowi jej wielokrotność⁹⁵.

Przyczyny takiej sytuacji mogą być różne. Niekiedy poręczyciel jest w pełni świadomy ciężącego na nim obowiązku zapłaty (np. dlatego, że został zobowiązany

⁹⁵ Tak np. w sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z 14.05.2012 r. (I C 1904/11) podstawą zabezpieczonej poręczeniem wierzytelności była umowa pożyczki ze SKOK na kwotę 2300 zł, natomiast tytułem samych odsetek wyegzekwowano od poręczyciela 7218 zł (a więc kwotę ponad trzykrotnie wyższą). Z kolei w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z 12.01.2012 r. (I C 1144/11) podstawą zabezpieczonej poręczeniem wierzytelności była umowa pożyczki ze SKOK na kwotę 4900 zł, a tytułem samych odsetek wyegzekwowano od poręczyciela 15.774 zł (a więc kwotę ponad trzykrotnie wyższą). W sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Koninie z 7.11.2011 r. (I C 710/11) podstawą zabezpieczonej poręczeniem wierzytelności była umowa pożyczki ze SKOK na kwotę 5000 zł, a tytułem samych odsetek wyegzekwowano od poręczyciela 21.352 zł, a więc kwotę ponad czterokrotnie wyższą.

– wraz z dłużnikiem – do zapłaty prawomocnym wyrokiem sądu albo nakazem zapłaty), ale zwleka z jej dokonaniem, ponieważ nie ma na nią środków albo liczy na to, że zobowiązanie spłaci dłużnik (bardzo często zgodnie z ponawianymi deklaracjami dłużnika). Zdarza się też, że mimo tytułu wykonawczego przeciwko obu dłużnikom solidarnym (dłużnikowi głównemu i poręczycielowi) „sprawiedliwy” wierzyciel kieruje egzekucję w pierwszej kolejności do dłużnika i dopiero w braku zaspokojenia szuka go u poręczyciela.

Niekiedy także trudno oprzeć się wrażeniu, że wierzyciel celowo zwleka z egzekucją należnego mu i zasądzonego już świadczenia, licząc na wysoką stopę uzgodnionych w umowie odsetek za opóźnienie. Mimo to we wszystkich wskazanych przypadkach istnieje wystarczająca podstawa, by obciążyć poręczyciela negatywnymi i często surowymi konsekwencjami opóźnienia w zapłacie. Inaczej jest natomiast wtedy, gdy **poręczyciel nie jest informowany o opóźnieniu dłużnika** i dostaje stosowną informację po dłuższym czasie od powstania stanu opóźnienia dłużnika – np. otrzymując po prostu „do wiadomości” skierowane do dłużnika wypowiedzenie umowy – a nawet w znacznym czasie od wypowiedzenia kredytu czy pożyczki. W takich przypadkach zdarza się, że kierowane do poręczyciela przez wierzyciela żądanie zapłaty uwzględnia także w pełnym zakresie narosłe odsetki karne za opóźnienie (obciążające dłużnika głównego)⁹⁶, o czym poręczyciel nie zawsze jest informowany (np. dlatego, że w wezwaniu wskazywana jest ogólna kwota zadłużenia)⁹⁷. Odsetki te mogą zaś być bardzo wysokie, zwłaszcza jeżeli kredyt czy pożyczka były zaciągane pod koniec lat 90. albo na początku XXI w. W wielu przypadkach stosowane przez instytucje kredytowe „karne” oprocentowanie sięgało wówczas 80% w skali roku⁹⁸, a późniejsze obniżki zatrzymywały się na poziomie 40%. Sytuacja nie uległa automatycznie zmianie z chwilą wejścia w życie art. 359 § 2¹–2³ k.c., ponieważ art. 5 wprowadzającej te przepisy ustawy z 7.07.2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw⁹⁹ stanowi, że jej przepisy „stosuje się do czynności prawnych dokonywanych po jej wejściu w życie”.

⁹⁶ Np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z 31.01.2012 r. (VIII C 220/12) poręczyciel został zawiadomiony o opóźnieniu dopiero po dokonaniu wypowiedzenia umowy, czemu towarzyszyło wezwanie do zapłaty 5545 zł, na co składały się także odsetki karne w wysokości 1548 zł. Z kolei w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z 18.06.2012 r. (VII C-upr 1019/11) poręczyciel został powiadomiony o opóźnieniu dłużnika w ten sposób, że otrzymał „do wiadomości” skierowane do dłużnika wypowiedzenie umowy pożyczki (było to zatem zawiadomienie opóźnione), a określone w nim zaległości obejmowały także odsetki karne (w wysokości 4,62 zł).

⁹⁷ Przykładu dostarcza tu sprawa zakończona nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie z 11.03.2011 r. (II Nc 425/11). W okolicznościach sprawy wierzyciel wezwał dłużnika do zapłaty 14.10.2009 r., kiedy pozostawał on w zwłoce dotyczącej dwóch rat: żądanie dotyczyło 769 zł, na co składały się następujące pozycje: 458 zł – kapitał, 286 zł – odsetki umowne, 5,29 zł – odsetki karne. W tym samym dniu do poręczyciela zostało wysłane zawiadomienie o zaleganiu dłużnika z zapłatą kwoty 769 zł (bez rozbięcia na poszczególne pozycje), wraz z zapowiedzią wypowiedzenia umowy pożyczki.

⁹⁸ Tak było np. w sprawie zakończonej postanowieniem Sądu Rejonowego w Słubicach z 13.10.2011 r. (I C 123/11) o umorzeniu postępowania w wyniku zawarcia ugody; tak też w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z 12.01.2012 r. (I C 1144/11). Z kolei w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego Katowice-Zachód w Katowicach z 4.10.2011 r. (I C 277/11) sąd zaakceptował żądanie zasądzenia odsetek w wysokości 70%, a w rezultacie dłużnik i poręczyciel byli zobowiązani do zapłaty samych odsetek w wysokości 4613 zł rocznie, podczas gdy prowadzona względem poręczyciela egzekucja pozwalała na uzyskanie 300–400 zł miesięcznie (należność główna nie ulegała zatem zmniejszeniu mimo egzekucji trwającej 6 lat).

⁹⁹ Ustawa z 7.07.2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 157, poz. 1316).

W rezultacie zdarza się, że skierowane do poręczyciela spóźnione żądanie zapłaty opiewa na bardzo wysoką – w stosunku do wysokości pożyczki czy kredytu – kwotę. Na przykład w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach z 30.06.2011 r. (I C 267/11/14) wierzyciel domagał się od współporęczycieli zapłaty 25.072 zł, z czego 11.865 zł stanowiły niespłacone odsetki za zwłokę. W sprawie tej umowa o pożyczkę została zawarta 23.03.2000 r., a jeden z poręczycieli otrzymał pierwsze wezwanie do zapłaty dopiero 9.12.2009 r., podczas gdy drugi nie otrzymał go wcale (bank tłumaczył, że w przypadku poręczenia wekslowego nie ma obowiązku powiadamiania o opóźnieniu dłużnika; dochodzone przezeń roszczenie nie było jednak oparte na wekslu, który nie został uzupełniony). Powództwo zostało oddalone, zapewne ze względu na przedawnienie roszczenia przeciwko współporęczycielom.

W sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z 6.04.2011 r. (I C 184/11) skierowane do dłużnika i wysłane „do wiadomości” poręczyciela (będące dla tego ostatniego pierwszym zawiadomieniem o opóźnieniu dłużnika) wezwanie do zapłaty z 1.07.2005 r. obejmowało kwotę, na którą składał się niespłacony kapitał w wysokości 14.443 zł oraz odsetki w wysokości 76.354 zł. Umowa pożyczki została zawarta 30.06.1994 r. i opiewała na kwotę 16.400 zł. Ostateczne żądanie pozwu, obejmujące kwotę 14.443 zł tytułem zaległego kapitału i ponad 80.000 zł tytułem odsetek karnych, zostało oddalone przez sąd ze względu na zarzut przedawnienia. Trzeba jednak podkreślić, że jest to rozwiązanie, na które często nie można liczyć ze względu na niezaradność poręczycieli. Także i w przywołanej sprawie trudno oprzeć się wrażeniu, że poręczyciel został odpowiednio naprowadzony na zarzut przedawnienia przez sąd, o czym zdaje się świadczyć treść protokołu z rozprawy, na którą nie stawiał się pełnomocnik powoda (pozwany poręczyciel stwierdził tam: „O tym, że kredyt jest niespłacany dowiedziałem się w 2005 r. – zawiadomił mnie komornik. Ja podtrzymuję wszystko to, co napisałem w zarzutach. Kredyt ten był już wzięty tak dawno, że nie jestem w stanie wskazać nawet, jaka kwota byłaby należna i ile zostało spłacone i **moje zarzuty należy rozumieć jako zarzut przedawnienia roszczenia**” – wyr. R.T.).

Podobna sytuacja nastąpiła w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Pogórza z 22.06.2011 r. (I C 408/11/P), w której wierzyciel dochodził wierzytelności z umowy pożyczki zawartej 9.09.1991 r. na kwotę 15.000 zł (po denominacji), przy czym żądanie pozwu opiewało na 66.364 zł, z czego niespłacony kapitał wynosił 7500 zł, a odsetki karne 58.788 zł. Poręczyciele, wezwani do spełnienia świadczenia bardzo późno (19.09.2008 r., choć termin spłaty pożyczki upływał w sierpniu 1993 r.), powołali się na zarzut przedawnienia, co zapewne także jest zasługą sądu (z protokołu wynika, że na rozprawie – pod nieobecność pełnomocnika powoda – poręczyciele oświadczyli, iż „wnoszą o oddalenie powództwa, albowiem nie poręczali żadnej umowy kredytu pożyczki z 1998 r. jak w uzasadnieniu pozwu, a ponadto oświadczają, że **zarzucają przedawnienie dochodzonego przez powoda roszczenia**”).

Z kolei w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 26.01.2011 r. (I C 1114/10) wierzyciel domagał się zapłaty 103.325 zł, na którą to kwotę składał się zaległy kapitał w wysokości 37.484 zł i odsetki karne w wysokości 65.005 zł (w znacznej mierze były to już należności przedawnione). Poręczenie

zabezpieczało wierzytelność banku z umowy pożyczki zawartej 24.07.2000 r. na kwotę 40.000 zł. Wypowiedzenie umowy nastąpiło już 18.05.2002 r., jednak zostało skierowane wyłącznie do dłużnika, a poręczyciele zostali wezwani do zapłaty dopiero 13.07.2009 r. Powództwo zostało oddalone ze względu na zarzut przedawnienia.

Odsłaniająca się w toku badania daleko idąca nieporadność poręczycieli daje znać o sobie także w omawianym kontekście, co wyraża się w tym, że poręczyciele tylko wyjątkowo powołują się na brak prawidłowego powiadomienia. Wyjątek ten zdarzył się np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Opolu z 7.12.2011 r. (II Ca 703/11), oddalającym apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Nysie z 27.05.2011 r. (I C 411/10). Pozwany poręczyciel zwracał tam uwagę, że „o problemach ze spłatą (...) zobowiązań pozwani dowiedzieli się dopiero w listopadzie 2009 r., kiedy to powód bezprawnie zagarnął pieniądze z konta poręczyciela X” i wskazywał, że wskutek skargi do Komisji Nadzoru Finansowego powód zwrócił pieniądze, „przyznając się jednocześnie do zaniechania w przedmiocie informowania o zaległościach i bezzasadności zablokowania konta. Faktem jest że przez 8 lat powód nic w sprawie nie robił”. Poręczyciel powołał się również na to, że „bank ma (...) obowiązek powiadomienia poręczyciela o każdym opóźnieniu w spłacie kredytu czy pożyczki i w razie, gdy w związku z tym opóźnieniem zamierza dochodzić swych roszczeń od poręczyciela, winien wezwać go do zapłaty długu, którego kredytobiorca lub pożyczkobiorca nie spłacił. W niniejszej sprawie bank naruszył swoje obowiązki w powyższym zakresie, co z całą pewnością doprowadziło co najmniej do tego, że z kwoty 12.000 zł, jaką dłużnik pożyczył z banku, dług, który z udzielonego poręczenia mam zdaniem banku spłacać, urosł do kwoty 24.415,78 zł”.

Tylko wyjątkowo zdarza się również, że instytucja kredytowa rezygnuje z dochodzenia odsetek karnych od poręczyciela ze względu na to, iż wskutek błędu nie został on zawiadomiony o opóźnieniu dłużnika. Sytuacja taka nastąpiła w sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Białymstoku z 10.01.2012 r. (I C 1044/11), gdzie SKOK oświadczył poręczycielowi: „W związku z faktem, iż nie została Pani w odpowiednim terminie poinformowana o wypowiedzeniu ww. umowy Kasa wyraża zgodę na odstąpienie od dochodzenia wobec Pani odsetek karnych i kosztów naliczonych w ww. sprawie do dnia dzisiejszego”.

Należy podkreślić, że negatywne dla poręczyciela konsekwencje opóźnienia w zawiadomieniu nie sprowadzają się wyłącznie do narastających odsetek za opóźnienie oraz do ewentualnego, wynikającego z wypowiedzenia, obowiązku zwrotu całej kwoty pożyczki czy kredytu. Dla poręczyciela poważnym problemem może być również obowiązek spłaty zaległych rat. W praktyce zdarzają się sytuacje, w których wierzyciel żąda od poręczyciela zapłaty długo po upływie terminów płatności poszczególnych rat. Tytułem przykładu można wskazać, że w jednej ze spraw zgodnie z harmonogramem spłata pożyczki miała nastąpić w 36 miesięcznych ratach od grudnia 2005 r. do listopada 2008 r., a wierzyciel zawiadomił poręczyciela o niewywiązywaniu się przez dłużnika z zobowiązania (dłużnik nie zapłacił żadnej raty) dopiero w październiku 2009 r. Roszczenia wierzyciela o zapłatę poszczególnych rat były już wówczas w części przedawnione, ale obowiązek zapłaty nieprzedawnionej części (obejmujący 3 lata wstecz od zawiadomienia) był

i tak poważnym zaskoczeniem dla poręczyciela, który w ogóle nie liczył się już z obowiązkiem zwrotu. W takich sytuacjach pogorszenie położenia poręczyciela wskutek braku prawidłowego zawiadomienia wydaje się ewidentne. Nic dziwnego, że w konkretnym przypadku w zarzutach od nakazu zapłaty poręczyciel powoływał się na to, iż był przekonany o regularnym spłaceniu pożyczki przez dłużnika, gdyż otrzymał zawiadomienie o opóźnieniu prawie rok po upływie końcowego terminu spłaty pożyczki. W tym czasie doszło do znacznego wzrostu zadłużenia. Sytuacje te nie są odosobnione¹⁰⁰.

Stwierdzenie, że poręczyciel nie powinien być obciążany zilustrowanymi wyżej, negatywnymi konsekwencjami opóźnienia dłużnika, o których nie został zawiadomiony, wydaje się stosunkowo mało kontrowersyjne. Znacznie trudniej jest określić mechanizm, który miałby zapobiegać temu niepożądanemu skutkowi.

Wybór rozwiązania musi uwzględniać, że – jak wynika z badań akt sądowych – chodzi tu o problem występujący w typowych sytuacjach, a więc bardzo często, co przemawia za przyjęciem koncepcji możliwie prostej i jednoznacznej, która będzie mogła kształtować także praktykę pozasądową (przedsądową). Z tego punktu widzenia przyjęcie proponowanego *de lege lata* i *de lege ferenda* rozwiązania bazującego na odpowiedzialności odszkodowawczej i nakazującego oceniać każdorazowo, czy *in casu* brak zawiadomienia jest powodem szkody, a tym samym czy prawidłowo zawiadomiony poręczyciel rzeczywiście zapobiegłby narastaniu odsetek karnych, powstaniu szkody, wypowiedzeniu umowy lub narastaniu zaległych świadczeń (oceny takiej wymaga przesłanka związku przyczynowego), choć dogmatycznie prawidłowe, jawi się jednak jako zbyt skomplikowane. Zważywszy, że zwykle wierzyciel nie będzie w stanie wiarygodnie ocenić hipotetycznej możliwości spłacenia zaległości przez poręczyciela, koncepcja ta nieuchronnie prowadzić będzie do sporów, których ostateczne rozstrzygnięcie będzie możliwe tylko w sądzie.

Tego rodzaju koncepcja zakłada także aktywność dowodową poręczyciela, na którą w rzeczywistości nie można w ogóle liczyć. Zarówno na przedsądowym, jak i sądowym etapie sporu poręczyciele zachowują się zwykle bardzo nieporadnie: z przeprowadzonych badań np. wynika, że wielokrotnie nie starcza im rozeznania, by powołać się na skądinąd dość intuicyjny zarzut przedawnienia, a dotyczy to nawet przypadków skrajnych.

Dlatego należy rozważyć rozwiązanie prostsze i korzystniejsze dla poręczyciela. W skrajnej postaci mogłoby ono polegać na uznaniu, że przy braku zawiadomienia poręczyciel powinien być traktowany tak, jakby dłużnik należycie wykonywał zobowiązanie, czyli powinien odpowiadać tylko za te świadczenia, o których niespełnieniu został powiadomiony w należyтым czasie. Brak terminowego zawiadomienia byłby tu traktowany jak rezygnacja z roszczenia, którego obowiązek zawiadomienia dotyczył.

Koncepcja ta wydaje się jednak zbyt daleko idąca. Po pierwsze dlatego, że niedotrzymanie sztywnego terminu może wynikać z okoliczności, za które wierzyciel nie odpowiada (np. zmiany miejsca zamieszkania poręczyciela, o której wierzyciel nie

¹⁰⁰ Podobny problem pojawił się w sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Dzierżonowie z 1.09.2011 r. (I C-upr. 165/11): wierzyciel zawiadomił tam poręczyciela o opóźnieniu dłużnika dopiero po powstaniu wielomiesięcznej zaległości dłużnika.

był powiadomiony¹⁰¹). Po drugie dlatego, że zwleknięcie z zawiadomieniem poręczyciela jest często wynikiem przedłużających się uzgodnień wierzyciela z dłużnikiem głównym – uzgodnień, które leżą w interesie poręczyciela. Obciążanie wierzyciela daleko idącą konsekwencją w postaci utraty części zabezpieczenia wydaje się zatem po prostu niesprawiedliwe.

W rachubę wchodzi także przyjęcie innego, bardziej zrównoważonego rozwiązania. Można mianowicie przyjąć – na zasadzie fikcji prawnej – że skutki opóźnienia dłużnika w spełnieniu świadczenia, które powstały przed spóźnionym zawiadomieniem, nie wpływają na zakres zobowiązania poręczyciela. W rezultacie poręczyciel nie miałby obowiązku zapłaty odsetek karnych, które narosły do czasu jego zawiadomienia, nie odpowiadałby też za powstałą w tym czasie szkodę, a dokonane przed tą chwilą wypowiedzenie nie byłoby względem niego skuteczne.

Propozycja ta nie rozwiązuje jeszcze problemu kumulacji świadczeń (np. wielu rat), które stały się wymagalne przed spóźnionym zawiadomieniem. Dlatego jednocześnie należałoby uznać, że w stosunku do poręczyciela termin spełnienia określonego świadczenia (np. raty pożyczki czy kredytu), którego dotyczyło spóźnione zawiadomienie, wydłuża się – z konsekwencją w zakresie odsetek za opóźnienie – o czas, przez który wierzyciel opóźniał się z zawiadomieniem. Jeżeli zatem np. termin spłaty raty pożyczki upłynął 5 grudnia, a zawiadomienie, które powinno zostać wysłane do 19 grudnia (przy założeniu dwutygodniowego terminu na zawiadomienie), zostało w rzeczywistości wysłane dopiero 20 stycznia (a więc z miesięcznym opóźnieniem), to termin zapłaty przez poręczyciela nadejdzie dopiero 20 lutego.

Ze względu na ogromne znaczenie praktyczne zawiadomienia i potrzebę zredukowania niepotrzebnych sporów proponowana regulacja powinna też określać sztywny termin, w którym zawiadomienie powinno być dokonane (np. 2 tygodnie). Stosowne unormowanie mogłoby mieć np. następującą treść:

- „§ 1. Jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel powinien zawiadomić o tym poręczyciela. Zawiadomienie powinno być dokonane niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 2 tygodni.
- § 2. Jeżeli wierzyciel we właściwym czasie nie zawiadomił poręczyciela o opóźnieniu dłużnika, zobowiązanie poręczyciela staje się wymagalne dopiero z upływem okresu odpowiadającego opóźnieniu wierzyciela, liczonemu od 7. dnia po dacie, w której nastąpiło zawiadomienie poręczyciela. Poręczyciel nie odpowiada za skutki opóźnienia dłużnika, które wystąpiły do końca tego okresu.
- § 3. Wypowiedzenie umowy pożyczki lub kredytu jest skuteczne względem poręczyciela, tylko jeżeli został on uprzednio wezwany do zapłaty nie później niż na 2 tygodnie przed nadejściem terminu skuteczności wypowiedzenia”.

Należy podkreślić, że proponowana regulacja dotyczyłaby wyłącznie skutków spóźnionego zawiadomienia. W razie prawidłowego zawiadomienia

¹⁰¹ Tę akurat kwestię można jednak uregulować umownie albo przez szczegółową regulację ustawową, postanawiając, że w braku powiadomienia wierzyciela o zmianie adresu skuteczne jest wysłanie zawiadomienia na adres, którym posługiwał się poręczyciel w chwili udzielenia poręczenia.

odpowiedzialność poręczyciela powinna obejmować także odsetki za opóźnienie oraz ewentualne naprawienie dalej idącej szkody za czas przed dokonaniem zawiadomienia (np. 2 tygodnie). W takim przypadku poręczyciel odpowiadałby częściowo także za odsetki albo szkodę, których powstaniu nie mógł zapobiec, jest to jednak ryzyko, które stanowi swoisty ekwiwalent za brak obowiązku bieżącego monitorowania spłat. Ryzyko to obejmuje jednak tylko czas do 2 tygodni. Jeżeli zawiadomienie było spóźnione, poręczyciel może zakładać, że dłużnik wywiązał się z obowiązku świadczenia i nie musi już liczyć się z obowiązkiem zapłaty, dlatego jego sytuacja ulega istotnej poprawie: w ogóle nie odpowiada on za negatywne skutki opóźnienia dłużnika, które zaktualizowały się przed zawiadomieniem.

4.3.2.2. Zawiadomienie o opóźnieniu, czy wezwanie do zapłaty

Odrębną kwestią jest to, czy przesłanką aktualizującą odpowiedzialność poręczyciela rzeczywiście powinno być zawiadomienie o opóźnieniu. W praktyce zawiadomienie to bardzo często przybiera postać „wezwania **dłużnika** do spełnienia świadczenia”, które jest wysyłane także „do wiadomości” poręczyciela (albo „otrzymuje” je także poręczyciel). Tylko w niektórych przypadkach zdarza się, że tego rodzaju pismo zawiera dodatkową informację, która wyjaśnia, jakie znaczenie ma opóźnienie dłużnika dla odpowiedzialności poręczyciela. Można mieć wątpliwości, czy dla przeciętnego poręczającego pismo pozbawione takiego dodatkowego wyjaśnienia stanowi jednoznaczny sygnał co do obowiązku spełnienia przezeń świadczenia.

Aby rozwiązać tę wątpliwość, dotyczącą kwestii praktycznie istotnej, wystarczy wskazać ustawowo, że przesłanką aktualizującą odpowiedzialność poręczyciela jest adresowane do niego „**wezwanie do spełnienia świadczenia**”. Wynikający z takiego wezwania komunikat jest znacznie bardziej jednoznaczny niż zawiadomienie o opóźnieniu.

Wydaje się, że wezwanie to powinno być ponawiane w każdej sytuacji, w której zadłużenie powiększa się o dodatkową kwotę, inną niż odsetki za opóźnienie. Poręczyciel powinien wiedzieć o narastaniu ciężącego na nim zadłużenia. Rozwiązanie takie nie jest zupełnie obce praktyce, zdarza się bowiem, że instytucje kredytowe informują poręczyciela o każdorazowym powiększeniu się zadłużenia dłużnika głównego¹⁰².

5. STOSUNEK MIĘDZY PORĘCZYCIELEM A DŁUŻNIKIEM

Unormowanie umowy poręczenia tylko w niewielkim stopniu reguluje stosunki między poręczycielem a dłużnikiem głównym, ograniczając się do określenia obowiązków informacyjnych między stronami (art. 884–886 k.c.). W szczególności zrezygnowano z unormowania problematyki roszczenia zwrotnego poręczyciela względem dłużnika, poprzestając w tym względzie na ogólnym art. 518 § 1 pkt 1 k.c., który to przepis – zgodnie z poglądem reprezentowanym powszechnie w doktrynie – określa również konsekwencje zaspokojenia wierzyciela przez poręczyciela¹⁰³.

¹⁰² Tak np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z 3.11.2011 r. (III Ca 880/11).

¹⁰³ Tak A. Szpunar, *O roszczeniu zwrotnym poręczyciela*, w: Z. Banaszczyk (red.), *Prace z prawa prywatnego*, Warszawa 2000, s. 323; Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 452; P. Drapała, *Glosa do wyroku z 15 XII 2000, IV CKN 197/2000*, „Państwo i Prawo 2001/11”, s. 108; R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 6–7.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że ustawodawca nie docenił liczby i ciężaru gatunkowego występujących tu problemów. Tym bacniejszą należy poświęcić im uwagę, za czym przemawia także okoliczność, że – jak już wspomniano we wstępie – sprawy z roszczeń zwrotnych dochodzonych przez poręczycieli przeciwko dłużnikom głównym stanowiły najliczniejszą grupę wśród spraw objętych badaniem.

5.1. Zakres roszczenia zwrotnego

5.1.1. *Od kiedy poręczyciel może żądać odsetek od kwoty, którą spłacił wierzyciela?*

Podstawowa wątpliwość, którą ujawniła analiza akt sądowych, dotyczy tego, od kiedy poręczyciel, który spłacił wierzyciela, może żądać odsetek od spłaconej kwoty.

Praktyka jest w tej kwestii diametralnie rozbieżna. Działając niejako intuicyjnie, większość poręczycieli żąda zapłaty odsetek ustawowych albo od dat spłat poszczególnych kwot (np. rat kredytu czy pożyczki), albo od daty spłaty ostatniej części wierzytelności (tak było w **ponad połowie spraw**, w których kwestia ta dała się ustalić (59 spraw)); sporadycznie zdarza się również, że poręczyciel żąda odsetek od daty pierwszej spłaty albo nawet od daty wystawienia tytułu wykonawczego przeciwko dłużnikowi i poręczycielowi¹⁰⁴.

Bardzo częste są jednak również przypadki, w których poręczyciele uznają dług za bezterminowy i żądają odsetek od terminu płatności określonego zgodnie z art. 455 k.c. lub od dnia wniesienia pozwu, a więc zależnego od wezwania – tak było w **ok. 1/3 spraw**, w których kwestia ta dała się ustalić (29 spraw). Jest przy tym charakterystyczne, że przypadki te występowały zwykle wtedy, gdy poręczyciel był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego. Różnica praktyczna między ujęciami jest szczególnie wyrazista, gdy poręczyciel spłaca należność przez dłuższy czas¹⁰⁵.

Sądy rzadko wypowiadają się wyraźnie w tej kwestii, poprzestając zwykle na zasądzeniu należności zgodnie z takim albo innym żądaniem pozwu. Dotyczy to także najczęstszej sytuacji, w której dochodzący roszczenia subrogacyjnego poręczyciel żąda zapłaty odsetek ustawowych od dnia zaspokojenia przezeń wierzyciela. Od tej reguły zdarzają się jednak wyjątki.

Wyraźne stanowisko sformułował np. Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z 3.11.2011 r. (III Ca 880/11). Zmieniając wyrok sądu pierwszej instancji w zakresie dotyczącym odsetek (sąd ten, zgodnie z żądaniem poręczyciela, zasądził odsetki od dnia dokonanej przezeń spłaty długu), sąd okręgowy wyjaśnił, iż „nie ulega wątpliwości, że powodowie, którzy dokonali spłaty kredytu zaciągniętego przez X jako spadkobiercy poręczyciela wekslowego, który również dokonał spłaty tego kredytu nabyli spłaconą wierzytelność do wysokości ustalonej w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Oznacza to, że przysługuje im roszczenie zwrotne wobec spadkobierców (...). Przepis art. 518 k.c. regulujący instytucję subrogacji ustawowej

¹⁰⁴ Tak w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Słupsku z 9.09.2011 r. (IV Ca 341/11), oddalającym apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Człuchowie z 13.05.2011 r. (I C 30/11).

¹⁰⁵ Np. w sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z 18.06.2012 r. (I C 615/11) poręczyciel zażądał zapłaty odsetek od chwili wniesienia pozwu, a uprzednio spłacał należność przez 5 lat.

nie określa terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu spełnionego świadczenia. Termin spełnienia tego świadczenia nie jest również w żaden inny sposób oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. Wymagalność roszczenia należy więc określić zgodnie z art. 455 k.c., a zatem niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania”.

Również w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim z 10.04.2012 r. (I C 487/11) żądanie poręczyciela zasądzenia odsetek od dnia zapłaty pierwszej części zaległości dłużnika nie zostało uwzględnione przez sąd – zasądził on odsetki od dnia wytoczenia powództwa.

Podobnie w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 23.01.2012 r. (II Ca 841/11), oddalającym apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z 5.08.2011 r. (I C 405/10), sądy nie uwzględniły żądania poręczyciela w części, w której domagał się zasądzenia odsetek od dnia zapłaty pierwszej części zaległości dłużnika. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że „odsetki ustawowe zostały zasądzone na zasadzie art. 481 k.c., 455 k.c. w związku z art. 359 k.c. od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu”¹⁰⁶.

Z kolei w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z 28.09.2011 r. (I C 309/11) sąd, wzywając powoda-poręczyciela do uzupełnienia braków formalnych pozwu, zwrócił się o wyjaśnienie, „na jakiej podstawie domaga się (...) zasądzenia odsetek ustawowych od żądanej kwoty od 4.01.2007 r., skoro zgodnie z art. 455 kodeksu cywilnego, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania”¹⁰⁷.

Odmienne stanowisko wynika z kolei z wyroków zaocznych Sądu Rejonowego w Tarnowie z 2.12.2011 r. (I C-upr 309/11) oraz z 2.11.2011 r. (I C-upr 308/11). Poręczyciele żądali tam zasądzenia odsetek od dnia spłaty pierwszej części zaległości dłużnika, a sąd zasądził je od dat przypadających bezpośrednio po dniach spłaty poszczególnych rat.

W kontekście przedstawionej rozbieżności należy podkreślić, że poprawność stanowiska uznającego roszczenie surogacyjne za bezterminowe i odwołującego się do art. 455 k.c. budzi poważne wątpliwości. Należy bowiem mieć na względzie, że z chwilą spłaty wierzyciela poręczyciel wstępuje w jego prawa, co w typowym przypadku zobowiązania z tytułu pożyczki albo kredytu dotyczy zarówno spłaconego kapitału, jak i odsetek kapitałowych. Wierzytelność i sytuacja dłużnika nie ulegają zatem zmianie, zmienia się jedynie osoba wierzyciela. W rezultacie należy uznać, że po spłacie rat pożyczki czy kredytu poręczyciel – tak jak poprzednio wierzyciel – może żądać od dłużnika głównego odsetek za opóźnienie w zapłacie rat od chwili dokonania przez siebie spłaty i wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela¹⁰⁸. Wysokość tych odsetek nie ulega zmianie. Jeżeli zatem w świetle umowy pożyczki

¹⁰⁶ Odwołanie do art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. pojawiło się także w wyroku Sądu Rejonowego w Raciborzu z 13.04.2012 r. (I C 388/11).

¹⁰⁷ Wskazana data była datą zaspokojenia wierzyciela i sąd ostatecznie uwzględnił powództwo także w tym zakresie.

¹⁰⁸ Odsetki za opóźnienie narosły do tej chwili albo przysługują nadal wierzycielowi – jeżeli nie zostały spłacone przez poręczyciela, albo przysługują poręczycielowi – jeżeli zostały przezeń spłacone.

czy kredytu wierzyciel był uprawniony do odsetek karnych (odsetek za opóźnienie) w wysokości innej niż ustawowa (zwłaszcza w wyższej wysokości), również poręczyciel może żądać odsetek w wysokości określonej w umowie.

Oznacza to, że błędna jest nie tylko spotykana często w praktyce sytuacja, w której dochodzący roszczenia subrogacyjnego poręczyciel żąda odsetek za opóźnienie od wytoczenia powództwa albo od chwili przypadającej po wezwaniu dłużnika do zwrotu (zob. art. 455 k.c.), lecz także niemal powszechna praktyka żądania odsetek za opóźnienie w wysokości określonej ustawowo, zamiast odsetek w wyższej wysokości, określonej w umowie pożyczki albo kredytu. Nie ma żadnych podstaw, by uznać, że w wyniku zaspokojenia wierzyciela przez poręczyciela sytuacja dłużnika ulega istotnemu poprawieniu.

Jednocześnie należy podkreślić, że sytuacja dłużnika wynikająca z wstąpienia poręczyciela w prawa zaspokojonego wierzyciela nie może ulec pogorszeniu, co dotyczy także skutków spłaty odsetek za opóźnienie. Z uwagi na fakt, że dłużnik główny nie jest zobowiązany do płacenia odsetek za opóźnienie od zaległych odsetek za opóźnienie (zakaz anatocyzmu), należy przyjąć, iż poręczyciel nie może – do czasu wytoczenia powództwa (por. art. 482 § 1 k.c.) – żądać w związku z wstąpieniem w prawa zaspokojonego wierzyciela zapłaty odsetek za opóźnienie od spłaconych przez siebie odsetek za opóźnienie. Jest to oczywiście sytuacja dla poręczyciela niekorzystna, zwłaszcza w przypadku częściowego zaspokojenia roszczeń wierzyciela, ponieważ zgodnie z art. 451 § 1 zd. 2 k.c. wierzyciel niemal zawsze zalicza spłatę poręczyciela w pierwszej kolejności na należne już od dłużnika odsetki za opóźnienie.

Wszystko to oznacza, że *de lege lata* poręczyciel może żądać odsetek za opóźnienie – w wysokości umownej albo ustawowej – od spłaconych przez siebie rat kapitałowych od chwili spłaty wierzyciela i wstąpienia w jego prawa, natomiast od spłaconych przez siebie odsetek za opóźnienie może żądać odsetek dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa (w tym zakresie będą to odsetki ustawowe).

Warto wspomnieć, że praktyka uwzględnia niekiedy te uwarunkowania. Tytułem przykładu można wskazać, że w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Koninie z 7.11.2011 r. (I C 710/11) poręczyciel żądał od dłużnika zwrotu 25.610 zł – kwota ta obejmowała kapitał pożyczki w wysokości 4257 zł oraz skapitalizowane odsetki w wysokości 21.352 zł (w lwiej części były to spłacone przez wierzyciela odsetki karne) – wraz z odsetkami **umownymi** od kwoty 4257 zł, liczonymi od chwili wniesienia pozwu, oraz odsetkami **ustawowymi** od kwoty 21.352 zł, również liczonymi od dnia wniesienia pozwu¹⁰⁹.

5.1.2. Czy roszczenie zwrotne obejmuje należności, które poręczyciel musiał zapłacić w związku z niewykonaniem przez siebie zobowiązania (odsetki za opóźnienie, koszty procesu, koszty postępowania egzekucyjnego)?

Jak już wspomniano, zobowiązanie poręczyciela ma względem zobowiązania dłużnika głównego charakter akcesoryjny, co oznacza, że jego istnienie i zakres zależą

¹⁰⁹ Pewne próby rozróżnień pojawiły się też w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego Katowice-Zachód w Katowicach z 4.10.2011 r. (I C 277/11).

od istnienia i zakresu zobowiązania poręczyciela. Wyjaśniono jednak również, że nie wyklucza to pewnej samodzielności zobowiązania poręczyciela.

Nie budzi wątpliwości, że jeżeli poręczyciel wykona swe zobowiązanie prawidłowo, a w szczególności w należytym czasie zaspokoi wierzyciela, może żądać zwrotu spełnionego przez siebie świadczenia niezależnie od tego, czy chodzi tu o należność główną, odsetki kapitałowe, karę umowną lub odsetki za opóźnienie.

Poważny problem pojawia się natomiast wówczas, gdy nie tylko dłużnik, lecz także poręczyciel nie wykonał swego zobowiązania należycie, a więc osobiście opóźnił się z wykonaniem zobowiązania (w zależności od przyjmowanej koncepcji jest to opóźnienie równoległe do opóźnienia dłużnika albo opóźnienie, które rozpoczyna się po dokonanych przez wierzyciela zawiadomieniu poręczyciela o opóźnieniu dłużnika), z czym wiąże się jego osobista odpowiedzialność za skutki niewykonania albo nienależytego wykonania swego zobowiązania.

Powstaje mianowicie istotna wątpliwość, czy w takiej sytuacji poręczyciel, który spłacił wierzyciela, może żądać od dłużnika zwrotu pełnej kwoty, a więc także tych należności, które nie powstałyby, gdyby poręczyciel wykonał swe zobowiązanie prawidłowo. Dotyczy to nie tylko odsetek za opóźnienie poręczyciela w wykonaniu zobowiązania, lecz także kosztów procesu czy kosztów postępowania egzekucyjnego. Kwestia ta ma charakter zasadniczy także dlatego, że w praktyce koszty te stanowią poważną część ciężarów ponoszonych przez poręczycieli.

Przeprowadzone badanie akt sądowych pozwala stwierdzić, że zazwyczaj poręczyciele dochodzą zwrotu wszelkich kosztów, które ponieśli, a więc także kosztów procesu oraz kosztów postępowania egzekucyjnego (od tej reguły zdarzają się odstępstwa¹¹⁰). Rozwiązanie takie może być jednak uznane za dyskusyjne, ponieważ nie jest jasne, czy poręczyciel powinien mieć możliwość obciążenia dłużnika także skutkami własnego nieprawidłowego zachowania (niewykonania zobowiązania). W odniesieniu do kosztów procesu lub kosztów egzekucyjnych nie jest także jasna podstawa roszczenia, zwłaszcza jeżeli postępowanie sądowe lub egzekucyjne toczyło się wyłącznie przeciwko poręczycielowi. Podstawą tą – inaczej niż w przypadku odsetek za opóźnienie – nie może być wszak art. 518 § 1 pkt 1 k.c., skoro nie chodzi tu o dług dłużnika głównego spłacony wierzycielowi przez poręczyciela.

Wydaje się, że problem nie może być rozwiązany w sposób jednolity. Jeżeli nie tylko dłużnik, lecz także poręczyciel opóźnił się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, obciążający poręczyciela obowiązek zapłaty odsetek ma niejako podwójny charakter: akcesoryjny i samodzielny. Obowiązek ten może mieć różną treść. Obowiązek akcesoryjny ma zwykle ostrzejszy charakter, ponieważ umowy pożyczki czy kredytu zawierane z instytucjami kredytowymi przewidują zazwyczaj oprocentowanie należności przeterminowanych powyżej poziomu odsetek ustawowych. Wysokość odsetek należnych od poręczyciela w razie niewykonania przezeń

¹¹⁰ Tak np. w sprawie zakończonej nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Rejonowy w Krośnie z 20.07.2011 r. (I Ne 523/11) żądanie poręczyciela nie obejmowało poniesionych przez niego znacznych kosztów egzekucyjnych; podobnie w sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Tarnowie z 15.06.2011 r. (I C-upr 193/11). W sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Elblągu z 1.12.2011 r. (I C 385/11) poręczyciel żądał zwrotu 10.151 zł, nie dochodził natomiast pobranych od niego kosztów postępowania egzekucyjnego w kwocie 4377 zł ani kosztów zastępstwa wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym przez radcę prawnego w wysokości 1100 zł.

zobowiązania nie jest natomiast zwykle regulowana w sposób szczególny, należą się zatem odsetki ustawowe.

W obu zakresach poręczyciel odpowiada za zobowiązanie solidarnie z dłużnikiem głównym (jest jasne, że wierzyciel nie może dwukrotnie żądać zapłaty odsetek za opóźnienie). *Prima facie* można by sądzić, że art. 518 § 1 pkt 1 k.c. powinien mieć tu w pełni zastosowanie: spłacając wierzyciela, poręczyciel spłaca wszak również „cudzy dług, za który jest odpowiedzialny osobiście”, nawet przy uwzględnieniu, że zobowiązanie poręczyciela jest również zawsze jego własnym zobowiązaniem. Wątpliwość może jednak dotyczyć tego, czy w zakresie odsetek za opóźnienie, którego dopuścił się osobiście poręczyciel, rzeczywiście chodzi tu o w pełni „cudzy” dług. Jak już wspomniano, obowiązek zapłaty nie ma tu charakteru w pełni akcesoryjnego. Gdyby wierzyciel zwolnił dłużnika z obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie, w odpowiedniej części wygasłoby akcesoryjne zobowiązanie poręczyciela (por. art. 879 k.c.), ten ostatni byłby jednak nadal zobowiązany do zapłaty odsetek, które powstały w związku z jego osobistym opóźnieniem.

Kwestia ta powinna być uregulowana *de lege ferenda*, natomiast *de lege lata* należy raczej uznać, że w braku szczególnej regulacji poręczycielowi przysługuje roszczenie o zwrot całości zapłaconej kwoty na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. i regulacja ta wyłącza zastosowanie roszczenia z art. 376 § 1 zd. 2 k.c. Należy mieć na uwadze, że przyjęcie odmiennego poglądu i odwołanie do art. 376 § 1 zd. 2 k.c. dawałoby skutek obosieczny: oznaczałoby także, że dłużnik, który sam spłacił odsetki za opóźnienie, może żądać zwrotu połowy spłaconej kwoty od pozostającego w opóźnieniu poręczyciela, co wydaje się trudne do zaakceptowania.

Wydaje się, że podobnie należy ocenić typową sytuację, w której pozwani przez wierzyciela poręczyciel i dłużnik główny są zobowiązani solidarnie do zwrotu poniesionych przez wierzyciela kosztów procesu (art. 105 § 2 zd. 1 k.p.c.). W rezultacie poręczyciel, który dobrowolnie albo w toku egzekucji pokrył w pełni zasądzone solidarnie od pozwanych na rzecz wierzyciela koszty procesu, może żądać od dłużnika zwrotu całości tych kosztów (podstawą będzie znów art. 518 § 1 pkt 1 k.c.). Dotyczyć to powinno jednak jedynie tych kosztów procesu, które musiałyby zostać poniesione samodzielnie przez dłużnika także wtedy, gdyby poręczyciel nie brał udziału w postępowaniu (w tym zakresie zobowiązanie poręczyciela ma w pełni akcesoryjny charakter). Inne koszty procesu zasądzone solidarnie od dłużnika i poręczyciela powinny być rozliczone między stronami na podstawie art. 376 § 2 k.c.

Sytuacja jest odmienna wówczas, gdy pozwanym w procesie był jedynie poręczyciel, ponieważ w takim przypadku nie ma podstawy do żądania zwrotu zapłaconych przezeń kosztów procesu od dłużnika głównego (choćby w części). Koszty te obciążać będą w całości poręczyciela. Jest to rozwiązanie racjonalne. Dłużnik nie powinien być obciążany kosztami bezzasadnej obrony podejmowanej przez poręczyciela, zwłaszcza jeżeli uwzględni się, że udzielenie poręczenia nie wymaga zgody ani nawet wiedzy dłużnika. Możliwa jest również sytuacja, w której dłużnika obciążają już w pełni koszty przegranego uprzednio przez siebie procesu.

Do takiego samego wniosku należy dojść w odniesieniu do kosztów postępowania egzekucyjnego, niezależnie od tego, czy zostało ono wszczęte przeciwko dłużnikowi głównemu i poręczycielowi, czy tylko przeciwko poręczycielowi. Zgodnie

z art. 49 ust. 1 ustawy z 29.08.1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji¹¹¹ w sprawach o egzekucję świadczeń pieniężnych komornik pobiera opłatę stosunkową od dłużnika. Pobrana od poręczyciela opłata nie zaspakaja zatem żadnej wiarygodności wierzyciela, a nie ma również podstaw, by uznać, że za zapłatę opłaty dłużnik główny i poręczyciel odpowiadają solidarnie. W rezultacie nasuwa się wniosek, że poręczyciel, którego obciążono kosztami egzekucji, nie może żądać zwrotu tych kosztów od dłużnika głównego ani w całości, ani w części. Poniesienie tych kosztów jest konsekwencją braku dobrowolnego wykonania prawomocnego orzeczenia sądu, za którą poręczyciel odpowiada w pełni samodzielnie.

W świetle poczynionych uwag należy zatem uznać za nieuzasadnione żądania poręczycieli, którzy w ramach roszczeń regresowych domagają się zwrotu w pełnej wysokości zapłaconych przez siebie kosztów procesu i kosztów egzekucyjnych. Należy to podkreślić, ponieważ żądania te są powszechnie uwzględniane przez sądy¹¹².

Niekiedy rozstrzygnięcia takie są traktowane jako oczywiste. Przykładowo dostarcza tu sprawa zakończona wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 23.01.2012 r. (II Ca 841/11), oddalającym apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z 5.08.2011 r. (I C 405/10). Sąd uwzględnił tam roszczenie regresowe poręczyciela, uznając m.in., że podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.). W jego ocenie „nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego jest sytuacja, w której pozwani, nabywając spadek, przyjęli wchodzące w jego skład aktywa w postaci chociażby nieruchomości, z których część następnie sprzedali, a podnosząc zarzut przedawnienia uchylają się od spłaty długów kosztem rencisty, utrzymującego się z renty inwalidzkiej w kwocie 554,75 zł brutto, a po potrąceniu komorniczym – 355,13 zł netto (...). Przy czym sytuacja ta trwa przez lata. Nie należy również tracić z oczu faktu, iż powód składając, jako poręczyciel, swój podpis pod umową pożyczki dla X kierował się szlachetnymi pobudkami, chęcią pomocy starszej matce swojego bardzo dobrego kolegi (...). To spadkobiercy w pierwszej kolejności powinni być odpowiedzialni za dług spadkodawczyni (...) pozwani powinni zwrócić powodowi spłaconą przez niego kwotę nie tylko w zakresie należności głównej, ale i odsetek za zwłokę, jak i opłaty egzekucyjnej i kosztów komorniczych”.

Należy zatem z naciskiem podkreślić, że *de lege lata* poręczyciel nie może żądać zwrotu kosztów przegranego przez siebie samodzielnego procesu ani spowodowanych przez siebie kosztów procesu przegranego wspólnie z dłużnikiem

¹¹¹ Ustawa z 29.08.1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (tekst jedn.: Dz. U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376 ze zm.).

¹¹² Tak np. w sprawie zakończonej nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie z 3.02.2012 r. (I Nc 57/12); w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach z 26.05.2011 r. (I C 62/11/6); w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z 12.01.2012 r. (I C 1144/11); w sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Białymstoku z 14.11.2011 r. (I C 603/11); w sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Malborku z 24.10.2011 r. (I C 332/11); w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubaniu z 31.03.2011 r. (I C 39/11); w sprawie zakończonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Tczewie z 29.03.2011 r. (I C 32/11); w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Końskich z 8.04.2011 r. (I C 9/11); w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Starachowicach z 16.09.2011 r. (I C-upr 93/11); w sprawach zakończonych wyrokami zaocznymi Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju z 25.01.2012 r. (I C 168/11) oraz z 20.12.2011 r. (I C 151/11). Również w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego Katowice-Zachód w Katowicach z 4.10.2011 r. (I C 277/11) uwzględniono żądanie zapłaty 25.601 zł, mimo że dla wierzyciela komornik wyegzekwował tylko 21.742 zł, a resztę stanowiły koszty postępowania egzekucyjnego.

(chyba że co innego wynika z art. 376 § 2 k.c.), ani jakichkolwiek poniesionych przez siebie kosztów postępowania egzekucyjnego. W tym kontekście istotne jest zwrócenie uwagi na treść załączanych przez poręczycieli do pozwu zaświadczeń komorniczych, z których nie zawsze jednoznacznie wynika, jaka część należności została wyegzekwowana dla wierzyciela, a jaka stanowiła koszty postępowania egzekucyjnego.

Omówioną sytuację trudno uznać za optymalną, zwłaszcza jeżeli uwzględni się, że brak dobrowolnej spłaty zobowiązania przez poręczyciela – którego skutkiem jest wszczęcie postępowania sądowego i egzekucji – jest często wynikiem braku wystarczających zasobów majątkowych. W tej sytuacji trudno zaś pogodzić się z tym, że zaciągający swe zobowiązanie dobroczynnie poręczyciel byłby ostatecznie obciążony znacznymi kosztami postępowania, co działałoby się na korzyść dłużnika głównego.

Dlatego też – nawiązując do zgłoszonej w doktrynie propozycji¹¹³ przyznania poręczycielowi samodzielnego roszczenia o zwrot spełnionego świadczenia (roszczenia niezależnego od roszczenia surogacyjnego) – warto **rozważyć możliwość objęcia roszczeniem zwrotnym także kosztów procesu i kosztów egzekucyjnych**. Wzorem rozwiązań znanych niektórym obcym ustawodawstwom należałoby jednak uznać, że dotyczy to kosztów poniesionych po poinformowaniu dłużnika o postępowaniu prowadzonym przeciwko poręczycielowi (tak np. w Belgii, Francji, Grecji, Włoszech, Hiszpanii)¹¹⁴.

5.2. Szczególne zagrożenia dla interesów poręczyciela

5.2.1. Przedawnienie roszczenia zwrotnego

W typowych przypadkach, w razie zaprzestania spłat przez dłużnika głównego i niedokonania spłaty przez poręczyciela, instytucje kredytowe wytaczają powództwo równocześnie przeciwko obu dłużnikom solidarnym: dłużnikowi głównemu i poręczycielowi. Typowym następstwem jest także wszczęcie postępowania egzekucyjnego w stosunku do obu tych osób.

Okoliczności te mają istotne znaczenie w kontekście możliwości wystąpienia przez poręczyciela, który zaspokoił wierzyciela, z roszczeniem subrogacyjnym przeciwko dłużnikowi głównemu. Jak wiadomo, wskutek spłaty wierzyciela poręczyciel wstępuje w jego wierzytelność i jest to pod każdym względem ta sama wierzytelność¹¹⁵. Ma to m.in. ten skutek, że nabyte przez poręczyciela roszczenie przedawnia się w tym samym czasie, w którym przedawniłoby się, gdyby nie doszło do jego spłaty¹¹⁶. W tym kontekście istotne znaczenie ma reguła, że wytoczenie powództwa lub wszczęcie egzekucji przeciwko dłużnikowi głównemu powodują przerwanie biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), wstrzymanie jego biegu przez czas trwania postępowania (art. 124 § 2 k.c.) oraz wydłużenie terminu przedawnienia

¹¹³ Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 146–149.

¹¹⁴ Zob. C. v. Bar, E. Clive (red.), *Principles, Definitions and Model Rules of European Private Law. Draft Common Frame of Reference (DCFR)*, Monachium 2009, s. 2688.

¹¹⁵ Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 144.

¹¹⁶ Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 144–145.

do 10 lat (art. 125 § 1 zd. 1 k.c.). W rozpatrywanych obecnie sytuacjach ryzyko przedawnienia roszczenia subrogacyjnego jest zatem niewielkie.

Zasadniczo odmienna sytuacja występuje wówczas, gdy poinformowany o opóźnieniu dłużnika poręczyciel decyduje się na bieżąco wykonywać jego zobowiązania (np. spłaca co miesiąc zobowiązanie dłużnika), zapobiegając w ten sposób wypowiedzeniu pożyczki czy kredytu oraz sądowemu dochodzeniu roszczenia (a tym samym ponoszeniu kosztów procesu). Okazuje się bowiem, że w typowych przypadkach – a ściślej, niemal zawsze – nieświadomy zagrożenia poręczyciel występuje przeciwko dłużnikowi głównemu z roszczeniem subrogacyjnym dopiero po całkowitej spłacie kredytu czy pożyczki, a więc często po kilku latach. W wielu przypadkach oznacza to, że poszczególne roszczenia, w które wstępuje, dokonując comiesięcznych spłat, są już przedawnione w chwili, w której kieruje je przeciwko dłużnikowi głównemu (termin przedawnienia roszczeń instytucji kredytowej wynosi zgodnie z art. 118 k.c. 3 lata). Jeżeli nawet w większości tych przypadków nie doprowadza to do oddalenia powództw zwrotnych, to tylko ze względu na bierność pozwanych w procesie (odzwierciedloną także w nadreprezentacji wyroków zaocznych).

Na bierność tę nie zawsze można jednak liczyć, zdarza się bowiem, że przedawnienie roszczenia subrogacyjnego jest dostrzegane przez pozwanego dłużnika. Tytułem przykładu można wskazać sprawę zakończoną wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z 14.07.2011 r. (II Ca 627/11), oddalającym apelację od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z 31.03.2011 r. (III C-upr 219/11), którym sąd ten oddalił roszczenie zwrotne poręczyciela ze względu na przedawnienie roszczenia. W sprawie tej zabezpieczone poręczeniem roszczenie wynikało z zawartej 4.10.2002 r. z bankiem umowy pożyczki konsumenckiej na kwotę 8500 zł, która przewidywała obowiązek spłaty do 2.10.2006 r. Dłużnik zaprzestał spłat po 20.04.2004 r., w związku z czym kolejnych 15 rat zostało spłaconych na przemian przez współporęczycieli (ostatnia spłata nastąpiła 13.09.2006 r.). Z niewyjaśnionych w sprawie przyczyn powództwo o zwrot zapłaconych kwot zostało wytoczone dopiero 21.01.2011 r., co stworzyło dłużnikowi możliwość powołania się na zarzut przedawnienia. Powód próbował wywodzić, że termin przedawnienia roszczenia wynosił 10 lat i jeszcze nie upłynął. „Z ostrożności” powołał się także na art. 5 k.c. Wywody te nie znalazły uznania Sądu Rejonowego, który wyjaśnił: „Roszczenie powoda jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej, bowiem powód wstąpił w prawa banku prowadzącego działalność gospodarczą. (...) W świetle postanowień umownych ostatnia rata pożyczki była wymagalna 2.10.2006 r. Trzyletni okres przedawnienia ostatniej raty upłynął 2.10.2009 r., pozew został wniesiony dopiero 21.01.2011 r.”, a w odniesieniu do zarzutu nadużycia prawa stwierdził: „W ocenie Sądu zastosowanie art. 5 k.c. powinno być ograniczone do wyjątkowych, szczególnych sytuacji, a w niniejszej sprawie powód ich nie wykazał. Sam fakt niespłacania pożyczki nie stanowi takiej sytuacji, bowiem powód zawarł z pozwanym umowę poręczenia, której celem było zabezpieczenie pożyczki i powód godząc się na swoje poręczenie musiał zakładać, że istnieje prawdopodobieństwo, że będzie musiał za pozwanego dokonywać spłat rat pożyczki. Sporne zdarzenie nie miało zatem charakteru wyjątkowego, nietypowego. Powód nie wykazał innego niewłaściwego zachowania pozwanego – na przykład, że pozwany wprowadzał go w błąd, obiecując spłatę roszczenia

dochodzonego pozwem, wskutek czego uległo ono przedawnieniu. Dla badania ziszczenia się przesłanek z art. 5 k.c. istotne były okoliczności nie z daty zawarcia umowy poręczenia, lecz z okresu spłaty pożyczki przez powoda, bowiem wówczas powstało jego roszczenie. Powód nie wykazał ani nawet nie wskazał, z jakich przyczyn tak długo zwlekał z wytoczeniem niniejszego powództwa”.

W takich sytuacjach na nic zdają się także wyjaśnienia poręczycieli takie jak w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Tychach z 26.07.2011 r. (I C 106/11), gdzie poręczyciel wskazywał, że „ze względu na ograniczone możliwości finansowe spłata następowała na podstawie zawartej z bankiem ugody w ratach. Równocześnie ze względu na brak fachowej wiedzy prawniczej powód, spłacając zadłużenie, nie miał świadomości faktu, że bieg terminu przedawnienia jego roszczenia względem pozwanej, może mieć miejsce jeszcze przed dokonaniem spłaty poręczonego długu wobec banku”.

Obserwacja ta skłania do **zdecydowanie krytycznej oceny obecnie obowiązującej regulacji prawnej**. Prawo nie może zamykać oczu na przywołane realia społeczne, zwłaszcza że stawia ono w gorszym położeniu poręczyciela, który w należyty sposób wywiązuje się z zaciągniętego przez siebie zobowiązania. Należy mieć również na względzie, że działania poręczycieli, którzy czekają z roszczeniem zwrotnym do całkowitej spłaty, wydają się w istocie racjonalne. Trudno wszak oczekiwać od poręczyciela, że każdorazowo po spłacie raty pożyczki czy kredytu będzie wytaczał przeciwko dłużnikowi głównemu powództwo o zwrot zapłaconej kwoty.

Odrębnie warto zwrócić uwagę na to, że w praktyce nierzadko zdarza się, iż instytucje kredytowe – korzystając z przywilejów ustawowych (zwłaszcza możliwości wystawiania bankowego tytułu egzekucyjnego) i niezaradności poręczycieli – dochodzą od nich roszczeń już przedawnionych. Przykładu dostarcza tu sprawa zakończona wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z 6.10.2011 r. (XVIII C-upr 885/11). W sprawie tej poręczenie zabezpieczało wiarygodność z umowy kredytu zawartej 9.07.1999 r. (kredyt wynosił 26.000 zł) i przewidującej spłatę w ratach miesięcznych od 15.08.1999 r. do 30.06.2001 r. Począwszy od 15.08.2000 r. dłużnik zaprzestał spłat, jednak bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny przeciwko poręczycielowi dopiero 25.02.2004 r., a więc w czasie, kiedy część jego roszczeń była już przedawniona. Żądanie zapłaty obejmowało 11 rat kapitałowych i odsetki naliczone do 31.01.2004 r. Poręczyciel – co jest sytuacją typową (nie zdarzyły się przypadki odmienne) – nie skorzystał z możliwości wytoczenia powództwa przeciwegzekucyjnego na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. W kolejnym powództwie z 3.02.2011 r. bank dochodził zapłaty samych odsetek narosłych od 1.02.2004 r. (a więc nieobjętych bankowym tytułem egzekucyjnym) do chwili zapłaty należności wskazanej w bankowym tytule egzekucyjnym. Również tym razem żądanie banku obejmowało roszczenia już przedawnione, jednak nie stało się to podstawą zarzutu poręczyciela. Jest oczywiste, że w takim przypadku w razie zaspokojenia tych roszczeń proste wstąpienie przez poręczyciela w prawa zaspokojonego wierzyciela nie zapewnia mu wystarczającej ochrony. Roszczenia nabyte w drodze subrogacji będą już jednak w znacznej mierze przedawnione.

Wskazane wyżej zagrożenia dla interesów poręczyciela są tak oczywiste i rażące, że sądy czują się niekiedy zmuszone do nieuwzględniania podnoszonego przez dłużnika zarzutu przedawnienia z odwołaniem do art. 5 k.c.

Przykładu dostarcza tu sprawa zakończona wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 23.01.2012 r. (II Ca 841/11), oddalającym apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z 5.08.2011 r. (I C 405/10). W sprawie tej poręczenie zabezpieczało wierzytelność z umowy pożyczki 3000 zł zawartej 15.07.1997 r. Umowa ta przewidywała spłatę pożyczki w 18 ratach miesięcznych, począwszy od 15.08.1997 r. Po spłacie jednej raty 31.08.1997 r. dłużnik główny zmarł, w związku z czym dalsze raty nie były już płacone. Z niewiadomych przyczyn wierzyciel-bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny przeciwko poręczycielowi dopiero 20.01.2001 r., a więc w chwili, w której jego roszczenia były już częściowo przedawnione. Także oparta na tytule wykonawczym egzekucja komornicza przeciwko poręczycielowi została wszczęta ze znacznym opóźnieniem, bo w sierpniu 2005 r., a w jej toku udawało się wyegzekwować od poręczyciela z renty inwalidzkiej jedynie niewielkie kwoty (od 40 do 140 zł miesięcznie), wskutek czego należność główna nie ulegała w ogóle zmniejszeniu, a redukcja kwoty należnych odsetek za opóźnienie była niewielka (w okresie od 23.07.2010 r. do 16.06.2011 r. kwota ta spadła z 3728 zł do 3124 zł).

Powodem w sprawie był poręczyciel, który po częściowym zaspokojeniu wierzyciela wystąpił z roszczeniem subrogacyjnym przeciwko spadkobiercom dłużnika głównego. Ci ostatni powołali się na przedawnienie roszczenia regresowego oraz na to, że przez 12,5 roku od daty pożyczki nic nie wiedzieli o fakcie jej istnienia. Rozpatrując zarzut przedawnienia, sąd wskazał, że „dostrzega fakt iż roszczenie banku faktycznie mogło ulec przedawnieniu. W ocenie Sądu zarzut ten w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie może odnieść skutku chociażby ze względu (...) na to, iż możliwości podniesienia tego zarzutu w stosunku do egzekwującego banku całkowicie pozbawiony był sam powód – X. Przeciwko powodowi nie toczyło się bowiem żadne postępowanie rozpoznawcze, nie było procesu, w którym poręczyciel mógłby się bronić, podnosząc zarzut przedawnienia. Egzekucja toczyła się bowiem na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego, zaopatrzonego jedynie w sądową klauzulę wykonalności. Zauważyć należy, iż w toku postępowania klauzulowego zakres badania Sądu jest bardzo ograniczony, a dłużnik nie może podnosić zarzutu przedawnienia (...) egzekucja (...) nie została poprzedzona procesem w którym powód miałby szansę obrony swoich praw”.

Sąd uznał podniesienie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa (art. 5 k.c.). W jego ocenie „nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego jest sytuacja, w której pozwani, nabywając spadek, przyjęli wchodzące w jego skład aktywa w postaci chociażby nieruchomości, z których część następnie sprzedali, a podnosząc zarzut przedawnienia, uchylają się od spłaty długów kosztem rencisty, utrzymującego się z renty inwalidzkiej w kwocie 554,75 zł brutto, a po potrąceniu komorniczym – 355,13 zł netto (...). Przy czym sytuacja ta trwa przez lata. Nie należy również tracić z oczu faktu, iż powód składając, jako poręczyciel, swój podpis pod umową pożyczki dla X, kierował się szlachetnymi pobudkami, chęcią pomocy starszej matce swojego bardzo dobrego kolegi (...). To spadkobiercy w pierwszej kolejności powinni być odpowiedzialni za dług spadkodawczyni (...) pozwani powinni zwrócić powodowi spłaconą przez niego kwotę nie tylko w zakresie należności głównej, ale i odsetek za zwłokę jak i opłaty egzekucyjnej i kosztów komorniczych”.

Niekiedy sądy próbują rozwiązywać sygnalizowany problem, bazując na błędnym założeniu, że roszczenie zwrotne poręczyciela ma charakter samodzielny, w związku z czym przedawnia się z upływem ogólnego, 10-letniego terminu¹¹⁷.

Rozwiązania wskazanych wyżej braków obecnej regulacji prawnej mogą być różne. *De lege lata* można próbować bronić poglądu, że od chwili spłaty roszczenia wierzyciela poręczycielowi przysługuje nie tylko przedawnione roszczenie subrogacyjne, lecz także roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (zubożenie wynika z tego, że w zamian za utraconą kwotę pieniężną poręczyciel uzyskuje niepełnowartościowe, przedawnione roszczenie subrogacyjne). Można bowiem twierdzić, że wprawdzie w stosunku do wierzyciela przesunięcie majątkowe wynikające z zapłaty poręczyciela miało podstawę prawną, jednak w stosunku do dłużnika głównego było jej pozbawione.

Twierdzenia takie nie są zresztą całkiem obce intuicjom ujawniającym się w toku postępowań sądowych. Na przykład w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z 12.01.2012 r. (I C 1144/11) skonfrontowany z zarzutem przedawnienia roszczenia subrogacyjnego pełnomocnik poręczyciela wywodził „z daleko posuniętej ostrożności procesowej”, że „pozwany, nie spełniając świadczenia, do którego był zobowiązany mocą nakazu zapłaty, uzyskał bez podstawy prawnej korzyść majątkową w kwocie 27.892,45 zł, powodując szkodę w majątku powoda”.

De lege ferenda problem może być rozwiązany na dwa sposoby. Przede wszystkim można – zgodnie ze sformułowaną w doktrynie propozycją¹¹⁸ – przyznać poręczycielowi samodzielne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia, które przedawniałoby się odrębnie od roszczenia regresowego. Termin przedawnienia tego roszczenia powinien być długi: sytuacja, w której ciężar zapłaty długu spoczywa ostatecznie na poręczycielu, wydaje się co do zasady niepożądana. Ważne jest także to, że częstokroć poręczyciel zwleka z wytoczeniem powództwa regresowego, próbując załatwić sprawę ugodowo. Jak wiadomo, dłużnik jest dlań często osobą bliską. Dlatego uzasadnione wydaje się przyjęcie najdłuższego, typowego terminu przedawnienia (*de lege lata* jest to termin 10-letni).

W rachubę wchodzi również przyjęcie rozwiązania, zgodnie z którym spłata każdej kolejnej raty przerywa bieg przedawnienia roszczenia dotyczącego uprzednio spełnionego świadczenia. Zaletą tego rozwiązania byłaby ochrona poręczyciela przed częściowym przedawnieniem samodzielnego roszczenia, co mogłoby nastąpić w przypadku pożyczek czy kredytów spłacanych przez wiele lat.

W omawianym kontekście warto odnotować, że praktyce znane są próby konstruowania roszczenia poręczyciela niezależnego od roszczenia subrogacyjnego. Przykładowo w jednej ze spraw¹¹⁹ pełnomocnik powoda-poręczyciela, skonfrontowany z zarzutem przedawnienia roszczenia subrogacyjnego, próbował wywodzić, że „dochodzone przez powódkę roszczenie znajduje także oparcie w art. 376 § 1 k.c., gdyż niewątpliwie powódka z momentem zaspokojenia wierzyciela, jako

¹¹⁷ Tak w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Słupsku z 9.09.2011 r. (IV Ca 341/11), oddalającym apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Człuchowie z 13.05.2011 r. (I C 30/11).

¹¹⁸ Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 146–149.

¹¹⁹ Tak w sprawie zakończonej postanowieniem Sądu Rejonowego w Słubicach z 13.10.2011 r. (I C 123/11) o umorzeniu postępowania w wyniku zawarcia ugody.

jedna z osób zobowiązanych wobec niego solidarnie do zapłaty, stała się wierzycielem pozostałych współdłużników. Jakikolwiek stosunek prawny pomiędzy pierwotnym wierzycielem, a dłużnikami solidarnymi przestaje więc istnieć, a z chwilą zaspokojenia dochodzącego swych roszczeń wierzyciela przez powódkę (jako jednego z dłużników solidarnych) powstaje odrębne zobowiązanie, które przedawnia się również z upływem 10 lat”.

5.2.2. Przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza

Przyznanie poręczycielowi samodzielnego roszczenia o zwrot dokonanej spłaty może okazać się bardzo istotne również wówczas, gdy przed spłatą dokonaną przez poręczyciela dłużnik główny zmarł, a spadkobiercy przyjęli spadek z dobrodziejstwem inwentarza. Jak wiadomo, zgodnie z art. 883 § 3 k.c. „w razie śmierci dłużnika poręczyciel nie może powoływać się na ograniczenie odpowiedzialności spadkobiercy wynikające z przepisów prawa spadkowego”. W takiej sytuacji poręczyciel jest zatem zobowiązany do wykonania zobowiązania dłużnika w całości, nawet jeżeli odpowiedzialność jego spadkobierców będzie ograniczona.

Przywołana instytucja, mająca na celu ochronę interesów wierzyciela, rykoszetem uderza w interesy poręczyciela. Wydaje się bowiem jasne, że spadkobiercy mogą powołać się na ograniczenie swej odpowiedzialności także względem poręczyciela, który dochodzi od nich zapłaty spłaconego i nabytego w drodze subrogacji długu (dług ten wchodził wszak w skład spadku).

Inaczej należałoby natomiast ocenić samodzielne roszczenie zwrotne, które powstawałoby dopiero z chwilą zaspokojenia wierzyciela, a więc po śmierci dłużnika. Można bronić poglądu, że w odniesieniu do tego roszczenia ograniczenie odpowiedzialności spadkobierców nie byłoby skuteczne, ponieważ nie chodziłoby tu o zobowiązanie wchodzące w skład spadku, lecz o zobowiązanie powstające później przeciwko osobom, które są dłużnikami w chwili zaspokojenia wierzyciela. Kwestia ta może być jednak dyskusyjna.

5.3. Wyłączenie roszczenia zwrotnego

W doktrynie zwraca się uwagę, że wstąpienie przez poręczyciela w prawa zaspokojonego może być wyłączone na mocy woli stron (dłużnika i poręczyciela), gdyż art. 518 § 1 pkt 1 k.c. ma charakter dyspozytywny¹²⁰, a sytuacja taka może nastąpić np. wtedy, gdy dług został zaciągnięty na korzyść poręczyciela¹²¹.

Stwierdzenia te zasługują na uwypuklenie, ponieważ w praktyce dość często zdarza się, że pozwany dłużnik broni się przed roszczeniem zwrotnym, wskazując, iż zawarł umowę pożyczki czy kredytu na rzecz poręczyciela (np. dlatego, że poręczyciel nie miał zdolności kredytowej), któremu niezwłocznie przekazał kwotę pożyczki,

¹²⁰ Tak A. Szpunar, *O roszczeniu zwrotnym...*, s. 332; wyraźnie Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 455. Odmienne pod rządą kodeksu zobowiązań L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań...*, s. 780–781 (zdaniem autora, wyłączenie z góry roszczenia zwrotnego byłoby przeciwne dobremu obyczajom, gdyż byłoby zachętą dla dłużnika do przełożenia obowiązku wykonania zobowiązania na poręczyciela).

¹²¹ Zob. A. Szpunar, *Odpowiedzialność kilku poręczycieli...*, s. 17; A. Szpunar, *Uwagi o realizacji odpowiedzialności...*, s. 21.

czemu towarzyszyło zobowiązanie poręczyciela do przekazywania odpowiednich kwot dłużnikowi w celu dokonania spłaty pożyczki¹²². Twierdzenie to jest oczywiście zwykle sporne, jednak warto zwrócić uwagę, że w razie jego udowodnienia należy przyjąć, że poręczycielowi rzeczywiście nie przysługuje roszczenie regresowe.

6. ZAGADNIENIA ZWIĄZANE Z WIELOŚCIĄ PORĘCZYCIELI

6.1. Roszczenie zwrotne między poręczycielami

6.1.1. Podstawa prawna roszczenia

W praktyce bardzo często zdarza się, że ta sama wierzytelność zabezpieczana jest dwoma lub kilkoma poręczeniami. Powstające w ten sposób relacje między wierzycielem a poręczycielami nie nastroczają poważniejszych wątpliwości. W szczególności – mimo braku wyraźnej regulacji – jest jasne, że poręczyciele odpowiadają względem wierzyciela solidarnie¹²³.

Bardziej złożone problemy dotyczą skutków spłaty wierzyciela przez jednego z poręczycieli. Mimo milczenia ustawodawcy w doktrynie wskazuje się, że współporęczycielowi, który spłacił wierzyciela, przysługuje nie tylko roszczenie subrogacyjne przeciwko dłużnikowi głównemu (art. 518 § 1 pkt 1 k.c.)¹²⁴, lecz może mu także przysługiwać roszczenie zwrotne przeciwko pozostałym współporęczycielom, którego podstawą jest art. 376 § 1 zd. 2 k.c.¹²⁵ Między sobą poręczyciele odpowiadają

¹²² Tak np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelcach Opolskich z 12.12.2011 r. (I C 137/11 upr.).

¹²³ Tak M. Piekarski w: *Kodeks cywilny...*, s. 1723 (zdaniem autora, z mocy art. 881 k.c. poręczyciele ponoszą wobec wierzyciela taką odpowiedzialność jak współdłużnicy solidarni); L. Stecki w: *Kodeks cywilny...*, s. 787; M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 116 (autor wskazuje, że dla oceny położenia prawnego poręczycieli wobec wierzyciela będą miały zastosowanie wszystkie reguły solidarności biernej – s. 121); M. Sychowicz w: *Komentarz do kodeksu cywilnego...*, komentarz do art. 881, pkt 4 (autor wskazuje, że zasada odpowiedzialności poręczyciela jako dłużnika solidarnego odnosi się także do przypadku, gdy poręczenie zostało udzielone przez kilka osób); L. Ogiegło w: *Kodeks cywilny...*, komentarz do art. 881, pkt 4 (autor wskazuje, że w przypadku braku odmiennej umowy odpowiedzialność kilku poręczycieli „jest taka jak współdłużników solidarnych”); A. Szpunar, *Odpowiedzialność kilku poręczycieli...*, s. 13; Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 457; E. Drozd, *Z problematyki wielości poręczycieli w świetle kodeksu cywilnego*, „Nowe Prawo” 1971/1, s. 26 (autor wskazuje, że odpowiadają oni „jak dłużnicy solidarni”); R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 159; w orzecnictwie zob. wyrok SN z 26.08.1969 r. (II CR 429/69), OSNCP 1970/5, poz. 93 („Jeżeli jest kilku poręczycieli, to na podstawie art. 881 k.c. wierzyciel może żądać spełnienia całości lub części świadczenia zarówno od dłużnika głównego oraz wszystkich poręczycieli łącznie albo też od niektórych lub od każdego z nich z osobna. Ponieważ sytuacja prawna współporęczycieli jest taka sama, jak to dla współdłużników solidarnych przewidywał art. 366 k.c., przeto należy uznać, że w braku odmiennej umowy odpowiedzialność kilku poręczycieli jest taka jak współdłużników solidarnych, a zatem również stosunki pomiędzy poręczycielami są normowane przez przepisy o solidarności”); wyrok SN z 22.12.1997 r. (III CKU 87/97), LEX nr 33242 („Zgodnie z art. 881 k.c. poręczyciele ponoszą wobec wierzyciela taką odpowiedzialność, jak współdłużnicy solidarni, bez względu na to, czy poręczycieli wspólnie, czy każdy z osobna”).

¹²⁴ Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 162; por. Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 459.

¹²⁵ Tak A. Ochanowicz, *Glosa do wyroku SN z dnia 26 sierpnia 1969 r.*, II CR 429/69, „Orzecnictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1971/1, s. 13; M. Piekarski w: *Kodeks cywilny...*, s. 1723; L. Stecki w: *Kodeks cywilny...*, s. 787, 793; M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 127; A. Szpunar, *Odpowiedzialność kilku poręczycieli...*, s. 19; Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 459; M. Sychowicz w: *Komentarz do kodeksu cywilnego...*, komentarz do art. 881, pkt 5; L. Ogiegło w: *Kodeks cywilny...*, komentarz do art. 881, pkt 4; tak też ostatecznie – ze względu na brak lepszego rozwiązania – E. Drozd, *Z problematyki wielości poręczycieli...*, s. 28; R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 162–163; zob. też C. Zieliński, *Jeszcze w kwestii odpowiedzialności kilku poręczycieli*, „Nowe Prawo” 1971/12, s. 1800–1802; w orzecnictwie zob. wyrok SN z 26.08.1969 r. (II CR 429/69), OSNCP 1970/5, poz. 93; wyrok z 7.11.1997 r. (II CKN 425/97), niepubl.; wyrok SN z 22.12.1997 r. (III CKU 87/97), LEX nr 33242.

*pro parte rata*¹²⁶, wobec czego każdy, kto zapłacił więcej niż na niego przypadało, może żądać zwrotu od innych¹²⁷.

Z przeprowadzonego badania wynika, że możliwości te nie są wykorzystywane przez poręczycieli równomiernie. W zdecydowanej większości przypadków współporęczyciel, który spłacił wierzyciela, dochodzi roszczenia regresowego wyłącznie przeciwko dłużnikowi.

Zdarzają się jednak również sytuacje odmienne, w których poręczyciel żąda zaspokojenia od pozostałych współporęczycieli. Dzieje się tak wtedy, gdy uzyskanie zaspokojenia od dłużnika jest niemożliwe albo bardzo utrudnione (np. dlatego, że dłużnik główny zmienił miejsce zamieszkania i jest nieuchwytny). W takich sytuacjach przywoływaną podstawą żądania jest zwykle art. 376 § 1 k.c.¹²⁸, a poręczyciel żąda spłaty w wysokości wynikającej z równego podziału zobowiązania na poszczególnych współporęczycieli¹²⁹.

W żadnej ze spraw nie doszło do innego rozkładu ciężarów, co wynikać może także z tego, że nie wystąpiły przypadki, w których odpowiedzialność poręczycieli byłaby zróżnicowana co do zakresu (np. co do kwoty maksymalnej).

6.1.2. Wymagalność roszczenia zwrotnego

Wymagalność roszczenia regresowego – uznawanego za niezależne od subrogacyjnego¹³⁰ – jest oceniana różnie. Niekiedy jest ona oceniana przez sąd na podstawie art. 455 k.c., za czym przemawiać ma m.in. okoliczność, że współporęczyciel może nie wiedzieć o spłacie dokonanej przez innego poręczyciela¹³¹, a niekiedy zdaje się być wiązana z chwilą spłaty przez współporęczyciela części przekraczającej jego udział¹³².

6.1.3. Problem z korzyściami uzyskanymi od dłużnika

W doktrynie zwrócono uwagę, że zrównanie położenia prawnego wszystkich poręczycieli solidarnych wymaga, by każdy ze współporęczycieli miał zapewniony

¹²⁶ Zob. A. Ohanowicz, *Glosa do wyroku SN z dnia 26 sierpnia 1969 r., II CR 429/69*, OSPiKA 1971/1, s. 13; E. Drozd, *Z problematyki wielości poręczycieli...*, s. 29–30; A. Szpunar, *Odpowiedzialność kilku poręczycieli...*, s. 19; Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 459.

¹²⁷ Zob. A. Ohanowicz, *Glosa do wyroku SN z dnia 26 sierpnia 1969 r...*, s. 13; E. Drozd, *Z problematyki wielości poręczycieli...*, s. 30; A. Szpunar, *Odpowiedzialność kilku poręczycieli...*, s. 23; Z. Radwański w: *System prawa...*, s. 460; R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 165.

¹²⁸ Tak np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi (oddalającym apelację pozwanego) z 10.01.2012 r. (III Ca 1145/11); w sprawie zakończonej ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w Kutnie 28.07.2011 r. (I C 72/11); w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni z 27.10.2011 r. (I C 377/11); w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Cieszyńcu z 25.10.2011 r. (I C 358/11), uchylającym nakaz zapłaty i postanawiającym o umorzeniu postępowania ze względu na ugodę; w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Tychach z 26.07.2011 r. (I C 106/11).

¹²⁹ Tak np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi (oddalającym apelację pozwanego) z 10.01.2012 r. (III Ca 1145/11); w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni z 27.10.2011 r. (I C 377/11); w sprawie zakończonej ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w Kutnie 28.07.2011 r. (I C 72/11).

¹³⁰ Tak Sąd Rejonowy w Kutnie w wyroku z 14.07.2011 r. (I C 71/11) w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi (oddalającym apelację pozwanego) z 10.01.2012 r. (III Ca 1145/11); tak też Sąd Rejonowy w Tychach w wyroku z 26.07.2011 r. (I C 106/11).

¹³¹ Tak Sąd Rejonowy w Kutnie w wyroku z 14.07.2011 r. (I C 71/11) w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi (oddalającym apelację pozwanego) z 10.01.2012 r. (III Ca 1145/11); w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni z 27.10.2011 r. (I C 377/11) powód żądał odsetek od chwili wytoczenia powództwa. Jednak w sprawie zakończonej ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w Kutnie 28.07.2011 r. (I C 72/11) powód żądał początkowo odsetek od chwili zaspokojenia wierzyciela.

¹³² Tak np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Tychach z 26.07.2011 r. (I C 106/11).

udział w korzyściach, które spłacający wierzyciela poręczyciel uzyskał od dłużnika głównego w wyniku realizacji roszczenia subrogacyjnego¹³³ (roszczenie to przysługuje poręczycielowi niezależnie od roszczenia względem współporęczycieli na podstawie art. 376 § 1 k.c.).

Potrzeba wprowadzenia stosownej regulacji znajduje potwierdzenie w praktyce. Ciekawego przykładu, w którym ujawniła się tego rodzaju potrzeba, dostarcza sprawa, w której jeden z trzech poręczycieli (członek zarządu spółki, która była kredytobiorcą) spłacił w całości wierzyciela, odzyskał 1/3 spłaconej kwoty od niewypłacalnego dłużnika głównego (subrogacyjnie), a następnie wystąpił z roszczeniem regresowym na podstawie art. 376 § 1 k.c. w częściach równych (po 1/3) przeciwko pozostałym dwu poręczycielom (byli nimi inny członek zarządu i główna księgowa)¹³⁴. Sądy obu instancji uwzględniły roszczenie, choć pozwani zwracali uwagę w apelacji, że w ten sposób dochodzi do sytuacji, „w której powód nie ponosi żadnych finansowych konsekwencji poręczenia”. Ten nieco nieporadny zarzut okazał się nieskuteczny, co nie zmienia tego, że rzeczywiście sytuacja pozwanych poręczycieli była gorsza od powoda, ponieważ po zapłaceniu 1/3 długu nie mogli oni już liczyć – ze względu na sytuację spółki – na skuteczny regres w stosunku do dłużnika głównego.

6.2. Regres współporęczyciela do dłużnika głównego

Warto wspomnieć, że w praktyce zdarza się również, iż współporęczyciel, który zaspokoił w części roszczenie innego współporęczyciela, dochodzi zwrotu tej kwoty od dłużnika głównego¹³⁵. Podstawą takiego roszczenia jest oczywiście art. 518 § 1 pkt 1 k.c.

7. WNIOSKI

W podsumowaniu wyników badań należy przede wszystkim stwierdzić ogólnie, że analiza akt sądowych potwierdziła potrzebę licznych zmian normatywnych. Okazało się przy tym, że jest to nie tyle wynikiem trudności interpretacyjnych, na które napotyka stosowanie przepisów o poręczeniu (trudności te nie wykraczają istotnie poza przeciętną miarę problemów immanentnie towarzyszących wykładni prawa), ile wynikiem niepożądanych z punktu widzenia aksjologii systemu prawa skutków społeczno-gospodarczych, do których prowadzi obowiązująca regulacja prawna.

Przeprowadzone badanie pozwoliło przede wszystkim stwierdzić, że obowiązująca regulacja w niewystarczającym stopniu uwzględnia specyfikę poręczeń udzielanych przez osoby fizyczne (poręczeń konsumenckich). Poręczenia te, stanowiące przytłaczającą większość udzielanych w praktyce poręczeń, są bowiem udzielane po prostu, w warunkach ograniczonej swobody decyzyjnej i przy niewystarczającej świadomości skutków prawnych umowy. Wyraża się to m.in. w udzielaniu poręczeń

¹³³ Zob. R. Trzaskowski, *Poręczenie...*, s. 172.

¹³⁴ Tak w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi (oddalającym apelację pozwanego) z 10.01.2012 r. (III Ca 1145/11).

¹³⁵ Tak w sprawie zakończonej postanowieniem Sądu Rejonowego w Kraśniku z 26.07.2012 r. (I C 7/12) o umorzeniu postępowania (na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c.).

za zobowiązania osób znajdujących się w złej sytuacji majątkowej i przez osoby, które już w chwili zawarcia umowy poręczenia nie dysponują bieżącymi dochodami ani majątkiem pozwalającym na spłatę zabezpieczanego zobowiązania. Konsekwencje tego stanu rzeczy bywają bardzo poważne: stosunkowo często dochodzi do wieloletnich egzekucji z majątku poręczyciela, które powodują zredukowanie jego skromnych, bieżących dochodów do absolutnego minimum z uszczerbkiem dla usprawiedliwionych potrzeb życiowych.

Jest to sytuacja niepożądana, zwłaszcza jeżeli uwzględni się, że poręczenia konsumenckie są zwykle aktem szczodrości i opierają się na bliskości i zaufaniu poręczyciela do dłużnika.

Z tego punktu widzenia istniejące gwarancje prawne, mające zapobiegać pochopnym decyzjom i sprowadzające się do wymagania zachowania formy pisemnej (*ad solemnitatem*) dla oświadczenia poręczyciela, są całkowicie niewystarczające. Zmiany legislacyjne wydają się niezbędne. Powinny one zmierzać do zwiększenia świadomości poręczyciela dotyczącej skutków umowy i ryzyk związanych z jej zawarciem, a także do poszerzenia jego swobody decyzyjnej. Celom tym służyć może obciążenie profesjonalnych wierzycieli dodatkowymi obowiązkami informacyjnymi względem poręczyciela (informacje powinny być udzielone w odpowiednim czasie przed zawarciem umowy), wzmocnienie wymagań formalnych dotyczących samej umowy poręczenia (np. określenie maksymalnej kwoty zobowiązania poręczyciela, zamieszczenie wzmianki wyjaśniającej istotę udzielanego poręczenia solidarnego), a także zapewnienie potencjalnemu poręczycielowi czasu do namysłu, tzw. *tempus ad deliberandum*.

Mimo tych gwarancji może się zdarzyć, że poręczenie zostanie udzielone przez osobę, która już w chwili zawarcia umowy poręczenia nie dysponuje dochodami ani majątkiem pozwalającym na spłatę zabezpieczanego zobowiązania bez istotnego uszczerbku dla jej usprawiedliwionych potrzeb życiowych. Ustawodawca nie powinien zamykać oczu na tego rodzaju sytuacje, ponieważ świadczą one zwykle o daleko idącej niezaradności poręczyciela lub o tym, że działał on w ramach ograniczonej swobody decyzyjnej. Chodzi tu zwłaszcza o przypadki, w których wierzyciel zdawał sobie sprawę albo powinien był sobie zdawać sprawę z położenia majątkowego poręczyciela, a mimo to zawarł z nim rażąco niekorzystną dlań umowę. Również w tym zakresie potrzebna wydaje się interwencja ustawodawcza stwarzająca sądowi możliwość uwolnienia poręczyciela od zawartej w takich okolicznościach umowy.

Przeprowadzone badanie unaoczniło również potrzebę zmian ustawodawczych o znaczeniu ogólnym, a więc oderwanych od konsumenckiego charakteru poręczenia.

W tym zakresie konieczne wydaje się zwłaszcza wyraźne uregulowanie skutków opóźnienia wierzyciela z zawiadomieniem poręczyciela o niewykonaniu zobowiązania przez dłużnika – należy tu przewidzieć mechanizm, który będzie w prosty sposób odciążał poręczyciela od wszelkich negatywnych skutków wynikających z tego opóźnienia – a także wprowadzenie przepisów chroniących poręczyciela przed przedwczesnym przedawnieniem roszczenia subrogacyjnego przeciwko dłużnikowi. Normatywnego wyjaśnienia wymaga również zakres tego roszczenia, a zwłaszcza to, czy – i ewentualnie w jakim zakresie – poręczyciel może żądać od dłużnika zwrotu poniesionych przez siebie kosztów procesu albo kosztów postępowania egzekucyjnego.

Wśród napotykanych przez sądy trudności interpretacyjnych zwraca uwagę problem odsetek, które dłużnik jest winny poręczycielowi w przypadku, w którym ten ostatni zaspokoił wierzyciela, wstępując w jego prawa. Z badań aktowych wynika, że w praktyce szeroko rozpowszechniony jest pogląd, iż w takiej sytuacji poręczycielowi należą się odsetki za opóźnienie ustalone z odwołaniem do art. 455 k.c. Po bliższej analizie zagadnienia należy jednak stwierdzić, że *de lege lata* poręczyciel może żądać odsetek za opóźnienie – w wysokości umownej albo ustawowej – od spłaconych przez siebie rat kapitałowych od chwili spłaty wierzyciela i wstąpienia w jego prawa, natomiast od spłaconych przez siebie odsetek za opóźnienie może żądać odsetek dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa (w tym zakresie będą to odsetki ustawowe).

Summary

Roman Trzaskowski – *Civil-law guarantee in judicial practice*

In the course of re-codification work, numerous requests concerning the desired state of the law were made with the aim of removing the deficiencies and flaws of the existing regulations concerning civil-law guarantee agreements, which were revealed in the application of these provisions and by comparison to the latest EU normative standards.

The basic aim of the study was to verify the legislative projects from the point of view of the strengths and weaknesses of the existing norms, as revealed by the practice of general courts, and an assessment of the provisions in force in terms of consistency of the actual consequences with the legislator's axiological assumptions and recognized socio-economic needs.

What seemed particularly important was also determining, on the basis analysis of court case files whether indeed consumers who provided civil-law guarantees were exposed to particular dangers, which had to be prevented by special normative operations.

An analysis of court files confirmed the need for numerous normative changes, in particular with respect to consumer civil-law guarantees. These guarantees are sometimes provided hastily, in the conditions of limited decision-making freedom and with insufficient awareness of the legal effects of the agreement. This is manifested e.g. in providing civil-law guarantees for liabilities of persons who are in bad financial situation or by persons who, as early as at the time of execution of the guarantee agreement, have no regular income or assets to enable repaying the liability for which they provide security. In many cases this results in enforcement against the guarantor's assets, which last for many years and result in reducing their modest regular income to a bare minimum, preventing them from satisfying their justified basic needs.

*The existing legal safeguards, which are to prevent hasty decisions and which boil down to the requirement of written form (*ad solemnitatem*) of the civil-law guarantor's declaration turn out to be completely insufficient in practice. Legal amendments are necessary to increase the guarantor's awareness of the results of the agreement and the risks involved in its execution, as well as to increase his/her decision-making freedom. These amendments should involve imposing on the professional creditors additional information duties towards the civil-law guarantor, increasing the formal requirements concerning the civil-law guarantee agreement as such (e.g. introduction of requirement of determining the maximum amount of guarantor's liability), as well as giving the potential guarantor a cooling-off period (the so-called *tempus ad deliberandum*). The legislator should also create a special instrument to protect a guarantor who, as early as upon execution of the guarantee agreement, does not have income or assets enabling him/her to repay the secured liability without significant detriment to his/her justified basic needs. This applies in particular to situations when the creditor was (or should have been) aware of the financial standing of*

the guarantor and despite that concluded an agreement which was glaringly detrimental to the latter.

The study of the case files revealed also the need for legislative amendments of general application, regardless of the consumer character of civil-law guarantee. This applies, first of all, to the need for clear regulation of the results of creditor's delay in notifying the guarantor of the debtor's default (the guarantor should be protected against any negative consequences of such delay), as well as for introduction of provisions to protect the guarantor against too early limitation of subrogation claims against the debtor. It also seems necessary to normatively determine the scope of said claims and, in particular, to explain if and to what extent the guarantor can claim from the debtor refund of costs of court proceedings or enforcement proceedings.

Particular doubts were revealed with respect to interest that the debtor owes to the guarantor if the latter satisfied the creditor, assuming the latter's rights. In the adjudicating practice there is a widespread belief that in such a situation the guarantor is entitled to default interest whose amount is calculated by reference to Art. 455 of the Civil Code. But it should be recognized, pursuant to the provisions in force, that a civil-law guarantor can claim default interest – at the contractual or statutory rate – on the principal instalments repaid by him/her from the moment of repaying the creditor and assuming its rights, but can claim interest on the default interest repaid by him/her only from the moment of filing a statement of claim.

Michał Warciński*

Ochrona posiadania nieruchomości i służebności gruntowych

1. POJĘCIE I FUNKCJA POSIADANIA

Według art. 336 k.c.¹ posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto włada nią faktycznie jak właściciel (posiadanie samoistne), jak i ten, kto włada nią faktycznie jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny). Szczególny przepis został poświęcony posiadaniu służebności. W myśl art. 352 § 1 k.c. kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Posiadanie jest zatem faktycznym władztwem nad rzeczą, odpowiadającym władztwu prawnemu przyznanemu przez określone prawo podmiotowe.

Zgodnie z powszechnym poglądem posiadanie uregulowane w kodeksie cywilnym nawiązuje do rzymskiej koncepcji tej instytucji. Twierdzi się, że składają się na nie dwa elementy: *corpus possessionis* oraz *animus rem sibi habendi*². Pierwszy polega na rzeczywistym władztwie nad rzeczą, na faktycznym związku między posiadaczem a rzeczą³. Drugi element polega na woli władania rzeczą dla siebie. Omawiając element *corpus*, można stwierdzić, że ponieważ posiadanie jest władztwem nad rzeczą, wykluczone jest posiadanie w zakresie prawa, które nie daje uprawnienia do władania rzeczą⁴. Prawa rzeczowe dzieli się na prawa do substancji oraz prawa do wartości. Do pierwszych można zaliczyć użytkowanie, służebności, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, natomiast do drugich prawa zastawnicze (zastaw, zastaw rejestrowy, hipotekę). Są to prawa, które dają możliwość władania rzeczą i pobierania z niej pożytków. W zakresie takich praw posiadanie jest w pełni dopuszczalne. Nie dotyczy to natomiast praw do wartości⁵. Podobnie jest w przypadku posiadania w zakresie praw względnych⁶.

* Autor jest adiunktem w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości i w Instytucie Prawa Cywilnego Uniwersytetu Warszawskiego.

¹ Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.), dalej jako k.c.

² Zob. J. Gołaczyński w: *System prawa prywatnego. Prawo rzeczowe*, E. Gniewek (red.), Warszawa 2007, t. 4, s. 4. W kwestii prawa rzeczowego por. W. Czachórski, *Pojęcie i treść posiadania według obowiązującego prawa rzeczowego*, „Nowe Prawo” 1957/5, s. 39.

³ Nie chodzi przy tym oczywiście o jakikolwiek stosunek prawny między posiadaczem a rzeczą.

⁴ Zob. W. Czachórski, *Pojęcie...*, s. 37.

⁵ Posiadanie praw do wartości byłoby dopuszczalne właściwie tylko na tle instytucji zasiedzenia księgowego (*secundum tabulas*).

⁶ Zob. A. Kunicki w: *System prawa cywilnego. Prawo własności i inne prawa rzeczowe*, J. Ignatowicz (red.), Wrocław 1977, t. 2, s. 826.

Poza zasięgiem art. 336 k.c. pozostają także wszelkie postaci władztwa, które nie są jednak wykonywane w interesie władającego, lecz osoby trzeciej. Jest to osobna instytucja dzierżenia (art. 338 k.c.). W skład praw rzeczowych do substancji wchodzi uprawnienie do posiadania rzeczy. W literaturze podkreśla się jednak, że należy odróżniać posiadanie jako zjawisko samodzielne od posiadania jako władztwa, które przysługuje z mocy uprawnienia wchodzącego w skład prawa podmiotowego. Instytucje te mają różne treści i funkcje⁷. Posiadanie, o którym stanowi art. 336 k.c. (art. 352 § 1 k.c.), może nawet zwrócić się przeciwko własności i innym prawom rzeczowym pozwalającym na korzystanie z rzeczy. Przykładem jest instytucja budowy na cudzym gruncie (art. 231 k.c.) lub zasiedzenie (art. 172 i n. k.c.). Ponadto prawodawca wiąże odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną danym zdarzeniem z posiadaczem, a nie osobą mającą tytuł prawny do rzeczy. Na przykład odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez zawalenie się budowli ponosi samoistny posiadacz budowli, a nie osoba mająca tytuł prawny do władania budowlą (art. 434 k.c.). Przepisy definiujące posiadanie mocno eksponują element faktycznego władztwa posiadacza. Prowadzi to do wniosku, że posiadanie nie wynika jedynie z hipotetycznej możliwości faktycznego władania, lecz z realnej możliwości tego władztwa. Nie trzeba jednak efektywnie i stale go wykonywać. Chodzi jedynie o rzeczywistą, bieżącą, wciąż występującą możliwość faktycznego władania rzeczą. Posiadacz zachowujący się biernie nie traci przez to posiadania. Pozostaje wciąż posiadaczem, dopóki ma realną i aktualną możliwość wykonywania władztwa. Nie jest również konieczny fizyczny stały kontakt posiadacza z rzeczą. Przekonuje o tym art. 337 k.c., zgodnie z którym posiadacz samoistny nie traci posiadania przez to, że oddaje drugiemu rzecz w posiadanie zależne. Zasada ta dotyczy także posiadacza zależnego, który oddaje rzecz drugiemu w posiadanie zależne⁸.

Władztwo to musi być także trwałe. Incydentalne, chwilowe władanie rzeczą nie może być uznane za posiadanie. Ponieważ posiadanie jest władaniem w zakresie prawa pozwalającego na korzystanie z rzeczy, a prawa te noszą znamiona pewnej trwałości (szczególnie prawa rzeczowe), władanie to powinno być stosunkowo trwałe⁹.

Drugi element konstrukcyjny posiadania, *animus rem sibi habendi*, nie został wprost uregulowany w kodeksie cywilnym. Można go jednak zrekonstruować na podstawie przepisów normujących posiadanie¹⁰. Przede wszystkim widoczny jest na tle instytucji dzierżenia. Ponadto kodeks cywilny stanowi o specyficznych możliwościach przeniesienia posiadania bez przenoszenia władztwa faktycznego (*constitutum possessorium; traditio brevi manu*, art. 349, 351 k.c.). Wystarczy jedynie zmiana woli, co oznacza, że element woli stanowi równie ważny składnik posiadania jak czynnik materialny (*corpus*). Sporne jest jednak rozumienie elementu woli. Według teorii subiektywnej chodzi o przeżycia psychiczne posiadacza. W myśl teorii obiektywnej wola władania przejawia się w postrzegalnych przez osoby trzecie zachowaniach posiadacza¹¹. Druga – dominująca – koncepcja bardziej przekonuje¹².

⁷ Zob. A. Kunicki w: *System...*, s. 826.

⁸ Zob. A. Kunicki w: *System...*, s. 833. Na przykład posiadacz w zakresie użytkowania oddaje rzecz w najem.

⁹ Zob. A. Stelmachowski, *Istota i funkcje posiadania*, Warszawa 1958, s. 70.

¹⁰ Zob. J. Gołaczyński w: *System...*, s. 5.

¹¹ Zob. J. Gołaczyński w: *System...*, s. 5.

¹² Zob. A. Stelmachowski, *Istota...*, s. 86; I. Ignatowicz, *Ochrona posiadania*, Warszawa 1963, s. 72; A. Kunicki w: *System...*, s. 830.

Posiadanie może mieć podstawę prawną (tytuł prawny) albo może go nie mieć. W pierwszym przypadku jest posiadaniem prawnym, w drugim – posiadaniem bezprawnym. Nie ma zatem wątpliwości, że można posiadać rzecz nawet wtedy, gdy w ogóle nie istnieje prawo do władania rzeczą. Tytuł prawny posiadania nie ma wpływu na istnienie posiadania. Posiadanie to jest związane wyłącznie z faktycznym władztwem nad rzeczą w zakresie oznaczonego prawa. Rzecz można posiadać także w dobrej albo złej wierze. Kodeks posiadanie w złej wierze w pewnym zakresie sankcjonuje, wyłączając zasiedzenie własności ruchomości oraz wydłużając termin konieczny do zasiedzenia nieruchomości (art. 172 § 2 k.c.). Wyróżniane z kolei przez prawników rzymskich podział na posiadanie wadliwe (*vi, clam, precario*) oraz niewadliwe jest akceptowany także przez współczesną naukę¹³. Posiadanie może mieć zatem charakter posiadania wadliwego, jeżeli zostało uzyskane przy użyciu przemocy fizycznej, potajemnie lub z wykorzystaniem zaufania. Posiadanie wadliwe może, ale nie musi, być szczególnym rodzajem posiadania w złej wierze. W złej wierze jest ten, kto wiedział lub przy dołożeniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o rzeczywistym stosunku prawnym lub prawie. Tymczasem wadliwym posiadaczem może być np. właściciel rzeczy, który odebrał ją złodziejowi, przemocą włamując się do jego mieszkania. Nie można mu zarzucić złej wiary, ponieważ wie, że jego władztwo jest zgodne z prawem. Jest jednak posiadaczem wadliwym, ponieważ odzyskał władztwo faktyczne nad rzeczą niedozwoloną przemocą.

Posiadanie spełnia ważne funkcje jurystyczne¹⁴. Według pierwszej opinii należą do nich funkcja zastępcza względem własności, konstrukcyjno-prawna oraz wzbogacająca treść prawa¹⁵. Inni wymieniają funkcję prawotwórczą, prawomanifestującą oraz prawokorygującą własność¹⁶. W myśl kolejnego stanowiska do funkcji posiadania zalicza się funkcję prawomanifestującą, prawokorygującą oraz ochronną¹⁷. W piśmiennictwie trafnie zauważono, że podziały te w zasadzie pokrywają się. Innymi słowy, używa się innych pojęć na określenie tych samych figur prawnych. Podział ma charakter kwantytatywny, a nie kwalitatywny¹⁸. Ze względu na specyfikę posiadania służebności należy z ostrożnością przenosić powyższe uwagi na płaszczyznę rozważań o jego funkcji. Posiadanie służebności z pewnością pełni funkcję prawotwórczą. Jedną z przesłanek koniecznych do zasiedzenia służebności gruntowej jest bowiem jej posiadanie (art. 292 zd. 1 k.c.). Wyrażna jest także funkcja prawomanifestująca. Z korzystaniem z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności związane jest domniemanie istnienia tytułu prawnego tego władztwa. Omawiane posiadanie spełnia także funkcję ochronną. W myśl art. 352 § 2 k.c. posiadacz służebności może korzystać ze środków ochrony swego władztwa, stosując odpowiednio przepisy o ochronie posiadania. Z oczywistych względów trudno natomiast doszukiwać się w posiadaniu służebności funkcji zastępczej względem własności czy

¹³ Zob. J. Gołaczyński w: *System...*, s. 6.

¹⁴ Zob. S. Kołodziejki, *Jurystyczna funkcja posiadania*, „Palestra” 1967/5, s. 16; A. Kunicki w: *System...*, s. 843.

¹⁵ Zob. A. Kunicki w: *System...*, s. 843.

¹⁶ Zob. S. Kołodziejki, *Jurystyczna...*, s. 16.

¹⁷ Zob. E. Gniewek, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2008, s. 278.

¹⁸ Zob. J. Gołaczyński w: *System...*, s. 25.

funkcji korygującej własność. Niewątpliwie instytucja posiadania stabilizuje także porządek prawny¹⁹.

2. CHARAKTER POSIADANIA

Charakter prawny posiadania jest przedmiotem niegasnącej w nauce dyskusji. Ścierają się zasadniczo dwie opinie. Według pierwszej posiadanie jest postacią prawa podmiotowego rzeczowego. Reprezentatywny jest pogląd E. Waśkowskiego, według którego „jeżeli posiadanie korzysta z ochrony prawnej samo przez się, niezależnie od tego, czy jest oparte na jakimkolwiek innym prawie, czy nie, to, oczywista, samo przez się jest prawem. Słuszności tego wniosku nie mogą obalić żadne mędrkowania, sofizmaty i wykręty zwolenników poglądu przeciwnego”²⁰. Stanowisko to nie jest odosobnione w piśmiennictwie²¹. Nie wdając się w szczegółowe rozpatrywanie argumentów *pro* oraz *contra*, należy jednak przyjąć, że nie budzi większych wątpliwości pogląd przeciwny, w myśl którego posiadanie jest tylko władztwem faktycznym²². W przypadku pierwszej koncepcji istnieje wystarczająca liczba argumentów, w tym *stricte* dogmatycznych, aby ją w sposób pewny odrzucić. Teoria posiadania jako prawa podmiotowego prowadzi do wniosków, których *de lege lata* nie można sensownie wyjaśnić²³. Zgodnie z innym stanowiskiem, także nieprzekonującym²⁴, posiadanie co prawda nie jest prawem podmiotowym, lecz swoistym zaczątkiem tego prawa. Wywołując pewne skutki prawne, stanowi specyficzną sytuację prawną o wartości majątkowej²⁵. Trafny jest jednak pogląd, w myśl którego posiadanie nie musi wywoływać skutków prawnych, aby być posiadaniem. Skutki posiadania nie należą do istoty posiadania²⁶.

¹⁹ Zob. P. Osowy, *Powództwo posesoryjne w zakresie ochrony służebności – model ochrony procesowej. Zarys problematyki*, „Rejent” 2005/9, s. 320. Trafnie jednak podkreśla się, że posiadanie nie musi wywoływać skutków prawnych, aby spełniać użyteczną funkcję w systemie prawnym; zob. W. Rozwadowski, *Posiadanie w prawie polskim na tle prawa rzymskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1989/2, s. 20–21.

²⁰ E. Waśkowski, *Przyszłość skarg posesoryjnych*, „Palestra” 1937/1–2, s. 13.

²¹ Zob. F. Budkiewicz, *Nowa teoria posiadania*, Warszawa 1895, s. 43, który uważał, że posiadanie jest prawem przysługującym wyłącznie właścicielowi nieruchomości. Zob. także A. Stelmachowski, *Istota...*, s. 54; A. Ohanowicz, *Recenzja pracy A. Stelmachowskiego „Istota i funkcja posiadania”*, „Nowe Prawo” 1958/5, s. 103; S. Ritterman, *Pojęcia materialne w prawie cywilnym*, Warszawa 1962, s. 298; S. Ritterman, *Z zagadnień wykładni nowych przepisów o układach gruntowych w spółdzielniach produkcyjnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1962/2, s. 39; B. Zdziennicki, *Charakter prawny posiadania*, „Palestra” 1976/11, s. 6–7.

²² Zob. S. Wróblewski, *Posiadanie na tle prawa rzymskiego*, Kraków 1899, s. 6; F. Zoll, *Posiadanie w przyszłym kodeksie cywilnym polskim*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1930/1, s. 173; K. Przybyłowski, *Podstawowe zagadnienia z zakresu ochrony posiadania*, Lwów 1929, s. 6; R. Moszyński, *Posiadanie w kodeksie cywilnym*, „Nowe Prawo” 1965/7–8, s. 843; J. Gołaczyński w: *System...*, s. 23; M. Gocłowski, *Posiadanie w ujęciu kodeksu cywilnego*, „Państwo i Prawo” 2001/2, s. 44; W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1962, s. 294; W. Bojarski, *Prawo rzymskie*, Toruń 1994, s. 130; J.J. Litauer, *Główne zasady ochrony posiadania w nowym prawie rzeczowym*, „Przegląd Notarialny” 1947/11, s. 358; E. Gniewek, *Prawo...*, s. 273; J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2012, s. 317; W. Czachórski, *Recenzja pracy A. Ohanowicza „Zbiąg norm w polskim prawie cywilnym”*, „Państwo i Prawo” 1963/12, s. 271; A. Kuźniar, *Ochrona służebności drogi koniecznej w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1978, s. 34; E. Skowrońska-Bocian w: *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1–449*, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2011, t. 1, s. 1226; J. Winiarz w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, J. Winiarz (red.), Warszawa 1980, s. 236; J. Ignatowicz w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, Z. Resich (red.), Warszawa 1972, t. 1, s. 765.

²³ Koncepcja posiadania jako prawa podmiotowego nie wytrzymuje krytyki na tle kodeksu cywilnego; zob. M. Gocłowski, *Posiadanie...*, s. 44–62; J. Gołaczyński w: *System...*, s. 24; A. Kunicki w: *System...*, s. 841.

²⁴ Zob. J.S. Piątkowski, *Posiadanie jako przedmiot dziedziczenia*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1969/3, s. 79; T. Dybowski, *Ochrona własności w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1969, s. 270.

²⁵ Zob. Wójcik, *Czy posiadanie jest dziedziczne?*, w: *Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, W. Osuchowski (red.), M. Sośniak (red.), B. Walaszek (red.), Kraków 1964, s. 525; K. Gandor, *Prawa podmiotowe tymczasowe (ekspektawy)*, Wrocław 1968, s. 89.

²⁶ Zob. W. Rozwadowski, *Posiadanie...*, s. 20–21.

Rozstrzygnięcie, że posiadanie jest władztwem faktycznym, nie wyjaśnia całkowicie jego natury. Zwolenników tego poglądu dzieli bowiem różnica zdań co do tego, czy kodeks cywilny realizuje rromańską koncepcję posiadania praw, czy germańską koncepcję posiadania rzeczy. Zdanie to wymaga pewnego rozwinięcia.

Prawnicy rzymscy jako pierwsi wyróżniali posiadanie rzeczy (*possessio rei*) oraz posiadanie praw (*possessio iuris*, *iuris quasi possessio*)²⁷. Posiadanie rzeczy było władztwem faktycznym nad rzeczą w zakresie prawa własności, a więc faktycznym odpowiednikiem („odbiciem”) własności. Z kolei posiadanie prawa było faktycznym władztwem nad rzeczą w zakresie innych praw niż prawo własności – stąd określenie „posiadanie prawa”. Posiadanie prawa było swoistym faktycznym „sobowtorem” posiadanego prawa. Na stan faktyczny posiadania składała się wola posiadania dla siebie (*animus*) oraz faktyczne władanie rzeczą (*corpus*). Posiadanie prawa wedle jursprudenccji rzymskiej dotyczyło jedynie służebności gruntowych oraz prawa powierzchni i znaczyło tyle, co władztwo nad rzeczą takie jakie sprawuje uprawniony ze służebności gruntowej albo z prawa powierzchni (oraz ewentualnie emfiteuzy).

Rzymskie ujęcie posiadania przejęły obowiązujące na ziemiach polskich k.c.a.²⁸ oraz k.c.fr.²⁹; z kolei k.c.n.³⁰ odrzucił rromańską koncepcję posiadania³¹. Posiadanie rzeczy w prawie niemieckim sprowadza się jedynie do władztwa faktycznego nad rzeczą. Nie występują w nim rromańskie elementy *corpus* oraz *animus*³². Rromańska koncepcja posiadania rzutowała nie tylko na polską naukę prawa XIX w., lecz oddziaływała także na prace kodyfikacyjne prowadzone w II Rzeczypospolitej³³. W projekcie prawa rzeczowego z 1937 r. (1939 r.)³⁴ przyjęto rromańską koncepcję posiadania rzeczy oraz prawa, porzucając tym samym rozwiązanie k.c.n. Fryderyk Zoll, główny referent projektu z 1937 r. (1939 r.)³⁵, był pod silnym wpływem teorii rromańskiej³⁶. Według art. 423 (399) projektu „posiadanie jest to faktyczne władanie rzeczą, odpowiadające treści prawa własności (posiadanie rzeczy) albo treści służebności, prawa najmu lub dzierżawy, zastawu albo innego prawa, z którym łączy się władza nad rzeczą (posiadanie prawa)”. W art. 424 (400) projekt odróżniał jednoznacznie posiadanie od dzierżenia, a więc władania rzeczą w cudzym imieniu. Prawo rzeczowe z 1946 r.³⁷ przejęło rozwiązanie projektu z 1937 r. (1939 r.). Wpływ

²⁷ Zob. J. Zielonacki, *Nauka o posiadaniu i zasiedzeniu własności według prawa rzymskiego*, Lwów 1862, s. 113; F. Zoll, *Rzymskie prawo prywatne (Pandekta). Prawo rzeczowe*, Warszawa 1920, t. 3, s. 9; S. Wróblewski, *Posiadanie...*, s. 102.

²⁸ *Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch vom 1 Juni 1811 (JGS Nr 946/1811 ze zm.)* – kodeks cywilny austriacki z 1811 r., dalej jako k.c.a.

²⁹ *Code civil (K.N. z 1804 r. Nr 1, poz. 1 ze zm.)* – kodeks cywilny francuski z 1804 r. (Kodeks Napoleona), dalej jako k.c.fr.

³⁰ *Bürgerliches Gesetzbuch vom 18 August 1896 (wersja oryginalna R.GBl. S. 195; w wersji opublikowanej 2.01.2002 r. – BGBl. I 2002, S. 42 ze zm.)* – kodeks cywilny niemiecki z 1896 r., dalej jako k.c.n.

³¹ Zob. F. Zoll, *Prawa rzeczowe na ziemiach polskich*, Warszawa 1920, s. 65, 83, 86.

³² Zob. F. Zoll, *Prawa...*, s. 86.

³³ Zob. G. Jędrejek, *Wpływ rromańskiej koncepcji posiadania na polską naukę prawa w XIX wieku*, „Rocznik Nauk Prawnych” 2004/1, s. 129, 152.

³⁴ Pierwsze czytanie projektu prawa rzeczowego przygotowanego w II RP, a będącego wzorcem dla dekretu – Prawo rzeczowe z 11.10.1946 r. (Dz. U. Nr 57, poz. 319 ze zm.) nastąpiło w 1937 r., a drugie w 1939 r. Wersje te różniły się między sobą nie tylko numeracją przepisów, ale także merytorycznymi rozwiązaniami legislacyjnymi – zob. S. Grzybowski, *Projekt prawa rzeczowego przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną w 1939 r.*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1993/4, s. 515–567.

³⁵ Zob. L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000, s. 351.

³⁶ Zob. F. Zoll, *Posiadanie...*, s. 173.

³⁷ Dekret z 11.10.1946 r. – Prawo rzeczowe (Dz. U. Nr 57, poz. 319 ze zm.), dalej jako pr. rzecz.

teorii romańskiej na treść przepisów prawa rzeczowego był niewątpliwy³⁸. Według art. 296 pr. rzecz. kto rzeczą faktycznie władał jak właściciel, był jej posiadaczem (§ 1). Natomiast ten, kto rzeczą faktycznie władał w zakresie odpowiadającym treści użytkowania, służebności, zastawu, prawa najmu lub dzierżawy albo innego prawa, z którym łączy się władza nad rzeczą, był posiadaczem prawa, którego treści jego władza faktyczna odpowiadała (§ 2). Dekret uznał zatem tradycyjną, rzymską koncepcję posiadania praw. Posiadaczem rzeczy był ten, kto sprawował faktyczne władztwo nad rzeczą jak właściciel. Posiadanie rzeczy było zatem „sobowtorem” (odbiciem) podmiotowego prawa własności³⁹. Posiadanie rzeczy określano nawet jako posiadanie prawa własności⁴⁰. Natomiast posiadanie prawa było posiadaniem rzeczy w zakresie innego prawa (rzeczowego, obligacyjnego), dającego władztwo nad rzeczą. Takim prawem była również służebność gruntowa. Koncepcję posiadania praw dobrze oddawało stwierdzenie, że „to, co uprawnionemu wolno, posiadacz faktycznie może”⁴¹. Pogląd ten w doktrynie dominował⁴². Jednak jeszcze w okresie obowiązywania prawa rzeczowego koncepcja romańska była kwestionowana. Według jednej z opinii⁴³ przedmiotem posiadania rzeczy czy praw nie jest prawo (własności, innych praw rzeczowych czy obligacyjnych), lecz rzecz. Z koncepcją posiadania własności i innych praw związane są bowiem zasadnicze trudności. Po pierwsze, nie jest możliwe posiadanie praw podmiotowych, które są wykluczone z obrotu, oraz posiadanie przez takie podmioty, które nie mogą oznaczonego prawa nabyć. Po drugie, nie jest możliwe posiadanie części składowych rzeczy, skoro przedmiotem prawa podmiotowego, którego odbiciem jest posiadanie, może być tylko rzecz (własność, użytkowanie)⁴⁴. Po trzecie, teoria romańska nietrafnie utożsamia prawo podmiotowe z jego atrybutami. Posiadanie przedmiotu własności jest atrybutem tego prawa. Jako alternatywę dla koncepcji romańskiej proponowano zmodyfikowaną koncepcję germańską. Według niej na posiadanie składają się wciąż elementy *corpus* i *animus*; jednak posiadanie rzeczy nie jest odbiciem prawa podmiotowego, lecz tylko uprawnienia wchodzącego w skład tego prawa (własności, użytkowania, najmu itd.)⁴⁵.

Choć dorobek prac nad projektem prawa rzeczowego oddziaływał na treść kolejnych projektów kodeksu cywilnego⁴⁶, to jednak opinie krytyczne na temat rozwiązań zawartych w prawie rzeczowym także znalazły w tych projektach swoje

³⁸ Zob. M. Rafacz-Krzyżanowska, *Posiadanie w projekcie kodeksu cywilnego*, „Państwo i Prawo” 1960/7, s. 103; W. Rozwadowski, *Posiadanie...*, s. 28.

³⁹ Zob. także F. Zoll, *Prawa...*, s. 67; E. Gniewek, *Prawo...*, s. 269; P. Osowy, *Powództwo...*, s. 317; S. Kołodziejcki, *Posiadanie samoistne, zależne i służebne*, „Palestra” 1966/12, s. 44; Z.K. Nowakowski, *Prawo rzeczowe. Zarys wykładu*, Warszawa 1980, s. 236.

⁴⁰ Zob. W. Czachórski w: *Zarys prawa rzeczowego*, J. Wasilkowski (red.), Warszawa 1963, s. 264; A. Stelmachowski, *Istota...*, s. 61; F. Zoll, *Posiadanie...*, s. 173; J. Ignatowicz, *Ochrona...*, s. 61.

⁴¹ Zob. E. Gniewek, *Prawo...*, s. 269; Z.K. Nowakowski, *Prawo...*, s. 236.

⁴² Zob. F. Zoll, *Posiadanie...*, s. 173; J. Ignatowicz, *Ochrona...*, s. 76; A. Stelmachowski, *Istota...*, s. 61; W. Czachórski w: *Prawo rzeczowe w zarysie*, J. Wasilkowski (red.), Warszawa 1957, s. 360.

⁴³ Zob. A. Kunicki, *Przedmiot i zakres sądowej ochrony posiadania*, „Państwo i Prawo” 1962/7–8, s. 279, 281–282; A. Kunicki, *Elementy romańskie i germańskie w konstrukcji posiadania według kodeksu cywilnego*, „Studia Prawnicze” 1970/26–27, s. 80–86, 91.

⁴⁴ Zob. E. Skowrońska-Bocian w: *Kodeks...*, s. 1226; S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Własność i inne prawa rzeczowe*, Warszawa 2007, s. 539, 540. Zob. jednak J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 767; J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo...*, s. 319–320; J. Ignatowicz, *Ochrona...*, s. 59; A. Kunicki w: *System...*, s. 852.

⁴⁵ Zob. A. Kunicki w: *System...*, s. 826.

⁴⁶ Zob. G. Jędrejek, *Wpływy...*, s. 129, 152.

odzwierciedlenie. Ostatecznie w kodeksie cywilnym nie znalazł się odpowiednik regulacji prawa rzeczowego. W miejsce posiadania rzeczy oraz praw pojawiło się posiadanie samoistne, zależne (oraz służebne). Ze zmiany terminologicznej wyciąga się wnioski merytoryczne, a więc twierdzi się, że kodeks cywilny porzucił klasyczną koncepcję romańską, a przyjął rozwiązanie bliższe koncepcji germańskiej⁴⁷.

3. PRZEDMIOT POSIADANIA

Posiadanie jest władztwem faktycznym nad rzeczą, dlatego naturalnym jego przedmiotem jest rzecz, niezależnie od postaci (ruchomość oraz nieruchomości). Tylko wyjątkowo przedmiotem posiadania służebności może być wyłącznie nieruchomości. Przedmiotem posiadania nie mogą być zatem dobra materialne, jeżeli nie są przedmiotami (rzeczami). W szczególności nie można posiadać powietrza, wody płynącej lub kopalin. Wykluczone jest posiadanie zbioru rzeczy. Przedmiotem posiadania według kodeksu pracy może być tylko pojedyncza rzecz. W rachubę nie wchodzi tym bardziej posiadanie zespołu składników materialnych lub niematerialnych służących prowadzeniu działalności gospodarczej lub rolniczej (przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym; gospodarstwo rolne)⁴⁸. Pomimo specyfiki posiadania służebności jako posiadania prawa jej przedmiotem nie jest prawo podmiotowe (służebność), tylko rzecz (nieruchomość). W literaturze trafnie podkreśla się, że pojęcie posiadania służebności należy traktować jako skrót myślowy wskazujący na zakres władztwa w zakresie tego posiadania⁴⁹.

Posiadanie jest instytucją samodzielną w prawie rzeczowym, dlatego niezależną również od ograniczeń związanych z obrotem prawnym pewnymi rzeczami. Te, które znajdują się poza obrotem (broń, amunicja, materiały wybuchowe itd.), czyli tzw. *res extra commercium*, mogą być posiadane, mimo że nabycie ich własności jest ograniczone przepisami prawa publicznego⁵⁰.

Rzeczy jednak nie wyczerpują katalogu przedmiotów posiadania. Ponieważ posiadanie zależne jest władztwem w zakresie innych praw pozwalających na korzystanie z rzeczy niż własność (najmu, dzierżawy, użyczenia), a prawa te pozwalają oddać część rzeczy do używania, przedmiotem tego posiadania może być także część rzeczy ruchomej lub nieruchomej⁵¹. Nie jest zatem wykluczone posiadanie jedynie części składowej rzeczy, a więc działki (części fizycznej) gruntu, budynku lub innego urządzenia. W szczególności można posiadać jedynie budynek lub inne urządzenie trwale związane z gruntem, pomimo że stanowi on w myśl art. 48 k.c. część składową gruntu, choćby grunt był przedmiotem własności innej osoby. Podobnie można posiadać budynek znajdujący się na gruncie oddanym w użytkowanie wieczyste, jeżeli prawo to należy do osoby trzeciej. Bez znaczenia dla posiadania lokalu jest również to, czy został wyodrębniony jako nieruchomości lokalowa na podstawie przepisów ustawy o własności lokali. Pomimo że ochrony posiadania

⁴⁷ Zob. A. Kunicki, *Elementy...*, s. 75.

⁴⁸ Zob. J. Gołaczyński w: *System...*, s. 30; A. Kunicki w: *System...*, s. 853–854.

⁴⁹ Zob. W. Czachórski w: *Prawo...*, s. 366, przyp. 10; J. Gołaczyński w: *System...*, s. 11.

⁵⁰ Zob. A. Kunicki w: *System...*, s. 851–852.

⁵¹ Pogląd ten jest przyjmowany na tle koncepcji romańskiej oraz germańskiej; zob. J. Ignatowicz, *Ochrona...*, s. 59; A. Kunicki w: *System...*, s. 852. W literaturze prezentowane jest także przeciwnie stanowisko; zob. E. Skowrońska-Bocian w: *Kodeks...*, s. 1234.

lokali dotyczy przepis szczególny (art. 343¹ k.c.), akcentujący jakąś wyjątkowość tego posiadania, jego normatywny sens jest w literaturze kwestionowany. Trafnie podkreśla się, że władanie lokalem jest zwyczajną postacią posiadania (samoistnego lub zależnego) i nie wyróżnia się niczym szczególnym na tle art. 336 k.c. Postanowienie, w myśl którego do ochrony posiadania lokalu należy stosować przepisy o ochronie posiadania „odpowiednio”, jest niezrozumiałe i zbędne⁵².

Nie można z kolei zasadniczo posiadać przedmiotów lub ich części przeznaczonych do użytku publicznego (placów, dróg, parków, budowli itd.), chyba że okoliczności faktyczne pozwolą na faktyczne władanie rzeczą z wyłączeniem innych. Nie można również posiadać zwierząt żyjących w stanie wolnym, dopóty nie zostaną objęte we władztwo faktyczne⁵³.

4. POSIADANIE SAMOISTNE I ZALEŻNE

Zasadniczymi postaciami posiadania uregulowanymi w art. 336 k.c. są posiadanie samoistne oraz zależne. Natura posiadania służebności (art. 352 k.c.) jest sporna. Posiadanie to jest uznawane za posiadanie zależne, tyle że wyjątkowe, albo za posiadanie służebne (posiadanie prawa). Zagadnienie to jest rozwinięte w kolejnym punkcie opracowania.

Posiadanie samoistne to władztwo faktyczne odpowiadające władztwu, jakie przysługuje właścicielowi. Nazwa tego rodzaju posiadania ma akcentować jego niezależność (samodzielność) wobec jakiegokolwiek innego władztwa faktycznego. W przeciwieństwie do posiadania zależnego posiadanie samoistne polega na braku jakiegokolwiek podporządkowania innej osobie w zakresie władztwa nad rzeczą. Natomiast posiadanie zależne polega na tym, że posiadacz włada w zakresie prawa pozwalającego na korzystanie z rzeczy, ale innego niż własność (użytkowanie, spółdzielcze prawo do lokalu, najem, dzierżawa). Ponieważ prawa te są tylko swoistym wycinkiem własności, w tym sensie zależą od niej, podobnie władztwo faktyczne w zakresie tych praw zależy od władztwa pełnego i nazwane zostało przez prawodawcę posiadaniem zależnym⁵⁴. Czynnikiem różnicującym obydwie postaci posiadania jest niewątpliwie element woli. Jeżeli rzecz ma posiadacza samoistnego oraz zależnego, kryterium pozwalającym na ustalenie, kto jest jakim posiadaczem, będzie *animus*. Wola władania dla siebie jak właściciel oraz wola władania dla siebie jak osoba, której prawo podmiotowe „pochodzi” od własności, będą tymi czynnikami, które pozwolą odróżnić posiadaczy. Oczywiście chodzi o wolę w obiektywnym ujęciu. Będzie się ona zatem przejawiała określonym zachowaniem, postrzegalnym na zewnątrz. Według jednej z opinii⁵⁵ kryterium woli jest jednak niewystarczające. Konieczne jest również sięgnięcie do czynnika interesu. Ponieważ posiadanie jest osobno uregulowaną względem praw podmiotowych instytucją, samodzielnie także chroni określone interesy majątkowe. Posiadania samoistnego oraz zależnego nie dzieli wyłącznie element woli, lecz także postać interesu, którą chronią. Ustalenie tego interesu pozwala odróżnić obydwie postaci posiadania. Pogląd ten jest

⁵² Zob. E. Skowrońska-Bocian w: *Kodeks...*, s. 1235; J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo...*, s. 343.

⁵³ Zob. A. Kunicki w: *System...*, s. 853.

⁵⁴ Zob. A. Kunicki w: *System...*, s. 832.

⁵⁵ Zob. A. Kunicki w: *System...*, s. 833.

dyskusyjny. Z pewnością jednak czynnik interesu jest pozanormatywny, dlatego nie może mieć pozycji równej czynnikowi woli.

Posiadanie dowolnej postaci nie zależy od fizycznego władztwa nad rzeczą. Owszem, władztwo to musi być realne, aktualne, jednak posiadacz nie musi mieć rzeczy w swej detencji. Posiadacz samoistny nie traci posiadania przez to, że odda rzecz drugiemu w posiadanie zależne (art. 337 k.c.). Nie traci go tym bardziej, jeśli odda rzecz w dzierżenie. Podobna zasada dotyczy posiadacza zależnego⁵⁶. Jeżeli posiadacz w zakresie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu odda lokal w dzierżawę, nie traci przez to posiadania, lecz rzecz ma już nie jednego, a dwóch posiadaczy zależnych. Ich władztwa są względem siebie niezależne w tym sensie, że każde z nich jest faktycznym „odbiciem” innego prawa podmiotowego. Nie zachodzi zatem relacja współposiadania. Konkludując, można przyjąć, że posiadanie samoistne to władztwo faktyczne we własnym imieniu oraz własnym interesie nad rzeczą w zakresie własności charakteryzujące się samodzielnością. Może być władztwem bezpośrednim (z detencją) lub pośrednim. Natomiast posiadanie zależne to władztwo faktyczne we własnym imieniu oraz interesie własnym i posiadacza samoistnego, w zakresie innym niż własność. Może być władztwem bezpośrednim (z detencją) lub pośrednim⁵⁷.

5. POSIADANIE SŁUŻEBNE

Posiadanie służebności jest posiadaniem nietypowym. Polega ono bowiem na faktycznym wykonywaniu władztwa nad rzeczą w zakresie oznaczonej służebności. Posiadaczem służebności gruntowej jest więc ten, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie tego prawa (służebności drogowej, wodnej, pastwiskowej), niezależnie czy przysługuje mu do tego tytuł prawny. Posiadanie służebności gruntowej jest posiadaniem specyficznym, odbiegającym od typowego posiadania rzeczy w zakresie, jaki przysługuje np. właścicielowi czy użytkownikowi. Po pierwsze, ci sprawują władztwo faktyczne w zasadzie nad całą rzeczą, tymczasem posiadacz służebności gruntowej korzysta z rzeczy w oznaczonym jedynie, stosunkowo wąskim zakresie przestrzennym. Posiadacz służebności gruntowej, np. drogowej, korzysta faktycznie jedynie z wydzielonego pasa gruntu. Według jednej z opinii⁵⁸ nie przypadkiem prawodawca użył w art. 352 § 1 k.c. zwrotu „faktycznie korzysta” w miejsce „faktycznie włada”. Przy posiadaniu służebności władztwo nad cudzą nieruchomością jest „znikome i wątpliwe”⁵⁹. Po drugie, treść władztwa posiadacza służebności gruntowej również jest ściśle określona i z reguły także stosunkowo wąska. Trzymając się przykładu służebności drogowej, władztwo posiadacza tej służebności sprowadza się właściwie do możliwości przemieszczania się z punktu A do punktu B. Podobnie jest w przypadku choćby służebności wodnej, oparcia ściany czy służebności pastwiskowej. Po trzecie, posiadacz służebności gruntowej faktycznie wykonuje ją w zasadzie incydentalnie, jego władztwo nie ma charakteru ciągłego.

⁵⁶ Zob. jednak nietrafnie H. Gulgowski, *Czy można dochodzić ochrony spokojnego współposiadania w trybie procesu posesoryjnego*, „Nowe Prawo” 1957/2, s. 73.

⁵⁷ Zob. A. Kunicki w: *System...*, s. 834.

⁵⁸ Zob. Z.K. Nowakowski, *Prawo...*, s. 235.

⁵⁹ Zob. A. Wąsiewicz w: *System prawa cywilnego. Prawo własności i inne prawa rzeczowe*, J. Ignatowicz (red.), Wrocław 1977, t. 2, s. 685.

Musi być jednak stabilne, a więc nieprzypadkowe⁶⁰. W wyroku SN z 31.01.1967 r.⁶¹ stwierdzono, że „posiadaczem służebności jest ten, kto korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, i o tym jego charakterze przesądza sam fakt posiadania. Jakkolwiek obowiązujące prawo nie zna pojęcia wadliwego posiadania, to jednak z istoty posiadania wynika, że musi ono mieć pewne cechy stabilności. Gdyby więc akty faktycznego wykonywania służebności były całkowicie pozbawione tych cech, nosząc charakter przypadkowości, to nie byłyby one przejawem posiadania i nie prowadziłyby do ochrony posesoryjnej”.

Wyjątkowość posiadania służebności podkreślają treść oraz położenie art. 352 k.c., który reguluje tę instytucję. W literaturze trafnie uznaje się, że przepis ten nie obejmuje jednak każdej służebności. Wymienione cechy, czyniące posiadanie służebności posiadaniem wyjątkowym, występują zasadniczo, ale nie zawsze. Teoretycznie możliwe jest bowiem posiadanie służebności gruntowej zbliżonej treścią do użytkowania gruntu, a więc prawa rzeczowego polegającego na szerokim korzystaniu i pobieraniu pożytków z całej rzeczy w sposób ciągły oraz trwały. Posiadanie służebności osobistej (np. służebności mieszkania) jest właściwie posiadaniem odpowiadającym władztwu faktycznemu użytkownika⁶². Uzasadnione jest zatem zdanie, że do takiej służebności nie będzie miał zastosowania art. 352 k.c., lecz art. 336 k.c.⁶³

Wracając do charakteru posiadania służebności, należy podkreślić, że w nauce wyodrębniły się zasadniczo dwa stanowiska. Według pierwszego posiadanie to jest tylko rodzajem (odmianą) posiadania zależnego. Szczególnie mocno poglądu tego broni Aleksander Kunicki⁶⁴. Zdaniem innych wskazane wyżej cechy tego posiadania nakazują uznać, że jest osobną instytucją. Artykuł 352 k.c. odwołuje się do rzymskiej teorii posiadania prawa, normuje posiadanie służebne⁶⁵. Oryginalną koncepcję, całkowicie odosobnioną, zaprezentował A. Kuźniar⁶⁶. Zdaniem tego autora, choć posiadanie służebności gruntowej jest rodzajem posiadania zależnego, to jednak przede wszystkim jego natura sprowadza się do „współposiadania w sensie szerokim, skoro nie tylko posiadacz służebności drogi koniecznej, lecz także inni posiadacze takiej samej czy nawet innej służebności, a również posiadacz samoistny, korzystają wspólnie z nieruchomości obciążonej”. Jednak faktyczne korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności gruntowej nie ma charakteru współposiadania (*pro diviso* lub *pro indiviso*) w ścisłym tego słowa znaczeniu, ponieważ każdy ze współposiadaczy wykonuje swoje władztwo niezależnie od pozostałych. Z tego też względu autor proponuje, aby posiadanie służebności gruntowej nazwać

⁶⁰ Zob. J. Szachulowicz w: *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1–449*¹¹, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2005, s. 759; J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 815; uchwała SN z 6.10.1958 r. (2 CO 10/58), OSPiKA 1960/1, poz. 5, z glosami S. Breyera, OSPiKA 1960/1, poz. 5 oraz J. Ignatowicza, OSPiKA 1960/4, poz. 195; A. Kuźniar, *Ochrona...*, s. 33.

⁶¹ Wyrok SN z 31.01.1967 r. (III CR 270/66), OSNCP 1967/9, poz. 160.

⁶² Zob. J. Ignatowicz, *Ochrona...*, s. 80; A. Stelmachowski, *Istota...*, s. 183–184; A. Wąsiewicz w: *System...*, s. 723; E. Gniewek, *Prawo...*, s. 272.

⁶³ Zob. A. Bieranowski, *Służebność mieszkania*, Warszawa 2011, s. 394–395.

⁶⁴ Zob. A. Kunicki w: *System...*, s. 834–835; zob. także J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 815; A. Kuźniar, *Ochrona...*, s. 33–34; S. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 497.

⁶⁵ Zob. S. Kołodziejcki, *Istota, treść i rodzaje posiadania*, „Palestra” 1966/6, s. 22–23; S. Kołodziejcki, *Posiadanie...*, s. 44–46; W. Rozwadowski, *Posiadanie...*, s. 31; P. Osowy, *Powództwo...*, s. 317; A. Kubas, *Roszczenie o wstrzymanie budowy* (art. 347 k.c.), „Palestra” 1971/6, s. 11.

⁶⁶ Zob. A. Kuźniar, *Ochrona...*, s. 35.

„współposiadaniem niezależnym”. Jego zdaniem niezależność posiadania służebności gruntowej polega na tym, że posiadanie takie „może być rozpatrywane samodzielnie”. Podobnie jest z posiadaniem samoistnym nieruchomości obciążonej. Nazwa posiadania niezależnego ma oddawać to, że posiadanie służebności oraz posiadanie nieruchomości obciążonej mogą ze sobą kolidować. Rozstrzygnięcie kolizji powinno uwzględniać to, że „każda z osób wykonuje posiadanie w jakimś zakresie, a w rzeczy samej tak jedno, jak i drugie posiadanie składa się na pojęcie współposiadania, ale współposiadania niezależnego, ze wszystkimi skutkami, jakie wynikają dla każdego z tych posiadaczy jako stanu faktycznego. Najważniejsze jest tutaj jednak to, że każdy z tych różnych posiadaczy może odrębnie domagać się ochrony swojego posiadania niezależnie od pozostałego. Nie może natomiast żaden z nich występować w imieniu lub interesie pozostałego ze współposiadaczy”. Powyższe stanowisko, które wymagało ze względu na swą niejasność przytoczenia *in extenso*, jest dyskusyjne. Po pierwsze, kodeks cywilny nie zawiera pojęcia współposiadania niezależnego, tak jak nie zawiera w ogóle pojęcia posiadania niezależnego. Po drugie, użyte przez A. Kuźniara określenie „posiadanie niezależne” budzi poważne wątpliwości. Używając go, autor chciał zaakcentować samodzielność posiadania służebności oraz nieruchomości obciążonej wobec siebie, lecz jednocześnie użył zwrotu, który może sugerować, że chodzi o współposiadanie samoistne. Po trzecie, nawet gdyby znaleźć właściwszą nazwę dla zjawiska prawnego, które wyżej omówiono, powstaje pytanie o sens jego wyróżniania pojęciem „współposiadanie niezależne”. To prawda, że jedna rzecz może być posiadana pod różnymi tytułami (własności, użytkowania, służebności gruntowej), nie oznacza to jednak, że posiadacze tacy są współposiadaczami. W takim przypadku zawsze posiadanie samoistne oraz zależne jednej rzeczy byłoby współposiadaniem, na co trudno przystać. Współposiadanie to osobna kategoria jurydyczna, której nie można utożsamiać z jednoczesnym posiadaniem samoistnym oraz zależnym. Współposiadanie polega bowiem na tym, że posiadanie tej samej rzeczy wykonywane jest przez kilka osób w zakresie jednakowego władztwa (współposiadanie samoistne, współposiadanie zależne)⁶⁷. Nie sposób także znaleźć zastosowania dla konstrukcji „współposiadania niezależnego”. Nie ma zatem podstaw dogmatycznych, teoretycznych oraz praktycznych dla koncepcji „współposiadania niezależnego”.

Niezależnie od tego, jaką koncepcję posiadania realizuje art. 336 k.c. (romańską, czy germańską), położenie oraz treść art. 352 k.c. pozwalają przyjąć, że przepis ten jest wyrazem koncepcji romańskiej, że statuuje posiadanie prawa (posiadanie służebne).

6. WSPÓŁPOSIADANIE

Pomimo że art. 336 oraz 352 k.c. nie regulują tej instytucji wprost, powszechnie akceptuje się także współposiadanie⁶⁸. Normatywnego uzasadnienia dla posługiwania się tym pojęciem dostarcza art. 346 k.c. Współposiadanie polega na tym, że kilka

⁶⁷ Zob. J. Winiarz w: *Kodeks...*, s. 236; A. Kunicki w: *System...*, s. 835; E. Skowrońska-Bocian w: *Kodeks...*, s. 1227.

⁶⁸ Zob. E. Skowrońska-Bocian w: *Kodeks...*, s. 1239; J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 804; A. Kunicki w: *System...*, s. 835; S. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 556–557.

osób posiada jedną rzecz w identycznej postaci⁶⁹. Na przykład kilka osób posiada rzecz samoistnie albo zależnie. Jeżeli jedna osoba jest posiadaczem samoistnym, a druga zależnym, nie występuje współposiadanie, lecz są to dwa osobne przypadki posiadania. Jeżeli kilka osób włada faktycznie jedną rzeczą wspólnie i jednakowo, określenie postaci tego współposiadania jest uzależnione od oceny z punktu widzenia art. 336 lub art. 352 k.c. Współposiadanie nie jest bowiem samodzielną instytucją, lecz przeciwnie: pochodną posiadania samoistnego, zależnego oraz służebnego⁷⁰.

Należy jednak zauważyć, że w literaturze figura współposiadania była kwestionowana. Według odosobnionej opinii⁷¹ współposiadanie jest instytucją niezrozumiałą i zbędną w ustawie. Nie można sobie nawet wyobrazić współposiadania w ułamkowej części. Instytucja współposiadania nie tłumaczy poprawnie przypadku, w którym rzeczą włada faktycznie kilka osób. Nie jest to współposiadanie, lecz posiadanie rzeczy przez każdego posiadacza osobno. Pogląd ten spotkał się z trafną krytyką⁷². Po pierwsze, nie można pomijać treści ustawy. Artykuł 346 k.c. posługuje się pojęciem współposiadania, choć co prawda nie definiuje go. Po drugie, nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, że nie sposób sobie wyobrazić współposiadania np. o wielkości $\frac{1}{2}$ udziału. Współposiadaniem można się podzielić, dzieląc rzecz na fizyczne części do wyłącznego używania (podział *quoad usum*), można podzielić się pożytkami rzeczy oraz czasem władania rzeczą.

Współposiadanie dzieli się na takie, które wymaga (*pro indiviso*) oraz nie wymaga współdziałania współposiadaczy (*pro diviso*)⁷³. Klasycznym już przykładem pierwszego rodzaju jest współposiadanie gospodarstwa rolnego. Jego prowadzenie, a więc choćby faktyczne władanie nim, wymaga współpracy⁷⁴. Natomiast współposiadanie drugiego rodzaju to takie, które pozwala na wydzielenie części do wyłącznego używania (podział *quoad usum*), podzielenie się pożytkami lub czasem używania rzeczy. Podział ten ma znaczenie nie tylko teoretyczne, lecz także praktyczne. Przyjmuje się bowiem, że współposiadanie *pro indiviso*, a więc takie, które wymaga współdziałania, wyklucza roszczenie posesoryjne wobec współposiadacza z art. 346 k.c.⁷⁵ Przepis ten stanowi, że roszczenie posesoryjne przysługuje w stosunkach między współposiadaczami tylko wtedy, gdy da się ustalić zakres współposiadania. Takiego zakresu nie można jednak określić w wymagającym współdziałania współposiadaniu *pro indiviso*.

Szczególnym przypadkiem współposiadania jest współposiadanie służebności gruntowej. Według jednej z opinii do współposiadania tego nie może mieć zastosowania art. 346 k.c.⁷⁶ Pogląd ten *prima facie* koresponduje z naturą służebności gruntowych jako praw niepodzielnych⁷⁷ oraz charakterem ich posiadania jako posiadania prawa. Nie ulega jednak wątpliwości, że może zdarzyć się sytuacja, w której

⁶⁹ Zob. J. Gołaczyński w: *System...*, s. 12.

⁷⁰ Zob. J. Gołaczyński w: *System...*, s. 12; A. Kunicki w: *System...*, s. 836.

⁷¹ Zob. H. Gulgowski, *Czy można...*, s. 72–76.

⁷² Zob. S. Rudnicki, *Ponownie o dochodzeniu ochrony spokojnego współposiadania w trybie procesu posesoryjnego*, „Nowe Prawo” 1957/10, s. 94.

⁷³ Zob. A. Kubas, *Ograniczenie ochrony posesoryjnej między współposiadaczami*, „Palestra” 1972/7–8, s. 23–24; A. Kunicki w: *System...*, s. 836; S. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 556–557.

⁷⁴ Zob. A. Kubas, *Ograniczenie...*, s. 24.

⁷⁵ Zob. A. Kunicki w: *System...*, s. 836; E. Skowrońska-Bocian w: *Kodeks...*, s. 1239; J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 805–806; A. Kubas, *Ograniczenie...*, s. 25–26.

⁷⁶ Zob. S. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 564; P. Osowy, *Powództwo...*, s. 329, przyp. 21.

⁷⁷ Zob. A. Wąsiewicz w: *System...*, s. 682.

jeden ze współposiadaczy służebności uniemożliwia jej posiadanie pozostałym współposiadaczom, a posiadanie służebności nie wymaga współdziałania współposiadaczy. Powstaje zatem pytanie, czy mimo niepodzielności służebności gruntowej dopuszczalne jest jednak stosowanie art. 346 k.c. do jej współposiadania. Należy odpowiedzieć na nie twierdząco. Artykuł 346 k.c. ma zastosowanie zarówno do sytuacji, w których możliwe jest wskazanie zakresu władztwa współwłaścicieli, jak i wtedy, gdy współposiadanie może być wykonywane niezależnie od pozostałych współposiadaczy⁷⁸. Jak wskazano wyżej, niejednokrotnie współposiadanie służebności nie będzie wymagało jakiegokolwiek współdziałania współposiadaczy. Co więcej, zdaniem Sądu Najwyższego małżonkowi, który został pozbawiony współposiadania mieszkania przez drugiego małżonka, przysługuje ochrona z art. 346 k.c., niezależnie od tego, czy prawo do mieszkania objęte jest wspólnością majątkową małżeńską⁷⁹. Prowadzi to do wniosku, że w szczególności współwłasność łączna (bezdziałowa) nie wyklucza ochrony współposiadania, o której stanowi art. 346 k.c. Wniosek ten można zastosować także wobec posiadania służebności gruntowej jako prawa niepodzielnego.

7. DZIERŻENIE

Zgodnie z art. 338 k.c. kto rzeczą faktycznie włada za kogo innego, jest dzierżycielem. Kodeks jednoznacznie zatem odróżnia instytucję posiadania od instytucji dzierżenia. To ostatnie jest także pośrednią podstawą do twierdzenia, że kodeks cywilny przyjął romańską koncepcję posiadania, na które składają się elementy *corpus* oraz *animus*. Dzierżyciel bowiem jedynie faktycznie włada rzeczą, nie ma jednak woli władania dla siebie, lecz „za kogo innego”. Dzierżyciel sprawuje zatem tylko fizyczne, bezpośrednie władztwo nad rzeczą, bez chęci wykorzystania tego władztwa dla siebie⁸⁰. Detencja polega zatem na wykonywaniu bezpośredniego władztwa faktycznego za posiadacza samoistnego albo zależnego. Jednak jak posiadanie nie musi mieć żadnego tytułu prawnego, tak jest i z dzierżeniem. Pomiędzy posiadaczem a dzierżycielem nie musi istnieć jakikolwiek stosunek prawny, z którego wynikałoby wykonywanie przez dzierżyciela władztwa za posiadacza. O posiadaniu i dzierżeniu decyduje układ stosunków faktycznych: okoliczności faktyczne danego przypadku⁸¹. Brak woli władania dla siebie, lecz wola władania za kogo innego, decydują o kwalifikacji władztwa jako dzierżenia. Kwalifikację tę może wspomagać określenie, czyj interes oznaczony władztwo chroni⁸². Jeżeli jest nakierowane na ochronę interesu osoby trzeciej, może być uznane za dzierżenie, w przeciwnym wypadku za posiadanie⁸³.

Według jednej z opinii dzierżenie jest instytucją niejednolitą, dzieli się bowiem na dzierżenie zastępcze oraz złożone⁸⁴. Pierwsze polega na tym, że dzierżyciel włada rzeczą za kogo innego w pełnym wymiarze, nie spełnia tego władztwa nawet

⁷⁸ Zob. uchwała SN z 18.06.1966 r. (III CZP 49/66), OSNCP 1967/1, poz. 6.

⁷⁹ Zob. uchwała SN z 27.10.1969 r. (III CZP 49/69), OSNCP 1970/6, poz. 103; J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 807; E. Skowrońska-Bocian w: *Kodeks...*, s. 1239.

⁸⁰ Zob. A. Kunicki w: *System...*, s. 838.

⁸¹ Zob. A. Kunicki w: *System...*, s. 838.

⁸² Zob. J. Gołaczyński w: *System...*, s. 14.

⁸³ Zob. A. Kunicki w: *System...*, s. 838.

⁸⁴ Zob. W. Czachórski w: *Prawo...*, s. 369. Pogląd ten jest zasadnie kwestionowany w literaturze; zob. J. Gołaczyński w: *System...*, s. 15.

częściowo we własnym interesie. Natomiast drugi rodzaj dzierżenia polega na tym, że spełniający władztwo faktycznie włada częściowo za kogo innego, a częściowo we własnym interesie. Występuje to wtedy, gdy posiadacz samoistny oddaje rzecz w posiadanie zależne. Posiadacz zależny włada rzeczą dla siebie, a także w interesie posiadacza samoistnego. W tym ostatnim zakresie jest jedynie dzierżycielem.

8. PRECARIUM

Od posiadania oraz dzierżenia należy odróżnić władztwo prekaryjne⁸⁵, które nie korzysta z wszelkich konsekwencji kwalifikacji władztwa jako posiadania albo dzierżenia (ochrona posesoryjna, domniemania związane z posiadaniem czy dzierżeniem)⁸⁶. *Precarium* znane było już prawu rzymskiemu⁸⁷, a współcześnie twierdzi się, że wciąż ma swoje miejsce w systemie prawa, choćby prawodawca nie uregulował tej instytucji⁸⁸. W literaturze wymienia się kilka cech tego władztwa. Po pierwsze, jest władztwem faktycznym nad cudzą rzeczą⁸⁹. Po drugie, *precarium* jest nieodpłatne i wynika jedynie z grzeczności właściciela nieruchomości⁹⁰. Grzeczność ta może wyrażać się inicjatywą właściciela i zaproponowaniem korzystania z nieruchomości w pewnym zakresie, a także życzliwym tolerowaniem faktu samowolnego korzystania z rzeczy przez osobę trzecią⁹¹. Władztwo prekaryjne tym różni się od posiadania (oraz dzierżenia), że nie można w nim wyróżnić obydwu elementów posiadania – *corpus* oraz *animus*⁹². Prekarzysta nie włada faktycznie rzeczą jak dzierżyciel⁹³, nie ma również woli władania faktycznego dla siebie jak posiadacz. Po trzecie, władztwo prekaryjne jest z istoty swej w każdym czasie odwołalne⁹⁴. Po czwarte, *precario dans* oraz *precario accipiens* nie są związane jakimkolwiek stosunkiem prawnym⁹⁵.

⁸⁵ Zob. J. Gołaczyński w: *System...*, s. 15; J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 777; S. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 543; P. Księżak, *Precarium w prawie polskim*, „Rejent” 2007/2, s. 58; wyrok SN z 1.09.1958 r. (1 CR 745/58), OSPiKA 1959/7–8, poz. 205; wyrok SN z 24.11.1976 r. (IV CR 70/76), OSNCP 1977/8, poz. 137; wyrok SN z 10.03.1977 r. (IV CR 52/77), OSNCP 1977/12, poz. 241.

⁸⁶ Zob. S. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 543; J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 777.

⁸⁷ Zob. W. Osuchowski, *Zarys...*, s. 295.

⁸⁸ Zob. J. Ignatowicz, *Ochrona...*, s. 93; A. Kuźniar, *Ochrona...*, s. 37.

⁸⁹ Zob. P. Księżak, *Precarium...*, s. 61.

⁹⁰ Zob. A. Kuźniar, *Ochrona...*, s. 36; P. Księżak, *Precarium...*, s. 70; J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 777; J. Krzyżanowski w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, Z. Resich (red.), Warszawa 1972, t. 2, s. 1506.

⁹¹ Zob. J. Krzyżanowski w: *Kodeks...*, s. 1506.

⁹² Zob. Ignatowicz, *Ochrona...*, s. 85; A. Kuźniar, *Ochrona...*, s. 37, 38; S. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 543.

⁹³ Zob. S. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 543. Zob. także A. Kuźniar, *Ochrona...*, s. 37, który uważa, że dzierżenie jest stanem pośrednim pomiędzy *precarium* a posiadaniem. Zob. jednak A. Kunicki w: *System...*, s. 838, który uważa, że władztwo prekaryjne jest rodzajem dzierżenia. Zdaniem J. Ignatowicza takie stanowisko może być bronione; zob. J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 778; J. Ignatowicz, *Ochrona...*, s. 94. Stanowisko to budzi wątpliwości. Dzierżenie jest władztwem wykonywanym w imieniu innej osoby. *Precarium* ma z kolei zaspokajać interes prekarzysty; zob. P. Księżak, *Precarium...*, s. 62.

⁹⁴ Zob. J. Krzyżanowski w: *Kodeks...*, s. 1506; P. Księżak, *Precarium...*, s. 70; J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 777; A. Kuźniar, *Ochrona...*, s. 36. Według art. 306 § 1 projektu k.c. z 1960 r. posiadaczem służebności jest ten, kto korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tego prawa, chyba że korzystanie oparte jest tylko na odwołalnym w każdym czasie zezwoleniu posiadacza nieruchomości.

⁹⁵ Zob. F. Zoll, *Prawo cywilne. Prawa rzeczowe i rzeczowym podobne*, Poznań 1931, t. 2, s. 318; J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 777; A. Kuźniar, *Ochrona...*, s. 37; J. Krzyżanowski w: *Kodeks...*, s. 1506; P. Księżak, *Precarium...*, s. 61, 63, 70; S. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 543. W literaturze wskazuje się na pewne podobieństwo *precarium* do użyczenia. W jednym i drugim przypadku chodzi o „wyświadczenie przysługi innej osobie”. Nie ulega jednak wątpliwości, że tylko korzystanie z rzeczy w zakresie użyczenia jest posiadaniem. Ponadto tylko użyczenie oparte jest na stosunku prawnym; zob. A. Kuźniar, *Ochrona...*, s. 36; zob. także A. Górecki, *Glosa do wyroku SN z dnia 1 IX 1958 r. (1 CR 745/58)*, OSPiKA 1959/8–9, poz. 205; J. Ignatowicz, *Glosa do wyroku SN z dnia 1 IX 1958 r. (1 CR 745/58)*, OSPiKA 1960/4, poz. 195; J. Ignatowicz, *Ochrona...*, s. 92; J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 777; J. Krzyżanowski w: *Kodeks...*, s. 1506.

Relacja między oddającym a biorącym w *precarium* ma charakter pozaprawny⁹⁶.

W przypadku typowego posiadania nietrudno wskazać różnice dzielące posiadanie od władztwa prekaryjnego. Inaczej jest natomiast w przypadku posiadania służebności gruntowej. Władztwo w zakresie tego posiadania jest stosunkowo wąskie treściowo i przestrzennie. Jego wykonywanie jest również dość sporadyczne⁹⁷. W praktyce wykazanie różnicy między posiadaniem służebności a władztwem prekaryjnym może sprawiać trudności. Na przykład korzystanie z cudzego gruntu przez przechodzenie przezeń może następować dzięki grzeczności właściciela nieruchomości, ale może także być przejawem posiadania służebności gruntowej przechodu. Nawet jeśli władztwo oparte jest początkowo na grzeczności właściciela, nastawienie władającego może się zmienić na wolę posiadania służebności gruntowej. W prawie polskim nie obowiązuje⁹⁸ bowiem rzymska zasada *neminem sibi ipsum causa possessionis mutare posse*⁹⁹. Doniosłość tej kwestii jest oczywista. Tylko¹⁰⁰ posiadacz może korzystać z ochrony posesoryjnej, z domniemań związanych z posiadaniem oraz, ewentualnie, zasiedzieć służebność gruntową.

Kluczowe dla rozstrzygnięcia, czy władztwo ma charakter prekaryjny, czy jest posiadaniem służebności, ma ustalenie, jakie jest nastawienie władającego do swego władztwa, a więc czy występuje w tym władztwie wola władania dla siebie (*animus*). Wynika to stąd, że *corpus*, z uwagi na specyfikę posiadania służebności, nie jest wystarczającym probierzem pozwalającym na odróżnienie *precarium* od posiadania. Na płaszczyźnie *corpus* różnica między tymi instytucjami w teorii, a przede wszystkim w praktyce, zaciera się. Określenie woli władania dla siebie może być jednak w zasadzie oparte na zewnętrznych przejawach tego władztwa, a więc na tym, w jaki sposób władający zachowuje się, wykonując władztwo. Z uwagi na trudności dowodowe należy kierować się zamanifestowanymi przejawami władztwa¹⁰¹. Według jednej z opinii w ogóle „w systemie prawa polskiego przewagę ma raczej stanowisko, które kwalifikuje charakter władztwa faktycznego według okoliczności zewnętrznych lub – innymi słowy – według oceny sytuacji faktycznej, z której wynika, że władza nad rzeczą istnieje faktycznie dla danej osoby, a nie dla innej, i że jest wykonywana w określonym (węższym lub szerszym) zakresie”¹⁰².

Jeżeli z okoliczności wynika, że władający korzysta z cudzej nieruchomości w oznaczonym zakresie bez względu na wolę jej właściciela (nie pyta go o zgodę, nie reaguje na odwołanie możliwości korzystania z rzeczy, a nawet usuwa stawiane

⁹⁶ Zob. P. Książak, *Precarium*..., s. 70. Jednak M. Orlicki, Z. Radwański w: *System prawa prywatnego*, t 8: *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, J. Panowicz-Lipska (red.), Warszawa 2011, s. 260, twierdzą, że „stosunek tego rodzaju powstaje chyba niezwykle rzadko, gdyż intencja wyświadczenia komuś grzeczności całkowicie odpowiada funkcji społecznej użyczenia i bynajmniej nie dowodzi o zamiarze powołania do życia metaprawnego stosunku «grzecznościowego». Co więcej – przyjąć należy, że interpretacja tego rodzaju właśnie pogarszałaby pozycję osoby świadczącej, ponieważ pozbawiałaby ją dogodnej, przewidzianej przepisami o użyczeniu prawnej ochrony jej interesów. Natomiast dla dopuszczenia możliwości natychmiastowego żądania zwrotu rzeczy bynajmniej nie trzeba uciekać się do konstrukcji *precarium*. Zastrzeżenie tego rodzaju może być bowiem dodane do umowy użyczenia, nie zmieniając jej charakteru prawnego”.

⁹⁷ Zob. Z.K. Nowakowski, *Prawo*..., s. 235.

⁹⁸ Zob. E. Gniewek, *Prawo*..., s. 270; J. Ignatowicz, *Ochrona*..., s. 88.

⁹⁹ Zob. W. Osuchowski, *Zarys*..., s. 296.

¹⁰⁰ Dzierżyciel może korzystać z ochrony posesoryjnej pozasądowej (art. 343 § 3 k.c.), ale już nie sądowej (art. 344 k.c.).

¹⁰¹ Zob. E. Gniewek, *Prawo*..., s. 270.

¹⁰² Zob. W. Czachórski w: *Zarys*..., s. 263.

przez właściciela przeszkody – kłódki, łańcuchy, zagrody, płoty, rowy itd.), to można mniemać, że jest posiadaczem służebności. Jeżeli natomiast władztwo to jest wykonywane w ścisłej zależności od woli właściciela nieruchomości, można uznać, że ma charakter prekaryjny. Pytanie właściciela o możliwość skorzystania z przechodu lub zaprzestanie korzystania z niego wskutek postawienia przez właściciela nieruchomości przeszkody pozwala przyjąć, że władztwo to było wykonywane jedynie z grzeczności właściciela. Bez znaczenia jest natomiast wola właściciela nieruchomości. Nawet jeżeli wyraził grzecznościową zgodę na sporadyczny przechód przez swoją nieruchomość, nie stanowi to przeszkody do nabycia posiadania służebności. Prekarzysta może zmienić nastawienie do swego władztwa, zechcieć włączyć dla siebie i stać się w ten sposób posiadaczem służebności¹⁰³. Wbrew woli właściciela, dorozumianej lub nawet wyraźnej, w szczególności właściciela cofającego zgodę na dalsze korzystanie z rzeczy, prekarzysta może nadal faktycznie włączyć rzeczą, i to jako posiadacz¹⁰⁴.

Pewną wskazówkę dał również Sąd Najwyższy w wyroku z 1.09.1958 r.¹⁰⁵, który trafnie zwrócił uwagę na to, że władztwo prekaryjne, w porównaniu z posiadaniem, ma z reguły przejściowy, krótkotrwały charakter. Tymczasem posiadanie powinno być raczej stabilne. Przesłanka ta nie może jednak przesądzić wyniku oceny, czy w konkretnym przypadku występuje władztwo prekaryjne albo posiadanie. Może jedynie wspomagać takie ustalenie¹⁰⁶.

Powołane wskazówki mają charakter ogólny, ale wyznaczenie bardziej szczegółowych napotyka trudności wynikające ze specyfiki posiadania służebności. Ustalenie, czy w danym przypadku występuje posiadanie służebności, czy władztwo prekaryjne, wymaga zatem zbadania całokształtu okoliczności danego przypadku¹⁰⁷.

9. NABYCIE I UTRATA

9.1. Nabycie pierwotne

Nabycie posiadania może nastąpić wskutek jednostronnego aktu objęcia rzeczy we władanie faktyczne z wolą władania dla siebie. Konieczne jest zatem zaistnienie dwóch elementów, *corpus* oraz *animus*¹⁰⁸. Zawładnięcie to może dotyczyć rzeczy niczyjej (ruchomości) albo rzeczy cudzej, nawet wbrew woli osoby trzeciej¹⁰⁹. Nabycie pierwotne posiadania polega zatem na objęciu rzeczy we władztwo faktyczne (*corpus*) i podejmowaniu takich zachowań, które świadczą o woli władania dla siebie (*animus*).

W przypadku posiadania służebności, ze względu na jej przedmiot (nieruchomość), nabycie to może dotyczyć tylko rzeczy cudzej. Pomimo że posiadanie

¹⁰³ Zob. J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 778.

¹⁰⁴ Zob. P. Książak, *Precarium...*, s. 63; A. Kuźniar, *Ochrona...*, s. 37. Według autora nabycie posiadania następuje w chwili, która upływa bezskutecznie na skorzystanie przez właściciela ze środków ochrony posesoryjnej. Pogląd ten jest dyskusyjny. Zmiana nastawienia prekarzysty do swego władztwa jest dostateczną przesłanką zmiany *precarium* na posiadanie.

¹⁰⁵ Wyrok SN z 1.09.1958 r. (I CR 745/58), OSPiKA 1959/7–8, poz. 205; zob. także wyrok SN z 20.11.1968 r. (II CR 412/68), niepubl.

¹⁰⁶ Zob. A. Górecki, *Glosa...*; J. Ignatowicz, *Glosa...*; J. Krzyżanowski w: *Kodeks...*, s. 1506.

¹⁰⁷ Zob. J. Krzyżanowski w: *Kodeks...*, s. 1506.

¹⁰⁸ Zob. F. Zoll, *Rzymskie...*, s. 13; J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo...*, s. 343.

¹⁰⁹ Zob. A. Kunicki w: *System...*, s. 860; W. Czachórski w: *Prawo...*, s. 375.

służebności gruntowej jest posiadaniem prawa, nie jest wymagane, aby posiadacz służebności miał jakiegokolwiek tytuł prawny do nieruchomości władnącej, z której własnością związana jest służebność. W przypadku posiadania chodzi bowiem o władztwo faktyczne, a nie prawne¹¹⁰. Do posiadania służebności wystarczy jedynie posiadanie (samoistne albo zależne¹¹¹) nieruchomości władnącej posiadaniem służebnym. Konieczne jest także to, aby posiadanie służebności zwiększało użyteczność posiadanej nieruchomości zgodnie z celowym charakterem służebności.

Nabywanie pierwotne posiadania służebności gruntowej, podobnie jak samo posiadanie, jest nietypowe. Zależy bowiem od postaci posiadanej służebności. Jeżeli posiadanie dotyczy służebności czynnej, nabywane jest przez rozpoczęcie faktycznego korzystania z cudzej nieruchomości w zakresie określonej służebności czynnej. Według powszechnego zapatrywania art. 352 k.c. reguluje wyłącznie posiadanie służebności czynnych. Nie jest zatem możliwe *de lege lata* posiadanie służebności biernych. Pogląd ten, jak wskazano wcześniej, można kwestionować. Jeżeli zatem posiadanie służebności biernych jest dopuszczalne, konieczne jest oznaczenie sposobu pierwotnego nabycia ich posiadania. Już prawnicy rzymscy wskazywali, że posiadanie służebności biernych może rozpoczynać się od pierwszego faktycznego zakazu posiadacza, do którego zastosował się właściciel nieruchomości sąsiedniej¹¹².

9.2. Nabycie pochodne

Nabycie posiadania może nastąpić przez jego przeniesienie wskutek dokonania czynności nabywcy oraz zbywcy posiadania. Poza zakresem niniejszych rozważań musi pozostać kwestia natury tych czynności, czyli tego, czy należą do kategorii czynności prawnych, czy też stanowią inną, osobną instytucję. Tradycyjnie w nauce wyróżnia się następujące sposoby pochodnego nabycia posiadania:

- *traditio corporalis* – polega na wydaniu rzeczy nabywcy (art. 348 zd. 1 k.c.);
- *traditio longa manu* – polega na wydaniu dokumentów, które umożliwiają rozporządzanie rzeczą, a także wydaniu środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą (art. 348 zd. 2 k.c.);
- *traditio brevi manu* – polega na przeniesieniu posiadania samoistnego na posiadacza zależnego lub dzierżyciela na podstawie umowy (art. 351 k.c.);
- *constitutum possessorium* – polega na przeniesieniu posiadania samoistnego w ten sposób, że dotychczasowy posiadacz samoistny zachowuje rzecz w swoim władaniu jako posiadacz zależny albo dzierżyciel na podstawie stosunku prawnego, który strony jednocześnie ustalą (art. 349 k.c.)¹¹³.

Według jednej z opinii¹¹⁴ powołane przepisy z natury rzeczy nie mają zastosowania do nabycia posiadania służebności gruntowych. Pogląd ten jest dyskusyjny.

¹¹⁰ Zob. E. Till, *Prawo prywatne austriackie. Prawo rzeczowe*, Lwów 1892, t. 2, s. 361, przyp. 6.

¹¹¹ Zob. E. Skowrońska-Bocian w: *Kodeks...*, s. 1226.

¹¹² Zob. F. Zoll, *Rzymskie...*, s. 70.

¹¹³ Zob. J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo...*, s. 344–345.

¹¹⁴ Zob. S. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 501; P. Osowy, *Powództwo...*, s. 319, przyp. 21.

Należy bowiem wyróżnić dwie sytuacje: pierwszą, w której przenoszone jest posiadanie służebności istniejącej, oraz drugą, w której przenoszone jest posiadanie służebności, która nie istnieje. W pierwszym przypadku służebność gruntowa oraz jej posiadanie dzielą los prawny oraz faktyczny nieruchomości, której częścią składową jest służebność. Przeniesienie posiadania nieruchomości władnącej pociąga za sobą przeniesienie posiadania służebności gruntowej¹¹⁵. W rachubę wchodzi tu więc wszystkie sposoby przeniesienia posiadania określone w art. 348–351 k.c. W drugim przypadku posiadanie nieistniejącej służebności gruntowej może być przeniesione na podstawie odpowiednio stosowanego art. 348 zd. 2 k.c.¹¹⁶ Posiadacz służebności może przenieść swoje władztwo na drugiego, wydając mu np. środki, które dają faktyczną możliwość wykonywania służebności¹¹⁷. Odpowiednie zastosowanie znajdzie także art. 349 k.c. Posiadacz służebności udostępnia korzystanie z cudzej nieruchomości drugiemu, umawiając się z nim, że będzie także z niej korzystał w oznaczonym przez strony zakresie. Na przykład dzierżawca gruntu rolnego posiadający służebność gruntową może poddzierżawić znaczną część gruntu oraz przenieść posiadanie służebności gruntowej na drugiego, pozostawiając sobie korzystanie z cudzej nieruchomości w stosunkowo wąskim zakresie¹¹⁸. Obydwaj będą wyłącznie posiadaczami zależnymi nieruchomości „obciążonej” w zakresie służebności gruntowej, podobnie jak najemca i podnajemca lokalu¹¹⁹. Przeniesienie posiadania służebności gruntowej w myśl odpowiednio stosowanego art. 350 k.c. nastąpi także w sytuacji, gdy poddzierżawca przeniesie posiadanie służebności na podstawie umowy na osobę trzecią i zawiadomi o tym dzierżawcę. Przeniesieniu posiadania służebności w takiej sytuacji może towarzyszyć dalsze poddzierżawienie gruntu rolnego. Co więcej, można stwierdzić, że w myśl odpowiednio stosowanego art. 351 k.c. poddzierżawca będzie mógł przenieść posiadanie służebności na rzecz dzierżawcy i ten stanie się z powrotem jedynym posiadaczem służebności.

9.3. Dziedziczenie

Jednym z bardziej kontrowersyjnych zagadnień związanych z nauką o posiadaniu jest dziedziczenie posiadania. Problematyka ta z oczywistych względów dotyczy także posiadania służebności gruntowej¹²⁰. Niekończące się dyskusje doktrynalne XIX w. skłoniły niektórych europejskich prawodawców do przecięcia sporów wyraźnym przepisem stanowiącym o dziedziczności posiadania (§ 857 k.c.n.; art. 560 zd. 2 k.c.szwaj.¹²¹; art. 1146 k.c.włos.¹²²) Koncepcja ta pojawiła się również w polskiej myśli legislacyjnej. Według art. 440 projektu prawa rzeczowego z 1937 r.

¹¹⁵ Zob. wyrok SN z 3.01.1969 r. (III CRN 271/68), OSNC 1969/10, poz. 177.

¹¹⁶ Trudno znaleźć przykład odpowiedniego zastosowania art. 348 zd. 1 k.c.

¹¹⁷ Np. klucze od bramki, dokumentację techniczną urządzeń znajdujących się na nieruchomości służebnej itp.

¹¹⁸ Teoretycznie można także bronić stanowiska, że nastąpiło tu dopuszczenie do współposiadania służebności. Stanowisko to jednak nie sprzeciwia się bronionej figurze opartej na brzmieniu art. 349 k.c.

¹¹⁹ Powyższe wywody nie muszą prowadzić do wniosku, że istnieje samoistne oraz zależne posiadanie służebności. Takie stanowisko jest nie do utrzymania w świetle dorobku nauki, judykatury oraz obowiązujących przepisów.

¹²⁰ Zob. zamiast wielu J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1967, s. 47.

¹²¹ *Schweizerisches Zivilgesetzbuch vom 10 Dezember 1907 – kodeks cywilny szwajcarski*.

¹²² *Codice Civile, approvato con R.D. 16 marzo 1942, n. 262 – kodeks cywilny włoski*.

„spadkobierca wstępował w posiadanie, jakie służyło spadkodawcy w chwili jego zgonu”. Pomimo że projekt ten stanowił w latach 1945–1946 podstawę prac unifikacyjnych prawa rzeczowego w Polsce powojennej, art. 440 projektu nie został wprowadzony do prawa rzeczowego z 1946 r. Nie zawierały go także kolejne projekty kodeksu cywilnego. Obecny kodeks również pozostawia rozstrzygnięcie tego zagadnienia nauce i orzecznictwu. W piśmiennictwie nie ma jednak zgody w omawianej kwestii, chociaż przeważa koncepcja, w myśl której posiadanie może być dziedziczone¹²³. Podobnie jest w orzecznictwie¹²⁴. Nie ma jednak zgodności w kwestii argumentacji na rzecz tej koncepcji. Zdaniem A. Stelmachowskiego¹²⁵ posiadanie jest szczególnym rodzajem prawa podmiotowego, dlatego jak każde inne majątkowe prawo podmiotowe podlega dziedziczeniu zgodnie z ogólną zasadą z art. 922 § 1 k.c. Koncepcja posiadania jako prawa podmiotowego nie jest akceptowana w literaturze i została poddana trafnej krytyce. W myśl dominującego stanowiska posiadanie jest stanem faktycznym, a nie majątkowym prawem (uprawnieniem) podmiotowym, dlatego nie może być objęte art. 922 § 1 k.c.¹²⁶ Według S. Wójcika¹²⁷ choć posiadanie nie jest prawem podmiotowym, to jednak należy do kategorii tzw. sytuacji prawnych (oczekiwania prawnego) – jest związkiem prawa podmiotowego i może być dziedziczone. Posiadanie korzysta bowiem z ochrony prawnej, związane jest z nim domniemanie prawa, posiadacz zachowuje pożytki rzeczy, jeśli posiada ją w dobrej wierze, może także nabyć własność rzeczy wskutek zasiedzenia. Posiadanie, stanowiąc składnik złożonych stanów faktycznych mogących prowadzić do powstania pełnego prawa podmiotowego (sytuacja prawna posiadania), ma także swoją wymierną wartość majątkową. Te cechy posiadania pozwalają na stwierdzenie, że posiadanie może być dziedziczone. Podkreśla się przy tym, że tylko takie posiadanie podlega dziedziczeniu, które może prowadzić do powstania dziedzicznego prawa podmiotowego. Pogląd ten jest dyskusyjny, ponieważ posiadanie nie zawsze musi być związkiem prawa podmiotowego. Posiadanie w złej wierze ruchomości czy posiadanie zależne¹²⁸ nie mogą prowadzić do zasiedzenia prawa. Koncepcja ta zatem zawodzi w wielu przypadkach posiadania¹²⁹. W myśl stanowiska J. Ignatowicza¹³⁰ za dziedziczeniem posiadania przemawiają ważne względy społeczno-gospodarcze. Ponadto posiadanie jest przenoszone w drodze czynności prawnych (art. 348–351 k.c.), stąd niekonsekwentne byłoby wykluczenie

¹²³ Zob. A. Kunicki, *Dziedziczenie posiadania*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1961/1, s. 89–92; Z.K. Nowakowski, *Prawo...*, s. 243; A. Stelmachowski, *Istota...*, s. 239–240; J.S. Piąkowski, *Posiadanie...*, s. 88; S. Wójcik, *Czy posiadanie...*, s. 524–529; J. Gwiazdomorski, *Prawo...*, s. 45.

¹²⁴ Sąd Najwyższy wypowiedział się przeciwko dziedziczeniu posiadania w wyroku z 26.03.1958 r. (I CO 3/58), OSNCK 1959/4, poz. 160, natomiast za dziedzicznością posiadania w wyroku z 20.10.1967 r. (III CR 289/66), OSNCP 1967/7–8, poz. 137; uchwale z 28.01.1968 r. (III CZP 100/67), OSNCP 1968/8–9, poz. 134; wyroku z 20.05.1968 r. (I CR 247/68), OSNCP 1969/11, poz. 198; postanowieniu z 25.04.1974 r. (III CRN 69/74), niepubl.; postanowieniu z 6.03.1981 r. (III CRN 25/81), niepubl.; postanowieniu z 28.04.1999 r. (I CKU 105/98), OSNC 1999/11, poz. 197.

¹²⁵ Zob. A. Stelmachowski, *Istota...*, s. 239–240; zob. także A. Ohanowicz, *Recenzja...*, s. 103; B. Zdziennicki, *Charakter...*, s. 7; S. Ritterman, *Pojęcia...*, s. 298; S. Ritterman, *Z zagadnień...*, s. 39.

¹²⁶ Zob. W. Czachórski w: *Prawo...*, s. 378; na tle prawa przedkodeksowego, lecz odpowiadającego obecnemu w tym zakresie, zob. także S. Kołodziejki, *Dziedziczenie posiadania*, „Palestra” 1969/6, s. 59.

¹²⁷ Zob. S. Wójcik, *Czy posiadanie...*, s. 524–529; zob. także J. Gwiazdomorski, *Prawo...*, s. 45.

¹²⁸ Z wyjątkiem użytkowania wieczystego oraz specyficznego posiadania zależnego – posiadania służebności.

¹²⁹ Zob. S. Wójcik, *Termin do dochodzenia roszczenia posesoryjnego w polskim prawie cywilnym*, „Studia Cywilistyczne” 1969/13–14, s. 58.

¹³⁰ Zob. J. Ignatowicz, *Ochrona...*, s. 177–179.

możliwości nabycia posiadania w drodze sukcesji uniwersalnej. Należy więc art. 922 § 1 k.c. interpretować rozszerzająco i objąć nim także posiadanie jako specyficzny stan faktyczny. Autor zastrzega jednak, że posiadanie jest dziedziczone tylko wtedy, jeśli spadkobiercy sami obejmą władztwo faktyczne nad rzeczą. Pogląd ten jest jednak niekonsekwentny, uzależnia możliwość dziedziczenia posiadania od chwili faktycznego uzyskania władztwa nad rzeczą przez spadkobierców, a nie od chwili otwarcia spadku. Na tle art. 176 § 2 k.c. taka koncepcja dziedziczenia jest zbędna, ponieważ przepis ten pozwala i bez dziedziczenia na doliczenie przez następcę czasu posiadania poprzednika. Ponadto nie przekonuje zdanie, że niezrozumiała jest reguła pozwalająca na przeniesienie posiadania pod tytułem szczególnym (umowa o przeniesienie posiadania), a zakazująca nabycia posiadania pod tytułem ogólnym (dziedziczenie). Znałe są prawa (uprawnienia) podmiotowe zbywalne, lecz niedziedziczne (art. 922 § 2 k.c.). Podobnie może być tym bardziej z posiadaniem. Zdaniem J.S. Piątowskiego¹³¹ prawodawca w kwestii nabycia posiadania w drodze dziedziczenia pozostawił lukę w prawie. „Lukę tę należy wypełnić przez przyjęcie tezy o dziedziczności posiadania jako wynikającej z zasad prawa spadkowego i roli, którą posiadanie spełnia w całości polskiego prawa cywilnego”. Jednak zapatrywanie to jest na tyle niejednoznaczne i generalnie zakreślone, nieuzasadnione konkretną figurą teoretyczną, że właściwie trudno z nim polemizować. Można je, jako stanowisko nieuzasadnione, odrzucić bez uzasadnienia (*gratis asseritur, gratis negatur*). A. Kunicki¹³² twierdzi z kolei, że pojęcie dziedziczenia posiadania jest skrótem myślowym, bowiem dziedziczeniu podlega w istocie nie posiadanie, lecz jego skutki – korzyści faktyczne i prawne mające wartość majątkową. Pogląd ten, jak sam autor podkreśla, nie dotyczy jednak dziedziczenia posiadania, lecz w istocie jego faktycznych i prawnych korzyści. Dyskusja zatem jest przeniesiona na płaszczyznę dziedziczności skutków posiadania, a nie samego posiadania. Trudno zatem także z tym stanowiskiem dyskutować w ramach rozważań o dziedziczeniu posiadania. Według Z.K. Nowakowskiego i innych¹³³ za dziedzicznością posiadania przemawia zasada *accessio possessionis* wyrażona w art. 176 § 2 k.c. Także to stanowisko budzi wątpliwości¹³⁴. Treść wspomnianego artykułu może bowiem przemawiać nie za dziedziczeniem posiadania, lecz przeciwko niemu. Z literalnej wykładni tego przepisu wynika, że czas posiadania poprzednika może zaliczyć jedynie obecny posiadacz, a więc osoba, która już weszła we władztwo faktyczne nad rzeczą. Gdyby prawodawca chciał ustanowić regułę, wedle której spadkobierca staje się posiadaczem, bez objęcia rzeczy w posiadanie, a z mocy prawa, zbędny byłby tak charakterystyczny zwrot „obecny posiadacz”. Implikuje to wniosek, że spadkobierca może doliczyć do okresu swego posiadania czas spadkodawcy dopiero wtedy, gdy faktycznie obejmie rzecz w posiadanie. Innymi słowy, posiadanie nie

¹³¹ Zob. J.S. Piątowski, *Posiadanie...*, s. 88.

¹³² Zob. A. Kunicki, *Dziedziczenie...*, s. 89–92; zob. także E. Skrętowicz, *O dziedziczeniu posiadania*, „Nowe Prawo” 1962/9, s. 1205; M. Szaciński, *Dziedziczenie posiadania*, „Nowe Prawo” 1966/7–8, s. 925; M. Niedośpiął, *Głos do postanowienia SN z dnia 28. IV 1999 r. (I CKU 105/98)*, „Monitor Prawniczy” 2001/6, s. 365; P. Osowy, *Powództwo...*, s. 330; S. Wójcik, *Termin...*, s. 531; B. Zdziennicki, *Charakter...*, s. 6–7; postanowienie SN z 28.04.1999 r. (I CKU 105/98), OSNC 1999/11, poz. 197.

¹³³ Zob. Z.K. Nowakowski, *Prawo...*, s. 243. Na tle dekretu z 8.10.1946 r. – Prawo spadkowe (Dz. U. Nr 60, poz. 328 ze zm.) (art. 1 § 1) i prawa rzeczowego z 1946 r. (art. 57 § 1) zob. R. Moszyński, *Zasiedzenie i rozgraniczenie*, Warszawa 1959, s. 37–38.

¹³⁴ Zob. Kołodziejski, *Dziedziczenie...*, s. 58–59; B. Zdziennicki, *Charakter...*, s. 7.

jest dziedziczne. Ponadto przeciwko dziedziczeniu posiadania przemawiają konsekwencje tej figury na tle art. 346 k.c.¹³⁵ Jeżeli posiadanie jest dziedziczone przez kilka osób, a tylko jedna z nich obejmie faktycznie rzecz w posiadanie, to ochrona posesoryjna pozostałych, wyzuty z posiadania spadkobierców będzie niemożliwa, bowiem niemożliwe będzie ustalenie zakresu współposiadania. Dopiero ustalenie zakresu współposiadania rzeczy przez wszystkich współposiadaczy pozwala na skorzystanie z ochrony posesoryjnej.

Przedstawiony przekrój stanowisk wskazuje, że odpowiedzi na rozważane pytanie należy poszukiwać w pierwszej kolejności na drodze dogmatycznej. Kodeks nie zawiera odpowiednika np. § 857 k.c.n., przesądzającego dopuszczalność dziedziczenia. Jediną wskazówką prawodawcy mogącą pomóc w rozstrzygnięciu zagadnienia jest, poza art. 336, art. 338, art. 339, art. 346, art. 352 oraz art. 922 § 1 k.c., przede wszystkim art. 176 § 2 k.c.

Wykładnia przepisu nie powinna prowadzić do wniosku, że jest zbędny, lecz poszukiwać jego racjonalnej treści, uzasadniającej istnienie przepisu w systemie prawnym. W związku z tym należy założyć, że art. 176 § 1 i art. 176 § 2 k.c. różnią się treścią normatywną. Przekonuje o tym także użyty w art. 176 § 2 k.c. zwrot „odpowiednio”, który akcentuje różnice pomiędzy § 1 oraz § 2 art. 176 k.c., choć nawet gdyby go nie było, takich różnic należałoby się doszukiwać. Wychodząc z tego założenia, należy z kolei stwierdzić, że jedyną płaszczyzną, na której można odnaleźć wspomnianą różnicę, jest hipoteza normy budowanej na podstawie analizowanych przepisów¹³⁶.

Artykuł 176 § 1 k.c. stanowi o przeniesieniu posiadania z poprzednika na obecnego posiadacza, natomiast w art. 176 § 2 k.c. mowa jest o obecnym posiadaczu, ale spadkobiercy poprzedniego posiadacza. Różnica zatem polega na tytule nabycia posiadania. W pierwszym przypadku jest to tytuł szczególny, w drugim – ogólny, jednak w obydwu mowa o obecnym posiadaczu. Implikuje to zdanie, że w każdym przypadku czas posiadania poprzednika zaliczyć może tylko faktyczny (obecny) posiadacz. Czy w związku z tym różnica w tytule nabycia jest wystarczającą racją bytu art. 176 § 2 k.c.? Z pewnością tak, ponieważ pomiędzy otwarciem spadku a objęciem przez spadkobiercę w faktyczne władanie rzeczy może upłynąć wiele czasu. Z przeniesieniem posiadania pod tytułem szczególnym związane są znaki na zewnątrz (wydanie rzeczy, wydanie środków potrzebnych do korzystania z rzeczy, zawiadomienie posiadacza zależnego lub dzierżyciela o przeniesieniu posiadania), konieczne wobec innych uczestników obrotu w celu prawomanifestacyjnym. Spadkobranie nie jest związane z takim sygnałem (znakiem). Nie byłoby zatem podstawy do zaliczenia czasu poprzednika na rzecz spadkobiercy. Ten wobec uczestników obrotu nie byłby bowiem następcą poprzedniego posiadacza. Bieg terminu zasiedzenia rozpoczynałby się na nowo, jak wobec nowego posiadacza, a nie następcy poprzedniego posiadacza. Tymczasem prawodawca stworzył fikcję – zrównał spadkobiercę posiadacza z jego następcą pod tytułem szczególnym, ale tylko w zakresie zaliczenia czasu posiadania poprzednika i pod warunkiem prawnym (*conditio iuris*) objęcia rzeczy w faktyczne posiadanie. Nie można bowiem

¹³⁵ Zob. Kołodziejski, *Dziedziczenie...*, s. 61.

¹³⁶ Dyspozycja jest taka sama: możliwość zaliczenia czasu posiadania poprzednika przez następcę.

zgodzić się ze zdaniem, że po otwarciu spadku spadkobierca zasiadywałby nadal własność rzeczy, nie obejmując jej w faktyczne posiadanie, choćby w ostatnim dniu terminu zasiedzenia. Przeczyłoby to funkcji prawomanifestującej posiadania jako podstawowej przesłanki zasiedzenia.

Podkreśla się także, że art. 176 § 2 k.c. odsyła do art. 176 § 1 zd. 2 k.c., stanowiącego o złej wierze zbywcy. Bez takiego odesłania, nawet po zaakceptowaniu konstrukcji dziedziczenia posiadania, istniałaby luka w prawie. Powstałby problem, czy spadkobierca ponosi konsekwencje posiadania w złej wierze przez swego spadkodawcę jak nabywca posiadania pod tytułem szczególnym z art. 176 § 1 k.c.¹³⁷

Należy zatem stwierdzić, że art. 176 § 2 k.c. nie stanowi argumentu dla koncepcji dziedziczenia posiadania. W konsekwencji instytucja ta nie ma uzasadnienia w polskim prawie wobec istotnych przeszkód teoretycznych oraz braku wyraźnego przepisu, który choć nie usunąłby tych przeszkód, to jednak przekreśliłby wątpliwości na polu praktyki. Z dogmatycznego (wykładnia w szczególności art. 176 § 2, art. 336, art. 352, art. 922 § 1 k.c.) oraz teoretycznego (posiadanie jako stan faktyczny) punktu widzenia należy się opowiedzieć *de lege lata* za niedopuszczalnością dziedziczenia posiadania¹³⁸.

9.4. Utrata posiadania

Utrata posiadania następuje wskutek ustania elementu *corpus* lub *animus*. Nie jest zatem konieczne odpadnięcie obydwu tych przesłanek istnienia posiadania. Wystarczy, że ustanie tylko jedna z nich. Podkreśla się jednak konieczność ostrożności w ocenie ustania elementu *corpus*. Chwilowa utrata władztwa, bierność posiadacza, przemijająca przeszkoda w wykonywaniu władztwa nie mogą być oceniane jako upadek tej przesłanki. Niewykonywanie posiadania nie może być uznane za równoznaczne z utratą elementu *corpus*. Jak podkreślano wcześniej, do zachowania tej przesłanki konieczny i wystarczający jest rzeczywisty związek posiadacza z rzeczą: powinien on mieć realną i aktualną możliwość wykonywania swego władztwa. Nie jest jednak wymagane, aby posiadacz fizycznie, bezpośrednio wykonywał swoje władztwo¹³⁹.

Z podobną ostrożnością należy podchodzić do oceny upadku elementu *animus*. W sytuacji gdy posiadacz nie pamięta o swoim władztwie, chwilowo zatracą poczucie swego władztwa, nie można twierdzić, że ustał element *animus* posiadania¹⁴⁰.

Posiadanie ustaje np. wskutek zniszczenia, zużycia, porzucenia lub utraty rzeczy w inny sposób. W rachubę zatem wchodzi jednostronne czynności (prawne lub faktyczne) posiadacza. Utrata posiadania następuje także przez jego przeniesienie na inną osobę na podstawie czynności, o których stanowią art. 348–351 k.c. Posiadanie traci się wskutek jednostronnej czynności zawłaszczenia rzeczy przez osobę trzecią¹⁴¹.

¹³⁷ Zob. A. Kunicki, *Elementy...*, s. 90, przyp. 62.

¹³⁸ Zob. W. Czachórski w: *Zarys...*, s. 271–272.

¹³⁹ Zob. A. Kunicki w: *System...*, s. 862.

¹⁴⁰ Zob. W. Czachórski w: *Prawo...*, s. 378.

¹⁴¹ Zob. A. Kunicki w: *System...*, s. 862.

10. OCHRONA POSIADANIA

10.1. Uwagi wstępne

Według art. 342 k.c. nie wolno naruszać samowolnie posiadania, choćby posiadacz był w złej wierze. Nie uzasadnia zatem naruszenia posiadania nawet to, że jest bezprawne albo wadliwe¹⁴². Przez naruszenie posiadania należy rozumieć bezpośrednią realną groźbę naruszenia, zakłócenie posiadania oraz jego pozbawienie¹⁴³. W rachubę mogą wchodzić jedynie akty naruszenia (zagrożenia naruszeniem) o charakterze materialnym. Nie mają zatem znaczenia groźby słowne, obelgi, a nawet manifestacyjne zachowania, z których nie wynika rzeczywiste bezpośrednio nakierowane na naruszenie posiadania zagrożenie¹⁴⁴. Samowolność naruszenia polega na „niedozwolonym wyłączeniu władzy powołanej do załatwiania sporów”¹⁴⁵. O naruszeniu decydują okoliczności faktyczne, a nie subiektywny stosunek naruszydźcy względem naruszenia¹⁴⁶. Samowolność może być jednak wyłączona przez ustawę. W szczególności w przypadku uregulowanym w art. 142 k.c.

10.2. Ochrona pozasądowa

Zgodnie z art. 343 § 1 k.c. posiadacz w celu ochrony swego władztwa może zastosować obronę konieczną¹⁴⁷. Obrona konieczna chroni posiadanie przez możliwość odparcia samowolnego naruszenia tego posiadania¹⁴⁸. Zastosowanie obrony koniecznej może nastąpić tylko równocześnie z samowolnym naruszeniem posiadania¹⁴⁹ oraz przy zastosowaniu środków współmiernych do osiąganego celu¹⁵⁰ i niezbędnych dla odparcia zagrożenia, nawet jeśli dobro chronione przez posiadacza przedstawia mniejszą wartość w porównaniu z dobrem zagrożonym skutkami obrony koniecznej¹⁵¹. Obrona konieczna ma właściwie najczęstsze zastosowanie przy posiadaniu ruchomości, mniejsze przy posiadaniu nieruchomości, najrzadsze z kolei (by nie stwierdzić, że jedynie teoretyczne) przy posiadaniu służebności.

Posiadacz może także skorzystać z instytucji samopomocy. Posiadacz ruchomości, jeżeli grozi mu niebezpieczeństwo niepowetowanej szkody, może natychmiast po samowolnym pozbawieniu go posiadania zastosować niezbędną samopomoc w celu przywrócenia stanu poprzedniego (art. 343 § 2 zd. 2 k.c.). Przez niepowetowaną

¹⁴² Zob. J. Gołaczyński w: *System...*, s. 49; E. Skowrońska-Bocian w: *Kodeks...*, s. 1231–1232; J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 782.

¹⁴³ Zob. W. Czachórski w: *Prawo...*, s. 389; A. Kunicki w: *System...*, s. 871.

¹⁴⁴ Zob. A. Kunicki w: *System...*, s. 872; J. Gołaczyński w: *System...*, s. 49. Przeciwnie stanowisko zajął J. Ignatowicz, *Ochrona...*, s. 205, później jednak zdystansował się wobec niego, zob. J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 789.

¹⁴⁵ Zob. A. Kunicki w: *System...*, s. 872.

¹⁴⁶ Zob. A. Kunicki w: *System...*, s. 872.

¹⁴⁷ Zob. A. Kuźniar, *Ochrona...*, s. 41. W literaturze podkreśla się, że ten sposób ochrony posiadania ma charakter pierwotny; zob. S. Wróblewski, *Zarys wykładu prawa rzymskiego. Prawo rzeczowe*, Kraków 1919, s. 106; W. Rozwadowski, *Posiadanie...*, s. 23.

¹⁴⁸ Zob. B. Bładowski, A. Gola, *Służebności gruntowe i osobiste*, Warszawa 1988, s. 69; I. Polszakiewicz-Zabrzęska, *Służebności gruntowe i osobiste*, Warszawa 1996, s. 117.

¹⁴⁹ Zob. wyrok SN z 27.03.1967 r. (II CR 69/68), niepubl.

¹⁵⁰ Zob. J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 785.

¹⁵¹ Zob. wyrok SN z 27.05.1985 r. (I CR 152/85), OSNC 1986/7–8, poz. 119.

szkodę należy rozumieć utratę szansy na odzyskanie rzeczy w przyszłości¹⁵². Natomiast posiadacz nieruchomości może po samowolnym naruszeniu posiadania przywrócić własnym działaniem stan poprzedni. Nie wolno mu jednak stosować przy tym przemocy względem osób (art. 343 § 2 zd. 1 k.c.). Z zestawienia tych dwóch reguł wynika, że:

- 1) posiadacz ruchomości może skorzystać z samopomocy „natychmiast”, a posiadacz nieruchomości „niezwłocznie”, a więc tylko bez zbędnej zwłoki;
- 2) posiadacz ruchomości może stosować przemoc względem osób, natomiast posiadacz nieruchomości nie ma takiej możliwości; może jednak stosować ją względem zwierząt (przypadek „wchodzącego w szkodę” zwierzęcia gospodarskiego).

10.3. Ochrona sądowa

10.3.1. Treść i dopuszczalność

Osoba, której posiadanie zostało naruszone, może żądać przywrócenia stanu poprzedniego oraz zaniechania naruszeń. O ile treść ostatniego żądania nie budzi wątpliwości, o tyle żądanie przywrócenia stanu poprzedniego może rodzić kontrowersje. Naruszenie posiadania bowiem jest wszelką postacią naruszenia władztwa faktycznego posiadacza: jest nim zarówno fizyczne pozbawienie posiadania, jak i tylko zakłócenie tego władztwa¹⁵³. Naruszeniem posiadania jest zatem przesunięcie urządzeń granicznych na grunt sąsiada, ścięcie drzewa, uszkodzenie maszyny, a także kradzież lub zniszczenie przedmiotu posiadania (rzeczy). Tymczasem treścią roszczenia posesoryjnego jest, obok żądania zaniechania naruszeń, przywrócenie stanu poprzedniego. Roszczenie posesoryjne jest dopuszczalne tylko w takim przypadku naruszenia posiadania, który pozwala na jego przywrócenie. Problematyczny jest jednak zakres przywrócenia posiadania: powstaje pytanie, czy pojęcie to obejmuje także przywrócenie substancji rzeczy¹⁵⁴. W literaturze zagadnienie to stało się przedmiotem dyskusji, w szczególności na kanwie jednego z dawniejszych orzeczeń¹⁵⁵, w którym ustalono naruszenie posiadania, jednak powództwo posesoryjne oddalono. Uznano bowiem, że wyrok uwzględniający żądanie pozwu byłby niemożliwy do wykonania, przywrócenie stanu poprzedniego oraz zaniechanie dalszych naruszeń byłoby niewykonalne. W stanie faktycznym sprawy pozwany rozkopał skarpe znajdującą się na gruncie powoda w celu poszerzenia polnej drogi.

¹⁵² Zob. A. Kunicki w: *System...*, s. 874.

¹⁵³ Zob. W. Czachórski, *Skutki posiadania i jego ochrona według obowiązującego prawa polskiego*, „Nowe Prawo” 1957/6, s. 76. W wyroku z 20.04.1963 r. (I CR 225/63), „Państwo i Prawo” 1965/7, s. 156, stwierdzono, że naruszeniem posiadania mogą być także obelgi, nękanie oraz groźby. Pogląd ten spotkał się z trafną opozycją w piśmiennictwie; zob. T. Dybowski, *Ochrona...*, s. 313; A. Stelmachowski, *Glosa do orzeczenia SN z dnia 20 IV 1963 r.* (I CR 225/63), „Państwo i Prawo” 1965/7, s. 157.

¹⁵⁴ W kwestii tej nie było zgodne dawniejsze orzecznictwo oparte na art. 305 pr. rzecz. Można było w nim wyróżnić nurt wskazujący na dopuszczalność żądania przywrócenia posiadania według stanu substancji z chwili naruszenia oraz nurt dopuszczający żądanie przywrócenia samej substancji sprzed naruszenia; zob. E. Brzeziński, *Przywrócenie stanu poprzedniego w postępowaniu posesoryjnym i zabezpieczającym*, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1958/9, s. 21.

¹⁵⁵ Zob. wyrok Sądu Wojewódzkiego w Krakowie z 22.01.1958 r. (III Cr. 2585/57), niepubl.

Według jednego z komentatorów¹⁵⁶ takie orzeczenie było niedopuszczalne, ponieważ było sprzeczne z istotą wyroków wydawanych w postępowaniu posesoryjnym. Orzeczenia te nie mają charakteru ustalającego, lecz zasądzający. Ustalenie naruszenia powinno znajdować się w uzasadnieniu orzeczenia, a nie w jego sentencji. Poza tym wyrok ustalający dotyczy prawa lub stosunku prawnego, natomiast w postępowaniu posesoryjnym chroni się stan faktyczny. W postępowaniu posesoryjnym nie występuje również interes prawny, konieczny do wydania orzeczenia ustalającego. Jeżeli naruszenie nastąpiło, powodowi przysługuje roszczenie o świadczenie, a nie jedynie o ustalenie, że naruszenie nastąpiło. Zgodnie z innym stanowiskiem¹⁵⁷ należy odróżnić przywrócenie stanu poprzedniego od przywrócenia substancji. Można to zilustrować przykładem, w którym dochodzi do zajęcia gruntu, uszkodzenia budynku i rozrzucenia znajdujących się w nim zmagazynowanych płodów rolnych. Przywrócenie stanu poprzedniego będzie polegało na dopuszczeniu do gruntu, ruiny budynku oraz płodów rolnych, natomiast przywrócenie substancji na odbudowie budynku oraz zebraniu i umieszczeniu z powrotem w budynku płodów rolnych. Ten drugi przypadek nie może jednak wynikać z ochrony posesoryjnej. Nie byłoby to przywrócenie posiadania, lecz odszkodowanie w naturze¹⁵⁸. Przywrócenie posiadania do stanu sprzed naruszenia nie zawsze jest zatem możliwe. Nie można np. przywrócić do stanu poprzedniego zniszczonej rzeczy. Z istoty ochrony posesoryjnej może nastąpić jedynie przywrócenie posiadania substancji w takim stanie, w jakim się ona znajduje. Według tego zapatrywania nie można dochodzić także ochrony posesoryjnej w przypadku incydentalnego, jednorazowego lub przypadkowego naruszenia posiadania. W takich okolicznościach żądanie zakazu dalszych naruszeń *pro futuro* i przywrócenia stanu poprzedniego jest bezcelowe. Zasadne jest natomiast roszczenie o odszkodowanie z tytułu czynu niedozwolonego (art. 415 k.c.)¹⁵⁹. Niemożliwość ochrony posesoryjnej dotyczy także sytuacji, w której naruszający chce ograniczyć posiadanie poszkodowanego, jednak przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe z obiektywnego lub subiektywnego punktu widzenia¹⁶⁰.

¹⁵⁶ Zob. M. Kaufer, *Przywrócenie posiadania i zakaz naruszeń w postępowaniu posesoryjnym* (dwugłos), „Nowe Prawo” 1958/12, s. 74.

¹⁵⁷ Zob. S. Breyer, *Przywrócenie posiadania i zakaz naruszeń w postępowaniu posesoryjnym* (dwugłos), „Nowe Prawo” 1958/12, s. 75.

¹⁵⁸ Na pomieszanie w tej koncepcji roszczenia posesoryjnego z roszczeniem o odszkodowanie zwraca uwagę E. Brzeziński, *Przywrócenie...*, s. 21.

¹⁵⁹ Zob. S. Breyer, *Przywrócenie...*, s. 76. Jednak dopuszczalność deliktowego roszczenia odszkodowawczego chroniącego posiadanie nie jest wolna od kontrowersji; zob. M. Kaliński, *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2011, s. 296–304. W szczególności dyskusyjna jest kwestia odszkodowania za naruszenie bezprawnego posiadania. Za taką możliwością opowiada się J. Ignatowicz, *Ochrona...*, s. 165; A. Szpunar, *Ochrona posiadania a roszczenia odszkodowawcze*, „Państwo i Prawo” 1964/4, s. 618; zob. E. Skowrońska-Bocian w: *Kodeks...*, s. 1232; W. Chojnowski, *Akcja petytoryjna a ochrona prawa posiadania*, „Przegląd Notarialny” 1947/4, s. 315–316; A. Ohanowicz, *Niesłuszne wzbogacenie*, Warszawa 1956/73–74; J. Nadler, W. Pańko, *Głos do uchwały SN z dnia 15. IX 1968 r.* (III CZP 101/68), „Państwo i Prawo” 1970/3–4, s. 620; A. Stelmachowski, *Istota...*, s. 287; Z. Radwański, *Najem mieszkań w świetle publicznej gospodarki lokalami*, Warszawa 1961, s. 189; uchwała SN z 15.09.1968 r. (III CZP 101/68), OSNCP 1969/9, poz. 153; wyrok SN z 9.10.1970 r. (III CRN 264/70), niepubl. Przeciwno wypowiedział się T. Dybowski, *Odszkodowanie za naruszenie posiadania*, „Nowe Prawo” 1973/1, s. 11, 16, 17; W. Czachórski, *Recenzja...*, s. 951. Autorzy ci uważają, że roszczenie odszkodowawcze ma na celu ochronę praw podmiotowych, a nie stanu faktycznego.

¹⁶⁰ Zob. S. Breyer, *Przywrócenie...*, s. 77. Na tle art. 342 oraz 344 § 2 k.c. trudno natomiast zgodzić się ze stanowiskiem, że niedopuszczalność ochrony posesoryjnej dotyczy także sytuacji, w której stan naruszenia może być zgodny z prawem, np. nastąpiło w trakcie toczącego się postępowania o ustanowienie służebności drogi koniecznej. Podobnie kontrowersyjne jest zdanie, że ochrona posesoryjna nie powinna przysługiwać po nadejściu terminu końcowego użytkowania, najmu lub dzierżawy; zob. S. Breyer, *Przywrócenie...*, s. 77–78; Z. Gawrońska-Wasilkowska, *Ochrona posiadania na tle Kodeksu Napoleona oraz k.p.c.*, „Nowy Proces Cywilny” 1933/18, s. 521.

Z powyższym poglądem należy się w zasadzie zgodzić, jednak z pewnym zastrzeżeniem w przypadku ochrony posiadania służebności gruntowej. Z uwagi na charakter tego posiadania najczęściej treścią roszczenia chroniącego jej posiadanie nie będzie żądanie wydania rzeczy, lecz usunięcie przeszkód uniemożliwiających posiadanie służebności oraz zaniechanie ich stawiania wobec posiadacza w przyszłości¹⁶¹. Teoretycznie nie jest jednak wykluczone żądanie wydania, jak w przypadku służebności wypasu bydła czy innej służebności dającej władztwo nad całą rzeczą¹⁶². Jednak także częściowe naruszenie substancji, jak w szczególności nieskomplikowane uszkodzenie rzeczy (uszkodzenie płotu, mostu, studni, urządzeń pozwalających na wydobywanie piasku itp.), nie musi wykluczać roszczenia posesoryjnego. Przywrócenie stanu poprzedniego obejmuje także proste naprawy rzeczy, które przywracają pierwotną postać substancji. Wyrok posesoryjny w takiej sprawie może nakazywać stosowną naprawę¹⁶³. W przypadku posiadania służebności gruntowej jego naruszenie tylko w skrajnych i nielicznych przypadkach może mieć charakter nieodwracalny (substancjalny)¹⁶⁴, co nie oznacza, że w praktyce takie sytuacje nie mogą się pojawić. W szczególności możliwa jest taka zmiana substancji gruntu, która uniemożliwia na trwałe wykonywanie służebności gruntowej. W takich okolicznościach ochrona posesoryjna w postaci roszczenia o zaniechanie naruszeń oraz przywrócenie stanu poprzedniego byłaby pozbawiona normatywnego sensu: posiadaczowi służebności przysługuje wtedy roszczenie o odszkodowanie z tytułu deliktu.

Należy podkreślić, że roszczenie posesoryjne nie może być dochodzone w sytuacji incydentalnego naruszenia posiadania¹⁶⁵. Ochrona sądowa przysługuje temu, kto ma w tym interes. Jeżeli ingerencja w sferę władztwa posiadacza polega na jednorazowym przejściu przez posiadany grunt, a nawet na zatrzymaniu się na nim (odpoczynek, rekreacja), trudno kwalifikować takie zachowanie jako uzasadniające sądowe dochodzenie ochrony posesoryjnej. Naruszenie musi zatem charakteryzować się pewną trwałością czy powtarzalnością aktów materialnych zakłócających władztwo posiadacza.

10.3.2. Roszczenie posesoryjne

10.3.2.1. Charakter

Posiadaczowi przysługuje, w ramach sądowej ochrony posiadania, roszczenie posesoryjne o przywrócenie stanu poprzedniego oraz zaniechanie naruszeń. Uprawnienie, o którym stanowi art. 344 § 1 k.c., jest uprawnieniem podmiotowym materialnym o postaci normatywnej roszczenia. Od roszczenia materialnego należy bowiem odróżnić roszczenie procesowe, które jest żądaniem urzeczywistnienia

¹⁶¹ Zob. J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 815.

¹⁶² Np. służebności odpowiadającej treścią służebności osobistej mieszkania; zob. J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 815; A. Wąsiewicz w: *System...*, s. 725; A. Bieranowski, *Służebność...*, s. 394–395.

¹⁶³ Zob. A. Kunicki, *Wyrokowanie w sprawach posesoryjnych*, „Nowe Prawo” 1962/12, s. 1613.

¹⁶⁴ Np. całkowite, trwałe zalanie przez rzekę gruntu obciążonego służebnością drogową.

¹⁶⁵ Zob. J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 789. Na przykład chwilowe zaparkowanie pojazdu na szlaku drogowym, na którym wykonywana jest służebność drogowa.

normy indywidualnej i konkretnej przez wydanie orzeczenia sądowego¹⁶⁶. Specyfika roszczenia posesoryjnego polega na tym, że aktualizuje się dopiero z chwilą naruszenia posiadania. Roszczenie posesoryjne nie wynika ze stosunku prawnego, w szczególności ze zobowiązania z wszelkimi związanymi z tym konsekwencjami. Uprawniony z niego nie jest wierzycielem, a zobowiązany do zaniechania naruszeń i przywrócenia stanu poprzedniego lub korzystający z naruszenia nie jest dłużnikiem. Źródłem roszczenia posesoryjnego jest ustawa¹⁶⁷. Roszczenie posesoryjne jest uprawnieniem względnym, skierowanym zawsze tylko wobec konkretnych podmiotów, a nie wobec wszystkich. Względność roszczenia posesoryjnego jest jednak swoista. Roszczenie to chroni bowiem władztwo faktyczne skuteczne *erga omnes*. Może być zatem skierowane, w przeciwieństwie do wierzytelności wynikającej ze stosunku zobowiązaniowego, wobec każdego, kto narusza posiadanie lub z tego naruszenia korzysta¹⁶⁸.

10.3.2.2. Termin dochodzenia roszczenia

Roszczenie posesoryjne wygasa, jeżeli nie jest dochodzone¹⁶⁹, w ciągu roku od chwili naruszenia posiadania¹⁷⁰. Długość tego stosunkowo krótkiego – szczególnie na tle ogólnych terminów przedawnienia roszczeń – okresu nie jest przypadkowa. Jego uzasadnieniem mogą być:

- trudności dowodowe w stwierdzeniu naruszenia posiadania, tym większe, im więcej czasu upływa od naruszenia posiadania;
- domniemanie, że uprawniony w istocie rzeka się dochodzenia roszczenia, jeśli nie podjął się tego niezwłocznie;
- wzgląd na porządek i bezpieczeństwo publiczne, które gwarantują stabilność posiadania;
- szybkość oraz tymczasowość ochrony posesoryjnej¹⁷¹.

¹⁶⁶ Zob. H. Trammer, *Następca bezprzedmiotowości procesu cywilnego*, Warszawa 1950, s. 12.

¹⁶⁷ Zob. jednak J. Ignatowicz, *Ochrona...*, s. 135, który uważa, że roszczenie posesoryjne wynika ze stanu faktycznego. Stanowisko to jest jednak zbyt uproszczone. Stan faktyczny może rodzić określone konsekwencje prawne, jeżeli zostaje zakwalifikowany przez prawodawcę jako zdarzenie prawne. Kwalifikacja ta zawarta jest z kolei w ustawie.

¹⁶⁸ Zob. J. Ignatowicz, *Ochrona...*, s. 136.

¹⁶⁹ W literaturze pojęcie dochodzenia budzi wątpliwości. W myśl pierwszego stanowiska przez dochodzenie roszczenia należy rozumieć jedynie wytoczenia powództwa posesoryjnego; zob. S. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 553. Wedle konkurencyjnego poglądu także wezwanie do próby ugodowej w postępowaniu pojednawczym; zob. S. Wójcik, *Termin...*, s. 454. Zagadnienie to może mieć znaczenie przy założeniu, że do terminów zawitych ma zastosowanie art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

¹⁷⁰ Teoretycznie istnieją trzy konstrukcje terminu prekluzyjnego (przedawnienia) roszczenia, w szczególności roszczenia posesoryjnego. Pierwsza tzw. subiektywna (*a tempore scientiae*) – bieg terminu rozpoczyna się od dnia powzięcia wiadomości o naruszeniu (ewentualnie także o osobie naruszydela); druga tzw. obiektywna (*a tempore facti*) – bieg terminu rozpoczyna się od dnia ujawnienia się naruszenia; trzecia tzw. mieszana (*termin a tempore scientiae i z reguły dłuższy termin a tempore facti*). Prawodawca w art. 451 kodeksu postępowania cywilnego z lat 1930/1932 (zob. obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z 1.12.1932 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Kodeksu Postępowania Cywilnego (Dz. U. Nr 112, poz. 934)), regulującym termin dochodzenia roszczenia posesoryjnego, wybrał formułę mieszaną, podobnie jak w nieobowiązującym już art. 442 § 1 k.c. oraz obecnym art. 442¹ § 1 k.c. Natomiast w art. 344 § 2 k.c. zawarta jest koncepcja druga – obiektywna. Zob. szerzej na temat konstrukcji terminu na dochodzenie roszczenia posesoryjnego K. Przybyłowski, *Czasowe ograniczenie roszczeń posesoryjnych*, Lwów 1931, s. 8–17.

¹⁷¹ Zob. K. Przybyłowski, *Czasowe...*, s. 19–29.

Termin z art. 344 § 2 k.c. ma charakter terminu zawitego¹⁷², uwzględnianego z urzędu¹⁷³ oraz materialnego¹⁷⁴, co oznacza, że nie może być przywrócony jak termin procesowy, podlegający przywróceniu. W piśmiennictwie istnieje rozbieżność w kwestii określania początku biegu omawianego terminu. Wedle pierwszego stanowiska¹⁷⁵ początkiem jest dzień naruszenia posiadania – dzień ujawnienia się skutku samowolnego zachowania się osoby naruszającej posiadanie. W myśl drugiego dzień, w którym wystąpiło zdarzenie będące przyczyną naruszenia posiadania¹⁷⁶. Trafne jest stanowisko pierwsze, bliższe istocie roszczenia posesoryjnego jako tego, które powstaje z chwilą samowolnego wkroczenia w sferę władztwa posiadacza, a nie z chwilą zajścia zdarzenia powodującego takie naruszenie. Pomiędzy zdarzeniem prowadzącym do naruszenia posiadania a jego następstwem może przecież upłynąć wiele czasu. Bieg terminu prekluzyjnego rozpocząłby się przed powstaniem roszczenia. Druga koncepcja byłaby więc bezzasadnym odpowiednikiem – sztucznego zresztą, choć dominującego – stanowiska, wedle którego początkiem biegu terminu przedawnienia roszczenia deliktowego jest dzień zajścia zdarzenia wyrządzającego szkodę, a nie dzień ujawnienia się szkody. Taka konstrukcja, odbiegająca od generalnej zasady, że roszczenie musi zaistnieć, zanim rozpocznie się bieg terminu jego przedawnienia czy prekluzji, powinna mieć przynajmniej wyraźną podstawę normatywną. O ile art. 442¹ § 1 k.c. dostarcza pewnych argumentów, o tyle próżno ich szukać w treści art. 344 § 2 k.c.

Według jednej z opinii, jeżeli naruszenie posiadania polega na serii aktów naruszenia, termin ten rozpoczyna się od ostatniego naruszenia¹⁷⁷. Z kolei zgodnie z innym zapatrywaniem termin ten biegnie dla każdego, częściowego naruszenia osobno¹⁷⁸. Jednak najtrafniejsze jest stanowisko¹⁷⁹, zgodnie z którym każda z powyższych reguł ma zastosowanie w zależności od tego, czy każde naruszenie jest składnikiem (elementem) rozciągniętego w czasie jednego całościowego naruszenia posiadania¹⁸⁰, czy też każde z naruszeń ma odrębny charakter¹⁸¹. W pierwszym przypadku termin powinien być liczony od ostatniego naruszenia, w drugim – dla każdego naruszenia osobno.

Kontrowersje budzi dopuszczalność oraz ewentualny zakres stosowania *per analogiam legis* do tego terminu przepisów dotyczących przedawnienia roszczeń. Trafne jest stanowisko, w myśl którego termin zawity ulega zawieszeniu, tylko jeśli z powodu siły wyższej uprawniony nie może dochodzić przed sądem swego roszczenia – przez czas trwania przeszkody (art. 121 pkt 4 k.c.). Przemawia za tym także brzmienie art. 173 ustawy z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania

¹⁷² Zob. jednak S. Szer, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1967, s. 403, który uważa, że jest to termin przedawnienia.

¹⁷³ Zob. S. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 553.

¹⁷⁴ Zob. zamiast wielu J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 795. Zob. R. Moszyński, *Posiadanie...*, s. 848, według którego termin ten jest zbliżony do terminu procesowego i wyznacza okres na wniesienie powództwa posesoryjnego.

¹⁷⁵ Zob. J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 795.

¹⁷⁶ Zob. K. Przybyłowski, *Roszczenie posesoryjne z artykułu 344 k.c.*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1968/3, s. 156; S. Wójcik, *Termin...*, s. 447.

¹⁷⁷ Zob. S. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 553.

¹⁷⁸ Zob. K. Przybyłowski, *Roszczenie...*, s. 18–19; zob. także S. Wójcik, *Termin...*, s. 448.

¹⁷⁹ Zob. J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 795.

¹⁸⁰ Np. kilkudniowe prace ziemne (rozkopywanie wału ziemnego chroniącego przed powodzią itp.).

¹⁸¹ Przesadzanie drzew, wycinka krzewów, prace ziemne itp.

cywilnego¹⁸², który generalnie, nie czyniąc różnicy wobec dochodzonych roszczeń, stanowi o zawieszeniu postępowania z mocy prawa w razie zaprzestania czynności przez sąd wskutek siły wyższej. Nie wchodzi w rachubę inne przyczyny zawieszenia (art. 121 pkt 1–3 k.c.)¹⁸³.

W literaturze dyskusyjna jest dopuszczalność wstrzymania biegu terminu zawitego na podstawie art. 122 § 1 i 3 k.c. Pewnym argumentem na rzecz takiej dopuszczalności jest okoliczność, że art. 114 w zw. z art. 110 ustawy z 18.07.1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego¹⁸⁴ nakazywał odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących wstrzymania biegu terminu przedawnienia do terminów zawitych¹⁸⁵.

Wątpliwości budzi także możliwość przerwania omawianego terminu zawitego. Funkcjonuje zapatrywanie, w myśl którego możliwe jest tu stosowanie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., lecz tylko w zakresie wytoczenia powództwa posesoryjnego. Innymi słowy, przepis ten, odpowiednio stosowany, pozwala na przerwanie biegu terminu z art. 344 § 2 k.c., ale tylko wskutek wytoczenia powództwa o ochronę posiadania¹⁸⁶. Zwolennicy dopuszczalności uznania roszczenia posesoryjnego utrzymują, że także ono wywołuje skutek w postaci przerwania biegu terminu zawitego¹⁸⁷.

Według Sądu Najwyższego roszczenie o przywrócenie posiadania stwierdzone prawomocnym wyrokiem przedawnia się, po myśli art. 125 § 1 zd. 1 k.c., z upływem lat 10¹⁸⁸. Stanowisko to jest podzielane przez część piśmiennictwa, powołującego się na literalną wykładnię tego przepisu, który dotyczy egzekucji zasądzonego już roszczenia. Artykuł 344 § 2 k.c. dotyczy natomiast terminu dochodzenia tego roszczenia¹⁸⁹. W myśl przeciwnego – trafnego – poglądu zastosowanie art. 125 § 1 zd. 1 k.c. musi implikować stwierdzenie, że roszczenie posesoryjne przedawnia się z upływem lat 10. Jednak charakter tego roszczenia, cel oraz natura ochrony posesoryjnej wykluczają taki wniosek¹⁹⁰. Należy więc przyjąć, że termin na egzekwowanie roszczenia posesoryjnego po uprawomocnieniu się wyroku zasądzającego rozpoczyna się, po myśli art. 124 § 1 k.c., na nowo

¹⁸² Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), dalej jako k.p.c.

¹⁸³ Zob. S. Kołodziejski, *Dziedziczenie...*, s. 641–642; S. Wójcik, *Termin...*, s. 452. Za stosowaniem całego art. 121 pkt 1–4 k.c. do terminu z art. 344 § 2 k.c. zdaje się opowiadać J. Gołaczyński w: *System...*, s. 54. Natomiast J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 795; S. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 553, wykluczają w ogóle zastosowanie art. 121 k.c. do terminu z art. 344 § 2 k.c.

¹⁸⁴ Ustawa z 18.07.1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. Nr 34, poz. 311), dalej jako p.o.p.c.

¹⁸⁵ Zob. S. Kołodziejski, *Dziedziczenie...*, s. 642. Zob. J. Ignatowicz, *Bieg terminów zawitych w obrocie podlegającym orzecznictwu sądów powszechnych*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1976/5, s. 25, który zdecydowanie sprzeciwił się zastosowaniu art. 122 k.c. do terminów zawitych.

¹⁸⁶ Zob. S. Wójcik, *Termin...*, s. 456. Zob. J. Dąbrowa, *Terminy zawite*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego” 1958/15, seria A, s. 136, wedle której przerwa biegu terminu na dochodzenie roszczenia posesoryjnego jest sprzeczna z funkcją stosunkowo krótkiego terminu posesoryjnego mającego skłonić posiadacza do szybkiego dochodzenia ochrony posiadania. Natomiast według Wójcika, *Termin...*, s. 457, takie stanowisko, na tle dopuszczalności stosowania *per analogiam* do terminu zawitego art. 125 k.c., jest niekonsekwentne. Nie pozwala się na przerwę biegu terminu zawitego ze względu na konieczność szybkości dochodzenia ochrony posesoryjnej, a pozwala się na dziesięcioletni okres przedawnienia dla egzekwowania wyroku wydanego w postępowaniu posesoryjnym. Stanowisko S. Wójcika należy podzielić.

¹⁸⁷ Zob. S. Kołodziejski, *Dziedziczenie...*, s. 642; S. Wójcik, *Termin...*, s. 456; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001, s. 369.

¹⁸⁸ Zob. uchwała SN z 31.05.1990 r. (III CZP 25/90), niepubl.

¹⁸⁹ Zob. I. Polszakiewicz-Zabrzęska, *Służebności...*, s. 120.

¹⁹⁰ Według E. Wengera prawodawca jedynie przez przeoczenie nie uwzględnił w art. 125 k.c. charakteru wyroku wydanego w postępowaniu o ochronę posiadania – zob. E. Wengerek, *Przeciwegzekucyjne powództwo dłużnika*, Warszawa 1967, s. 105–106.

i wynosi, wedle art. 344 § 2 k.c., jeden rok. Po bezskutecznym upływie tego terminu roszczenie wygasa¹⁹¹.

Podzielić trzeba – raczej niebudzące wątpliwości – stanowisko, wedle którego zarzeczenie się zarzutu bezskutecznego upływu terminu z art. 344 § 2 k.c. *per analogiam legis* do art. 117 § 2 zd. 1 k.c. jest niedopuszczalne. Bezskuteczny upływ terminu zawitego stwierdzany jest z urzędu i nie podlega dyspozycji strony¹⁹².

10.3.2.3. Zarzuty

Roszczenie posesoryjne jest niezależne od zgodności posiadania ze stanem prawnym, z wyjątkiem przypadku, w którym prawomocne orzeczenie stwierdza, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Teoretycznie możliwe są trzy modele postępowania posesoryjnego. W pierwszym uwzględnia się wszelkie zarzuty prawa (*exceptio iuris*) w każdym stanie sprawy posesoryjnej. W drugim nie uwzględnia się żadnych zarzutów prawa. Zakaz zarzutu prawa w procesach posesoryjnych wynika z założenia, że proces taki powinien odbywać się możliwie szybko i sprawnie ze względu na specyfikę przedmiotu ochrony – stanu faktycznego¹⁹³. W trzecim – kompromisowym – modelu uwzględnia się zarzuty prawa, ale pod pewnymi warunkami prawnymi. Rozwiązanie przyjęte w kodeksie cywilnym zbliża się do modelu kompromisowego¹⁹⁴. Pozwany może podnosić zarzut prawa, ale tylko wtedy, gdy uzyska prawomocne orzeczenie¹⁹⁵ stwierdzające zgodność naruszenia posiadania ze stanem prawnym. Problematiczna jest jednak chwila uzyskania prawomocnego orzeczenia w postępowaniu petytoryjnym, na które można powołać się w postępowaniu posesoryjnym. Językowa wykładnia art. 344 § 1 zd. 2 k.c. prowadzi do wniosku, że orzeczenie w sprawie petytoryjnej może być uzyskane nie tylko po, ale i przed naruszeniem posiadania¹⁹⁶. Taka interpretacja budzi jednak

¹⁹¹ Zob. S. Wójcik, *Termin...*, s. 457.

¹⁹² Zob. S. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 553.

¹⁹³ Zob. E. Waśkowski, *Ochrona posiadania podług projektu prawa rzeczowego. Odbitka z zeszytu jubileuszowego „Głosu Prawa” ku czci Prof. M. Allerhanda*, Lwów 1938, s. 6, 8. Zdaniem tego autora zasada wpisu oraz powszechność ksiąg wieczystych usuwają potrzebę skarg posesoryjnych, a skargi te wobec ruchomości są w ogóle zbędne.

¹⁹⁴ Zdaniem B. Hofmańskiego, *Wygaśnięcie roszczenia posesoryjnego z art. 344 k.c.*, „Palestra” 1973/12, s. 27, twierdzenie, że art. 344 § 1 zd. 2 k.c. pozwala na podniesienie w określonych okolicznościach zarzutu prawa, jest nietrafne. W procesie posesoryjnym nie rozstrzyga się zagadnienia, komu przysługuje prawo do władania rzeczą. Kwestia ta jest przedmiotem rozstrzygnięcia w procesie petytoryjnym. Powołany przepis wskazuje jedynie na niweczące oddziaływanie orzeczenia petytoryjnego na roszczenie posesoryjne. Pogląd ten polega jednak na nieporozumieniu. Czym innym jest roztrząsanie zagadnień petytoryjnych, a czym innym uwzględnienie zarzutu prawa, na co *expressis verbis* pozwala art. 344 § 1 zd. 2 k.c. Zob. także stanowisko R. Moszyńskiego, *Posiadanie...*, s. 849, według którego analizowany przepis jest przejawem obowiązującej zasady pochłaniania sprawy posesoryjnej przez petytoryjną (*pertorium absorbet possessorium*). Ze względu na treść wskazanego przepisu również to zapatrywanie nie przekonuje.

¹⁹⁵ W piśmiennictwie do kategorii orzeczeń, o których stanowi art. 344 § 1 zd. 2 k.c., zalicza się: wyrok w postępowaniu windykacyjnym; wyrok nakazujący powodowi wydanie rzeczy pozwanemu, wydany na tle stosunków rzeczowych oraz obligacyjnych; wyrok przeciwko poprzednikom prawnym powoda na rzecz pozwanego, nakazujący wydanie rzeczy lub uwzględniający powództwo negatoryjne, jeżeli następstwo zostało wykazane w tytule wykonawczym; wyrok zastępujący oświadczenie woli (art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c.) w sprawie przeniesienia własności nieruchomości na podstawie art. 231 k.c.; postanowienie o ustanowieniu drogi koniecznej; postanowienie o stwierdzeniu nabycia własności w drodze zasiedzenia. Zob. A. Kunicki, *Exceptio iuris w procesie posesoryjnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1974/3, s. 128; A. Kunicki w: *System...*, s. 881–882, przyp. 96. Wymienione orzeczenia muszą być prawomocne, lecz nie muszą być zaopatrzone w rygor natychmiastowej wykonalności.

¹⁹⁶ Według art. 298 § 2 projektu kodeksu cywilnego z 1960 r. pozwany mógł powołać się jedynie na prawomocne orzeczenie wydane po naruszeniu posiadania. W czasie drugiego czytania projektu wykreślono zwrot „wydane po naruszeniu posiadania”. Zdaniem K. Przybyłowskiego, *Roszczenie...*, s. 155, przyp. 13, zrezygnowano z tego zwrotu, aby nie krępować w tej kwestii judykatury.

wątpliwości z punktu widzenia celów ochrony posesoryjnej, która ma zapobiegać samowoli. Językowa wykładnia przepisu zachęca wręcz do samodzielnego, pozasądowego egzekwowania orzeczeń petytoryjnych. Pozwany mógłby egzekwować orzeczenie petytoryjne samowolnie, a potem, w postępowaniu posesoryjnym, podnieść zarzut oparty na takim orzeczeniu. Ochrona posesoryjna byłaby zatem tylko uzupełnieniem ochrony petytoryjnej, natomiast orzeczenie petytoryjne, nawet sprzed wielu lat, uprawniałoby do samowoli przy przywracaniu posiadania. Należy zatem zaakceptować wykładnię ściśnijącą tego przepisu i stwierdzić, że dotyczy tylko orzeczeń petytoryjnych wydanych po naruszeniu posiadania¹⁹⁷. W praktyce takie sytuacje będą zdarzały się niezwykle rzadko. Postępowanie petytoryjne o ochronę służebności jest z reguły bardziej skomplikowane i czasochłonne niż postępowanie posesoryjne, w którym bada się jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego¹⁹⁸.

Artykuł 344 § 1 zd. 2 k.c. może sugerować, że roszczenie posesoryjne ulega zniesieniu *ex tunc*, jeśli zarzut prawa pozwanego okaże się skuteczny. Według jednej z opinii pojęcie roszczenia nieskutecznego jest „pojęciem bałamutnym (przynajmniej gdy chodzi o rozpatrywany przypadek). Określenie to sugeruje, że posiadacz ma roszczenie posesoryjne, tyle tylko że jest ono nieskuteczne. Nie wydaje się, aby w odniesieniu do roszczenia posesoryjnego w okolicznościach przewidzianych w art. 344 § 1 zd. 2 k.c. można mówić o tym, że roszczenie to nadal jeszcze istnieje, ale jest nieskuteczne”¹⁹⁹. Taka koncepcja nie koreluje jednak z istotą zarzutu materialnego. Jego podniesienie powoduje ubezskutecczenie, a nie zniesienie (wygaśnięcie) prawa (uprawnienia) podmiotowego²⁰⁰. Skuteczne skorzystanie z takiego zarzutu powoduje zatem ubezskutecczenie roszczenia posesoryjnego oraz oddalenie powództwa²⁰¹.

Kontrowersyjne jest zagadnienie, czy roszczenie posesoryjne może być nadużyte²⁰². Według jednej z opinii przeciwko dopuszczalności podniesienia zarzutu nadużycia roszczenia posesoryjnego można podnieść kilka argumentów. Po pierwsze, art. 5 k.c. dotyczy prawa podmiotowego, a powód dochodzi ochrony stanu faktycznego, a nie prawa. Po drugie, jeżeli powództwo posesoryjne służy uchyleniu skutków samowoli, a więc zachowania sprzecznego z zasadami współżycia społecznego, trudno twierdzić, że ochrona przed takim zachowaniem jest także sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Po trzecie, nie jest możliwe badanie sprzeczności roszczenia posesoryjnego z zasadami współżycia społecznego czy społeczno-gospodarczym przeznaczeniem roszczenia, skoro sąd bada jedynie ostatni stan posiadania oraz fakt jego naruszenia²⁰³. Autor tego stanowiska trafnie stwierdza, że pomimo

¹⁹⁷ Zob. K. Przybyłowski, *Roszczenie...*, s. 155; A. Kunicki w: *System...*, s. 882; A. Kunicki, *Exceptio...*, s. 126–127; R. Moszyński, *Posiadanie...*, s. 849; na tle prawa rzeczowego J. Ignatowicz, *Ochrona...*, s. 121. Zob. jednak R. Moszyński, *Posiadanie...*, s. 848, który uważa, że art. 344 § 1 zd. 2 k.c. dotyczy także orzeczeń petytoryjnych wydanych przed naruszeniem posiadania.

¹⁹⁸ Zob. art. 478 k.p.c. Badanie w procesie posesoryjnym dokumentów stwierdzających prawa stron jest dopuszczalne, o ile służy to stwierdzeniu posiadania – zob. J. Ignatowicz, *Glosa...*, s. 553.

¹⁹⁹ Zob. B. Hofmański, *Wygaśnięcie...*, s. 28; zob. także K. Przybyłowski, *Roszczenie...*, s. 155.

²⁰⁰ Zob. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo...*, s. 135–136; Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2009, s. 91.

²⁰¹ Zob. uchwała SN z 30.08.1968 r. (III CZP 70/68), OSNCP 1969/5, poz. 92.

²⁰² O moralnym wymiarze zagadnienia zob. S. Kubiak, *Czy przypadek nadużycia prawa posiadania?*, „Nowe Prawo” 1956/9, s. 114–115.

²⁰³ Zob. J. Ignatowicz, *Ochrona...*, s. 148.

niewątpliwej wagi tych argumentów nie przekonują one jednak do wyłomu w generalnej zasadzie, według której art. 5 k.c. dotyczy bez wyjątku wszelkich praw (uprawnień) podmiotowych. Argument pierwszy nie przekonuje, ponieważ choć powód w postępowaniu posesoryjnym dochodzi ochrony stanu faktycznego, to jednak środkiem do tego jest roszczenie posesoryjne – prawo podmiotowe. Argument drugi ma tę słabość, że naruszający posiadanie pozwany nie zawsze musi dopuszczać się samowoli w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (nie musi czynić tego w złej woli). Wreszcie argument trzeci, choć najpoważniejszy, także musi zostać odrzucony, ponieważ nie jest prawdziwe twierdzenie, że sąd w myśl art. 478 k.p.c. w postępowaniu posesoryjnym bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia²⁰⁴. Sąd uwzględnia bowiem zarzut prawa (art. 344 § 1 zd. 2 k.c.), zarzut upływu terminu zawitego na zgłoszenie roszczenia posesoryjnego, zarzut zwolnienia z długu²⁰⁵, wskutek czego dochodzi do oddalenia powództwa posesoryjnego. Nadużycie prawa podmiotowego jest traktowane w nauce postępowania cywilnego jako tzw. negatywna przesłanka jurysdykcyjna, brana pod uwagę przez sąd w każdym rodzaju postępowania cywilnego²⁰⁶. Nie ma zatem powodu, by odmówić zastosowania w postępowaniu posesoryjnym także art. 5 k.c., zawierającego generalny zakaz nadużywania każdego prawa (uprawnienia) podmiotowego, także roszczenia posesoryjnego. Kwestią wykładni jest wskazanie kryteriów, według których ocena roszczenia posesoryjnego z punktu widzenia art. 5 k.c. doprowadzi do uznania, że jest ono nadużyte. Zdaniem Sądu Najwyższego „wprawdzie posesoryjny charakter sporu nie zwalnia sądu od obowiązku oceny roszczeń z punktu widzenia ich zgodności z zasadami współżycia, to jednak powództwo o naruszenie posiadania powinno ulec oddaleniu tylko w razie rażącej kolizji roszczenia z tymi zasadami”²⁰⁷. Pogląd o możliwości nadużycia roszczenia posesoryjnego nie jest w piśmiennictwie odosobniony²⁰⁸ i należy opowiedzieć się za nim.

10.3.3. *Cautio damni infecti*

Posiadaczowi nieruchomości przysługuje roszczenie o wstrzymanie budowy, jeżeli budowa mogłaby naruszyć jego posiadanie albo grozić wyrządzeniem mu szkody. Instytucja ta nazywana jest w literaturze tradycyjnie *cautio damni infecti*²⁰⁹. Posiadacz może dochodzić roszczenia jeszcze przed rozpoczęciem budowy (rozbiórki), jeśli wiadomości o zamiarze jej rozpoczęcia są dostatecznie pewne. Roszczenie ulega prekluzji po bezskutecznym upływie miesiąca od rozpoczęcia prac budowlanych.

²⁰⁴ Zob. K. Przybyłowski, *Roszczenie...*, s. 157. Autor krytykuje treść art. 478 k.p.c., twierdząc, że przepis ten nie jest zharmonizowany z art. 344 § 1 k.c. oraz anachroniczny, „jako relikty czasów, w których ochrona posesoryjna była normowana przez szczególne postanowienia proceduralne”. Podobnie A. Kunicki w: *System...*, s. 875, przyp. 83.

²⁰⁵ Pozwany w postępowaniu posesoryjnym jest dłużnikiem powoda o świadczenie polegające na zaniechaniu naruszeń i przywróceniu stanu poprzedniego. Może być zatem zwolniony z długu przez posiadacza, jeśli wyrazi na to zgodę (art. 508 k.c.).

²⁰⁶ Zob. W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2008, s. 237.

²⁰⁷ Wyrok SN z 6.05.1974 r. (III CRN 79/74), niepubl.; zob. także uchwała SN z 7.12.1970 r. (III CZP 75/70), OSNCp 1971/7–8, poz. 127.

²⁰⁸ Zob. K. Przybyłowski, *Roszczenie...*, s. 154; J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 799; J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo...*, s. 327.

²⁰⁹ Zob. J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo...*, s. 341.

Pomimo kontrowersyjności zagadnienia²¹⁰ należy opowiedzieć się za możliwością stosowania tej instytucji do posiadania służebności²¹¹. Co prawda figura ta dotyczy zagrożenia dla posiadania nieruchomości prowadzoną budową, jednak art. 352 § 2 k.c. nakazuje odpowiednie, a nie bezpośrednie stosowanie przepisów o posiadaniu, w tym przepisów o jego ochronie. Trzymając się tej dyrektywy, można przyjąć, że art. 347 k.c. znajdzie zastosowanie np. w sytuacji, kiedy prowadzone są prace budowlane grożące utratą oparcia dla urządzenia, które jest konieczne dla posiadania służebności, przy czym prace te mogą mieć wpływ na wzniesienie lub rozbiórkę budynku²¹².

10.3.4. Legitymacja materialna

Legitymację czynną w procesie o ochronę posiadania wyznacza art. 344 § 1 k.c. Legitymacja ta przysługuje każdemu aktualnemu posiadaczowi. Przeniesienie posiadania po jego naruszeniu daje nabywcy (pod tytułem szczególnym lub ogólnym) legitymację do wystąpienia z powództwem posesoryjnym²¹³. Podobnie jest w przypadku przeniesienia posiadania po wytoczeniu powództwa, ale przed doręczeniem powództwa pozwanemu. Natomiast przeniesienie posiadania po doręczeniu powództwa nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy. Nabywca może jednak wejść na miejsce zbywcy za zgodą strony przeciwnej²¹⁴. Reguły te wynikają z zastosowania art. 192 pkt 3 k.p.c. Pojęcie zbycia rzeczy lub prawa zawarte w tym przepisie należy bowiem interpretować szeroko i obejmować nim także przejście posiadania²¹⁵.

Ponieważ służebność gruntowa jest prawem niepodzielnym podmiotowo, a posiadanie służebności jest posiadaniem tego prawa, współposiadanie służebności gruntowej także jest niepodzielne²¹⁶. Współposiadacze służebności gruntowej są zatem w procesie posesoryjnym współuczestnikami jednolitymi, których wyrok posesoryjny dotyczy niepodzielnie. Powództwo posesoryjne może wnieść już tylko jeden ze współposiadaczy służebności ze skutkiem wobec pozostałych. Według jednej z opinii do współposiadania służebności gruntowej nie może mieć zastosowania art. 346 k.c., który wskazuje, kiedy współposiadaczowi przysługuje roszczenie o ochronę posiadania wobec innego współposiadacza²¹⁷. Pogląd ten *prima facie* koresponduje z naturą służebności gruntowych jako praw niepodzielnych oraz charakterem ich posiadania jako posiadania prawa. Nie ulega jednak wątpliwości, że może zdarzyć się sytuacja, w której jeden ze współposiadaczy służebności unieвозмоżliwia jej posiadanie pozostałym współposiadaczom, a posiadanie służebności nie wymaga współdziałania współposiadaczy. Przesłanka współdziałania jest z kolei

²¹⁰ Zob. P. Osowy, *Powództwo...*, s. 319, przyp. 21; S. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 564, którzy uważają, że z natury służebności gruntowych art. 347 k.c. nie ma zastosowania do ich posiadania.

²¹¹ Zob. A. Kubas, *Roszczenie...*, s. 11.

²¹² Zob. A. Kubas, *Roszczenie...*, s. 16.

²¹³ Zob. W. Broniewicz, *Następstwo procesowe w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1971, s. 63–88.

²¹⁴ Zob. A. Kuźniar, *Ochrona...*, s. 43, 45.

²¹⁵ Zob. S. Włodyka, *Przedmiotowe przekształcenie powództwa*, Warszawa 1968, s. 165; A. Skąpski, *Charakter prawny art. 192 pkt 3 k.p.c.*, „*Studia Cywilistyczne*” 1975/25–26, s. 267. Zob. jednak K. Piasecki, *Postępowanie sporne rozpoznawcze*, Warszawa 2004, s. 596.

²¹⁶ Zob. jednak A. Bieranowski, *Służebność...*, s. 283, który uważa, że służebność osobista mieszkania jest prawem podzielnym. Według A. Kuźniara, *Ochrona...*, s. 42, posiadanie służebności drogowej może mieć charakter także współposiadania podzielnego.

²¹⁷ Zob. S. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 564; P. Osowy, *Powództwo...*, s. 329, przyp. 21.

uznawaną powszechnie negatywną przesłanką roszczenia z art. 346 k.c. Jeżeli bowiem współposiadanie wymaga współdziałania współposiadaczy, roszczenie z tego przepisu jest wykluczone²¹⁸. Powstaje zatem pytanie, czy mimo niepodzielności służebności gruntowej dopuszczalne jest jednak stosowanie art. 346 k.c. do jej współposiadania. Należy odpowiedzieć na nie twierdząco. Artykuł 346 k.c. ma zastosowanie zarówno do sytuacji, w których możliwe jest wskazanie zakresu władztwa współwłaścicieli, jak i sytuacji, gdy współposiadanie może być wykonywane niezależnie od pozostałych współposiadaczy²¹⁹. Jak wskazano wyżej, niejednokrotnie współposiadanie służebności nie będzie wymagało jakiegokolwiek współdziałania współposiadaczy. Co więcej, zdaniem Sądu Najwyższego małżonkowi, który został pozbawiony współposiadania mieszkania przez drugiego małżonka, przysługuje ochrona z art. 346 k.c. niezależnie od tego, czy prawo do mieszkania objęte jest wspólnością majątkową małżeńską²²⁰. Prowadzi to do wniosku, że w szczególności współwłasność łączna (bezudziałowa) nie wyklucza ochrony współposiadania, o której stanowi art. 346 k.c. Wniosek ten można zastosować także wobec posiadania służebności gruntowej jako prawa niepodzielnego.

Roszczenie o ochronę posiadania można kierować nie tylko przeciwko temu, kto posiadanie narusza, lecz także przeciwko temu, na czyją korzyść nastąpiło naruszenie. Według Sądu Najwyższego osobą taką jest ten, kto uzyskał korzyść bezpośrednio lub nawet pośrednio, doraźnie albo w pewnej perspektywie czasowej, i nie ma znaczenia, czy osoba ta choćby wiedziała nie tylko o naruszeniu, lecz nawet o uzyskanej z naruszenia korzyści. Korzyść, o której stanowi art. 344 § 1 k.c., ma bowiem wymiar jedynie obiektywny²²¹.

W przypadku naruszenia posiadania przez kilka osób lub czerpania korzyści z tego naruszenia przez kilka osób nie jest wymagane wytaczanie powództwa posesoryjnego wobec nich wszystkich. Posiadacz może wytoczyć powództwo także wobec niektórych z tych osób. Te bowiem nie są współuczestnikami koniecznymi w rozumieniu art. 72 § 1 k.p.c.²²²

10.3.5. Proces posesoryjny – zasady

Z uwagi na specyfikę posiadania służebności oraz jej ochrony sądowej kilka uwag należy poświęcić zasadom procesu posesoryjnego. Sędem właściwym rzeczowo dla rozstrzygania sporu o ochronę posiadania służebności gruntowej, bez względu na wartość przedmiotu sporu, jest sąd rejonowy (art. 17 pkt 4 k.p.c.)²²³. Niejasna jest natomiast właściwość miejscowa takiego sądu, ponieważ ustawa tej kwestii nie rozstrzyga bezpośrednio. Jednak w myśl art. 38 § 1 zd. 1 k.p.c. powództwo o posiadanie nieruchomości można wytoczyć wyłącznie przed sąd miejsca jej położenia. Stosując tę regułę, analogicznie do posiadania służebności należałoby

²¹⁸ Zob. E. Skowrońska-Bocian w: *Kodeks...*, s. 1239; J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 805–806.

²¹⁹ Zob. uchwała SN z 18.06.1966 r. (III CZP 49/66), OSNCP 1967/1, poz. 6.

²²⁰ Zob. uchwała SN z 27.10.1969 r. (III CZP 49/69), OSNCP 1970/6, poz. 103; J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 807; E. Skowrońska-Bocian w: *Kodeks...*, s. 1239.

²²¹ Zob. uchwała SN z 24.06.1993 r. (III CZP 82/93), OSNC 1994/1, poz. 11.

²²² Zob. A. Kuźniar, *Ochrona...*, s. 45; M. Jędrzejewska, *Współuczestnictwo procesowe. Istota – zakres – rodzaje*, Warszawa 1975, s. 151.

²²³ Zob. P. Osowy, *Powództwo...*, s. 327–328.

przyjąć, że sądem właściwym do prowadzenia procesu o posiadanie służebności jest sąd właściwy dla miejsca położenia nieruchomości, na której jest wykonywana. Potwierdza takie wnioskowanie analogicznie stosowany art. 38 § 1 zd. 2 k.p.c., który stanowi, że jeżeli przedmiotem sporu jest służebność gruntowa, właściwość sądu oznacza się według położenia nieruchomości obciążonej. Właściwości tej, jako wyłącznej, nie można zmienić umową prorogacyjną. Sąd polski jest zawsze właściwy dla tego rodzaju sporu, jeżeli nieruchomość, która jest przedmiotem posiadania służebności gruntowej, znajduje się w granicach kraju (art. 1103⁸ k.p.c.)²²⁴.

Postępowanie o ochronę posiadania jest procesowym postępowaniem odrębnym. Dopuszczalne jest nowacyjne zabezpieczenie powództwa o ochronę posiadania (art. 755 § 1 pkt 1 k.p.c.). W powództwie posesoryjnym nie jest konieczne wykazanie interesu prawnego²²⁵.

W myśl art. 478 k.p.c. w trakcie postępowania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego. Przepis ten nie koreluje²²⁶ z art. 344 § 1 zd. 2 k.c., który pozwala na podniesienie w pewnych okolicznościach zarzutu prawa. Z uwagi jednak na to, że kodeks postępowania cywilnego oraz kodeks cywilny powstawały w tym samym czasie, należy uznać to za przeoczenie prawodawcy²²⁷ i przyjąć, że art. 344 § 1 zd. 2 k.c. ma zastosowanie także do naruszenia posiadania nieruchomości w zakresie służebności gruntowej²²⁸.

Z uwagi na niedopuszczalność w procesie posesoryjnym powództwa wzajemnego (art. 479 k.p.c.) możliwe jest w nim tylko podnoszenie zarzutu naruszenia przez powoda posiadania pozwanego. Nie jest także dopuszczalne stosowanie art. 219 k.p.c., choć niewykluczona jest kumulacja podmiotowa, a więc objęcie jednym pozwem kilku żądań skierowanych przeciw kilku różnym osobom²²⁹. Przyjmuje się, że nie jest dopuszczalne zawieszenie postępowania posesoryjnego z powodu toczącego się innego procesu²³⁰.

W wyroku uwzględniającym powództwo o ochronę posesoryjną służebności, który jest wyrokiem o świadczenie, sąd nakazuje usunięcie przeszkód w faktycznym wykonywaniu służebności przez powoda oraz nakazuje zaniechanie naruszeń w przyszłości²³¹. Tylko wyjątkowo wyrok w sprawie posesoryjnej może nakładać obowiązek zwrotu posiadanej rzeczy²³².

Sentencja wyroku zasądzającego jest deklaracją istniejącego obowiązku zadośćuczynienia roszczeniu posesoryjnemu. Powinna precyzyjnie wskazywać sposób zadośćuczynienia roszczeniu posesoryjnemu (zasypanie rowu, otwarcie bramy, wydanie kluczy, usunięcie kłódki, zapory, płotu, rozmontowanie ogrodzenia itp.). Orzeczenie zawierające ogólnikowy nakaz przywrócenia posiadania nie nadaje

²²⁴ Zob. P. Osowy, *Powództwo...*, s. 328.

²²⁵ Zob. P. Osowy, *Powództwo...*, s. 323.

²²⁶ Zob. K. Przybyłowski, *Roszczenie...*, s. 157; P. Osowy, *Powództwo...*, s. 333–334.

²²⁷ Zdaniem K. Przybyłowskiego, *Roszczenie...*, s. 156, art. 478 k.p.c. jest reliktem regulacji ochrony posiadania, której znaczna część znajdowała się w kodeksie postępowania cywilnego z lat 1930/1932.

²²⁸ Zob. P. Osowy, *Powództwo...*, s. 325; wyrok SN z 26.08.1986 r. (III CRN 186/86), niepubl.

²²⁹ Zob. P. Osowy, *Powództwo...*, s. 327.

²³⁰ Zob. A. Mucha, *Zawieszenie postępowania w procesie cywilnym z powodu innego toczącego się postępowania cywilnego* (art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c.), „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1978/42, s. 67–69.

²³¹ Zob. A. Wąsiewicz w: *System...*, s. 724.

²³² Zob. A. Wąsiewicz w: *System...*, s. 725; J. Ignatowicz w: *Kodeks...*, s. 815.

się bowiem do wykonania. W szczególności sąd w procesie o ochronę posiadania służebności przejazdu może wyznaczyć szlak drogowy, a nawet zasądzić obowiązek przywrócenia częściowo naruszonej substancji, np. przez nakazanie naprawienia mostu pozwalającego na posiadanie służebności²³³.

Prawomocny wyrok uwzględniający, zaopatrzony w klauzulę wykonalności, stanowi tytuł wykonawczy. Na podstawie jednego tytułu wykonawczego można prowadzić egzekucję nawet wielokrotnie, jeżeli dłużnik dopuścił się zachowania sprzecznego z treścią tytułu wykonawczego, a żądanie powoda zostało zgłoszone w ciągu 6 miesięcy od ukończenia poprzedniej egzekucji (art. 817 k.p.c.)²³⁴.

W piśmiennictwie dyskutowana jest możliwość zmiany powództwa posesoryjnego na windykacyjne. Według jednej z opinii zmiana taka jest niedopuszczalna, prowadziłyby bowiem do zbytniego skomplikowania postępowania²³⁵. Jednak trafnie wskazano²³⁶, że treść żądania ochrony posesoryjnej służebności może być zbieżna z treścią żądania ochrony petytoryjnej służebności (konfesoryjnej). O rodzaju tej ochrony decydują twierdzenia o okolicznościach faktycznych, które stanowią podstawę faktyczną żądania powództwa. Wadliwość powództwa z tego punktu widzenia nie musi prowadzić do jego oddalenia. Sąd powinien pouczyć o niej strony (art. 5 k.p.c.) i dopuścić zmianę powództwa. Nie prowadziłyby to do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c.

11. WYNIKI BADANIA PRAKTYKI SĄDOWEJ

11.1. Uwagi wstępne

Przebadano 94 cztery sprawy z 20 losowo wybranych sądów rejonowych (Bielsk Podlaski, Ciechanów, Giżycko, Gliwice, Głogów, Grójec, Gryfino, Kalisz, Krośno, Kwidzyn, Łask, Łobez, Łódź-Widzew, Nowy Targ, Olsztyn, Otwock, Przasnysz, Sokółka, Tczew, Wałbrzych)²³⁷. Próba losowa dotyczyła spraw, które rozstrzygnięto w pierwszej instancji w latach 2005–2012. Najwcześniej wniesione powództwo w badanych sprawach zostało wniesione 30.12.2004 r. (Gryfino – I C 53/05), najpóźniej 10.10.2011 r. (Bielsk Podlaski – I C 333/11).

11.2. Przedmiot ochrony

W zdecydowanej większości przypadków przedmiotem naruszonego posiadania była nieruchomość (grunt, lokal, budynek). W 78 sprawach (83%) chodziło o ochronę posiadania nieruchomości, przy czym w 55 sprawach (58%) było to posiadanie samoistne, a w 23 (24%) posiadanie zależne (posiadanie w zakresie najmu, dzierżawy, użyczenia). Za szczególny przypadek należy uznać wystąpienie o ochronę posiadania zależnego grobowca (Kalisz – I C 914/10) oraz drogi publicznej (Krośno – I C 147/11). Osobno należy ocenić posiadanie służebności. O ochronę tej

²³³ Zob. A. Kunicki, *Wyrokowanie...*, s. 1613.

²³⁴ Zob. P. Osowy, *Powództwo...*, s. 332–333.

²³⁵ Zob. E. Cyrański, *O zmianie powództwa posesoryjnego na windykacyjne*, „Nowe Prawo” 1958/11, s. 88–90.

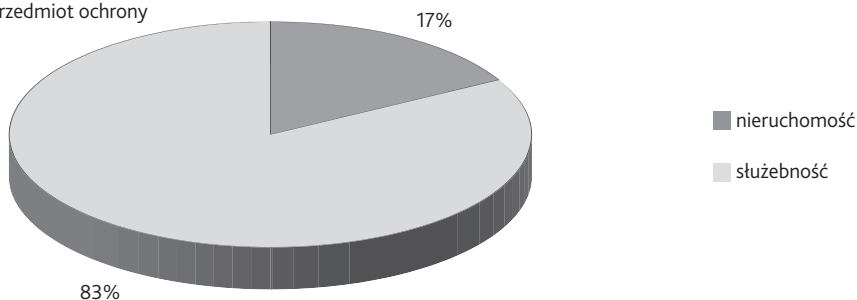
²³⁶ Zob. P. Osowy, *Powództwo...*, s. 322, przyp. 29.

²³⁷ W 5 niezaliczonych do tej grupy przypadkach dostarczone akta dotyczyły postępowania windykacyjnego (3), negatoryjnego (1) oraz o ustanowienie służebności drogi koniecznej (1).

postaci posiadania wystąpiono w 16 przypadkach (17%). Jeżeli przyjąć, że posiadanie służebności jest posiadaniem zależnym, o ochronę jego wystąpiono łącznie w 39 sprawach (41%). Interesujące, że o ochronę posiadania ruchomości wystąpiono tylko w 1 sprawie, i to łącznie z ochroną posiadania nieruchomości (Kwidzyn – I C 276/11).

Wykres 1.

Przedmiot ochrony



11.3. Strony procesu

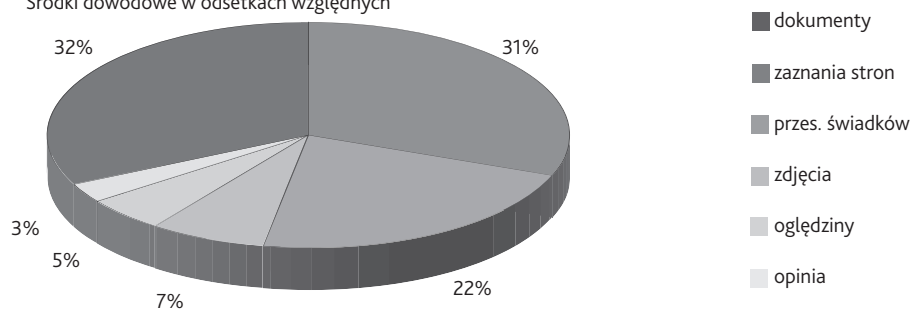
W 63 sprawach (67%) powodowie byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, w 49 sprawach (52%) takiego pełnomocnika mieli pozwani. Wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych powoda został pozytywnie rozpatrzony w 17 przypadkach (18%). Wniosek o zabezpieczenie powództwa posesoryjnego złożono w 10 sprawach (10%).

11.4. Postępowanie dowodowe

W 83 sprawach (88%) wnioskowano o przeprowadzenie dowodu z dokumentów (aktu notarialnego poświadczającego tytuł prawny władania rzeczą, wypisu z księgi wieczystej, map geodezyjnych, rysunków sytuacyjnych itd.). W 81 przypadkach (86%) zeznawały strony postępowania, w 56 sprawach (60%) przesłuchano świadków, średnio 4 w sprawie (od 1 do 11). W 14 sprawach (14%) dokonano oględzin. Opinia biegłego była wykorzystana w 8 sprawach (9%). W 17 przypadkach (18%) wnioskowano o przeprowadzenie dowodu ze zdjęć, natomiast w 4 przypadkach (4%) dowodowi temu towarzyszyły oględziny.

Wykres 2.

Środki dowodowe w odsetkach względnych



W wielu przypadkach wnioskowane dowody były bezprzedmiotowe. Często miały na celu jedynie wykazanie tytułu prawnego powoda lub pozwanego do rzeczy, której posiadanie naruszono. W miejsce sporu posesoryjnego wchodził spór petytoryjny. W szczególności powoływano niepotrzebnie dowody z opinii biegłych dotyczących przebiegu granic gruntów, gdy tymczasem wystarczyło wykazanie zakresu przestrzennego faktycznego władania. Niepotrzebnie dopuszczano dowody z map, wypisów z ksiąg wieczystych itd., gdy fakt władania w danym zakresie przestrzennym był dostatecznie wykazany, często nawet przez przyznanie faktu przez pozwanego (Ciechanów – I C 125/09, I C 188/09, I C 286/06; Gryfino – I C 125/05).

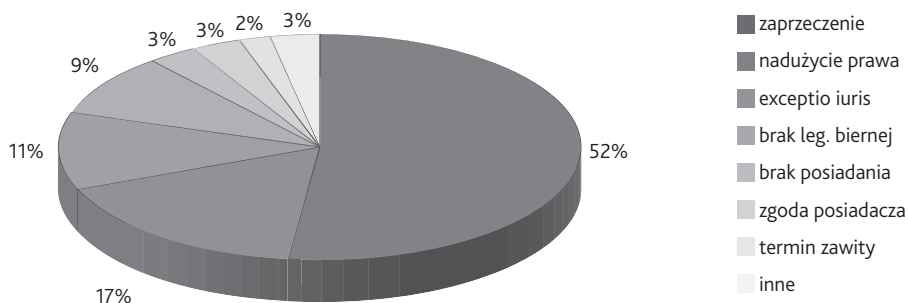
11.5. Obrona pozwanego

Obrona pozwanego opierała się w 59 przypadkach na zaprzeczeniu faktu naruszenia posiadania (62%). W 19 sprawach (20%) podnoszono zarzut prawa (*exceptio iuris*), przy czym żaden z nich nie spełniał przesłanek z art. 344 § 1 zd. 2 k.c. Twierdzono jedynie, że powód nie ma prawa władać rzeczą w żądanym zakresie, dlatego naruszenie jego władztwa przez pozwanego było w pełni legalne. Może jedynie dziwić, że takie przyznanie faktu naruszenia posiadania z pełną świadomością przez pozwanego nie prowadziło mimo wszystko do przyspieszenia postępowania posesoryjnego w oznaczonym kierunku. W wielu z tych spraw zarzut ten stanowił główny instrument obrony pozwanego (Kwidzyn – I C 110/07; Grójec – I C 15/10; Olsztyn – X C 494/11; Sokółka – I C 46/11, I C 32/10, I C 109/07; Tczew – I C 235/09; Kalisz – I C 199/11). W 13 sprawach (14%) kwestionowano fakt, że powód był posiadaczem. W jednej ze spraw dowodzono, że „brak zainteresowania strychem” jest widoczną oznaką braku posiadania (Wałbrzych – I C 272/08). W innych przypadkach dobrowolna wyprowadzka z lokalu także miała dowodzić utraty posiadania (Bielsk Podlaski – I C 148/11, I C 333/11). W 11 sprawach (10%) powołano zarzut wygaśnięcia roszczenia posesoryjnego wskutek upływu terminu zawitego (art. 344 § 2 k.c.). Zarzut ten we wszystkich przypadkach okazał się skuteczny. W jednej sprawie nie uwzględniono z urzędu ewidentnego faktu upływu terminu zawitego i wygaśnięcia roszczenia posesoryjnego (Sokółka – I C 46/11). Jest to o tyle istotne, że w sprawie zapadł wyrok uwzględniający żądanie. W zaledwie 4 przypadkach (4%) podnoszono zarzut nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Nadużyciem miało być żądanie ochrony posesoryjnej w sytuacji naruszenia posiadania także przez powoda (Nowy Targ – I C 286/09), chęć powrotu do mieszkania przez osobę, która dobrowolnie się z niego wyprowadziła (Bielsk Podlaski – I C 148/11), żądanie ochrony posiadania w braku tytułu do jego posiadania (Kwidzyn – I C 110/07; Łódź-Widzew – II C 298/10). Podobnie w 4 sprawach (4%) podniesiono zarzut braku legitymacji biernej, w szczególności pozywano osoby piastujące funkcje organu osoby prawnej, a nie tę ostatnią (Łask – I C 101/11; Giżycko – I C 120/06; Olsztyn – X C 551/06; Tczew – I C 235/09). W 2 sprawach (2%) podniesiono zarzut zgody powoda na zakłócenie jego posiadania (Nowy Targ – I C 191/09; Przasnysz – I C 264/08). Pojedynczo pojawiły się takie zarzuty jak zaniechanie uiszczania opłat za lokal (Kalisz – I C 132/11), brak pozwolenia na budowę (Łódź-Widzew – I C 298/10), wreszcie swoiste „prawo

odwetu” (Nowy Targ – I C 286/09). W tym ostatnim przypadku twierdzono, że naruszenie posiadania pozwanego przez powoda uzasadnia naruszenie posiadania powoda przez pozwanego. W jednej sprawie sąd wskazał na niemożliwość określenia zakresu współdziałania (art. 346 k.c.) w sprawie z powództwa jednego współposiadacza wobec drugiego (Bielsk Podlaski – I C 276/08).

Wykres 3.

Zarzuty w odsetkach względnych

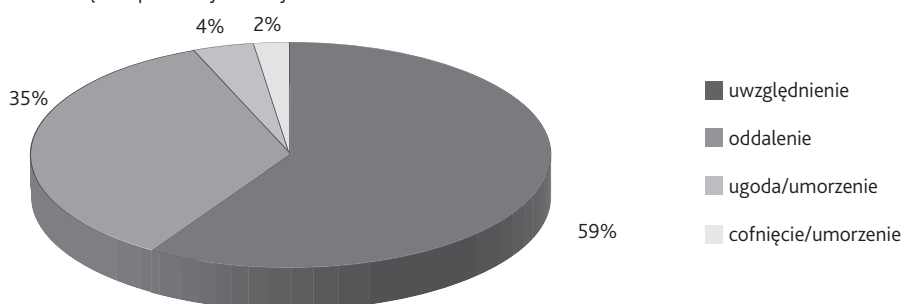


11.6. Orzeczenia sądów pierwszej instancji

W 55 sprawach (59%) zapadły wyroki uwzględniające roszczenia posiadaczy, wśród nich 6 orzeczeń (6%) było wyrokami zaocznymi. W 33 sprawach (35%) powództwa oddalono. W badanych sprawach wydano zatem 88 (93%) orzeczeń merytorycznych. W 2 sprawach (2%) cofnięto pozew, w 4 (4%) zawarto ugodę, co doprowadziło do umorzenia postępowania. W żadnej sprawie sąd nie odrzucił powództwa.

Wykres 4.

Orzeczenia sądów pierwszej instancji



W 8 sprawach (9%) wydano wyrok zaoczny. Jedynie w 3 przypadkach wniesiono sprzeciw od takiego orzeczenia (36%). Wyrok wydany w postępowaniu po wniesieniu sprzeciwu merytorycznie odpowiadał jednak wyrokowi zaocznemu.

W 76 przypadkach (na 88) wynik rozstrzygnięć należy ocenić pozytywnie (86%). Na negatywną ocenę zasługiwało 12 rozstrzygnięć (14%). Warto wskazać kilka najbardziej rażących przypadków. W sprawie Łódź-Widzew (II C 298/10) uznano, że osoba, która jedynie korzysta z naruszenia posiadania, nie jest biernie legitymowana w procesie posesoryjnym, co jest sprzeczne z art. 344 k.c. W sprawie

Łódź-Widzew (I C 441/08) nie uwzględniono ewidentnego przypadku faktycznego korzystania z cudzej nieruchomości w zakresie służebności (posiadanie służebności). Uznano, że takie władztwo nie mieści się w formule art. 336 k.c. i nie jest posiadaniem, jakby zapominając o treści art. 352 k.c.

W nielicznych przypadkach pojawiały się spory o ochronę współposiadania. W sprawie Bielsk Podlaski (I C 148/11) przyjęto, że nie jest możliwe zasądzenie roszczenia posesoryjnego z art. 346 k.c., jeżeli strony nie umówiły się o zakres używania wspólnej nieruchomości lokalowej. Ponadto, zdaniem sądu, niemożliwe jest współposiadanie lokalu w sytuacji, kiedy jednemu z posiadaczy przysługuje tytuł prawny do lokalu. Obydwa poglądy są chybiłone. Artykuł 346 k.c. przyznaje roszczenie posesoryjne wobec współposiadacza, jeżeli możliwe jest ustalenie zakresu współposiadania, niezależnie od tego, czy posiadacze zawarli umowę o podział *quoad usum*. Z kolei tytuł prawny do lokalu jednej z osób nie wyklucza stanu faktycznego współposiadania. Właściciel może zachowywać się jak współposiadacz i wspólnie z nią faktycznie władać rzeczą.

Należy podkreślić, że pozytywna ocena rozstrzygnięcia nie przesądza jednak pozytywnej oceny postępowania wiodącego do takiego orzeczenia. Zagadnienie to zostanie rozwinięte w innym miejscu.

Literaturę powołano w 9 orzeczeniach (10%) – średnio 2 źródła, natomiast orzecznictwo w 8 (9%) – średnio 2 orzeczenia.

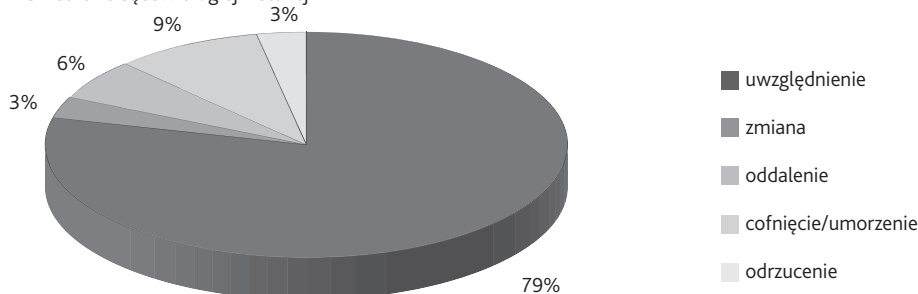
11.7. Orzeczenia sądów drugiej instancji

Apelację wniesiono w 35 sprawach (37%). Najczęstszy zarzut naruszenia prawa procesowego, z art. 233 k.p.c., wystąpił w 20 apelacjach (57%). Wśród innych należy wymienić art. 5, art. 210, art. 214, art. 232, art. 316, art. 321, art. 328 § 2, art. 379, art. 478 k.p.c. Zarzut materialny oparty był najczęściej na art. 344 k.c., wystąpił w 20 apelacjach (57%). Powoływano także naruszenie art. 5 (Ciechanów – I C 188/09; Przasnysz – I C 244/09; Otwock – I C 271/08; Kalisz – I C 199/11), art. 285 (Łask – I C 101/11; Ciechanów – I C 188/09), art. 287 (Ciechanów – I C 188/09), art. 248 (Łask – I C 101/11), art. 292 (Przasnysz – I C 264/08), art. 336, art. 338, art. 342, art. 343, art. 346, art. 352 k.c.

W 3 sprawach apelację uwzględniono (9%), w 1 sprawie sąd drugiej instancji zmienił wyrok sądu pierwszej instancji (3%), w 28 przypadkach oddalono apelację (79%), w 1 apelację cofnięto (3%), natomiast w 2 sąd odrzucił apelację (6%).

Wykres 5.

Orzeczenia sądów drugiej instancji



Sądy drugiej instancji wydały zatem na 35 apelacji 32 orzeczenia merytoryczne (91%). Spośród tych 32 orzeczeń 29 zasługuje na ocenę pozytywną (90%). W 3 przypadkach naruszono przepisy prawa materialnego na granicy rażącego naruszenia prawa (Łask – I C 15/10; Łódź-Widzew – I C 441/08; Łódź-Widzew – II C 298/10). Postanowienia o umorzeniu postępowania wskutek cofnięcia apelacji oraz o odrzuceniu apelacji nie budziły żadnych wątpliwości.

Sądy drugiej instancji w znikomym stopniu powoływały w uzasadnieniach literaturę oraz orzecznictwo. Tylko w 2 uzasadnieniach powołano się na wypowiedź piśmiennictwa (6%); średnio powoływano 2 źródła. Natomiast w 6 uzasadnieniach posilkowano się orzecznictwem (19%); średnio powoływano 2 orzeczenia.

11.8. Przypadki naruszenia posiadania

Jak wskazano w części teoretycznej opracowania, naruszenie posiadania polega na realnej bezpośredniej groźbie wtargnięcia we władztwo posiadania, na urzeczywistnionym zakłóceniu tego władztwa albo na pozbawieniu go posiadacza. Pomimo że naruszenie substancji rzeczy jest także naruszeniem posiadania, roszczenie posesoryjne nie może służyć jej przywróceniu. Przywrócenie stanu poprzedniego nie obejmuje tego przypadku. W rachubę wchodzi roszczenie deliktowe (*restitutio in integrum*). Roszczenie posesoryjne może być wniesione także wtedy, gdy naruszenie posiadania nie ma charakteru incydentalnego, lecz charakteryzuje się stosunkową trwałością.

Zasady te nie były jednak przestrzegane w kilku badanych sprawach. Warto powołać jako dobry przykład sprawę Łask (I C 163/07). W jej stanie faktycznym pozwany skosił łąkę posiadaną przez powoda i zebrał skoszoną trawę w jedno miejsce, tworząc z niej stóg. Powód żądał „przywrócenia posiadania łąki”. W przypadku tym ewidentnie występuje naruszenie substancji rzeczy, nie można żądać przywrócenia stanu poprzedniego, bo nie można cofnąć faktu skoszenia łąki i utworzenia stogu siana. Ponadto naruszenie to miało charakter incydentalny, nie nosiło znamion trwałości. Mimo tego sprawa wszczęta 9.11.2007 r. zakończyła się 26.03.2008 r. wyrokiem uwzględniającym żądanie powoda. Sąd rejonowy nakazał „przywrócenie posiadania” łąki. Podobny przypadek i podobnie rozstrzygnięty był rozpatrywany w sprawie Łask (I C 15/10). W sprawie wniesiono apelację, opierając ją na zarzucie nieważności postępowania (art. 379 k.p.c.). Apelację uwzględniono i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd pierwszej instancji podtrzymał swoje stanowisko w sprawie, przyznając ochronę posesoryjną powodowi, a sąd drugiej instancji (Sąd Okręgowy w Sieradzu), w drugim już postępowaniu apelacyjnym, potwierdził trafność orzeczenia sądu rejonowego.

W sprawie Olsztyn (X C 551/06) żądano przywrócenia posiadania łąwy, na której handlowano zniczami przed cmentarzem, przy czym w ogóle nie nastąpiło naruszenie jakiegokolwiek władztwa faktycznego, lecz spór dotyczył tytułu prawnego władania tą łąką, a ściślej miejscem przed cmentarzem.

Na bliższą uwagę zasługuje sprawa Krotoszyn (I C 268/10). W jej stanie faktycznym pozwana obdarowała powodów nieruchomością, na której ustanowiono na jej rzecz dożywotnią służebność mieszkania. Pozwana prowadziła w swoim mieszkaniu działalność gospodarczą, która związana była z częstymi wizytami

klientów. Powodowie wniesli o ochronę posesoryjną i zażądali zakazania przyjmowania klientów w mieszkaniu pozwanej. Sąd rejonowy uwzględnił to żądanie. Należy jednak stwierdzić, że żądanie to wykraczało poza władztwo faktyczne, jakim jest posiadanie. Powództwo posesoryjne powinno było zostać oddalone. W rachubę wchodziło natomiast powództwo negatoryjne o zakaz immisji pośrednich przekraczających zakres wyznaczony przez art. 144 k.c.

Można żądać ochrony posesoryjnej, jeżeli naruszenie posiadania, poza cechami wskazanymi wyżej, jest samowolne. Samowolność wyklucza wykonywanie ustawy. W sprawie Nowy Targ (I C 286/09) uznano, że naruszeniem posiadania jest w szczególności umiejscowienie przez geodetę palika wyznaczającego punkty geodezyjne; żądano ich usunięcia. Sąd rejonowy uznał argumentację powoda za trafną i uwzględnił jego żądanie. O ile całokształt sprawy uzasadniał trafność rozstrzygnięcia, o tyle żądanie usunięcia palika geodezyjnego w procesie posesoryjnym może budzić wątpliwości.

11.9. Sentencje wyroków posesoryjnych

Według generalnej zasady procesu cywilnego wyrok wydany w postępowaniu posesoryjnym, jak każdy wyrok zasądający, powinien mieć taką treść, która czyni go wykonalnym w postępowaniu egzekucyjnym. Ogólne sformułowania nakazu przywrócenia posiadania nie spełniają tej przesłanki. Organ wykonujący orzeczenie powinien wiedzieć, jakich czynności może i powinien dokonać. W kilku badanych orzeczeniach pojawia się jednak sentencja nakazu przywrócenia posiadania (Łask – I C 197/10, I C 101/11, I C 163/07, I C 15/10; Otwock – I C 271/08). O ile nawet rozstrzygnięcia merytorycznie mogą być uznane za trafne, o tyle niedopuszczalna jest tak ogólna sentencja wyroku posesoryjnego. W powołanej wyżej sprawie Krotoszyn (I C 268/10) udzielono powodowi ochrony posesoryjnej przez zakazanie pozwanej przyjmowania w mieszkaniu klientów.

11.10. Ocena praktyki sądowej w zakresie postępowania posesoryjnego

O ile zasadniczo rozstrzygnięcia w badanych sprawach w zdecydowanej większości odpowiadały prawu (86% – pierwsza instancja; 90% – druga instancja), o tyle przebieg postępowań o ochronę posiadania w większości przypadków budził zastrzeżenia. Przede wszystkim charakterystyczne jest uwzględnianie licznych wniosków dowodowych, które są potrzebne w sprawie petytoryjnej, a zbędne w posesoryjnej. Wyznaczanie biegłego geodety w celu ustalenia przebiegu granicy między gruntami w sporze o posiadanie jest bezprzedmiotowe (Wałbrzych – I C 536/07; Sokółka – I C 121/08, I C 32/10, I C 109/07, I C 46/11; Nowy Targ – I C 286/09; Ciechanów – I C 270/09). Wystarczyło bowiem wykazanie, że faktyczne spokojne władanie oznaczoną częścią gruntu zostało przez pozwanego naruszone. Nawet gdyby władztwo powoda przekraczało granice nieruchomości, mógłby żądać ochrony posesoryjnej przed samowolnymi naruszeniami właściciela nieruchomości, a więc osoby mającej tytuł prawny do gruntu (art. 342 k.c.). Przeprowadzane postępowanie dowodowe w większości przypadków zdecydowanie wykraczało poza potrzeby postępowania posesoryjnego. Można zaryzykować

stwierdzenie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy równie dobrze mógłby służyć w postępowaniu petytoryjnym. Należy w tym kontekście wspomnieć o licznych przypadkach przyznania faktu naruszenia posiadania. Pozwany przyznawał, że naruszał władztwo powoda, twierdząc, że ma do tego prawo na podstawie określonego tytułu prawnego (Wałbrzych – I C 536/07; Sokółka – I C 121/08, I C 32/10, I C 109/07, I C 46/11; Nowy Targ – I C 286/09; Ciechanów – I C 270/09; Grójec – I C 15/10; Kwidzyn – I C 110/07; Kalisz – I C 199/11). Okoliczność ta oraz twierdzenia powoda i ewentualnie świadków w wielu przypadkach mogłyby wystarczyć dla uwzględnienia powództwa petytoryjnego. Tak stało się w kilku innych sprawach, co należy ocenić pozytywnie (Gryfino – I C 125/05; Ciechanów – I C 125/09, I C 286/06, I C 188/09). Z reguły jednak sądy przeprowadzały żmudne postępowania dowodowe z dokumentów, opinii biegłych, przesłuchania świadków, zdjęć, map itd. W jednej ze spraw zmieniono powództwo posesoryjne na petytoryjne, a zgromadzony materiał dowodowy był wystarczający dla orzeczenia w kwestii tego ostatniego roszczenia (Wałbrzych – I C 536/07). Tymczasem zgodnie z art. 344 k.c. oraz art. 478 k.p.c. w sprawie posesoryjnej roztrząsa się wyłącznie okoliczności faktyczne, a nie prawne.

Tak rozbudowane postępowanie dowodowe musiało przyczynić się do znaczącego wydłużenia czasu trwania postępowania. W pierwszej instancji postępowanie to trwało średnio 187 dni (najkrócej – 27, najdłużej – 795). W drugiej instancji postępowanie trwało średnio 84 dni. Tytułem przykładu w sprawie Łask (I C 163/07), w której zarzucano pozwanemu naruszenie posiadania przez skoszenie trawy, postępowanie posesoryjne w pierwszej instancji trwało 138 dni, natomiast w drugiej 79 dni, a więc łącznie 217 dni (ponad 7 miesięcy).

11.11. Wnioski

Przeprowadzone badanie skłania do umiarkowanie pozytywnej oceny praktyki sądowej w zakresie postępowania posesoryjnego. Na aprobatę zasługuje to, że w zdecydowanej większości rozstrzygnięcia odpowiadają prawu (niemal 90%). Prawdliwość rozstrzygnięcia w sferze działania organów wymiaru sprawiedliwości ma rudymentarne znaczenie. Negatywna ocena dotyczy sposobu dochodzenia do rozstrzygnięć. Krytycznie należy bowiem ocenić przebieg postępowania dowodowego, zbyt długiego, kosztownego, a przede wszystkim zbędnego dla potrzeb procesu posesoryjnego. Uwagi te nie prowadzą jednak do postulatów *de lege ferenda*. Obecny stan prawa materialnego oraz procesowego jest adekwatny do potrzeb uczestników obrotu. Pozostaje jedynie postulować zmianę pragmatyki sądów w zakresie postępowania posesoryjnego.

Wykaz akt badanych spraw	
Łask	I C 197/10
Łask	I C 101/11
Łask	I C 163/07
Łask	I C 15/10

Wykaz akt badanych spraw	
Wałbrzych	I C 554/11
Wałbrzych	I C 272/08
Wałbrzych	I C 536/07
Sokółka	I C 121/08
Sokółka	I C 58/09
Sokółka	I C 32/10
Sokółka	I C 46/11
Sokółka	I C 109/07
Głogów	I C 133/09
Głogów	I C 46/06
Głogów	I C 401/10
Głogów	I C 318/06
Nowy Targ	I C 191/09
Nowy Targ	I C 286/09
Nowy Targ	I C 114/10
Nowy Targ	I C 248/11
Nowy Targ	I C 40/07
Gryfino	I C 159/05
Gryfino	I C 125/05
Gryfino	I C 93/06
Gryfino	I C 150/06
Gryfino	I C 53/05
Ciechanów	I C 286/06
Ciechanów	I C 244/07
Ciechanów	I C 270/09
Ciechanów	I C 125/09
Ciechanów	I C 188/09
Olsztyn	X C 694/05
Olsztyn	X C 551/06
Olsztyn	X C 307/07
Olsztyn	I C 494/11
Olsztyn	X C 494/11
Bielsk Podlaski	I C 181/10
Bielsk Podlaski	I C 148/11
Bielsk Podlaski	I C 303/11
Bielsk Podlaski	I C 333/11
Bielsk Podlaski	I C 276/08

Wykaz akt badanych spraw	
Gliwice	I C 593/06
Gliwice	I C 547/08
Gliwice	I C 355/11
Gliwice	I C 160/07
Gliwice	I C 539/05
Giżycko	I C 343/10
Giżycko	I C 286/06
Giżycko	I C 111/07
Giżycko	I C 203/11
Giżycko	I C 120/06
Przasnysz	I C 170/11
Przasnysz	I C 66/07
Przasnysz	I C 244/09
Przasnysz	I C 264/08
Przasnysz	I C 14/08
Tczew	I C 69/05
Tczew	I C 214/06
Tczew	I C 235/09
Tczew	I C 150/07
Tczew	I C 2/09
Grójec	I C 282/06
Grójec	I C 15/10
Grójec	I C 187/06
Grójec	I C 155/09
Grójec	I C 278/07
Kwidzyn	I C 110/07
Kwidzyn	I C 297/08
Kwidzyn	I C 798/10
Kwidzyn	I C 70/11
Kwidzyn	I C 276/11
Krotoszyn	I C 67/09
Krotoszyn	I C 147/11
Krotoszyn	I C 407/10
Krotoszyn	I C 268/10
Krotoszyn	I C 49/08
Łódź-Widzew	I C 298/10
Łódź-Widzew	I C 441/08

Wykaz akt badanych spraw	
Łódź-Widzew	II C 517/11
Łódź-Widzew	II C 298/10
Łódź-Widzew	I C 637/08
Łobez	I C 32/10
Łobez	I C 76/09
Łobez	I C 89/09
Łobez	I C 100/06
Otwock	I C 62/11
Otwock	I C 169/10
Otwock	I C 184/07
Otwock	I C 271/08
Kalisz	I C 132/11
Kalisz	I C 199/11
Kalisz	I C 781/10
Kalisz	I C 914/10
Kalisz	I C 333/09

Summary

Michał Warciński – *Protection of possession property and land easements*

Protection of possession of property or land easements plays an important practical function. It is one of the basic, apart from the protection by petitory action and in tort, means of protecting the actual control of the property owner and the rightholder under a land easement. Many issues relating to this mechanism raises doubts in legal studies and in case law. The conducted study was aimed at determining how the provisions of substantive law, in particular those that regulate the notion of property, possession, including the possession of easement, judicial and extra-judicial protection of possession, are interpreted and applied by general courts. In this regard, also the practice of applying the procedural law provisions was taken into account.

The study comprised ninety-four cases from twenty district courts, selected at random. The sample concerned cases in which judgment in the first instance was issued in 2005-2012. While the application of substantive law provisions in the adjudicating practice does not arise particular objections, the study warrants a moderately positive assessment of the court practice in the field of possession proceedings. What merits approval is that the vast majority of judgments are consistent with the law (some 90%). The correctness of decisions in the sphere of operation of the administration of justice is of fundamental importance. However, the negative assessment applies to the way these decisions are arrived at; we should critically assess the course of evidentiary proceedings, which are too lengthy, costly and, first of all, unnecessary for the possession-related action. But the study does not entitle us to formulate any amendments to the laws in force. The current state of substantive law and procedural law is adequate to the needs of participants of legal transactions; there should only be emphasis on requesting a change in court pragmatics in the field of possession proceedings.

Mikołaj Wild*

Wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w orzecznictwie sądów w latach 2010–2011 – analiza empiryczna

1. WPROWADZENIE

1.1. Założenia metodyczne

W Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości w latach 2009–2010 r. przeprowadzano projekt badawczy dotyczący praktyki sądowej w zakresie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Na podstawie analizy dogmatycznej, historyczno-prawnej i empirycznej wskazano wówczas wnioski dotyczące metodologii badań tego rodzaju oraz przedstawiono wybrane sprawy sądowe¹. Celem niniejszego opracowania jest powrót do poczynionych wówczas analiz. Potrzeba taka pojawiła się z co najmniej dwóch względów. Po pierwsze, w latach 2009–2011 nastąpił wyraźny wzrost kwot zasądzanych zadośćuczynień, który sprawił, że ustalenia przeprowadzone na podstawie orzecznictwa wydanego przed 2010 r. utraciły w znacznej mierze aktualność. Po drugie, pożądane było powiększenie próby badawczej. W celu uzyskania jak najaktualniejszych badań kwerendę orzeczniczą przeprowadzano w drugiej połowie 2012 r. W ramach prezentacji wyników przedstawione zostaną 61 orzeczenia wydane w 43 wyselekcjonowanych sprawach sądowych. W większym stopniu niż we wcześniejszych badaniach uwzględniono orzecznictwo sądów rejonowych oraz sądów okręgowych orzekających jako sądy drugiej instancji. Tam, gdzie sądy nie poczyniły bezpośrednich ustaleń co do okoliczności uznanych w niniejszym opracowaniu za istotne dla wysokości zadośćuczynienia, zostało to wskazane w opisie.

1.2. Założenia merytoryczne

Podstawą analizy były założenia dogmatyczne zbliżone do założeń projektu badawczego z 2010 r. Przyjęto wówczas m.in., że przy ustalaniu wysokości należnego

* Autor jest kierownikiem Sekcji Prawa Ustrojowego IWS, starszym radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

¹ Podstawowe tezy raportu zostały opublikowane w M. Wild, *Przesłanki zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę związaną z uszkodzeniem ciała lub uszczerbkiem na zdrowiu* [w:] A. Koch, T. Kwieciński, J. Pokrzywniak (red.) *Zadośćuczynienie za uszkodzenie ciała lub uszczerbek na zdrowiu na tle innych systemów prawnych*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” Numer Specjalny 2012/2, s. 33–64.

zadośćuczynienia, ze względu na jego kompensacyjny charakter, należy brać pod uwagę jedynie okoliczności dotyczące poszkodowanego. W myśl tego zapatrywania okoliczności dotyczące sprawcy z zasady nie wpływają na rozmiar krzywdy doświadczanej przez poszkodowanego.

Odstąpiono również, podobnie jak w badaniach z 2010 r., od pojmowania krzywdy jako pewnej jednolitej całości. Orzecznictwo sądowe wskazuje w sposób mniej lub bardziej wyraźny na istnienie różnorodnych uszczerbków niemajątkowych zasługujących na odrębne analizy i kompensację; uszczerbki te mogą podlegać w pewnym stopniu obiektywizacji.

Przy prezentacji poszczególnych spraw sądowych przyjęto formułę zbliżoną do przyjętej wcześniej, rozróżniając sam fakt doświadczenia uszczerbku na zdrowiu (choćby nieuświadomionego), uszczerbki wynikające z konkretnych dolegliwości fizycznych i psychicznych oraz destrukcyjny wpływ zdarzenia sprawczego na tryb życia poszkodowanego. Nie we wszystkich sprawach poczynione ustalenia faktyczne umożliwiały takie rozróżnienie. Tam, gdzie było to możliwe, usiłowano jednak przedstawić okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia według kolejności: wymiar uszczerbku na zdrowiu, dolegliwości fizyczne i psychiczne, tryb życia poszkodowanego po zdarzeniu przy uwzględnieniu rokowań dotyczących jego stanu.

2. OBIEKTYWNE WSKAŹNIKI EKONOMICZNE (PRZECIĘTNA STOPA ŻYCIOWA SPOŁECZEŃSTWA ITD.)

W opracowaniu z 2010 r. zauważono, że odwołania do wskaźników ekonomicznych (np. przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa) wymagają wyraźnego albo dorozumianego przyjęcia określonych założeń politycznych. Bez tego nie jest możliwe ustalenie, że dana kwota odpowiada stopie życiowej społeczeństwa, inna natomiast (wyższa lub niższa) już nie jest adekwatna z punktu widzenia tego kryterium. Niezależnie od powyższego stwierdzono, że samo odwołanie się do wskaźników ekonomicznych może stanowić cenny punkt odniesienia przy określaniu wysokości należnego zadośćuczynienia. Umożliwia ono bowiem z jednej strony porównanie kwot zasądzanych w podobnym czasie, z drugiej zaś umożliwia aktualizację kwot zadośćuczynienia zasądzanych wcześniej (oczywiście przy założeniu, że założenia polityczno-prawne nie uległy zmianie). Wartościowe jest przy tym odwoływanie się do zbliżonych wskaźników ekonomicznych (takich jak proporcja zasądzonego zadośćuczynienia do wysokości przeciętnego wynagrodzenia).

Warunkiem celowości takich rozważań jest przyjęcie, że określona proporcja wysokości ustalanego zadośćuczynienia do wskaźników ekonomicznych stanowi rzeczywiste *ratio decidendi*, a nie jedynie swoiste *decorum* mające zobrazować wymóg odwołania się do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Odwołanie się do wskaźników ekonomicznych powinno jednocześnie umożliwiać porównanie z innymi sprawami sądowymi.

Należy z aprobatą odnotować, że w analizowanych sprawach sądowych nastąpiła znacząca konkretyzacja odwołań do wskaźników ekonomicznych poprzez odwoływanie się, w niektórych z rozpoznawanych spraw, do kryterium przeciętnej

wysokości wynagrodzenia² czy też do cen z chwili wezwania pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia³.

Nie da się jednak ukryć, że omawiane odwołania miały charakter głównie perswazyjny. Wydaje się wręcz, że sądy uzasadniały za ich pomocą przyjęte już wcześniej rozstrzygnięcie dotyczące wysokości zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny w Poznaniu odwołał się np. do wskaźników ekonomicznych w celu odparcia zarzutu apelacyjnego powódki kierowanego przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji, odnotowując z jednej strony jej sytuację majątkową przytoczoną we wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, z drugiej zaś stwierdzając, że zasądzona kwota stanowi równowartość blisko dziesięciu średnich wynagrodzeń brutto w kraju⁴.

W podobny sposób Sąd Rejonowy w Rybniku odnosił kwotę ustalonego zadośćuczynienia do przeciętnego wynagrodzenia ustalanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. W jednej ze spraw ów wskaźnik wynosił odpowiednio 3113,86 zł, a ustalone zadośćuczynienie stanowiło „niewiele ponad trzykrotność przeciętnych zarobków”⁵. W drugim z wyroków, ustaliwszy wysokość miarodajnego przeciętnego wynagrodzenia na 2968,55 zł, sąd uznał, że przyznane zadośćuczynienie stanowi „kwotę rzędu dwukrotnego przeciętnego wynagrodzenia”⁶. W związku z powyższym sąd w obu sprawach uznał zadośćuczynienie za „utrzymane w rozsądnych granicach umożliwiających złagodzenie zaistniałych skutków zdarzenia”.

Omawiane odwołania do wskaźników ekonomicznych zasługują na całkowitą aprobatę. Uwzględniono bowiem obiektywne kryterium oceny wysokości zadośćuczynienia, umożliwiając porównywalność kwot przyznawanych w różnych okresach czasu.

Pewne wątpliwości budziło co najwyżej pytanie o datę mającą stanowić punkt odniesienia dla powoływanych przez sądy wskaźników ekonomicznych. W analizowanych sprawach sądy wywodziły, że wysokość zadośćuczynienia należy ustalać na dzień zaistnienia zdarzenia, z którym jest ono związane⁷. Tymczasem wydaje się, że odpowiednie zastosowanie powinna znaleźć w tym miejscu raczej regulacja z art. 363 § 2 ustawy z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny⁸, nakazująca ustalanie wysokości odszkodowania według cen z daty ustalenia odszkodowania. Data zdarzenia sprawczego nie musi się bowiem pokrywać ani z datą doświadczenia krzywdy, ani tym bardziej z datą ustalenia zadośćuczynienia. Kwestia ta może posiadać doniosłe

² Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 16.02.2011 r. (I ACa 44/11): „Świadczenie w tej wysokości ma wymierną wartość ekonomiczną, skoro stanowi równowartość około 30 przeciętnych wynagrodzeń netto z daty orzekania”; por. także wyrok Sądu Rejonowego w Rybniku z 12.07.2011 r. (I C 60/10); wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 8.12.2011 r. (I ACa 959/11); wyrok Sądu Rejonowego w Rybniku z 17.04.2012 r. (I C 496/10).

³ Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 12.10.2011 r. (I ACa 739/11): „Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny brał pod uwagę poziom cen z chwili wezwania pozwanego do zapłaty, (...) – były one niższe od cen z chwili orzekania o około 16% (por. M.P. z 2006 r. Nr 4, poz. 76, M.P. z 2007 r. Nr 4, poz. 43, M.P. z 2008 r. Nr 5, poz. 65, M.P. z 2009 r. Nr 5, poz. 58, M.P. z 2010 r. Nr 4, poz. 43, M.P. z 2011 r. Nr 6, poz. 70). Taka możliwość przewidziana jest w art. 363 § 2 *in fine* k.c.”.

⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 8.12.2011 r. (I ACa 959/11); notabene odwołanie się do sytuacji majątkowej powódki wydaje się reminiscencją nietrafnego poglądu nakazującego *de facto* ubogim powodom przyznawać niższe zadośćuczynienie; por. poniżej rozdział 4.2.

⁵ Wyrok Sądu Rejonowego w Rybniku z 17.04.2012 r. (I C 496/10).

⁶ Wyrok Sądu Rejonowego w Rybniku z 12.07.2011 r. (I C 60/10).

⁷ Tak *expressis verbis* wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 9.11.2011 r. (I ACa 1098/11); tak samo wyroki Sądu Rejonowego w Rybniku z 12.07.2011 r. (I C 60/10) oraz wyrok Sądu Rejonowego w Rybniku z 17.04.2012 r. (I C 496/10), powołujące wskaźniki GUS z daty zdarzenia.

⁸ Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.), dalej jako k.c.

znaczenie w niektórych sprawach, gdzie zdarzenie, z którym ustawa wiąże odpowiedzialność, oraz ustalenie odszkodowania (zadośćuczynienia) oddziela wiele lat⁹.

3. PROCENTOWY USZCZERBEK NA ZDROWIU

3.1. Procentowy uszczerbek na zdrowiu jako punkt wyjścia przy ocenie wysokości zadośćuczynienia

Wyraźną różnicą występującą między sprawami analizowanymi w niniejszej pracy a sprawami omawianymi w opracowaniu z 2010 r. jest śmiałość, z jaką strony postępowania i same sądy odwołują się do procentowych rozmiarów uszczerbku na zdrowiu oraz kwot pieniężnych, które powinny – w ich ocenie – odpowiadać procentowemu uszczerbkowi na zdrowiu. Do wskazanych przeliczników odwołują się strony postępowania, formułując swoje roszczenia procesowe¹⁰. Podobnie sądy w sposób wyraźny lub dorozumiany wskazują na przyjmowane przez siebie przeliczniki¹¹, niekiedy sugerując ich obiektywny, powszechny charakter¹². W niektórych sprawach sądy, po uwzględnieniu powodztwa, odwołują się do wymienionych przeliczników, by uzasadnić, że zasądzona kwota ma umiarkowany charakter¹³.

Powyższą tendencję należy uznać, co do zasady, za trafną. Koresponduje ona z wnioskami sformułowanymi we wcześniejszym opracowaniu, które wskazują na samodzielny charakter uszczerbku na zdrowiu jako krzywdy domagającej się odrębnej kompensacji. Wyraźne stanowisko sądu orzekającego w sprawie o zadośćuczynienie w kwestii zastosowanego przelicznika posiada również doniosłe znaczenie w zakresie pewności prawa, umożliwiając zestawienie rozpoznawanej sprawy z innymi, w których rozmiar uszczerbku na zdrowiu był zbliżony.

Co więcej, obiektywizacja w tym zakresie byłaby możliwa nawet na poziomie prawodawczym. Nie chodziłoby oczywiście o określenie „sztywnego” taryfikatora uszczerbków na zdrowiu, jak zwykli przyjmować krytycy ten koncepcji, lecz o wyznaczenie

⁹ Zob. stan faktyczny sprawy rozstrzygniętej wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 9.11.2011 r. (I ACa 1098/11) – przyznawanie w 2011 r. odszkodowań według wskaźników ekonomicznych przyjętych w 2002 r. wydaje się trudne do obrony.

¹⁰ Zob. sprawę rozstrzyganą przez Sąd Okręgowy w Koninie w wyroku z 8.04.2011 r. (II Ca 16/11): „Powód dochodził w czasie postępowania likwidacyjnego kwot z tytułu utraty wynagrodzenia z umowy z leczenia i zadośćuczynienia w wysokości 2000 zł za każdy procent uszczerbku na zdrowiu (...). Ubezpieczyciel przyznał kwotę 3200 zł (...), stosując przelicznik w wysokości 800 zł za 1% uszczerbku”. W rozpoznawanej sprawie sąd stwierdził wprawdzie, że ustalenie zadośćuczynienia nie może polegać na mechanicznym przemnożeniu wysokości uszczerbku na zdrowiu przez określony mnożnik, sam jednak przyznał zadośćuczynienie w wysokości dokładnie 1000 zł za 1% uszczerbku, odwołując się, poza „stwierdzonym uszczerbkiem na zdrowiu”, do „ograniczeń we wcześniej prowadzonym trybie życia” oraz do „konieczności leczenia psychiatrycznego”.

¹¹ Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 24.06.2010 r. (I C 429/09): „Mając na uwadze uprzednie schorzenia powoda, dotychczasowy styl życia, wiek oraz stopień uszczerbku na zdrowiu, za który odpowiedzialność ponosi ten pozwany, jak również dolegliwości z tym związane, Sąd uznał, iż uzasadniona byłaby kwota 80.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia (...), licząc po około 2000 zł za 1% uszczerbku na zdrowiu”; wyroki Sądu Rejonowego w Olsztynie z 1.02.2012 r. (I C 335/11) oraz wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z 29.05.2012 r. (IX Ca 243/12): „Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd stwierdził, iż przyjąć należy średnią stawkę za 1% uszczerbku na kwotę 4000 zł”.

¹² Zob. wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 26.08.2010 r. (I C 620/09), gdzie przyjęto „w sprawach o zadośćuczynienie zasadę, iż za 1% procent trwałego uszczerbku na zdrowiu należy się kwota 1000 zł”.

¹³ Sądu Rejonowego w Słubicach w wyroku z 29.09.2010 r. (I C 311/09), uwzględniając w całości powodztwo obu powódek, stwierdził: „Przy przyjęciu stopnia uszczerbku ustalonego przez biegłego (...) matematyczne wyliczenie prowadzi do wniosku, że 1% uszczerbku na zdrowiu powódki (...) został wyceniony na 1100,00 zł, a 1% uszczerbku na zdrowiu powódki (...) na 512,00 zł. Nawet w ujęciu abstrakcyjnym, w oderwaniu od okoliczności konkretnej sprawy, są to kwoty niewielkie”.

granic sędziowskiej swobody decyzyjnej, a zwłaszcza minimalnych kwot, które powinny przysługiwać poszkodowanemu za każdy procent doświadczanego uszczerbku na zdrowiu. Przyjęcie takich rozwiązań umożliwiłoby upowszechnienie informacji na temat wysokości minimalnych należnych zadośćuczynień. Brak powszechnej wiedzy na ten temat może być bowiem obecnie wykorzystywany do nieetycznych praktyk rynkowych¹⁴.

3.2. Zróżnicowanie orzecznictwa sądów rejonowych oraz sądów okręgowych

Należy odnotować wyraźną dysproporcję wysokości przyznawanych zadośćuczynień w zależności od tego, czy dana sprawa była rozpoznawana w pierwszej instancji przez sąd rejonowy, czy przez sąd okręgowy. Zadośćuczynienia ustalane przez sądy rejonowe są wyraźnie niższe od tych ustalanych przez sądy okręgowe.

Jako przykład można wskazać tutaj sprawę zakażenia gronkowcem (rozpoznawaną w pierwszej instancji przez sąd okręgowy), gdzie uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5% był kompensowany kwotą 30.000 zł (tj. 6000 zł za 1% uszczerbku na zdrowiu)¹⁵. W innych podobnych sprawach sądy okręgowe, orzekając w pierwszej instancji, z zasady nie ustalają zadośćuczynienia na niższym poziomie niż 2000 zł za każdy procent doświadczonego uszczerbku na zdrowiu. Orzeczenia oscylują zazwyczaj wokół 4000 zł¹⁶, a w niektórych przypadkach sięgają nawet kwoty 10.000 zł za 1% uszczerbku na zdrowiu¹⁷.

Stanowisko sądów rejonowych jest znacznie bardziej rygorystyczne. Ustalając kwotę odpowiedniego zadośćuczynienia, sądy przyjmują zazwyczaj kwoty zbliżone do 1000 zł za 1% uszczerbku na zdrowiu, niekiedy dając wyraz swoim kalkulacjom w tym zakresie wprost¹⁸, niekiedy zaś w sposób dorozumiany¹⁹. Można znaleźć sprawy, w których przyznawane kwoty były niekiedy niższe niż 1000 zł za każdy 1% uszczerbku na zdrowiu²⁰.

Analizowane dysproporcje są na tyle wyraźne, że można mówić o rozbieżności orzecznictwa sądów rejonowych oraz sądów okręgowych. Zjawisko to należy ocenić jednoznacznie negatywnie. Kwestia, który sąd rozpoznaje sprawę w pierwszej instancji, powinna być całkowicie irrelevantna, gdyż zależy wyłącznie od wartości przedmiotu sporu określonej przez stronę powodową.

3.3. Sposoby ustalania rozmiarów uszczerbku na zdrowiu

Rozważenia wymaga również dostosowanie sposobu ustalenia rozmiarów uszczerbku na zdrowiu do potrzeb postępowania o ustalenie zadośćuczynienia za krzywdę.

¹⁴ Por. poniżej część 5: „Inne problemy – sprawy ubezpieczeniowe”.

¹⁵ Wyrok Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z 3.03.2011 r. (I C 197/04) oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 12.10.2011 r. (I ACa 739/11).

¹⁶ Zob. sprawy dotyczące „uszkodzenia nerwu kończyny dolnej” – wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z 12.05.2011 r. (I C 2029/08) i wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 17.11.2011 r. (I ACa 885/11).

¹⁷ Tak sprawa złamania prawego nadgarstka rozpoznawana w wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z 28.12.2011 r. (I C 1113/11).

¹⁸ Zob. wyrok Sądu Rejonowego w Słubicach z 29.09.2010 r. (I C 311/09); wyrok Sądu Rejonowego w Mrągowie z 31.01.2012 r. (I C 42/11); wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z 22.05.2012 r. (IX Ca 205/12).

¹⁹ Zob. sprawę niewielkich zaburzeń lękowo-urazowych rozpoznawaną przez Sąd Rejonowy w Koninie w wyroku z 19.11.2010 r. (I C 384/10) oraz Sądu Okręgowego w Koninie w wyroku z 8.04.2011 r. (II Ca 16/11) oraz wyrok Sądu Rejonowego w Pruszkowie z 10.12.2010 r. (I C 23/10).

²⁰ Zob. sprawę złamania prawej ręki w nadgarstku rozpoznawaną przez Sąd Rejonowy w Słubicach w wyroku z 13.12.2011 r. (I C 89/11).

Ocena procentowa stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu jest obecnie dokonywana stosownie do załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18.12.2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania²¹, wydanego na podstawie art. 11 ust. 5 ustawy z 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych²². Wskazane rozporządzenie normuje sposób procedowania lekarzy orzeczników stwierdzających rozmiary uszczerbku na zdrowiu. Rozmiary te nie mogą przekroczyć 100% uszczerbku na zdrowiu (§ 9 r.o.u.z.).

Wskazane zasady mogą znaleźć jedynie odpowiednie zastosowanie w sprawach o zadośćuczynienie dochodzone na podstawie art. 445 § 1 k.c. Jako wątpliwe należałoby uznać samodzielne określanie wysokości uszczerbku na zdrowiu przez sąd w postępowaniu bez zasięgnięcia opinii biegłego, który w postępowaniu zastępuje kompetencje lekarza orzecznika²³, lub dokonywanie ustaleń dotyczących rozmiarów uszczerbku na zdrowiu w oderwaniu od procentowej skali²⁴.

Trudne do zaakceptowania z punktu widzenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia byłoby również zrównywanie obrażeń skutkujących uszczerbkiem na zdrowiu przekraczającym 100%. Na przykład osoba, która w wyniku zdarzenia odszkodowawczego cierpi zarówno na padaczkę z licznymi napadami ze współistnieniem zaburzeń psychicznych, charakteropatii, otępienia, wymagających opieki innej osoby (uszczerbek na zdrowiu – 100%), a nadto doświadcza porażenia kończyn dolnych uniemożliwiającego samodzielne stanie i chodzenie (100%), zasługuje na wyższe zadośćuczynienie od osoby, która doświadcza jedynie jednego z omawianych zaburzeń.

W tym kontekście należy również odnotować, że analizowane rozporządzenie w sprawie orzekania o uszczerbku na zdrowiu koncentruje się na konkretnych uszkodzeniach organów i tkanek, nie rozstrzygając o kwalifikacji skutków tych naruszeń. Niektóre stosunkowo niewielkie uszczerbki na zdrowiu mogą w rzeczywistości prowadzić do znacznych dolegliwości fizycznych i psychicznych, co nie jest dostatecznie uwzględniane w systematyce rozporządzenia. Dobrą ilustrację tego problemu stanowi sprawa utraty węchu i odczuwania niektórych smaków. Sama anosemia skutkuje 5% uszczerbkiem na zdrowiu, co w ocenie sądów nie odpowiadało znaczeniu doświadczanego uszczerbku na zdrowiu²⁵.

Należy tym samym podkreślić, że decyzja o tym, jaką procentową kwalifikację należy przyznać poszczególnym uszczerbkom, stanowi rozstrzygnięcie dotyczące podstawowych wartościowań porządku prawnego. Do tego rodzaju wartościowań należy tworzenie swoistej hierarchii uszczerbków oraz uznawania niektórych

²¹ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18.12.2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 954), dalej jako r.o.u.z.

²² Ustawa z 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322).

²³ Tak np. wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 24.06.2010 r. (I C 429/09).

²⁴ Tak jednak wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Żoliborza z 13.04.2012 r. (I C 410/09).

²⁵ Zob. wyrok Sądu Rejonowego w Olsztynie z 1.02.2012 r. (I C 335/11) i wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z 29.05.2012 r. (IX Ca 243/12).

za bardziej, innych za mniej degradujące. Stąd celowe wydaje się rozważenie stworzenia aktu normatywnego, który – korzystając z obecnych wzorców – w sposób kompletny regulowałby kwestię uszczerbków na zdrowiu podlegających kompensacji w drodze zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę.

4. SZCZEGÓLNE OKOLICZNOŚCI DOTYCZĄCE STANU POKRZYWDZONEGO W CHWILI ZDARZENIA

4.1. Uwagi ogólne

Konieczność uwzględnienia stanu dóbr pokrzywdzonego w chwili zdarzenia rodzącego odpowiedzialność wynika z zaadaptowanej na potrzeby majątkowej ochrony dóbr osobistych metody dyferencyjnej oraz teorii adekwatnego związku przyczynowego. Jak wiadomo, w zakresie szkody majątkowej, na mocy art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zakres odpowiedzialności jest doprecyzowywany m.in. w art. 361 § 2 k.c., nakazującym porównywanie stanu dóbr poszkodowanego ze stanem, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie szkodzące. Nie rozstrzygając w tym miejscu wątpliwości dotyczących zakresu stosowania do zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., normy art. 361 § 1 k.c.²⁶ czy też art. 361 § 2 k.c.²⁷, należy stwierdzić, że odpowiednie stosowanie zasad wyrażanych przez wskazane regulacje wydaje się nieodzowne dla określenia racjonalnych granic kompensacji szkody niemajątkowej. Również na płaszczyźnie odpowiedzialności za szkodę niemajątkową możliwe jest objęcie kompensacją wyłącznie takich uszczerbków, które nie zaistniałyby, gdyby nie działanie sprawcze. Konieczna staje się rekonstrukcja modelu dyferencyjnego oraz rozważenie stanu dóbr niemajątkowych poszkodowanego, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło wyrządzenie szkody.

Bardziej skomplikowana pozostaje kwestia ograniczenia kompensacji do „normalnych następstw” zdarzenia rodzącego odpowiedzialność. Dążenie do ograniczenia kompensacji w tym zakresie musi być jednocześnie równoważone przez wynikający z zasady godności człowieka zakaz dyskryminacji. Odmówienie przymiotu „normalności” pewnym uszczerbkom doświadczanym przez poszkodowanych może bowiem w sytuacjach skrajnych prowadzić do odmowy ochrony prawnej tych osób. Wnioskowania w tym zakresie muszą tym samym być prowadzane z wyjątkową wnikliwością.

4.2. Stan majątkowy poszkodowanego

Należy podtrzymać stanowisko wyrażone w opracowaniu z 2010 r., gdzie za chybione uznano obniżanie lub podwyższanie należnego zadośćuczynienia ze względu

²⁶ Tak np. A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 178; zob. także A. Szpunar, *Glosa do wyroku SN z 1 grudnia 1986 r.*, II CR 362/86, „Państwo i Prawo” 1989/2, s. 137; W. Czachórski w: *System prawa cywilnego*, t. 3, cz. 1, Wrocław 1981, s. 662.

²⁷ Przeciw: A. Szpunar, *Ustalenie odszkodowania z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1993/1, s. 42, za: M. Safjan, *Naprawienie krzywdy niemajątkowej w ramach odpowiedzialności ex contractu*, w: M. Pyziak-Szafnicka (red.), *Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, Kraków 2004, s. 256.

na stan majątkowy poszkodowanego lub też grupy społecznej, do której należy. Nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko, że zadośćuczynienie może prowadzić do „niesłusznego” wzbogacenia powoda ze względu na jego status majątkowy w dacie wyrządzenia szkody. Założenie, że dla osoby bogatej „realne” zadośćuczynienie oznacza coś odmiennego niż dla osoby ubogiej, nie daje się pogodzić z postulatami równości wobec prawa. Jak podnoszono już we wcześniejszym opracowaniu, status majątkowy o tyle tylko może wpływać na wysokość zadośćuczynienia, o ile wpływa na krzywdę doświadczaną przez poszkodowanego. Poziom statusu majątkowego pokrzywdzonego nie wywiera natomiast jednoznacznego wpływu na poziom doświadczanej krzywdy²⁸.

Wśród rozpoznawanych spraw wątpliwości w tym zakresie budzi jedynie wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 8.12.2011 r. (I ACa 959/11), w którym sąd, odnosząc się do apelacyjnego zarzutu zaniżenia wysokości należnego zadośćuczynienia, odwołał się do sytuacji majątkowej powódki wynikającej z wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Przyjętą argumentację należy uznać za niefortunną, gdyż jej konsekwentne zastosowanie powinno prowadzić do ograniczenia kompensacji w stosunku do osób, które nie są w stanie ponieść kosztów postępowania sądowego.

Z aprobatą należy natomiast przytoczyć inny wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, z 27.04.2011 r. (I ACa 298/11), w którym sąd odmówił uwzględnienia przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia okoliczności, że powód w chwili wyrokowania zamieszkiwał za granicą. Zgodnie z trafnym wyrażonym tam poglądem „kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia nie może prowadzić do różnicowania wysokości odszkodowania od sytuacji, czy i kiedy uprawniony do niego wyjedzie z Polski i jaki jest standard kraju, w którym zamieszka”. Sąd zasadnie odwołał się przy tym do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z 17.09.2010 r. (II CSK 94/10), zgodnie z którym stopa życiowa poszkodowanego nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.).

4.3. Stan zdrowia i rozwoju poszkodowanego

Znacznie bardziej skomplikowane wydają się rozważania uzależniające wysokość należnego zadośćuczynienia od stanu zdrowia poszkodowanego. Rozstrzygnięcia w tym zakresie muszą być ze swej natury ograniczone do pewnych ogólnych zasad. Nie ulega wątpliwości, że uwzględnienia wymaga zły stan zdrowia strony powodowej przed zdarzeniem – trudno byłoby objąć kompensacją uszczerbki, które i tak zaistniałyby w związku z kondycją poszkodowanego w chwili zdarzenia²⁹. Z podobnych względów przy ustalaniu odpowiedzialności zakładów opieki zdrowotnej konieczne jest uwzględnienie, że w większości przypadków zakład nie odpowiada za skutki samego urazu, lecz jedynie za konsekwencje niewłaściwego jego leczenia³⁰.

Kompensacji nie podlegają też zjawiska przypadkowe i nieprzewidywalne³¹. Problematyczne może być jednak, które uszczerbki niemajątkowe mogą być uznawane

²⁸ M. Wild, *Przesłanki zadośćuczynienia pieniężnego*, s. 34.

²⁹ Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z 14.10.2010 r. (XII C 708/07); wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 16.02.2011 r. (I ACa 44/11).

³⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 12.10.2011 r. (I ACa 739/11).

³¹ Wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 24.06.2010 r. (I C 429/09).

za nieprzewidywalne. Jest to bowiem pytanie, w jakim stopniu podmiot odpowiedzialny, np. właściciel, który zaniedbuje odśnieżanie swojej posesji, narażając jej użytkowników na upadki, jest zobowiązany przewidywać niebezpieczeństwo wynikające z tego faktu dla osób w sile wieku, zdrowych i sprawnych, a w jakim natomiast powinien być także obciążony szczególnymi uszczerbkami ponoszonymi przez osoby starsze, borykające się z trudnościami zdrowotnymi³². Wydaje się, że zbyt restrykcyjne stanowisko w tym zakresie prowadzi w rzeczywistości do dyskryminacyjnego efektu w stosunku do całych grup osób.

Jako nieakceptowalne należy natomiast uznać ograniczenie kompensacji związanej z uszczerbkiem na zdrowiu w związku ze stanem rozwoju poszkodowanego w chwili zdarzenia albo – tym bardziej – stanu, w jakim znalazł się w wyniku zdarzenia. Z tej perspektywy jako wątpliwe należy uznać wywoływy Sądu Okręgowego w Nowym Sączu zawarte w wyroku z 20.05.2010 r. (I C 704/07), w którym sąd ograniczył granice należnej kompensacji powoda ze względu na fakt, że powód cierpi na porażenie mózgowe (co najmniej współspowodowane przez pozwanego)³³. Na pełną aprobatę zasługuje zaś stanowisko Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wyrażone w wyroku z 30.06.2011 r. (I ACa 491/11), w którym sąd odniósł się do argumentu strony pozwanej, że cierpienia małoletniej powódki od początku życia były nieuświadomione, oraz że powódka zmarła po 14 miesiącach od urodzenia. Sąd zauważył trafnie, że „zadośćuczynienie przysługuje nie tylko osobom, które doznają cierpień fizycznych i psychicznych z powodu uszkodzenia ich ciała lub doznania rozstroju zdrowia, ale również tym osobom, które z uwagi na te uszkodzenia nie są w stanie odczuć tych naruszeń. Zadośćuczynienie jest bowiem przyznawane bez względu na wiek, czy stan psychiczny pokrzywdzonego”. Sąd trafnie wskazał na kontrowersyjność zapatrywania, że „czym większa krzywda nieuświadomiona (właśnie z uwagi na wiek czy też np. upośledzenie), tym mniejsza odpowiedzialność pozwanego i tym samym niższa kwota zadośćuczynienia”³⁴. Z tych samych względów sąd odrzucił stanowisko pozwanego wywodzącego korzystne dla siebie skutki prawne z faktu pozbawienia powódki życia.

5. INNE PROBLEMY – SPRAWY UBEZPIECZENIOWE

W opracowaniu z 2010 r. w odniesieniu do prac ubezpieczeniowych wskazano na rażącą dysproporcję między kwotami zadośćuczynienia wypłacanymi dobrowolnie przez zakłady ubezpieczeń oraz kwotami przyznawanymi przez sądy. Wniosek ten

³² Zob. sprawę rozpoznawaną przez Sąd Okręgowy w Tarnowie w wyroku z 6.02.2012 r. (I C 1051/10) oraz Sądu Apelacyjnego w Krakowie w wyroku z 10.05.2012 r. (I ACa 382/12). Sąd obniżył zadośćuczynienie *de facto* ze względu na wiek powódki: „jak wynika to z opinii biegłego – utrudnienia, na jakie powódka napotyka przy poruszaniu się, są skutkiem nie tylko urazu z 18.02.2010 r., lecz również choroby niedokrwiennej serca, na którą powódka cierpiała przed wypadkiem, oraz nadciśnienia tętniczego, które nie zostało u niej zdiagnozowane przed wypadkiem. Gdyby zatem powódka nie cierpiała na te choroby, to zapewne odczuwałaby w mniejszym stopniu skutki upadku, niżeli ma to miejsce”.

³³ We wskazanym wyroku sąd stwierdził: „Chłopiec cierpi na porażenie mózgowe od urodzenia. Nie zdążył wykształcić świadomości co do własnej osoby, pełnienia ról społecznych, nie stworzył planów, zamiarów na przyszłość. Dlatego niewłaściwym byłoby porównywanie z nim sum zasądzanych tytułem zadośćuczynienia dla osób, które taką świadomość miały już wykształconą”.

³⁴ Sąd odwołał się do wyroku SN z 15.04.1980 r. (II CR 42/80), wykluczającego obniżenie zadośćuczynienia z powodu odczuwania w małym stopniu krzywdy przez poszkodowanego, który w następstwie wyrządzenia szkody znalazł się w anormalnym stanie psychicznym.

należy w całej rozciągłości podtrzymać. Wprawdzie natrafiono na jedną sprawę, w której zadośćuczynienie określone przez ubezpieczyciela zostało uznane przez sąd za odpowiadające krzywdzie doświadczanej przez powoda³⁵, był to jednak przypadek o tyle nietypowy, że ubezpieczyciel dobrowolnie wypłacił zadośćuczynienie w wysokości odpowiadającej 1000 zł za każdy procent uszczerbku na zdrowiu (czyli w wysokości odpowiadającej orzecznictwu znaczącej części sądów rejonowych), a w postępowaniu nie został powołany biegły dla weryfikacji ustaleń dokonanych w postępowaniu szkodowym przez ubezpieczyciela. Ten odosobniony przypadek nie zmienia generalnej oceny, że sumy wypłacane przez ubezpieczycieli w niemal wszystkich rozpoznawanych sprawach ubezpieczeniowych pozostają w rażącej dysproporcji do kwot zasądzanych następnie przez sądy.

W jednej z analizowanych spraw sąd odnotował również arbitralne i zaniżone ustalanie rozmiarów uszczerbku na zdrowiu przez pozwanego³⁶. Trafnie uwzględniono wskazaną okoliczność przy ustalaniu należnego zadośćuczynienia, stwierdzając, że w toku postępowania sądowego procentowy uszczerbek na zdrowiu został ustalony na wyższym poziomie niż w postępowaniu szkodowym prowadzonym przez zakład ubezpieczeń, a wysokość zadośćuczynienia przyznanego przez pozwanego nie była adekwatna nawet „w stosunku do procentowego uszczerbku na zdrowiu powódek ustalonego przez samego pozwanego”.

Z kolei w sprawie rozstrzygniętej wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 9.11.2011 r. (I ACa 1098/11) sąd wytknął pozwanemu ubezpieczycielowi nietrafne miarkowanie należnego zadośćuczynienia, np. ze względu na rzekome przyczynienie się poszkodowanego oraz forsowanie propozycji ugodowych cechujących się rażącą dysproporcją świadczeń obu stron. Sąd odrzucił argumentację odwołującą się do zawartego w ugodzie zrzeczenia się roszczeń przez poszkodowanego, podnosząc, iż zawarta ugoda nie może „stanowić przeszkody w dochodzeniu przez powoda wyższej kwoty zadośćuczynienia od strony pozwanej, ponieważ jest ona nieważna (...) strona pozwana zawierając z powodem ugodę działała, mając na uwadze wyłącznie własne korzyści i pomijając istotne interesy powoda. Działanie to znalazło swój wyraz w przyznaniu powodowi zadośćuczynienia w wysokości zaniżonej, odpowiadającej około 1/3 roszczenia, o zasądzenie którego mógł się on ubiegać. W sytuacji takiej zachodzi rażąca dysproporcja świadczeń stron, ponieważ strona pozwana przyznała powodowi świadczenie o wysokości zaniżonej w zamian za zrzeczenie się przez niego znacznej części przysługujących mu zgodnie z prawem roszczeń. Istotną okolicznością jest tutaj również to, że w ugodzie przyjęto przyczynienie się powoda (...). Obniżenie zadośćuczynienia z uwagi na przyczynienie się powoda nie miało jednak żadnego oparcia w obowiązujących przepisach”.

Podzielając trafność przyjętych *in casu* rozwiązań, należy stwierdzić, że kwestia arbitralnego ustalania zadośćuczynienia przez zakłady ubezpieczeń stanowi w chwili obecnej problem systemowy. Brakuje środków, które skłaniałyby zakłady ubezpieczeń do wypłaty kwot porównywalnych z kwotami przyznawanymi następnie przez sądy. Co więcej, wypłata zaniżonych zadośćuczynień jest ekonomicznie

³⁵ Zob. sprawa skrócenia kolana – wyrok Sądu Rejonowego w Bolesławcu z 7.03.2012 r. (I C 316/11).

³⁶ Zob. dwie sprawy rozpoznawane przez Sąd Rejonowy w Słubicach w wyroku z 29.09.2010 r. (I C 311/09).

opłacalna, jeżeli uwzględnić, że jedynie niewielka liczba poszkodowanych decyduje się na wniesienie powództwa do sądu. Przyznawanie odsetek za czas trwania postępowania z pewnością nie spełnia w wystarczającym stopniu funkcji represyjnej i prewencyjnej. Pytanie, czy konieczne remedium powinno mieć charakter cywilny (np. w formie dodatkowego zadośćuczynienia należnego od zakładu ubezpieczeń), czy też charakter publiczny (np. w formie stosownych kar finansowych za nieuczciwe praktyki rynkowe), jest na obecnym etapie kwestią wtórną w stosunku do samej identyfikacji problemu – systematycznego zaniżania należnych zadośćuczynień przez zakłady ubezpieczeń.

6. ANALIZA POSZCZEGÓLNYCH SPRAW SĄDOWYCH

6.1. Nierozpoznanie jaskry

Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z 14.10.2010 r. (XII C 708/07).

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 16.02.2011 r. (I ACa 44/11).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 70.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 0 zł.

Kwota żądana – zasądzona: 300.000 zł – Sąd Okręgowy: 0 zł, Sąd Apelacyjny: 70.000 zł.

Odsetki: od dnia wyrokowania.

Zdarzenie: Powódka w okresie od sierpnia 2003 r. zgłaszała się do zakładu opieki zdrowotnej z powodu bólu i zaburzeń widzenia w prawym oku. Pomimo rozpoznania „obserwacja w kierunku jaskry” powódka nie została skierowana na badania specjalistyczne. W końcu powódka została przyjęta do szpitala z rozpoznaniem ostrego ataku jaskry oka lewego, jaskry dokonanej oka prawego.

Powód: kobieta, chorująca na stwardnienie rozsiane, jeszcze przed zdarzeniem niezdolna do pracy i wymagająca pomocy innych osób.

Pozwany: zakład opieki zdrowotnej, przy interwencji zakładu ubezpieczeń.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** 35% trwałego uszczerbku na zdrowiu, jednooczna ślepota, zmniejszenie pola widzenia w drugim, wciąż sprawnym oku.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** konieczność pomocy innej osoby przez okres ok. 2 miesięcy po zabiegu, brak dolegliwości bólowych, niekiedy zachwiania równowagi.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** Brak szczególnie destrukcyjnego wpływu na życie, powódka wcześniej uznana za niezdolną do pracy.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** b.d.

6.2. Nierozpoznanie dziecięcego porażenia mózgowego

Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z 19.11.2010 r. (XII C 894/08).

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 27.04.2011 r. (I ACa 298/11).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 10.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 0 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: 100.000 – 10.000 zł.

Odsetki: od wezwania.

Zdarzenie: brak rozpoznania mózgowego porażenia dziecięcego u przedwcześnie urodzonego powoda.

Powód: małoletni, urodzony przed terminem.

Pozwany: zakład opieki zdrowotnej, przy interwencji zakładu ubezpieczeń.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** pogłębienie dysfunkcji organizmu związanych ze zdolnościami psychoruchowymi, integracją sensoryczną oraz umiejętnościami zachowań społecznych.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** zwiększone cierpienia przez okres ok. 5 miesięcy związane z konieczną rehabilitacją.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** b.d. Należy przyjąć, że na obecne życie powoda zdarzenie nie miało wpływu.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** b.d.

6.3. Porażenie mózgowie dziecięce

Wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 20.05.2010 r. (I C 704/07).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 200.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 0 zł

Kwota żądana – kwota zasądzona: 400.000 zł – 200.000 zł.

Powód: małoletni, uszkodzony podczas porodu.

Pozwany: zakład opieki zdrowotnej, przy interwencji zakładu ubezpieczeń.

Zdarzenie: w czasie porodu nie został sporządzony zapis kardiopograficzny (ktg). Nieskorzystanie z zapisu KTG pozbawiło lekarzy istotnych informacji o stanie płodu. Powód urodził się w zamartwicy porodowej, nie oddychał, w wyniku zamartwicy poporodowej u powoda wykształciło się porażenie mózgowie dziecięce.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** porażenie spastyczne czterokończynowe; opóźniony rozwój psychoruchowy (w piątym roku życia odpowiadający dziecku trzyletniemu); średni stopień inwalidztwa; powolna poprawa funkcji psychoruchowych.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** b.d.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** konieczność stałej pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczność stałego współudziału opiekuna w procesie leczenia, rehabilitacji i edukacji, konieczność karmienia, zaburzenia mowy (mowa zrozumiała jedynie dla matki), komunikacja za pomocą gestów.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** ograniczone możliwości rozwoju ruchowego. Osiągnięcie pełnego rozwoju funkcji ruchowych i psychicznych jest mało prawdopodobne z uwagi na porażenie spastyczne czterokończynowe, konieczność podawania botuliny i wolne tempo poprawy. Konieczność kompleksowej rehabilitacji przez okres całego życia, możliwość objawów wtórnych, tj. przykurczy, deformacji w obrębie układu kostno-stawowego, padaczki.

6.4. Nierozpoznanie perforacji przewodu żółciowego

Wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 14.12.2011 r. (I C 381/10).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 100.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 0 zł

Kwota żądana – kwota zasądzona: 300.000 zł – 100.000 zł.

Odsetki: od dnia wyrokowania.

Powód: kobieta, 60 lat, opiekująca się mężem, po zabiegach chirurgicznych, w tym na tle onkologicznym.

Pozwany: zakład opieki zdrowotnej.

Zdarzenie: po (prawidłowym) usunięciu woreczka żółciowego u powódki doszło do uszkodzenia przewodu żółciowego; w wyniku wadliwej diagnozy u powódki nie rozpoznano jednak zastoju żółci.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** trwały uszczerbek na zdrowiu w wyniku uszkodzenia dróg żółciowych, powikłany zwężeniem i utrudnieniem w pasażu żółci – 20%.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** powódka kilka razy przechodziła żółtaczkę, musiała znosić dolegliwości świądu. Badania budziły stany depresyjne związane z lękiem przed ponownym ujawnieniem komórek nowotworowych, powódka podjęła leczenie psychiatryczne na tym tle.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** stwierdzone dysfunkcje nie mają wpływu na ograniczenie aktywności życiowej lub zawodowej powódki. Musi ona jednak zachowywać dietę, nie może jeść świeżych owoców, spożywać pokarmów wysokobiałkowych, alkoholu, co może wywołać świąd, podobnie jak intensywny wysiłek fizyczny oraz stres. Powódka wymaga stosowania leków osłaniających oraz wspomagających czynność wątroby. Kilka razy do roku świąd, ustępujący po pewnym czasie. W chwili wyrokowania: normalizacja parametrów wątrobowo-trzustkowych.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** b.d.

6.5. Śmiertelne niedotlenienie w wyniku wadliwej opieki w czasie porodu

Wyrok Sądu Okręgowego w Koninie z 17.03.2011 r. (I C 425/10).

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 30.06.2011 r. (I ACa 491/11).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 250.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 0 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: 300.000 zł – 250.000 zł.

Powód: małoletnia powódka.

Pozwany: zakład opieki zdrowotnej, przy interwencji zakładu ubezpieczeń.

Zdarzenie: wadliwa opieka lekarska podczas porodu powódki skutkująca poważnym niedotlenieniem (brak oznak życia) ze względu na okręconą wokół szyi pępowinę; asystująca lekarka skazana nieprawomocnym wyrokiem karnym.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** ostry stan niedokrwiennie-niedotleniony; samodzielne oddychanie następnego dnia po porodzie.

- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** brak możliwości samodzielnego odżywiania się (dziecko karmiono przez sondę), powódka nie widziała, nie słyszała, nie ruszała się i miała jedynie nerwowe, spastyczne odruchy, przeżyła się i wyginała.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** ciągła hospitalizacja; obszerne schorzenia doprowadziły powódkę do śmierci po 14 miesiącach życia.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** powódka zmarła.
- ✓ **Szczególne okoliczności sprawy:** powódka zmarła w toku procesu.

6.6. Niedotlenienie w wyniku wadliwej opieki przy porodzie

Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z 27.04.2011 r. (XIII C 259/08).

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 24.08.2011 r. (I ACa 616/11).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 300.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 0 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: 400.000 zł – 300.000 zł.

Odsetki: od wezwania.

Powód: małoletnia, poszkodowana w trakcie porodu.

Pozwany: zakład opieki zdrowotnej, przy interwencji zakładu ubezpieczeń.

Zdarzenie: wadliwość organizacji pracy, braki w obiegu informacji o zdrowiu pacjentki, zbyt późne podjęcie decyzji o przeprowadzeniu tzw. cięcia cesarskiego, pogłębienie zmian wynikających z niedotlenienia; lekarka skazana wyrokiem karnym.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** niedotlenienie wewnątrzmaciczne, zamartwica okołoporodowa, zespół zaburzeń oddychania, leukomolacja, zakażenie okołoporodowe, niedokrwistość, zaburzenia termoregulacji, poszerzenie przestrzeni podtwardówkowej, po urodzeniu obniżone napięcie mięśniowe, narastająca niewydolność oddechowa, wymagająca wentylacji mechanicznej, duży zanik całej półkuli mózgu. Ostatecznie stwierdzono porażenie mózgowie czterokończynowe, zanik mięśni wzrokových, małopłowie i padaczkę lekooporną.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** por. poniżej.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** powódka jest osobą upośledzoną, niezdolną do samodzielnej egzystencji. Nie może samodzielnie spożywać posiłków, dzięki długotrwałej rehabilitacji może przyjmować posiłki w formie rozdrobnionej. Powódkę nękają ataki padaczki, ma problemy ze wzrokiem, nie utrzymuje pozycji siedzącej. Powódka nie mówi, reaguje jedynie na niektóre bodźce słowne, nie wykonuje żadnych czynności manualnych, nie stoi samodzielnie ani nie chodzi. Jest osobą wymagającą stałej opieki.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** stan zdrowia powódki nigdy się nie poprawi na tyle, ażeby powódka mogła liczyć na normalne dorosłe życie. Powódka jest osobą głęboko upośledzoną i niezdolną do samodzielnej egzystencji. Nie będzie samodzielnie jeść posiłków, przez całe życie będzie zależna od pomocy osób trzecich. Może liczyć tylko na pomoc rodziców, a gdy ich zabraknie, będzie musiała spędzić resztę życia w ośrodku opieki.

- ✓ **Szczególne okoliczności sprawy:** sąd pierwszej instancji, a za nim sąd drugiej instancji przyjęły, że zadośćuczynienie w określonej wysokości jest wystarczające, tym bardziej jeżeli uwzględnić, że stronie powodowej przyznano odsetki od tej wysokiej kwoty za okres od wezwania do zapłaty (niemal 7 lat).

6.7. Zakażenie wirusem WZW typu C

Wyrok Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z 28.09.2010 r. (I C 230/07).

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 30.06.2011 r. (I ACa 537/11).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 50.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 0 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: 100.000 zł – 50.000 zł.

Zdarzenie: zarażenie wirusem WZW C podczas operacji w szpitalu w związku z chorobą nowotworową.

Powód: kobieta, w dacie zdarzenia 48 lat, ograniczona w aktywności zawodowej w związku z chorobą nowotworową.

Pozwany: zakład opieki zdrowotnej.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** przewlekłe zapalenie wątroby typu C, brak objawów przemawiających za zaawansowaną chorobą wątroby, brak cech niewydolności wątroby, włóknienie odpowiadające pierwszemu (najniższemu) stopniowi w skali od 1 do 4.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** cierpienia związane z wiadomością o chorobie, brakiem perspektyw na powrót do pracy po wyleczeniu choroby nowotworowej, strach o rodzinę, obawy przed współżyciem fizycznym z mężem.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** przeciwwskazania do ciężkiej pracy fizycznej, konieczność kontrolowania każdego skaleczenia, przygotowywanie osobnych posiłków (dieta beztłuszczowa).
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** WZW C może wywoływać choroby autoimmunologiczne oraz onkologiczne.

6.8. Zarażenie gronkowcem prowadzące do powikłań

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 12.10.2011 r. (I ACa 739/11).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 30.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 0 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: b.d. – SO: 60.000 zł, SA: 30.000 zł.

Powód: mężczyzna, złamana kość piętowa, skutkująca 20% uszczerbkiem na zdrowiu.

Pozwany: zakład opieki zdrowotnej, przy interwencji zakładu ubezpieczeń.

Zdarzenie: Powód był leczony u pozwanego w związku ze złamaniem nogi. Pomimo braku podstaw podjęto leczenie operacyjne. Podczas leczenia nastąpiło poważne zakażenie gronkowcem złocistym, w gojącej ranie stwierdzono także obecność pałeczek kałowych, ponadto podjęto wiele wadliwych działań medycznych (późne rozpoznanie, brak badań mikrobiologicznych, późne podanie leków i w zbyt małych dawkach).

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** 5% dodatkowego uszczerbku na zdrowiu wynikającego z przebytego procesu zapalnego.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** konieczność powtórnej hospitalizacji, antybiotykoterapii, bardzo poważne dolegliwości bólowe (zgodnie z zeznaniami świadków, nie biegłego), niebezpieczeństwo amputacji zakończonej kończyny, okresowe pojawianie się przetoki ropnej zwiększającej zakres cierpień fizycznych i psychicznych.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** uszczerbek posiadał nieznaczny wpływ na stan powoda w chwili orzekania, gdyż ów stan wiązał się głównie z wcześniejszym urazem nogi.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** zakażenie gronkowcem może prowadzić do zaniku tkanki kostnej, zmian bliznowatych tkanek miękkich, przewlekłego procesu ropnego, praktycznie niewyleczalnego, możliwości wystąpienia wycieku ropnego.

6.9. Uszkodzenie nerwu kończyny dolnej

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 17.11.2011 r. (I ACa 885/11).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 80.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 0 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: b.d. – 80.000 zł.

Powód: mężczyzna.

Pozwany: zakład opieki zdrowotnej, zakład ubezpieczeniowy.

Zdarzenie: uszkodzenie nerwu podczas operacji żyłaków, niepoinformowanie powoda przez lekarza o negatywnych konsekwencjach zabiegu.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** 20% trwały uszczerbek na zdrowiu, stan zdrowia stabilny, a leczenie zakończone.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** dolegliwości bólowe związane z uszkodzeniem nerwu strzałkowego w pierwszych tygodniach po uszkodzeniu (związane z tworzeniem się tzw. nerwiaka), następnie ulegające złagodzeniu, chociaż nawracające sporadycznie; dolegliwości związane z upośledzeniem funkcji kończyny, ograniczenie poczucia swej niezależności życiowej, dolegliwości związane ze zmianą trybu życia.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** ograniczone możliwości fizyczne, brak możliwości uprawiania dyscyplin sportu, które wymagają biegania i skakania, konieczność poruszania się przy pomocy kul, jednak niewielkie ograniczenia do wykonywania dotychczasowej pracy.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** stan zdrowia nie rokuje szans na poprawę.

6.10. Martwica skóry ręki

Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z 16.06.2011 r. (XII C 612/11).

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 8.12.2011 r. (I ACa 959/11).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 30.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 0 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: 100.000 zł – 30.000 zł.

Powód: kobieta, w wieku emerytalnym.

Pozwany: zakład opieki zdrowotnej.

Zdarzenie: powódka leczyła się u pozwanego w związku z urazem ręki; w wyniku wadliwych zabiegów medycznych oraz niewłaściwego założenia gipsu powódka doświadczyła martwicy skóry oraz została zmuszona do bolesnej rehabilitacji pooperacyjnej.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** nieprawidłowe wygojenie urazu wieloodłamowego złamania ręki, deformacja, podwichnięcie oraz znaczna dysfunkcja i powikłania w postaci tzw. zespołu Sudecka, łącznie skutkujące zwiększeniem o 15% doświadczonego trwałego uszczerbku na zdrowiu.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** cierpienia fizyczne i psychiczne wiążące się z wielokrotnymi i zbędnymi pobytami w szpitalu, koniecznością poddania się zabiegowi usunięcia martwicy z ręki. Sąd odmówił uwzględnienia faktu, że powódka będzie musiała się poddać dodatkowym zabiegom rehabilitacyjnym, stwierdzając, że „z opinii biegłego sądowego nie wynika, ażeby przysparzały one takiego bólu, który miałby wpływ na zakres doznanej krzywdy”.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** powódka nie ma możliwości wykonywania w pełnym zakresie wyuczonego zawodu, kontynuuje natomiast na pół etatu prowadzenie działalności gospodarczej, zatrudniając w tym celu pracownika. Powódka nie wykazała jednak – co zostało wytknięte przez sąd – „zakresu prowadzonej działalności gospodarczej przed wypadkiem i po wypadku, liczby pracowników zatrudnionych przed wypadkiem i po wypadku, obniżenia dochodów z prowadzonej działalności na skutek wypadku. Nadto powódka znajduje się w wieku emerytalnym, co ma także wpływ na ocenę utraty możliwości wykonywania wyuczonego zawodu”.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** obecnie nadal istnieje szansa na skorygowanie niekorzystnego ustawienia dłoni, jednak trudno przewidzieć wynik takiego leczenia.

6.11. Upośledzenie czynności lewej ręki wraz z zaburzeniami adaptacyjnymi

Wyrok Sądu Rejonowego w Słubicach z 29.09.2010 r. (I C 311/09).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 12.000 zł (sąd orzekł, że zadośćuczynienie należy się „co najmniej” w dochodzonej wysokości).

Kwota wypłacona dobrowolnie: 5600 zł

Kwota żądana – kwota zasądzona: 6400 zł – 6400 zł.

Powód (1)³⁷: kobieta.

Pozwany: zakład ubezpieczeń.

³⁷ Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy orzekł o sprawie dwóch poszkodowanych, zob. niżej sprawa 6.17.

Zdarzenie: kolizja drogowa.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** złamanie nasady bliższej kości ramiennej, zwichnięcie stawu ramiennego, stłuczenia klatki piersiowej, mnogie rany otwarte przedramienia, stłuczenia głowy, złamania guzka większego kości ramiennej lewej, stłuczenia kręgosłupa szyjnego, stłuczenia barku i klatki piersiowej, uszczerbek na zdrowiu 12,5%.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** dolegliwości bólowe barku lewego, nasilające się szczególnie podczas wysiłków fizycznych, przy podnoszeniu przedmiotów, ograniczenie ruchomości w stawie barkowym lewym, w szczególności w odwodzie ramienia. Bóle i zawroty głowy, stany lękowe i nadpobudliwość nerwowa, zaburzenia snu, miernie nasilone zaburzenia adaptacyjne.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** b.d. Należy przyjąć, że sąd łącznie omówił dolegliwości fizyczne i psychiczne oraz obecny tryb życia powódki.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** b.d.

6.12. Złamanie prawego nadgarstka oraz wyrostka w kręgosłupie

Wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z 28.12.2011 r. (I C 1113/11).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 30.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 0 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: 100.000 zł – 30.000 zł.

Powód: kobieta, posiadająca niewielkie dochody.

Pozwany: spółka handlowa prowadząca sklep.

Zdarzenie: poślizgnięcie w sklepie skutkujące upadkiem.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** 3% trwały uszczerbek na zdrowiu, uraz kręgosłupa lędźwiowego z bardzo dużym prawdopodobieństwem złamania wyrostków poprzecznych kręgu L2 i L3 po stronie prawej, ogólne potłuczenie, potłuczenie prawego nadgarstka.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** ból podczas upadku, konieczność zażywania leków przeciwbólowych przez 3–4 dni, nieznaczne bóle przez okres miesiąca.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** brak trwałych następstw.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** możliwość okresowych bolesności kręgosłupa podczas cięższych prac fizycznych połączonych z dźwiganiem ciężarów.

6.13. Złamanie prawej ręki w nadgarstku

Wyrok Sądu Rejonowego w Słubicach z 13.12.2011 r. (I C 89/11).

Uгода przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim z 27.03.2012 r. (V Ca 83/12).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia i uznanego za odpowiednie: 12.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 0 zł.

Kwota żądana – zasądzona: 17.500 zł – 12.000 zł.

Powód: kobieta.

Pozwany: właściciel posesji, na której doszło do zdarzenia.

Zdarzenie: upadek na nieodśnieżonej posesji.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** trwały uszczerbek – 18%, złamanie prawej ręki w nadgarstku bez przemieszczenia, gips 6 tygodni, w wyniku zdarzenia samoistne zerwanie prostownika kciuka prawej ręki.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** konieczność stosowania środków przeciwbólowych.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** w związku z opatrunkiem gipsowym brak możliwości wykonywania większości czynności dnia codziennego, do których potrzebne są sprawne obie ręce; brak możliwości dźwigania ciężarów powyżej 5 kg oraz wykonywania czynności precyzyjnych; ból przy chwytaniu.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** odzyskanie pełnej sprawności nie jest możliwe. Trwałe osłabienie prostownika palców pierwszego i drugiego oraz ograniczenie ruchów nadgarstka.

6.14. Złamanie lewego ramienia

Wyrok Sądu Rejonowego w Mrągowie z 31.01.2012 r. (I C 42/11).

Wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z 22.05.2012 r. (IX Ca 205/12).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia i uznanego za odpowiednie: 7500 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 0 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: 15.000 zł – 7500 zł.

Odsetki: od daty wyrokowania.

Powód: kobieta.

Pozwany: gmina, przedsiębiorca zapewniający czystość w mieście, przy interwencji zakładu ubezpieczeń po stronie gminy.

Zdarzenie: upadek na nieodśnieżonej ulicy.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** złamanie szyjki kości ramiennej lewej z odlamaniem guzka większego – trwały uszczerbek na zdrowiu 5%, bez zakłócenia funkcji kończyny ani innych szczególnych dolegliwości.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** b.d.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** b.d. Należy przyjąć, że sąd przyjął brak wpływu zdarzenia na obecne życie powódki.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** b.d. Jw.

6.15. Zmiażdżenie prawej dłoni

Wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie z 11.10.2011 r. (I C 219/09).

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 22.12.2011 r. (I ACa 1221/11).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 30.000 zł (przy 80% przyczynieniu poszkodowanego, kwota uznana za miarodajną – 150.000 zł).

Kwota wypłacona dobrowolnie: 0 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: 45.000 zł – 30.000 zł.

Odsetki: od dnia następnego po dacie wyrokowania.

Powód: mężczyzna, 27 lat, w pełni sprawny.

Pozwany: pracodawca.

Zdarzenie: wypadek przy pracy. Powód, naruszając przepisy BHP, usiłował samodzielnie naprawić niezabezpieczoną maszynę do obróbki drewna, jego prawa ręka została wciągnięta przez mechanizm i zmiażdżona.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** trwałe 70% uszczerbek na zdrowiu (ortopedyczny), konieczność amputacji kończyny górnej prawej na granicy 1/3 środkowej i bliższej ramienia; proces leczenia ortopedycznego powoda zakończony i nie wymaga kontynuacji; brak konieczności stosowania zabiegów rehabilitacyjnych. Ponadto konieczność okresowych kontroli w poradni zdrowia psychicznego z powodu zaburzeń psychicznych związanych z utratą prawej ręki oraz przyjmowania leków psychotropowych.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** hospitalizacja przez około miesiąc, konieczność stosowania leków przeciwbólowych przez 3 miesiące, rana kikuta ramienia prawego zagojona po upływie około miesiąca od urazu; konieczność leczenia w poradni zdrowia psychicznego. Podczas pobytu w szpitalu powód korzystał z konsultacji psychologicznych, zaś po opuszczeniu szpitala zaczął się leczyć w poradni zdrowia psychicznego z powodu zaburzeń związanych z utratą prawej ręki. Przed wypadkiem powód był praworęczny, w związku z czym po wypadku musiał przez kilka miesięcy uczyć się wykonywać wszystkie czynności lewą ręką. Konieczne było udzielanie mu pomocy przy wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego. Bezpośrednio po wypadku powód wstydził się swego kalectwa i niechętnie przebywał w towarzystwie innych osób. Poza tym cierpiał na stany depresyjne spowodowane problemami ze znalezieniem pracy. Stany te nasilały się zwłaszcza w okresie zimowym. Znaczne dolegliwości psychiczne: już podczas pobytu w szpitalu powód musiał korzystać z pomocy psychologa z powodu zaburzeń związanych z utratą prawej ręki, a jego stan psychiczny ulegał systematycznemu pogorszeniu. Powód nie akceptował swojej ułomności i niemożności znalezienia pracy dla osoby niepełnosprawnej. Niezależnie od leczenia w poradni zdrowia psychicznego uczęszczał także na prywatne wizyty psychologiczne. Zalecono mu zażywanie leków antydepresyjnych, które przyjmuje po dzień wyrokowania.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** wraz z upływem czasu powód przyzwyczał się do tego, że nie ma prawej ręki. Obecnie nie wymaga stałej pomocy ze strony osób trzecich i jest w stanie samodzielnie wykonywać czynności związane z życiem codziennym. Potrafi również prowadzić samochód nieprzystosowany do potrzeb osoby niepełnosprawnej. Sporadycznie używa protezy otrzymanej w ramach ubezpieczenia zdrowotnego.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** brak niebezpieczeństwa innych negatywnych skutków wypadku, zwłaszcza w zakresie

ortopedycznym. Nie wiadomo, czy wystąpią jakieś dodatkowe skutki o charakterze psychologicznym związane z brakiem kończyny.

- ✓ **Szczególne okoliczności sprawy:** przyczynienie się poszkodowanego: sąd pierwszej instancji uznał, że stopień przyczynienia się powoda wynosi 80%, sąd drugiej instancji uwzględnił częściowo apelację powoda, obniżając stopień przyczynienia do 50%.

6.16. Amputacja trzech palców prawej ręki

Wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z 14.03.2012 r. (I C 1481/10).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 80.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 5000 zł.

Kwota żądana – zasądzona: 150.000 zł – 80.000 zł.

Powód: mężczyzna, 30 lat, w chwili zdarzenia bezdomny, korzystający z ośrodka pomocy społecznej.

Pozwany: gmina prowadząca ośrodek pomocy społecznej, prowadząca zatrudnienie socjalne.

Zdarzenie: wypadek przy pracy stolarskiej wykonywanej w ramach tzw. zatrudnienia socjalnego; instruktor zawodu skazany wyrokiem karnym za naruszenie zasad BHP.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** 46% trwałego uszczerbku na zdrowiu, urazowa amputacja kciuka prawego na wysokości stawu śródrečno-palcowego oraz amputacja wskaziciela i palca środkowego prawego na wysokości paliczków podstawowych.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** znaczne cierpienia fizyczne przez 7 dni, mierne przez ok. 2 miesiące, oszpecenie.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** powód jest zdolny do pracy jednoręcznej lewą ręką; prawą może wykonywać jedynie czynności pomocnicze niewymagające chwytu; może przytrzymywać czy przesuwac jakieś przedmioty prawym przedramieniem i dwoma palcami, które mu pozostały, utrudnienia w życiu codziennym, jednak brak konieczności pomocy osób trzecich, trudności w uprawianiu niektórych sportów.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** brak możliwości poprawy czynności prawej ręki, wskazana rehabilitacja psychologiczna, ewentualna proteza pełniłaby jedynie funkcję kosmetyczną.

6.17. Szpecące blizny w okolicach stawu barkowego

Wyrok Sądu Rejonowego w Słubicach z 29.09.2010 r. (I C 311/09).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 15.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 4000 zł.

Kwota żądana – zasądzona: 11.000 zł – 11.000 zł.

Odsetki: od wezwania.

Powód (2): kobieta.

Pozwany: zakład ubezpieczeń.

Zdarzenie: kolizja drogowa.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** stłuczenie głowy, klatki piersiowej, stłuczenie dolnej części grzbietu i miednicy, stłuczenie kręgosłupa lędźwiowego z podejrzeniem złamania żebra po stronie prawej, rany szarpane tkanki miękkiej okolicy pachowej i ramieniowej lewej, stłuczenie barku lewego wraz z podejrzeniem stłuczenia płuc oraz reakcją sytuacyjną związaną ze zdarzeniem; trwały uszczerbek na zdrowiu 10%; bliznowate oszpecenie okolicy pachowej lewej, uniemożliwiające noszenie letniej odzieży odsłaniającej tę okolicę.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** ból w okolicy barkowej lewej połączony z ograniczeniem ruchomości w stawie barkowym. Okresowo bóle głowy, kręgosłupa lędźwiowego i klatki piersiowej. Przedłużająca się reakcja na stres pod postacią miernie nasilonych zaburzeń adaptacyjnych. Poczucie mniejszej wartości z powodu oszpecenia; zniechęcenie, bezradność i złość w związku z brakiem postępów w leczeniu.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** blizny występujące u powódki ograniczają funkcję stawu barkowego i oszpecają.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** blizny są uszczerbkiem trwałym i pozostaną na ciele powódki do końca życia; nie jest prawdopodobne, aby doszło do istotnej poprawy stanu zdrowia u powódki.

6.18. Poważne złamanie kręgosłupa na poziomie 11. i 12. kręgu, skutkujące porażeniem

Wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 25.10.2011 r. (I C 132/11).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 280.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 90.000 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: 190.000 zł – 190.000 zł.

Powód: 29 lat, wykształcenie podstawowe, pracujący dorywczo, czynnie uprawiający sport.

Pozwany: zakład ubezpieczeń.

Zdarzenie: wypadek samochodowy, powód był pasażerem.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** 100% uszczerbek na zdrowiu, utrwalone i nieodwracalne zmiany wynikające ze zwichnięcia kręgosłupa na poziomie Th11–Th12 z następowym porażeniem kończyn dolnych oraz nietrzymaniem moczu i stolca.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** bardzo silne dolegliwości bólowe związane z doznanymi obrażeniami, zabiegami operacyjnymi, z niewygojonymi tkankami oraz będące wyrazem zmian degeneracyjnych zachodzących w układzie nerwowym; konieczność zażywania silnych środków przeciwbólowych; objawy lęku, niepokoju, stanów obniżonego nastroju czy żalu i złości.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** początkowo całodobowa opieka ze strony rodziny, konieczność korzystania z wózka inwalidzkiego, orzeczoney

znaczny stopień niepełnosprawności, konieczność stałej rehabilitacji, specjalistycznego żywienia, stałe ocewnikowanie, konieczność systematycznego zażywania leków. Powód wymagał i nadal wymaga stałej opieki osób trzecich w spełnianiu wielu funkcji życiowych. Wymiar czasowy tej opieki był zmienny. Przez okres około 6 miesięcy od wypadku powód był całkowicie zależny od otoczenia, a wymiar czasowy opieki sięgał 24 godzin na dobę. Przez następne miesiące wymiar dobowy opieki zmniejszał się stopniowo. W chwili obecnej powód wymaga opieki osób trzecich przez około 6 godzin dziennie. Powód wymaga stałej rehabilitacji. Zasadniczym jej celem powinno być podtrzymywanie istniejącej sprawności, zapobieganie zmianom wtórnym, działania przeciwbólowe i dalsza adaptacja do niepełnosprawności.

- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** zmiany nieodwracalne, możliwe, że będą się pogłębiać.

6.19. Skręcenie kręgosłupa na odcinku szyjnym

Wyrok Sądu Rejonowego w Koninie z 23.12.2011 r. (I C 151/11).

Wyrok Sądu Okręgowego w Koninie z 23.03.2012 r. (I Ca 76/12).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 36.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 4000 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: 32.000 zł – 32.000 zł.

Odsetki: od wezwania.

Powód: mężczyzna.

Pozwany: zakład ubezpieczeń.

Zdarzenie: wypadek samochodowy skutkujący skręceniem kręgosłupa szyjnego.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** skręcenie w odcinku szyjnym kręgosłupa oraz pourazowy zespół szyjny korzeniowy; uszczerbek na zdrowiu w łącznej wysokości 20%.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** powód odczuwał dolegliwości bólowe, które stopniowo zmniejszały się wraz z upływem czasu. Początkowo, przez 3–4 tygodnie, odczuwał bóle na poziomie 6–7 w 10-stopniowej skali bólu. Obecnie u powoda utrzymują się dolegliwości bólowe.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** powód nie może wykonywać gwałtownych ruchów, musiał również zaprzestać aktywności sportowej oraz ograniczyć pracę w charakterze instruktora nauki jazdy.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** dobre, jednak powód dożywnotnio wymaga stałej, okresowej (co 3–4-miesięcznej) rehabilitacji.

6.20. Złamanie dwóch trzonów kręgosłupa

Wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 26.08.2010 r. (I C 620/09).

Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 21.12.2010 r. (I ACa 1217/10).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 25.000 zł (Sąd Okręgowy przyjął 50% przyczynienie).

Kwota wypłacona dobrowolnie: 10.000 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: 30.000 zł – 15.000 zł.

Odsetki: od wezwania.

Powód: mężczyzna, przedsiębiorca budowlany.

Pozwany: osoba fizyczna.

Zdarzenie: upadek z niezabezpieczonego poddasza.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** złamanie kompresyjne trzonów kręgosłupa L-1 i L-2. W szpitalu powód zaopatrzony został w gorset ortopedyczny Jevetta, który utrzymano przez 5 miesięcy. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda związany z wypadkiem z 25.08.2008 r. wynosi 11%.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** skutki urazu doznanego 25.08.2008 r. uległy wygojeniu zarówno w zakresie elementów kostnych kręgosłupa, jak i mięśniowo-więzadłowych,
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** Brak trwałego wpływu na tryb życia powoda, w związku z całkowitym wyleczeniem.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** skutki urazu nie będą miały istotnego wpływu na stan zdrowia powoda w przyszłości.

6.21. Otwarte skomplikowane złamanie kości udowej i piszczelowej

Wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 12.09.2011 r. (I C 182/10).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 90.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 0 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: 90.000 zł – 90.000 zł.

Powód: emeryt górniczy, aktywny, zdrowy.

Pozwany: zakład ubezpieczeń.

Zdarzenie: wypadek samochodowy.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** otwarte złamania przez- i nadkłykciowe kości udowej lewej, złamania kostki przyśrodkowej i tylnego brzegu piszczeli lewej, stłuczenia klatki piersiowej i płuca prawego oraz rany szarpane grzbietu lewej ręki. Obecny stan zdrowia powoda jest stabilny, niemniej z powodu doznanych urazów występuje dysfunkcja ruchowa i podporowa lewej kończyny dolnej, a także zespół bólowy, skrócona o 3 cm lewa kończyna dolna oraz brak możliwości czynnego zgięcia lewego stawu kolanowego, okresowe zaburzenia oddychania; trwały uszczerbek na zdrowiu sięgający 31%.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** po opuszczeniu szpitala, z uwagi na ograniczenia ruchowe, powód wymagał opieki przez blisko 5 miesięcy. Obecnie powód nadal korzysta z pomocy przy zakupach, przygotowaniu posiłków czy sprzątaniu. Kilka razy dziennie powód przyjmuje leki przeciwbólowe, zazwyczaj jednorazowo po kilka tabletek. Jedyną możliwą aktywnością powoda jest wyjście przed dom i siedzenie tam na ławeczce.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** stan narządu ruchu wpływa na upośledzenie

zdolności lokomocyjnych powoda oraz możliwość dłuższego przebywania w pozycji stojącej. Niezbędna jest częściowa pomoc drugiej osoby w spełnianiu czynności dnia codziennego, przez co utrudnione jest pełnienie niektórych funkcji społecznych i zawodowych; powód zaniechał intensywnych kontaktów towarzyskich.

- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** niepewne, nieprawdopodobne, by powód odzyskał sprawność porównywalną do tej sprzed wypadku; możliwa progresja dysfunkcji i zwiększenie dolegliwości bólowych.

6.22. Złamanie kości udowej

Wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie z 6.02.2012 r. (I C 1051/10).

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 10.05.2012 r. (I ACa 382/12).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 15.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 0 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: 40.000 zł – 15.000 zł.

Odsetki: od daty doręczenia pozwu.

Powód: kobieta, 65 lat, bez trudności w poruszaniu się.

Pozwany: właściciel nieruchomości, na której doszło do zdarzenia.

Zdarzenie: złamanie nogi wskutek upadku na oblodzonym chodniku.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** powódka była hospitalizowana 5 dni w związku ze stwierdzonym wieloodłamowym złamaniem kości udowej prawej. W trakcie operacji dokonano repozycji złamania przez- i podkrętarzowego kości udowej prawej i stabilizacji gwoździem Gamma; trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 10%.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** przez około 2 tygodnie od opuszczenia szpitala powódka w ogóle nie wstawała z łóżka. Po tym okresie zaczęła poruszać się po domu na wózku inwalidzkim, a następnie przy pomocy chodzika. Po około 3 miesiącach od wypadku zaczęła poruszać się przy pomocy dwóch kul łokciowych. Tak poruszała się przez około 6 miesięcy, a następnie zaczęła się poruszać o jednej kuli łokciowej. W związku z nasilającym się stresem powypadkowym powódka zgłosiła się do psychologa. Psycholog zalecił jej pozostawanie pod opieką psychologiczną do czasu odzyskania równowagi emocjonalnej.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** bezpośrednio po opuszczeniu szpitala powódka korzystała z pomocy rodziny przy wykonywaniu podstawowych czynności dnia codziennego; w chwili wyrokowania powódka, z uwagi na trudności w poruszaniu się i utykanie, nadal używała jednej kuli łokciowej. Odczuwa ból w okolicy prawego uda, zwłaszcza przy zmianie pogody, w związku z czym codziennie zażywa leki przeciwbólowe i osłonowe. Nie wykonuje już żadnych prac w gospodarstwie rolnym, hodowane wcześniej zwierzęta musiała sprzedać. Samodzielnie wykonuje czynności dnia codziennego takie jak przygotowywanie posiłków czy sprzątanie mieszkania, choć w dalszym ciągu napotyka przy ich wykonywaniu

na trudności związane z niemożnością przenoszenia przedmiotów czy klękaniem.

- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** proces leczenia został zakończony, lecz skutki urazu powódka będzie odczuwała do końca życia. Materiał zespalający złamanie nie zostanie powódce usunięty, gdyż regułą jest, że pacjentom w wieku powódki pozostawia się go do końca życia.

6.23. Złamanie kości udowej z przemieszczeniem

Wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 24.06.2010 r. (I C 429/09).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 40.000 zł (przy przyjętym przez sąd 50% przyczynieniu poszkodowanego).

Kwota wypłacona dobrowolnie: 0 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: 90.000 zł – 40.000 zł.

Rodzaj uszczerbku: poważne złamanie nogi.

Powód: mężczyzna, 50 lat, rencista, cukrzyk, leczący się z powodu otyłości.

Pozwany: spółdzielnia mieszkaniowa.

Zdarzenie: upadek na nieodśnieżonym chodniku skutkujący złamaniem kości udowej z przemieszczeniem, następnie powikłania związane z zakażeniem bakteriami gronkowca (sąd przyjął brak normalnego związku przyczynowego między upadkiem a powikłaniami).

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** trwały uszczerbek powoda na zdrowiu z powodu złamania i zakażenia wynosi 60%. Sąd uznał jednak, że pozwana spółdzielnia nie może ponosić odpowiedzialności za pooperacyjne powikłania wywołane zakażeniem. Samo złamanie sąd ocenił na 40% uszczerbek na zdrowiu.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** wskutek samego złamania, bez uwzględnienia powikłań, proces leczenia trwałby około 6 miesięcy, powód zostałby poddany dwa razy zabiegom operacyjnym, a także rehabilitacji, przy czym sąd odnotował, że idealna repozycja nie zawsze jest możliwa, a także to, że nie można wykluczyć, iż na skutek samego złamania, gdyby nie doszło do zakażenia, proces leczenia byłby dłuższy z uwagi na schorzenia samoistne powoda (co jest jednak niekonsekwentne – albo stanowi to normalne następstwo, albo nie).
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** b.d. (brak hipotetycznego modelu sytuacji, jaka by zaistniała, gdyby nie powikłań).
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** b.d. (brak hipotetycznego modelu sytuacji, jaka by zaistniała, gdyby nie powikłań).
- ✓ **Szczególne okoliczności sprawy:** 50% przyczynienie się poszkodowanego.

6.24. Złamanie kości piszczelowej i strzałkowej

Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 28.02.2012 r. (XXIV C 67/11).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 115.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 15.000 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: 100.000 zł – 100.000 zł.

Odsetki: od wezwania.

Powód: kobieta, 55 lat, aktywna zawodowo.

Pozwany: zakład ubezpieczeń.

Zdarzenie: wypadek komunikacyjny.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** złamanie kłykcia bocznego kości piszczelowej prawej z przemieszczeniem, złamanie bliższego końca kości strzałkowej prawej oraz potłuczenia ogólne. Trwały uszczerbek na zdrowiu doznany przez powódkę na skutek wypadku z punktu widzenia ortopedycznego kształtuje się następująco: ograniczenie ruchomości – 10%, koślawość i skrócenie kończyny – 10%, złamanie piszczeli – 10% (łącznie: 30%).
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** powódka czuje się odizolowana społecznie – zarówno z powodu utraty możliwości wykonywania pracy zawodowej, jak i znacznego ograniczenia kontaktów towarzyskich. Przejawia reakcje depresyjno-lękowe objawiające się m.in. płaczliwością, utratą apetytu. Począwszy od stycznia 2011 r. powódka pozostaje pod opieką poradni zdrowia psychicznego i przyjmuje leki psychotropowe. „Na skutek wypadku (...) doznała poważnych obrażeń ciała, których leczenie było długotrwałe i bolesne. Powódka miała znaczne ograniczenia w poruszaniu się – przez wiele miesięcy była w stanie chodzić o kulach tylko po mieszkaniu. (...) Do chwili obecnej nie jest w stanie przemieszczać się na dłuższe dystanse, powódka nie ma samochodu i w razie konieczności dalszych wyjazdów uzależniona jest od pomocy osób trzecich. Powódka nadal ma trudności z wykonywaniem niektórych czynności dnia codziennego i musi korzystać z pomocy córki. Trwały uszczerbek na zdrowiu odniesiony przez poszkodowaną wynosi 30%, zaś rokowania na przyszłość są niepomyślne. Powódka doznała skrócenia prawej nogi, które przyczynia się do utykania, a także stanowi defekt estetyczny. Istotnym elementem krzywdy jest utrata przez poszkodowaną możliwości wykonywania pracy zawodowej. (...) Praca zawodowa była istotnym elementem jej życia i przynosiła jej dużo satysfakcji. Częściowa niezdolność do pracy (...) uniemożliwia jej całkowicie wykonywanie zawodu pielęgniarki. Wypadek wywołał u powódki również poważne konsekwencje psychiczne: jej stan psychiczny pogorszył się w takim stopniu, że potrzebowała pomocy psychologa i psychiatry. Do chwili obecnej – pomimo upływu 2 lat od wypadku – powódka pozostaje pod opieką Poradni Zdrowia Psychicznego i zażywa leki psychotropowe”.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** Powódka jest w stanie chodzić bez kul tylko na krótkie odległości, nie jest w stanie samodzielnie pokonywać dłuższych dystansów. Pozostawanie dłużej w jednej pozycji wywołuje u poszkodowanej ból nogi i trudności ze wstawaniem.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** stan zdrowia powódki nie rokuje poprawy, rokowania dotyczące jej stanu zdrowia są raczej negatywne i należy się spodziewać pogorszenia istniejącego stanu.

6.25. Skręcenie kolana

Wyrok Sądu Rejonowego w Bolesławcu z 7.03.2012 r. (I C 316/11).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 11.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 11.000 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: 6000 zł – 0 zł.

Powód: mężczyzna.

Pozwany: zakład ubezpieczeń.

Zdarzenie: wypadek drogowy.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** skręcenie kolana z nadłamaniem rzepki skutkujące 11% stałym uszczerbkiem na zdrowiu.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** dolegliwości związane z intensywną rehabilitacją, przyjmowanie leków przeciwbólowych.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** b.d.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** b.d.

6.26. Zmiażdżenie lewej stopy

Wyrok Sądu Rejonowego w Koninie z 21.09.2009 r. (I C 308/09).

Wyrok Sądu Okręgowego w Koninie z 12.03.2010 r. (II Ca 56/10).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 40.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 5000 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: 50.000 zł – SR: 50.000 zł, SO: 35.000 zł.

Odsetki: od wezwania.

Powód: mężczyzna, 30 lat.

Pozwany: zakład ubezpieczeń.

Zdarzenie: wypadek samochodowy.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** powód został przewieziony do szpitala, gdzie przebywał 17 dni. Stwierdzono u niego złamanie otwarte drugiego i trzeciego stopnia kości śródstopia lewego oraz złamanie paliczków podstawowych palców trzeciego i czwartego, a także uszkodzenie tkanek miękkich – „zmiażdżenie stopy”. Uraz doprowadził do powstania stawu rzekomego trzeciej kości śródstopia lewego, powstania blizny grzbietu stopy długości 11 cm, zaburzeń ukrwienia oraz ruchomości palca czwartego. W przyszłości nie nastąpi zrost trzeciej kości śródstopia, a jego uzyskanie przez leczenie operacyjne jest wątpliwe. Z uwagi na małe ukrwienie czwartego palca istnieje prawdopodobieństwo jego amputacji. Łączny uszczerbek na zdrowiu powoda wyniósł 15%.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** „Powód przebywał w szpitalu i miał przeprowadzany zabieg operacyjny. Przez okres trzech miesięcy nie był samodzielny i musiał korzystać z pomocy osób trzecich. Utracił zdolność do pracy zarobkowej. Doznał zeszpecenia ciała. Był poddany długotrwałemu leczeniu.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** Konieczność rezygnacji z uprawiania sportu (piłki nożnej).

- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** Możliwa amputacja czwartego palca lewej stopy.

6.27. Złamanie kości piętowej i uszkodzenie palców lewej dłoni

Wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z 26.05.2011 r. (II C 208/10).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 70.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 0 zł.

Kwota żądana – zasądzona: 70.000 zł – 70.000 zł.

Odsetki: od wezwania.

Powód: kobieta.

Pozwany: przedsiębiorca, wykonujący prace remontowe u powódki.

Zdarzenie: wadliwy montaż mebli skutkujący ich zawaleniem na powódkę, rana pięty i środkowego palca lewej ręki.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** wieloodłamowe śródstawowe złamanie kości piętowej lewej z uszkodzeniem i pourazowymi zmianami zwyrodniającymi dolnego stawu skokowego oraz przecięcie ścięgien zginaczy palca trzeciego ręki lewej. Trwały uszczerbek na zdrowiu – 23%.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** w 2009 r. powódka przeszła operację pięty. Nierówności w dolnym stawie skokowym powodujące pourazowe zmiany zwyrodniające. Każdy krok powódki powoduje ból w stopie i nie da się określić, czy uda się w przebiegu dalszego leczenia ten ból wyeliminować. Konieczność zażywania środków przeciwbólowych i poruszania się przy użyciu kul łokciowych.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** sztywność palca utrudnia wykonywanie codziennych czynności. Pozwana czuje się okaleczona i odrzucona przez rodzinę przez to, że nie jest w stanie pomagać np. w opiece nad wnukami. Wypadek przekreślił możliwość powrotu pozwanej do aktywności zawodowej.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** u powódki występuje upośledzenie sprawności ręki i nie należy się spodziewać pełnej zdolności ruchowej palca trzeciego.

6.28. Perforacja gardła

Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z 23.11.2010 r. (I C 1394/06).

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 13.07.2011 r. (I ACa 57/11).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 220.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 0 zł.

Kwota żądana – zasądzona: 300.000 zł – SO: 0 zł, SA: 220.000 zł.

Powód: mężczyzna, w dacie zdarzenia 46-letni, dochody przekraczające 300.000 zł.

Pozwany: szpital, przy interwencji zakładu ubezpieczeń.

Zdarzenie: bez poinformowania pacjenta o innych możliwych metodach leczenia wobec powoda zastosowano inwazyjną technikę medyczną, która doprowadziła do perforacji gardła i licznych powikłań zdrowotnych; przez zbyt wczesne wypisanie

ze szpitala powód został narażony na dodatkowe operacje i dolegliwości, co zagrażało jego życiu.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** trwały 40% uszczerbek na zdrowiu, rozległe i liczne blizny na szyi, klatce piersiowej i śródbrzuszu, zanik mięśni, ograniczenie ruchomości w prawym barku.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** średnie dolegliwości bólowe przez rok i 3 miesiące, w tym czasie całkowita niezdolność do pracy. Ponadto niebezpieczne dla życia napady duszenia się, zaburzenia oddychania i połykania, połączone z zaburzeniami lękowymi i cierpieniami bólowymi, dolegliwości w związku z przebyciem 9 wyskospecjalistycznych operacji, długotrwałe odżywianie przez gastrostomię, ograniczenia ruchów głowy i stawu barkowego z zeszpeceniami ciała w postaci rozległych blizn, konieczność ciągłej rehabilitacji, stale obniżony nastrój, konieczność korzystania z psychoterapii i farmakoterapii.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** ograniczenie działalności zarobkowej.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** b.d.

6.29. Amputacja nerki

Wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 9.12.2011 r. (I C 353/11).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 80.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 20.000 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: 120.000 zł – 60.000 zł.

Powód: kobieta, 60 lat, na emeryturze, przed wypadkiem przebyła 3 operacje, korzystała z fachowej pomocy psychologicznej w związku ze śmiercią dziecka.

Pozwany: zakład ubezpieczeń.

Zdarzenie: wskutek gwałtownego hamowania autobusu jego pasażerka (powódka) uderzyła w poręcz plecami na wysokości żeber i nerki, co doprowadziło do ciężkiego urazu.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** operacyjne usunięcie nerki prawej. Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 50%: uszkodzenie powłok brzusznych – 10% oraz utrata nerki w sytuacji upośledzenia drugiej – 40% (pogorszenie funkcji nerki nastąpiło u osoby w średnim wieku, gdzie sprawność pozostałej nerki jest zawsze upośledzona z racji wieku).
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** znaczne nasilenie i długotrwałość dolegliwości bólowych. Po operacji, w związku ze stłuczeniem żebra, powódka także odczuwała duży ból. Rozmiar cierpień powódki był znaczny z uwagi na fakt operacji jamy brzusznej. Fakt rozległego rozcięcia jamy brzusznej upośledził sprawność ruchową na kilka tygodni. Konieczność korzystania z pomocy psychologicznej i psychiatrycznej w związku ze stanami lękowymi. W chwili wyrokowania powódka była w stanie podróżować komunikacją w przypadkach przymusowych.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** fakt utraty nerki nie wpływa na zmianę codziennego życia powódki ani nie wymaga stosowania specjalnej diety. Doznane obrażenia, jeśli chodzi o funkcję nerki, nie powodują ograniczeń

w sposobie wypoczynku powódki. Fakt nieznacznego obniżenia funkcji nerki nie wpływa na zmianę trybu codziennego życia.

- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** utrata jednej nerki może skutkować pogorszeniem stanu zdrowia po kilku lub kilkunastu latach.

6.30. Amputacja nerki

Wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 22.07.2011 r. (I C 1226/09).

Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 9.11.2011 r. (I ACa 1098/11).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 100.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 36.000 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: 164.000 zł – SO: 114.000 zł, SA: 64.000 zł.

Powód: chłopiec, 10 lat.

Pozwany: zakład ubezpieczeń.

Zdarzenie: wypadek samochodowy.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ Wymiar uszczerbku na zdrowiu: konieczność nefrektomii (usunięcia nerki lewej) – 35% uszczerbek na zdrowiu. Umiarkowany stopień niepełnosprawności. Sąd pierwszej instancji: utrata nerki stanowi dla młodego człowieka szczególnie uszczerbek, gdyż co prawda bez nerki można żyć, nie odczuwając poważniejszych dolegliwości, jednak każda poważniejsza choroba nerek stanowi bezpośrednie zagrożenie dla życia. Sąd drugiej instancji: utrata nerki nie wiąże się dla powoda z żadnymi negatywnymi konsekwencjami zdrowotnymi, jako że jego prawa nerka funkcjonuje prawidłowo, a sam fakt nieposiadania jednej nerki nie powoduje niewydolności nerki drugiej.

6.31. Amputacja jedyne go płata tarczycy

Wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie z 28.07.2011 r. (I C 587/10).

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 24.11.2011 r. (I ACa 1101/11).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 36.000 zł (kwota uznana za „odpowiednią” – 40.000 zł, zasądzona kwota ograniczona ze względu na udział własny szpitala wynikający z umowy ubezpieczenia).

Kwota wypłacona dobrowolnie: 0 zł.

Kwota żądana – zasądzona: 280.000 zł – 0 zł – 36.000 zł.

Odsetki: od daty wniesienia pozwu.

Powód: kobieta, ok. 20 lat.

Pozwany: zakład ubezpieczeń.

Zdarzenie: powódce usunięto niewłaściwy płat tarczycy, w związku z tym zdarzeniem na rzecz powódki w 2005 r. zostało zasądzone już zadośćuczynienie, w obecnym postępowaniu powódka dochodziła naprawienia nowych następstw wskazanego zdarzenia – konieczności operacyjnego usunięcia jedyne go pozostałego płata tarczycy (wobec wykrycia komórek rakowych) oraz jodoterapii.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ Wymiar uszczerbku na zdrowiu: całkowita i nieodwracalna niedoczynność tarczycy u powódki.

- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** dolegliwości związane z jodoterapią: osłabienie, opuchlizna, bóle i zawroty głowy Sąd Apelacyjny: „Były one [dolegliwości] związane przede wszystkim z pięcioletnią jodoterapią, której została powódka poddana w lipcu 2009 r. Wtedy musiała odstawić leki hormonalne, co spowodowało złe jej samopoczucie, w tym osłabienie, opuchnięcie, bóle i zawroty głowy. Po jodoterapii utrzymywały się u powódki wspomniane dolegliwości, ponieważ przez okres jednego miesiąca stopniowo zwiększała ona dawkę leków hormonalnych, tak aby dojść do dawki docelowej”. Sądy podkreśliły również fakt poniesienia cierpienia fizycznych dotyczących uzyskania informacji o złośliwym charakterze zmian w prawym płacie tarczycy, co „mając na względzie młody wiek powódki, nie pozostało bez wpływu na jej doznania emocjonalne”.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** powódka musi codziennie przyjmować leki hormonalne, 2–4 razy w roku wykonywać badania TSH, przeciętnie 2–3 razy w roku zgłaszać się na wizytę u endokrynologa oraz co 6 miesięcy zgłaszać się na kontrolne badania onkologiczne; obecny stan zdrowia powódki jest dobry i nie wpływa w żadnym stopniu na jej zdolność do wykonywania zatrudnienia w wyuczonym przez nią zawodzie. Powódka nie musi stosować specjalnej diety.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** perspektywy pełnego wyliczenia powódki (w zakresie nowotworu) pod warunkiem stosowania przez nią terapii hormonalnej przez 10 lat po operacji.

6.32. Perforacja poprzecznicy z powikłaniami operacyjnymi

Wyrok Sądu Rejonowego w Pruszkowie z 10.12.2010 r. (I C 23/10).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 25.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 0 zł.

Kwota żądana – zasądzona: 20.000 zł – 20.000 zł.

Odsetki: od daty doręczenia pozwu.

Powód: męczyzna, kierownik budowy.

Pozwany: mężczyzna.

Zdarzenie: pozwany (skazany wyrokiem karnym) zaatakował powoda ostrym narzędziem, w sprawie karnej orzeczono nawiązkę 5000 zł.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** rana kłuta o długości 2 cm i głębokości 4 cm, przedziurawienie poprzecznicy, operacja szycia poprzecznicy spowodowała wystąpienie przepukliny, ustalony 30% uszczerbek na zdrowiu, w tym 20% w wyniku przepukliny.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** konieczność przeprowadzenia dwóch operacji (zszycia poprzecznicy i usunięcia przepukliny), 10-dniowy pobyt w szpitalu tuż po zajściu i 4-dniowa hospitalizacja w związku z operacją przepukliny, konieczność rezygnacji przez powoda z pracy na prawie 2 miesiące bezpośrednio po zdarzeniu i prawie miesiąc w związku z operacją przepukliny.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** sąd przyjął brak istotnych i długotrwałych ograniczeń w funkcjonowaniu powoda na przyszłość; „powód nie wykazał

- (...), iż niedogodność wynikająca z posiadania przepukliny wpłynęła w znaczący sposób na zmianę jego trybu życia”.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** b.d.

6.33. Perforacja esicy

Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza z 13.04.2012 r. (I C 410/09).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 20.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 0 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: 50.000 zł – 20.000 zł.

Powód: kobieta, 72 lata, lecząca się z powodu choroby wieńcowej oraz chorób przewodu pokarmowego.

Pozwany: zakład opieki zdrowotnej, przy interwencji zakładu ubezpieczeń.

Zdarzenie: wadliwie przeprowadzona kolonoskopia skutkująca perforacją esicy.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** b.d.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** konieczność operacyjnego zszycia esicy, konieczność płukania i drenarzu otrzewnej, powikłania po drugiej operacji, niewydolność oddechowa – konieczność przeniesienia na oddział intensywnej opieki, tam sztuczna wentylacja i żywienie pozajelitowe, ostra niewydolność nerek. Powódka przez wiele miesięcy nie miała zrekonstruowanego jelita, jego funkcje pełnił worek stomijny, przepuklina pooperacyjna, leczona operacyjnie. Ponowne leczenie szpitalne (zachowawcze) z powodu nawrotu dolegliwości bólowych brzucha. Konieczność przyjmowania leków przeciwbólowych w związku z dolegliwościami bólowymi.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** po powrocie z leczenia szpitalnego powódka nie mogła się samodzielnie poruszać, dopiero po pewnym czasie zaczęła chodzić przy pomocy balkonika. Korzystała z rehabilitacji. Bardzo schudła. Wymagała pomocy osób trzecich przy codziennych czynnościach. Od pewnego czasu może się samodzielnie poruszać, może wyjść na spacer. Konieczność diety warzywno-mięsnej, spożywania lekkostrawnych posiłków.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** b.d.

6.34. Poważny uraz głowy i kręgosłupa

Wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 20.01.2011 r. (I C 584/09).

Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 13.07.2011 r. (I ACa 675/11).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 160.000 zł (sąd uznał za dopuszczalną nawet kwotę 170.000 zł).

Kwota wypłacona dobrowolnie: 20.000 zł.

Kwota żądana – zasądzona: 150.000 zł – SO: 80.000 zł, SA: 140.000 zł.

Powód: kobieta, 25 lat, tancerka.

Pozwany: zakład ubezpieczeń.

Zdarzenie: wypadek komunikacyjny.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** zerwanie skóry głowy i odsłonięcie kości czaszki (oskalpowanie), uraz kręgosłupa szyjnego i lewej ręki, uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu, nadkruszenia i pęknięcia zębów, choroba Hashimoto, łączny trwały uszczerbek na zdrowiu – 37%.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** dwukrotny pobyt w szpitalach przez ponad 3 tygodnie, długotrwałość leczenia ropiejącej rany głowy, liczba i rodzaj zabiegów stomatologicznych i towarzyszący zabiegom ból. Skutki psychiczne: trudności w komunikacji werbalnej (jąkanie się), obniżenie nastroju, bezsenność oraz utrzymujące się do chwili obecnej dolegliwości bólowe głowy, co niewątpliwie ma wpływ na ocenę zakresu krzywdy. Cierpienia związane z niepowodzeniami leczenia utraty skóry i owłosienia głowy. Głowa pokryta jest bliznami, obszary łysiny utrzymują się na czubku głowy i w okolicach czoła.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** utrata możliwości wykorzystania uzdolnień tanecznych.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** ze względu na doznane obrażenia kręgosłupa jest obecnie niemożliwe kontynuowanie występowania w zawodach tanecznych.

6.35. Złamanie kości skroniowej

Wyrok Sądu Rejonowego w Rybniku z 17.04.2012 r. (I C 496/10).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 10.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 7000 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: 6000 zł – 3000 zł.

Odsetki: od daty wyrokowania.

Powód: kobieta.

Pozwany: zakład ubezpieczeń.

Zdarzenie: wypadek komunikacyjny.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** stłuczenie głowy, wstrząśnienie mózgu, złamanie kości skroniowej lewej; uraz głowy z krótkotrwałą utratą przytomności oraz niepamięcią wsteczną; silne potłuczenie; zespół bólowy głowy pourazowy, reakcja nerwicowa neurasteniczna, 5% uszczerbku na zdrowiu.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** leczenie w poradni zdrowia psychicznego z powodu przewlekłej reakcji na stres i zaburzeń lękowych. Zaburzenia koncentracji, uwagi, pamięci oraz labilność emocjonalna. Duża intensywność odczuwanego bólu bezpośrednio po samym urazie.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** b.d.
- ✓ **Rokowania na przyszłość:** dobre.

6.36. Złamanie kości twarzoczaszki (nosa, kości czołowej)

Wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 15.03.2012 r. (I C 873/11).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 30.000 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: 50.000 zł – 30.000 zł.

Powód: mężczyzna, 20 lat, bezrobotny.

Pozwany: mężczyzna, 18 lat, bezrobotny.

Zdarzenie: pobicie, pozwany skazany wyrokiem karnym.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** w wyniku pobicia powód doznał wstrząśnienia mózgu, wieloodłamowego złamania kości nosowych, złamania kości czołowej na poziomie dna zatok czołowych, istniało u niego podejrzenie złamania kości przyśrodkowej zatok szczękowych, wstrząśnienia mózgu, wieloodłamowego złamania kości nosowych, złamania kości czołowej na poziomie dna zatok czołowych, podejrzenie złamania ścian przyśrodkowych zatok szczękowych; w późniejszym okresie hospitalizacja z powodu ostrego zapalenia zatok, konieczność oczyszczenia zatok, konieczność operacji korekcyjnej przegrody nosa oraz operacji plastycznej nosa, farmakoterapii.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** b.d.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** w wyniku doznanego urazu u powoda pozostała trwale uszkodzenia twarzoczaszki, w szczególności zatok obocznych nosa z różnym nasileniem z powodu zaostrzeń przewlekłego stanu zapalnego. Ogólny stan samopoczucia powoda jest dobry, nie wpływa na codzienne funkcjonowanie, powód w szczególności kontynuuje aktywność sportową.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** orzeczony lekki stopień niepełnosprawności, powód został uznany za osobę zdolną do pracy, lecz z ograniczeniem wysiłku fizycznego i w środowisku niezapyłonym.

6.37. Szpecące blizny na twarzy dziecka

Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia z 25.01.2012 r. (VI C 1302/120).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 40.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 25.000 zł.

Kwota żądana – zasądzona: 50.000 zł – 15.000 zł.

Odsetki: od wezwania.

Powód: dziewczynka, 3 lata, energiczna.

Pozwany: zakład ubezpieczeń.

Zdarzenie: wypadek samochodowy.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** 8% trwałego uszczerbku na zdrowiu; dobrze widoczne blizny: w okolicy czołowej prawej, łuku brwiowego i powieki prawej o wymiarach 3 cm × 2 cm oraz blizna znacznej części prawego policzka widoczna, szpecąca o wymiarach 4 cm × 4 cm. Objawy stresu pourazowego manifestujące się zaburzeniami emocjonalnymi, głównie lękowymi, w chwili wyrokowania w mniejszym nasileniu.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** konieczność operacyjnego usunięcia 20 kawałków szkła i założenia ok. 60 szwów, codziennych zmian

opatrunków przez miesiąc, przyjmowania leków. Powódka boi się samochodu, ma koszmary senne, nie akceptuje swojego wyglądu, ciągle czuje strach, odczuwa lęk przed hałasem.

- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** powódka często bawi się sama. Nie chce chodzić do przedszkola, bo dzieci śmieją się z jej twarzy. Ograniczenia w ekspozycji twarzy na słońce.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** blizny na twarzy pozostaną jej na zawsze. Operacje plastyczne mogą co najwyżej zmniejszyć ich widoczność. Rokowanie dotyczące całkowitego ustąpienia zespołu stresu pourazowego nie jest możliwe, zaburzenia mogą utrzymywać się bardzo długo i nie można wykluczyć, że będą miały negatywny wpływ na rozwój osobowości powódki, tym bardziej że ciągle pozostaje widoczne okaleczenie twarzy.

6.38. Wstrząśnienie mózgu w związku z pobiciem

Wyrok Sądu Rejonowego w Bolesławcu z 31.01.2012 r. (I C 123/11).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 5000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 0 zł.

Kwota żądana – zasądzona: 50.000 zł – 5000 zł.

Powód: kobieta, 80 lat.

Pozwany: kobieta, 35 lat.

Zdarzenie: naruszenie nietykalności cielesnej, kilkakrotne uderzenie dłonią w głowę, szarpanie.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ Wymiar uszczerbku na zdrowiu: wstrząśnienie mózgu.
- ✓ Dolegliwości fizyczne i psychiczne: b.d.
- ✓ tryb życia po zdarzeniu: b.d.
- ✓ Rokowania i przewidywania na przyszłość: b.d.

6.39. Utrata węchu i częściowo smaku

Wyrok Sądu Rejonowego w Olsztynie z 1.02.2012 r. (I C 335/11).

Wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z 29.05.2012 r. (IX Ca 243/12).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 60.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 10.000 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: 65.000 zł – 50.000 zł.

Powód: kobieta, młoda, w trakcie zdarzenia poddawana leczeniu onkologicznemu.

Pozwany: gmina, przy udziale zakładu ubezpieczeń.

Zdarzenie: poślizgnięcie na nieodśnieżonym i oblodzonym chodniku, skutkujące urazem głowy.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ Wymiar uszczerbku na zdrowiu: stłuczenie płata skroniowego po stronie prawej, występowanie krwi na namiocie mózdzku, zwłaszcza po stronie prawej, oraz obecność krwaka śródmózgowego w warstwach podstawnych prawego płata skroniowego o wymiarach 2,2 cm × 2,0 cm.

Powódka całkowicie utraciła węch (anosemia), zaburzenie zmysłu smaku – odczuwanie tylko gorzkiego i słodkiego smaku. Zespół nerwicy pourazowej o znacznym nasileniu. Trwały uszczerbek na zdrowiu – 15%, w tym: zespół nerwicy pourazowej – 10%, anosemia – 5%.

- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** istotne dyskomfort i frustracja związane z utratą węchu, zawroty i silne bóle głowy, zmienność nastrojów, wzmożona płaczliwość oraz wybuchy złości, zaburzenia snu, strach przed dalszymi negatywnymi następstwami urazu.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** „w ocenie sądu utrata zmysłu powonienia jest wyjątkowo dotkliwa. Powódka nie będzie mogła poczuć wielu zapachów, które nie tylko sprawiają przyjemność, ale też umożliwiają normalne funkcjonowanie. Takie upośledzenie organizmu wydaje się być dużą niedogodnością szczególnie w kontekście, iż powódka jest młodą kobietą dbającą o swój wygląd”, „na skutek utraty węchu nie odczuwa także wszystkich smaków (...), co w sposób oczywisty upośledza także powódkę w zakresie choćby gotowania”.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** powódka prawdopodobnie nie odzyska węchu, ryzyko powikłań w postaci skroniowych napadów padaczkowych lub zespołu psychoorganicznego, otępienno-charakteropatycznego.

6.40. Niewielkie zaburzenia lękowo-urazowe

Wyrok Sądu Rejonowego w Koninie z 19.11.2010 r. (I C 384/10).

Wyrok Sądu Okręgowego w Koninie z 8.04.2011 r. (II Ca 16/11).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 5000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 3200 zł.

Kwota żądana – zasądzona: 20.000 zł – 1800 zł.

Odsetki: od wniesienia pozwu.

Powód: mężczyzna.

Pozwany: zakład ubezpieczeń.

Zdarzenie: kolizja drogowa.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** ogólne potłuczenia ciała – nieskorzystanie z pomocy lekarskiej; w związku z zaburzeniami lękowo-urazowymi 5 wizyt u psychiatry; 5% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** poczucie niepokoju i bezsenność związane z zaburzeniami lękowo-urazowymi.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** przejściowy brak możliwości prowadzenia samochodu, konieczność leczenia psychiatrycznego.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** b.d.

6.41. Zespół depresyjny na tle urazu nogi

Wyrok Sądu Rejonowego w Żywcu z 3.11.2011 r. (I C 21/11).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 63.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 14.000 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: 49.000 zł – 49.000 zł.

Odsetki: od wniesienia pozwu.

Powód: mężczyzna, 82 lata, sprawny fizycznie.

Pozwany: zakład ubezpieczeń.

Zdarzenie: wypadek drogowy – potrącenie powoda (30% przyczynienie powoda).

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** złamanie przezkrętarzowe prawej kości udowej, rana uda prawego, stłuczenie głowy i klatki piersiowej, ograniczenia ruchomości i niewydolności chodu; trwałe uszczerbek na zdrowiu – 20%; ponadto zespół depresyjny, utrata funkcji poznawczych (powstanie otępienia) – 30% trwałego uszczerbku na zdrowiu.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** j.w.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** poruszanie się za pomocą balkonika, konieczność korzystania z „pampersów” i pomocy przy ubieraniu, myciu i kąpielu, stopniowo pogarszająca się wydolność chodu i zdolności do samoobsługi, wzrastająca konieczność korzystania z pomocy przy zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** rokowania niepomyślne – brak widoków na poprawę stanu zdrowia; należy oczekiwać nasilenia objawów depresyjnych i otępiennych.

6.42. Cerebrastenia pourazowa na tle pobicia

Wyrok Sądu Rejonowego w Rybniku z 12.07.2011 r. (I C 60/10).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 7000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 0 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: 10.000 zł – 0 zł – 7000 zł.

Odsetki: od wezwania.

Powód: kobieta, 70 lat.

Pozwany: mężczyzna, sprawca pobicia, skazany wyrokiem karnym.

Zdarzenie: pobicie, na tle konfliktu sąsiedzkiego.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** stłuczenie głowy, otarcia skóry, ogólne potłuczenia, powierzchowne rany kolana prawego, skręcenie stawu skokowego górnego prawego, stłuczenie palca piątego ręki lewej, zwichnięcie w stawie międzypaliczkowym dalszym palca wskazującego ręki prawej. Leczenie powódki przebiegało w sposób typowy, bez powikłań. Natężenie bólu w związku z doznanymi obrażeniami było znikome. Trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5% (cerebrastenia pourazowa).
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** b.d.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** b.d.
- ✓ **Rokowania na przyszłość:** dobre.

6.43. Wielonarządowe uszkodzenia ciała

Wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 21.12.2011 r. (I C 1359/10).

Kwota uzyskanego zadośćuczynienia: 200.000 zł.

Kwota wypłacona dobrowolnie: 96.000 zł.

Kwota żądana – kwota zasądzona: 250.000 zł – 104.000 zł.

Powód: kobieta, aktywna.

Pozwany: zakład ubezpieczeń.

Zdarzenie: wypadek samochodowy.

Okoliczności decydujące o zadośćuczynieniu:

- ✓ **Wymiar uszczerbku na zdrowiu:** wielonarządowe uszkodzenia ciała, stłuczenie głowy, rany szarpane wargi dolnej penetrujące do przedsionka jamy ustnej z uszkodzeniem unerwienia czuciowego w zakresie gałęzi dolnej nerwu trójdzielnego po stronie lewej, stłuczenia klatki piersiowej ze złamaniem trzeciego i czwartego żebra, złamania trzonu kości ramiennej lewej, złamania kości łonowych po obu stronach, kości kulszowej lewej, otwarte zmiążdżeniowe złamania kości, uszkodzenia ud, podudzi; uszczerbek związany ze złamaniami, szpecącymi bliznami wynosi 85%; schorzenia psychiczne – zaburzenia osobowości, utrwalony zespół zaburzeń w przebiegu procesów poznawczo-emocjonalnych, uszczerbek na zdrowiu w wysokości 50%. Łącznie uszczerbek na zdrowiu – 135%. Powódka ma jedną nogę krótszą od drugiej, lekko upośledzoną lewą rękę, zniekształcenia osi podudzi, nieodwracalne uszkodzenia stawu kolanowego lewego, liczne blizny na twarzy i kończynach, problemy z pamięcią.
- ✓ **Dolegliwości fizyczne i psychiczne:** powódka została przetransportowana helikopterem do szpitala, gdzie poddano ją kilku operacjom zespolenia złamań. Przez 6 dni powódkę utrzymywano w stanie śpiączki farmakologicznej, wybudzono ją dopiero po 6 dniach. Pobyty w szpitalu z przerwami trwały półtora roku, w tym 40 dni na oddziale rehabilitacyjnym (bolesna rehabilitacja). Znaczny wymiar dolegliwości bólowych, w szczególności podczas procesu rehabilitacyjnego, w którym wykluczono stosowanie leków przeciwbólowych. Powódka nadal wymaga leczenia i rehabilitacji. W związku ze świadomością, że wskutek wypadku stała się kaleką, stan emocjonalny powódki dramatycznie się pogorszył. Po wypadku powódka często wpadała w stany depresyjne, nie chciała jeść. W trakcie leczenia szpitalnego i rehabilitacyjnego powódkę podawano konsultacjom psychiatrycznym i psychologicznym oraz koniecznym badaniom w tym zakresie, gdyż stała się płaczliwa, labilna emocjonalnie i bardzo nerwowa.
- ✓ **Tryb życia po zdarzeniu:** zaraz po wypadku powódka w związku z obrażeniami była uzależniona od osób trzecich. Leżała w łóżku i wymagała pomocy we wszystkich czynnościach, co dodatkowo wywoływało u niej dyskomfort psychiczny. Powódka nie chodziła, wymagała karmienia, mycia i wykonywania pełnej obsługi. Obecnie trwałe następstwa wypadku: powódka nie może się sprawnie poruszać, korzysta z kuli, nie wychodzi z domu bez opieki.
- ✓ **Rokowania i przewidywania na przyszłość:** kontynuacja leczenia będzie konieczna do końca życia.

Summary

Mikołaj Wild – Amount of financial compensation for damage suffered in case law of 2010–2011 – empirical analysis

This article was prepared as a result of continuation of studies initiated at the Institute of Justice in 2009–2010. The results of these studies were published in a special issue of “Wiadomości Ubezpieczeniowe” [Insurance News] magazine in 2012. The purpose was to objectivise the criteria of financial compensation for damage involving impairment of health. During the studies, it was noted with satisfaction that courts and participants in proceedings more and more frequently referred to economic criteria, such as the average salary. Reference to such indices enables comparing the awarded compensation amounts. According to the author, the point of departure for reflections about the amount of due compensation should also be the percentage extent of health impairment suffered by the aggrieved party. It was reported that parties to proceedings and courts referred to this criterion more boldly. In order to ensure the maximum predictability of decisions, in this text the request of objectivising the awarded compensation in a legislative instrument is formulated. From this point of view, criticism must be expressed of the noticeable discrepancy of case law of district courts and regional courts: whereas compensation awarded (in the first instance) by regional courts is around PLN 4,000, the compensation determined by district courts does not exceed PLN 1,000 per 1% of health impairment. Certain doubts arise also with respect to the extent to which a party's state of health and susceptibility to certain kinds of impairment should affect the amount of compensation that is granted. If compensation is limited by reference to circumstances of this kind, it may – in extreme cases – infringe the principle of equal treatment. For the same reasons it seems wrong to reduce or increase the amount of compensation due to the financial condition of the aggrieved party or the social group he/she belongs to. This paper reports the persistent character of insurers' reproachable practice of granting compensation whose amount is glaringly disproportionate to amounts awarded by courts. The problem should be deemed a systemic one, because legis latae there are no measures which might induce insurers to pay amounts comparable to those awarded by courts. The payment of underestimated compensation is economically profitable, in view of the fact that only a small number of aggrieved persons decide to refer the matter to court. The article presents also examples of court cases.